

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 25 września 1929 r.

Nr. 39

TREŚĆ Nr. 39: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Rozważania na czasie, inż. Witold Pruski. — Notatki z wycieczki po araby (Dokończenie), Bogdan Ziętarski. — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



OSOBA Z INTELIGENCJI 2 l. kl. kaszt. (Fils du Vent i Pergettyü) pp. Babeckich hod, J. Bartmańskiego wybitna dwulatka (ż. Górecki).

Z TYGODNIA.

Nagrody: Sernicka — Handicap Krakowski i Leszna.

Chwilami deszcz, silny wiatr, chłodno, jednym słowem krajobraz całkowicie jesienny. Tor po deszczu obślizgnięty, rozmiękły, co sprawia, że konie z elastyczną, rozciąglą akcją galopują z trudnością, to też rezultaty niektórych gonitw wypadły zupełnie nieoczekiwanie, rażącym przykładem czego były porażki twardych faworytów Dziuryta, Fidelji i Osoby z Inteligencji.

W nagrodzie Sernickiej, przeznaczonej dla dwulatków, spotkało się doborowe pole młodzieży. Prowadzi Grom II-gi przed Osobą z Inteligencji, Iglą, w odstępie za którą Grażyna, która miała niekorzystny start. U stajen już widać, że Osoba z Inteligencji galopuje z trudnością, to też powoli odpada, ustępując swe miejsce w wyścigu Igle, jednocześnie Grażyna gwałtownie odrabia stracony na starcie teren i wyrzuca się na drugie miejsce, zewnętrzną stroną, obok Igły, lecz wyczerpana gwałtownym rush'em odpada. Na linię prostą wychodzi pierwszy Grom II p. St. Mroczkowskiego i bardzo łatwo, nie niepokojony przez nikogo doprowadza do celownika, bijąc o 3 długości Igłę, dla której ani na moment nie była groźna Osoba z Inteligencji. Grażyna już na zakręcie była beznadziejna.

Dla klasowego Florimonda, z chorym kolanem, tor miękki okazał się bardzo odpowiedni, to też ogier margr. i A. hr. Wielopolskich, literalnie cantrował w Krakowskim Handicapie z siedmiona rówieśnikami, z Gerezą i Fordonem na czele. Sądząc ze stylu wygranej niewielkie różnice wagi nie mogły tu mieć znacniejszego wpływu na wynik gonitwy, co do pierwszego miejsca zwłaszcza.

Handicap Leszna rozegrały pomiędzy sobą konie, obdarzone specjalnymi zdolnościami galopowania po błocie. Prowadził Bramin przed skupionem polem z Birmą na czele i ostatnim Egmontem. Naprzeciwko trybun znacznie poprawia swe miejsce w wyścigu Figaro stajni Lubicz, który też już na początku linii prostej wychodzi na drugie miejsce za przodującym wciąż Braminem, u głównych trybun zawiązuje z nim walkę, z której wychodzi zwycięsko, bijąc o szyję Bramina. Trzecie miejsce w odstępie 5-ciu długości zajął finiszujący Alembik, reszta prawie nie była w wyścigu.

Dzień 17-ty, wtorek 17-go września.

Pogodny dzień, tor lekki.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatków i starszych koni derbista Madryt, który z dłuższych dystansów przerzucił się na krótkie, uległ bez walki prawie na dystansie 1600 mtr. szybkiej Menzalaric p. M. Róga.

Nagrodę 1-ej kategorii dla dwulatków jaknajłatwiej zdobyła Seminora p. St. Mroczkowskiego, od Dicka, któ-

ry finiszem pobił probującą walczyć ze zwyciężczynią Italję.

W gonitwie o nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków Igła stajni Lubicz znacznie górowała nad jedynym współzawodnikiem Lutin.

Trzecia kategoria dla dwulatków wobec licznego pola podzielona została na dwie nagrody, z których jedna dostała się Indianowi p. Endera, druga zaś rokującej duże nadzieje Dobrej Wróżce p. Z. Wojtowicza.

Farmazon stajni Lubicz w nagrodzie 1-ej kategorii dla starszych koni na dystansie 1600 mtr. pomścił swoją poprzednią porażkę, sforsował na pierwszej połowie dystansu Tout en Haut, i obronił się jeszcze na ostatnich metrach od nacisków zarezerwowanego w gonitwie Ewiatra.

Grymas p. St. Rago znacznie górował w 5-ej grupie nad polem złożonym z 8-miu konkurentów z omal, że nie derbistą Zbirem na czele.

Boruta H. ks. Lubomirskiego skakał doskonale i wygrał dowolnie wyścig z płotami, gdyż główna jego konkurentka, skarambolowana zaraz na pierwszym płocie i wybita z tempa, zupełnie „nie szła”.

Dzień 18-ty, środa, 18-go września.

Pogoda, tor suchy.

W nagrodzie 2-ej kategorii dla dwulatków na dyst. 850 mtr. doskonale zarekomendował się Bejrut 17-go Puł. Uł., bijąc jaknajłatwiej wcale dobrego Gran Chucle'a i Ilbita.

Hardwar H. ks. Lubomirskiego w walce z Grzelą zdobył nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków.

W 1-ej grupie dla starszych koni, znakomicie przeprowadzony przez żokeja Pasternaka, Alembik p. M. Bersona, zarezerwowany w gonitwie do ostatniej chwili, pobił finiszem bardzo łatwo zjadających się wzajemnie Parnasa, Dollara i Ghazi.

W 2-ej grupie dla trzylatków Hora st. Lubicz łatwo pobiła zaganianego Fordona, oraz trzech jeszcze w tej kompanji słabszych konkurentów.

W nagrodzie 3-ej grupy dla starszych koni na dystansie 1300 mtr., w wyścigu rozegranym „na speed”, Birma p. T. Przyłęckiego po walce z Ma Jalousie wygrała pewnie gonitwę.

W 4-tej grupie dla trzylatków, w wyścigu rozegranym na szybkość Gereza K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pomimo, iż była odciągnięta na wolnem początkowo tempie, wygrała łatwo finiszem od Filuta, Awiatora, Lassie i sztywnej Arconji.

Handicap 5-ej grupy wygrała łatwo Faustine II + ½ kg. p. H. Cichowskiego od CioCI Muller — 1 kg., Narzeczona + 1 kg. i trojga jeszcze słabszych współzawodników.

Dzień 19-ty, czwartek, 19-go września.

Pogoda, tor suchy.

W pozagrupowej gonitwie mieszanej na dystansie 2100 mtr. tryumfowały całkowicie trzylatki. Wygrał bardzo łatwo Colombo p. M. Bersona, bijąc rówieśnika Szerfya i prowadzącego wyścig Herkulesa, doskonałego przedstawiciela starszej generacji.

W pierwszej grupie dla dwulatków Iłża 1-go Pułku Szwoleżerów pobiła łatwo Irlandję, która starała się ją i niewpadającego w tempo Nila, sforsować.

W nagrodzie 2-ej kategorii dla dwulatków łatwe zwycięstwo odniosła Lalita Liana również 1-go Pułku Szwoleżerów nad wcale dobrymi Bacaratem i Iwą.

Dzień 20-ty, sobota, 21-go września.

Chłodno, po deszczu tor nieco elastyczny.

W gonitwie 2-ej kategorii dla dwulatków doskonale zarekomendowała się po raz wtóry Dobra Wróżka p. Z. Wojtowicza, cantrując literalnie z Drzazgą i Bébé.

W 3-ej kategorii dla dwulatków zwycięstwo odniósł Piruet p. Cz. Baczyńskiego, bijąc pewnie prowadzącą gonitwę Belle Aneri, którą na ostatnich metrach złapał głową w głowę na drugim miejscu Bizun.

W pierwszej grupie dla trzylatków Fagas p. B. Szwejcera bardzo pewnie pobił Horę, oraz jej towarzyszkę stajni, prowadzącą wyścig Hazę.

W 2-ej grupie dla starszych koni na dystansie 1600



GROM II 2 l. og. c. gn. (Oszczep i Gioconda) p. St. Mroczkowskiego, hod. p. Fr. Wężyka.
Zwycięzca nagrody „Sernickiej”.

W gonitwie 3-ej kategorii dla dwulatków Miriam 1-go Puł. Uł. Krechowieckich z miejsca do miejsca przeprowadziła i wygrała łatwo, bijąc debiutanta Skirona, Casanowę i jeszcze troje rówieśników.

Taką nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków zdobył Bimbis bar. L. J. Kronenberga w walce z Berszadą, trzecią była tu niezła Kamionka.

W 3-ej grupie mieszanej czteroletnia Hermoza 10-go Puł. Uł., po zaciętej walce, pobiła trzylatka Fenomena, który miewał znacznie lepsze wyścigi.

Valibal p. L. Dydyńskiego rozrucił po torze swych niegroźnych przeciwników w 4-tej grupie mieszanej.

Nagrodę sprzedażną wygrał bardzo łatwo Already 17-go Puł. Uł. Wielkopolskich, doskonale przeprowadzony przez uzdolnionego jeźdźcę S. Michalczyka, w licznej, gdyż złożonej z 10-ciu uczestników, polu. Oceniony na 2.400 zł. Already na licytacji nabyty został przez p. T. Przyłęckiego.

metrów Ibanes swobodnym finiszem pobił znakomitą kiedyś na ten dystans Galante, za którą blisko była Miss Mistinguett. Armagnac i Etyl nie były ani na moment w wyścigu.

W 4-ej grupie Fabiola pobiła finiszem zdającą się wygrywać Frasquitę II-gą, finiszującą Biskrę, oraz trzy jeszcze przeciwniczki.

W walce z Farandolą 5-tą grupę wygrała Aranka p. W. Zakrzeńskiego.

Energicznie jechana Niobe wygrała wyścig z płotami w dość słabej kompanii.

Dzień 21-szy, niedziela, 22 września.

Tor błotnisty, deszcz, chłodno.

W pierwszej grupie dla starszych koni na dystansie 1600 mtr., lepiej idący po torze ciężkim Allier płk. Andersa łatwo wyprzedził finiszem Dzirytą.

Drugą grupę dla trzylatków zdobył Maur stajni Ktery Szepietów od prowadzącego wyścig Jaszczura II-go. Faworytka Fidelia po błotnistym torze zupełnie tu nie szła.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków jedną wygrała Kamionka p. Z. Wójtowicza po walce z Galette i Sandomierzanką, drugą zaś tejże kategorii gołtwa zdobyła

Vendetta, bijąc pewnie prowadzącego wyścig Blue Boy'a i Bilitis II-gą, która miała start niekorzystny.

Nagrodę 3-ej grupy wygrał pewnie Wulkan stajni Topór, prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, od Kaprysa, za którym głowa w głowę kończyły Mag i Saperlot.

Józef Szempliński.

Rozważania na czasie.

W Nr. 37 „Gazety Rolniczej” zamieszczona została odpowiedź Prezesa Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie, p. Jana Krzymuskiego, na krytyczną wzmiankę moją w sprawozdaniu z wystawy w Poznaniu, co do nikłej działalności wspomnianego Związku.

Odpowiedzi pana Prezesa Krzymuskiego nie zarzuć nie mogę, bo zawiera fakty rzeczowe i ściśle. Muszę jednak stwierdzić, że omija ona zasadniczą myśl mojej krytyki i przechodzi do rzeczy całkiem innych, których bynajmniej nie neguję, a któremi autor chce zanudzać moje uwagi.

Nie twierdzę bynajmniej, że Związek, jako zespół hodowców, nic po wojnie nie zrobił. Wręcz przeciwnie, bywam aż nadto często na wystawach, drobnych pokazach, licencjach ogierów i t. d. w całym kraju i wiem doskonale, że hodowla w Kongresówce dźwignęła się znacznie i że poszczególni hodowcy już bardzo dużo działali.

Nie do hodowców więc i ich pracy hodowlanej skierowana była moja wzmianka, lecz do systemu organizacyjnego i działalności kierowniczej.

Związkowi wcale nie brak świątłych i zamiłowanych hodowców, lecz brak mu czynnika łącznikowego, kierowniczego, a przede wszystkim **inicjatywy i twórczości w pracy organizacyjnej.**

Czyniąc ten zarzut, bynajmniej nie skieruję go do poszczególnych osób. Na wynik działalności każdej organizacji wpływa szereg czynników, które wcale nie kończą się na walorach osobistych działaczy, lub kierowników i częstokroć wychodzą daleko po za nich i ich możliwości.

Na to, aby organizacja dobrze prosperowała musi mieć ludzi, którzy mogliby poświęcić jej dużo pracy i czasu. Zarząd złożony z hodowców, którzy mają swoje zajęcia i sprawy, nie zawsze może ukonstytuować się tak szczęśliwie, aby w gronie jego zasiadali ludzie wolni, mogący swobodnie zajmować się sprawami związku. Dla tego też organizacja niewielka, taka jak Związek, musi mieć mocne oparcie w dobrze zorganizowanym biurze, w którym zdolności i zakres czynności pracowników muszą być kompensowane z pozostałym pracownikiem kierowniczym Związku t. j. zarządem.

Jednym słowem zespół kierowniczy musi posiadać w sobie i rzeczoznawców hipologów i organizatorów z inicjatywą i energią. Tylko w takich warunkach praca może wydać dodatnie wyniki.

Tymczasem w obecnym stanie Związku widzimy wyraźną przewagę czynnika fachowego hodowlanego nad organizacyjnym. Inspektorzy mają dużo roboty, ale ciągle tylko jeżdżą i rejestrują materiał, nie będąc używani do żadnych prac związanych, czy to ze zbytem remontu, czy wystawami, czy wogóle czemkolwiek dalej idącym, jak tylko rejestrowanie i przeglądanie.

Hodowcy, członkowie Związku, hoduja racjonalnie, to też niektórzy z nich zdobywają nagrody, ale, prawdę powiedzmy, ile w tym zasługi Związku, jako organizacji?

Niezmiernie natomiast charakterystyczny jest fakt, że hodowcy, którzy chcą swe konie pokazać, muszą to czynić na własną rękę i na cudzych wystawach t. j. urządzanych i zorganizowanych zawsze przez kogoś innego, ale nie własny Związek.

Mały Związek Lubelski zorganizował już u siebie cztery wystawy, na których dał możliwość pokazania i otrzymania poważnych nagród swoim i cudzym hodowcom. Organizuje również spędy remontowe, ekspedycje na wystawy do Lwowa i Poznania.

Małopolska urządza corocznie targi remontowe we Lwowie, wyjednywuje na nie duże nagrody, oraz ułatwia sprzedaż.

Wielkopolska i Pomorze miały już szereg wystaw i pokazów. Nawet młody Związek Wołyński ma za sobą kilka imprez.

A co otrzymali od czasu wojny hodowcy olbrzymiej połaci kraju, na której działa Związek Warszawski?

Pan Prezes cytuję wystawę w Białymstoku, lecz ileż w tej wystawie jest zasługi Związku? Hodowcy zawdzięczają ją inicjatywie jednego tylko człowieka, a poza tem okoliczności, że urządzano w Białymstoku wystawę ogólną rolniczą.

Mając taki okręg i tyle stajen, Związek powinien rok rocznie urządzać kilka wystaw wojewódzkich, a przynajmniej jedną o większej skali.

Dla ułatwienia zbytu remontu również nic nie zorganizowano. A dlaczego by hodowcy nie mogli przy innej organizacji otrzymać przy sprzedaży remontów szeregu nagród wystawowych, tak jak to ma miejsce we Lwowie i Lublinie? Uczyni to sprzedaż rentowniejszą i hodowca wreszcie będzie miał jakieś ze związku korzyści.

Reasumując więc stosunek Związku do hodowców i odwrotnie, trzeba powiedzieć, że Związek ma pociechę z hodowców, ale odwrotnie sprawa przedstawia się znacznie słabiej.

Najmniejszej też korzyści nie mają hodowcy i z Sekcji Chowu koni.

Porównać nawet nie można, co zdziałał mały referat chowu koni w Centralnym Związku Kółek Rolniczych z tem, co robi Sekcja. A zdawałoby się, że powinno być odwrotnie.

Małorolni, należący do C. Z. K. R., mają już około 10 związków hodowlanych koni artyleryjskich i roboczych, przeprowadzono rejestrację klaczy w kilkunastu powiatach, zorganizowano zbyt remontów wprost od włościan, do czego C. Z. K. R. wyjednał od wojskowości ukonstytuowanie specjalnej włościańskiej komisji remontowej. Obsadzono w terenie kilku instruktorów wojewódzkich, którzy zajmują się tylko sprawami hodowli koni. Pokazy prowincjonalne, których w roku ubiegłym odbyło się na terenie Kongresówki 20, były prawie bez wyjątku zorganizowane i przeprowadzane przez inspektorów C. Z. K. R. Ani Związek, ani Sekcja Chowu koni nie wykazały i nie wykazują w nich najmniejszego zainteresowania.



OSOBA Z INTELIGENCJI wygrywa bezimienną pozagrupową nagrodę.

Faktów podobnych jest cały szereg.

Gdym pisał sprawozdanie z wystawy w Poznaniu, poruszyłem niedomagania organizacyjne Związku nie dlatego, aby krytykować, lecz jedynie, by zwrócić uwagę na stan rzeczy, ponieważ jesteśmy teraz w fazie bardzo ważnych przeobrażeń naszych organizacji rolniczych. Zmienia się w sposób zasadniczy cały system organizacyjny, czas więc jest bardzo właściwy, aby i w dziedzinie hodowli koni stworzyć taki aparat, który mógłby przyjść z pomocą hodowcom w ich żmudnej i nierentownej pracy. Poruszyłem wówczas temat zaledwie w kilkunastu zdaniach, jedynie aby zwrócić uwagę; w dalej idącą krytykę nie chciałem się wdawać. Ponieważ jednak ukazała się replika, która neguje słuszność moich uwag, zmuszony jestem podać je w formie szerszej, a więc tem samem i drażliwszej.

Zresztą w sprawie tej już i przedemną głos zabierano. Wyszedł on niegdyś z łona samych członków Związku,

a nawet członka zarządu. Sprawy poruszał prawie te same co ja, niestety jednak, chociaż od tego czasu minęło już dwa lata, poprawy stosunków nie widać.

Jeżeli interesujący się organizacją naszego życia hodowlanego czytelnik przeczyta artykuł „W sprawie aktualnej” w Nr. 1 i 2 „Jeździec i Hodowcy” z roku 1927, oraz odpowiedź na nią w Nr. 5 i 6, a następnie moje uwagi, mam wrażenie, że nie mogą go ogarnąć inne refleksje, niż te, które tutaj podaję.

Kończąc swoje wywody, powtarzam raz jeszcze, że nie krytykuję na próżnicę lub dla sportu. Mając ciągle do czynienia z organizacjami hodowlanymi, mogłem zaobserwować wiele istotnych ich zalet oraz niedomagań i braków, a poruszam je w prasie jedynie dlatego, aby w tym przełomowym momencie, kiedy opracowuje się nowe podstawy organizacyjne naszego życia rolniczego, sprawa hodowli koni otrzymała należyte ujęcie, a te braki, które dotąd miały miejsce, zostały przez odpowiednie postawienie sprawy usunięte.

Od tego, w jaki sposób będzie zorganizowany wy-

dział hodowli koni w nowopowstałym Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych, zależy w bardzo wielkiej mierze pomyślny rozwój hodowli w Kongresówce.

Interesy i życie Związku Hodowców tak są splecione z działalnością Sekcji Chowu Koni, że sprawy te rozważać należy łącznie.

Pisząc to, przepraszam jednocześnie tych, którym mimowoli uwagi moje mogły wyrządzić przykrość. Pociąga je poprostu tok sprawy, a nie jakakolwiek złośliwość. Trzymam się bowiem zawsze zasady, że wszelka dyskusja tylko wtedy jest celową i pożądaną, o ile prowadzona jest wyłącznie dla wyjaśnienia poruszanego zagadnienia i starannie omija jakiegokolwiek względy osobiste, powiedzmy po staropolsku, — prywatę.

Salus publica suprema lex esto.

Inż. Witold Pruski.

Notatki z wycieczki po araby.

(Dokończenie).

Drugie stado również ciekawe zwiedzałem w okolicy Cahors w Gramat p. de la Cavière. To stado również produkuje biegające konie i liczy dziewięć klaczy czystej krwi. Położone w okolicy podgórskiej posiada paddoki faliste i niebardzo żyzne. Klacze lżejsze, niewielkie, również kasztanowatej maści, typ jak z pustyni—w ruchu zdają się ziemi nie dotykać. Właściciel tego stada, około 70 lat liczący, twierdzi, że araby we Francji co do typu się wyradzają, zaś typ pustynny jego stada utrzymuje się dzięki temu, że klacze swoje, o ile tylko może, kryje importowanymi arabami. Powiada, że arab importowany winien być typowy, suchy, i dobry w ruchu, resztę można mu darować, a da napewno potomstwo lepsze od siebie.

Dominującą jednak zawsze jeszcze jest maść gniada w różnych odmianach.

Stad państwowych nie opisuję, gdyż niechęć powtarzać tego, co już inni lepiej przedemną zrobili. Podczas pobytu we Francji pojechałem na wystawę arabów do Londynu i przy tej sposobności zwiedziłem dokładnie Crabet-Park. Oglądając przedtem katalogi tego stada, niewiele się spodziewałem zobaczyć, ale to co mi pokazano rozczarowało mnie zupełnie. Jedno, co te konie przeważnie mają ładnego, to głowy i szyje. O reszcie nawet nie wiem, co pisać, by o ile możliwości scharakteryzować je bezstronnie. Jedna klacz dobra i z exterieur'u i w ruchu, to dwudziestoletnia gniada „Nasra“; niezłych jest również jej



FIDELJA 3 l. kl. kara (Harlekin i Ceratée) A. margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.

Relata refero. Muszę jednak przyznać, że widocznie ma rację, bo konie hoduje i piękne i dobre, prócz jednej klaczy stadnej o lichych przednich nogach. Nie lubi ogierów z Egiptu, a ceni bardzo pochodzące od Beduinów.

Przedtem widziałem w Pau ogiery importowane: „Nibeh” rasy Asil Trybut Féd'an i „El Hassan” rasy Hedban. Konie te małe, na cienkich nóżkach, na oko 17 pod kolanem, ale piszczel suchy i krótki, bardzo szlachetne i dobre w ruchu. Po nich w jego stadzie widziałem matki i młodzież. Te jednak dość mają kości i pomimo małego wzrostu dobrze biegają. Czołowym reproduktorem w stadzie Cheres de la Frontera w Hiszpanji jest ogier z Gramat. Podobno w Arabji koni maści siwej jest około 30%.

kilka córek, ale żadna nie dorównywa matce. Główną cechą wszystkich koni tego stada jest to, że są łęgowe i w zadzie przebudowane niepomierne, a przytem dużo jeszcze trafia się krótkich i na wysokich nogach, prawie wszystkie liche w ruchu, rozrzucają i kłapią.

Najlepsze potomstwo po Skowronku, białym już zupełnie, ale i Skowronek wszystkiego przerobić nie potrafił. Pomimo tego jednak ceny osiągnęte za te konie, o ile mi podano prawdziwe, są na nasze stosunki fantastyczne. Od dwu do siedmiu tysięcy funtów za sztukę. Widocznie nabywcom wystarczają bardzo piękne rodowody, dodawane do koni.

Na wystawie widziałem kilka dobrych koni, ale ani

jednego takiego, jak najlepsze francuskie. Zdziwił mnie wyrok sędziów, wbrew opinii hr. Józefa Potockiego, którzy nie przyznali pierwszej nagrody najlepszemu (według naszych pojęć) ogierowi, motywując to tem, że jest za mało rozwinięty. Według mnie był on zupełnie dobrej kondycji końskiej, nie tak jednak zapasiony, jak inne i przez to lżej od nich wyglądał. Dysputując o tym wyroku z jednym z hodowców, wyraziłem przypuszczenie, że konia tego pewnie będzie można nabyć niedrogo, wobec tego że nie dostał nagrody. Ten zapytał właściciela i wrócił z wiadomością, że rzeczywiście koń jest bardzo tanio do kupienia, kosztuje bowiem tylko siedemset funtów. Miałem dość, więcej już nie pytałem o ceny.

Wrażenie, jakie na mnie zrobił Crabet-Park i wystawa, da się krótko określić — doskonała reklama i słaby materiał.

O ile uda nam się z czasem uzyskać uznanie naszych rodowodów w Anglii, czego nie można próbować przed zrobieniem poprawek w naszej księdze stadnej koni czystej krwi, t. j. I. Działu, to powinniśmy tam nasze konie pokazywać i sprzedawać, kupować jednak tam i sprowadzać do Polski, to experiment bardzo drogi i jeszcze więcej ryzykowny. Mam wrażenie, może niesłuszne, że polskie araby są lepsze i że w drugiej lub trzeciej generacji po preselekcjonowaniu na torze, przewyższą angielskie pod każdym względem.

Na pięćdziesiąt koni, wystawionych na pokazie, było trzy siwe, kasztanów trochę więcej, przeważała jednak maść gniada. Najpiękniejszy poloponey na wystawie był angloarab. W rozgrywce na wytrzymałość i zwinność zdobył drugą nagrodę na trzydziestu współzawodniczących koni.

Z Londynu pojechałem do Madrytu. W Hiszpanii nie miałem możliwości widzieć najlepszych stad, gdyż te są daleko w Andaluzji. Największe stado prywatne jest p. Cheres de la Frontera koło Seville.

W Ministerstwie Rolnictwa pokazano mi księgi stadne i rodowody oryginalne importowanych koni, dużo materiału sprowadzili przed wojną ze Sławuty, Antonin i Białocerkwi. Ponieważ po hiszpańsku nie umiem, trudno mi było rozpoznać się w tych księgach, odniosłem jednak wrażenie, potwierdzające zdanie Francuzów i Anglików, że rodowody te są niebardzo pewne, a jeszcze imponująca cyfra 286 klaczy, zapisanych jako czystej krwi, tem więcej wzbudziła wątpliwości.

Pisząc o tem, co widziałem teraz we Francji, nie mogę nie wspomnieć o stadzie „Ilok” ks. Odescalchi w Jugosławii, które zwiedziłem w zeszłym roku w lecie. „Ilok”, leżący nad samym Dunajem, przed wojną należał do Węgier. Stado to w zeszłym roku posiadało dwadzieścia siedem klaczy arabskich i wraz z przychowkiem liczyło przeszło siedemdziesiąt sztuk. Najładniejsza młodzież była po sławuckim Ali-Paszy, synu oryginalnego Ali-Paszy i Audacji po Mazepie od Romy, kupionym przed wojną przez węgierski zarząd stadnin państwowych. Prócz tego krył w stadzie Gazal po oryginalnym Gazalu (Hamdani Semri od Saklawie Gidranie) z oryginalnej Takity (Hamdani Semri i Monekhie Slaali).



Stado Ilok

KAIM og. gn. ur. w 1925 r., w stadzie „Ilok”.

KALGA		GAZAL	
Hadreja	Amurath	Tahita or. ar.	Gazal or. ar.

W roku 1928 importowano do stada doskonałego, sądząc z exterieur'u, czteroletniego, niedużego siwego „Kohajlana” z Babolny i bardzo lichego rozwleczonego ogiera z Weil, ten jednak, jak mnie informowano, nie będzie używany jako reproduktor. Wszystkie matki siwe, dobrze wyrosnięte, na doskonałych nogach, dużo szyi i szlachetne suche łby. Przed wcieleniem do stada są używane jako konie wierzchowe w stajni zamkowej, lub jako zaprzęgowe. Pastwisko naturalne — łąka w lesie, ciągnąca się wzdłuż niewielkiego potoku na przestrzeni około piętnastu kilometrów.

Ze starszych najładniejsze konie były po Gazalu, który podobno w swojej młodości wygrał bieg dystansowy na dwieście kilometrów. Stado zostało założone przed pięćdziesięciu laty, a na materiał stadny złożyły się klacze, importowane z Białocerkwi, Sławuty i wprost ze Wschodu.

Przypuszczalnie konie tego stada powinny być trwałe i zdrowe. Na tem kończę opis wycieczki, a przechodzę do przypuszczeń, skąd najprawdopodobniej najkorzystniej w przyszłości moglibyśmy importować konie arabskie do Polski.

Według mego przekonania, prędzej czy później, będziemy musieli szukać źródeł odświeżenia naszej hodowli, warto zastanowić się nad tem, które z nich są dla nas najodpowiedniejsze. Ze względu na to, że mamy już w Polsce wyścigi, powinniśmy szukać materiału biegającego. W Anglii ceny wysokie, a koni mało i bez udowodnionej wartości wyścigowej. W Hiszpanii rodowody niepewne, a wyścigi urządzone niepraktycznie. Trzy dni w roku nie dają możliwości systematycznego wypróbowania koni. Najlepszy dzisiaj materiał ma Francja, — poza Wschodem, którego nie znam, ale podobno coraz trudniej nabyć tam konia czystej krwi, co zdaje się być prawdą, gdyż komisja wysłana z Francji, bawiąc w Arabii kilka miesięcy, zdołała kupić zaledwie sześć ogierów.

Ceny we Francji normalne, konie biegające przynajmniej dwa razy droższe od niebiegających i jest ich niewiele, ale gdy się przyjedzie w odpowiedniej porze, można przecież nabyć i klacz stadną i konia do biegania.

Naturalnie najtrudniej znaleźć ogiera reproduktora, któryby potrafił zadowolnić wszystkie wymagania. Po Francji drugie miejsce, ważne dla nas zajmuje stado Babilna na Węgrzech, tam konie wprawdzie nie biegają, ale są trenowane i biorą udział w raidach dystansowych. Więc zawsze pewną gwarancję wytrwałości i zdrowia dają. Pozostaje jeszcze stado Ilok w Jugosławji. Tam już trzeba odgadnąć, co kupić należy, ceny za to są bardzo przystępne, więc kupno przy niedrogim transporcie bez wielkiego ryzyka. Pewne dane będziemy mogli zestawić z porównania tych koni z naszymi na torze. Książę Sanguszko bowiem kupił w zeszłym roku 6 koni w Ilok, z których jeden będzie biegał w tym roku, dwa w przyszłym, a trzy w r. 1931. W tym roku zaś wybrał i kupił z pomiędzy upatrzonych przeze mnie we Francji cztery konie, trzy trzylatki i jedną czteroletnią klacz.

Opis tych koni był już podany w Jeźdźcu i Hodowcy Nr. 14 str. 174, więc go nie powtarzam.

Brakuje jeszcze koni z Babilny, które jednak pośrednio również będą reprezentowane, gdyż matką doskonałej „Sahiby” jest „Dońka” (Kohejlanka) z Babilny, a i po Mersuch babilniańskiej niedługo biegać będzie „Szach senan” syn również babilniańskiego Dżingiskhana. Obie te klacze są w stadzie p. Teresy Raciborskiej.

Zaś stadnina państwowa Janów wprowadzi w szranki potomstwo urodzonego w Babilnie, Kohejlana. Niedługo pewnie ukaże się również na torze potomstwo importowanego z Anglii „Rasima”.

Na razie więc jeszcze trzeba uzbroić się w cierpliwość, a przypatrzwszy się importowanym koniom i ich potomstwu, można będzie już snuć plany na przyszłość na bardziej realnych podstawach, niż dzisiaj.

Bogdan Ziętarcki.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

K O M U N I K A T.

— Pan Minister Rolnictwa dekretem z dnia 2 września 1929 r. mianował inż. JANA GRABOWSKIEGO, Dyrektorem Departamentu Chowu Koni, Przewodniczącym Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych.

— Stajnia K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana odnowiła kontrakt z trenerem St. Żubrem i żokejem A. Fomienko.

— P. Alicja Possartowa nabyła 5-cio let. og. kaszt. Chum'a po Harsona i Csacsi ze stada p. R. Czaykowskiego, który w r. 1927 wygrał nagrodę Jubileuszową w barwach p. St. Grzybowskiego z Skrzyszew. Ogier ten, wycofany z treningu wskutek ciężkich dolegliwości w nogach, obecnie po dłuższym, radykalnym leczeniu wraca do treningu i w roku przyszłym prawdopodobnie zobaczymy go w szrankach w barwach nowej właścicielki.

— Ś. p. por. K. Komarnicki upadł na angielskim skoku w steeple-chase dn. 15-go września w Poznaniu, tak nieszczęśliwie, iż nie odzyskawszy przytomności, zmarł na drugi dzień. Na pogrzebie dzielnego sportsmana licznie zebrał się koledzy Zmarłego, oraz tłumy sportowej poznańskiej publiczności.

S P R A W O Z D A N I E

z odbytych wyścigów konnych w Bydgoszczy w roku 1929.

Wygrane stajen według właścicieli w sezonie letnim.

l. p.	Imię i Nazwisko właściciela.	suma zł.
1.	Ignacy hrabia Mielżyński	15.700.—
2.	Grono Oficerów 9 pułku Strzelców Konnych	15.200.—
3.	Rtm. Michał Antoniewicz i rtm. Królikiewicz	9.000.—
4.	L. J. baron Kronenberg	6.840.—

l. p.	Imię i Nazwisko właściciela	suma zł.
5.	Rtm. Wiktor Mirny	6.350.—
6.	Grono Oficerów 19 pułku Ułanów	4.560.—
7.	Grono Oficerów 17 pułku Ułanów	3.910.—
8.	Por. Władysław Zgorzelski	3.800.—
9.	Por. Józef Kwieciński i H. Pomernacki	3.640.—
10.	Władysław Zakrzeński	3.380.—
11.	K. i K. Ważyńscy	2.580.—
12.	Por. Jankowski	2.440.—
13.	M. S. Wojsk.	2.240.—
14.	Artur Friedmann	2.000.—
15.	Pułk. Michał Karatjew	1.860.—
16.	Bracia kpt. Wacław i Franciszek Mrowec	1.600.—
17.	Kazimierz Łaszcz	1.560.—
18.	William Verkay	1.380.—
19.	Grono Oficerów 15 pułku Ułanów	1.040.—
20.	Grono Oficerów 7 i 11 D. A. K.	1.020.—
21.	Jerzy baron Ike-Duninowski	1.000.—
22.	Grono Oficerów 7 pułku Strzelców Konnych	980.—
23.	Por. Xawery Koźmiński	92.—
24.	Rtm. Eugenjusz Karczewski	840.—
25.	Por. Bolesław Pieczyński i kpt. Harland	810.—
26.	Por. Bolesław Pieczyński	800.—
27.	Ignacy Kurasz	800.—
28.	Rtm. Ksawery Święcicki	780.—
29.	Eberhardt Lehmann-Nitsche	760.—
30.	Por. Bohdan Miklewski	680.—
31.	Paulina i Stanisław Żarczewscy	680.—
32.	Grono Oficerów 8 pułku Strzelców Konnych	500.—
33.	Pułk. Zygmunt Studziński	360.—
34.	Grzegorz Jaszewili	350.—
35.	August Hoffmann	320.—
36.	Henryk Pomernacki	300.—
37.	Ppułk. Grobicki	300.—
38.	Bronisław Peretjatkowicz	260.—
39.	Por. Józef Kwieciński	260.—
40.	Grono Oficerów 21 pułku Ułanów Nadwiśl.	70.—

Razem: zł. 101.920.—

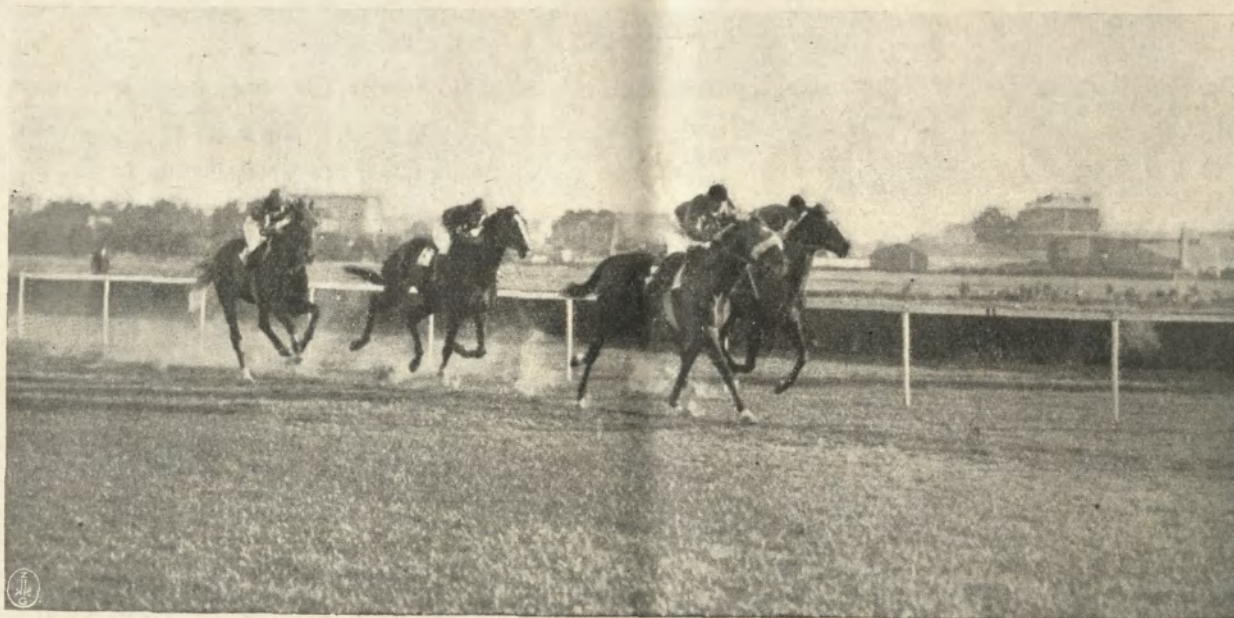
STATYSTYKA

wygranych przez konie w sezonie letnim 1929 r. w Bydgoszczy
od 7 do 28 lipca.

a) 4-letnie i starsze.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Westalka	8.000.—
2.	Magnat	6.880.—
3.	Kinmal	6.200.—
4.	Leśkowa	3.800.—
5.	Kaprys	3.100.—
6.	Allegra	2.650.—
7.	Wydrwigrosz	2.500.—
8.	Ma Coquine	2.440.—
9.	Utracjusz	2.420.—
10.	Frasquita	2.400.—
11.	Aurora II.	2.300.—
12.	Lawa	2.240.—
13.	Karara	1.900.—
14.	Komtur	1.800.—
15.	Byle Jaki	1.640.—

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
40.	Rascal	300.—
41.	Sierota	300.—
42.	Iwonka	300.—
43.	Diana	270.—
44.	Hera II.	260.—
45.	Salome	240.—
46.	Lotka	240.—
47.	La Monteria	240.—
48.	Rosa	200.—
49.	Wołynianka	180.—
50.	Arkan	180.—
51.	Fürstenberg	180.—
52.	Czikos	180.—
53.	Dumny	150.—
54.	Flos	120.—
55.	Arpad	120.—
56.	Mista	100.—
57.	Bosfor	80.—
58.	Comtesse	80.—
59.	Irena	80.—
60.	Wikta	80.—



Finisz. EGMONT w walce bije COLONELA.

16.	Herold	1.640.—
17.	Urwipoleć	1.600.—
18.	Zbir	1.590.—
19.	Groźny	1.300.—
20.	Imre	1.260.—
21.	Mandarynka	1.240.—
22.	Samum	1.040.—
23.	Coco	1.020.—
24.	Ułan	1.000.—
25.	Eskorta	950.—
26.	Intryga	840.—
27.	Filadelfja	820.—
28.	Too Good	810.—
29.	Żupan	800.—
30.	Zagończyk	800.—
31.	Ryś	800.—
32.	Marpessa	680.—
33.	Mrokota	600.—
34.	Agamemnon	600.—
35.	Nikanor	600.—
36.	Alarm	420.—
37.	Dziuchna	400.—
38.	Czarowna	380.—
39.	Zulus	360.—

61.	Korea	60.—
62.	Roguza	60.—
63.	Najada	60.—

Razem: zł. 76.180.—

b) 3-letnie.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Astrid	1.400.—
2.	Gewont II.	1.260.—
3.	Tortuosa	1.000.—
4.	Jegomość	980.—
5.	Charming	980.—
6.	Zwillingsschwester	920.—
7.	Towarzysz	600.—
8.	Demetra	300.—
9.	Geraz	240.—
10.	Ale Baba	210.—
11.	Malta	180.—
12.	Aścka	100.—
13.	Coroma	70.—

c) 2-letnie.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Ma Dolary	2.980.—
2.	Dziecina	2.800.—
3.	Kasztelanka	2.700.—
4.	Magda II.	1.780.—
5.	Lama	1.700.—
6.	Impas	1.080.—
7.	Brawura II.	1.080.—
8.	Będzie Jutro	780.—
9.	Wiedenka	760.—
10.	Leonidas	760.—
11.	Gryf	520.—
12.	Rama	360.—
13.	Branka	80.—
14.	Bambus	60.—
15.	Burza	60.—

Ogółem: zł. 101.920.—

Premje hodowlane

z sezonu letniego wyścigów konnych — Bydgoszcz 1929 r.

L. p.	Nazwisko hodowcy	suma zł.
1.	Ignacy hr. Mielżyński	1.600.—
2.	Fr. Wężyk	1.292.—
3.	L. J. bar. Kronenberg	1.025.—
4.	K. Rojowski	800.—
5.	A. margr. Wielopolski	620.—
6.	A. Olszowski	416.—
7.	Wacław Wysocki	381.—
8.	T. Dachowski	380.—
9.	M. Róg	240.—
10.	E. Grzybowski	240.—
11.	A. hr. Potocki	230.—
12.	L. Orpiszewski	180.—
13.	B. Szwejcer	174.—
14.	H. ks. Lubomirski	150.—
15.	S. Maryewski	140.—
16.	L. Morzycki	140.—
17.	Stado „Janów”	113.—
18.	J. hr. Alvensleben-Schönborn	110.—
19.	Stadnina Państwowa	109.—
20.	Wacław Daszewski	106.—
21.	A. Younga	100.—
22.	R. Czaykowski	98.—
23.	A. bar. Ike-Duninowski	76.—
24.	E. Lehmann-Nitsche	76.—
25.	A. i J. Bronikowscy	68.—
26.	J. Gumiński	68.—
27.	P. Popiel	60.—
28.	Ignacy Kurasz	60.—
29.	E. hr. Henckel v. Donnersmarck	60.—
29.	A. ks. Czartoryski	60.—
31.	Pułk. Januskiewicz	52.—
32.	W. Wodziński	42.—
33.	K. Dzierzbicki	40.—
34.	St. hr. Czacki	36.—
35.	M. Berson	36.—
36.	Pułk. Z. Studziński	36.—
37.	W. Niewiarowski	33.—
38.	August Hoffmann	32.—
39.	K. hr. Skarbek	30.—
40.	A. hr. Morstin	27.—
41.	A. Pietraszewski	18.—
42.	T. ks. Lubomirski	18.—
43.	K. hr. Rostworowski	18.—
44.	Stado Grabowo	18.—
45.	Ktery-Szepietów	8.—

Ogółem: zł. 9.666.—

Wykaz jazd

a) panowie:		Ogółem	I	II	III	0
Nazwisko						
1.	Por. Bohdanowicz	18	6	7	4	1
2.	Por. Nestorowicz	5	4	—	—	1
3.	Por. Kwieciński Józef	7	3	2	—	2
4.	Por. Jankowski	6	3	2	—	1
5.	Rtm. Święcicki Ksawery	5	2	—	2	1
6.	Rowton Michał	5	2	1	—	2
7.	Por. Pieczyński Bolesław	5	2	1	—	2
8.	Kpt. Mrowec Wacław	10	1	3	3	3
9.	Por. Miklewski	10	—	2	3	5
10.	Rtm. Karczewski Eugenj.	8	—	1	2	5
11.	Kpt. Bylczyński	3	—	1	2	—
12.	Por. Ugrehelidze	2	—	—	1	1
13.	Por. Tuński Aleksander	1	—	1	—	—
14.	Żarczewski Stanisław	3	—	—	—	3
15.	Pomernacki Henryk	1	1	—	—	—
16.	Por. Podczaski	1	—	—	1	—
17.	Por. Ważyński Kazimierz	1	—	—	1	—
18.	Por. Murowicki	1	—	—	—	1
19.	Por. Suchecki	1	—	—	—	1
20.	Por. Bukowiecki	1	—	—	—	1
21.	Mielżyński-Kurnatowski	1	—	—	—	1
hr. Zygmunt		—	—	—	—	—

b) żokeje:

1.	Tuchołka Adam	31	15	8	2	6
2.	Pasternak Stanisław	8	4	1	1	2
3.	Sakowicz Jan	2	1	—	—	1

c) jeźdźcy:

1.	Wyżgalski Franciszek	12	4	2	4	2
2.	Tobjasz Jan	—	—	—	—	—
3.	Lipiński Franciszek	13	3	5	3	2
4.	Osiński Jan	8	3	3	1	1
5.	Bews Michał	16	2	4	3	7
6.	Jagodziński Józef	14	2	6	2	4
7.	Józefiak Stanisław	10	—	2	3	5

d) chłopcy:

1.	Lipowicz Michał	14	4	5	3	2
2.	Augustyniak Stefan	11	2	1	—	8
3.	Pietruczuk Piotr	7	1	2	2	2
4.	Bryk II.	5	1	1	2	1
5.	Frank Roman	3	1	—	2	—
6.	Michalczyk	2	1	—	—	1
7.	Siedlecki	3	1	—	—	2
8.	Jaroszewicz Tadeusz	8	—	2	3	3
9.	Bryk Kazimierz III.	10	—	1	—	9
10.	Eljasz II.	10	—	1	2	7
11.	Pielak	8	—	—	—	8
12.	Woraczek	3	—	1	—	2
13.	Toboła Stefan	3	—	—	1	2
14.	Stasiak	2	—	—	—	2
15.	Wachowiak Franek	2	—	—	—	2
16.	Roguski Stanisław	2	—	—	—	2
17.	Rzyski Władysław	1	—	—	—	1
18.	Szymański Henryk	1	—	—	—	1
19.	Gołuch	1	—	—	—	1

e) włościanie:

1.	Bronisław Kurasz	1	1	—	—	—
2.	Michał Hoffmann	1	—	1	—	—
3.	Edmund Hoffmann	1	—	—	1	—
4.	Tadeusz Kurasz	1	—	—	—	1

Sprawozdanie z sezonu letniego 1929 r. z odbytych wyścigów w Bydgoszczy.

a) Dni wyścigowych 10; b) ogółem wyścigów — 72, w tem: płaskich — 38, z płotami — 16 i z przeszkodami — 18.

c) Udział brało koni 122, d) startowało koni 339: w gonitwach płaskich — 191, z płotami — 78, i z przeszkodami — 68.

e) Suma wygranych: 101.920 zł.

f) Premje hodowlane: 9.666 zł.

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w „Jeźdźcu i Hodowcy“, niżej podanego wyjaśnienia:

W numerze 30-tym z dnia 24 lipca r. b. „Jeźdźca i Hodowcy“, w artykule pana Witolda Pruskiego „Konie na P. W. K. w Poznaniu“, znajduje się wzmianka, krytykująca organizację Związku Hodowców Szlachetnego Konia półkrwi w Warszawie i ubolewanie, że hodowcy z Kongresówki, należący do tego Związku, nic po wojnie, do tej pory nie pokazali społeczeństwu.

Nie mam zamiaru polemizowania z panem Pruskim, zmuszony jednak jestem dać pewne cyfrowe wyjaśnienie dla sprostowania nieścisłych wiadomości, które pan Pruski zacytował.

Statut Związku Hodowców Szlachetnego Konia półkrwi, jak również książkowość zostały po kilku latach praktyki hodowlanej przyjęte z małymi zmianami przez Związki: Lubelski, Wołyński i Wileński, wykazując temsamem swoją praktyczność i racjonalność.

W roku 1925 na wystawie krajowej w Lublinie były reprezentowane następujące stajnie związkowe ze swemi końmi: pp. A. Wołk-Łaniewskiego z Bronic 15 koni, hr. W. Łosia z Piotrowic 14 koni, (stajnia hr. W. Łosia dopiero w tym roku ze względów bardzo zrozumiałych przeszła do Związku Lubelskiego), A. Płoskiego z Sokołowa 5 koni, M. Niemojowskiej z Lubstowa 8 koni, C. Baczyńskiego ze Smitowa 2 konie, A. Olszowskiego z Jacentowa 6 koni i J. Cieleckiego z Paplina 6 koni.

Stajnie te na wystawie Lubelskiej wyróżniły się doborem materiału i otrzymały, nie licząc nagród pieniężnych, złotych medali trzy, srebrnych dużych medali cztery, srebrnych małych medali trzy, brązowych medali trzy i dyplom uznania od M. R. i D. P.

Zarząd Stadnin Państwowych na tejsze Wystawie zakupił od hodowców związkowych sześć rocznych ogierków.

Na wystawie Wojewódzkiej w Białymstoku 1928 r. dział hodowlany koński urządził pan Stanisław Kierznowski, wiceprezes Związku Hodowców Szlachetnego Konia półkrwi i przyznać trzeba, że praca Jego odniosła pożądane skutki.

Związkowe stajnie pp.: Z. Sokołowskiego z Grabowa-Sulimy, S. Kierznowskiego z Szepietowa, W. Jakubskiego z Siedlisk, B. Borkowskiego z Szepietowa, M. hr. Starzeńskiego z Klukowa, A. Pieńkowskiego, A. hr. Branickiego z Rosi, zdobyły za swe konie nagród honorowych: od M. R. medal srebrny mały, trzy listy pochwalne, nagród pieniężnych na sumę 2.750 zł. i medal złoty od C. T. R.

Nie wspominam tu o pokazach powiatowych, na których zawsze były Związkowe stajnie licznie reprezentowane.

Na P. W. K. w Poznaniu stajen związkowych było mało, bo tylko trzy, pp.: M. Niemojowskiej z Lubstowa, A. Płoskiego z Sokołowa i K. Około-Kulaka z Siewierska. Przyczyną tej małej frekwencji był tegoroczny kryzys finansowy, koszty dla wystawców wysokie, dziwić się więc nie można, że wielu hodowców, nie chcąc dużo dołożyć do tej imprezy, wolało koni nie wystawiać.

Przytem kilka lepszych stajen związkowych było na wiosnę dotknięte epidemicznymi chorobami.

Głównym celem Związku jest produkcja i dostarczanie koni dla armji, to też statystyczne dane o zakupach koni remontowych najlepiej świadczyć mogą o pożyteczności działania Związku.

Komisje remontowe zakupiły ze stajen Związkowych w roku 1924 — 139 koni, w roku 1925 — 311 koni, w roku 1926 — 178 koni, w roku 1927 — 315 koni, w roku 1928 — 474 konie, przyznając wiele medali złotych, srebrnych i brązowych.

Liczba dostarczonych koni remontowych w 1928 roku odpowiada przyjętemu teoretycznie stosunkowi jeden koń remontowy na cztery kłacze.

Wiarogodność danych, które tu przytaczam, może być w każdej chwili przez pana Pruskiego sprawdzona, a z powyższego wynika, że Związek Hodowców Szlachetnego Konia półkrwi w tak ciężkich powojennych czasach może nie tak wiele, ale zawsze coś nie coś ze swej pracy społeczeństwu pokazać.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

(—) Jan Krzymuski

Prezes Związku Hod. Szlach. Konia Półkrwi.

Wierzbie, 1 września 1929 r.

— **Wzór umowy**, którą nabywca obowiązany będzie podpisać przy kupnie roczniaków Państwowych, sprzedawanych na licytacji 30 października, z warunkiem ewentualnego odkupienia po skończonej karierze wyścigowej.

UMOWA

zawarta między Panem działającym w imieniu Ministerstwa Rolnictwa i Skarbu Państwa, a Panem działającym w imieniu w sprawie sprzedaży konia.

I. Skarb Państwa sprzedaje, zaś kupuje nazwy krwi maści odmiany urodzon w roku w miejscowości z ojca i z matki zapisan w Polskiej Księdze Stadnej Koni tom str. za cenę (słownie złotych).

II. Skarb Państwa zastrzega sobie prawo odkupu w czasokresie liczonym od dnia 1 listopada roku do dnia 31 grudnia roku, sprzedan nazwy za zwrotem przez Skarb Państwa nabywcy li tylko ceny sprzedażnej konia w kwocie (słownie) złotych, bez prawa nabywcy do żądania zwrotu wszelkich innych, poniesionych przez niego z nabyciem, utrzymaniem i pielęgnacją konia, wydatków.

Nabywca w razie nieoddania konia, Ministerstwu Rolnictwa zobowiązuje się wypłacić Ministerstwu Rolnictwa tytułem kary umownej sumę, równą pięciokrotnej cenie, zapłaconej za konia na licytacji i prócz tego podlegać będzie rygorom §§ 135 i 136 Prawideł Wyścigowych, uznanych przez Ministra Rolnictwa. Kara umowna nie będzie obowiązywała w razie śmierci naturalnej lub nieszczęśliwego wypadku konia.

Nabywca zgadza się na to zastrzeżenie i zobowiązuje się oddać konia Ministerstwu Rolnictwa nazwy na torze wyścigowym w Warszawie, w terminie ustalonym w wezwaniu Ministerstwa Rolnictwa, doręczonem w obranej przez nabywcę konia siedzibie prawnej dla skutków niniejszej umowy.

III. Dla skutków niniejszej umowy obiera sobie siedzibę prawną

IV. Wszelkie spory z tytułu niniejszej umowy rozstrzygać będzie Sąd Okręgowy w Warszawie.

V. Koszty sporządzania umowy niniejszej w szczególności przypadającej od niej opłaty skarbowej ponosi

..... dnia roku.

UWAGA. Niniejsza umowa może być spisana po zaakceptowaniu sprzedaży konia przez Ministerstwo Rolnictwa.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W KIELCACH.

Dzień drugi, Wtorek, 27 sierpnia.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, j. Gajewski I, Bebuś — 2, Telimena II — 3; bez miejsca: Velwetka, Zagajanka, Matala, Astrid, Ekstaza II, Zdrada i Japonka.

Wygrane w 2 m. 3½ s. o 4 dł.; — o 6 dł.

Tot. poj. 317 zł.; fr. 16, 38 i 29 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Fan Leon, Grona Ofic. 27-go pułku Uł., j. Ustinow — 1, Gewont II — 2, Radlok — 3.

Wygrane w 2 m. 33 s. o 1 dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 16 zł.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Herold Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz 1, Jack — 2, Borsuk — 3.

Wygrane w 4 m. 52½ s. o 8 dł.; — III o 8 dł.

Tot. poj. 41 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3000 mtr.: Kaprys Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz 1, Gini — 2, Jegomość — 3.

Wygrane w 4 m. 21 s. o 10 dł.; — III o niezł. il. dł.

Tot. poj. 17 zł.

V. Nagroda 6.000 zł. oraz żeton pamiątkowy dla jeźdźcy zwycięży. Steeple-Chase „Military“. Dystans około 4800 mtr.: Bajeczna Grona Ofic. 27-go pułku Uł., ppłk. Römmel — 1, Westalka — 2, Magnat — 3; bez miejsca: Buńczuk, Hrabianka i Ordynat.

Wygrane w 6 m. 52 s. w walce o 3 dł.; — III o niezł. il. dł.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 29 i 16 zł.

VI. Nagroda 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1600 mtr.: og. kaszt. Dudy, og. kaszt. Nogaja, og. kary Karysia.

Dzień trzeci, Czwartek, 29 sierpnia.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Pan Leon Grona Ofic. 27-go pułku Uł., j. Ustinow — 1, Erna — 2, Gewont II — 3; bez miejsca: Dina i Malta.

Wygrane w 2 m. 33 s. łatwo o 3 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 14 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Astrid, Grona Ofic. 19-go pułku Uł., j. Osiniński — 1, Aksamitna Polmoodie — 2, Jagienka — 3; bez miejsca: Ave.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Herold Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz — 1, Jack — 2, Nacarar — 3; bez miejsca: Iwan II i Aurelja.

Wygrane w 3 m. 9 s. w walce o 1 dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 33 i 22 zł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Hajdamak Grona Ofic. 19-go pułku Uł., por. Tuński — 1, Kaprys — 2, Kochany Xsiąże — 3.

Wygrane w 3 m. 59¼ s. o 1 dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 20 zł.

V. Nagroda 700 zł. oraz złote żetony dla pierwszego i drugiego jeźdźcy, ofiarowane przez JWP. Stanisława Bronikowskiego z Mierzyna. Dystans około 2400 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, p. Chądziński 1, Irasatti — 2, Radlock — 3.

Wygrane w 3 m. 14¼ s. łatwo o 3½ dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 17 zł.

Dzień czwarty, Sobota, 31 sierpnia.

(ostatni).

I. Nagroda 1.500 zł. oraz przedmiot pamiątkowy dla jeźdźcy zwycięży ofiarowany przez p. Z. Olszowską. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Pan Leon, Grona Ofic. 27-go pułku Uł., por. Nestorowicz — 1, Iwan II — 2.

Wstrzymywany o 10 dł.

Tot. poj. 17 zł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa „pocieszenia“ płaska. Dystans około 2100 mtr.: Jagienka W. Daszewskiego, j. Siedlecki — 1, Bebuś — 2, Ekstaza II — 3; bez miejsca: Dina, Malta i Zagajanka.

Wygrane w 2 m. 37¼ s. łatwo o 3 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 13 i 19 zł.

III. Nagroda 500 zł. Gonitwa „pocieszenia“ z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Jack L. bar. Lewartowskiej i M. Łuszczkiewicz, por. Tuński — 1, Irasatti — 2, Borsuk — 3; bez miejsca: Aurelja i Impet.

Wygrane w 3 m. 9 s. łatwo o 1½ dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 12 i 11 zł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa „pocieszenia“ płaska. Dystans około 2100 mtr.: Erna E. Grzybowski, j. Gajewski — 1, Zygfryd — 2, Radlok — 3; bez miejsca: Velwetka.

Wygrane w 2 m. 33 s. pewnie o ½ dł.; — o 3 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 13 i 16 zł.

V. Nagroda 2.000 zł. oraz żeton pamiątkowy dla jeźdźcy zwyciężskiego konia. Dla wł. zwyciężskiego konia przedmiot cenny wartości 1.000 zł., ofiarowany przez Reprezentację Wojewódzką, Związku Ziemian w Kielcach od p. Józefa Dembińskiego. Wielki Kielecki Steeple Chase. Dystans około 4800 mtr.: Horpyna, K. Niemojewskiego, p. Stokowski — 1, Hrabianka — 2, Rakiet — 3; bez miejsca: Jedza i Caraipe.

Wygrane w 6 m. 46¾ s. pewnie o 4 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 16 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Wołynianka Grona Ofic. 19-go pułku Uł., j. Osiniński — 1, Pusza — 2, Naiwny — 3; bez miejsca: Droga i Witaj.

Wygrane w 3 m. 9 s. pewnie o 1 dł.; — III o 12 dł.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 20 i 25 zł.

VII. Nagroda 300 zł. Gonitwa włościańska „pocieszenia“. Dystans około 1600 mtr.:

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Colorado** (Phalaris — Canyon), znakomity reproduktor lorda Derby, który od dłuższego czasu chorował, zakończył w tych dniach swój żywot. Ogier ten, urodzony w 1923 r., był bardzo dobrym koniem wyścigowym, a najlepszą formę wykazał w wieku lat czterech, wygrywając Rous Memorial Stakes i Eclipse Stakes (pobił w obydwu gonitwach derbistę Coronach'a) tudzież Eglinton Plate. Jako trzylatek wygrał „2.000 Gwinej“, bijąc o 5 długości Coronach'a, a w Derby zajął trzecie miejsce za Coronach'em i Lancegaye.

WŁOCHY.

— Medjolan, 15 września.

St. Leger Italiano, 100.000 lirów — 2800 mtr. dla trzylatków.

Ortello, og. kaszt. (Teddy — Hollebeck po Gorgos). Sign. G. de Montel, 58 kg. z. P. Caprioli.

2. Mino d'Arezzo, og. gn. (Havresac II — Mina da Fiesole) Razza Casal S. Antonio, 58 kg., z. M. Gighiali.

3. Aniene, og. kaszt. (Ksar — Alciope) Sign. R. Gualino, 58 kg., z. D. Blackburn.

4. Luppolino.

Wygrane o 15 — 5 dł. Czas: 3:7.

Rodowód zwycięzcy vide Nr. 26 str. 376.

Ortello, najlepszy trzylatek włoski, jest koniem rzeczywiście pierwszej międzynarodowej klasy, a we Włoszech uważają go za konia wyjątkowego, lepszego od słynnego Scopasa i Apelle. W roku obecnym biegał 6 razy i tyleż razy wygrał, a mianowicie:

Settino Triennale Italiano	30.000	lirów	— 1600	mtr.
Premio della Vittoria	250.000	„	— 2000	„
Derby Reale	300.000	„	— 2400	„
Premio d'Italia	250.000	„	— 2400	„
Gran Premio di Milano	500.000	„	— 3000	„
St. Leger Italiano	100.000	„	— 2800	„

1.430.000 lirów

W Premio d'Italia (2 czerwca), który wygrał o 5 długości, ustanowił rekordowy czas we Włoszech, przebiegając w 2:29¼, dystans 2400 mtr. Obecnie po wspaniałym zwycięstwie w St. Leger zostanie ten fenomenalny syn Teddy wysłany do Paryża, gdzie ma biegać 6 października w Prix de l'Arc de Triomphe, i gdzie spotka się z elitą francuską i niemieckim Oleandrem. Wyścig ten będzie najbardziej sensacyjnym wydarzeniem sportowym tego roku.

NIEMCY.

— **Berlin-Hoppegarten**, 17 września.

Renard Rennen, 20.000 Rm. — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Merian, og. (Graf Ferry — Melba) A. i C. v. Weinberg, 54½ kg., ż. Bleuler.

2. Reichsmark, kl. Stada Weil, 55 kg., ż. M. Schmidt.

3. Masso d'Arezzo, og. M. J. Oppenheimer, 53½ kg., ż. Grabsch,

bez miejsca: 4. Adelar, 5. Mellitus, 6. Osmunda, dalej Bel-tana, Strona.

Wygrane o 1 dł. — szyja — 1 dł. Czas: 1:13,9.

Tot. poj. 68, 25, 16, 24:10.

IRLANDJA.

— **The Curragh**, 18 września.

Irish St. Leger, 1.760 £ — 2800 mtr., dla trzylatków.

1. Trigo, og. gn. (Blandford — Athasi) Mr. W. Barnett 62½ kg., ż. M. Bearry.

2. Visellus, og. gn. (po Son in Law) Mr. R. H. Sharples 57¼ kg., ż. J. Moylan,

bez miejsca: Cragadour, Red Clover.

Wygrane o krótki łeb — 10 dł. Czas: 3:11½ s. Zakłady: 7:1, „na”, 10:1, 100:1.

FRANCJA.

— **Maisons Laffitte**, 20 września.

Prix Biennal de Maisons Laffitte, 40.000 fr. — 1000 mtr.

1. Bow Window, 2 l. kl. (Grand Parade — Sunbow) E de Rothschild, 50½ kg., ż. C. Bouillon.

1. Lady Geneviève, 3 l. kl. J. D. Cohn, 60½ kg., ż. A.

3. Pescina, 4. Velocity.

Wygrane o szyję — 3 — 10 dł. Czas: 1:02,8.

Tot. 16, 11, 12:10.

— **Le Tremblay**, 18 września.

Prix Saint Simon, 25.000 fr. — 2300 mtr.

1. Resone, 3 l. og. (Somme Kiss — Resony) A. Hoffman, 54 kg., ż. F. Herve.

2. Monsieur le Maréchal, 3 l. og. Guy L. de Mola 57 kg., ż. C. Herbert.

3. Hornet's Law, 3 l. kl. Jean Stern, 52½ kg., ż. H. Semblat,

bez miejsca: 4. Saint Didier, 5. Koenigsmark II, 6. Marra-kech, dalej Caton, Winner Fleet.

Wygrane o szyję — 2 — 1 dł. Czas: 2:35.

Tot. 63, 20, 21, 15:10.

SZKOCJA.

— **Ayr**, 18 września.

Scottish Derby, 1.038 £ — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Modder, og. gn. (Soranus albo Pommern po Pink Clover po Melton) Mr. Sol Joel, 63½ kg., ż. F. Winter.

2. Larking, og. sk. gn. (po Hainault) Mr. E. Esmond, 60¼ kg., ż. C. Elliott.

3. Doura, wal. sk. gn. (po Rhodesian) Mr. J. Wallace, 52½ kg., ż. J. Taylor,

bez miejsca: 4. Kerr's Pink, 5. Blissful, 6. Ravenscar, 7. Leonard, 8. Belle Mere, dalej Pure Knight, Malakoff, Free Forester.

Wygrane o 2 — 1 dł. Zakłady: 10:1, 7:4, 20:1.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Berlin-Grünwald**, 22 września.

Deutsches St. Leger, 41.000 Rm. — 2800 mtr. dla trzylatków.

1. Graf Isolani, og. gn. (Graf Ferry — Isabella) M. J. Oppenheimer, 56 kg., ż. Grabsch.

2. Avanti, og. sk. gn. (Fervor — Abbazia) bar. S. A. v. Oppenheim, 56 kg., ż. Zehmisch.

3. Valladolid, kl. gn. (Herold — Wasserperle) Gł. Stadniny Altefeld, 54½ kg., ż. Wermann,

bez miejsca: 4. Tantris, 5. Atalante, 6. Sterneck, 7. Pellegrino, 8. Grenadier.

Wygrane o 5 — 4 — 1 dł. Czas: 3:19,4.

Tot. 15, 14, 20, 23:10.

— **Hamburg-Grossbortel**, 22 września.

Hammonia Preis, 30.000 Rm. i Nagroda honorowa — 1600 mtr.

1. Oberwinter, 5 l. og. gn. (Landgraf — Oblate) Stada Weil, 63 kg., ż. M. Schmidt.

2. Contessa Maddalena, 4 l. kl. gn. (Landgraf — Cresta) R. Haniel, 60½ kg., ż. Bleuler.

3. Dominica, 3 l. kl. gn. (Herold — Domherrin) Gł. Stadniny Altefeld 50½ kg., ż. Huguenin,

bez miejsca: 4. Botschafter, 5. Hilligenlei, 6. St. Robert.

Wygrane o 5 — 3 — ¾ dł. Czas: 1:42.

Tot.: 16, 12, 16:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 54/17-ty, Środa, 17 września.

397. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(360) Seminora, kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 54 kg. ż. Chatisow 1

(320) Dick, 56 kg. — 2, (345) Italja, 54 kg. — 3; bez miejsca: (364) Bacarat.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o 2½ dł. bardzo łatwo.

Tot.: poj. 13 zł.; fr. 10 i 10 zł.

398. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(362) Indian, og. kaszt. S. Endera, po Confetti i Mała Langden, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1

(369) Krasnoludka, 54 kg. — 2, (303) Esper, 56 kg. — 3; bez miejsca: (—) Wiedenska, (—) Rekord i (—) Geneza. Wycofane: Bałamut i Floryda.

Wygrane w 54½ s. (24—30½) o 2 dł., pewnie.

Tot.: poj. 26 zł.; fr. 17 i 18 zł.

399. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(385) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmadel, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Chatisow 1

(296) Ewiatr, 57 kg. — 2, (331) Tout en Haut, 62 kg. — 3. Wycofane: Birma, Ma Jalousie, Allier i Ibanec.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18—31½—31½) o dł., wysyłany.

Tot. poj. 18 zł.

400. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(370) Igła, kl. gn. st. „Lubicz”, po Manton i Blaustrumpf, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. ż. Chatisow 1

(362) Lutin, 56 kg. — 2. Wycofane: Hardwar, Kamionka, Ilbit, Gran Chuckle, Iwa i Bacarat.

Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—31—32½), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 22 zł.

401. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(361) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, pln., 75 kg. ż. Ziemiański 1

(361) Balsamina, 74 kg. — 2, (371) Ekstaza, 70 kg. — 3; bez miejsca: (361) Niobe, i (234) Miss Jane. Wycofane: Kinmal, Frascati i Granat II.

Wygrane w 2 m. 49½ s. (29—33—35—37—35½) o 15 dł., łatwo.

Tot.: poj. 65 zł.; fr. 32 i 19 zł.

Tot. poj. 20 zł.

430. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(417) Kamienka, kl. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kity, hod. braci Mencil, l. 2, 54 kg. ż. Kucharski 1
(340) Galéte — 2*, (389) Sandomierzanka III — 2*; bez miejsca: (403) Globtrotter, (—) Cyrus i (—) Ghicka. Wycofane: Marta II i Korynna.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 17, 14 i 15 zł.

431. Nagroda Hcp. Krakowski 7.000 zł. dla 3l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(339) Florimond, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiammette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 54 kg. ż. Dorosz 1
(411) Gereza — 2, (409) Fordon — 3; bez miejsca: (306) Monte Carlo (388) Cyklon II, (306) Bascule, (383) Ponteba i (377) Hulanka.

Wygrane w 1 47 s. (7—32—32½—35½) o 2 długości pewnie. Tot. poj. 89 zł.; fr. 33, 58 i 29 zł.

432. Nagroda Sernicka 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(376) Grom II, og. c. gn. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Gioconda, w. pół krwi, l. 2, 56 kg. ż. Chaisow 1
(400) Igła — 2, (390) Osoba z Inligencji — 3; bez miejsca: (353) Grażyna.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—31—33½) o 3 długości łatwo. Tot. poj. 27 zł.; fr. 16 i 26 zł.

433. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Leszna dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(373) Figaro, og. kaszt. st. „Lublicz”, po Mości Księżu i Rusalka, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Dugan 1
(363) Bramin — 2, (408) Alembik — 3; bez miejsca: (406) Birma, (361) Edynburg, (392) Egmont, (408) Parnas i (394) Resonnance B. W. Wycofane: Dollar, Łaskawa Pani i Ibanecz.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7—35—34—34—34) o szyję w walce. Tot. poj. 37 zł.; fr. 17, 13 i 18 zł.

434. Nagroda 1.800 zł. dla 3l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(—) Vendetta, kl. gn. W. Zakrzęńskiego, po Balthazar i Valailles, hod. B. Ziętarekiego, 54 kg. ż. Chaisow 1
(362) Blue Bou — 2, (—) Bilitis II — 3; bez miejsca: Mała Rybka, (—) Bard, (369) Czyn i (405) Korweta.

Wygrane w 58 s. (25—33) o ½ dł. pewnie. Tot. poj. 41 zł.; 12 12 i 13 zł.

435. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(371) Wulkan, og. kaszt. st. „Topór”; po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 5, 58 kg. ż. Sakowicz 1
(164) Kaprys — 2, (348) Mag, (265) Saprot i (274) Murman. Wycofane: Eldorado, Fantomas, Rista, Ma Jalousie i Gasparone.

Wygrane w 2 m. 28½ s. (7½—37—34½—34—35½) o 1 długość pewnie. Tot. poj. 18 zł.; fr. 16 i 42 zł.

HOTEL EUROPEJSKI SP. AKC.

Ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu **1-ym października 1929 r.** zostanie otwarty handel win hurtowy i detaliczny

POD FIRMĄ

PIWNICE WIN HOTELU EUROPEJSKIEGO. Tel. 348-22.

KTO DOSTARCZY ŻYWE KUROPATWY

Oferty proszę nadesłać pod Nr. 100 do Administracji tygodnika „JEŹDZIEC I HODOWCA”.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 z., ⅛ strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 2 października 1929 r.

Nr. 40

TREŚĆ Nr. 40: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Wiadomości z Rosji, prof. R. Prawocheński. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Z dziejów nagród klasycznych na torze mokotowskim, (Dokończenie), inż. Witold Pruski. — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



DOUCEUR DE VIVRE 2 l. og. kaszt. (Fedorius — Elaunay po Delaunay) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana hod. A. hr. Potockiego, obiecujący dwulatek (ż. Fomienko).

Z TYGODNIA.

Wielka Warszawska Międzynarodowa Nagroda

im. Fryderyka Jurjewicza, oraz Nagroda Widzowa.

Prześliczny dzień tradycyjnej „złotej jesieni” polskiej przypadł w dniu rozgrywki Wielkiej Warszawskiej nagrody. Tor był doskonały, a publiczności zebrały się tłumy.

Po wycofaniu jedyne go zagranicznego szermierza Guardi, do wielkiej tej międzynarodowej gonitwy stanęło u startu 16-tu różnej płci i wieku, urodzonych w kraju, współzawodników, które się już zdążyły najdotadniej odznaczyć jak: Forward, Fergana, Harmonja, lub też po których spodziewano się wiele, wskutek ich wykazanej znakomitej ostatniej kondycji, jak: Colombo, Paroman i Valibal. Bardzo wielu zwolenników miały doskonałe żrebce J. hr. Alvensleben Schönborna Szeryf i Bohun II, dla których nawet stajnia uznała za wskazane sprowadzić z zagranicy żokieja. Herkules p. St. Mroczkowskiego po swem wspaniałem zwycięstwie w St. Leger, w 1927 roku, nie odnosił w przeciągu dwóch lat poważniejszych sukcesów, to też szanse jego mniej były brane w rachubę, zwłaszcza po jego ostatniej porażce, gdzie kończył nie-
tętem trzecim, za stylowym wówczas zwycięzcą Colombo. Forward niósł 6 kg nadwagi, Fergana zaś i Harmonja po 4 kg. Z ulgi wagi korzystały Paroman, Valibal i Oleś, reszta zaś uczestników niosła wagę normalną.

Start doskonały. Prowadzi Szeryf, za którym tuż po bandzie Dziwo II i M-me Bovary, połem Valibal i Huk, pozostałe idą tak zwartą grupą, że trudno zorjentować się, jakie porządkowe miejsca zajmują. Najbliżej przodujących trzyma się Colombo, ostatni galopuje Herkules. Na początku przeciwległej prostej na drugim miejscu idzie Huk i tuż Valibal. Naprzeciwko trybun odpada jak gdyby Valibal, a na jego miejsce wyrzuca się Forward, jednocześnie poprawia swe miejsce w wyścigu Herkules. Na ostatnim zakręcie odpada naprzód Valibal, a w krótkie Huk, Herkules zaś mija Szeryfa i wyprowadza stawkę na linię prostą. U tanich miejsc do Herkulesa podchodzi finiszem Harmonja, jednocześnie obok ukazują się barwy Fagasa. Herkules wydaje się pobity, Harmonja bije Fagasa i zbliża się do celownika, lecz wraca do walki Herkules i w zaciętej walce wyrzuca Harmonji o szyję zwycięstwo. Trzecie miejsce utrzymuje Fagas, za którym tuż doskonale finiszująca po bandzie Fergana, która, był moment, że zdawała się zagrażać przodującym. Blisko pozostałe z Colombo, Szeryfem i Arrow na czele.

Ogólny czas wyścigu doskonały 3 m. 2 s., na dystansie 2800 mtr., w przybliżeniu w ćwiartkach przedstawia się tak: 19—33—33—32—33—32, czyli że wyścig był równy, a więc na przodzie okazały się stayer'y.

Wielki tryumf odniosła stajnia pana St. Mroczkowskiego i stado hodowcy pana Fr. Wężyka z Nosowa,

wygrywając w roku bieżącym 1929-ym dwie najzaszczytniejsze i najpoważniejsze gonitwy: Derby i Wielką Warszawską Międzynarodową Nagrodę. Jest to sukces w kronikach turfu rzadko notowany. Rok 1929 będzie pamiętny również dla managera stajni p. E. Hantowera, oraz trenera Jana Karwackiego; takie zadośćuczynienie za pracę i zamięłowanie nie każdemu fortuna w daninie przynosi.

HERKULES og. kary ur w 1924 r. w stadzie p. Fr. Wężyka	Illuminator	Radium	Bend'Or	Doncaster
				Rouge Rose
			Taia	Donovan
				Eira
	Ayesha	Ayrshire		Hampton
				Atalanta
		Lily Roseberg		Crowberry
				Last Link II
	Helenka	Cargill	Carbine	Musket
			Galinne	The Mersey
		Hütten	Filou	Galopin
			Lady Commoner	Lady Chelmsford
				Gunnersbury
				Fidget
				Common
				Lady Paramount

Znakomity wyścig zrobiła wychowanka Kozienickiej Stadniny Państwowej Harmonja gen. K. Plisowskiego, która, niosąc 4 kg. nadwagi, omal że niewygrała tej zaszczytnej nagrody. To też zamięłowany sportsman gen. Plisowski, który takie poważne oddał hodowli polskiej usługi przy sprowadzaniu z Odessy resztek cenniejszego naszego przedwojennego dorobku, miał pewną rekompensatę, za niepowodzenia ostatnich dwóch lat.

Doskonały wyścig zrobił również Fagas, który zawiązawszy walkę z Harmonją, ułatwił tem osteteczne zwycięstwo zarezerwowanemu na moment Herkulesowi.

Podkreślić wypada również przewyborną jazdę dośiadającego zwycięzcy żokieja Chatisowa, który jest w znakomitej formie, i jazdy jego obecnie wszystkie robią wrażenie bardzo „correcte”.

Nagrodę Widzowa, przeznaczoną dla dwulatków, rozgrywaną na dystansie 1200 mtr. zdobyła Grażyna p. W. Jaśkiewicza, ze stada A. ks. Czartoryskiego w dużym stylu. Przyjąwszy piekielne tempo zaproponowane przez Ile de France, córka Parachute'a i Błyskawicy w połowie linii prostej minęła wyborną Ile de France i łatwo wygrała podczas gdy reszta uczestników, mająca po za sobą doskonałe wyścigi, kończyła zgrupowana w odstępie 5-ciu długości z finiszującą Ironją na czele.

Czas gonitwy doskonały, dystans 1200 mtr. przebyty został w 1 m. 14 s., co odpowiada przynajmniej 1 m. 7½ s. na zwykłym dystansie 1100 mtr.

Grażyna jest klacz piękna, o bardzo dobrych liniach

wyścigowych, sformowana przytem kompletnie, czem znacznie góruje nad najlepszymi rówieśnikami. Rodowód znakomitej tej dwulatki podawaliśmy z racji wygrania przez nią nagrody Próbniej dla dwuletnich klaczy w Nr. 35 Jeźdźca i Hodowcy.

W przedzień Wielkiej Warszawskiej Nagrody miał miejsce bardzo przykry wypadek, który zaszedł z winy żokieja, niejednokrotnie już karanego.

W gonitwie o nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatek na dystansie 850 mtr. według uprzednio wykazanej formy znacznie górowała nad polem Granada II A. margr. i A. hr. Wielopolskich, dosiadana przez żokieja Dorosza. Prowadził Blue Boy, którego wkrótce zmienia Globtrotter, początkowo na 4, a później na 3 miejscu idzie Granada II, która na zakręcie jakgdyby wylamuje na zewnątrz w pole, tem niemniej, jednak dochodzi stopniowo do uciekającego co sił Globtrottera i cwałując zupełnie swobodnie, mija o szyję mocno wyjeżdżonego przeciwnika. W samym

hr. Wielopolskim na czele, obecni na wyścigach sportsmeni i koledzy składali serdeczne wyrazy współczucia, bandytę zaś zabrała policja.

Publiczność powinna mieć zaufanie do Zarządu Towarzystwa, który znacznie ukrócił i ukróca wszelkie nadrobniejsze nadużycia. Wymiar kary nie może być jednakże zastosowany bez głębszego zastanowienia, bez sprawdzenia, zbadania istoty przestępstwa, a to pociąga za sobą pewien okres czasu, przez który trzeba uzbroić się w cierpliwość. Do żokieja Dorosza została zastosowana kara ciężka, został on pozbawiony prawa zajmowania się wyścigami przez lat dwa. Po upływie zaś tego terminu może jeszcze nie otrzymać licencji. Świat jest urządzony tak, że dokąd ludzie będą skłonniejsi do złego, aniżeli do dobrego, przestępstwa trafiać się muszą, a chodzi głównie o to, żeby odpowiednio były tępione i możliwie wykorzeniane, do czego Komisja Techniczna dąży wytrwale. Komisja Techniczna jest, patrzy i czuwa!



FINISH W PRODUCE DLA DWULATKÓW.

ILE DE FRANCE kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich bije pod żok. Doroszem łatwo o 2 1/2 dł. IRONJE, SEMINORE, DR. OSKARA i 3 inne konie.

celownikowi żokiej Dorosze gwałtownie wstrzymuje Granadę II i klacz przegrywa o łeb.

Po wyścigu tym publiczność urządziła burzliwą demonstrację, która naturalnie nie mogła odnieść najmniejszego skutku, gdyż wszystko, za wyjątkiem grubo podejrzananej, czy też nieogłędnej jazdy Dorosza, odbyło się najzupełniej prawidłowo. Komisja techniczna miała prawo tylko stosownie do przewinienia ukarać żokieja, co też uczyniła, stosując do niego najwyższy stopień kary, według przysługującego jej prawa. Tymczasem, nie czekając na ogłoszenie wyroku jakiś bandyta, zbrodniczą ręką, uzbrojoną w jakieś tępe narzędzie (najprawdopodobniej kastet) uderzył w oko ogólnie szanowanego sekretarza Towarzystwa, śpieszącego do pracy. Krew się połała z ran zadanych zdradzieckim ciosem z pod i ponad oka Bogu ducha winnego, dzielnego pracownika, któremu też po opatrunku przez lekarza Zarząd Towarzystwa z Prezesem A.

Dzień 22-gi, wtorek 24 września.

Pogoda, tor nieco elastyczny.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatek i starszych koni Madryt p. St. Mroczkowskiego podpierał do stajen rwącą się Menzalaric, tam rzucił ją bez walki, następnie rzutem również minął prowadzącego gonitwę Huka i bardzo łatwo o 2 długości wygrał gonitwę.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatek zdobył łatwo Lutin p. M. Bersona, za którym miały celownik wcale dobry Grzela, Branka i przereklamowana Azais, która nie była nawet w wyścigu.

W gonitwie o nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatek łatwe zwycięstwo odniósł Skiron p. B. Szwejcera, hodowli własnej, nad finiszującą Hegirą, prowadzącą gonitwę Grandezą II-gą, za którą Kokietka, która miała zły start.

W równoległej takiej samej gonitwie przodowały cały dystans Grzybek Pierwszy z Puckiem, one też rozegrały pomiędzy sobą gonitwę z przewagą $\frac{1}{2}$ dł. na korzyść żrebca p. H. Cichowskiego. Trzecim mijał celownik Dam przed Burzą i Esperem, które ruszyły od startu na ostatnich miejscach.

Handicap 4-ej grupy w licznej kompanii złożonej z 11-tu koni wygrał bardzo łatwo Guzohan p. K. Endera — 2 kg. od Granata II — 2 kg., Gargarona + 1 kg., z tyłu jeszcze 7 koni z Dukatem na czele.

W piątej grupie przeprowadził wyścig Wiking pana E. Grzybowskiego i pomimo energicznego finiszu Ugły Prince'a wygrał od niego o łeb.

W płotach znacznie górował Morgat B. W. p. T. Falewicza nad Niobe i prowadzącym wyścig Hajdukiem.

finiszu przez Beduina. Trzecie miejsce zajęła Basia. Opera i Konsul miały zły start, Brawura zaś całkiem nie ruszyła od startu.

W równoległej takiej samej gonitwie z miejsca do miejsca przeprowadziła i wygrała Moza, bijąc 6-ciu rówieśników z Granadą i Cri de Coeur na czele. Został tu na starcie Rinaldo.

W drugiej grupie dla trzylatków i starszych koni Valibal p. L. Dydyńskiego przeprowadził cały wyścig i broniąc się od finiszującej Hory, utrzymał pierwszeństwo do celownika. Flamingo z powodu krwotoku został zatrzymany.

W 3-ej grupie dla trzylatków efektownym finiszem Centaur p. M. Bersona wyrwał zwycięstwo prowadzące-



GROM II 2 l. og. c. gn. wys. pół krwi (Oszczep — Gioconda) p. S. Mroczkowskiego zwycięzca Nagrody Sernickiej (10.000 zł. — 1100 mtr.) pod żok Chatisowem.

Nagrodę Sprzedażną wygrała finiszem Marta II p. J. Żółkiewskiego w polu złożonym z 10 rówieśników, na czele których mijały celownik Gardenja i Kropelka.

Martę II-gą na licytacji nabył 1 pułk Szwolężerów za 3500 zł.

Dzień 23, środa, 25 września.

Pochmurno, tor elastyczny.

W pierwszej grupie dla trzylatków i starszych z miejsca do miejsca przeprowadził i wygrał Ghazi p. H. Cichowskiego od Ibaneza, w odstępie za którym Gran.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków wygrał bardzo łatwo Derkacz p. M. Bersona od Indiana, który na finiszu odebrał o szyję drugie miejsce Magnolji.

W gonitwie 3-ej kategorii dla dwulatków przodował cały czas Casanowa i wygrał o 1 dł., naciskany mocno na

mu wyścig Ewiatrowi, trzecie miejsce zajęła finiszująca Moja Miła przed Already i Fireykiem.

Harda stajni Ktery Szepietów przeprowadziła wyścig o nagrodę 4-ej grupy i wygrała wyjeżdżana od finiszującej Łassie, za którą trzecim był Filut przed Tabu II, a w odstępie Con Amore i Wnuczka Scepter.

Podzieloną na dwie nagrody 5-tą grupę, jedną wygrała łatwo Aurora II p. W. Zakrzeńskiego, drugą zaś o łeb, lecz bardzo pewnie Dzika II p. T. Przyłęckiego od dobrego kiedyś Chevalier'a.

Dzień 24, czwartek, 26 września.

Pogoda, tor lekki.

Nagrody 1-ej kategorii dla dwulatków, oraz 2-ej kategorii dla starszych koni rozegrane zostały walkowerami. W pierwszej Seminora p. St. Mroczkowskiego

w drugiej An De L. J. bar. Kronenberga obiegły szranki w pojedynkę i otrzymały nagrody.

Handicap pozagrupowy dla trzylatków i starszych koni na dystansie 2100 mtr. wygrała pewnie Tercyna B. W. — 5 kg. po walce stoczonej z Monte Carlo — 2½ kg. Trzecia była Łaskawa Pani — 1½ kg., przed Edynburgiem — 6 kg. i Fenomenem — 2 kg.

W 2-ej grupie dla dwulatków doskonale zareкоменdował się Głuszec p. St. Mroczkowskiego, bijąc po walce, lecz bardzo pewnie doskonałego Dicka, za którym był jeszcze wcale dobry Dr. Oskar.

Nagrodę 3-ej grupy dla 3-latków i starszych wygrała dość pewnie Hermosa 10 pułku Ułanów., bijąc niespodziewanie w gonitwie złożonej na „speed” Fabiolę, Ekstazę i Etyla.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków łatwo zdobyła Miriam 1-go pułku Ułanów Krechowieckich od Bachmata, Dzieciny i Itaki.

Sprzedając nagrodę z wagą w polu najwyższą po walce lecz pewnie zdobył Dziadek p. J. Stokowskiego, bijąc 9-ciu konkurentów z Bosforem i Effigie Royal na czele. Nie licytowany zwycięzca pozostał przy właścicielu.

Dzień 25, sobota, 28 września.

Pogoda, tor lekki.

W 1-ej grupie dla trzylatków i starszych koni na dystansie 1600 mtr. Dziurty forsował Colonela, wygrał więc ten trzeci, Farmazon st. Lubicz, w walce o łeb od Colonela.

Gonitwę 2-ej kategorii dla dwulatków wygrał łatwo Bejrut 17-go pułku Ułanów od Hardwara i Azais.

Handicap 3-ej grupy wygrał pewnie Guzohan — ½ kg. od Gargarona — 2 kg. wyczerpanego walką stoczoną

z Miss Mistinguett + 2½ kg., która utrzymała trzecie miejsce.

W gonitwie 4-ej kategorii dla trzylatków Ceres II forsowała prowadzącego gonitwę Eldorado, to też na finiszu wyszedł na czoło Fenomen p. B. Szwajcera i w zwyciężonej walce z finiszującym również Elborusem wygrał gonitwę.

W takiej samej gonitwie równoległej w doskonałym czasie 2 m. 15½ s. łatwo zwyciężyła Fidelja A. margr. i A. hr. Wielopolskich, bijąc tak dobre konie jak Ponteba, Estramadura, Ali Baba, Gasparone i Pan Leon.

Aurora II p. W. Zakrzeńskiego łatwo pobiła Frasquitę II, Awiatora, Harry Langden'a i Kiss me Quick'a w 5-ej grupie mieszanej. Wyścig płotowy w walce z Kinmalem wygrał Granat II p. L. Kowalskiego.

Dzień 26-ty, niedziela, 29 września.

Oprócz wyżej opisanych wielkich gonitw niedzielnych sensacją dnia była porażka Fausta. Zwyciężyła go Menzalaric p. M. Róga, klacz na dystansie 1300 mtr. doskonała.

W gonitwie 3-ej grupy dla dwulatków Bimbus bar. L. J. Kronenberga pobił dość pewnie Gran Chuckle'a, Iwę, Drzazgę i Rinaldo.

W 2-ej grupie mieszanej zwyciężyła znowu Hermosa 10 pułku Ułanów, w polu złożonym z 6-ciu konkurentów z Figaro II i martwą Galante na czele.

Handicapy 5-ej grupy w słabej kompanii wygrała — jeden Hurysa A. hr. Morstina, drugi zaś Goniec p. A. Gnizdowskiego.

Józef Szempliński.

Wiadomości z Rosji.

Przed kilku laty w Jeźdźcu i Hodowcy były podane dane co do ogólnej ilości stadnin sowieckich wszystkich ras koni. Obecnie można uzupełnić je danymi co do tak zwanych „wojenzawodów”, czyli stadnin organizowanych tak dla produkcji koni kawaleryjskich dla armii lepszego typu, jak i dla wychowu reproduktorów konia remontowego na punkty i depa ogierów.

11 wojenzawodów obecnie jest zredukowanych do 5 wielkich użytkowych (nie zarodowych) stadnin, znajdujących się pod ogólnym kierownictwem zarządu w Rostowie nad Donem.

Mianowicie: Prowalskij zawod im. Woroszyłowa. Ogierzy pełnej krwi ang., klacze przeważnie wysokiej krwi, importowane w 1928 roku z Węgier. Oprócz tego prowadzi się tam gniazdo („jadro”) koni pełnej krwi.

Doński im. Budiennego konzawod. Kierunek anglo-doński i doński. Przeważnie do tej stadniny weszły resztki ocalałe z dawnych stad zadońskich koni.

Konzawod im. 1-ej Konnej Armji. Kierunek pół krwi. Ogierzy pełnej krwi, klacze wschodnio-pruskie, kupione w 1926 i 1927 oraz 1928 roku.

Konzawod im. Frunze. Ogierzy pełnej krwi, klacze stepowe, zebrane w obwodzie czarnomorskim.

Terski konzawod. Kierunek anglo-arabski. Ogierzy pełnej krwi, arabskie, oraz streleckie-anglo-araby. Klacze anglo-arabskie i pół krwi.

Specjalna komisja, złożona nota bene z ludzi dobrze znanych warszawskim sportomanom, pamiętającym czasy przedwojenne i rosyjskich przedstawicieli remontu kawalerji i uczestników oficerskich wyścigów z przeszkodami, bada corocznie stan powyższych stadnin i ich materjał rozplodowy.

Wszystkiego było przyjęte w 1929 roku 1186 klaczy stadnych. Z nich 512 przeznaczono do produkcji remontowego konia (gorsze klacze), reszta do produkcji ulepszących koni („ułuczszatelej”).

Ogólna liczba materiału (przyjętego), ustalona na 1-go stycznia 1929 r. — 3.075 sztuk.

Klaczyc pełnej krwi jednak według sprawozdania komisji w województwach bardzo mało, coś nie więcej nad piętnaście (w Prowalskom zawodzie). Reszta klaczy pełnej krwi jest rozmieszczona w kilku państwowych stadninach zarodowych, nie mających nic wspólnego z „wojenzawodami”. Ostatnio były importowane klacze pełnej krwi z Węgier i z Francji.

Czystej krwi arabskich klaczy w wojenzawodach liczy się 47, reszta to są przeważnie klacze pół krwi, albo i niewiadomego pochodzenia, kwalifikowane jako nadające się do produkcji konia kawalerskiego, lub pod rubryką — importowana z Węgier.

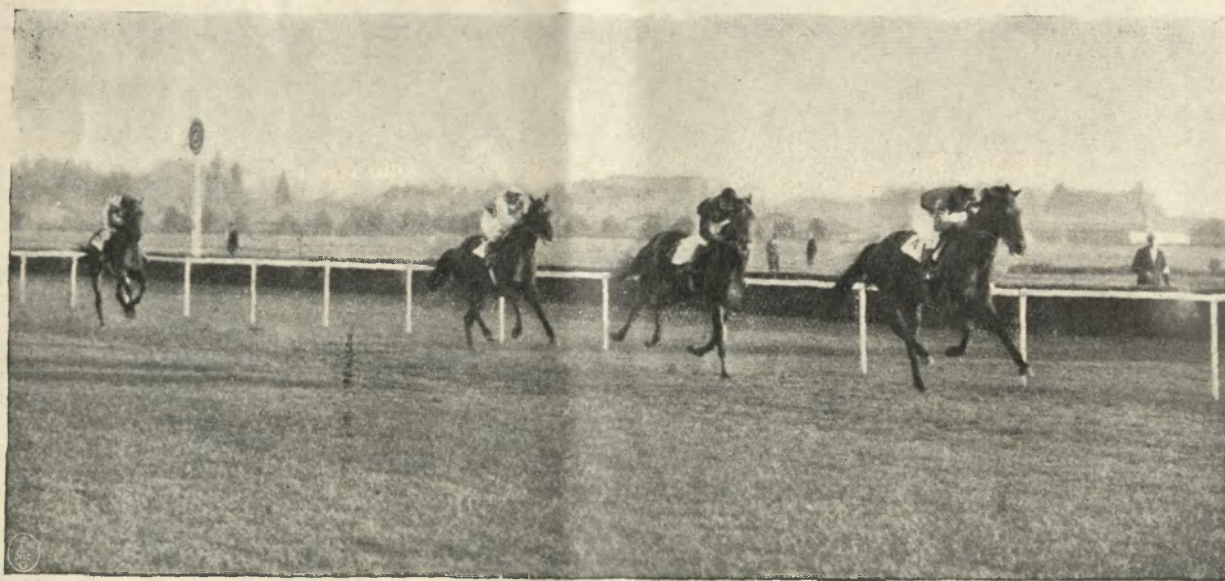
Z ogierów 11 pełnej krwi, między którymi można znaleźć ciekawych pochodzeniem Sajgon'a (Polymelus — Serenada), Galeazzo (Galtee Boy — Galatea), Wellingtona (William the Third — Heroine), Batory ur. 1917 r.

	Ilość klaczy na ogiera przeciętnie	% zażreb.	% istotnego wyżrebienia	% poronień
1925	9	65,1	62,8	3,2
1926	12,5	66,3	59,2	7,1
1927	14,8	67,3	58,5	8,8
1928	21,25	73,64	60,7	13
1929	24,25	78,8		2,5

Ilość koni oddanych z wojenzawodów:

	do remontu kawalerji	do d'epo ogierów
1925	97	24
1926	73	78
1927	110	61
1928	108	82
1929	100	147

Jak widzimy, ilość remontowych koni, oddanych do kawalerji, jest bardzo nieznaczna i niewspółmierna z właściwym zapotrzebowaniem czerwonej kawalerji, marzącej



COLOMBO 3 l. og. gn. (Fils du Vent — Poinsettia) p. M. Bersona bije łatwo o 1½ dług. pod żok. Pasternakiem SZERYFA, HERKULESA i FANFARĘ w nagrodzie wartości 4.000 zł. — 2100 mtr.

(Sl. Gallion — Weeglany) i Kilindini ur. 1921 r. (Dealer — i Kinokönigin).

Od 1926 roku wszystkie klaczki wojenzawodów, przeznaczone do stadniny, muszą złożyć egzamin wyścigowy.

Lepszy czas wykazany przez 2 latki na dystansie 1067 mtr.

1924 roku 1 m. 14 s.
1925 „ 1 m. 11 s.
1929 „ 1 m. 9 s.

Na 1000 mtr.

1926 roku 1 m. 6,5 s.
1927 „ 1 m. 7 s.
1929 „ 1 m. 5 s.

Materiał próbowany był stepowy i pół krwi.

Ciekawe sprawozdanie jest w stosunku do działalności wojenzawodów i ilości źrebiąt. Mianowicie:

o podbojach świata. Resztę remontu czerwona kawalerja musi kupować w stadninach tak zwanej „konkooperacji”, czyli organizowanych włościańskich gospodarstwach na południu Rosji, w specjalnym rejonie produkcji wierzchowego konia przez rząd sowiecki, t. j. na północnym Kaukazie, Donie i stepach Astrachańskich.

Wszystko to jednak nie daje ani dostatecznej ilości koni, ani należytej jakości. Ztąd to czytamy na str. fachowej prasy sowieckiej nawoływanie do wzmożenia produkcji koni przez specjalne wydzielienia tak zwanych kołchozów i sowchozów dla wojenzawodów. Czytamy w ostatnim N-rze „Koniewodstwo i Konnozawodstwo” (nota bene w piśmie tygodniowym pod względem treści wysoko stojącym), że areał pod wojenzawodów ze 150.000 ha został powiększony do 250.000, czyli o 100 tysięcy ha w 1929 roku.

Również znacznie została powiększona przestrzeń oddana do dyspozycji stadninom zarodowym pełnej krwi,

kłusaków i ciężkich ras, do których dodana została jeszcze stadnina tekińskich koni, składająca się z 26 klaczy.

Sądząc z ilości nagród (nie z ich wysokości) na torach w Moskwie, Charkowie, Rostowie i t. p., tak dla koni pełnej krwi jak i kłusaków, widzimy, że hodowla koni w Rosji pod względem wychowu koni i ich treningu wróciła do normalnego stanu. Szybkość jest normalna, a w dziale kłusaków nawet da się zauważyć pewien postęp w porównaniu z czasem przedwojennym. Rekordy np. 4 latek na mil ang. są pobite (mianowicie 2 : 10,5 s.) i są wyższe, niż odpowiednie rekordy 4 latek na wiedeńskim i berlińskim torze u czystych amerykańców.

Kwestja inna, ile to wszystko kosztuje państwo socjalistyczne, pozbawione prywatnej przedsiębiorczości. Ze sprawozdań sowieckich można łatwo wywnioskować, że koń w stadninach zarodowych sowieckich kosztuje

prawie dwa razy tyle, co importowany z Niemiec lub Węgier. Jeno stadniny dońskie stepowe, pozostawione w warunkach pierwotnego prymitywu, bez stajen, bez owsa i na stepowym pastwisku wykazują koszty konia mniejsze, ale nie wchodzi tu w obliczenie koszt ziemi, pozbawionej uprawy i mogącej, o ile by była w uprawie, dać wielkie urodzaje — zboża.

A przedewszystkiem co na to powie chłop rosyjski, który rozumiał rewolucję głównie jako podział ziemi wielkich gospodarstw wyłącznie dla chłopów, a nie dla wojenizawodów, goskonzawodów, gubkonzawodów i innych wodów, o wcale pokaźnej liczbie, bo nie mniej, niż kilkadziesiąt kłusaczycy, kilka pełnej krwi i kilkanaście półkrwi, z ogromnem gospodarstwem i areałem (od 3.000 ha do 27.000 ha) każde.

prof. R. Prawocheński.

Listy z Francji.

CALANDRIA.

Innego nagłówka nie mogę wybrać dla niniejszej korespondencji. W poprzednim liście moim przepowiadałem sukces tej bezwątpienia najlepszej nietylko trzyletniej klaczy, lecz wogóle najlepszego trzylatka roku bieżącego. To co ona zrobiła, przeszło najśmielsze oczekiwania. 15-go z. m. w Prix Royal Oak, francuskim St. Leger łatwo pobiła nietylko przypadkową zwyciężczynię Prix de Diane, Ukrainę, lecz i tej miary ogierów co Cabire, Charlemagne i t. d. Styl zwycięstwa córki Kircubbin'a był tak wspaniały, że właściciel zaryzykował biegać nią 150 tysięczną nagrodę, jesienny Oaks (Prix Vermeille) pomimo 3 kg. nadwagi i skróconego dystansu 2400 mtr. Klacz wygrała cantrem o 3 długości od córki Sky Rocket'a — Skyrame, swej towarzyszki stajni Fête Royale, Ukrainy i innych. Obecnie idzie ona do stada zupełnie zdrowa i cała i będzie pokryta przypuszczalnie Belfond'em lub Mon Talismanem. Matka jej prawnuczka Kincsem — Crimea okazała się fenomenalną matką stadną, dając z rzędu z Tetrarch'em — klasową Tetratellę, dalej po Kircubbin'ie pierwszej klasy Camors'a i Carmelite'ę, wreszcie Calandrię. Innym ewenementem zeszłego tygodnia był wyścig Kantara w Prix du Prince d'Orange. Coprawda spotkał się z jednym tylko klasowym trzylatkiem, Le Chatelet, lecz dając mu 11½ kg. bawił się z nim literalnie. „Erare humanum est“, mówi łacińskie przysłowie, lecz ja nietylko nie wątpię ani na chwilę o jego zwycięstwie w Prix de l'Arc de Triomphe 6-go października, lecz będę mocno zdziwiony, jeżeli niezwykłe fenomeny Olean-der, lub Ortello będą blisko, nie mówiąc już o naszych trzylatkach, zwłaszcza gdy Calandria idzie do stada *).

*) Według ostatnich informacji ma biegać w Prix de l'Arc de Triomphe (Przyp. Redakcji).

Dwulatki w dalszym ciągu przykuwają uwagę sportsmenów, a wobec dłuższych dystansów wysuwają się nowe egzemplarze. Wczoraj biegano już na dyst 1600 mtr. Wspaniałym finiszem wygrał kaszt. syn La Farina — Godiche bar. Ed. Rothschilda. Tegoż właściciela niezwykła sprinter'ka Bow Window córka Grand Parade'a wygrała wyścig — próbę maksymalnego speeda na dyst. 1000 mtr. z trzylatkami — Prix Biennal de Maisons Laffitte, Mały wyścig, lecz w wielkim stylu, na dystansie 1400 mtr. wygrał nabyty za pół miliona franków rodzony brat Fiterari Onafrasimus p. Friebourg'a.

Obecnie uwaga ogólna jest skupiona na wynikach licytacji w Deauville. Wyjaśnia się, że pomimo ogólnego braku gotówki, pod względem ilościowym, sprzedano nawet kilka sztuk więcej niż w roku ubiegłym. Co jednak jest więcej godne uwagi, to spostrzeżenie nieoczekiwane, że jeżeli zrobimy porównanie z przetargami w Doncaster, to rynek francuski jest znacznie droższy i więcej „recherché“ przez nabywców europejskich niż angielski. Ceny 3 — 4 tysiące funtów w Doncaster były sensacyjnymi, podczas gdy w Deauville jedna dama (przytem Angielka) jednego dnia nabyła trzy roczniaki za 2 i pół miliona franków czyli 20 tysięcy funtów !!! Oprócz tego jeżeli zobaczymy wagi w nagrodach „Cesarewitsh“ i Cambridge-shire, to większość top wight'ów otrzymały francuskie konie... Hotweed był zaś pierwszym, chociaż nieudanym faworytem na St. Leger !...

Nauka utrzymuje, że oś globu ziemskiego w przeciągu pewnej ilości stuleci zmienia w wszechświecie swoje położenie. Czy czasami oś hodowli koni pełnej krwi także nie przesunęła się w ostatnich czasach? Pytanie to powinno w porę wzbudzić pewne refleksje.

Paryż, 24-go września.

Wł. ks. Wiaziemski.

Z dziejów nagród klasycznych na torze mokotowskim.

(Dokończenie).

Nagroda Rulera.

Gonitwa ta ustanowiona została w roku 1889 na cześć znakomitego ogiera Rulera. Ruler urodził się w roku 1884 w stadzie „Krasne” Ludwika hr. Krasieńskiego, importowany w łonie matki z Anglii. Pochodził po Isonomy z klaczy Reate po Vespasian.

Karjerę wyścigową miał świetną. Jako dwuletni biegał tylko raz i był drugim. W wieku lat trzech przegrał tylko jeden pierwszy w sezonie swój wyścig, potem był niepokony, choć biegał w najlepszym towarzystwie w Moskwie, Carskim Siole i Warszawie.

razy: Atilla 1898, Pickwick 1899, Smike 1900 i Uzda 1907, z czego trzej pierwsi trzy Derby z rzędu. Dorównuje mu pod tym względem tylko Galtee More.

Oaksitek dał Ruler trzy: Miss Sparsit 1900, Judith 1902 i Miss Churchill 1904.

W tym wyścigu jest bezkonkurencyjny, bo żaden inny reproduktor mu nie dorównał.

W St. Leger dał dwóch zwycięzców: Askabada 1895 i Homarda 1900. Dorównuje mu tu jedynie Braconnier.

W „Cesarskiej” zwycięża czterech jego synów: Hungarian 1896, Lancelot 1900, Pickwick 1901, Smike 1902, z czego znów trzech z rzędu. W tej nagrodzie konkuro-



GOZDAWA 2 l. o. kaszt. (Wily Attorney — Red Start) p. H. Cichowskiego (ż. Magdaliński) zwycięzca „Middle Park Plate” (30.000 zł. — 1200 mtr.).

Wygrał łącznie 43.305 rubli 50 kop.; co jak na ówczesne stosunki było bardzo dużo.

Ruler był typowym Isonomowiczem, steyerem czystej wody.

Jako reproduktor okazał się nadzwyczajnym. Pierwszy jego przychówek pojawił się na torze w roku 1893, a od roku 1895 stał on na czele zwyciężkich reproduktorów w ciągu siedmiu lat*).

Dzieci jego zdobyły „Warszawskie Derby” cztery

wać z nim może jedynie Darley Dale, który trzema synami zdobył cztery razy „Cesarską”.

W Jubileuszowej znów jest bezkonkurencyjny, bo ma aż cztery zwycięstwa trzema końmi.

Taki sam mniej więcej stosunek zachodzi i w innych większych nagrodach.

Dla hodowli polskiej położył więc Ruler bardzo wielkie zasługi i słusznie też należy mu się wyścig jego imienia.

O Rulerze mamy specjalną monografię w języku rosyjskim, skreśloną przez Borysa Łopatina pod tytułem „Ruler”. 1903.

*) Mówić tu będę o stosunkach na torze warszawskim.

Pan Stanisław Wotowski poświęcił mu obszerny artykuł w *Jeźdźcu i Myśliwym* 1901 r. Nr. 1 — 2.

„Nagroda Rulera” wprowadzona została na torze mokotowskim w roku 1889, kiedy sam Ruler miał dopiero lat 5 i dał się narazie poznać tylko, jako klasowy wyścigowiec. Wartość jego reprodukcyjna była jeszcze wówczas dużym znakiem zapytania. Nie zawiódł jednak pokładanych w nim nadziei i za uczyniony mu honor odwdzieczył się wspaniale.

W roku inauguracyjnym 1889 „Nagroda Rulera” była handicap'em dla 3letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans wynosił 2 wiorsty 133 sążnie, który następnie ciągle zmieniano: w r. 1895 skrócono do 2 wiorst, w następnym do 1½ w., w 1901 znów przedłuży-

no do 2 w., poczem w 1911 znów skrócono do 1½ w. Po odzyskaniu niepodległości ustalono w roku 1920 na 1.600 mtr.

Nagroda nie była rozegrana w roku 1906, przynajmniej nie o niej nie wspomniano w sprawozdaniu. Również nie rozegrano jej w latach 1916 i 1919, natomiast w 1917 — 8 odbyła się w Odesie.

Charakteru wyścigu klasycznego odpowiednika angielskich 2.000 Gwinei „Nagroda Rulera” nabrała dopiero od roku 1911, kiedy zniesione zostały ograniczenia handicap'owe, a gonitwa przeznaczona została wyłącznie dla trzyletnich ogierów i klaczy.

inż. Witold Pruski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Dolores** 3 l. kl. sk. gn. (Torelore — Donna Diana), zakupioną w Niemczech, nabył od p. Dr. Koskowskiego p. Michał Berson.

— **P. Stanisław Mroczkowski** ofiarował po wygraniu przez og. **Herkulesa** Nagrody „Wielkiej Warszawskiej” sumę 1.000 zł. na niezamożnych studentów wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** podaje do wiadomości pp. hodowców województwa lubelskiego, że Komisja Remontowa Nr. 1 przeprowadzi dodatkowo zakup koni wierzchowych i artyleryjskich w następujących miejscowościach: *Lublin, Zamość, Międzyrzec i Chełm*, w czasie od połowy października do połowy listopada r. b. Szczegółowe daty ogłoszone będą niebawem.

WARSZAWA.

— Wygrane stajen za pierwszy sezon jesienny 1929 r.

1. Szwajcar	65.530.—
2. Margr. i A. hr. Wielopolscy	57.780.—
3. S. Mroczkowski	55.057.—
4. E. Grzybowski	53.210.—
5. K. hr. Zamoyski i M. Radwan	49.520.—
6. H. Cichowski	46.820.—
7. Gen. K. Plisowski	41.371.—
8. M. Berson	37.910.—
9. Stajnia „Lubicz”	32.770.—
10. M. i T. Babecy	26.050.—
11. H. ks. Lubomirski	25.490.—
12. Stajnia „Ktery-Szepietów”	24.330.—
13. W. Jaśkiewicz	20.000.—
14. I Pułk Szwoleżerów	19.640.—
15. T. Przyłęcki	18.580.—
16. K. Dzierzbicki	17.120.—
17. M. Róg	16.480.—
18. I Pułk Ul. Krechowieckich	15.890.—
19. 17 Pułk Ułanów	15.300.—
20. W. Zakrzeński	14.140.—
21. 9 p. Strzelców Konnych	14.090.—
22. J. hr. Alvensleben-Schönborn	14.020.—
23. B. Peretjatkowicz	9.610.—
24. L. J. bar. Kronenberg	9.330.—
25. J. Żółkiewski	9.140.—
26. L. Dydyński	8.860.—

27. A. hr. Morstin	7.430.—
28. Z. Wojtowicz	6.630.—
29. T. Chałupski i R. Kwiatkowski	5.860.—
30. M. Butkiewicz	5.530.—
31. C. Baczyński	4.550.—
32. A. Olszowski	4.530.—
33. L. Schwejcer	4.300.—
34. W. Anders	4.000.—
35. K. Ender	3.820.—
36. B. Hessen	3.330.—
37. A. Białkowski	3.180.—
38. A. Gniazdowski	3.100.—
39. L. Morzycki	3.060.—
40. Stajnia „Topór”	3.010.—
41. W. Święcicki	2.850.—
42. T. Falewicz	2.610.—
43. S. Ender	2.580.—
44. Z. Dobiecki	2.400.—
45. K. Römmel	2.350.—
46. 10 Pułk Ułanów	2.100.—
47. S. Maryewski	2.080.—
48. S. Rago	2.040.—
49. J. Płachecki	1.980.—
50. W. Verkay	1.980.—
51. J. Dybowski	1.800.—
52. A. Budny	1.500.—
53. S. Bronikowski	990.—
54. B. Yellow	960.—
55. S. Starzecki	860.—
56. L. Kowalski	630.—
57. J. Stokowski	490.—
58. I. Rosiński	480.—
59. W. Szaszkiewicz	450.—
60. W. Mirny	160.—
61. J. Lang	160.—
62. J. Bąkowski	150.—

— Statystyka jazd za sezon pierwszy jesienny 1929 roku.

Nr.	Nazwisko	Zokeje.				
		I	II	III	bez razen miejsca	jazd
1.	Chatisow	33	26	13	23	95
2.	Pasternak	18	14	7	13	52
3.	Fomienko	15	16	10	15	56

Nr.	Nazwisko	I	II	III	bez razem	
					miejsca	jazd
4.	Górecki	12	7	3	14	36
5.	Jagodziński	8	12	9	13	42
6.	Magdaliński	8	9	14	25	56
7.	Dugan	7	6	6	5	24
8.	Szyszkowski	5	9	5	13	32
9.	Dorosz	5	6	7	6	24
10.	Sakowicz	5	6	2	13	26
11.	Czernuszenko	4	6	1	9	20
12.	Ziemiański	3	1	—	2	6
13.	Kucharski	1	5	7	26	49
14.	Kryśko	1	—	2	2	5
15.	Amossé	1	—	1	2	4
16.	Kempa	—	—	—	1	1
17.	Tuchołka	—	—	—	2	2

Jeźdźcy.

Nr.	Nazwisko	I	II	III	bez razem	
					miejsca	jazd
1.	Stasiak	18	21	20	20	74
2.	Michalczyk	9	5	2	29	45
3.	Jednaszewski	7	8	6	25	46
4.	Nowak	4	2	3	21	30
5.	Kordacz	1	1	3	13	18
6.	Raniewicz W. I.	—	1	2	5	8
7.	Tobjasz	—	1	1	4	6
8.	Nowicki	—	1	1	10	12
9.	Ustinow	—	—	1	3	4
10.	Cherubim	—	—	—	1	1
11.	Olejnik	—	—	—	1	1
12.	Eljasz	—	—	—	2	2
13.	Siedlecki	—	—	—	3	3

Chłopcy stajenni.

Nr.	Nazwisko	I	II	III	bez razem	
					miejsca	jazd
1.	Chomicz	3	1	1	2	7
2.	Cherubim*)	2	2	5	2	11
3.	Kłamar III	2	1	5	14	22
4.	Kończal	1	2	3	4	10
5.	Kusznieruk	1	2	—	1	4
6.	Błaszczuk	1	1	4	11	17
7.	Matuszewski	1	1	1	2	5
8.	Kmieć	—	3	—	2	5
9.	Szymański	—	1	—	—	1
10.	Gibek	—	—	1	4	5
11.	Górecki	—	—	1	2	3
12.	Andrzejczak	—	—	—	1	1
13.	Bury	—	—	—	1	1
14.	Bogobowicz	—	—	—	1	1
15.	Janusik	—	—	—	1	1
16.	Poniecki	—	—	—	1	1
17.	Polesiak	—	—	—	2	2
18.	Urbański	—	—	—	2	2

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYSŁU.**Dzień pierwszy, Niedziela, 1 września**

I. Nagroda 500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Zambezi K. hr. Rostworowskiego, chł. Pietruczuk — 1, Klejnot — 2. Wygrane w 1 m. 42 s. o 3 długości. Tot. poj. 11 zł.

II. Nagroda 500 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 1600 mtr.: Byle Jaki M. Karatiejewa, j. Wyżgalski — 1, Filadelfja — 2, Lord — 3; bez miejsca: Et II, The Flapper, Saki i Olesia.

Wygrane w 2 m. 53 s. o 1 długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 12 zł.; fr. 10, 10 i 14 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Imre K. Łaszczka, chł. Pietruczuk — 1, Andiamo — 2, Fraszka — 3.

Wygrane w 2 m. 19 s. o 1 długości; — III o 10 długości.

Tot. poj. 11 zł.

IV. Nagroda 300 zł. Goniwa włościańska. Dystans około 1000 mtr.: I. Stanisław Przybylski, II. Leon Obszerny, III. Andrzej Stachura, IV. Stanisław Domin.

V. Nagroda 700 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Marpessa P. i S. Żarczewskich, j. Macugowski — 1, Iwonka — 2, Barkarola — 3; bez miejsca: Flos.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 1/2 długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 10 i 10 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 5200 mtr.: Nikanor W. i F. Mrowec, kpt. Mrowec — 1, Buńczuk — 2, Ludwik — 3. Ognista i Dalila, nie skończyły goniwy.

Wygrane w 7 m. 15 s. o 4 długości; — III o niezł. il. dł.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 18 i 19 zł.

VII. Nagroda 700 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Zagończyk — 2, Nigmé — 3; bez miejsca: Sanacja.

Wygrane w 2 m. 56 s. o 4 długości; — III o 2 długości.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 21 i 12 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.**Dzień pierwszy, Niedziela, 15 września.**

I. Nagroda 600 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Rama Z. Studzińskiego, — chł. Lipowicz — 1, Będzie Jutro — 2, Magda II — 3; bez miejsca: Burza.

Wygrane 1 m. 14 s. wysyłana o 3 dł.; — III o 3 długości.

II. Nagroda 1.000 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Caraike K. Rómmla, ppłk. Rómml — 1, Westalka — 2, Ma Coquine 3; bez miejsca: Urwis. Z. Rysia spadł jeździec.

Wygrane w 5 m. 39 s. wysyłany o 5 dł.; — III o 8 dł.

III. Nagroda 800 zł. Goniwa z płotami poza kategoriami. Dystans około 2400 mtr.: Hajdamak Grona Ofic. 19 pułku Uł., por. Tuński — 1, Borsuk — 2, Zwillingchwester — 3; bez miejsca: Terefere, Żupan, Aida i Demetra.

Wygran w 2 m. 48 s. wysyłany o nos; trzeci o 2 długości.

IV. Nagroda 800 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Lawa I. hr. Mielżyńskiego, chł. Lipowicz — 1, Astrid — 2, Irena — 3; bez miejsca: Quartirmacher i Gika.

Wygrane w 2 m. 25 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 2 długości.

V. Nagroda 800 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Eskapada Grona Ofic. 15 pułku Uł., chł. Rzycki — 1, Intryga — 2, Karara — 3; bez miejsca: Too Good, Coco, Ale Baba i Warjat.

Wygrane w 2 m. 46 s. wysyłana o łeb; trzeci o 1 długości.

VI. Nagroda 600 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Frasquita Grona Ofic. 19 pułku Uł., por. Tuński — 1, Komtur — 2, Rakieta — 3; bez miejsca: Wydrwigrosz, Gapeusz, i Rydwan Utracjusz. Z Zagończyka jeździec spadł. Mir nieskończył goniwy.

Wygrane w 3 m. 55 s. dowolnie o 5 długości; — III o 1 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Goniwa włościańska poza kategoriami. Dystans ok. 1200 mtr.: I. Lotka A. Hoffmanna, II Baśka Wł. Konieczka, III Basia I. Kurasza.

Wygrane w 1 40 s. wysyłana o 1 dł.; — III o 8 dł.

Wykaz sprzedanych koni na dorocznej licytacji w dniu 30 września 1929 r.

L. p.	NAZWA KONIA	W Ł A S N O Ś Ć	K T O N A B Y Ł	Cena otrzymana na licytacji Zł.
1	3 l. og. Gargaron	Hr. Zamoyskiego i M. Radwana	p. Strzeński	5.000
2	„ kl. Hetera	p. St. Endera	rtm. Berg Leopold	1.100
3	„ kl. Algazella	Stajni „Lubicz“	p. Dybowski	800
4	„ og. Jacht	p. Dzierzbickiego	p. Andrycz	1.000
5	płn. og. Bagnet	p. Przyłęckiego	„ „	550
6	3 l. kl. Linotte II	p. K. Endera	por. Kokular	2.000
7	2 l. og. Ikar	Hr. Morstina	mjr. Dembiński	1.100
8	3 l. kl. Sumatra	„Ktery Szepietów“	por. Szadkowski	650
9	„ og. Aławerdy	Marg. i A. hr. Wielopolskich	p. Pebecki	1.100
10	„ kl. Halma	Stada Państw. Kozienice	Bar. Ike Duninowski	1.150
11	„ og. Hiacynt	„ „ „	por. Bukowiecki	450
12	roczn. og. Jarema III	„ „ „	p. Strzeński	22.000
13	„ kl. Jokohama	„ „ „	p. Jerzy Żółkiewski	20.000
14	„ kl. Jasiolda	„ „ „	p. Karol Ender	15.000
15	„ og. Jordan	„ „ „	p. Jerzy Żółkiewski	18.000
16	„ og. Jasińczyk	„ „ „	p. Michał Berson	17.000
17	„ kl. Jora	„ „ „	gen. Plisowski	14.500
18	„ kl. Malaita	„ „ „	p. Michał Berson	10.500
19	„ og. Jontek	„ „ „	I Pułk Ułanów Krechow.	12.000
20	„ og. Jonatan	„ „ „	I Pułk Szwoleżerów	17.500
21	„ kl. Japonja	„ „ „	p. Przyłęcki	6.000
22	„ og. Jacht II	„ „ „	„ „	10.000
23	„ og. Janczar II	„ „ „	Hr. Zamoyski i M. Radwan	10.000
24	„ og. Jaxa	„ „ „	p. Strzeński	8.500
25	„ kl. Jutrzenka	„ „ Janów	p. Andrycz	2.100
26	„ kl. Doryda	Wł. hr. Zamoyskiego	p. Jerzy Żółkiewski	13.500
27	„ og. Duce	„ „	p. Karol Ender	15.500
28	„ kl. Insolente	K. hr. Zamoyskiego	10 Pułk Ułanów	2.200
29	„ kl. Isbarta	„ „	ppłk. Bohdanowicz	1.700
30	„ kl. Eppur Si Mouve	A. hr. Potockiego	p. Strzeński	3.000
31	„ kl. Erato III	„ „	p. Rojowski	1.000
32	„ kl. Maiglöckchen	D-ra Koskowskiego	p. Andrycz	6.500
33	„ kl. b. nazwy	„ „	p. Stefan Ender	5.500
34	„ kl. Gwinea	p. Karola Fritsche	p. Janusz Włodzimirski	400
35	„ kl. Narta	Stado Kłóbka	I Pułk Ułanów Krechow.	4.100
36	„ og. Nurt	„ „	p. St. Mroczkowski	12.000
37	„ og. Nawój	„ „	p. Mieczysław Radwan	2.000
38	„ kl. Nephtis	„ „	I Pułk Ułanów Krechow.	1.000
39	2 l. kl. Intryga	Stadnina Państw. Janów	p. Gniazdowski	1.600
40	roczn. kl. Jamajka	„ „ „	p. Franciszek Gniazdowski	1.100
41	„ kl. Jeremjada	„ „ „	p. St. Bronikowski	1.200
42	„ kl. Jarmulka	„ „ „	p. Franciszek Gniazdowski	800
43	3 l. og. Imci Pan Pasza	„ „ „	p. St. Bronikowski	1.300
44	10 l. kl. Azalja	„ „ Kozienice	p. Jerzy Żółkiewski	9.500
45	13 l. kl. Czerkies 41	„ „ „	p. Mieczysław Radwan	3.000
46	12 l. kl. Mazurka	„ „ Janów	p. Henryk Laskowski	650
47	6 l. kl. Eskapada	„ „ „	hr. Łacki (Posadowo)	2.000
48	9 l. kl. Branka	p. M. Róga	p. Czermiński	150
49	11 l. kl. Eloë	Stado Kłóbka	Zarząd dóbr Łańcut	3.600

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— Bois de Boulogne, 22 września.

Prix Vermeille, 100.000 fr. — 2.400 mtr., dla 3-letnich klaczy.

1. Calandria, (Kircubbin — Crimea) E. Mart. de Hoz, 57 kg. z. H. Semblat.

2. Skyrane, Marcel Boussac, 54 kg., z. F. Keogh.

3. Fête Royale, E. Mart. de Hoz, 45 kg., z. G. Garner,

bez miejsca: 4. Quee's Robe, 5. Kantara, 6. Melanie, dalej Ukraina, Janistra.

Wygrane o 2 — $\frac{3}{4}$ dł. — szyja. Czas: 2:38,4.

Tot. 26, 13 14, 59:10.

Prix du Prince d'Orange, 40.000 fr. — 2.400 mtr.

1. Kantar, 4 l. og. (Alcantara II — Scarabée) lady Granard, 63 kg., z. A. Esling.

2. Le Chatelet, 3 l. og. James Schwob, 52½ kg., z. F. Herve.

3. Double Dutch, 3 l. og. bar. Ed. de Rothschild, 54½ kg., z. C. Bouillon.

bez miejsca: 4. Saint Corentin, 5. Moltrasio, 6. Montcalm.

Wygrane o 3 — 4 dł. — szyja. Czas: 2:38,8.

Tot. 18, 12, 12:10.

— Maisons-Laffitte, 23 września.

Handicap de la Tamise, 50.000 fr. — 1800 mtr.

1. Bad Leg, 6 l. og. (Badajoz — Aiglette) R. Lazard, kg 51½ kg., z. R. Kaiser.

2. Stone Broke, 3 l. og. P. Hinzelin, 43 kg., z. J. Rosso.

3. Castel Sardo, 4 l. og. Cte de la Cimera, 56 kg. z. G. Vatar, bez miejsca: 4. Libourg, 5. Starry, 6. Rhum, dalej Sir Lancelot, Frolic, Netherby, Koenigsmark II, Herve, Croissant, Le Soleil, Badabent, Seyssel, Princesse Volante, Bienfait, Carpeaux, Glosin, Controverse, Salarino, Monroc, Consonné en Tasse, Foret Auvray, Searon, Jack o'Lantern.

Wygrane o 3 — $1\frac{1}{2}$ — 1 dł. Czas: 1:54.

Tot. 62, 24, 235, 80:10.

25 września.

La Coupe d'Or, 100.000 fr. — 2000 mtr.

Kantara, 3 l. kl. (Cylgad — Cremone) G. Wildenstein, 54 kg. z. D. Torterolo

2. Marot, 4 l. og. (Montmartin — Musique) Jean Prat 56½ kg. z. A. Esling.

3. Areska, 3 l. og. (Flechois — Humoreska) William Lit-tauer 54 kg., z. H. Semblat,

bez miejsca: 4. Palais Royal, 5. Citrouille, 6. Cordial, dalej Pinceau, Roi des Enfers, Motrico, Saint Nicolas, Biarritz, Slipper, Illico.

Wygrane o 2 dł. — szyja — łeb. Czas: 2:06.

Tot. 225, 66, 32, 54:10.

Handicap de la Seine, 50.000 fr. — 3200 mtr.

1. Pharos, 4 l. og. (Zagreus — Polidora) N. E. Ambatielos, 51 kg., z. A. Rabbe.

2. Bannerole, 4 l. kl. Ernest Woog, 46 kg., z. L. Pratt.

3. Stabo, 4 l. og. Cte de Gramedo, 48½ kg., z. R. Kaiser,

bez miejsca: 4. Heugon, 5. Burlington Arcade, 6. Siradan, dalej Salvia, Epi de France, Sans Ami, Chasselas, Golo, Oronte, Lady Bird, Moqueur, Golden Fleet, Siberick, Elme, Sainte Savine, La Lizaine.

Wygrane o 3 — 1 — $2\frac{1}{2}$ dł. Czas: 3:12.

Tot. 326, 97, 33, 52:10.

27 września.

Criterium de Maisons Laffitte, 50.000 fr. — 1300 mtr. dla dwulatków.

1. Le Val d'Enfer, og. (Grazing — La Ferrerie) Psse de F. Lucinge, 53 kg., z. Vatar.

2. Pure Gold, kl. Lucien Robert, 51½ kg., z. H. Semblat.

3. Palomita, kl. S. Guthmann, 49½ kg., z. W. Sibbritt, bez miejsca: 4. Doubled Slam, 5. Ultra Violet, 6. Sennaille, dalej Amenophis, Roshun Ara (została na starcie).

Wygrane o $1\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ dł. — kr. szyja. Czas: 1:24.

Tot. 97, 22, 14, 40:10.

— Le Tremblay, 28 września.

Prix Jumilhac, 100.000 fr. — 3900 mtr.

1. Ergoteur, 3 l. og. (Samourai — Ivernia) E. Mart de Hoz, 47½ kg., z. W. Sibbritt.

2. Mirbat, 4 l. og. P. Wertheimer, 58 kg. z. F. Herve.

3. Britannicus, 3 l. og. Psse de F. Lucinge, 47 kg., z. G. Vatar,

bez miejsca: 4. Tridi, 5. Petit Poucet, 6. Gold Tip, dalej Py-lade, Suroit, Abd el Krim, Saint Aubin.

Wygrane o 2 — $\frac{1}{2}$ dł. — szyja. Czas: 4:18,2.

Tot. 24, 34, 29, 30:10.

— Bois de Boulogne, 6 października.

Prix de l'Arc de Triomphe, 600.000 fr. — 2400 mtr.

Przypuszczalnie wyjdą do startu:

Invershin, 7 l. og. z. G. Richards, 60 kg.

GuyFawkes, 4 l. og. z. E. Chancelier, 60 kg.

Oleander, 5 l. og. z. J. Childs, 60 kg.

Pinceau, 4 l. og. z. A. Sharpe, 60 kg.

Palais Royal, 4 l. og. z. St. Donoghue, 60 kg.

Kantar, 4 l. og. z. A. Esling, 60 kg.

Vatout, 3 l. og. z. N. N., 55 kg.

Tuvari, 3 l. og. z. L. Toche, 55 kg.

Ortello, 3 l. og. z. P. Caprioli, 55 kg.

Charlemagne, 3 l. og. z. F. Herve, 55 kg.

Calandria, 3 l. kl. z. H. Semblat, 53½ kg.

Innox, 3 l. kl. z. C. Bouillon, 53½ kg.

HISZPANJA.

— Bayonne-Biarritz, 22 września.

Grand Prix de la Ville de Biarritz, 105.000 fr. — 2500 mtr.

1. Mandore, 3 l. kl. (Kircubbin — Mandane) M-me Gellerat, 53½ kg., z. M. Bellier.

2. Queskella, 3 l. kl. Achille Fould, 54½ kg., z. M. Chancelier.

3. Van der Meer, 3 l. og., bar. E. de Rothschild, 51 kg., z. E. Bouillon,

bez miejsca: Princesse Mace, La Baule II, Mer Egée, Sea Rover, Lazaro, Nil, Scarabée d'Or II, Frelon, Atalantide, Fine Mouche.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ — 1 dł. Czas: .

Tot. 263, 49, 18, 20:10.

NIEMCY.

— Krefeld, 25 września.

Preis der Rheinprovinz, Nagroda honorowa i 21.000 Rm. 2400 mtr.

1. Serapis, 5 l. og. sk. gn. (Laland — Sennerin po Dark Ronald) M. J. Oppenheimer 58 kg., z. Grabsch.

2. Wilfried, 3 l. og. kaszt. (Augias — Willama) L. i W. Sklarek, 55 kg., z. Haynes.

3. Markgraf, 3 l. og. sk. gn. (Wallenstein — Madam) bar. S. A. v. Oppenheim, 55 kg., z. Zehmisch,

bez miejsca: 4. Volumnius, 5. Linz, 6. Geranium.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ dł. — szyja — 10 dł. Czas: 2:36.

Tot. 25, 17, 18:10.

AUSTRIA.

— Wiedeń, 22 września.

Graf Nikolaus Esterhazy Erinnerungs - Rennen 19.500 szyl. — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Embassy, og. (Dagor — English Girl) hr. D. Wenckheim, 57 kg., ż. Schejbal.
2. Alpine, kl. stajni Lesvar, 55½ kg., ż. Csuta.
3. Phönix, og. Oswald Schiller, 57 kg., ż. Szilagyi; bez miejsca: Nestor, Haizuru, Liebling, Luxor, Kamerad, Beurivage.

Wygrane po zaciętej walce o krótki łeb — 6 dł. Czas: 1:18.
Tot.: 27, 12, 12, 18:10.

WĘGRY.

— **Budapeszt, 21 września.**

Preis des Ackerbau Ministerium, 11.300 pengő — 1600 mtr.

1. Bandi II, 5 l. og. gn. (Dolomit — Bagatelle) Eug. Dreher, 61½ kg., ż. Gutai.
 2. Kitartas, 48½ kg., ż. Csuta.
 3. Somali, 55 kg., ż. Schejbal; bez miejsca: Alinari, Băby.
- Wygrane o łeb — ¾ dł. Czas: 1:47,2. Tot.: 34, 18, 15:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bois de Boulogne, 29 września.**

Prix Henry Delamarre, 100.000 fr. — 2200 mtr. dla trzylatków.

1. Le Chatelet, og. (Prince Chimay — Sundew) James Schwob, 54 kg., ż. Herve.
 2. Rollybuchy, kl. Oct. Homberg, 56½ kg., ż. G. Duforez.
 3. Florio, og. G. Matossian, 56½ kg., ż. A. Esling, bez miejsca: 4. Grock, 5. Rebenti, 6. Ygerne, dalej Verdi Turvari, Bara, Double Dutch, Amor.
- Wygrane o 2½ — 1 dł. — łeb. Czas: 2:24,9.
Tot. 31, 15, 22, 24:10.

Prix de la Salamandre, 50.000 fr. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Blue Skies, og. (Blandford — Blue Pill) bar. E. de Rothschild, 54 kg., C. Bouillon.
 2. Ligny, og. A. Hoffmann, 54 kg., ż. G. Vatard.
 3. Commanderie, kl. Ed. Henriquet, 53 kg., ż. F. Herve, bez miejsca: 4. Energic, 5. Stelline, 6. Sans Reve, dalej Le Condor, Starlight, Vinaigrette, Mea Stella.
- Wygrane o 1 dł. — kr. szyja — łeb. Czas: 1:26,9.
Tot. 41, 19, 40, 25:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 59/22-gi Wtorek, 24 września.

436. Nagroda 2.100 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

- (382) Morgat, og. c. gn. T. Falewicz, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydzgi, l. 6, 77 kg. chł. Cherubim 1
(422) Niobe — 2, (382) Hajduk — 3. Wycofane: Groźny.
Wygrane w 3 m. 55 s. (1 m. 25 s. — 38—37—37—38), o 4 dł., łatwo.
Tot. poj. 23 zł.

437. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

- (415) Skiron og. kaszt. B. Szwejcera, po Mości Książce i Bajka, pół krwi, hod. wł. l. 2, 56 kg. ż. Jagodziński 1
(378) Hegira — 2, (384) Grandezza II — 3; bez miejsca:
(—) Kokietka. Wycofane: Cri du Coeur, Grzela, Białozór i Beduin.
Wygrane w 1 m. 12½ s. (6½—33½—32½), o 1½ dł. łatwo.
Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 22 zł.

— **Berlin-Karlshorst, 29 września.**

Grosser Preis von Karlshorst, Nagroda honorowa i 45.000 Rm. — Steeple Chase 6600 mtr.

1. Bandola, kl. pñ., (Sebastian — Banderilla) Henr. i Herman Baumgärtner, 68 kg., por. v. Götz.
2. Dorn II, og. pñ., A. Vogdt, 66½ kg., por. v. Metzsch.
3. Goldener Frieden, 5 l. og. bar. K. v. Moreau, 61 kg., ż. Hauser,

bez miejsca: 4. No Friend, 5. Kutas, 6. Radio.

Wygrane o 4 — 5 — 2½ dł. Czas: 8:37,4.

Tot. 36, 17, 13:10.

— **Kolonja n. R., 29 września.**

Preis des Winterfavoriten, 33.000 Rm. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Mellitus, og. gn. (Fervor — Meinung) stajni Hönwalt, 54½ kg., ż. Narr.
2. Wiener Blut, kl. gn. (Prunus—Wiener Mädel) S. A. J.

MELLITUS og. gn. ur. w 1927 r. u p. M. Brings.	Fervor	Galtee More	Kenda.	and'Or
			Windermere	
			Springfield	
			Lady Morgan	
	Meinung	Festa	Galopin	
			St. Angela	
			Trappist	
			Festive	
	Caius	Révérénd	Energy	
			Rêveuse	
		Choice	Galopin	
			Selection	
	Menippe	Orion	Bend'Or	
			Shotover	
		Fireway	Rightaway	
			Brown Bess	

438. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

- (400) Lutin, og. kaszt. M. Bersona, po Harsona i Lagyad, hod. R. Czaykowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Pasternak 1
(407) Grzela — 2, (389), Branka II — 3; bez miejsca: (278) Azais. Wycofane: Fanfara III, Skiron, Lugar Promienisty i Indian.
Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—31½—32) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 16 zł.; fr. 12 i 18 zł.

439. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

- (402) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 57 kg. ż. Chatisow 1
(363) Huk — 2, (402) Menzalarie — 3. Wycofane: Herkuless, Ibanecz, Haga i Samson.
Wygrane w 2 m. 19 s. (7—32—32½—34—33) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 25 zł.

440. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

- (407) Grzybek Pierwszy, og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Różga, hod. wł. l. 2, ż. Chatisow 1

(284) Puck — 2, (326) Dam — 3; bez miejsca: (424) Elf, (403) Burza II, i (398) Esper. Wycofane: Azais, Wiedenska i Konsul.

Wygrane w 1 m. 12 s. ($6\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ —33) o $\frac{3}{4}$ dł. w walce.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 zł. i 26 zł.

441. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(366) Guzechan, og. c. kaszt. K. Endera, po King's Idler i Another Attempt, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 3, 55 kg.

(361) Granat II — 2, (383) Gargaron — 3; bez miejsca: (238) Dukat, (426) Battaliana, (387) Samun, (193) Herold, (393) Ostatnia Siewierzyńska, (411) Arconia, (368) Fama II i (365) Le Merlot.

Wygrane w 1 m. $45\frac{1}{2}$ s. ($6\frac{1}{2}$ —31— $32\frac{1}{2}$ — $35\frac{1}{2}$) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 78 zł.; fr. 26, 32 i 21 zł.

443. Nagroda 1.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(349) Wiking, og. gn. E. Grzybowski, po Balthazar i Vaillies, hod. N. hr. Duninowej, l. 4, 55 kg. chł. Kłamar III 1

(404) Ugly Prince — 2, (418) Baletniczka — 3; bez miejsca: (404) Gaur i (266) Mah Yongg. Wycofane: Groźny, Zbir, Dziadek, Effigie Royale i Irish Bee.

Wygrane w 2 m. 23 s. (8 — $33\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ —34—35) o łeb w walce.

Tot. poj. 92 zł.; fr. 29 i 16 zł.

Dzień 60/23-ci, Środa, 25 września.

444. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(408) Ghazi, og. gn. H. Cichowskiego, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Chatisow 1

(425) Ibanez — 2, (309) Gran — 3. Wycofane: Hora Flamingo, An De i Figaro.

Wygrane w 1 m. 43 s. ($6\frac{1}{2}$ —31— $32\frac{1}{2}$ —33) o długość bardzo pewnie.

Tot. poj. 26 zł.

445. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(380) Derkacz, og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł. l. 2, 56 kg. ż. Pasternak 1

(398) Indian — 2, (405) Magnolja — 3; bez miejsca: (434) Bilitis II, (340) Fanfara III. Wycofana: Kamionka.

Wygrane w $55\frac{1}{2}$ s. ($23\frac{1}{2}$ —32) o 3 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 21 zł.

446. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(426) Aurora II, kl. gn. W. Zakrzeńskiego, po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 5, 60 kg. ż. Chatisow 1

(427) Grangarda — 2, (410) Narzeczona — 3; bez miejsca: (379) Mnich, (370) Vadi Galfa, (410) Fricandean, (423) Umizg i (410) Konsultantka. Wycofane: Gruna, Promyczek i Ciocia Muller

Wygrane w 1 m. $43\frac{1}{2}$ s. (7—31—34— $31\frac{1}{2}$) o 1 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11, 11 i 13 zł.

447. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(415) Casanova, og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(358) Beduin og. sk. gn. Grona Ofic. 17-go pułku — $\frac{1}{2}$ 789 (358) Beduin — 2, (340) Basia II — 3; bez miejsca: (424)

Kuwera, (—) Opera, (—) Konsul i (417) Brawura. Wycofane: Puck i Hegira.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31—32) o 1 dł. w walce.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13, 16 i 23 zł.

448. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(391) Dzika II, kl. kaszt. T. Przyłęckiego, po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(423) Chevalier — 2, (427) Farandola — 3; bez miejsca: (249) Awiata, (379) Irish Bee, (391) Mr. de Camors, (387) Charming, (380) Jutrzenka II i (—) Precioza. Wycofane: Groźny i Fama II.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32—31—34) o łeb, łatwo.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 13, 12 i 13 zł.

449. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(424) Moza, kl. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Uł. Krechowickich, po Fils du Vent i Nemezis, hod. L. Orpizewskiego, l. 2, 54 kg. ż. Kucharski 1

(424) Granada — 2, (378) Cri du Coeur — 3; bez miejsca: (398) Wiedenska (347) Białozór B. W., (320) Lugar Promienisty i (—) Rinaldo.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7 — $31\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$), o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 20 zł. fr. 12, 13 i 17 zł.

450. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(418) Harda, kl. kaszt. „Ktery-Szepietów”, po Fils du Vent i Fantazja, hod. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1

(411) Lassie — 2, (411) Filut — 3; bez miejsca: (418) Tabu II, (423) Con Amore i (365) Wnuczka Scept. Wycofane: Farandola, Awiata, Fijołek i Hurysa.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7 — $32\frac{1}{2}$ —32— $33\frac{1}{2}$ —34) o 2 długości w walce.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 28 i 46 zł.

451. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(250) Centaur, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Ellectra, hod. wł. l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(399) Ewiatr — 2, (346) Moja Miła — 3; bez miejsca: (418) Already i (395) Fircyk. Wycofane: Tabu II, Ali Baba, Ceres II, Furja, Valibal i Fenomen.

Wygrane w 1 m. $44\frac{1}{2}$ s. (7—33— $32\frac{1}{2}$ —32) o $\frac{1}{2}$ długości w walce.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 14 i 12 zł.

452. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(419) Valibal, og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Vaillies, hod. B. Ziętarskiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(421) Hora — 2, (409) Flamingo — 3. Wycofane: Gran, Hermosa, An De, Elborus, Ghazi i Centaur.

Wygrane w 2 m. $17\frac{1}{2}$ s. (7—33—32—32— $33\frac{1}{2}$) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 20 zł.

Dzień 61/24-ty, Czwartek, 26 września.

453. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(397) Seminora, kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 54 kg. ż. Chatisow 1

Wygrane w 1 m. 18 s. dowolnie walkowerem.

454. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(375) An De, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Obertas i Moja Luba, hod. wł., l. 3, 57 kg. ż. Szyszkowski 1
Wycofany: Colonel.
Wygrane w 2 m. s. dowolnie walkowerem.

455. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(415) Miriam, kl. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Uł. Krechowickich, po Fils du Vent i Hera, hod. L. Orpizewskiego, l. 2, 54 kg. ż. Kucharski 1
(384) Bachmat — 2, (290) Dziecina — 3; bez miejsca: (384) Itaka.
Wygrane w 1 m. 9½ s. (6½—31—32) o 1 długość łatwo.
Tot. poj. 22 zł.; fr. 13 i 13 zł.

456. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(381) Głuszec, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Madjar i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2. ż. Chatisow 1
(397) Dick — 2, (390) Dr. Oskar — 3. Wycofany: Bejrut.
Wygrane w 18½ s. (6½—30—32) o 2 dł. po walce.
Tot. poj. 30 zł.

457. Nagroda 4.000 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(344) Tercyna B. W. kl. gn. B. Yellow, po Stavropol i Topola, hod. B. Wydzgi 1 3, 51 kg. chł. Klamar 1
(431) Monte Carlo — 2, (394) Łaskawa Pani — 3; bez miejsca: (433) Edynburg i (413) Fenomen. Wycofane: Haga i Ma Jalousie.
Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—31—31½—33—33) o 1½ długości po walce.
Tot. poj. 45 zł.; fr. 20 i 24 zł.

458. Nagroda 4.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(418) Dziadek og. gn. J. Stokowskiego, po Raróg i Belgja, hod. K. Dzierzbickiego, ptn., 58 kg. ż. Kucharski 1
(418) Bosfor — 2, (379) Effigie Royale — 3; bez miejsca: (443) Giaur, (427) Ferezja, (379) Fals (391) Halma, (404) Bina II i (404) Troja. Wycofane: Mis Jane i Bagnet.
Wygrane w 2 m. 19 s. (7—32½—32—33—35), o 1½ długości, po walce, pewnie.
Total. poj. 38 zł.; fr. 17, 22 i 37 zł.

459. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(413) Hermosa, kl. gn. Grona Ofic. 10-go pułku Ułan., po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1
(426) Fabiola — 2, (422) Ekstaza, i (425) Etyl. Wycofane: Maur i Ceres II.
Wygrane w 2 m. 20 s. (8—35—33—32—32) o 2 dł. pewnie.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 14 i 14 zł.

Dzień 62/25-ty, Sobota, 28 września.**460. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.**

(405) Bejrut, og. gn. Grona Ofic. 17 pułku Uł., po Albula i Mea II, hod. W. Wysockiego, l. 2, 56 kg. (tr. ż. J. Krysko) ż. Krysko 1
(407) Hardwar — 2 (438) Azais — 3.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—30½—32), o dł. łatwo.
Tot. poj. 18 zł.

461. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(428) Fidelja kl. kara Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Ceratée, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1
(431) Ponteba — 2, (324) Estramadura — 3; bez miejsca: (270) Ali Baba, (348) Gasparone, (—) Pan Leon. Wycofane: Furja i Gereza.
Wygrane w 2 m. 15½ s. (7—32—31½—32½—32½) o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 15 zł.

462. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(430) Globtrotter, og. kaszt. T. Przyleckiego, po Wily Attorney i Risota, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 1
(376) Granada II, — 2, (434) Blue Boy — 3; bez miejsca: (430) Galette i (403) Korynna. Wycofane: Diane de Pointiers i Mała Rybka.
Tot. poj. 54 zł.; fr. 13 i 12 zł.

463. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(399) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz”, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Dugan 1
(392) Colonel — 2, (429) Dziry — 3. Wycofane: Allier i Fanfara II.
Wygrane w 1 m. 40½ s. (6—31—32—31) o 1 dł. w walce.
Tot. poj. 33 zł.

464. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(441) Granat II, og. sk. gn. L. Kowalewskiego, po Prince William i Easter Gift, hod. W. Daszewskiego, ptn., 72 kg. chł. Kończal 1
(422) Kinmal — 2, (422) Harakiri — 3; bez miejsca: (427) Buława, (427) Promyczek, (94) Esterka i (443) Mah Yongg. Wycofana: Iwonka.
Wygrane w 2 m. 47 s. (28—35—35—34—35) o 2 dł. w walce.
Tot. poj. 28 zł.; fr. 11, 11 i 14 zł.

465. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(441) Guzohan, og. c. kaszt. K. Endera, po King's Idler i Another Attempt, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 3, 57½ kg. ż. Chatisow 1
(441) Gargaron — 2, (425) Mis Mistiguett — 3; bez miejsca: (406) Bona Dea, (418) Sandomierzak, (426) Biskra, i (418) Juljusz. Wycofane: Buława i Awiator.
Wygrane w 1 m. 41 s. (7—30—31½—32½) o pół długości pewnie.
Tot. poj. 49 zł.; fr. 17, 18 i 20 zł.

466. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(446) Aurora II, kl. gn. W. Zakrzeńskiego po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 5, 60 kg. ż. Chatisow 1
(426) Frasquita II — 2, (411) Awiator — 3; bez miejsca: (427) Harry Langden i (419) Kiss me Quick. Wycofane: Radlok, Galopada, Hammada, Halma, Klárka, Biskra, Dzida i Grangarda.
Wygrane w 1 m. 22½ s. (20—30½—32½) o ¾ dł. łatwo.
Tot. poj. 31 zł.; fr. 14 i 14 zł.

467. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(457) Fenomen, og. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 56 kg. ż. Jagodziński 1
(229) Elborus — 2, (395) Ceres II — 3; bez miejsca: (396) Eldorado. Wycofane: Esperanto, Jaszczur, Kaprys i Guzohan.
Wygrane w 2 m. 17½ s. (7½—32½—33½—32½—31½), o szyję, w zaciętej walce.
Tot. poj. 41 zł.; fr. 23 i 32 zł.

Dzień 63/26-ty, Niedziela, 29 września.**468. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.**

(439) Mezalaric, kl. sk. gn. M. Róga, po Alarie Victor i Menzala, hod. wł. l. 6, 60 kg. ż. Sakowicz 1
(355) Faust — 2. Wycofane: Dzik, Ewiatr, Miss Mistinguett Farmazon i Fordon.

Wygrane w 1 m. 19½ s. (19—29½—31) o 5 dł. wysyłana.
Tot. poj. 21 zł.

469. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(417) Bimbus, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleika, hod. wł. l. 2, 56 kg. ż. Dugan 1
(405) Gran Chuckle — 2, (412) Iwa — 3; bez miejsca: (420) Drzazga i (449) Rinaldo. Wycofane: Azais, Bébé i Cudna.

Wygrane w 1 m. 9½ (7½—30—32) o 2½ dł. po walce pewnie.
Tot. poj. 39 zł.; fr. 20 i 27 zł.

470. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(382) Goniec, og. gn. A. Gniazdowskiego, po Manton i Kér-dés, hod. St. Państwowego, l. 4, 59 kg. j. Jednaszewski 1
(448) Jutrzenka II — 2, (448) Irish Bee — 3; bez miejsca: (387) Klárka, (446) Vadi Galfa i (—) Pandataria.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—32—32—33—34) o 4 dł. łatwo.
Tot. poj. 23 zł.; fr. 18 i 50 zł.

471. Nagroda Widzowa 15.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

(432) Grażyna, kl. gn. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Błyskawica, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. j. Nowak 1
(353) Ile de France — 2, (376) Ironja — 3; bez miejsca: (432) Grom II, (390) Doceur de Vivre, (353) Gozdawa. Wycofane: Skiron, Iwa i Osoba z Inteligencji.

Wygrane w 1 m. 14 s. (13—29—32) o 3 dł. łatwo.
Tot. poj. 110 zł.; fr. 35 i 16 zł.

472. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(383) Hurysa, kl. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rara Avis, hod. wł. l. 3, 54 kg. ż. Kucharski 1

(458) Troja — 2, (410) Ciocia Muller — 3; bez miejsca: (448) Awiata, (387) Linotte II i (443) Baletniczka.

Wygrane w 2 m. 19½ s. (7½—33½—32—32½—34) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 25 i 57 zł.

473. Nagroda 75.000 zł. Wielka Warszawska dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2800 mtr.

(416) Herkules, og. kary S. Mroczkowskiego, po Illuminator i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 5, 62 kg. ż. Chatisow 1

(394) Harmonia — 2, (421) Fagas — 3; bez miejsca: (355) Fergana, (416) Colombo, (416) Szeryf, (394) Arrow, (439) Huk, (355) Forward, (394) Madame Bovary, (394) Dziwo II, (337) Paroman (452) Valibal, (433) Oleś i 392) Bohun II. Wycofany: Guardi.

Wygran w 3 m. 2 s. (32—33—32—33—32), o szyję w walce.
Tot. poj. 166 zł.; fr. 52, 43 i 109 zł.

474. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(395) Cantaldza, kl. kaszt. Grona Ofic. 1-go pułku Ul. Krechowickich, po Balthazar i Crescentie, hod. R. Krańskiego l. 3, 57 kg. chl. Błaszczuk 1

(406) Ma Jalousie — 2, (395) Furja — 3; bez miejsca: (406) May Rose, (275) Fantomas, (421) Harpagon i (435) Murman. Wycofane: Cyklon II, Ali Baba, Saperlot, Guzohan i Elborus.

Wygrane w 1 m. 41 s. (7—31—30½—32½), o 1½ dł. wysyłana.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 15, 15 i 17 zł.

475. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(459) Hermosa, kl. gn. Grona Ofic. 10-go pułku Ulan., po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4, 60 kg. ż. Magdaliński 1

(377) Figaro II — 2; (425) Galante — 3; bez miejsca: (431) Florimond, (408) Dollar i (394) Haga. Wycofane: Gereza, Armagnac i Maur.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7½—33—32½—32—31) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 87 zł.; fr. 39 i 50 zł.

Do sprzedania kl. gn. LOTOSBLUME

ur. 1916 r. (pół siostra Sankt Felix'a, wygr. Alager Preis w Budapeszcie) po **Tuki i St. Louise** po Ladas i Siphou po St Simon, żrebna z Villars'em, ost. skok 6 marca. Klacz znajduje się czasowo w Kozienicach. **Cena 4.000 zł.**

W i a d o m o ś ć: Warszawa, Litewska 5 m. 36, tel. 117-35, JAN ŁASZKIEWICZ.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 9 października 1929 r.

Nr. 41

TREŚĆ Nr. 41: Z tygodnia, Józef Szempliński. — O francuskich stanówkach słów kilka, Janusz Włodzimirski. — Zawody konne Sandomierskiego Koła Sportowego w Gierczycach, Jan Lewandowski. — Kawalerski raid na koniu 44-letnim, prof. R. Prawocheński. — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



ILE DE FRANCE 2 l. kl. kaszt. (Mości Książę — Dunkierka) Margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. St. Państwowego w Kozienicach zwyciężczyni Nagrody „Produce” dla dwulatków (żok. Dugan).

Z TYGODNIA.

Nagroda im. L. hr. Krasińskiego (międzynarodowa).

Prześliczna pogoda sprzyjała niedzielnym wyścigom. Tor był doskonały, a publiczności zebrało się bardzo dużo.

Nagroda im. L. hr. Krasińskiego, po wycofaniu zagranicznego Guardi, straciła swój charakter międzynarodowy. U startu stanęło 12 koni, urodzonych w kraju, a należących do naszej dobrej drugiej klasy. Trzylatki Faust, Madryt, Harmonja, a starsze Forward, Fergana, Herkules według propozycji programu poniosły by tak wysoką wagę, że współzawodnictwo ich, było prawie wykluczone. Z liczby 12-tu współzawodników 5 było trzylatków, 3 czterolatki i 4 pięciolatki. Tryumfowała trzyletnia generacja.

Ze startu ostro prowadzi Armagnac, przechodząc pierwsze 1200 mtr. w 1 m. 15 s. i odrywając się na 6—7 dl. od pola, które podążało za nim rozciągnięte w porządku: Wulkan, Fagas, Colombo, Szeryf, Dziwo II, Valibal, Oleś, Łaskawa Pani, Parnas, Fabiola, Fidelja. Od dystansu na 1000 mtr. tempo gonitwy słabnie, a mocno rozciągnięte pole skupia się. Bardzo poprawiają swe miejsce w wyścigu Valibal, Oleś, Fabiola i Fidelja. Armagnac wyprowadza stawkę jeszcze na linię prostą, gdzie odpada. Na czoło wychodzą Fagas i Colombo i rozgrywają pomiędzy sobą gonitwę. W walce od połowy linii prostej Colombo p. M. Bersona osiąga nad Fagasem przewagę u celownika o 1 długość. Trzecie miejsce w odstępie 4-ch długości zajęła Dziwo II. Czas gonitwy 2 m. 20 s. na dystansie 2200 mtr., co odpowiada 2 m. 13½ s. na zwykłym dyst. 2100 mtr. bije wszystkie dotychczasowe rekordy.

Rodowód zwycięzcy, który urodził się w stadzie Leszno p. M. Bersona, przedstawia się jak następuje.

COLOMBO og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie p. M. Bersona	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica 11
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Galopin 3
			Lady Alvyne	Irony 7
	Poinsettia	Sunflower II 8	Sundridge 2	Hampton 10
			Little Primrose	Atalanta 8
		Personalty	Persimmon 7	Camballo 2
			Barbette	Florence Aislabie 5
	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Amphion 12
			Vampire	Sierra 2
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Royal Hampton 12
			Lady Alvyne	Primrose Dame 8

Jedyną pozagrupową gonitwę dnia, po walce w połowie linii prostej z prowadzącym wyścig Bejrutem, wygrała ostatecznie pewnie Seminora p. St. Mroczkowskiego,

ze stada p. Fr. Węzyka. Bimbis i Dobra Wróżka, pomimo swych pięknych poprzednich zwycięstw, w tej kompanji okazały się niegroźnymi.

Dzień 27, wtorek, 1-go października.

Pogoda, tor lekki.

W jedynej pozagrupowej gonitwie dnia dla trzylatków i starszych koni na dystansie 2100 mtr. Bramin stajni Ktery Szepietów przeprowadził cały wyścig i atakowany na ostatnich metrach przez dobrze finiszującą Fanfarę wygrał pewnie o 1 długość. Łaskawa Pani dość nieoczekiwanie kończyła wyścig na trzecim miejscu przed Egmontem i Alembikiem.

Nagroda 1-ej kategorii dla dwulatków była prawie walkower'em dla Igły stajni Lubicz, gdyż Intrygant mógł liczyć najwyżej na 2-gą nagrodę, a Cudna musiała się starać, by wpaść w dystans.

Bardzo ładnie rozegrał się wyścig 2-ej kategorii dla dwulatków, gdzie w połowie linii prostej cała trójka uczestników szła w zaciętej walce i dopiero na ostatnich metrach dały się zauważyć decydujące różnice. Dobra Wróżka p. Z. Wójtowicza o szyję pobiła Lalitę Lianę, o ½ długości, za którą mijał celownik Lutin.

Handicap 2-ej grupy zakończył się walką Bascule A. hr. Morstina z Awiatorem. Klacz wygrała o ½ długości. Trzecie miejsce przed Edynburgiem i nieblizkim Etylem zajęła Fanfara II.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków po licznych falstartach wygrał Bacarat p. L. Morzyckiego, bijąc bardzo łatwo wcale dobrego Skirona, za którymi był Casanova, Bizun i po za dystansem Harap.

W gonitwie o nagrodę 3-ej grupy prowadzącego wyścig Grana w walce na ostatnich metrach pobił Fenomen p. B. Szwajcera. Trzecie miejsce zajęła Gereza, bijąc odciągniętego na wolnym początkowo tempie Jaszczura II-go, oraz Ekstazę i Armagnaca.

Płoty wygrał najlepiej przeprowadzony przez żokierja Ziemiańskiego Tędy Siędy, bijąc Niobe, spóźnionego z finiszem Ułana II-go, oraz jeszcze trzy konie. Too Good który miał ładny moment w wyścigu, upadł wraz z jeźdźcem na przedostatnim płocie.

Dzień 28-my, środa, 2-go października.

W gonitwie 1-ej grupy prowadził wolno, szamocząc się ze swym żokierem Ghazi, to też na ostatnim bardzo ostrym kilometrze minął go bez walki szybki Colonel i wygrał łatwo od późno finiszującego, a na wolnym tempie odciągniętego Figaro.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków w zaciętej walce z Passionatą zdobył o łeb Derkacz p. M. Bersona.

W nagrodzie 3-ej kategorii dla dwulatków na finiszu walczyły Bachmat z Piruetem, lecz na ostatnich metrach finiszujący Grzela wydarł im zwycięstwo.

W nagrodzie 2-ej grupy dla trzylatków i starszych koni Ibanez stajni Ktery Szepietów poprowadził wolno, a wzmocniwszy tempo od dystansu na 1600 mtr. wygrał bardzo łatwo od Fordona i odciągniętej na wolnym „pace” Hulanki.

Resonance B. W. p. B. Peretjatkowicza łatwo pobiła finiszem Hazę, za którą był Centaur i forsująca wyścig Furja.

Handicap 4-ej grupy wygrał po walce z finiszującą Bona Deą — 2½ kg., Ali Baba p. W. Zakrzeńskiego — 1 kg. Trzecim był Zbir — 1 kg. przed Eldorado + 1 kg., Lassie + 1 kg. i Bebusiem — 4 kg.

W 5-ej grupie mieszanej górował Cyklon II p. M. Bersona nad Bakaratem, Buławą i Aranką.

rowała w 3-ej grupie dla dwulatków nad czterema swymi rówieśnikami z Vendettą i Florydą na czele.

W drugiej takiejże gonitwie Drzazga p. M. Bersona, wyrwawszy start, pobiła bardzo łatwo Sandomierzanę, która ruszyła w dystans z opóźnieniem.

W 4-ej grupie dla trzylatków i starszych prowadziła Aurora II, ustępując na początku linii prostej bandę Mojej Miłej, odprowadzając jednocześnie w pole Dolores. Moja Miła zdawała się już wygrywać, lecz finiszujący Ewiatr wydarł jej na ostatnich metrach zwycięstwo o ½ długości. Trzecia Dolores.

Nagrodę 5-ej grupy wygrała łatwo Frasquita II p. J. Płacheckiego od walącego się na finiszu na bandę Esperanto. Vadi Galfa był tu trzeci przed Wikingiem i daleką Iwonką.

Sprzedażną gonitwę w polu złożonem z 13 współza-



NA PADDOCKU przed Wielką Nagrodą Warszawską.

Dzień 29-ty, czwartek, 3 października.

Bezimienną pozagrupową gonitwę dla dwulatków na dystansie 850 mtr. wygrała bardzo łatwo Osoba z Inteligencji pp. Babeckich od bardzo dobrego Giewonta i bardzo szybkiego Dick'a.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatków i starszych koni derbista Madryt p. St. Mroczkowskiego, wypocząwszy po forsownym treningu na St. Leger, cantrował na dystansie 2100 mtr. z rekordem 2 m. 15 s. z Olesiem i Allier'em.

Po walce, lecz pewnie pobiła Miriam 1-go pułku Uł. Krechowieckich Irlandję, za którą blisko był Hardwar, mający zły start.

Branka II-ga L. J. bar. Kronenberga znacznie gó-

wodników wygrał Saperlot p. T. Przyłęckiego w walce z Filutem i Galopadą.

Zwycięzcę ocenionego na 1500 zł. nabył na licytacji za 4900 zł. p. W. Chądzyński.

Dzień 30-ty, sobota, 5 października.

Ciepła słoneczna pogoda, tor lekki.

Handicap 1-ej grupy dla trzylatków i starszych koni na dystansie 2100 mtr., prowadzony z szybkością 1 m. 42 s., pierwsze 1600 mtr. przez Gasparone'a — 6 kg., wygrał najlepszy stayer w polu Jaszczur II — 1 kg. p. E. Grzybowski, bijąc w walce o ½ długości doskonałą Estramadurę — 1½ kg., Ceres II-gą, Guzohana waga normalna, wzmiankowanego Gasparone'a i Maura.

Granada II A. margr. i A. hr. Wielopolskich bardzo łatwo pobiła jedyne go współzawodnika Ilbita w gonitwie 2-ej kategorii dla dwulatków.

Drugą takąż nagrodę zdobyła łatwo Basia II-ga L. J. bar. Kronenberga od Granady, debutantki Gizelli, która ze startu źle stanęła na nogi, oraz biegającej coraz gorzej Belle Anneri i Elfa.

Nagrodę 2-ej grupy dla trzylatków i starszych koni wygrał łatwo Dzirynt p. K. Dzierzbickiego, od Czataldży i Florimonda.

Handicap 3-ej grupy wygrał Harpagon — 2 kg. A. hr. Morstina pewnie, aczkolwiek po walce stoczonej na początku linii prostej z prowadzącą wyścig Hardą — 1 kg. Tej ostatniej odebrał drugą nagrodę na ostatnich metrach Zbir.

Nagrodę 5-ej grupy wygrała Dzika II p. T. Przyłęckiego, bijąc 6-ciu współzawodników z Grangardą i Radlokiem na czele.

Dzień 31-szy, niedziela, 6-go października.

Oprócz powyżej opisanych, większych gonitw w niedzielę rozegrano jeszcze 5 nagród a mianowicie:

Pozagrupową gonitwę dla starszych koni na dystansie 1600 mtr. wygrała, jak chciała, Menzalaric p. M. Róga bijąc swobodnym finiszem Farmazona i swą leaderkę Batalianę.

Handicap 2-ej kategorii wygrała bardzo pewnie Tercyna B. W. p. B. Yellow + ½ kg., bijąc finiszem nie ostro prowadzącego wyścig Already — 2½ kg., za którym o 2 długości kończyła odciągnięta na wolnym początkowo tempie Hulanka + 2½ kg.

Haza w 3-ej grupie odniosła łatwe zwycięstwo nad Ewiatrem, Miss Mistinguett i Gerezą.

W nagrodzie 3-ej grupy dla dwulatków Iwa p. K. Endera w walce z finiszującym Damem utrzymała pierwszeństwo do celownika. Trzecim był tu Piruet przed Kikietką.

Nagrodę 4-ej grupy wygrała bardzo łatwo Ponteba p. T. Przyłęckiego od Bona Dei, Fircyka i źle prowadzonego Fantomasa.

Józef Szempliński.

O francuskich stanówkach słów kilka.

Francuska hodowla koni pełnej krwi angielskiej posługuje się około 4.500 klaczami stadnemi i 450 reproduktorami; stosunek ten 10 : 1 wykazuje zresztą również hodowla angielska i niemiecka. Pomiędzy tymi 450 ogierami znajduje się naturalnie niesłychana różnorodność prądów krwi i kariery wyścigowej. Przeszło 100 ogierów jest własnością stadnin państwowych; korzystają z nich przeważnie po niskich cenach drobni hodowcy. Nie są te ogierzy siłą rzeczy pierwszoklasowe, gdyż państwo nie może zakupywać ogierów po cenach tak wysokich, jakich właściciele klasowych ogierów żądają — i na jakie tylko bardzo majątni prywatni hodowcy, lub całe konsorcja zgodzić się mogą. Jeżeli n. p. weźmiemy pod uwagę cenę stanówki Mon Talismana, która wynosi 45.000 franków i uwzględnimy, że ogier ten pokryć może rocznie najmniej 30 obcych klaczy, to przyjmując nawet, że w stadzie będzie tylko jeden rok spełniał swe funkcje (a może również 15 lub 20, jak np. Rabelais, który przez 23 lat był reproduktorem) można sobie łatwo wyliczyć, jaką wartość ogier taki przedstawia! Bo 30 stanówek po 45.000 fr. wynosi rocznie 1.350.000 franków. Przykład ten jest naturalnie wyjątkiem i cena stanówki za wysoka, jeżeli się uwzględni wysokość nagród wyścigowych i fakt, że reproduktor z reguły 20% klaczy nie zażrebi. Ale 20.000 do 30.000 franków za stanówkę, to cena we Francji za dobrego ogiera normalna i z kwotą tą musi się liczyć każdy hodowca, który hoduje na sprzedaż i dlatego korzystać musi z usług tylko rzeczywiście pierwszorzędnego ogiera. O ile hodowca posiada 20—30 własnych matek, jest dla niego rzeczą o wiele korzystniejszą nabycie do włas-

niego użytku pierwszorzędnego ogiera. Z drugiej natomiast strony wyłania się ta trudność, że o ile hodowca chce racjonalnie hodować, t. zn. indywidualnie dobrać odpowiednie prądy krwi dla swych matek, trudno będzie bardzo, a nawet niemożliwe, by jeden i ten sam ogier otrzymał wszystkie matki. Taki proceder daje bardzo często zły wynik i przedstawia, o ile ogier zawiedzie, ryzyko, które może być katastrofą. Niejeden już hodowca naraził przez to całą egzystencję swej hodowli na zagładę.

Najniższa granica stanówek ogierów w prywatnym posiadaniu wynosi 3.000 franków, 2.000, 1.000, 500, a nawet 200 franków. Te tanie ceny stanówek są oczywiście pewnego rodzaju spekulacją, która ma na celu zwabić hodowców na próbę; skoro szczęśliwym trafem uda się jakiś dobry produkt, jest już taki ogier „wprowadzony” na lat parę o wyższej naturalnie stanówce. Tego rodzaju ogierzy nie posiadają zazwyczaj żadnej, albo też bardzo mało wybitną przeszłość wyścigową, lub też wyciśnięto z nich na torze przy coraz to gorszej okazywanej formie do tego stopnia wszystko, że ogół już dawno zapomniał o ich dawnych dobrych wyścigach. Często też są ogierzy takie rodzeństwem słynnych ogierów, posiadających tę samą lub też podobną krew, ale nie mogących się powołać na karierę, w przybliżeniu chociażby podobną do kariery ich słynnych krewnych. Przyznać trzeba, iż jest do pewnego stopnia poleceniem dla ogiera okoliczność, że jest półbratem wielkiego wyścigowca lub też reproduktora; hodowcy, którzy niechętnie chcą płacić wysoką stanówkę za sławnego reproduktora, są nieraz skłonni uczynić próbę z jego mniej klasowym półbratem, o ile stanów-

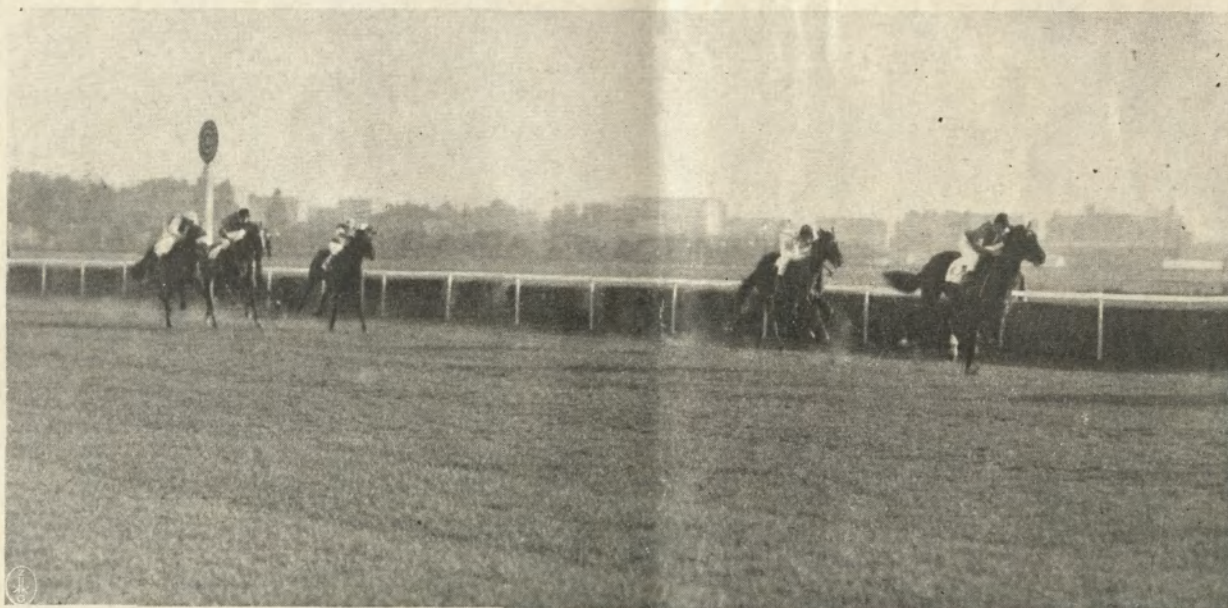
ka jest niska. W Anglii zwłaszcza używa się bardzo wiele reproduktorów, które w karierze wyścigowej nic, albo bardzo mało wykazały, li tylko dlatego, że krew ich jest odpowiednio wysoka.

W hodowli pełnej krwi dobiera się rodziców wyłącznie prawie podług ich kariery wyścigowej: u ogierów obowiązuje to z reguły — u klaczy tylko warunkowo. W każdym razie i u matek ceni się o wiele wyżej, klacz z dobrą karierą wyścigową, niż klacz niewypróbowaną na torze, lub słabo biegającą, a to mimo, że doświadczenie nieraz okazuje, że klacze na torach zupełnie niewypróbowane, lub też miernie biegające, w hodowli bardzo się odznaczają, o ile posiadają dobre prądy krwi t. zn. pochodzą z dobrze biegających rodzin. Doświadczenie wykazało, że wielkie sukcesy wyścigowe często albo zupełnie niweczą walory stadne matki, lub też wstrzymują je przez przeciąg jednej generacji. Mianowicie często bardzo okazały się dzieci słynnych klaczy wyścigowych zupełnie bezużyteczne na torze, w stadzie natomiast oddały dobre usługi. Podkreślić

dy za słynnego angielskiego ogiera Flying Fox'a zapłacił niebywałą, na owe czasy, kwotę 1 miliona franków — kwotę, za którą dzisiaj zapewne nie nabędzie się rzeczywiście pierwszorzędnego ogiera. A przecież był to najlepszy interes, jaki ten wielki hodowca kiedykolwiek zrobił, bo Flying Fox spłodził w Jardy wielką ilość koni klasowych, które wygrały miliony na torach (Ajax, Adam, Gouvernant, Dagor i t. d.), a w hodowli reprezentują również wartości milionowe. To samo odnosi się do Rabelais, który dał całą generację reproduktorów, do wielkiego Brûleur'a, Sardanapale'a i t. d.

Nie mniej jak 27 ogierów, kryjących po 20.000 — 45.000 franków, podają oficjalne ogłoszenia francuskie, a mianowicie:

Mon Talisman	45.000 franków.
Massine	35.000 „
Alcantara II	30.000 „
Filibert de Savoie	30.000 „
Parth	30.000 „



Finish w Nagrodzie Widzowa (15.000 zł. — 1200 mtr.) dla dwulatków.
GRAŻYNA 2 l. kl. gn. p. W. Jaśkiewicza bije pod j. Nowakiem łatwo o 3 dług. Ile de France, Ironję,
Groma II, Douceur de Vivre i Gozdawę.

należy, że dotyczy to przeważnie matek stadnych, które z powodu ich wysokich kwalifikacji wyścigowych były na torze więcej wyzyskane, niż to zazwyczaj u klaczy ma miejsce. W następnej generacji zawiodły one zwyczajnie na torze, przekazywały jednak dzieciom wybitne walory stadne. Dlatego też pozostawia się klacze na ogół najwyżej do czwartego roku życia w treningu i oszczędza się je według możliwości, o ile oczekuje się od nich czegoś w stadzie. Ogierom nie szkodzi zupełnie dłuższy pobyt na torze albo tylko w małym bardzo stopniu, a pomagają sobie zazwyczaj same, kiedy biegania mają dosyć; z latami i coraz większą praktyką wyścigową stają się niechętnie i biegają coraz gorzej.

Często słyszy się uwagi laików, że stanówki z ogierami klasowymi są zbyt wygórowane; odpowiedzieć na to można, że nie są to zwykłe „pretia affectionis” ale układy, które później przeważnie dobrze się oprocentowują. Uważano np. swego czasu p. Edmonda Blanc'a za warjata, kie-

Sans le Sou	30.000 franków
Sao Paulo	30.000 „
Belfonds	25.000 „
Dominion	25.000 „
Kefalin	25.000 „
Zagreus	25.000 „
Kircubbin	25.000 „
Le Gros Morne	25.000 „
Clarissimus	25.000 „
Rialto	20.000 „
Cannobie	20.000 „
Tapin	20.000 „
Priori	20.000 „
Pons Asinorum	20.000 „
Transvaal	20.000 „
Aethelstan	20.000 „
Vermilion Pencil	20.000 „
Zambo	20.000 „

Zionist	20.000 franków
Dark Japan	20.000 „
Ramus	20.000 „

Zaznaczyć należy, że dla kilku najlepszych ogierów jak Sardanapale, Fiterari, Dark Diamond, których lista już na 1930 rok jest zamknięta, dalej Cadum, La Farina,

Teddy, Pondoland, Ptolemy II i t. d., oficjalne źródła nie ogłaszają ceny stanówki, gdyż ta zależy od prywatnej umowy, i jest w wielu wypadkach jeszcze wyższa niż oficjalna rekordowa stanówka Mon Talismana, wynosząca 45.000 franków.

Janusz Włodzimirski.

Zawody konne Sandomierskiego Koła Sportowego w Gierczycach.

Od kilku lat daje się u nas zauważyć zanik Towarzystw Sportowych. Te Towarzystwa, które po wojnie wznowiły swoją działalność, poszły przeważnie po linii najmniejszego oporu i z latami przekształciły się w Towarzystwa Hodowlano-Wyścigowe. Z każdym rokiem jeździ

dając możliwość młodym siłom zakosztowania wrażeń sportowych bez narażenia ich z punktu na zniechęcenie. Młodzież cywilna jest tego w dużej mierze pozbawiona. Wielkie są zasługi Sandomierskiego Koła Sportowego, które w programie swej działalności ten właśnie cel — rozwija-



Ogólna grupa uczestników biegu Śmiłowskiego i gości w Śmiłowie.

coraz mniej jeźdźców gentlemanów — zastępują ich zawodowcy. Brak gentlemanów riderów skłania Zarządy Towarzystw do dopuszczania zawodowców dziś już nawet do gonitw z przeszkodami, a znów możliwość wyręczenia się przez zawodowca skłania niejednego jeźdźcę gentlemana do osobistego zaniechania jazdy. Wojskowość ma pole do szlachetnej rywalizacji sportowej we wszelkich imprezach, organizowanych przez pułki, brygady i t. p., tam młodzi sportsmani mają możliwość próbowania swych sił naprzód między sobą w pułkach, potem, zachęceni powodzeniem, mierzą się z wytrawnymi jeźdźcami. Ale trzeba właśnie do sportu konnego zachęcać,

nie zamykania do konia i sportu — ma na widoku.

W r. b. widzieliśmy w czasie meetingu S. K. S., odbytym dnia 4 września w Gierczycach u prezesa Koła pana Augusta Łempickiego, kilku jeźdźców gentlemanów, nie znanych jeszcze szerszemu ogółowi, których brawura, rozważa, opanowanie i wyczucie konia rokują duże zdolności sportowe. Na program złożyły się: Konkurs hipiczny, dwa Biegi Myśliwskie, Cross Country, Point to point i Bieg dystansowy Śmiłowski.

Do konkursu stanęło 25 koni, z których dwa: Puhar pod por. Ferensteinem i Puck pod por. Myslakowskim przeszły parcours bez błędu i podzieliły się I i II nagrodą.

Po 4 punkty karne miały: Ogar pod por. Olszewskim i Marmur pod por. Kaweckim; w dwukrotnej rozgrywce na podwyższonych przeszkodach Ogar uzyskał przewagę, zajmując tem samem trzecie miejsce, a Marmur czwarte.

W pierwszym Biegu Myśliwskim brało udział 6 koni. Bieg ten bardzo efektownie prowadził p. Adam Bieliński. Zwyciężyła Iza II p. Karola Wickenhagena pod właścicielem, drugim był Marmur por. Kaweckiego, trzecim Beg Lady pod właścicielem p. Zb. Horodyńskim.

Następnie odbył się t. zw. Mały Bieg Myśliwski, w którym uczestniczyło 5 koni, prowadzony malowniczo przeważnie na oczach publiczności przez p. Karola Wickenhagena na kl. Śmiłowiance. Bieg ten po walce wygrał Obijak pod ppor. Pawlikowskim o pół długości przed Kratęguską pod właścicielem p. L. Byszewskim. Trzecią była Aza pod p. Lulą Lewandowską.

Najciekawszą i najtrudniejszą gonitwą dnia było „Cross Country” po rozrzuconych w terenie i na torze naturalnych i sztucznych przeszkodach. Gonitwę z miejsca w ostrym tempie poprowadził p. A. Bieliński na Delegacie wł. p. A. Łempickiego. Cross był trudny, dowodem czego fakt, że na 7 koni u startu tylko 4 doszło do celownika. Na finiszu zwyciężyła dobrze nam znana steeplerka Aurelja por. Suchorowskiego, doskonale prowadzona przez p. J. Leszczyńskiego, który jechał nadzwyczaj rozważnie, oszczędzając siły konia do ostatecznej walki. Drugim był Delegat, trzecim Y. Tiricordi p. L. Byszewskiego pod właścicielem.

Piątym punktem programu było: Point to Point — gonitwa płaska w terenie, trudność której polegała mię-

dzy innymi na kilku zwrotach między chorągiewkami pod kątem prostym. Gonitwę tą wygrała „Hrabianka II” 3 l. kl. p. Lewandowskiego pod p. Leszczyńskim, drugim był „Jack” p. M. Łuszczkiewicza pod por. Karskim, trzecią „Ekstaza III” p. Piotrowskiego pod właścicielem. Startowało 5 koni.

Zawody zakończył tradycyjny „Bieg Śmiłowski”. Uczestnicy po zestartowaniu jechali dowolną drogą i w 46 minut stanęli w odległym o 15 klm. od Gierczyc Śmiłowie, gdzie po krótkim odpoczynku, gościnnie podejmowani przez gospodarza, ruszyli teraz już za mastrem, którym był sam gospodarz i ofiarodawca nagrody — p. Czesław Baczyński, z powrotem do Gierczyc. Po przyprowadzeniu jeźdźców na tor, niezwalniając ani na chwilę tempa, master puścił w odpowiedniej chwili uczestników do celownika. Łatwo wygrała w 37 min. „Kama” p. Zb. Horodyńskiego pod właścicielem, drugą była „Pusta” pod por. Karskim, trzecim „Kunerol” pod por. Ferenstajnem. Za wspaniałe przeprowadzony bieg zgromadzona koło trybun publiczność zgotowała dawnemu długoletniemu prezesowi, dziś Członkowi Honorowemu Sandomieńskiego Koła Sportowego panu Czesławowi Baczyńskiemu — gorącą owację.

Po skończonym meatingu podejmowali u siebie prezesostwo Łempiccy całe grono uczestników ze znaną wszystkim gościnnością. Zabawa przeciągnęła się do rana; rozeszliśmy się wszyscy pod nadzwyczaj miłym wrażeniem, dziękując serdecznie Prezesostwu za ich trud i gościnność.

Jan Lewandowski.

Kawaleryjski raid na koniu 44-letnim.

Możliwe, że nie dopatrzyłem, wertując podczas wywczasów „Jeźdźca i Hodowcę”, ale odnoszę wrażenie, iż w tem piśmie nie został odnotowany ciekawy fakt próby dzielności konia prawie matusalowego (w przerachowaniu na końską miarę) wieku.

Mianowicie w początku lipca bieżącego roku odbył się raid, jeśli można to nazwać raidem, z wschodnich Prus do Berlina jednego sportsmana • hodowcy na ogierze wschodnio-pruskiej krwi, mającym 44 lata.

Koła sportowe niemieckie były nadzwyczaj zainteresowane przebiegiem tego niezwykłego raidu, wywołanego, zdaje się, odpowiednim zakładem, wobec tak z jednej strony poważnego wieku konia, jak i pewnej reklamy dla konia wschodnio-pruskiego, w razie skutecznego ukończenia raidu.

Trasa, wyznaczona przez związek jeździecki, wynosiła przestrzeń między Trakehnen i Berlinem, przez terytorjum Polski, przez które wobec formalności granicznych jeździec i koń były przewiezione w wagonie.

Jeździec jechał w siodle kawaleryjskim w pełnym rynsztunku co do wagi. Cała przestrzeń wyniosła 700 kilometrów drogi pod siodłem. Stary ogier przebył ją z przeciętną szybkością 25 klm. dziennie. Największa ilość

kilometrów dziennie wynosiła 36 klm. Ogier przyszedł do Berlina w doskonałym stanie, powitany przez masy chętnych zobaczenia konia o tak niezwykłej żywotności. Ostatni kawałek drogi wypadł na szosę Frankfurcką, Alexander-Platz i Brandenburger Tor do Tattersa'u koło Brandenburger Tor.

Komisja Ministerstwa Rolnictwa nazajutrz badała konia i postanowiła po kilku dniach odpoczynku odesłać go na koszt Państwa od Wschodnich Prus wraz z właścicielem, stwierdzając jednocześnie doskonały stan zdrowia konia i wyrażając zdanie, że prawdopodobnie przy szczęśliwym zbiegu okoliczności dożyje staruszek do 50 i przeszło lat.

Naturalnie, że Niemcy, korzystając z faktu, szeroko rozwodzą się nad zaletami konia wschodnio-pruskiego, mówiąc, że nie darmo rasa ta zasłużyła na nazwę „żelaznej”.

Wobec prawdopodobnie jedyne go w historii koni raidu 700 klm. na tak starym koniu, uważałem za stosowne podać o tem do wiadomości czytelników Jeźdźca i Hodowcy.

Burdykowszczyzna, Nowogródzkie.

Prof. R. Prawocheński.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

KOMUNIKAT

Ministerstwa Rolnictwa, Departament Chowu Koni.

W sobotę dnia 19-go października r. b. w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie odbędzie się licytacja około 50 koni z Niemieckiej Stadniny Państwowej *Beberbeck*. Sprzedawane będą matki stadne, klacze 3-letnie, 2-letnie, 1-roczone, ogierki 2-letnie, 1-roczone, oraz źrebięta ogierki i klaczki.

Konie wymienione mogą być sprzedawane tylko hodowcom.

Wyjazd z Poznania o godz. 8.03 (z przesiadaniem w Szamotułach), przyjazd do Sierakowa 10.39. Pokaz koni o 11 rano, licytacja około godziny 12-tej w południe.

— ODSŁONIĘCIE I POŚWIĘCENIE POPIERSIA
Ś. P. FRYDERYKA JURJEWICZA.

W poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w Kościele Zbawiciela nabożeństwo za Duszę ś. p. Fryderyka Jurjewicza, poczem w parku wyścigowym przy trybunie członkowskiej nastąpi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie popiersia, ufundowanego dzięki inicjatywie Redakcji *Jeźdźca i Hodowcy* ze składek miłośników i zwolenników sportu konnego, pragnących tym trwałym wyrazem uczcić zasługi Wielkiego Zmarłego.

— Na tor w Służewcu udała się w piątek 4-go b. m. grupa sportsmanów, zaproszona przez Prezesa T. Z. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolskiego.

Ogrom pracy, włożonej w nowobudujący się tor, pod kierunkiem najznakomitszych fachowców poszczególnych gałęzi robót ziemnych zaimponował wszystkim. Wobec czego *Jeździec i Hodowca* zamierza w najbliższym numerze poświęcić artykuł zawierający bliższe szczegóły, oraz plany przyszłego stołecznego toru w Służewcu, który ma wielkie dane stać się jednym z najpiękniejszych torów europejskich.

— Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego podaje do wiadomości pp.: hodowców województwa lubelskiego, że Komisja remontowa Nr. 1 przeprowadzi dodatkowo w r. b. zakup koni do remontu w następujących miejscowościach i datach:

- 14 października w Puławach godzina 13-ta.
- 17 października w Białej Podlaskiej godzina 15-ta.
- 21 października w Łochowie godzina 10-ta.
- 29 października w Zamościu godzina 10-ta.
- 30 października w Chełmie godzina 10-ta.
- 22 listopada w Lublinie godzina 10-ta.
- 26 listopada w Międzyrzeczu godzina 14-ta.
- 5 grudnia w Sterdyni godzina 12-ta.

— Do stada Łopuszno nabyto od p. T. Przyłęckiego, 4-letnią klacz Birmę (Arak i Alpha), przeto siostrę po matce La Vilaneli, derbistw Falstaffa, a rodzoną Alliera. Cenna krew macierzyńska Birmy ujawnić się powinna w Łopusznie wybitnie. Przypomnieć się godzi, że Birma w Derby była doskonałą czwartą.

— Pierwszy Ogólny Zjazd Hodowców Koni w Polsce odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 listopada r. b. w Warszawie przy ulicy Kopernika 30.

Listę osób, należących do Prezydium honorowego i do Komitetu Organizacyjnego, porządek dzienny oraz Regulamin Zjazdu i posiedzeń umieścimy w następnym numerze.

— **Porównawcza.** W roku 1928, w nagrodzie Porównawczej (Antoniny) biegały 4 konie: siwy, prawie niezwytyczony na torze 4 l. Janowski ogier Flisak, specjalista od krótkich dystansów z tego samego stada Fakir, 3 l. klasowa Dywersja i dobry 3 l. Poryck R. i J. hr. Potockich.

Na dystansie 1600 mtr. przyszyły: łatwo pierwsza kasztanowata Dywersja, tuż kasztanowaty Poryck, kilka długości za nimi siwy Flisak, zamykał pole Fakir.

W tym roku (1929) zapisanych było do Porównawczej 5 koni: kasztanowata Dywersja, kasztanowata Arba, kasztanowata Djeballa, gniady Hardy i gniada Pielgrzymka (dział II).

Janowskiego Hardego przed wyścigiem wycofano. Wygrała Dywersja, drugie miejsce zajęła Djeballa, trzecie — Arba, ostatnie — Pielgrzymka.

Teoretycznie najlepsze konie powinny stanąć w szranki w Porównawczej; w praktyce, zdaje się, było tak właśnie.

Czyżby to było tylko dziełem przypadku, że pomimo przeważającej u arabów w Polsce siwej maści, nie znalazł się ani jeden siwy, któryby się odważył współzawodniczyć z ciemnomastnymi, czy też Francuzi mieliby rację, utrzymując, że konie ciemnomastne wykazują większe zdolności wyścigowe?

Gumniska, dn. 5 października 1929 r.

Bogdan Ziętarski.

Wykaz dalszych składek
na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Margr. Aleksander Wielopolski	zł.	500.—
Albert hr. Wielopolski	„	500.—
Stanisław Mroczkowski	„	300.—
Edward Hantower	„	50.—
Gr. Ofic. 1-go pul. Szwoleżerów	„	50.—
W Nr. 32 wykazano	zł.	11.993.—

Razem zł. 13.393.—

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYSŁU.

Dzień drugi, Wtorek, 3 września.

I. Nagroda 500 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Estella K. Rojowskiego i S. Kuźnickiego, j. Sulik — 1, Kochany Książę — 2, The Flapper — 3; bez miejsca: Ataman II.

Wygrane w 2 m. 55 s. o 1½ długości; — III o 10 długości. Tot. poj. 17 zł.

II. Nagroda 700 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Marmaros Sziget W. Tomaszewskiego, chl. Kotlarz — 1, Alarm — 2, Mista — 3; bez miejsca: Klejnot i Westalka II.

Wygrane w 2 m. 53 s. o 2 długości; — III o 6 długości. Tot. poj. 17 zł.; fr. 15 i 11 zł.

III. Nagroda 500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ebro A. Gucewicz, chl. Pietruczuk — 1, Telimena II — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Arpad i Peronelle.

Wygrane w 1 m. 44 s. o szyję; — III o 5 długości. Tot. poj. 17 zł.; fr. 14 i 12 zł.

IV. Nagroda 700 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Dziarska J. Strażyńskiego, j. Macugowski — 1, Dagobert — 2, Bajadera — 3; bez miejsca: Złotówka.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 11 i 12 zł.

V. Nagroda 500 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Ordynat Z. Szydka, por. Biliński — 1, Mara — 2, Nowus — 3; bez miejsca: Pamiątka i Olesia.

Wygrane w 4 m. 17 s. o 6 długości; — III o niezl. il. dł. Tot. poj. 26 zł.; fr. 13 i 15 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Nacarat K. Rojowskiego i S. Kuźnickiego, j. Sulik — 1, Nigmè — 2, Duchesse — 3.

Wygrane w 3 m. 26 s. po walce o $\frac{1}{2}$ długości; — III o niezl. ilość długości.

Tot. poj. 19 zł.

Dzień trzeci, Czwartek, 5 września.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Wołynianka Grona Ofic. 19 pułku Uł., por. Tuński — 1, By-le Jaki — 2, Et II — 3; bez miejsca: Sanacja, Pamiątka i Saki.

Wygrane w 2 m. 51 s. o 1 długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 10 i 12 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Marpessa P. i S. Żarczewskich, p. Żarczewski — 1, Danina — 2, Barkarola — 3; bez miejsca: Malta.

Wygrane w 2 m. 21 s. o $\frac{1}{2}$ długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 10 i 12 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień czternasty, Niedziela, 15 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Hardy, St. Państwowego „Janów”, j. Balcer — 1, Kassyda — 2, Urga — 3.

Wygrane w 2 m. 12 s. łatwo o 5 dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mista M. Maratiejewa, chł. Pielak — 1, Pola Negri — 2, Wielmożna — 3; bez miejsca: Et II, Roguza, Westalka i The Flapper.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 2dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 12, 16 i 21 zł.



GRAŻYNA 2 l. kl. gn. (Parachute — Błyskawica) p. W. Jaśkiewicza hod. A. ks. Czartoryskiego, zwyciężczyni Nagrody Widzowa (15.000 zł. — 1200 mtr.) pod j. Nowakiem.

III. Nagroda 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1200 mtr.: I. Sierotnik Franciszek, II. Wójcik Zygmunt, III. Przybylski Stanisław.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 16 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Imre K. Łaszcza, chł. Pietruczuk — 1, Andiamo — 2, Jagienka — 3; bez miejsca: Japonka.

Wygrane w 2 m. 41 s. o 2 długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 16 zł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Bakfisz K. Wiśloucha, por. Sobański — 1, Filadelfja — 2, The Flapper — 3; bez miejsca: Czarowna, Irlandka i Mir.

Wygrane w 5 m. 40 s. o 1 długości; — III o 5 długości.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 17 i 17 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Iwan II Grona Ofic. 2 D. A. K., chł. Kotlarz — 1, Telimena II — 2, Iwonka — 3; bez miejsca: Zagończyk.

Wygrane o 2 długości; — III o 3 długości.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 27 i 27 zł.

III. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2800 mtr.: Ibrahim R. ks. Sanguski, j. Kokoszko — 1, Dywersja — 2, Golf — 3.

Wygrane w 3 m. 22 s. łatwo o 7 dł.

Tot. poj. 41 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Renata S. Gromnickiego, chł. Kondraciak — 1, Erna — 2, Japonka — 3; bez miejsca: Arpad, Ebro i Estella.

Wygrane w 1 m. 46 s. o 2 długości.

Tot. poj. 75 zł.; fr. 23 i 18 zł.

V. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, j. Macugowski — 1, Marpessa — 2, Moorwind — 3; bez miejsca: Irassatti i Ebro.

Wygrane w 1 m. 44 s. o $\frac{1}{2}$ długości.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 20 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Coquette M. i T. Babeckich, chł. Górecki — 1, Ataman II — 2, Jagienka — 3.

Wygrane w 1 m. 49 s.

Tot. poj. 18 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dina S. Dembińskiego, chl. Kotlarz — 1, Sac-à-Vin — 2, Sanacja — 3; bez miejsca: Barkarola, Nigmè i Agamemnoa.

Wygrane w 2 m. 53 s. pewnie o 1 długość.

Tot. poj. 172 zł.; fr. 55 i 25 zł.

VIII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Aurelja T. Suchonowskiego, p. Suchonowski — 1, Półksiężyc — 2, Mara — 3. Z Pamiątki i Irlandki jeźdźcy pospadali.

Wygrane w 4 m. 44,3 s. o ½ długości.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 17 i 16 zł.

IX. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Rascal E. Karczewskiego, rtm. Karczewski — 1, Gizi Langden — 2, Polish — 3; bez miejsca: Nowus, Beduinka, Czarnowna i Rambaor.

Wygrane w 4 m. 44 s.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 15, 19 i 20 zł.

Dzień piętnasty, Wtorek, 17 września.

Pogoda. Tor suchy.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Gaduła K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, j. Raniewicz II — 1, Iskierka — 2, Jasiek — 3; bez miejsca: Pan Tadeusz, Ninetka i Świt.

Wygrane w 1 m. 21 s. ławo.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 14 i 13 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Arba R. ks. Sanguski, ż. Kokoszko — 1, Watacha — 2, Aghil — 3; bez miejsca: Majówka.

Wygrane w 1 m. 54 s.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 14 i 12 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Estella K. Rojowskiego, j. Sulik — 1, Sanacja — 2, Gizi Langden — 3; bez miejsca: Dina.

Wygrane w 3 m. 20 s. o 10 dl.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 24 i 18 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Ordynat Z. Szydka, kpt. Płotnicki — 1, Pamiątka — 2, The Flapper — 3; bez miejsca: Bystrzyca, Ramkor i Ognista.

Wygrane w 5 m. 54 s.

Tot. poj. 71 zł.; fr. 22 i 17 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Marokko R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Hortensja — 2, Szeik — 3; bez miejsca: Parys i Kalifa.

Wygrane w 1 m. 39 s. o głowę.

Tot. poj. 119 zł.; fr. 34 i 15 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Alarm K. hr. Rostworowskiego, j. Macugowski — 1, Pola Negri — 2, Klejnot — 3; bez miejsca: Zambezi i Poluks.

Wygrane w 1 m. 45 s. o ¼ dl.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 14 i 16 zł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Erna S. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Esmeralda — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Gulliver, Bajadera, Flos i Banco II.

Wygrane w 2 m. 21 s. o szyję.

Tot. poj. 103 zł.; fr. 29, 18 i 14 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień drugi, Czwartek, 19 września.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Karrara A. Friedmanna, chl. Lipowicz — 1, Leśkowa — 2. Wygrane w 3 m. 16½ s. dowolnie o 5 długości.

Tot. poj. 23 zł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Filadelfja braci W. i F. Mrowec, kpt. Mrowec — 1, Komtur — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca: Tippel.

Wygrane w 4 m. 51½ s. dowolnie o 2 dl.; — III o niezł. il. dl.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 13 i 12 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Wołynianka Grona Ofic. 19-go pułku Uł., j. Osiński — 1,

Eskorta — 2, Quartmacher — 3; bez miejsca: Kasztelanka, Diana, Venezianerin, Grand Joy i Czekolada.

Wygrane w 1 m. 15½ s. wysyłana o łeb; — III o 4 dl.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 13, 16 i 34 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horodenka Grona Ofic. 15-go pułku Uł., por. Bołbiński — 1, Utracjusz — 2.

Wygrane w 5 m. 45 s. wstrzymywana o niezł. il. długości.

Tot. poj. 12 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Irena J. Jaszewilego, j. Jagodziński — 1, Zagadka — 2, Gika — 3; bez miejsca: Jurgis, Demetra i Gazimur.

Wygrane w 2 m. 27 s. pewnie o łeb; — III o 2 dl.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 19 i 24 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Tuhaj Bej L. J. bar. Kronenberga, p. Rowton — 1, Gapeusz — 2, Wydrwigrosz — 3; bez miejsca: Zagończyk.

Wygrane w 3 m. 54 s. dowolnie o 3 dl.; — III o 5 dl.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 16 i 19 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Borsuk M. Antoniewicza i A. Królikiewicza, por. Bohdanowicz — 1, Too Good — 2, Rosa — 3; bez miejsca: Zwillingsschwester i Korea.

Wygrane w 2 m. 51 s. dowolnie o 6 długości; — III o 5 dl.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 16 i 19 zł.

Dzień trzeci, Niedziela, 22 września.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1000 mtr.: Będzie Jutro L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Bambus — 2, Burza — 3; bez miejsca: Magda II.

Wygrane w 1 m. 10 s. pewnie o łeb; — III o 2 dl.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 18 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Utracjusz Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, por. Bohdanowicz — 1, Gapeusz — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Achilles.

Wygrane w 4 m. 48 s. wysyłany o 2 dl.; — III o 8 dl.

Tot. poj. 85 zł.; fr. 30 i 14 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Lawa I. hr. Mielżyńskiego, chl. Lipowicz — 1, Coco — 2, Nahab — 3; bez miejsca: Gika i Diana.

Wygrane w 2 m. 31 s. dowolnie o 4 dl.; — III o 5 dl.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 14 zł.

IV. Nagroda 5.000 zł. i Nagroda honorowa Resursy. Handicap Wielkopolski. Dystans około 6400 mtr.: Caraihe K. Rómł, ppłk. Rómmel — 1, Tuhaj Bej — 2, Ma Coquine — 3; bez miejsca: Rakietka, Buńczuk i Frasquita.

Wygrane w 8 m. 21 s. dowolnie o 6 dl.; — III o niezł. il. dl.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 19 i 21 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Eskapada Grona Ofic. 15-go pułku Uł., chl. Rzyski — 1, Wygrane w 2 m. 51 s. wysyłana o 3 dl.; — trzeci o niezł. il. dl.

Tot. poj. 25 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska sprzedażna poza kategorjami. Dystans około 2100 mtr.: Jurgis Grona Ofic. 19-go pułku Uł., j. Osiński — 1, Korea — 2, Czekolada — 3; bez miejsca: Sierota, Aśka i Terefer.

Wygrane w 2 m. 30 s. wysyłany o 1 dl.; — III o 3 dl.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami. Dystans około 2400 mtr.: Hajdamak Grona Ofic. 19-go pułku Uł., por. Tuński — 1, Żupan — 2, Patacca — 3; bez miejsca: Zagończyk.

Wygrane w 2 m. 52 s. wysyłany o 1 dl.; — III o 1 dl.

Tot. poj. 17 zł.; 13 i 18 zł.

Dzień czwarty, Czwartek 26 września.

Pochmurno, tor dobry.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami poza kategorjami. Dystans około 3600 mtr.: Zagończyk, braci W. i F. Mrowec, kpt. Mrowec — 1, Rysia — 2.

Wygrane w 5 m. 21 s. dowolnie o 1 dl.

Tot. poj.: 16 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Zwilligsschwester por. Koźmińskiego, j. Jagodziński — 1, Jurgis — 2, Quartmacher — 3; bez miejsca: Korea, Achilles i Kum. Wygrane w 1 m. 47 s. dowolnie o 8 dł.; — III o ½ długości. Tot. poj. 24 zł.; fr. 15 i 19 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Leśkowa W. Zgorzelskiego, j. Lipowicz — 1, Too Good — 2, Hrabianka — 3.

Wygrane w 3 m. 15 s. dowolnie o 4 dł.; — trzeci o 3 dł.

Tot. poj. 31 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Frasquita Grona Ofic. 19-go pułku Uł., por. Tuński — 1, Karrara — 2, Gapeusz — 3.

Wygrane w 5 m. 38 s. dowolnie o 8 długości; — III o niezł. ilość długości.

Tot. poj. 17 zł.

V. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami. Dystans około 1800 zł.: Zagadka por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego, j. Tobjusz — 1, Lawa — 2, Intryga — 3; bez miejsca: Irena i Demetra.

Wygrane w 1 m. 59 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 1eb.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 16 i 12 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Eskapada Grona Ofic. 15-go pułku Uł., chl. Rżyski — 1, Borsuk — 2, Patacca — 3; bez miejsca Grand Joy, Sierota i Terefere.

Wygrane w 2 m. 49 s. wysyłany o 1 dł.; — III o 4 dł.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 13 i 12 zł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Coco kpt. Bylczyńskiego, j. Jagodziński — 1, Eskorta — 2, Nabab — 3; bez miejsca: Diana i Venezianerin.

Wygrane w 1 m. 24 s. dowolnie o 3 dł.; — III o 8 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 16 i 15 zł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Newbury, 28 września.

Newbury Autumn Cup, (Handicap Sweepstakes) 1695 £ — 3400 mtr.

1.* Old Orkney, 5 l. wał. kaszt. (Loch Lomond — Queens Health po Cupbearer) Mr. J. J. Murphy, 57¼ kg. ż. F. Lane.

1.* Show Girl, 3 l. kl. sk. gn. (Son in Law — Comedy Star po Sunstar) lady Ludlow, 40 kg. ż. F. Sharpe.

3. Nepeta, 4 l. kl. gn. (po Blandford) lorda Carnarvon, 45¼ kg., ż. J. Sirett,

bez miejsca 4. South Hill, 5. Flash Toy, 6. Cacao.

Wygrane 1eb w 1eb — 4 dł. Czas: 3:38½. Zakłady: 5:2, 6:1, 7:4.

2 października.

Hopeful Stakes, 1.265 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Blenheim, og. sk. gn. (Blandford — Malva po Charles O'Malley) ks. Aga Khan, 60¼ kg., ż. M. Beary.

2. Lady Abbess, kl. kaszt. (Friar Marcus — Bay Lady) lady Cunliffe-Oven, 59 kg., ż. H. Wragg.

3. Fore topsail, kl. gn. (Tetratema — Laverock) ppłk. R. Charteris, 52½ kg., ż. J. Childs,

bez miejsca: 4. Pamplona, 5. Elfin.

Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 0:58½ sek. Zakłady: 5:4, „na“ 5:2, 20:1.

Boscawen Stakes, 1.000 £ — 1130 mtr. dla trzylatków.

1. Queen of the Nore, kl. kaszt. (Tetratema — Queens Double po Bachelors Double) Major M. Calmont, 55¾ kg., ż. H. Beasley.

2. Swank, wał. siwy (po Tetratema) Mr. J. B. Joel 53¾ kg., ż. Fox.

Wygrane o ¾ dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 15:2 „na“

3 października.

Jockey Club Stakes, 5.312 £ — 2800 mtr.

1. Cyclonic, 4 l. og. kaszt. (Hurry On — Volcanic po Corcyra) Major J. S. Courtauld, 60¼ kg., C. Elliott.

2. Bosworth, 3 l. og. gn. (Son in Law — Serenissima) lorda Derby, 55 kg., ż. T. Weston.

3. Plymouth Hoe, 6 l. wał. gn. (Invincible — Elizabetta) Mr. R. Walker, 52½ kg., ż. R. Perryman,

bez miejsca: 4. Friendship, 5. Ganga Singh, 6. Defoe, 7. Quarter Sessions, 8. Hartford.

Wygrane o krótki 1eb — krótki 1eb. Czas: 3½. Zakłady: 100:30, pari, 33:1.

Zwycięzcy od roku 1910.

		Zakłady	Wiek	Waga
1910	Lemberg (9), D. Maher	1-3	3-	9-6
1911	Stedfast (5), F. Wootton	1-3	3-	8-4
1912	Prince Palatine (9), F. O'Neil	5-1	4-10-	7
1913	Cantilever (7), Wal. Griggs	6-1	3-	8-1
1914	Trois Temps (11), J. Clark	5-1	3-	8-13
1915	Lanius (11), Wal. Griggs	5-2	4-	9-2
1916	Canobie (12), M. Wing	100-7	3-	8-0
1917	nie rozegrano.			
1918	Prince Chimay (7), O. Madden	20-1	3-	8-6
1919	nie rozegrano.			
1920	Torelore (6), B. Carslake	2-1	3-	8-5
1921	Milenko (8), W. Lister	4-1	3-	7-9
1922	Lady Juror (8), W. Lister	13-8	3-	8-0
1923	Inkerman (6), J. Childs	100-6	3-	8-9
1924	Teresina (10), C. Elliott	7-2	4-	9-1
1925	Tatra (4), F. Fox	8-1	3-	7-11
1926	Foxlaw (5), B. Carslake	20-1	4-	9-4
1927	Book Law (8), H. Jelliss	4-6	3-	8-9
1928	Toboggan (9), T. Weston	3-1	3-	8-9
1929	Cyclonic (8), C. Elliot	100-30	4-	9-7

4 października.

Rous Memorial Stakes 1.085 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lord Marcus, og. gn. (Beresford — Lady Dora po Santoi) Sir A. Butt, 55¾ kg., ż. J. Marshall.

2. Ann Gudman, kl. kaszt. (Stratford — Flying Home) ks. Aga Khan, 55¾ kg., ż. M. Beary.

3. Sky Queen, kl. kaszt. (Sky rocket — Winter Queen) lorda Glanely, 55½ kg., ż. Gordon Richards.

bez miejsca: 4. wał. po Othello — Stupidity 5. Collingham, 6. Lucius.

Wygrane o ½ — 4 dł. Czas: 1:03½. Zakłady: 7:1, 4:1, 100:6.

— Ostatnie notowania londyńskie:

The Cesarewitch, — 3600 mtr.: Newmarket, 16 października:

9:1	Artic Star	25:1	Saracen
100:7	Dark Hillock	25:1	Tradescant
100:6	Covenden	25:1	Moutain Lad
20:1	Nepeta	33:1	Ramon
25:1	West Wicklow	33:1	Clear Cash
25:1	Cheerio	33:1	Show Girl
25:1	First Flight	33:1	Friendship
25:1	Libertine II	40:1	Pomerol

The Cambridgeshire — 1800 mtr., Newmarket, 30 października.

100:7	Masked Bandit	25:1	Yosemite
100:6	Ghost Train	25:1	Gay Day
25:1	Athford	33:1	Palais Royal II
25:1	Elton	33:1	Six Wheeler
25:1	Gang Warily	50:1	Saint Nicolas II
25:1	En Garde		

WŁOCHY.

— Medjolan, 29 września.

Criterium Nazionale, 50.000 lirów — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Gerard, og. gn. (Michelangelo — Giottina po Galeazzo) Sign. F. Tesio, 58 kg., ż. F. Regoli.

2. Ostiglia, kl. gn. (po Hayresac II) Sign. G. de Montel, 56 kg., ż. P. Caprioli.

3. Lindbergh, og. gn. (po Burne Jones) Sign. Frank Turner 58 kg., ż. D. Blackburn.

3 konie u startu.

Wygrane o 6 — 5 dł. Czas: 1:13,4.

WĘGRY.

— Budapeszt, 29 września.

Graf Julius Karolyi Gedenkrennen, 18.300 pengő — 1100 mtr. dla dwulatków.

1. Flippant, kl. (Pázmán — Fillette) Eug. Dreher, 55 kg. ż. Gutai.

2. Claire, kl. 55 kg. ż. V. Esch.

3. Borcsa, og. 57 kg., ż. Hulme,

bez miejsca: Hajnal, Napraforgo.

Wygrane o 2½ — 1½ dł. Czas: 1:07.

Tot. 20, 16, 24:10.

CZECHOSŁOWACJA.

— Praga, 29 września.

Preis des Präsidenten der Republik, 65.000 K. c. — 2800 mtr.

1. Vlasta, 3 l. kl. gn. (Sanskrit — Pretty Mary) Stajni Czechoslovakia, 56½ kg., ż. Stecker.

2. Kadet, 5 l. og. 61 kg., ż. St. Takacs.

3. Impossible, 6 l. kl. 58 kg., ż. Biernaczky,

bez miejsca: Lucinka, Artan, Tally, Saint Louis.

Wygrane o 1 — 1½ — ½ dł. Czas: 3:04,5.

Tot. 132, 28, 23, 23:20.

FRANCJA.

— Bois de Boulogne, 5 października.

Prix d'Arenberg, 50.000 fr. — 1.000 mtr. dla dwulatków.

1. Aude, kl. (Clarissimus — Quoi) M. P. Moulines, 53 kg., ż. E. Chancelier.

2. Mona Maris, kl. bar. Baeyens, 52½ kg., ż. G. Garner.

3. L'Artiste, og. M-me H. Palmer, 57 kg., ż. F. Williams.

bez miejsca: Democratie, Palomita, Paris New York.

Wygrane o 1 — ½ dł. — szyja. Czas: 1:03,7.

Tot. 48, 21, 20:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Bois de Boulogne, 6 października.

Prix de l'Arc de Triomphe, 806.950 fr. — 2.400 mtr.

1. Ortello, 3 l. og. kaszt. (Teddy — Hollebeck po Gorgos) Sign. G. de Montel, 55 kg., ż. P. Caprioli.

2. Kantar, 4 l. og. sk. gn. (Alcantara II — Karabé) lady Granard, 60 kg., ż. A. Esling.

3. Oleander, 5 l. og. gn. (Prunus — Orchidée II) bar. S. A. von Oppenheim, 60 kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: 4. Vatout, 5. Ukrania, 6. Palais Royal, dalej Amorina, Arbaletrier, Montcalm, Calandria, Guy Fawkes, Charlemagne, Pinceau.

Wygrane o ½ — ½ — 5 dł. Czas: 2:42,9.

Tot. 140, 29, 13, 21:10.

Po bardzo ciężkim torze wygrał zaszczytny ten wyścig najlepszy koń Europy włoski Ortello, bijąc o ½ długości najlepszego francuskiego konia, Kantara, za którym o dalsze ½ długości bardzo dobre trzecie miejsce zajął słynny niemiecki Oleander, zostawia-

jąc o 5 długości za sobą elitę francuską. Świetną karierę tegoroczną fenomenalnego Ortello podaliśmy w Nr. 39 (str. 582).

ORTELO, og. kaszt. ur. w 1926 roku w stadzie Signor G. de Montel	Teddy	Ajax	Flying Fox	Orme	Ormonde ●
				Vampire	■ Angelica ⊕
		Amie		Clamart	① Galopin
				Alice	Irony
	Rondeau	Bay Ronald		▲ Hampton	Saumur
				Black Duchess	Princes Catherine
		Doremi		● Bend Or	Wellingtonia
				Lady Emily	Asta
	Gorgos	Ladas		▲ Hampton	Lord Clifden
				Jlluminata	Lady Langden
		The Gorgon		■ St. Simon	Galliard ⊕
				Andromeda	Black Corrie
Hilda II	Hollebeck	Rabelais		■ St. Simon	Doncaster
				Satirical	Rouge Rose
		Helen Kendal		Kendal	Macaroni
				Helen Hampton	May Queen

Po wyścigu przyjmował Signor G. de Montel, właściciel Ortello serdeczne życzenia, składane mu ze wszystkich stron z powodu wspianego zwycięstwa jego cracka. Signor de Montel oświadczył: „byłem przekonany, że posiadam wielkiego konia i postanowiłem odważyć się na tę trudną próbę, która mi się obecnie udało”. Willy Carter, który tak świetnie przygotował Ortello do wyścigu jest od paru lat trenerem p. de Montel; przedtem pracował we Francji, gdzie również wygrał wiele klasycznych nagród. Żokej p. Caprioli jest najlepszym żokejem we Włoszech; posiada niesłychany zapas energii i niezrównaną wprost siłę na finishu.

Ortello urodził się we Włoszech; matka jego Hollebeck wysłana została swego czasu do Francji, gdzie ją pokrył ogier Teddy. Oleander, który zdawał się już wyścig wygrywać, zajął jednak tylko zaszczytne trzecie miejsce, wraca we wtorek dnia 8 b. m. z powrotem do Niemiec. Żokej J. Childs, jeździec Oleandra, oświadczył po wyścigu, że stało się to wbrew jego woli, iż syn Prunusa przed wyjściem na prostą zajął już pierwsze miejsce w wyścigu, ale parł tak naprzód, że nie chciał się z koniem zmagać, a Oleander który wszystkie swe wyścigi jak chciał wygrywał, po stoczeniu walki z Ortello był do tego stopnia zdetonowany i tem zaskoczony, że oddał i drugie miejsce Kantarowi. Ten najlepszy francuski czterolatek, który zajął drugie miejsce między dwoma tak silnymi przeciwnikami nie był mimo swej wielkiej klasy w stanie dojść do fenomena włoskiego Ortello. Dla Calandrii, zwyciężczyni Saint Leger, okazał się ciężki tor bardzo fatalnym; wyścigiem tym zakończyła ona swą karierę i odejdzie w tych dniach do stada.

Zwycięzcy od roku założenia:

1920 E. de St. Alary, 3 Comrade, 55 kg. F. Bullock 2:39.

1921 Mad. Ed. Blanc, 3 Ksar, 55 kg. G. Stern, 2:34,8.

- 1922 Mad. Ed. Blanc, 4 Ksar, 60 kg. F. Bullock 2:38,8.
 1923 A. K. Macomber, 3 Parth, 55 kg. F. O'Neil 2:38,2.
 1924 H. Ternyck, 4 Massine, 60 kg. A. Sharpe 2:40,8.
 1925 Cte G. de Chavagnac, 3 Priori, 55 kg. M. Allemand 2:33,8.
 1926 S. Guthmann, 3 Biribi, 55 kg. D. Torterolo 2:32,8.
 1927 E. Martinez de Hoz, 3 Mon Talisman, 55 kg. H. Semblat 2:32,9.
 1928 Ogden Mills, 3 Kantar, 55½ kg. A. Esling 2:39.
 1929 G. de Montel, 3 Ortello, 55 kg. P. Caprioli 2:42,9.

— **Hamburg-Horn**, 6 października.

Deutscher Stuten Preis, 20.000 Rm. — 2400 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Antonia, kl. gn. (Herold — Adresse) Głównej Stadniny Altefeld, 58 kg. ż. Huguenin.
 2. Atalante, kl. gn. (po Fervor) M. J. Oppenheimer, 58 kg. ż. Narr.
 3. Valladolid, kl. gn. (po Herold) Gł. Stadniny Altefeld, 58 kg. ż. Wermann.
- bez miejsca: 4. Baiser, 5. Nobilitas.
 Wygrane o 1½ — ¾ — 5 dł. Czas: 2:42,2.
 Tot. 17, 16, 15:10.

— **Budapeszt**, 6 października.

Ungarisches St. Leger, 34.500 pengö — 2800 mtr. dla 3-latków.

1. Büszke, kl. gn. (Maxim — Buvette) J. Petanovits, 55½ kg. ż. V. Esch.
 2. Beaupréau, og. sk. gn., 57 kg. ż. Balog.
 3. Rendek, kl., 55½ kg. ż. Csuta.
- bez miejsca: Rablo, Somogy, Alinari, Blanc, Simon, Buzogany, Aranyvar.
 Wygrane o 1½ — 1½ dł. Czas: 3:08,8. Tot.: 73, 21, 28, 60:10.

— **Bruksella**, 6 października.

Grand Prix d'Automne 125.000 fr. — 2400 mtr.

1. Roi Soleil, 3 l. og. Ed. Boulvin, 52 kg. ż. J. Shifner.
 2. Flaneur, 8 l. og. M-me G. Bockstal, 56 kg. ż. C. Morjan.
 3. Beque Fleur, 5 l. og. Ch. Flasselaerts, 59½ kg. ż. E. Ellis.
- bez miejsca: Calembourg, Chevrefeuille, Cible, La Chartreuse, What Again, Roncevaux, Herakles, Mafuta Mingi, Pierrefonds, Betsabée, Salambo.

Wygrane o krótki łeb — 3½ dł. Tot.: 75, 35, 41, 13:10.

— **Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy”, która po wspaniałym zwycięstwie włoskiego Ortello w Paryżu, telegraficznie gratulowała włojskiemu Jockey Club'owi, otrzymała od Jockey Club'u w Rzymie następującą depeszę:**

173 Roma 88901 15 10 1025.

Remersions profondement touches de vos felicitations bien agrees.

Secrétaire Jockey Club.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 64/27-y, Wtorek, 1 października.

476. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 859 mtr.
 (432) Igła, kl. gn. st. „Lubicz”, po Manton i Blaustumpf, hod. St. Państwowe, l. 2, 54 kg. ż. Dugan 1
 (442) Intrygant, 56 kg. — 2, (—) Cudna, 54 kg. — 3. Wycofane: Derkacz, Passionata i Dobra Wróżka.
 Wygrane w 54 s. (23½—30½) o dług., b. łatwo.
 Tot. poj. 12 zł.

477. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1109 mtr.
 (420) Dobra Wróżka, kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Harsona i Déli Szél, hod. braci Mencil, l. 2, 54 kg. ż. Szyszkowski 1
 (412) Lalita Liana, 54 kg. — 2, (438) Lutin, 56 kg. — 3. Wycofane: Skiron, Intrygant i Konsul.
 Wygrane w 1 m. 8½ s. (7—30—31½) o szyję, w walce.
 Tot. poj. 29 zł.

478. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
 (431) Bascule, kl. gn. A. hr. Morstina, po King's Idler i Kentucky, hod. W. hr. Zamczyńskiego, l. 3, 55 kg. ż. Kucharski 1
 (466) Awiator, 54½ kg. — 2, (409) Fanfara II, 58 kg. — 3; bez miejsca: (457) Edynburg i (459) Etyl. Wycofane: Battaliana, Aranka i Fircyk.
 Wygrane w 1 m. 42 s. (7½—30—31—33½), o pół dł., w walce.
 Tot.: poj. 25 zł.; fr. 16 i 17 zł.

479. Nagroda 2.100 zł. Plety dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.
 (422) Tędy Siędy, og. kaszt. W. Łuczaka, po Oszczep i Rolf Poli II, hod. A. Wolańskiego, l. 4, 72 kg. ż. Ziemiański 1
 (436) Niobe, 71 kg. — 2, (272) Ulan II, 75 kg. — 3; bez miejsca: (396) Jemiola II, (382) Naughty Boy, (436) Hajduk, (443) Mah Yongg i (244) Too Good.
 Wygrane w 3 m. 43 s. (1 m. 20 s.—36—35—35½—36½), o 2 dł., pewnie.
 Tot.: poj. 146 zł.; fr. 24, 17 i 15 zł.

480. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(433) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, po Manton i Bursa, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Stasiak 1
 (416) Fanfara, 56 kg. — 2, (457) Łaskawa Pani, 60 kg. — 3; bez miejsca: (433) Egmont i (433) Alembik. Wycofane: Estramadura i Already.
 Wygrane w 2 m. 24 s. (13½—33½—32—32—33), o dł. pewnie.
 Tot.: poj. 50 zł.; fr. 24 i 27 zł.

481. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(412) Bacarat, og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Amossé 1
 (437) Skiron, 56 kg. — 2, (447) Casanova, 56 kg. — 3; bez miejsca: (424) Bizun i (—) Harap. Wycofane: Konsul, Grzybek Pierwszy, Bébé, Impas II i Kamionka.
 Wygrane w 1 m. 9 s. (8—31—30), o 2 dł.; łatwo.
 Tot.: poj. 28 zł.; fr. 15 i 14 zł.

482. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(467) Fenomen, og. sk. gn. B. Szwajcera, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1
 (444) Gran, 60 kg. — 2, (431) Gereza, 56 kg. — 3; bez miejsca: (428) Jaszczur II, (459) Ekstaza i (425) Armagnac. Wycofane: Saperlot, Centaur i Resonance.
 Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—36—32½—32—31) o szyję, pewnie.
 Tot.: poj. 51 zł.; fr. 28 i 49 zł.

Dzień 65/28, Środa 2 października.

483. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 859 mtr.
 (445) Derkacz, og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Pasernak 1
 (320) Passionata — 2.
 Wygrane w 53½ s. (23½—30), o łeb, w walce.
 Tot. poj. 12 zł.

484. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.
 Colonel, og. gn. Grona Ofic. 9-go pułku Strzelc. Konnych, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(433) Figaro — 2, (444) Ghazi — 3. Wycofane: Bramin, Fanfara, Kaprys, Jaszczur II, Ibanez, Hulanka, Łaskawa Pani, Allier i Resonnance B. W.

Wygrane w 2 m. 19½ s. (8—34½—34½—31—31½) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 28 zł.

485. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(433) Resonnance B. W., kl. gn. B. Peretiatkowicza, po King's Idler i Ira, hod. B. Wydzgi, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(421) Haza, — 2, (451) Centaur — 3; bez miejsca: (474) Furja. Wycofane: Edynburg, Etyl, Ewiatr, Tabu II.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—31—31½—32½) o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 13 zł.

486. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(438) Grzela, og. kaszt. B. Szwajcera, po Wily Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 2, 56 kg. j. Stasiak 1

(455) Bachmat — 2, (424) Piruet — 3; bez miejsca: (447) Konsul i (449) Cri du Coeur. Wycofane: Kamionka, Casanova, Impas II i Bébé.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o ¾ długości w walce.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 14 i 13 zł.

487. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(431) Cyklon II, og. kaszt. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł. l. 3, 58 kg. j. Pasternak 1

(396) Bakarar — 2, (464) Buława — 3; bez miejsca: (427) Aranka. Wycofane: Gruna, Esperanto i Giaur.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—33—32½—33½—32½) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 14 i 19 zł.

488. Nagroda 1.600 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(461) Ali Baba, og. c. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Polmoodie VI, w. pół krwi, hod. wł. l. 3, 57 kg. j. Chatisow 1

(465) Bona Dea — 2, (404) Zbir — 3; bez miejsca: (467) Eldorado, (450) Lassie i (395) Bebuś. Wycofane: Samum i Giaur.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—33—32—32—33), o ¾ długości, po walce.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 17 i 32 zł.

489. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(444) Ibanez, og. gn. st. „Ktery-Szepietów“, po Illuminator i Dame, hod. A. Lempickiego, l. 4, 61 kg. j. Stasiak 1

(431) Fordon — 2, (431) Hulanka — 3. Wycofane: Guardii, Ghazi, Resonnance B. W., Oleś, Monte Carlo i Jaszczur II.

Wygrane w 2 m. 16½ s. (7—34—31—32½—32) o 3 długości, łatwo.

Tot. poj. 21 zł.

Dzień 66/29, Czwartek 3 października.

490. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(455) Miriam, kl. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Uł. Krechowickich, po Fils du Vent i Hera, hod. L. Orpizewskiego, l. 2, 54 kg. j. Kucharski 1

(414) Irlandja — 2, (460) Harwar — 3.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—30—32) o 1 dł. po walce pewnie.

Tot. poj. 18 zł.

491. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(439) Madryt og. kary, S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 58 kg. j. Chatisow 1

(437) Oleś — 2, (429) Allier — 3. Wycofana: Estramadura.

Tot. poj. 12 zł.

492. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(438) Branka II, kl. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Rose de l'Enfer, hod. wł. l. 2, 54 kg. j. Szyszkowski 1

(434) Vendetta — 2, (442) Floryda — 3; bez miejsca: (—) Bałamut, (437) Grandezza II i (—) Elekcja. Wycofana: Mała Rybka.

Wygrane w 54 s. (23—31) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 14 zł.

493. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(432) Osoba z Inteligencji, kl. kaszt. M. i T. Babeckich, po Fils du Vent i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 2, 54 kg. j. Górecki 1

(316) Giewont — 2, (456) Dick — 3. Wycofane: Branka II, Berszada i Puck.

Wygrane w 53 s. (22½—30½) o 1½ długości łatwo.

Tot. poj. 15 zł.

494. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(466) Fraskuita II, kl. kaszt. J. Płacheckiego, po Mości Książce i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 5, 59 kg. j. Nowak 1

(419) Esperanto — 2, (470) Vadi Galfa — 3; bez miejsca: (443) Wiking, i (—) Iwonka. Wycofane: Grangarda, Rista, Fereza, Aranka, Bakarar, Bosfor i Buława.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 11 i 11 zł.

495. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(469) Drzazga, kl. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Poinsettia, hod. wł. l. 2, 54 kg. j. Pasternak 1

(430) Sandomierzanka III — 2, (398) Krasnoludka — 3; bez miejsca: (430) Kamionka, (445) Magnaloja i (440) Puck. Wycofana: Balada.

Wygrane w 54 s. (22½—31½) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 23 zł. fr. 16 i 33 zł.

496. Nagroda 7.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(435) Saperlot, og. gn. T. Przyłęckiego, po Bankar öcsese i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 4, 52 kg. j. Górecki 1

(450) Filut — 2, (393) Galopada — 3; bez miejsca: (458) Fals (418) Fijołek, (458) Dziadek, (465) Sandomierzak, (454) An De, (396) Czarus, (443) Ugly Prince, (467) Elborus, (458) Effigie Royale, (465) Juliusz i (441) Samum. Wycofane: Hurysa, Dzika II, Ammon, Baletniczka, Grymas, Kiss me Quick i Granat II.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7—31—31½—33) o ¾ długości, w walce.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 18, 40 i 52 zł.

497. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(451) Ewiatr, og. kaszt. st. „Kery-Szepietów“, po Fils du Vent i Ewa, hod. wł. l. 3, 58 kg. j. Stasiak 1

(451) Moja Miła — 2, (—) Dolores — 3; bez miejsca: (466) Aurora II. Wycofane: Furja, Fircyk, Tabu II i Saperlot.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—33—31—32) o ½ długości pobudz.

Tot. poj.: 26 zł.; fr. 16 i 18 zł.

Dzień 67/30-ty, Sobota, 5 października.

498. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(462) Granada II, kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Coriolanus i Beate, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 54 kg. j. Dugan 1

(405) Ilbit — 2. Wycofane: Bimbus i Puck.

Wygrane w 1 m. 8½ s. (7—30—31½) o 1 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 12 zł.

499. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(445) Indian, og. kaszt. S. Endera, po Confetti i Mała Langden, hod. wł., l. 2, 56 kg. z. Chatisow 1

(495) Puck — 2, (460) Azais — 3; bez miejsca: (—) Har- riman. Wycofane: Dalia, Mała Rybka i Ilbit.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 11 i 11 zł.

500. Nagroda 1.600 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(464) Promyczek, og. gn. S. Gruszczyńskiego, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 67 kg. chł. Siedlecki 1

(23) Gini — 2, (464) Granat II — 3; bez miejsca: (464) Esterka. Wycofana: Patacca.

Wygrane w 3 m. 16 s. (53—35—35—36—37), o 2 długości, pewnie.

Tot. poj. 81 zł. fr. 21 i 17 zł.

501. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(447) Basia II kl. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Harrier i Legja, hod. wł., l. 2, 54 kg. z. Szyszkowski 1

(449) Granada — 2, (—) Gizela — 3; bez miejsca: (424) Belle Aneri, (440) Elf. Wycofana: Opera.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 88 zł.; fr. 28 i 20 zł.

502. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(463) Dziuryt, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod. wł., ptn., 62 kg. z. Kucharski 1

(474) Czataldża — 2, (475) Florimond — 3. Wycofane: Haga, Miss Mistinguett, Figaro II, Monte Carlo, Ma Jalousie, Gereza, Fordon, Resonance B. W. Maur i Ghazi.

Wygrane w 1 m. 41 s. (7—31½—31—31½) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 15 zł.

503. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(482) Jaszczur II, og. gn. E. Grzybowski po As-des-As i Pattye, hod. wł., l. 3, 57 kg. z. Czernuszenko 1

(461) Estramadura — 2, (467) Ceres II — 3; bez miejsca: (465) Guzohan, (461) Gasparonc (428) Maur. Wycofane: Already: Harda i Łaskawa Pani.

Wygrane w 2 m. 15 s. (6½—31½—31½—32½—33) o 1½ długości w walce.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 24 i 19 zł.

504. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(448) Dzika II, kl. kaszt. T. Przyleckiego, po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 3, 57 kg. z. Górecki 1

(446) Grangarda — 2, (—) Radlok — 3; bez miejsca: (419) Diana II, (441) Arconia, (393) Georgina. Wycofane: Battaliana, Gruna, Jutrzenka II, Chevalier i Faustine.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7½—30½—32—33) o ½ długości w walce.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 13, 15 i 39 zł.

505. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(474) Harpagon, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. z. Kucharski 1

(488) Zbir — 2, (450) Harda — 3; bez miejsca: (482) Ekstaza i (494) Esperanto. Wycofane: Bona Dea, Tercyna, Already, i Sandomierzak.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7—32½—31½—32½—32½) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 22 i 27 zł.

Dzień 68/31-y, Niedziela, 6 października.**506. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.**

(457) Tercyna B. W., kl. gn. B. Yellow, po Stavropol i Topola, hod. B. Wydzgi, l. 3, 56½ kg. z. Sakowicz 1

(489) Hulanka — 2. Wycofany: Gargaron.

Wygrane w 2 m. 18 s. (8—34½—32—32—31½) o ½ długości, pewnie.

Tot. poj. 30 zł.

507. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(468) Menzalaric, kl. sk. gn. M. Róga, po Alaric Victor i Menzala, hod. wł., l. 6, 56 kg. z. Sakowicz 1

(463) Farmazon — 2, (441) Battaliana — 3. Wycofane: Renance B. W. i Gran.

Tot. poj. 12 zł.

508. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

(453) Seminora kl. kaszt. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 54 kg. z. Chatisow 1

(460) Bejrut — 2, (469) Bimbus — 3; bez miejsca: (477) Dobra Wróżka.

Wygrane w 1 m. 14 s. (13—29½—31½) o 1 dł. w walce.

Tot. poj. 17 zł.

509. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(485) Haza, kl. gn. st. „Lubicz”, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. z. Dugan 1

(497) Ewiatr — 2, (465) Miss Mistinguett — 3; bez miejsca: (482) Gereza. Wycofane: Etyl, Dzik, Ma Jalousie, Gran, Georgina i Czataldża.

Wygrane w 1 m. 21 s. (19—30—32) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 14 zł.

510. Nagroda 20.000 zł. im. L. hr. Krasińskiego dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(473) Colombo, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 3, 58 kg. z. Pasternak 1

(473) Fagas — 2, (473) Dziwo II — 3; bez miejsca: (491) Oleś, (461) Fidelia, (473) Valibal, (459) Fabiola, (435) Wulkan, (473) Szeryf, (473) Parnas, (480) Łaskawa Pani i (482) Armagnac. Wycofany: Guardi.

Wygrane w 2 m. 20 s. (13—30½—31½—33½—31½) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 14, 16 i 22 zł.

511. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(469) Iwa, kl. kaszt. K. Endera, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. j. Michalczyk 1

(440) Dam — 2, (486) Piruet — 3; bez miejsca: (437) Korkietka. Wycofane: Cudna, Indian, Bard i Azais.

Wygrane w 1 m. 9 s. (8—31—30) o szyję w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 17 zł.

512. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(461) Ponteba, kl. c. gn. T. Przyleckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętareckiego, l. 3, 55 kg. z. Górecki 1

(488) Bona Dea — 2, (451) Fircyk — 3; bez miejsca: (474) Fantomas. Wycofane: Bosfor, Harda, Esperanto i Mag.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 14 zł.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

W poniedziałek dnia 14-go b. m. o godz. 11-ej przed południem
w **Kościele Zbawiciela** odbędzie się nabożeństwo za Duszę

ś. p. Fryderyka Jurjewicza,

poczem w parku wyścigowym przy Trybunie Członkowskiej
nastąpi odsłonięcie i poświęcenie popiersia.

Na powyższe uroczystości zaprasza

ZARZĄD

Wstęp do parku wyłącznie za okazaniem zaproszenia lub żetonu.

Stajnia K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana

—== sprzedaje ==—

3 l. kl. gn. **Grangardę** (Manton i Ruń)

wnuczka Liry

3 l. kl. gn. **Tabu II** (Balthazar i Tovirag)

2 l. kl. kaszt. **Gardenię** (Manton i Marichette)

Klacz te znajdują się w pełnym porządku i można je każdej chwili oglądać na placu wyścigowym
u trenera Stanisława Żubra.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty,
gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

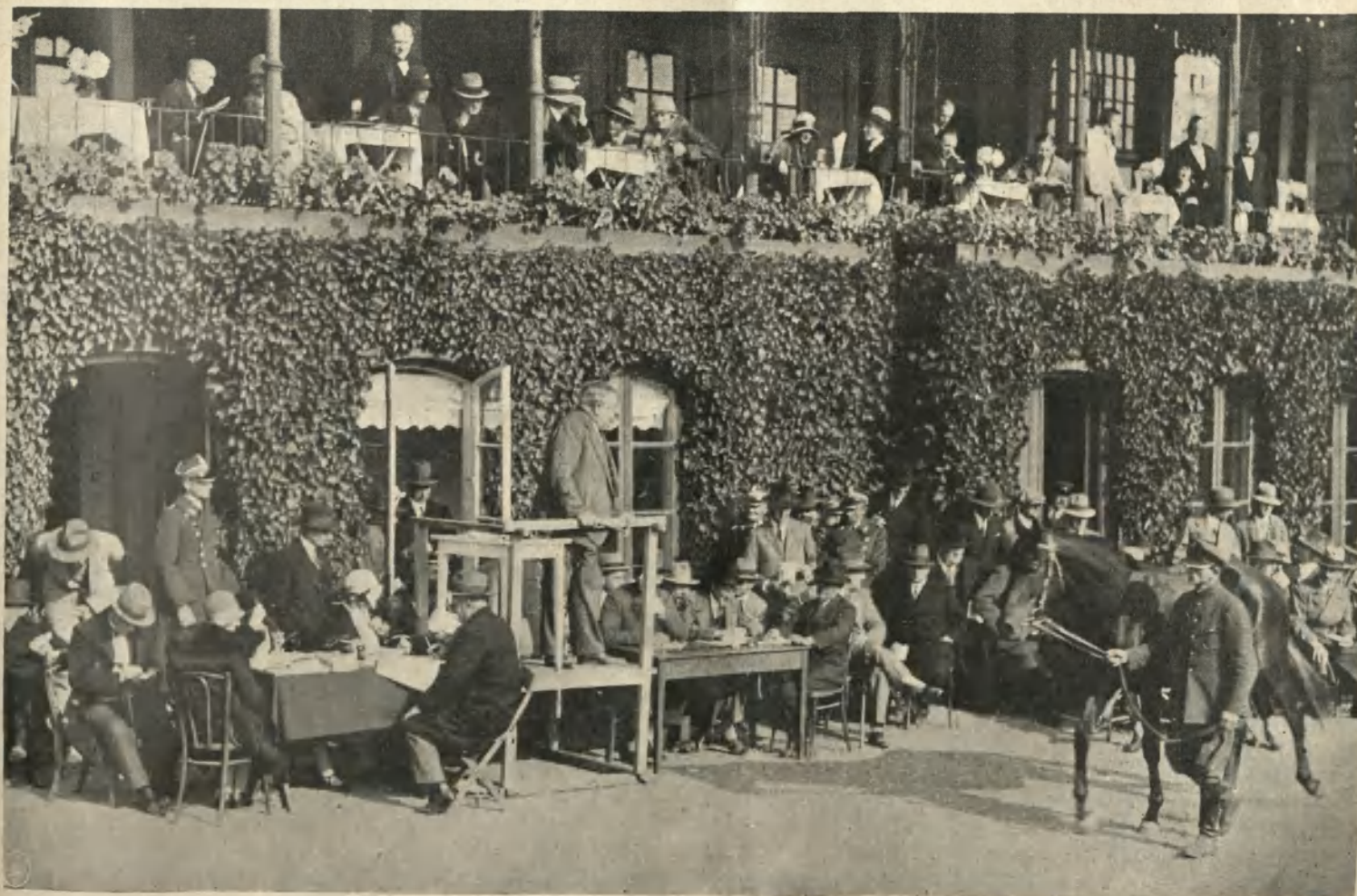
Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 16 października 1929 r.

Nr. 42

TREŚĆ Nr. 42: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie popiersia ś. p. Fryderyka Jurjewicza, Janusz Włodzimirski. — Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie konkursów. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziński. — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



Fragment z Wielkiej Dorocznej Licytacji na torze wyścigowym w Warszawie w dniu 30 września r. b.

Z TYGODNIA.

Nagrody im. J. Fanshawe i ks. ks. Lubomirskich.

Pomimo chłodu i chwilami drobnego deszczu publiczności zebrało się dużo. Tor był mocno elastyczny.

Nagroda im. J. Fanshawe straciła swój charakter porównawczy pomiędzy dwuletnią młodzieżą i starszymi generacjami ze względu, iż dwulatki od współzawodnictwa się uchyliły. Wypadało by z tego wywnioskować, że przychówek 1927-go roku ustępuje poprzednim rocznikom, że ogólny poziom dwulatków jest słabszy. Czyżby aż tak źle było w istocie? Czyżby Grażyna, Osoba z Inteligencji, Ile de France nie miały szans zmierzyć się ze starszymi naszymi flyer'ami? Sądzę, że przyczyny niestawienia się u startu dwulatków gdzieindziej szukać należy. Brak wytrawnych żokei, mogących jeździć z wagą 50 kg., jaką poniosłyby ewentualnie dwuletnie klacze, stał się główną przyczyną, że tegoroczna Nagroda im. J. Fanshawe nie odpowiedziała swemu założeniu. W wyścigu na dystansie 1300 mtr., gdzie start ma prawie decydujące znaczenie, ryzykownym jest powierzanie szans klasowego dwulatka ręką niebył rutynowanego jeźdźcy.

Tym więc sposobem tegoroczne nasze „Criterium” stało się zwykłą pozagrupową próbą „flyer'ów”, gdzie klasowe konie, znajdujące się w wątpliwej kondycji, zmierzyły się z końmi wystawionymi do startu w doskonałej formie.

Ze startu konie ruszyły dobrze zgrupowane z Colonelem na czele i Faustem na ostatnim miejscu. Momentalnie jednak wyrzuca się na czoło Miss Mistinguett i ostro prowadzi przed Colonelem, za którym bez świateł prawie reszta pola. Faust szybko poprawia swe miejsce w wyścigu, u stajen jest już czwarty, a na starym przejeździe, gdzie Miss Mistinguett się kończy i odpada, okazuje się już prawie razem z Colonelem. Na linię prostą Colonel po bandzie, Faust zaś polem wychodzą jednocześnie. Faust idzie jakgdyby swobodniej, lecz Colonel się nie poddaje. W połowie linii prostej już widać przewagę Colonele, lecz finiszuje Menzalaric i posuwając się bardzo energicznie zawiązuje zaciętą walkę, z której ogier o krótką szyję wychodzi zwycięzcą. O 1½ długości trzeci Faust. W odstępie pozostałe z zeszłoroczną zwyciężczynią tejże nagrody, Galante, na czele.

Tym sposobem dobrze wyposażona nagroda im. J. Fanshawe dostała się doskonale prowadzonej stajni Grona Oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, przedstawicielowi których rotm. Nowackiemu, obecnemu na wyścigach, składano serdeczne powinszowania.

Colonel jest bezspornie doskonałym „flyer'em”, lecz zwycięstwo swoje w tej klasie zawdzięcza głównie wielkiemu porządkowi, w jakim przez swego trenera J. Kowalskiego do startu wystawiony został, a więcej jeszcze może brakom w kondycji najgłówniejszych swoich kon-

kurentów, których wymieniać znajduję zbyt czynnem. Menzalaric w większej kompani zawsze biegała słabiej.

COLONEL og. gn. ur. w 1924 r. w stadzie J. hr. Alvensleben-Schönborna.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica 11
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Galopin 3
			Lady Alvyne	Irony 7
	Cytis	Talion 8	Fripon 22	Hampton 10
			Tafna	Atalanta 8
		Cymbale	Le Sancy 4	Camballo 2
			Embellie	Florence Aislabie 5
				Consul 35
				Folle Avoine 22
				Westminster 2
				The Teather 8
				Atlantic 3
				Gem of Gems 4
				Perplexe 26
				Rafale 4

W interesującej dystansowej próbie im. ks. ks. Lubomirskich na dyst. 4800 mtr. stanęło u startu 6-ciu konkurentów, z których najwybitniejsi Forward i Fergana niosły nadwagi po 5 kg., Huk, Oleś i Dziwo II szły z wagą normalną, zagraniczny zaś Guardi otrzymał 2 kg. ulgi.

Prowadzi „half speed'em” Guardi, a po przejściu 800 mtr. Huk, za którym blisko Guardi; pomimo wolnego tempa przeciwnicy odpuszczają przodującą parę bardzo daleko. W odstępie jakichś 70 mtr. na trzecim miejscu cwałuje Oleś, z oglądającym się po za siebie jeźdźcem Stasiakiem w siodle, a dalej jeszcze o jakieś 40 mtr. Dziwo, za którą blisko Fergana i tuż Forward. Porządek koni się nie zmienia, a odstępy pomiędzy końmi się nie zmniejszają do ostatniego kilometra, gdzie Guardi stopniowo odpada, a Oleś zaczyna gonić przodującego wciąż Huka, jednocześnie powoli odrabia stracony teren cwałująca z tyłu trójka, z której u stajen odpada Fergana, a Forward rzutem wychodzi na blizkie trzecie miejsce, równając się prawie z Olesiem, lecz słabnie, Oleś odchodzi od niego i próbuje podejść do Huka, który jednak zbliżyć się do siebie nie pozwala więcej jak na 5 długości i bardzo pewnie, łatwo raczej wygrywa. U budki sędziowskiej wyczerpanego Forwarda minęła Dziwo II, kończąc dystans na trzecim miejscu w odstępie 10-ciu długości za Olesiem. Blisko czwarty Forward i w odstępie pozostałe.

Bardzo ostrożnie eksploatowany Huk K. hr. Zamoyckiego i p. M. Radwana, który już trzylatkiem miewał przebliski pewnej klasy, wygrał tę dystansową próbę stayer'ów łatwo, kończąc zupełnie świeżo. Trudna bardzo jest analiza tego wyścigu ze względu na zbytne odciąganie papierowych faworytów. Czy jednak przy innej taktyce jazdy mógł by wygrać Forward lub Fergana, trudno odpowiedzieć, a tembardziej dowieść. Prędzej nie, gdyż sądząc po zachowaniu się Dziwo II-ej, która szła w wyścigu w jednakowych warunkach taktyki jazdy z powyższymi

faworytami, a pomimo to celownik mijała przed nimi na przodzie, pobiła by ich w każdym razie Dziwo II, a tą ostatnią zdawałoby się na tak dużym dystansie Huk, który zawsze wykazywał duże zdolności stayer'skie, pobić był powinien.

Ciekawy jest rodowód Huka (vide Nr. 30, str. 435), ze względu na podobne prądy krwi, jakie miała w swych żyłach słynna Lira (Sac à Papier — Isonomy), maść jednakże i kaliber dwóch tych krewniaków różnią się całkowicie.

W pozagrupowej bezimiennej 10-cio tysięcznej gonitwie dla trzylatków tegoroczny derbista Madryt dowiódł, że warunkowo posiada klasę, bijąc w ostrym wyścigu, jaknajłatwiej, w doskonałym jak na stan toru czasie 2 m. 20 s., tak dobre konie, jak Bohun II i Fagas, nie mówiąc już o Fanfarze, której rola jako leaderki była ograniczona.

Dzień 32-gi, wtorek, 8-go października.

Pochmurno, tor lekki.

Najwyższą nagrodą dnia był 7-mio tysięczny handicap płotowy, który wygrał doskonale skaczący Boruta H.

kle p. T. Przyłęckiego. Trzeci był Grzybek Pierwszy, doskonale walczący do głównych trybun.

W 4-ej grupie dla trzylatków i starszych, zmieniawszy taktykę jazdy, wygrała finiszem bardzo łatwo Furja p. H. Cichowskiego od Frasquity II-ej i Mojej Miłej.

Piątą grupę (handicap) wygrała w słabej kompanii Baletniczka p. M. Róga.

Dzień 33-ci, środa, 9-go października.

Pogoda zmienna, w połowie wyścigów drobny deszcz, tor początkowo lekko elastyczny, obsliził.

W gonitwie 2-ej kategorii dla dwulatków, Lalita Liana 1-go pułku Szwoleżerów, górowała znacznie nad Intrygantem.

W gonitwie 3-ej kategorii na dystansie 850 mtr., źle ruszyła od startu Magnolia, a wygrał Elf p. Białkowskiego, od finiszującej Gardenji, za którą Kuwera i wyłamująca w pole Fanfara III.

Drugą takąż samą gonitwę rozegrały pomiędzy sobą w zaciętej walce Floryda z Blue Boy'em, z przewagą kla-



OSOBA Z INTELIGENCJI 2 l. kl. kaszt. (Fils du Vent — Pergettyü) M. i T. Babeckich
wygrywa pod ż. Góreckim gonitwę wartości 7.000 zł., bijąc Giewonta i Dicka.

ks. Lubomirskiego, dobrze przeprowadzony przez żokeja Ziemiańskiego od zbyt późno finiszującego Too Good'a i obciążonego wagą Morgata B. W. Bardzo blisko były Jemioła II, Pan Leon i prowadząca wyścig Leśkowa i dalej rozciągnięta reszta pola, składająca się z 5-ciu jeszcze konkurentów.

Pozagrupową gonitwę dla trzylatków i starszych koni, którą prowadząca gonitwę Madame Bovary złożyła na „speed”, wygrał łatwo Figaro stajni Lubicz od dobrze finiszującej Fanfary, za którą podeszły Madame Bovary, Hermosa i Dollar w wymienionym porządku.

Pierwszą kategorię dla dwulatków wygrał łatwo Bacarat p. L. Morzyckiego, od jedynej swej przeciwniczki Berszady.

W gonitwie drugiej kategorii dla dwulatków cantrował Dick w kompanii, która jechała „na morza”.

W trzeciej kategorii dla dwulatków dość niespodziewane zwycięstwo nad Skironem odniósł Gran Chuc-

czy p. St. Mroczkowskiego o łeb, trzecia była Krasnoludka.

W pierwszej grupie Ibanes stajni „Ktery-Szepietów” znacznie górował nad Figaro II i Alembikiem, który pod chłopcem siedł bardzo źle.

W gonitwie 2-ej grupy znakomita ongiś na krótkie dystanse Galante J. hr. Alvensleben-Schönborn, pobiła łatwo Resonance B. W., oraz prowadzącego wyścig Ghazi. Tout en Haut siedł tu gorzej niż spodziewać się należało i kończył ostatni.

W 3-ej grupie mieszanej, w wyścigu na „speed”, pewnie, lecz bez stylu wygrał Paroman p. B. Peretiatkowicza od Łaskawej Pani, Estramadury i Grana.

Efektownym finiszem z ostatnich miejsc Already p. T. Przyłęckiego, pobił prowadzącego ostro wyścig Gasparone w 4-ej grupie mieszanej, trzecia była Lassie przed Cyklonem II-im, Eldorado i Elborem.

Awiator p. Z. Dobieckiego cantrował w 5-ej grupie w słabej kompanji.

Dzień 34-ty, czwartek, 10-go października.

Pochmurno, tor elastyczny.

W pozagrupowej gonitwie dla 4-letnich i starszych koni, prowadzonej na szybkość przez Egmonta, tego ostatniego pobił pewnie Colonel 9-go pułku Strzelców Konnych.

Nagrodę 1-ej kategorii dla dwulatków wygrał bardzo pewnie Głuszek p. St. Mroczkowskiego od wcale dobrych Bacarata i Miriam.

W wyścigu 2-ej kategorii dla dwulatków bardzo

W drugiej grupie mieszanej literalnie cantrował 5-cio letni Oleś p. M. Róga z trzylatkami Fenomenem, Monte Carlo i Hagą.

Ma Jalousie finiszem pobiła łatwo Centaura, za którym 3-ci był ostro prowadzący wyścig Etyl, a dalej Czataldza, Guzohan i Edynburg.

Sprzedazną nagrodę w zaciętej walce z Saperlotem wygrał o szyję Flamingo, trzecim był finiszujący Bosfor, dalej jeszcze 8 koni z prowadzącą gonitwę Tabu II-gą na czele.

Na licytacji po wyścigu oceniony na 2.000 zł. zwycięzca po dość ożywionym przetargu nabyty został przez p. Kowalskiego za 4.200 zł.



PROMYCZEK 3 l. og. gn. (Promień — Esperance) p. Stanisława Gruszczyńskiego, zaszczytnie znanego artysty Opery Warszawskiej, wygrywa pod j. Siedleckim gonitwę płotową na dyst. 2.800 mtr. bijąc pewnie o 2 dłg. Gini, Granata II i Esterkę.

źle stanął ze startu na nogi Grzela p. B. Szwejcera, lecz na linii prostej finiszował tak energicznie, że zdążył wyrwać jeszcze o szyję zwycięstwo, zdawało się, niechybnemu zwycięzcy Globtrotterowi. Trzeci był Puck i blisko Basia II-ga.

W 3-ej grupie dla dwulatków w walce z Bachmatem zwycięstwo odniósł Casanova p. J. Żółkiewskiego. Bardzo daleko była debiutantka Dalja.

W równoległej gonitwie stylowe zwycięstwo odniósł Rinaldo p. A. Budnego, pomimo iż ze startu ruszył najgorzej. Z tyłu coprawda była słaba kompanja z Ever Ready i Esperem na czele,

Dzień 35-ty, sobota 12-go października.

Pogoda pochmurna, chłodno, chwilami deszcz, tor mocno elastyczny.

Gonitwę o nagrodę 1-ej grupy po torze elastycznym wygrał literalnie „cantrem” klasowy Florimond z chorym kolanem, któremu wskutek tej dolegliwości tor elastyczny bardzo odpowiada. Z tyłu walczyły Fordon i Pa-roman, pierwszy z nich osiągnął przewagę.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków na dystansie 850 mtr. wygrała Drzazga p. M. Bersona tym razem finiszem nawet, nie od razu na starcie, jak to miało miejsce w poprzednich jej zwycięstwach. Passionata nie nie-

pokoiona przez Brankę II-gą utrzymała drugie miejsce u celownika.

W wyścigu o nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków w jednym bardzo łatwe zwycięstwo odniósł Beduin 17-go pułku ułanów w słabej kompanji z Kokietką i Istwanem na czele, w drugim zaś równoległym Azais dość łatwo pobiła finiszującego po bandzie Bizuna i prowadzącego gonitwę Białozora B. W., oraz 3 jeszcze dwulatki, z których nieźle momenty miał Roi Barde.

Handicap 3-ej grupy wygrał świeży Harpagon A. hr. Morstina, waga w polu najwyższa plus 1 kg. łatwo od Ali Baby plus pół kg. Maga — 3 kg., Ekstazy — 2 kg. i Esperanto — 4 kg.

W 4-ej grupie mieszanej znacznie lepsza w polu May Rose bardzo łatwo pobiła na dystansie 1300 mtr. słabych przeciwników Ammona, Dzika, Dolores i Aurorę II-gą, jedyną groźną przeciwniczkę dla zwyciężczyni, lecz będącą najwidoczniej poza kondycją.

W 5-tej grupie, w jednym wyścigu cantrował Filut, w drugim zaś równoległym Zbir w zaciętej walce pokonał pół krwi Ristę, oraz 5-cioro jeszcze lecz słabszych znaczniej przeciwników.

Płoty wygrał znakomicie przeprowadzony przez znanego gentlemiana-ridera p. Tuńskiego, Dziadek p. J. Stokowskiego, od bardzo słabo jechanej Buławy, niegoto-

wego Essaula, oraz trzech słabszych współzawodników, podczas gdy Fantomas i Harakiri zostały na starcie, a Bina II-ga i Imre upadły na płotach.

Dzień 36-ty, niedziela, 13-go października.

Oprócz powyżej opisanych gonitw pozagrupowych w niedzielę rozegrano jeszcze 5 nagród.

Nagrodę 1-ej kategorii wygrała bardzo łatwo Ponteba energicznym finiszem z ostatniego miejsca, bijąc prowadzącą wyścig Hermosę, forsującego poprzednio Jaszczura oraz Bascule, Parnasa i Fenomena, które nie zaważyły na szali wyścigu. Tercyna B. W. miała nieźły moment na początku linii prostej, lecz u tanich miejsc się przewróciła, na szczęście bez poważniejszych następstw dla siebie i jeźdźca.

Nagrodę 2-ej grupy łatwo wygrała Fanfara II-ga stajni „Ktery-Szepietów” w doskonałej kompanji z Ghazi i Horą na czele. Żle tu szedł Tout en Haut.

Ilbit p. W. Świąckiego bardzo górował nad polem dwulatków 3-ej kategorii.

Podzielony na dwie gonitwy handicap 5-ej grupy jeden wygrał Mnich I. hr. Mielżyńskiego, drugi zaś zupełnie niespodziewanie Floryda II-ga, p. B. Szwajcera w bardzo słabej coprawda kompanji.

Józef Szempliński

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie popiersia ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

W poniedziałek, dnia 14 b. m. odbyło się w kościele Zbawiciela o godz. 11-tej przed południem żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Zarząd Tow. Zachęty do Hodowli Koni z Prezesem Albertem hr. Wielopolskim na czele, Departament Chowu Koni z Dyrektorem Inż. Janem Grabowskim i licznie przybyli członkowie Towarzystwa, hodowcy, delegaci poszczególnych stadnin państwowych, ziemianie, sportsmani i pracownicy stajenni ze swym sztandarem, czarną krepą spowitym, zapełnili szczerze potężną nawę świątyni. Żałobną Mszę Świętą celebrował prałat Nowakowski, a podniosłe i przepiękne pienia religijne wykonał zaszczytnie znany artysta Opery stołecznej p. Stanisław Gruszczyński.

Po nabożeństwie obecni udali się na plac wyścigowy, gdzie się odbyło uroczyste odsłonięcie popiersia ś. p. Fr. Jurjewicza, ustawionego przy trybunie członkowskiej wśród pięknych klombów kwiatów pod wspianą rozłożystą płaczącą wierzbą.

W zastępstwie nieobecnego Ministra Rolnictwa odsłonił popiersie Prezes T-wa Zachęty do Hod. Koni, Albert hr. Wielopolski, podnosząc w pięknej a treściwej mowie znaczenie Zmarłego dla rodzimej hodowli naszej. Poświęcenia popiersia dokonał prałat Nowakowski, podnosząc głębokie uczucia religijne Zmarłego.

O zasługach społecznych Zmarłego mówił ksiądz Niemyski, podkreślając pełną poświęcenia pracę ś. p. Jurjewicza nad podniesieniem i rozwojem w kraju hodowli najszlachetniejszych zwierząt — koni pełnej krwi.

Po podniosłych przemówieniach orkiestra 1-go pułku Szwolężerów odegrała marsza żałobnego Chopina, a u stóp popiersia składali liczni ofiarodawcy wspaniałe wieńce.

Popiersie, ufundowane dzięki inicjatywie Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy” drogą składek miłośników i zwolenników sportu konnego, a artystycznie wykonane według projektu p. Feliksa Łopieńskiego, przedstawia się nadzwyczaj efektownie; odlane z brązu dłuta znanego rzeźbiarza, Gracjana Chmielewskiego, odznacza się wielką wyrazistością i zadziwiająco dokładnem uchwyceniem rysów ś. p. Fryderyka Jurjewicza. Wznosi się ono na obelisku z jasnego śląskiego granitu i bardzo harmonizuje z ogólnem obramowaniem parku wyścigowego. Po wykończeniu nowego toru na Służewcu popiersie ś. p. Jurjewicza zostanie tam przeniesione.

Stolicy naszej przybył piękny pomnik i rzeczywiście szczęśliwą była ta myśl, która spowodowała, iż nie zapomniano o trwałym uczczeniu i oddaniu hołdu pamięci męża dobrze zasłużonego.

Janusz Włodzimirski.

Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie konkursów.

Z powodu nawału pracy tego lata nie byłem w stanie myśli poniższe, które we mnie nurtowały, a potem znów wchodziły w niepamięć, — zebrać, usystematyzować i w starannej formie podać sferom zainteresowanym. Ponieważ są one jednakże w najbliższym czasie aktualne, z powodu dorocznego zebrania P. Z. J. i Zjazdu federacji międzynarodowej w Paryżu, — źle czy dobrze, rzucam je na forum publiczne.

Chodzi mi o sprawę naszej dalszej supremacji na torach konkursowych świata. Zatem naprzód krytyka roku ubiegającego, — a potem projekty na przyszłość.

Konkursy międzynarodowe w Poznaniu i Warszawie:

Konkursy Poznańskie były wielkim udanym wysiłkiem i chwalebnym przyczynem do spopularyzowania konkursów. Cześć organizatorom za to! Dlatego tembardziej trzeba małe usterki, które się zauważyło, wytknąć, — architektoniczne, techniczne i programowe.

Plac piękny i duży, budynki wspaniałe i celowe wszystkie. Nic krytykować się nie da, za wyjątkiem trybuny sędziowskiej. Stoi ona na fałszywej stronie — zamiast na długiej, na krótkiej. We wszystkich skokach na długiej sędziowie muszą polegać na opinii „sędziów przy przeszkodzie”, na krótkich zaś są tylko dwie, z których jedna pod samem jury, tak, że ją z góry także źle widać. Z tej trybuny szef dep. kaw. nie może sobie zdać sprawy ze stylu skoków, ani szef dep. hodowli koni z talentu konia, którego się sędzi z profilu. Powinna ona stać tyłem do paddocku, naprzeciw wielkich trybun. Do czasu jej przeniesienia trzeba by sądzić z budki, gdzie były wywieszane numery.

Techniczne urządzenie miało dwa braki. Chorągiewki narodowe, czerwono-białe na przeszkodach nie robiły wrażenia sportowego. Ogólnie przyjęte jako celowe i wskazujące drogę są trójkanciaste chorągiewki — po prawej stronie czerwone, po lewej białe. Innych nie bywa.

Potem niektóre przeszkody były zanadto filigranowe, zasadniczo za mało poważne, a wszystkie prawie za łatwo spadające. To doprowadza do barowania koni, co przecież nie jest celem. Cienkie brzoźowe drążki, albo płotek z materiału za cienkiego, jak ten płot w końcu bankietu roku zeszłego w Warszawie, który pocharatał najlepszego konia francuskiego pod por. Clavé przed Puharem Narodów. W niedobrym smaku jest także gruby nierówny węgorz drewniany pomiędzy dwoma filarami w powietrzu wiszący. Niema to żadnego sportowego zastosowania. Nie trzeba robić przeszkód zbyt oryginalnych. W konkursie trójkami gęsiego powinny być usunięte wszelkie przeszkody wywrotne jako niebezpieczne przede wszystkim dla następnych koni. Najjaskrawiej to się pokazało w trójce amerykańskiej. Wał drewniany pokryty mchem, na którym się przewrócił pierwszy jeździec, kulał się dalej pod nogami dalszych dwóch koni jako ruchoma prze-

szkoda. Dalej w konkursie potęgi nie może przeszkoda stała być podstawą. Również trzeba unikać kombinacji przed twardymi przeszkodami, — jak był płot fixe przed bankietem. Wypadek może łatwo wywołać kalectwo.

Wreszcie program był ułożony jednostronnie, prawie tylko na giętkość i posłuszeństwo. To powinno wchodzić w konkursy myśliwskie, a nie klasyczne. Zasadniczo program powinien zawierać w 50% konkursy klasyczne (precisione), w 25% konkursy na potęgę (potenza), a w 25% na prędkość (velocita). Charakterystyczną cechą pierwszych jest ograniczony czas około 375 m. na minutę, — rozmiar przeszkód nie wyżej 1.40 m., klasyfikacja ilością błędów. Przy równych punktach rozgrywka. W drugich, t. j. na potęgę, czas jest wolniejszy, niż powyższy. W trzecich przeszkody nie wyżej 1.30 m., mocno ustawione, (nie łatwo spadające). Najlepsza ocena przez dodawanie sekund za błąd. Za przód 10", za zad 5",*) — a nie 30" i 10", jak się często spotyka. W Nicy było 30" za przód. To fałszywie.

W Poznaniu niektóre wymagania nie były przyjemne, jak ostatni zeskok z dużego bankietu pod prostym kątem na prawo, i wyskok z clôturę de Moutons na lewo. Te trudności nadawały by się więcej dla konkursów myśliwskich. W Nicy konkursy były bardzo trudno ustawione. Wymagały często specjalnego regulowania foulées. W Rzymie jeszcze było trudniej. Drągi leżały tak mocno, że kto ruszył górną jego część, ten przeszedł gładko, — kto zaś zawadził o dolną, ten powinien był leżeć, — ale wszystko było fair.

Zato prowadzenie samych konkursów Poznańskich przez płk. Łaniewskiego było wzorowe. Przyjemnie było patrzeć na tę siłę organizacyjną i roboczą pierwszorzędną, — i znajduję, że należałoby tego urodzonego oficera sztabu generalnego przyciągnąć do współpracy i nadal.

Konkursy Warszawskie robiły wrażenie pierwszorzędne. Mam im tylko trzy rzeczy do zarzucenia, wszystkie błahе, ale jednak stanowiące wielką niewygodę. Dwie się w Poznaniu powtórzyły, chociaż na programy już dawniej zwracałem uwagę. Programy były tak zredukowane, że często publiczność nie miała możliwości na razie się dowiedzieć, jaki koń idzie. Trzeba było się zdecydować, czy śledzić za anonimem, czy też szukać w programie, rezygnując przez ten czas z widoku jego pierwszych skoków.

Na to innej rady niema, jak zastosować sposób, przyjęty dawno we Włoszech, który trochę uprościłem. Na każdy meeting wydrukowało by się jednorazowo skrowidz wszystkich koni. Każdy koń ma swój numer. Następują numera od pierwszego do ostatniego, na każdej stronie po 50 numerów. Widać n. p. Nr. 104, to nim koń sko-

*) Jeżeli w ogóle przodu z tyłem się nie zrówna, jak proponuję niżej.

czy, chwytając się trzecią stronę, na początku której ma się Nr. 104.

Każdy koń ma swoją linię, idącą przez dwie strony, które się naraz rozkładają. Na takiej linii pierwsza rubryka od lewej podaje Nr. konia; druga jeźdźca; trzecia naród; czwarta pułk; piąta nazwę konia; szósta rodzaj, maść, wiek; siódma pochodzenie, rasę, ojca, matkę: n. p. Francja, anglo-normand, Ardent — Orangeuse; ósma hodowca. (Wszystkie dane bardzo potrzebne, jak będzie widać niżej).

Ten skorowidz sprzedawało by się na cały meeting, a codziennie — tylko propozycje z numerami uczestników. We Włoszech każdodziennie drukuje się przy programie skorowidz tych koni, które w danym konkursie uczestniczą. My byśmy naraz mieli skorowidz wszystkich, dla oszczędności.

Koniecznie sprzedawać programy trzeba na Stacji Głównej i u Loursa. Jest to wielka potrzeba, której się powinno zadość uczynić — żeby ludzie zainteresowani i przyjezdni mogli się wcześniej zaznajomić z programem.

Nie mniej wadliwe, choć o wiele estetyczniejsze od chorągiewek Poznańskich, jest tu zastosowanie lanc z porpcami. Lanca jest bronią ostrą, i może być niebezpieczna. Oby kiedy nie przebiła na jakim bankiecie jeźdźca lub konia. Arena w Łazienkach nie jest torem improwizowa-

nym, gdzie można takie malownicze oznaczenie przeszkód wybaczyć.

Konto Warszawy obciążam jeszcze jedną omyłką, — która na przyszłość powinna być uniemożliwiona w ten sposób, że wszystko, co jest w propozycji, powinno być święte, jak na wyścigach. Poznań słusznie postąpił, dopuszczając panie zagraniczne, i konsekwentnie inne, na koniach biorących udział pod jeźdźcem i vice-versa, wbrew ustępowi § 13-go Statutu P. Z. J., — uważając, że go obowiązuje jako propozycja text francuski statutu, który posłał ekipom, a w którym ten ustęp był opuszczony przez pomyłkę.

Tymczasem Warszawa się trzymała niesłusznie tekstu polskiego, co było przyczyną kwasów i odjazdu wybitnego jeźdźcy włoskiego bar. Nisko i jego małżonki, najlepszej amazonki włoskiej, i zabrania przez nich do domu kilku czołowych koni. Najlepszym środkiem dla uniknięcia podobnych sytuacji jest precyzja i konsekwencja.

Prócz tych formalnych niedogodności, uważam, że czas w Warszawie był za długi. Gdyby go skrócono, to mniejby zostawało czasu na namyślanie się na koszt sprężyny.

(D. c. n.)

Listy z Francji.

Jeżeli bitwę pod Lipskiem nazywamy bitwą narodów, to myślę, że nazwa ta w dziedzinie sportu zupełnie odpowiednią będzie dla ostatniego Prix de l'Arc de Triomphe. Przeciwnikami Francuzów były nie tylko najlepsze konie w swej ojczyźnie, lecz przypuszczalnie najlepsze konie, jakie urodziły się kiedykolwiek w Niemczech i we Włoszech — Oleander i Ortello. Powiem odrazu, że wyścig był zachwycający, gonitwa przeszła bez żadnych incydentów, pace był równy, a rezultat wypadł miarodajny i nie podlega żadnej dyskusji, konie kończyły dystans w porządku odpowiadającym ich rzeczywistej wartości. Cały, poprzedzający wyścig tydzień lał deszcz, w piątek i sobotę zwłaszcza tak, że w dzień wyścigu tor był bardzo ciężki. Nie pamiętam i przypuszczam, że mało kto zapamiętał ilość koni startujących w tej gonitwie, gdyż tak się rzuciły w oczy: mało elegancki, lecz jak ze stali wykuty Oleander, błyszczący zdrowiem i kondycją, kasztanowaty kolos Ortello, niewielki, lecz jak bokser umięśniony Kantar i wspaniałe prezentujące się trzylatki Calandria i Vatout.

Obejrawszy uważnie Ortello, wobec ciężkiego toru, wykreśliłem go bezapelacyjnie z grona moich przypuszczalnych zwycięzców. Jak może taki słoń na długich nogach, o niezwykle rozciągniętych pęcinach wyciągać nogi z błota? Wydawało się to wykluczonem!! Prawda, że ciężki tor nie był korzystny również dla Kantara, przychyliłem się więc poniekąd do zdania publiczności, która wybrała swym faworytem Oleandra.

Wyścig rozegrał się bez komplikacji. Ostro prowa-

dzi leader Kantara (zupełnie według mnie zbyt szybko, gdyż ostry wyścig skończył przedewszystkiem Kantara) oraz Pinceau, za nimi w odstępie 3 — 4 długości szedł Oleander, blisko za którym Ortello, dalej w grupie reszta i ostatni Kantar. Doszedłszy do górki i z górki aż do wyjścia na linię prostą rozpoczyna się druga faza wyścigu: dwa przodujące konie kończą się, Oleander zaś (jak później objaśniał żokej) „pomimo woli” wyszedł na pierwsze miejsce, mając o jedną długość z tyłu, znowu jakgdyby pomimo woli, Ortello, reszta w odstępie mocno wyjeżdżana, jeden tylko Kantar znacznie poprawia swe miejsce w wyścigu. W połowie linii prostej, nie dochodząc do trybun żokej Caprioli na Ortello, wysyłając go rękami dochodzi do łba Oleandra, który według słów jego żokeja był na tyle tem zaskoczony i jakgdyby zadziwiony, że zaczął zmieniać nogę. Mocnym finiszem, lecz beznadziejnym prawie, w batkach podchodzi Kantar, ale Ortello swą potężną, rozciąglą akcją mija Oleandra, którego w samym celowniku łapie i bije o szyję Kantar. Oficjalne orzeczenie sędziego o pół długości zupełnie jest nie prawidłowe. Ortello wygrał o pełną długość, trzeci koń o szyję, czwarty Vatout o 5 długości, reszta zatrzymana. Pomimo iż zwyciężył włos, lecz wszystko to co pisałem przedtem o wysokim poziomie francuskiej hodowli śmiało powtórzyć mogę: Ortello jest od stóp do głów francuskiej krwi, ojciec jego jak również matka urodzone są we Francji. Teddy, nazwa mówi sama za siebie. Matka zaś jego Hollebeck urodzona we Francji po Gorgosie i Hilda II po Rabelais. Jest tu także dużo jego siostr.

Oleander biegał świetnie, lecz według mnie daleko mu do Ortello i Kantara, które po normalnym torze znacznieby odeszły od niego.

Z innych wyścigów, rozgrywanych w tym czasie, odnotować wypadnie zwycięstwa Kantary, córki Cyga-d'a, która w nagrodzie Coupe d'Or, w końcu rehabilituje trzylatki, bijąc kilka dobrych czterolatków, oraz tegoż rodzaju sukces Ergoteur'a, syna Samourai p. Martinez de Hoz, który w 100-tysięcznej nagrodzie Prix Jumilhac pobił przedstawicieli starszych generacji.

Wśród dwulatków na dystansach dłuższych nieco, zwyciężają potomkowie wielkiego Le Sancy: Criterium w Maisons Laffitte wygrał Le Val d'Enfer, syn siwego Grazing'a. Prix St. Roman na dyst. 1800 mtr. w Long-

champ mocnym finiszem wygrała La Savoyarde, córka Filibert de Savoie. Wysokocenny Prix de la Salamandre na dyst. 1400 mtr. zdobył znowu przedstawiciel stajni bar. Ed. Rothschild'a Blue Skies, syn Blandforda, jeden z crack'ów przyszłego roku.

W niedzielę rozgrywamy największą nagrodę dla dwulatków Grand Criterium.

Największą nagrodę na dyst. 1000 mtr. Prix d'Arenberg stylowo wygrała Aude, córka Clarissimusa. Faworytka zaś w tym wyścigu Democratie, córka Epinarda, trzymała się doskonale jak zwykle 800 mtr. i stanęła.

Paryż, 10-go listopada 1929 r.

Wł. ks. Wiaziemski.



FOTOGRAFJA Z OBRAZU HENRYKA PILATTI'ego (akwarela — gwasz).

Cenny ten obraz, przedstawiający żołnierza lekkiej jazdy polskiej XVII-go wieku, ze zdobytą chorągwią nieprzyjacielską, zakupiło Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego za sumę, ofiarowaną przez jednego z członków zagranicznych tego Towarzystwa, który wyraził życzenie, aby jego nazwiska nie wymieniano.

Zarząd Towarzystwa przeznaczył obraz ten na nagrodę honorową dla hodowcy konia wygrywającego nagrodę Bronie, rozegraną w roku bieżącym podczas wyścigów koni arabskich w Piotrkowie.

Bieg ten wygrała dnia 11-go sierpnia klacz Haiti, po Ganges I od Ameryka, urodzona w Stadninie Państwowej w Janowie Podlaskim, a nagroda honorowa przypadła w udziale Departamentowi Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa i zdoła obecnie biuro Dyrektora Departamentu.

Henryk Pilatti, urodzony w Warszawie w roku 1832, rówieśnik Juliusza Kossaka i Gersona, jest malarzem bitew z dziejów Polski, oraz scen wojskowych z końmi i rycerzami.

Pisze o nim hr. Jerzy Mycielski w dziele swem „Sto lat dziejów malarstwa polskiego”, że był to bardzo zdolny malarz scen rodzajowych, o szczerze narodowym charakterze, pełen zamasyści i ekspresji.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Departament Chowu Koni** ostatnio importował i włączył do Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu cztery Gidrazy, dwa Furioso, dwa angloaraby czystej krwi i jednego lippizanera, zaś do P. S. O. w Janowie Podlaskim siedem Gudbrandsdali.

— **Wyjazd naszej ekipy jeździeckiej do Ameryki na zawody konne.**

Szefem ekipy jest pułk. dypl. Dreszer Rudolf, d-ca 15 p. uł.

Skład ekipy jeździeckiej: por. Gzowski Kazimierz, 15 pułk ułanów, znany olimpijczyk i kilkakrotny zdobywca pucharu Naro-

prawdopodobny udział ekip: Polacy, Włosi, Niemcy, Francuzi, Amerykanie, Ekipa nasza była bardzo starannie przygotowana w C. W. K. w Grudziądzu przez 3 miesiące w ujeżdżalni krytej, a więc specjalnie dostosowanej do warunków tamtejszych zawodów, pod osobistym kierunkiem ppułk. K. Rómmła, fachowca w tym kierunku o sławie światowej.

Ekipa polska zdobyła puchar Narodów w roku 1926 i 1927; w 1928 r. wygrali puchar Niemcy.

— **Walne zebranie** członków Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego odbędzie się dnia 21-go października b. r. o godz. 17-tej w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Mazowiecka 16).



NASZA EKIPA udająca się na Międzynarodowe Konkursy Hipiczne do Ameryki.

Od strony lewej ku prawej: por. Kazimierz Gzowski 15 p. Uł., por. Stefan Starnawski 20 p. Uł. i por. Władysław Zgorzelski 15 p. Uł.

dów. Konie Raedglaedt i Hamlet. Por. Starnawski Stefan, 20 pułk ułanów, zdobywca pucharu Narodów w Ameryce. Konie Fagas i Pegar. Por. Zgorzelski Władysław, 15 pułk ułanów, dwukrotny mistrz armji i doskonały jeździec. Konie: Donneuse i Lehar.

Wyjazd ekipy nastąpi dnia 17-go b. m. z Hamburga statkiem do Cleveland.

Termin zawodów w Nowym Yorku od 6-go listopada do 15-go listopada.

— **Stado Byszów A. i J. Bronikowskich**, nabyło matkę stadną „Hugenottin“, po og. „Delaunay“ z kl. „Gravure“ po „Gallinule“. „Hugenottin“ jest obecnie żrebna z og. „Villars“. Dała dobrego „Huga“ i doskonałego Huka po Mości Księżu.

— **W uzupełnieniu listu p. Jana Krzymuskiego**, prezesa Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie, opublikowanego w Nr. 39 naszego pisma, podajemy imienny wykaz pp.

członków, nagrodzonych medalami przez Ministerstwo Spraw Wojskowych za konie remontowe dostarczone naszej armji.

Na ogólną liczbę 65 medali, rozdanych w okresie 1927/28 na obszarze Państwa Polskiego, pp. członkowie Związku otrzymali 14 medali, a mianowicie:

Medal złoty:

Marja Niemojowska, maj. Lubstów, p. Sompolno, pow. Koło.

Medal srebrny:

Witold hr. Łoś, maj. Piotrowice, p. Piotrowice Lubelskie. Administracja dóbr Kościelna Wieś, p. Kalisz; Adolf Boehmer, maj. Wierzykowice, p. Izbica Kujawska; Janusz Chrzanowski, maj. Mieczownica, p. Słupca; Aleksander Płoski, maj. Sokołowo, p. Golub; Kazimierz Około-Kuś, maj. Siewiersk, p. Czerniewice; Henryk Cichowski, maj. Janowice, p. Jakubowice; Zdzisław bar. Horoch, maj. Boksyce, p. Ostrowiec; Czesław Baczyński maj., Śmiłów, p. Jakubowice; Eugenjusz Roguski, maj. Stodoły, p. Opatów Kielecki; Aleksander Olszowski, maj. Jacentów, p. Opatów Kielecki.

Medal brązowy:

Jan Marcin Leszczyński, maj. Kozietyły, p. Mogielnica; Stanisław Mańkowski, maj. i poczta Kazimierz Biskupi.

Pierwszy ogólny zjazd hodowców Koni w Polsce

Prezydjum honorowe:

WP. Minister Rolnictwa, Karol Niezabykowski,
WP. Wiceminister Wojny, Daniel Konarzewski, generał,
WP. Szef Sztabu Głównego, Tadeusz Piskor, generał,
WP. Prezes C. T. O. i K. R. Kazimierz Fudakowski,
WP. Stefan ks. Lubomirski,
WP. Prezes Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce hr. Albert Wielopolski.

Komitet Organizacyjny:

WP. Jan Krzymuski, prezes Kom. Org.
WP. Stanisław hr. Czacki, wiceprezes Kom. Org.,
WP. Andrzej hr. Żółtowski, wiceprezes Kom. Org.,
WP. Kazimierz hr. Rostworowski, wiceprezes Kom. Org.
WP. Stanisław Kierznowski, sekretarz generalny,
WP. Czesław Baczyński, skarbnik
WP. Antoni Budny,
WP. Zbigniew Brochwicz-Lewiński, szef Departamentu Jazdy,
WP. Zygmunt Chłapowski,
WP. Aleksander hr. Dzieduszycki,
WP. Jan Grabowski, dyrektor Departamentu Chowu Koni,
WP. Józef Hutten-Czapski,
WP. Stanisław Haman,
WP. Stanisław Karłowski,
WP. Franciszek hr. Kwilecki,
WP. Aleksander hr. Ledóchowski,
WP. Jan M. Leszczyński,
WP. Józef Lossow,
WP. Stanisław hr. Łącki,
WP. Witold hr. Łoś,
WP. Andrzej hr. Morstin,
WP. Witold Mroziński,
WP. Witold Poklewski-Kozieli,
WP. Feliks Rozwadowski, pułk.
WP. Stefan hr. Sumiński,
WP. Stanisław Wotowski.

PORZĄDEK DZIENNY

Pierwszego Ogólnego Zjazdu hodowców Koni w Polsce.

Sobota, 16 listopada 1929 r. godzina 10 rano.

1. Otwarcie Zjazdu przez Prezesa p. Jana Krzymuskiego.
2. Wybór Prezesa Zjazdu.
3. Wybór trzech wiceprezesów Zjazdu.
4. Powitania.
5. „Stan obecny hodowli koni w Polsce i zamiary na przyszłość” — dyrektor Departamentu Chowu Koni, p. Jan Grabowski, inż. roln.

6. „Znaczenie koni w obronie państwa” — pułk. Brochwicz-Lewiński, Szef Departamentu Jazdy.
7. „Znaczenie hodowli koni pod względem ekonomicznym” — p. Stanisław Karłowski.

Przerwa obiadowa.

Godzina 5 popołudniu:

8. Co należy przedsięwziąć w celu dojścia do opłacalności hodowli koni?
 - a) koszty wychowu i cena konia remontowego — p. Franciszek hr. Kwilecki;
 - b) sprawa własnych koni oficerskich w Armji — gen. w. r. p. Filip Siarkiewicz;
 - c) organizacja sportu konnego — p. Andrzej hr. Żółtowski;
 - d) organizacja wystaw, pokazów i targów — p. Antoni Budny;
 - e) eksport koni — p. Kazimierz hr. Rostworowski;
 - f) obniżenie taryf kolejowych — p. Włodzimierz Wakar;
 - g) obniżenie podatku obrotowego w handlu wewnętrznym i umorzenie podatku od eksportu — p. Włodzimierz Wakar.

Niedziela 17 listopada 1929 r. godzina 3 popołudniu.

O godzinie 11-tej rano Msza Św. w kościele pp. Wizytek. Ukonstytuowanie się sekcji:

1. Sekcja pełnej krwi angielskiej, prezes p. Andrzej hr. Morstin.
2. Sekcja arabska, prezes p. Aleksander hr. Dzieduszycki.
3. Sekcja półkrwi konia szlacheckiego, prezes p. Antoni Budny.
 - a) podsekcja województw: Poznańskiego i Pomorskiego, przewodniczący p. Józef Hutten-Czapski;
 - b) podsekcja dla pozostałych województw, oprócz Poznańskiego i Pomorskiego, przewodniczący p. Aleksander hr. Ledóchowski;
 - c) sprawa wyścigów konnych dla koni półkrwi — p. Kazimierz hr. Rostworowski;
 - d) księgi stadne koni półkrwi — p. Stanisław Kierznowski.
4. Sekcja konia pociągowego, prezes p. Dr. Bohdan Amrogowicz.
5. Sekcja huculska.

Poniedziałek 18 listopada 1929 r. godz. 10 rano.

1. Dokończenie programu sobotniego.
2. Ułatwienie tranzytu w państwach ościennych, p. Włodzimierz Wakar.
3. Eksport mięsa i zakłady utylizacji, lek. wet. por. Stanisław Łuniewski.
4. Niepłodność klaczy i choroby źrebiąt, lek. wet. major. Weitzkorn.
5. Sprawozdanie prezesów sekcji z odbytego posiedzenia w dniu poprzednim.
6. Uchwalenie postulatów Zjazdu.
7. Wybór Komitetu wykonawczego.
8. Zamknięcie Zjazdu.

REGULAMIN

Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce, mającego się odbyć w Warszawie w dniach 16, 17, 18 listopada 1929 roku.

1. Pierwszy Ogólny Zjazd hodowców koni w Polsce ma na celu podniesienie hodowli, wyjaśnienie jej znaczenia dla obrony Państwa i pod względem ekonomicznym, zobrazowanie stanu obecnego i wyszukanie środków poprawy.
2. Prawo udziału w Zjeździe mają następujące osoby:
 - a) przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Departamentu Chowu Koni i Zakładów hodowli koni;
 - b) przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych, Sztabu Głównego, Departamentu Kawalerji i Wojskowego Zakładu Remontu Koni, oraz Biura Uzupełnień;
 - c) profesorowie hodowli wyższych i średnich zakładów naukowych;

- d) hodowcy koni pełnej krwi, członkowie Towarzystw Wyścigowych;
- e) osoby należące do Związków hodowlanych oraz hodowcy, którzy przedstawią zaświadczenie instytucji hodowlanych lub rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej;
- f) przedstawiciele i urzędnicy instytucji hodowlanych i inspektorzy hodowli koni;
- g) osoby zaproszone przez Komitet Organizacyjny, mające łączność z hodowlą koni;

3. Za prawo uczestniczenia w Zjeździe członkowie wpłacają przed 5 listopada po 15 zł., członkowie zjazdu, zgłaszający się po 5-tym listopada wpłacają po 25 zł.; delegaci instytucji rządowych i samorządowych płacą po 5-tym listopada r. b. — 15 zł.

4. Każdy z członków Zjazdu ma prawo głosu.

5. Zjazd hodowców koni dzieli się na pięć sekcji:

I. hodowców koni pełnej krwi i wysokiej półkrwi angielskiej;

II. hodowców koni czystej i półkrwi arabskiej;

III. hodowców koni szlachejnych półkrwi;

a) podsekcja hodowców koni szlachejnych półkrwi angielskiej ze wszystkich województw prócz poznańskiego i pomorskiego;

b) podsekcja koni szlachejnych z województw poznańskiego i pomorskiego;

IV. hodowców koni rasy huculskiej;

V. hodowców koni ras pociągowych.

6. Każda z sekcji ma prezesa wybranego przez Prezydium Komitetu Organizacyjnego. Na pierwszym posiedzeniu sekcji uczestnicy Zjazdu wybierają po 4-ch członków, którzy wraz z prezesem tworzą Prezydium Sekcji.

Sekcja huculska wybiera 2-ch członków.

7. Na Zjeździe dyskutowane są sprawy wyłożone w programie Zjazdu. Kwestje, nieobjęte programem, mogą być wniesione przez Prezydium każdej sekcji do Prezydium Zjazdu na piśmie, na 12 godzin przed plenarnym zebraniem.

8. Kolejność prac i zajęć ustanawia dla plenarnych posiedzeń Prezes Zjazdu, w sekcjach Prezes Sekcji.

9. Po otwarciu Zjazdu przez Prezesa Komitetu Organizacyjnego następują wybory prezesa i trzech wiceprezesów Zjazdu, którzy wraz z sekretarzem generalnym i skarbnikiem tworzą Prezydium Zjazdu.

10. Sekretarzem generalnym Zjazdu jest sekretarz Komitetu Organizacyjnego, skarbnikiem pozostaje skarbnik Komitetu Organizacyjnego.

11. Kancelarja Komitetu Organizacyjnego mieści się przy ulicy Kopernika 30, w biurze Związku Hodowców Szlachejnego Konia Półkrwi, na II-em piętrze. Osoby, życzące sobie wziąć udział w Zjeździe zechcą wszelką korespondencję oraz pieniądze wysłać pod wskazanym adresem, lub na konto Związku Hodowców Szlachejnego Konia Półkrwi w P. K. O. Nr. 8.223.

— **Sprostowania:** W Nr. 40 na str. 592 w pierwszej szpalcie wiersz 3-ci i 4-ty od góry wydrukowano mylnie „komisji w województwach”; powinno być: „komisji w wojenazawodach” co niżej prostujemy.

Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Tadeusz Dachowski	zł.	100.—
Dr. Anatol Hantower	zł.	50.—
Jerzy Żółkiewski	zł.	100.—
Franciszek Wężyk	zł.	100.—
W Nr. 41 wykazano	zł.	13.393.—

Razem zł. 13.743.—

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYŚLU.

Dzień czwarty, Niedziela, 8 września.

Pogoda — tor elastyczny.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Mista M. Karatiejewa, j. Wyżgalski — 1, Sanacja — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Półksiężyc i Duchesse. Wycofane: Et II i Pusztka.

Wygrane w 3 m. 26 s. o 1½ dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 18 i 30 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, j. Macugowski — 1, Imre — 2, Ave — 3; bez miejsca: Dina. Wycofane: Marpesse. Sac-à-Vin i Dagobert.

Wygrane w 2 m. 22 s. o 1½ dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 17 i 16 zł.

III. Nagroda 2.000 zł. Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej im. Prezesa Leona ks. Sapiechy. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Wołynianka, Grona Ofic. 19-go pułku Uł., j. Osiński — 1, Pusztka — 2, Naiwny — 3; bez miejsca: Klejnot, Alarm i Marmaros Sziget.

Wygrane w 2 m. 45 s. o ½ dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 17 i 25 zł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1200 mtr.: I-szy Wojcik Zygmunt, II-i Sierotnik Franciszek, III-ci Przybylski Stanisław.

V. Nagroda 6.000 zł. Wielka wojskowa gonitwa z przeszkodami (Military). Dystans około 4800 mtr.: Buńczuk J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Evviva — 2, Czarowna — 3; bez miejsca: The Flapper, Ordynat, Nikanor i Lady Szerena. Wycofane: Filadelfja i Hrabianka.

Wygrane w 6 m. 34 s. o 3 dł.; — III o 6 dł.

Tot. poj. 96 zł.; fr. 27, 56 i 44 zł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Danina K. Rogowskiego, por. Sobański — 1, Iwan II — 2, Dagobert — 3; bez miejsca: Nigmè, Estella, Zagończyk, Barkarola i Sac-à-Vin B. W.

Wygrane w 3 m. 22 s. o 2 dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 13 i 12 zł.

VII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1600 mtr.: Arpad W. i F. Mrowec, chł. Płaski — 1, Ataman II — 2, Bajadera — 3; bez miejsca: Peronelle, Pamiątka i Elbro.

Wygrane w 1 m. 47 s. o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 13 i 15 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień szesnasty, Czwartek, 19 września.

Pogoda, tor suchy.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Bakfisz K. Wistoucha, por. Sobański — 1 Rascal — 2; Lady Szerena nie skończyła biegu.

Wygrane w 7 m. 22 s. o ½ dł.

Tot. poj. 32 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Grenada St. Państwowego „Janów”, j. Balcer — 1 Aghil — 2, Watacha — 3; bez miejsca: Effendi i Majówka.

Wygrane w 1 m. 55.5 s. łatwo.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 16 i 31

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Wyżgalski — 1, Danina — 2, Barkarola — 3; bez miejsca: Et II.

Wygrane w 2 m. 53½ s. o 2 dł.

Tot. poj. 60 zł.; fr. 12 i 11 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Pusztka — 2, Marmaros Sziget — 3; bez miejsca: Mista, Bohun i Rakietka.

Wygrane w 2 m. 23 s. o ½ dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 20 i 30 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Haszys St. Państw. „Janów”, j. Balcer — 1, Hanum — 2, Izarra III — 3; bez miejsca: Łobuz II. Parys został na starcie.
Wygrane w 1 m. 35.5 s.
Tot. poj. 30 zł.; fr. 14 i 21 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Moorwind Grona Ofic. 21-go pułku Ul., j. Raniewicz II — 1, Irasatti — 2, Marpessa — 3.
Wygrane w 2 m. 50 s.
Tot. poj. 31 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW W POZNANIU.

Dzień piąty, Niedziela, 29 września.
(ostatni).

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Karara por. Rybskiego, por. Pieczyński — 1, Ma Coquine — 2, Komtur — 3; bez miejsca: Rysia.

Wygrane w 5 m. 41 s. dowolnie o niezł. il. dl.; — III o 8 dl.
Tot.: poj. 67 zł.; fr. 15 i 13 zł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Kasztelanka I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Będzie Jutro — 2, Bambus — 3.

Wygrane w 1 m. 15 s. dowolnie o 2 dl.; — III o 3 dl.
Tot. poj. 14 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Zwillingsschwester por. Koźmińskiego, chl. Lipowicz — 1, Wołynianka — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Coco, Hajdamak, Eskort, Quartiermacher.

Wygrane w 2 m. 26 s. dowolnie o 4 dl.; — III o 1 dl.
Tot.: poj. 63 zł.; fr. 18, 15 i 27 zł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami. Loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1800 mtr.: Czekolada I. hr. Mielżyńskiego, chl. Lipowicz — 1, Diana — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Achilles i Aśka. Sierota została na starcie.

Wygrane w 2 m. 4 s. dowolnie o 8 dl.; — III o 1 dl.
Tot.: poj. 34 zł.; fr. 15, 15 i 10 zł.

V. Nagroda 10.000 zł. Wielka gonitwa z przeszkodami. Dystans około 6400 mtr.: Frasquita Grona Ofic. 19-go pułku Ul., por. Tuński — 1, Westalka — 2, Lapis Lazuri — 3; bez miejsca: Horodenska i Bmiezuk. Z Filadelfji jeździec spadł.

Wygrane 8 m. 13 s. wstrzymywana, o niezł. il. dl.; — III o 3 długości.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 17 i 34 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami. Dystans około 2400 mtr.: Intryga Grona Ofic. 7-go pułku Strzelców Konnych, por. Tuński — 1, Żupan — 2, Rosa — 3; bez miejsca: Korea, Hrabianka i Demetra. Z Patacci jeździec spadł.

Wygrane w 2 m. 51 s. dowolnie o niezł. il. dl.; — III o 5 dl.
Tot. poj. 26 zł.; fr. 13, 20 i 17 zł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Lawa I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Borsuk — 2, Eskapada — 3; bez miejsca: Grand Joy.

Wygrane w 2 m. 50 s. dowolnie o 7 dl.; — III o 2 dl.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 14 zł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Tiffin**, niepobita trzylatka lorda Ellesmere, która znajduje się już w stadzie, będzie po raz pierwszy odstanowiona og. Blandford'em, ojcem Trigo, Athforda i Blenheim.

— **Kempton Park**, 11 października.
Imperial Produce Stakes, 4.395 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Roral, og. kaszt. (Abbots Trace — Dew of June po Polymelus) Sir A. Bailey, 56³/₄ kg. R. Perryman.

2. Christopher Robin, og. gn. (Phalaris — Dutch Mary) ppłk. G. Loder, 55¹/₄ kg., ż. J. Childs.

3. Taj Shirin, kl. kaszt. (Gainsborough — Taj Mahal) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;
bez miejsca: Golden Dawn, Piperno, og. po Pommern — Quight Thought, kl. po Tremola — Vain Dream.

Wygrane o ³/₄ — 1 dl. Czas nie mierzony. Zakłady: 10:1, 10:1, 7:4.

FRANCJA.

— **Kantar**, znakomity czteroletni syn Alcantara II, zakończył wyścigiem w Prix de l'Arc de Triomphe swą pełną chwałę kariery wyścigowej i odejdzie w tych dniach do stada. Świetna karjera jego tkwi jeszcze świeżo w pamięci wszystkich sportsmanów; z piętnastu wyścigów, w których brał udział, wygrał dziesięć. Jako dwulatek nie zaznał porażki, wygrywając m. in. Prix Morny i Grand Critérium. W wieku lat trzech wygrał między innymi: Prix Henry Delamarre i Prix de l'Arc de Triomphe. W roku obecnym wygrał Prix du Prince d'Orange, a ostatnio zajął zaszczytne drugie miejsce za włoskim Ortello w Prix de l'Arc de Triomphe. Dwa razy w życiu spotykał się z niemieckim Oleandrem i obydwa razy go pobił.

— **Auteuil**, 12 października.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 3000 mtr. Steeplechase dla trzylatków.

1. Sainte Ampoule, kl. (Saint Leu — Affiche) G. L. de Mola, 60 kg., ż. J. Bedeloup.

2. Strelitz, og. Vte M. de Rivaud, 66 kg. ż. M. Frühins-holz.

3. Corvisart, og. A. Jewell, 60 kg., A. Cerez;
bez miejsca: 4. Javelot II, 5. Millionnaire II, 6. Raymond, dalej La Riviera, Les Champevois, Vindicative, Apostolat.

Wygrane o 5 — 1¹/₄ dl. — teb. Czas: 3:43,2.
Tot. 219, 36, 18, 31:10

NIEMCY.

— **Oleander**, znakomity 5 l. crack barona S. A. v. Oppenheima. zakończył wyścigiem w Prix de l'Arc de Triomphe swą karierę wyścigową. W Paryżu sportretował go najslawniejszy malarz zwierząt na świecie, anglik Fenwick-Campbell, specjalnie z Londynu do Paryża sprowadzony, poczem Oleander wyjechał do Hoppegarten, gdzie pobędzie dwa tygodnie. Stamtąd udaje się do stada Schlen-derhan, gdzie będzie pełnił funkcje reproduktora. Z wielkim synem Prunusa schodzi z toru wyścigowego jeden z najlepszych koni ostat-niego ćwierćwiecza. Stanówka Oleandra wynosi 4.000 RM.

ROSJA.

— **Wyścigi w Odesie**. Po jedenastoletniej przerwie wzno-wiono wyścigi w Odesie. Otwarcie sezonu nastąpiło w niedzielę 8 września. W dniu tym rozegrano 15 nagrań, z czego 11 dla koni galopujących, a 4 dla rysaków. Dwie główne nagrody płaskie upo-sażono po 500 rubli. Pierwsza z nich „Imienia Odeskiego Okręgo-wego Ispółkoma“ dla dwulatków rozegrana została na dystansie 1600 mtr., przy udziale pięciu koni. Zwyciężyła Moskowska po Ma-zgaju i Ellada. Czas: 1 m. 51 s.

Drugą nagrodę „Imienia Odeskiego Mołoczarszojuza“ dla trzy-letnich i starszych ogierów i kłaczy na dystansie 2200 mtr. zdobył Mozyr po Mirifigue i Tumboczka.

Frekwencja publiczności bardzo duża.

WĘGRY.

— **Budapeszt**, 12 października.

St. Ladislaus Preis, 34.500 pengő — 1300 mtr. dla dwu-latków.

1. Csákány, og. kaszt. (Nubier — Csikszereda) hr. A. Si-gray, 56 kg.; ż. Gutai.

2. Wotan, og. (po Dagor), 56 kg., ż. Schejbal.

3. Hortobagy, og. 56 kg. ż. Tuss.

bez miejsca: Marenyem, Palotas.

Wygrane o ³/₄ — 1¹/₄. Czas: 1:23,2.

Tot. 23, 15, 16:10.

WŁOCHY.

— Medjolan, 6 października.

Premio del Jockey Club, 200.000 lirów i złoty puchar — 2400 mtr.

1. Erba, 4 l. kl. gn. (Havresac II — Ellera po Icy Wind), Sign. G. de Montel, 58 kg. z E. Camici.

2. Mino d'Arezzo, 3 l. og. gn. (Havresac II — Mina da Fiesole) Raza Casal S. Antonio, 56 kg. z U. Ginghiali.

3. Ortona 3 l. kl. gn. (Havresac II — Olba) Sign. G. de Montel, 54 kg. J. L. Varga;

bez miejsca: Tigliano, Tadolina, Cenischia, Estella.

Wygrane o 4 — 6 — 4 dł. Czas: 2:45.

Premio del Dada, 30.000 lirów i złoty puchar — 1600 mtr. dla dwulatków.

1. Mastrogigi, og. gn. (Havresac II — Snooze po Lochryan) Sing. R. Gualino, 56 kg., D. Blackburn.

2. Silla, og. kaszt. (Fiorello — Sifadda) Razza di Usmates, 56 kg. z N. Krieglstein.

3. Golden Princess, kl. kaszt. (Prince Galahad — Golden Sceptre) Razza del Soldo, 58 kg., z P. Orsini;

bez miejsca: Italja, Regina Sancia.

Wygrane o 1 — 2½ — krótki łeb. Czas: 1:49.

AMERYKA.

— Futurity Stakes w Belmont Park, największy wyścig dwulatków na świecie wygrał og. *Whichone* (Chicle — Flying Witch) własność p. P. H. Whitney. Chicle jest synem *Spearmint'a* i klaczy *Lady Hamburg* po *Hamburg*, a *Flying Witch*, matka zwycięzcy jest córką *Broomstick*. Wysokość nagrody w tegorocznych Futurity Stakes wynosiła 105.730 dolarów stanowi zatem wogóle najwyższą nagrodę turfu. Stajnia Whitney wygrała w obecnym sezonie 339.111 dolarów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Berlin-Hoppegarten, 13 października.

Ratibor Rennen, 30.000 Rm. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Ladro, og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) A. i C. v. Weinberg, 55 kg., z Bleuler.

2. Napoleon, og. gn. (Piliwinkie — Nijinska) Ch. Stediny Altefeld, 55 kg., z Huguenin.

3. Strona, kl. gn. (Hadd lassuk — Struma) A. Weber Nonnenhof, 53½ kg., z Vinzenz;

bez miejsca: 4. Herakles, 5. Brutus, 6. Beltana, 7. Mellitus.

Wygrane o 4 — 1½ — 1 dł. Czas: 1:29,8.

Tot. 22 15, 15 52:10.

— Bois de Boulogne, 13 października.

Grand Criterium, 150.000 fr. — 1600 mtr. dla dwulatków.

1. Godiche, og. (La Farina — Blushing) bar. E. de Rothschild 56 kg., z C. Bouillon.

2. Energic, og. (Clarissimus — Eugenie) P. Wertheimer, 56 kg., z A. Esling.

3. Chateau Bouscaut, og. (Kircubbin—Ramondie) Cte O. de Rivaud, 56 kg., z. Hervé; bez miejsca: Le Val d'Enfer, Pearlash, Baoulé, L'Artiste, Brise Lame, Bow Window, Aude, Diademe, Palomita.

Wygrane o szyję — krótką szyję — ¾ dług. Czas: 1:49.

Tot. 41, 18, 31, 14:10.

GODICHE og. kaszt. ur. w 1927 r.	La Farina 4	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5	Heaume 20
			Sanctimony	Mlle de la Valliere 5
		Malatesta	Isinglass 3	Saint Serf 8
			Parisiana	Golden Iris 3
		Saint Just 17	St. Frusquin 22	Isonomy 19
			Justitia	Dead Lock 3
	Blushing	Flushing	Sans Souci II 3	Saint Simon 11
			Floretta	Princ. Katinka 4
				Saint Simon 11
				Isolee 22
				Le Sancy 4
				The Fr. Matron 12

— Budapeszt, 13 października.

Jockey Club Preis, 34.500 pengö — 2800 mtr.

1. Băby, 3 l. kl. gn. (Pázmán — Szivárvány) Johaz Istvan, 51½ kg., z. Tuss.

2. Kitartás, 3 l. og. sk. gn. (Rascal — Himalaya), 51 kg., z. Csuta.

3. Nordwind, 3 l. og. gn. (Icy Wind — Beachy Head), 53 kg., z. Szilagyj;

bez miejsca: Baldoyle, Bandi II, Beaupreau, Bűszke, Discus, Buzogany, Sankt Felix, Rablo, Ibikus.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 3:07,6.

Tot. 170, 40, 112, 24:10.

— Pardubice, 13 października.

Grosse Pardubitzer Steeplechase, 108.000 K.c. — 6400 mtr.

1. Ben Hur, og. plu. (po Benjamin) G. Schwandt, 68 kg., właściciel.

2. Dover, 69 kg., p. Charous.

3. Gyí lovam! 70½ kg. p. Popler;

bez miejsca: 4. Beate, dalej padli Szeles, Altmeister, Johannerin, Donald, Anni, Brutus II, Freischütz, Contra.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 12:37.

Tot. 76, 36, 44, 30:20.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 69/32-gi, Wtorek, 8 października.

513. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(481) Bacarat, og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. wł., 1 2, 56 kg. z. Amossé 1

(442) Berszada — 2. Wycofane: Lalita Liana i Skiron.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31½—31½), o 5 długości łatwo.

Tot. poj. 11 zł.

514. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(493) Dick, og. c. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Uł. Krehowieckich, po Arak i Platina, hod. M. Bersona, 1 2, 56 kg. z. Kucharski 1

(486) Konsul — 2. (434) Mała Rybka — 3; bez miejsca: (449) Lugar Promienisty. Wycofane: Bacarat, Elekcja, Fopodar i Iłza.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½) o 3 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 10 zł.; fr. 11 i 13 zł.

515. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(485) Furja, kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuc-kle, hod. A. i J. Bronikowskich, 1 3. z. Górecki 1

(494) Frasquita II — 2, (497) Moja Miła — 3. Wycofane: Dzik, Saperlot, Cyklon II i May Rose.

Wygrane w 1 42 s. (7—31—32½—31½) o 1 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 40 zł.

516. Nagroda 7.000 zł. Ploty. Hcp. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(422) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, płn. 71 kg. ż. Ziemiański 1
(479) Too Good — 2, (436) Morgat — 3; bez miejsca: (479) Jemioła II, (461) Pan Leon, (—) Leśkowa, (435) Kaprys, (479) Niobe, (441) Herold (272) St. Bronchit i (470) Klárka. Wycofany: Ułan II.

Wygrane w 3 m. 43 s. (1 m. 22 s. —35—35—36—35) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 16, 22 i 33 zł.

517. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(469) Gran Chuckle, og. gn. T. Przyłęckiego, po Wily Attorney i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 2, 56 kg. ż. Kucharski 1
(481) Skiron — 2, (440) Grzybek Pierwszy — 3. Wycofane: Balada, Ever Ready, Bałamut, Konsul, Kuwera i Gardenia.

Wygrane w 1 m. 9 ss. (7—31—31) o pół długości w walce.

Tot. poj. 32 zł.

518. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(484) Figaro, og. kaszt. st. „Lubicz“, po Mości Księżu i Rusalka, hod. St. Państwowego, l. 5, 62 kg. ż. Dugan 1

(480) Fanfara — 2, (473) Madame Bovary — 3; bez miejsca: (475) Hermosa, (475) Dollar. Wycofane: Haga, Resonance B. W., Ma Jalousie, Alembik i Bascule.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (8—34—32—33—31½) o pół długości łatwo.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 22 i 23 zł.

519. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(427) Baletniczka, kl. kaszt. M. Róga, po Ballyheron i Branka, hod. wł. l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1

(487) Buława — 2, (472) Troja — 3; bez miejsca: (472) Awiata, (380) Betina, (458) Giaur, (470) Jutrzenka II. Wycofane: Faustine II, Irish Bee i Gruna.

Tot. poj. 154 zł.; fr. 27, 16 i 36 zł.

Dzień 70/33-ci, Środa, 9 października.

520. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(477) Lalita Liana, kl. kaszt. Grona Ofic. 1-go pułku Szwoł. po Harrier i Lais, hod. J. Hulewicz, l. 2, 54 kg. ż. Chatisow 1

(476) Intrygant — 2. Wycofane: Grzela, Konsul, Basia II.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7—30—33), o 4 dł. bardzo łatwo.

Tot. poj. 11 zł.

521. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(489) Ibanez, og. gn. st. „Ktery-Szepietów“, po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 4, 61 kg. j. Stasiak 1

(475) Figaro II — 2, (480) Alembik — 3. Wycofane: Resonance B. W., Łaskawa Pani, Madame Bovary, Guardi, Dollar, Bascule i Hermosa.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7½—33—31½—33—33½) o 4 długości łatwo.

Tot. poj. 16 zł.

522. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(501) Elf, og. sk. gn. A. Białkowskiego, po Blue Danube i Sirene, hod. wł. l. 2, 56 kg. j. Michalczyk 1

(442) Gardenia — 2, (447) Kuwera — 3; bez miejsca: (445) Fanfara III, (495) Magnolia. Wycofane: Kropelka i Mała Rybka.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o 1½ długości pewnie.

Tot. poj. 99 zł.; fr. 37 i 19 zł.

523. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(492) Floryda, kl. gn. S. Mroczkowskiego, po King's Idler i Flora, hod. F. Wężyka, l. 2, 54 kg. j. Chatisow 1

(462) Blue Boy — 2, (495) Krasnoludka — 3; bez miejsca:

(492) Elekcja, (495) Sandomierzanka III, (492) Bałamut i (—) De Kobra.

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o 1½ w walce.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 17, 14 i 24 zł.

524. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(473) Paroman, og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 3, 57 kg. j. Stasiak 1

(510) Łaskawa Pani — 2, (503) Estramadura — 3; bez miejsca: (482) Gran. Wycofane: Centaur, Etyl, Guzołan, Edynburg, Ali Baba, Ma Jalousie.

Wygrane w 2 m. 22 s. (8—37—34—32—31) o 1 dł. pewnie.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 17 zł.

525. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(475) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn po Bankar öcsese i Galáság, hod. wł. l. 4, 56 kg. j. Sakowicz 1

(485) Resonance B. W., — 2, (484) Ghazi — 3; bez miejsca: (399) Tout en Haut. Wycofane: Haga, Fordon i Monte Carlo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 15 zł.

526. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(478) Awiator, og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł. l. 3, 59 kg. j. Chatisow 1

Ostatnia Siekierzyńska — 2, (72) Gróźny — 3. Wycofane: Faustine II, Batalliana, Grangarda, Samum, Vadi Galfa, Fricandean, Aranka, Chevalier i Pcan de Balle.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—31—32—35) o 6 długości, bardzo łatwo.

Tot. poj. 12 zł.

527. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(506) Already, og. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Uł. Wielkopolskich, po Albulu i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 3, 58 kg. j. Chatisow 1

(503) Gasparone — 2 (488) Lassie — 3; bez miejsca: (487) Cyklon II, (488) Eldorado, i (496) Elborous. Wycofane: Bebuś Dekat, Furja, i Murman.

Tot. poj. 48 zł.; fr. 28 i 37 zł.

Dzień 71/34-ty, Czwartek, 10 października.

528. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(484) Colonel, og. gn. Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 58 kg. j. Magdaliński 1

(480) Egmont — 2.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7½—34½—34—31) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 14 zł.

529. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(486) Grzela, og. kaszt. B. Szwajcera, po Wily Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 2, 56 kg. j. Chatisow 1

(462) Globtrotter, — 2, (499) Puck — 3; bez miejsca: (501) Basia II. Wycofane: Guzdrac i Intrygant.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½) o szyję.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 12 i 18 zł.

530. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(510) Oleś, og. siwy M. Róga, po King's Idler i Artemis, hod. wł. l. 5, 62 kg. j. Sakowicz 1

(482) Fenomen — 2, (457) Monte Carlo — 3; bez miejsca: (475) Haga. Wycofane: Estramadura, Centaur, Guardi i Maur.

Wygrane w 2 m. 20 s. (8—33—32—33—34) o 5 długości łatwo.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 16 zł.

531. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100**mtr.**

(481) Casanova, og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Kucharski 1

(486) Bahmat — 2, (—) Dalia — 3. Wycofane: Puck, Cudna, Granada i Belle Aneri.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 18 zł.

532. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100**mtr.**

Głuszc, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Madjar i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2 56 kg. ż. Chatisow 1

(513) Bacarat — 2, (490) Miriam — 3. Wycofane: Halka, Bejrut, De Kobra, Guzdrac i Grzela.

Tot. poj. 15 zł.

533. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100**mtr.**

(469) Rinaldo, og. gn. A. Budnego po Der Sogenannte i Fetsioara, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(347) Ever Ready — 2, (440) Esper — 3; bez miejsca (442) Kropelka, (—) Gong, (449) Wiedenska i (424) Izyda.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—31—32½) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 19, 13 i 22 zł.

534. Nagroda 4.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(452) Flamingo, og. gn. J. Dybowskiego, po Harlekin i Meduza, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3 59 kg. j. Michalczyk 1

(496) Saperlot — 2, (458) Bosfor — 3; bez miejsca: (450) Tabu II, (472) Hurysa, (504) Samum, (496) Juliusz, (496) Sandomierzak, (496) Fals, (268) Herszt i (427) Belladonna. Wycofane: Fiołek, Galopada, Con Amore, Effigie Royale, Zagadka i Ferezja.

Wygrane w 1 43½ s. (7—31½—31½—33½) o szyję, w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15, 15 i 21 zł.

535. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(474) Ma Jalousie, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Albula i Molly (Clarke, hod. wł. l. 4, 60 kg. ż. Sakowicz 1

(485) Centaur — 2, (478) Etyl — 3; bez miejsca: (502) Czataldza, (503) Guzohan i (478) Edynburg. Wycofane: Ali Baba i Gran.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 22 i 74 zł.

Dzień 72/35-ty, Sobota, 12 października.**536. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.**

(495) Drzazga, kl. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Poinsettia, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 1

(483) Passionata — 2, (492) Branka II — 3. Wycofane: Kamionka i Azais.

Wygrane w 56½ s. (24—32½) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 29 zł.

537. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(474) May Rose kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów“ po Wily Attorney i Elaunay, hod. M. Jędrzejowicza, l. 4 59 kg. j. Stasiak 1

(395) Ammon — 2, (395) Dzik — 3; bez miejsca: (497) Dolores i Aurora II. Wycofane: Radlock, Dzika III, Lassie i Galopada.

Wygrane w 1 m. 24 s. (20—32—32) o 4 dł. łatwo.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 19 i 53 zł.

538. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(502) Florimond, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiammette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 59 kg. ż. Chatisow 1

(489) Fordon — 2, (524) Paroman — 3. Wycofane: Bascule, Resonnance B. W., An De i Ewiatr.

Tot. poj. 31 zł.

539. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100**mtr.**

(447) Beduin, og. sk. gn. Grona 17-go pułku Uh., po Albula i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 2, 56 kg. ż. Krysko 1

(511) Kokietka — 2, (294) Istwan — 3; bez miejsca: Kamionka, (447) Brawura, (462) Galette i (389) Karta. Wycofane: Cudna i Belle Aneri.

Wygrane w 1 m. 11 s. (1½—31½—33) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 16, 23 i 25 zł.

540. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(496) Dziadek, og. gn. J. Stokowskiego, po Raróg i Belgia, hod. K. Dzierzbickiego, płu., 72 kg. por. Tuński 1

(519) Buława — 2, (—) Essau — 3; bez miejsca: (464) Kinnal, (—) Kinscor, (—) Pataca, (466) Kiss me Quick, (458) Bina II, (512) Fantomas, (464) Harakiri i (—) Imre. Wycofane: Jutrzenka II i Esterka.

Tot. poj. 56 zł.; fr. 23, 30 i 44 zł.

541. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100**mtr.**

(499) Azais, kl. kaszt. L. Schwejcera, po Balthazar i Aurea, hod. B. Ziębarskiego, l. 2, 54 kg. ż. Szyszkowski 1

(481) Bizur — 2, (449) Białożór B. W., (—) Roi Barde, (347) Lama i (430) Ghicka. Wycofane: Burza II i Harriman.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31—33) o ½ dł. łatwo.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 16 i 17 zł.

542. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(496) Filut og. gn. S. Mroczkowskiego, po Fils du Vent i Renia, hod. A. Karskiego, l. 3, 58 kg. ż. Chatisow 1

(504) Radlock — 2, (317) Czart — 3; bez miejsca: (458) Ferezja, (250) Scarlet Pimpernel. Wycofane: Diana II, Promyczek Gruna Con Amore i Zagadka.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34—33—34—35) o 8 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 18 zł.

543. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(505) Harpagon, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe, hod. St. Państwowego, l. 3, 59 kg. ż. Kucharski 1

(488) Ali Baba — 2, (435) Mag — 3; bez miejsca: (505) Ekstaza i (505) Esperanto. Wycofane: Zbir, Fircyk i Bona Dea.

Wygrane w 2 m. 25 s. (8—35½—34½—33—34) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 15 i 16 zł.

544. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(505) Zbir, og. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 4 62 kg. ż. Szyszkowski 1

(426) Rista — 2, 446 Umizg — 3; bez miejsca: (494) Vadi Galfa, (494) Wiking, (487) Aranka i 349) Waleczny. Wycofane: Troja i Effigie Royale.

Wygrane w 2 m. 25½ s. (7½—32—33½—35—37½) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 19 zł. fr. 11, 13 i 19 zł.

Dzień 73/36-ty, Niedziela, 13 października.**545. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.**

(446) Mnich, og. gn. I. hr. Mielżyńskiego, po Dealer i Moquerle, hod. wł., l. 3, 56½ kg. ż. Tucholka 1

(423) Gruna — 2, (504) Grangarda — 3; bez miejsca: (519) Awiata, (446) Konsultant i (470) Irish Bee.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—31—33½—34½) o 1 długość po walce.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 25 i 58 zł.

546. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(478) Fanfara II, kl. sk. gn. st. „Ktery-Szepietów“, po Carabas i Sonya, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 56 kg. j. Stasiak I
(525) Ghazi — 2, (452) Hora — 3; bez miejsca: (525) Tout en Haut. Wycofane: Fordon, Haza i Fabiola.
Tot. poj. 60 zł.; fr. 20 i 20.

547. Nagroda 10.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(491) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka l. 3, 58 kg. z. Chatisow I
(473) Bohun II — 2, (510) Fagas — 3; bez miejsca: (518) Fanfara.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7—32—33—34—34) o 2 dł. bardzo łatwo.
Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 12 zł.

548. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(512) Ponteba, kl. c. gn. T. Przylęckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Zietarskiego, l. 3, 56 kg. j. Stasiak I
(518) Hermosa — 2, (503) Jaszczur II — 3; bez miejsca: (478) Bascule. (510) Parnas, (530) Fenomen i (506) Tercyna B. W. Wycofane: Resonance B. W., An De, Bakarat. Łaskawa Pani, Frasquita II, Maur i Paroman.
Wygrane w 2 m. 22 s. (7½—32½—33—33½—33½) o 1½ dł. pewnie.
Tot. poj. 62 zł.; fr. 19, 16 i 19 zł.

549. Nagroda Im. J. Fanshawe 20.000 zł. dla 2 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(528) Colonel, og. gn. Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 64 kg. z. Magdaliński I

(507) Menzalaric — 2, (468) Faust — 3; bez miejsca: (525) Galante, (518) Figaro, (507) Farmazon, (473) Harmonia i (509) Miss Mistinguett.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—31—33), o krótką szyję w zaciętej walce.

Tot. poj. 115 zł.; fr. 18, 13 i 13 zł.

550. Nagroda im. ks. ks. Lubomirskich 25.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 4800 mtr.

(473) Huk, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Mości Książę i Hugonottin, hod. W. Charlupskiego, l. 4, 58 kg. z. Fomienko I
(530) Oleś — 2, (510) Dziwo II — 3; bez miejsca: (473) Forward, (275) Guardi i (473) Fergana. Wycofany: Bramin.
Wygrane w 5 m. 49 s. (3 m. 28 s.—37—36—34—34) o 5 dł.
Tot. poj. 99 zł.; fr. 42 i 54 zł.

551. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(498) Ilbit, og. gn. W. Święckiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł. l. 2, 56 kg. j. Nowak I
(437) Hegira — 2, (514) Konsul — 3; bez miejsca: (476) Cudna i (332) Impas II. Wycofane: Harriman, Granada, Belle Aneri, Moza, Białozór, Galette. Dziecina i Ghika.
Tot. poj. 19 zł.; fr. 14 i 15 zł.

552. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(379) Florida II, kl. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Desmona, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 57 kg. (tr. tr. A. Zasępa) chł. Gibek I
(448) Precioza — 2, (516) Klárka — 3; bez miejsca: (446) Fricandean, (504) Georgina, (519) Jutrzenka II, (446) Narzeczona i (500) Esterka.
Wygrane w 1 m. 47 s. (7—31—34—35) o 2 długości łatwo.
Tot. poj. 102 zł.; fr. 32, 31 i 28 zł.

Stajnia K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana

== sprzedaje ==

3 l. kl. gn. **Grangardę** (Manton i Ruń)
wnuczka Liry
3 l. kl. gn. **Tabu II** (Balthazar i Tovirag)
2 l. kl. kaszt. **Gardenię** (Manton i Marichette)

Klacz te znajdują się w pełnym porządku i można je każdej chwili oglądać na placu wyścigowym u trenera Stanisława Żubra.

Stado Kurozwęki p. Staszów woj. Kieleckie ma do sprzedania:

- 1) og. kaszt. „MARSZAŁEK“ ur. w 1928 r. po og. Parther (Dark Ronald—Panik po Ard Patrick) od kl. To-ty po Jour de Fête;
 - 2) og. kaszt. „INSPEKTOR SKARBOWY“ po og. Parther od kl. Fala II po Bob od Neck od Nothing ur. w 1929 r. do sprzedania lub oddania w dzierżawę
 - 3) kl. gn. „JEDYNKA“ po og. Parther od kl. Fala II po Bob ur. w 1928 r.
- Wszystkie trzy konie są pełnej krwi.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 23 października 1929 r.

Nr. 43

TREŚĆ Nr. 43: Z tygodnia, Józef Szempliński.—Pod Wiedniem 1683 r., S. Wotowski.—Po tegorocznej licytacji, Jan Łaskiewicz. — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie popiersia ś. p. Fryderyka Jurjewicza na torze wyścigowym w Warszawie.
Przemawia ksiądz Niemyski.

Z TYGODNIA.

Nagroda Borowna i Wielkie Handicapy.

Bardzo ładny jesienny dzień przypadł w dniu rozgrywki tradycyjnej nagrody Borowna im. A. Michalskiego, przeznaczonej dla dwulatków na dystansie 1600 mtr., a wyposażonej poważną sumą 30.000 zł. dla pierwszego konia. Tor był lekki, a publiczności zebrało się dużo.

Dłuższy dystans, oraz późny termin tej nagrody ma na celu wypróbowanie odporności w treningu biegającej już przez dłuższy czas młodzieży, oraz wyłonienia z jej środowiska nietylko szybkich i stających na nogi egzemplarzy, lecz koni zdolnych wszechstronnie, czyli trzymających dystans przy maksymalnej szybkości. To też zwycięzcę nagrody Borowna przyjęliśmy zwykle uważać jako zimowego faworyta na Derby roku przyszłego, co nie przeszkadza, że i ten czasami zawodzi: młodzież późniejsza, mniej sformowana zmienia się w przeciagu zimowego półroczu na korzyść nie do poznania, a mięsły stayer'ów dojrzewają powolniej. Jeżeli jednak wyścigi dwuletnie mają stanowić o przyszłej pełnej karierze konia wyścigowego, to rozgrywkę tegorocznej nagrody Borowna musimy uważać za bardzo miarodajną. Tempo gonitwy było piekielnie szybkie, to też prosta linja wysiewała dorodne ziarno, a celownik wyrzucił najcelniejsze.

Ze startu prowadzi Casanova, lecz wkrótce zmienia go Grom II i proponuje zabójcze tempo. Tuż za nim galopuje Grażyna, w niewielkim odstępie Casanova i dalej z małemi światłami Gozdawa i Bimbus, wreszcie w znacznym odstępie nie wpadający w „pace”, mocno wyjeżdżany Grzela. Dystans 1100 mtr. przebyty zostaje w 1 m. 8½ sek. Na linję prostą wyprowadza Grom II, mając obok siebie z zewnętrznej strony Grażynę, która pobudzana wkrótce odpada, do Groma zaś momentalnie podchodzi Casanova, a potem Gozdawa i Bimbus. Moment walki. U głównej trybuny, gdy przewagę osiąga Casanova, w potężnej akcji skraca teren finiszujący Grzela i mocno go atakuje, lecz Casanova nie daje sobie wydrzeć zwycięstwa i w walce z Grzelą utrzymuje u celownika pierwszeństwo o ½ długości. O ½ długości 3-ci Grom II, który wyczerpany zabójczym tempem na pierwszym kilometrze, odpadł już w połowie linji prostej, lecz w ostatniej chwili wrócił do walki i zajął doskonałe trzecie miejsce. Ogólny czas gonitwy 1 m. 42 s., rekordowy, a zważywszy bardzo ostry początek, jak dla dwulatków imponujący. Syn Balthazara i Crescentic zabójcze tempo gonitwy przyjął, był cały czas w wyścigu, wytrzymał walkę z Gromem II, odrzucił w tył Gozdawę i Bimbusa i w końcu odparł atak mocno finiszującego po linji prostej Grzeli. Wykazał więc żrebiec p. J. Żółkiewskiego szybkość, wytrzymałość i serce w walce, przymioty najdobitniej znamionujące klasę, którą miejmy nadzieję w przyszłości potwierdzi, czego serdecznie życzymy debiutującemu w roku bieżącym

z dużym rozmachem zamiłowanemu sportsmanowi p. Jerzemu Żółkiewskiemu. Obecnemu na wyścigach hodowcy dzielnego Casanovy p. H. Woźniakowskiemu, również składamy powinszowania z okazji pięknego zwycięstwa jego wychowanka.

CASANOVA og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie p. H. Woźniakowskiego.	Balthazar 1917 2	Roi Herode 1	Le Samaritain 2	Le Sancy 4
			Roxelane	Clementine 2
		Gravitation	St. Simon 11	War Dance 1
			Gravity	Rose of York 1
	Crescentic	Salomon 13	Lowe Wisely 11	Galopin 3
			Omaha	St. Angela 11
		The Owl Mare	The Owl 13	Wisdom 7
			Graceless	Enigma 2
				Wisdom 7
				Lovelorn 11
				Orme 11
				Pamella 13
				Wisdom 7
				Rattlewings 13
				Common 4
				Grace Emily 31

Doskonały wyścig zrobił źle stający ze startu na nogi Grzela, finiszując tak świeżo, iż pozwalamy sobie przypuszczać, że dłuższe dystanse w roku przyszłym dla tego wnuka Tredennisa będą więcej odpowiednie. Bardzo dobry wyścig zrobił Grom II, wynosząc cały ciężar gonitwy na swoich barkach i pomimo to przegrywając wszystkiego dwa razy po pół długości. Grażyna po przejściu 1100 mtr. była pobita, najwidoczniej wyszła z kondycji.

Bezimienny 10-cio tysięczny handicap rozgrywały pomiędzy sobą może nieco faworyzowane wagą trzylatki, z których aż 5 z 6-ciu znalazło się u celownika na czele. Wygrał gonitwę Jaszczur II — 4 kg. p. E. Grzybowski, syn niedocenionego stayer'skiej krwi As-des-As'a, ogier odznaczający się, oprócz innych zalet wyścigowych, niezwykłym sercem w walce. Drugie miejsce utrzymał Valibal — 1 kg., ogier bardzo zdolny, lecz w przeciwieństwie do swego zwycięzcy walczący opornie. To też dosiadający go żokej Chatisow, chcąc wykorzystać widocznie nie ostre tempo gonitwy, u dystansu na 1100 mtr. zrobił gwałtowny rzut, by odskoczyć od przeciwników i nie dopuścić do walki, co było by finezją nielada, gdyby był wygrał, lecz Jaszczur II pociągnął się za nim i w końcu zdusił groźnego przeciwnika, wygrywając pewnie o 1 długość. W odstępie 6-ciu długości reszta licznego pola, zgnębnego rzutem Valibala, na czele z Monte Carlo.

Wielki dżentelmeński Handicap z płotami o nagrodę 10.000 zł. dla pierwszego konia wprowadzony został do programu z myślą, by w stolicy wykazać postępy, kształcących się na prowincji jeźdźców — panów.

Cel w zupełności został osiągnięty. Do grona naszych wybitnych gentlemanów — riderów przybyło dwóch

bardzo zdolnych jeźdźców. Debiutanci w stolicy por. Ważyński i por. Nestorowicz przeprowadzili swe konie w wyścigu bez zarzutu i oprócz nietuzinkowych zdolności wykazali dużo rutyny.

Por. Nestorowicz na Panu Leonie prowadził prawie cały wyścig z dużym poczuciem tempa i koń jego kończył tak świeżo, że znalazł w sobie jeszcze dość zapasu, by walczyć na finiszu z zarezerwowaną i w porę poprawiającą swe miejsce w wyścigu Hrabianką pod por. Ważyńskim, która go pobiła zaledwie o szyję. O długość trzecią była ustępująca klasą poprzednim Leškowa, na której por. Tuński zrobił, co mógł. Doskonale trzymał się w wyścigu obciążony Morgat B. W., którego sforsował otrzymujący od niego 10 kg. wagi Pan Leon. Stary stepler Caraibe nie ma już tyle speed'u by na lekkich płotach konkurować z młodymi skoczkami.

Dzień 37-my, wtorek, 15 października.

Pogoda, tor lekki.

W pozagrupowej gonitwie, dla trzylatków i starszych koni przeznaczonej, na dyst. 2200 mtr. Wulkan sforsował prowadzącego wyścig Ibaneza, a sam przegrał do zarezerwowanej Łaskawej Pani p. M. Róga, która mocnym finiszem wyszła i wygrała jaknajłatwiej.

Pierwszą kategorię dla dwulatków w pojedynkowej walce z Bejrutem wygrała pewnie Ikża 1-go pułku Szwoł. swobodnym finiszem w połowie linii prostej.

W gonitwie 2-ej kategorii dla dwulatków ze startu doskonale odskoczył Bimbus bar. L. J. Kronenberga i pomimo, iż na linii prostej dostał go finiszujący z ostatniego miejsca Lutin, w walce jednak uległ mu o $\frac{1}{2}$ długości, Beduin i Iwa kończyły wyścig w małym odstępie.

Podzieloną na dwie nagrody trzecią kategorię dla dwulatków, na dyst. 850 mtr., jedną wygrał łatwo Puck p. M. Róga od doskonale finiszującego z dalekiego ostatniego miejsca Brylanta, który miał start bardzo niekorzystny, tuż 3-cim był Infant, przed Cyrusem, Czynem i Małą Rybką. Drugą zaś takąż samą gonitwę z miejsca do miejsca wygrała Ever Ready, bijąc Pirueta, Grzybka Pierwszego, za którym były jeszcze Senator i Brestovan.

Gran gen. K. Plisowskiego, prowadząc z miejsca do miejsca, w 3-ej grupie w walce obronił się skutecznie od nacierającego nań na finiszu Ewiatra, trzecie miejsce zajęła Gereza przed prowadzonym na finisz Etylem, Frasquitą i Flamingo, który znowu dostał krwotoku.

Handicap 4-ej grupy zakończył się zaciętą walką, z której ostatecznie o szyję wyszła zwycięsko Lawa — 4 kg. I. hr. Mielżyńskiego przed Bebusiem — 4 kg., za którym trzecie miejsce zajęła Harda waga normalna, oraz 6-ciu jeszcze współzawodników.

Płoty wygrał Ułan II. p. W. Szaszkiewicza, od Gini i Imre. Niobe zwiczyła tylną nogę i została zatrzymana.

Dzień 38-my, środa, 16-go października.

Pogoda, tor lekki.

W pierwszej grupie dla trzylatków i starszych na dyst. 1600 mtr. Fordon p. B. Szwajcera literalnie cantro-



Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce
Albert hr. WIEŁOPOLSKI przemawia przed odsłonięciem popiersia
ś. p. FRYDERYKA JURJEWICZA.

wał z Fanfarą II., podczas gdy Dziyrt, najwidoczniej kulawy, zmieniał kilkakrotnie nogę i był ostatni.

W gonitwie 2-ej kategorii dla dwulatków z miejsca do miejsca przeprowadził i wygrał Casanova p. J. Żółkiewskiego od wcale dobrych Gran Chuckle'a i Dr. Oskara.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków, jak koń innej klasy zdobył Skiron p. B. Szwajcera w słabutkiej co prawda kompanji Gizeli, Rekorda i Burzy II-ej.

Handicap 2-ej grupy zakończył się ogólną walką w połowie linii prostej, u celownika zaś w zaciętej walce zwyciężył Monte Carlo — $\frac{1}{2}$ kg., stajni Ktery-Szepietów, bijąc o krótki łeb Guzohana — $\frac{1}{2}$ kg., za którym podeszła Estramadura — $\frac{1}{2}$ kg. i prowadzący gonitwę Fantomas — 4 kg.

Valibal p. L. Dydyńskiego w 4-ej grupie utrzymał przewagę o łeb nad doskonale finiszującym Awiatorem i czterema jeszcze współzawodnikami z Lassie na czele.

Podzieloną na dwie gonitwy 5-ej grupy, jedną wygrała Con Amore p. T. Przyłęckiego w walce z Ugly Prince'm, drugą zaś równoległą Faustine II w walce z Gargon'em i Giaur'em.

Sprzedazną nagrodę dla dwulatków zdobyła Krasnoludka p. L. Dydyńskiego w licznej, bo złożonej z 12-tu konkurentów polu z Gardenją i Nilem na czele.

Krasnoludka na licytacji nabyta została za 2.700 zł. przez stajnię Lubicz.

Dzień 39-ty, czwartek, 17-go października.

Pogoda, chłodno, tor lekki.

W pozagrupowej bezimiennej gonitwie 7.000 zł. dla dwulatków Douceur de Vivre K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana w zaciętej walce z późno finiszującymi Głuszcem i Dick'iem utrzymał pierwszeństwo o głowę, o tyleż trzecim mijał celownik Dick. Żle tu przeszła Ironja, która widocznie wyszła już z formy.

Pozagrupową gonitwę dla trzylatków i starszych koni, zyskawszy na starcie, przeprowadziła i wygrała Menzalaric p. M. Róga od Arrow, za którą w znacznym odstępie był Farmazon.

Nagrodę 5-ej grupy mieszanej jedną zdobył Chevalier p. M. Bersona, drugą zaś Galopada p. B. Hessena.

Dzień 40, sobota, 19-go października.

Pogoda, tor lekki.

W gonitwie o nagrodę 1-ej kategorii dla dwulatków Bacarat p. L. Morzyckiego z miejsca do miejsca przeprowadził i bardzo łatwo wygrał od Derkacza, za którym była jeszcze Dobra Wróżka, daleka już od swej najlepszej formy.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków łatwo wygrał finiszem Dr. Oskar p. M. Bersona od jedyne go swego przeciwnika Ilbita.

W podzielonej na dwie gonitwy 3-ej grupie dla dwulatków, pierwszą zdobył wyrwawszy start z galopu Infant



Grupa gości obecnych przy odsłonięciu i poświęceniu popiersia ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Znacznie klasowszy Szeryf J. hr. Alvensleben-Schönborna w gonitwie 1-ej grupy mieszanej odniósł łatwe zwycięstwo nad walczącymi o drugie miejsce Hermosą i Maur'em.

W wyścigu 2-ej kategorii dla dwulatków, Rinaldo p. A. Budnego górował znacznie nad Hardwarem, Globtrotterem, Indianem i Elfem.

W nagrodach 3-ej kategorii dla dwulatków, w pierwszej stylowe zwycięstwo odniósł Roi Barde p. J. Żółkiewskiego nad czterema rówieśnikami, w drugiej zaś również niezmiernie łatwo Sandomierzanka III pobiła pole, złożone z 8-miu dwulatków.

W 3-ej grupie dla trzylatków i starszych koni Centaur p. M. Bersona łatwo pobił Edynburga i Fidelję, która już nie jest widocznie w swej najlepszej formie. Ostatnim był prowadzący wyścig Bakarat.

od Bachmata jakby zakłętego na drugie miejsce, pola dopełniał Blue Boy.

W drugiej takiejże gonitwie zwycięstwo odniósł Hektor p. St. Mroczkowskiego, bijąc efektownym finiszem z ostatniego miejsca w wyścigu finiszującego również Ma Dolary. Finiszująca anglo arabka Elekcja zajęła trzecie miejsce. Z tyłu kończyły ze startu przodujące Białozór B. W., Esper i Bałamut.

W drugiej grupie mieszanej tryumfowały trzylatki, w zaciętej walce łeb w łeb mijały celownik Fenomen p. B. Szwejcera z nieco późno finiszującą Pontebą p. T. Przyłęckiego. Dobrze trzecie miejsce zajął tu Paroman, podczas gdy Dollar, Ma Jalousie, M-me Bovary i prowadząca wyścig Haga kończyły bez miejsca.

Nagrodę 3-ej grupy na dystansie 1600 mtr. wygrała łatwo Hora stajni Lubicz, bijąc prowadzącą gonitwę Miss

Mistinguett, zarzucającą się na bandę od bata May Rose, oraz słabsze znacznie Dziką i Awę.

W 4-ej grupie mieszanej znowu tryumfowały trzylatki, wygrał Filut p. St. Mroczkowskiego w walce z prowadzącą gonitwę Ceres II-gą, z tyłu wszyscy przedstawiciele starszej generacji z późno finiszującym Saperlotem na czele.

Wyścig płotowy z dużą nad przeciwnikami przewagą wygrał Essauł p. St. Bronikowskiego. Na drugim miejscu stanęła finiszująca Buława o szyję przed Imre.

Dzień 41-szy, niedziela, 20-go października.

Oprócz powyżej opisanych znaczniejszych nagród rozegrano jeszcze pięć innych gonitw.

Pozagrupową gonitwę mieszaną wygrała łatwo Galante J. hr. Alvensleben-Schönborna, bijąc jedyną swą

przeciwniczkę Arrow, która zdaje się jest daleka od swej najlepszej formy.

W nagrodzie 1-ej grupy mieszanej trzylatki wycofano, Łaskawa Pani zaś łatwo pobiła finiszującą Resonance, prowadzącego wyścig Goazi, oraz nierówno biegającego Parnasa.

Rista p. B. Szwajcera rozrzuciła po torze w 5-ej grupie swych niegroźnych przeciwników, z Vadi Galfą i Fiolkiem na czele, drugą zaś taką samą nagrodę rozegrały pomiędzy sobą Bosfor p. K. Ważyńskiego, z Dianą II-gą. Ogier zwyciężył o krótki łeb.

Gonitwa 3-ej kategorii dla dwulatków zakończyła się zaciętą walką na finiszu czterech koni, z których zwycięzcą wyszedł Piruet p. C. Baczyńskiego. Vendetta zaś, Fanfara II i Cri de Coeur z minimalnymi różnicami kończyły w wymienionym porządku.

Józef Szempliński.

Pod Wiedniem 1683 r.

Z okazji 300-letnich urodzin króla Jana III, pomieszcza Redakcja artykuł seniora hipologów polskich p. St. Wotowskiego, pod powyższym tytułem.

Z królów polskich do rozgłosnej sławy doszedł Jan III Sobieski swem zwycięstwem pod Wiedniem, odniesionem 12 września 1683 r. Zwycięstwo to miało wpływ do rażny na oswobodzenie oblężonej przez Turków stolicy Austrii, a następnie przyczyniło się do odzyskania części Węgier, od dłuższego czasu już pozostającej pod turecką władzą. Sobieski, już jako hetman, dał się poznać niejednokrotnie jako wódz i taktik, szczególnie pamiętne jest jego zwycięstwo pod Chocimem 21 listopada 1673 r., gdy husarja, jakby orlim lotem, rzuciła się na ośnieżone szan-ce, przełamując piechotę, złożoną z janczarów, jak również świetna obrona Żórawna przyczyniły się, iż został wyniesiony na tron Rzeczypospolitej. Był to przede wszystkim król-hetman, dzielny wódz, śmiały na polu bitwy.

Pomimo dość ociężałej postawy, na koniu czuł się swobodny, pewny w siodle, a jego piękna, szczerą marsowa twarz pociągała.

Z jaką niecierpliwością, obawą, oczekiwali mieszkańcy Wiednia upragnionej polskiej odsieczy. Pewien szlachcic Kulczycki pocieszał wątpiących, zrozpaczonych, iż odsiecz nadejdzie. Jakoż rzeczywiście na zapowiedziany dzień rycerstwo polskie nadciąga, a wkrótce rozlegają się odgłosy dzwonów i okrzyki witające obrońców chrześcijaństwa. Nadciągnął i sam król, otoczony rycerstwem. Król siedział na jasno gniadym, pięknym koniu, zwanym Pałasz, a oblicze królewskie było pełne spokoju i dawało otuchy. Jednak król obeznany z wojną czuł wybor-

nie, że nie może przystąpić do bezpośredniej akcji, nie mając ściślejszych danych o otaczających go siłach.

Dyakowski w swym „sumarjusz” w ten sposób opisuje przygotowaną kwaterę dla króla i spotkanie się tegoż króla z wiedeńskimi Elektorami. „Po urczeniu Niemców i rozdaniu koni, król ruszył od stołu, a zanim wszyscy goście — znów król pyta Generalissimusa i Elektorów — macie panowie „języka” o nieprzyjacielu od swoich podjazdów, ponieważ to tylko dziesięć mil od Wiednia. Ale Elektorowie odpowiadają: „Jako posyłać podjazdy? — chyba na to, abyśmy jeżeli nie wszystko, to przynajmniej połowę wojska stracili”. — Król się na to odzywa: „Jakim to może być sposobem?” — Generalissimus odpowiada: „posłaliśmy jednego generała z 3.000 dragonji, a wrócił tylko kapral z trzema żołnierzami”. W tym punkcie król, obróciwszy się, spojrzał po polakach, uważając kto mu jest przytomny, a zobaczywszy Damjana Ruszczyca z lekkiej chorągwi rotmistrza, przywołał go do siebie, mówiąc: „Panie Ruszczyce, weź Waszeć sobie sto koni dobrych z przedniej straży, bo pojedziesz na podjazd”. A potem król, obróciwszy się do Hetmana Wielkiego, mówi: „Każ mu Waszmość dać ordynans i surowo przykaż, żeby się o „język” starał, albo jeżeli nie dostanie, niechaj go już w swoim cieple przywiezie, a wraca we 24 godzin, bo to tylko dziesięć mil do Wiednia, to na dobrych koniach może powrócić, bo taka rzecz nie cierpi zwłoki”.

Charakterystyczny ten epizod, tak dosadnie opisany, maluje wybornie sytuację. Te pułki austriackie, dotknięte paniką, już tem samem były na pół pobite i tylko przykład karności i zapału hufców polskich, mógł ich powściągnąć. Król swym trzeźwym i doświadczonym umysłem objął sytuację, a głównie, że bez ściślejszych danych o nieprzyjacielu, o jego siłach, rzucanie się na oślep było niemożliwe. Podziwiać należy zachowanie pełne godności,

a w danym razie i poświęcenie Ruszczyca, który bowiem zdawał sobie sprawę, że jego zadanie jest więcej niż ryzykowne, a mimo to nie zawahał się — król-hetman rozkazał. Jakże inaczej przedstawia się podjazd polski niż te, które wysyłali Elektorowie. Brak ducha, staje się niemal grobem. Jakżeż plastycznie rysują się w wyobraźni owe podjazdy na dzielnych koniach! Niestety jednak tak mało posiadamy danych o nich. Ale wróćmy do podjazdu. Po zebraniu ludzi przyjechał Ruszczyca z nimi pod namiot królewski, w którym znajdowali się jeszcze Elektorowie. Ci, zobaczywszy Ruszczyca przed namiotem z garstką ludzi poczęli między sobą szeptać i mówić: „Na zgubne imię ten król ludzi posyła pod tak wielkie wojsko”. Inny mówił: „Nasz podjazd, złożony z 3.000 ludzi poszedł i zginął” — trzeci dodawał: „Żal się Boże tych ludzi, a najbardziej komendanta”. Był to bowiem człowiek młody i ładny.

Wezyr, Kara Mustafa, przedewszystkiem wierzył w liczbę, do tego stopnia, iż pozostawił nawet w obozie w dużych pięknych, bogato przybranych namiotach, dużą ilość pięknych kobiet, obsługiwanych przez niewolników. Ryk i kwik licznych wielbłądów juczych rozlegał się do koła. Muzułmanie, opierając się na liczebnej przewadze, nie obawiali się Austriaków, lekceważyli w pewnej mierze Polaków, uważając, iż są wyczerpani długim pochodem i niedostatecznie opatrzeni w artylerię. Wreszcie przed południem rozpoczęła się bitwa przy silnym napięciu nieprzyjaciela. Przedewszystkiem, ze strony wojsk sprzymierzonych należało nie dopuścić do przełamania lewego skrzydła, pozostającego pod wodzą księcia Karola Lotaryńskiego, a również prawego, dowodzonego przez Stanisława Jabłonowskiego. Kolumny te dzielnie odparły nacisk janczarów (piechoty tureckiej) i spahisów (lekkiej, rącej jazdy). W oddaleniu, zajmując środek,



Trainerzy, żokeje i pracownicy stajenni ze swym sztandarem u stóp popiersia ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Aż tu mało co nad 24 godzin dają znać do obozu, że podjazd wraca „z językiem”.

Zaraz się to rozgłosiło i doszło do wiadomości niemieckiego wojska, z którego generałowie i elektorowie przyjechali na widowisko, aby ujrzeć Turków, których trzynastu, jak baranów przyprowadził Ruszczyca, nie straciwszy żadnego swojego człowieka. Epizod ten świadczy wymownie o podjazdowym wyrobieniu polskiej lekkiej jazdy.

Położenie było jednak nadto naprężone, aby mogło przeciągać się. Następnego pięknego dnia wrześniowego rozpoczęła się bitwa. Siły otomańskie były o wiele przeważające, i tak ufnie w siebie, iż rozłożyły się i rozpostarły bez żadnych silnych fortyfikacji, okopów, rowów.

stały malownicze szeregi husarii polskiej. Stalowe ich zbroje, lamparcie skóry na barkach, zawieszone skrzydła u ramion, barwne proporce kopij, silnie odbijały pod promieniami jesiennego słońca. Na czele tego wspaniałego hufca wśród senatorów i dygnitarzy, w złocistej zbroi, na jasno gniady koniu, stał król Jan III.

Kara Mustafa, Wielki Wezyr sułtana, upojony zrazu powodzeniem, był przeświadczony, iż rozpoczęta teraz walka jest ostanim wysiłkiem. Niedowierzając obecności Polaków, a tembardziej ich króla, rozkazał części ogromnej swej armii — jak się okazało niedostatecznie ogólnie wyrobionej — przypuścić szturm do miasta Wiednia, drugiej zaś części odeprzeć odsiecz i spokojnie oczekiwał zdania spełnienia rozkazu. Niemniej stary han tatarski, który

w dwudziestu bitwach nauczył się cenić Sobieskiego wciąż niespokojnie upatrywał „złotego skrzydła”, znamionującego obecność króla. Naraz, na skinienie wodza, na dany znak, wznosi się hetmańskie знамя w górę. Zginęliśmy — zawołał han do wezyra. Niezmierny okrzyk rycerstwa polskiego powstał, hasło do boju rzucone, a jednocześnie błysnął rozkazujący w królewskiej dłoni szeroki bułat. Z siłą huraganu uderza rycerstwo na wroga, a siła, ta zdwojona jeszcze pędem koni, jest niepowstrzymaną, łamie szeregi tureckie, zdobywa namiot wezyra, wraz z jego haremem, oraz innych baszów, dociera niemal do murów miasta, poczem raptownym zwrotem rozdziela, przepoławia Turków, których część wpada w nurty Dunaju. Co działo się wśród rozpiętych wielkich namiotów, wśród haremowych niewolnic, czarnych, oszalałych murzynów trudno opisać... Genjusz wodza, zapał i dzielność nadzwyczajna polskich

chorągwi w porównaniu do liczby nieprzyjaciół, dokonały w krótkim przeciągu czasu cudu. Wiktorja pod Wiedniem była zupełna i pamiętna na zawsze ad memoriam rei gloriám. Sobieski został bohaterem chrześcijaństwa, a jego pamięć jest czczona i pozostanie na wieki w historii. Śliczny pozostawił obraz nasz mistrz, Juliusz Kosak, wyobrażający króla Sobieskiego siedzącego na złocisto kasztanowatym koniu i przepuszczającego przed sobą ciągnące hufce konne, każdy oddział, który przed nim przesuwają się, błogosławi wzniesionym krzyżem od swego szkaplerza. Jakżeż ten obraz wybornie odtwarza bohaterskiego obrońcę chrześcijaństwa i Polski, którego 300-lecie dnia urodzin obchodziliśmy uroczystie w roku bieżącym.

St. Wotowski.

Po tegorocznej licytacji.

Licytacje koni pełnej, wysokiej pół krwi oraz arabów datują się u nas od roku 1922 i urządzane są rokrocznie przez Redakcję „Jeźdźca i Hodowcy” w następnym dniu po rozegraniu „Wielkiej Warszawskiej” nagrody, czyli około 1-go października.

Jest to termin jaknajbardziej wskazany (możnaby go jedynie przesunąć na koniec warszawskich wyścigów, t. j. na 1 listopada, lecz termin ten ma również i pewne ujemne strony), gdyż w czasie tym po ukończeniu I-szej połowy sezonu jesienno-wiosennego w Warszawie, a przed rychłym zakończeniem wyścigów w Polsce nastąpić mogą i winny w stajniach i stadach ważne doroczne funkcje, a mianowicie:

1) sprzedaż na torze stołecznym nadkompletowego materiału treningowego, który z kolei winien stać się pożądanym obiektem dla mniejszych stajen prowincjonalnych płaskich, przeszkodowych, pp. oficerów i jeźdźców, a również dla hodowców, poszukujących matek stadnych po ukończeniu kariery wyścigowej;

2) kupno roczniaków, jako coroczne dokompletowanie stajen wyścigowych, wzamian ubywających starszych koni;

3) kupno-sprzedaż matek stadnych, reproduktorów i t. p..

Licytacje podobne, jak rzekliśmy, datują się u nas od roku 1922 z podziałem na 3 kategorie (jak wyżej) oraz z dodatkiem w ostatnich latach arabskiej młodzieży — wychowanków naszej pepinjery w Janowie Podlaskim. Ilość koni sprzedanych wynosiła początkowo około 40, ceny zaś z lat inflacji z trudnością dają się dziś sprecyzować, za ostatnie zaś 4 lata mogą być zobrazowane w sposób wskazany w tablicy w następnej szpalcie.

Skoro zwrócimy się do I działu, czyli koni treningowych — możemy skonstatować małe zainteresowanie się tymi końmi, które trudno by nam było wytłumaczyć. Częściowo pochodzi to stąd, iż szeroko rozpowszechniona jest

Rok	Ogólna ilość koni	Treningowych	Roczn. pełn. kr. i wysok. 1/2 krwi	Arabsk. i 1/2 krwi	Matki stadne i inne	Ogólna suma	Przec. cena za konia
1926	43	7	15	6	15	67.205	1.493
1927	36	14	14	—	8	106.700	2.936
1928	32	9	10	4	9	67.050	2.095
1929	49	11	27	5	6	295.000	6.021

sprzedaż z wolnej ręki, aczkolwiek sprzedaż z licytacji byłaby korzystniejszą dla stron obu, gdyż jedynie tą drogą możliwe jest zebranie na oznaczony termin większej ilości koni do dyspozycji, oraz większej ilości nabywców. Z jednej strony jednak właściciele koni winni uprzytomnić sobie, iż licytacja w założeniu swem nie jest jedynie pozbywaniem się materiału brakowego, lecz również lepszego i najlepszego, kupujący zaś, iż ceny płacone na licytacjach winny odpowiadać istotnej wartości konia, a nie wartości dobrego obiadu.

Właściciel stajni wyścigowej, wygrywający kilkaset lub kilkadziesiąt tysięcy złotych w ciągu roku a niedokonywujący niezbędnych inwestycji przez kupno nowego materiału do swojej stajni — nie przyczynia się napewno do rozwoju sportu wyścigowego i nie zasługuje na poparcie.

We Francji i Anglii widzimy nierzadko wyprowadzoną na sprzedaż oaksistkę lub zwyciężczynię Tysiąca Gwinei (słynna Sceptre, chluba hodowli angielskiej, znalazła się przed kilkunastu laty na sali licytacyjnej) lecz w tych krajach nie wahają się płacić kilkaset tysięcy złotych i wyżej za dobrą klacz lub roczniaka, nie mówiąc już o reproduktorach. (Flying Fox został nabyty na licytacji przez francuskiego hodowcę p. Edmond Blanc za rekordową wówczas cenę miliona franków).

Warszawa, subsydjując prowincjonalne tory, umożliwiając im egzystencję, ma prawo wymagać, aby na licytację zjawiali się pp. przedstawiciele stajen prowincjonalnych, sportu przeszkodowego, konkursowego, jeździeckiego i nie zachowywali grobowego milczenia przy wyprowadzaniu koni, które zresztą są im niezbędne i potrafiłyby się wywdziżyć za poniesione koszta.

„Do ut des“, powiada starorzymskie przysłowie i tylko taka wymiana wzajemnych usług doprowadzić może i winna do rozkwitu sportu w stolicy i na prowincji.

„Messieurs, faites votre jeu!“ słyszymy okrzyk, a skoro się długo namyślamy, słyszymy drugi: „rien ne va plus!“ i okazuje się po kilku latach, iż można było nabyć za śmieszne ceny takie klacze matki, jak Riga, Dźwina, Reine Fiammette, takie roczniaki jak Dyletanka i Forward (1923 rok), Farmazon i Figaro (1925 r.), Resonnance i Ghazi (całe 650 złotych) — 1926 rok, Haga (27 r.) Iva (1928 rok) i t. d.

Clou licytacji stanowiły oczywiście roczniaki z Koźienic i słusznie, z krwi bowiem, pokroju i paranteli nie mają sobie równych. Nasi sportsmeni pamiętają dobrze, iż rokrocznie klasyczne nagrody zdobywają rządowe konie i konie te obdarzają jak najdalej idącym zaufaniem.

Koźienice, ta droga naszemu sercu pepinjera koni pełnej krwi, dzieło zapoczątkowane przez ś. p. Fryderyka Jurjewicza — dzięki zjednoczonym wysiłkom Dyrektora Departamentu Chowu Koni inż. J. Grabowskiego, Radcy Ministerjalnego inż. St. Szucha, oraz Zarządzającego Stadniną p. R. Zoppi'ego stanęła na wysokości zadania, i posiadając dobry materiał stadny, doskonałe pastwiska, oraz dobrze zapowiadające się nowo nabyte reproduktory (Villars, Mah Jong, Palü) idące z modnych linii męskich rokuje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje. Wolno również przypuszczać, iż przychówek po tych ogierach zdoła osiągnąć w latach następnych znacznie wyższe ceny.



CASANOVA 2 l. og. gn. (Balthazar — Crescentie) p. J. Żółkiewskiego, hod. p. H. Woźniakowskiego, zwycięzca Nagrody Borowna (30.000 zł. — 1600 mtr.) pod żok. Magdalińskim.

Przechodzimy obecnie do roczniaków.

Analizując wysokość nagród u nas i ceny roczniaków i porównyując z zagranicą, dochodzimy do wniosku, iż za śmiesznie małą cenę można było kupić w Polsce roczniaka — za cenę, nie stojącą w żadnym stosunku do jego wartości. Exemplum Forward, zapłacony ca. 1.000 zł. — wygrał z górą 300.000 zł.

Nawet 20.000 zł., płacone w tym roku za roczniaki, nie jest czemś nadzwyczajnym w porównaniu z wysokością nagród, (które mają tendencję zwyżkową), z niskimi kosztami utrzymania i treningu u nas (w porównaniu z zagranicą) oraz w porównaniu z cenami za dobry materiał we Francji i Anglii.

W roku bieżącym po raz pierwszy został zastosowany nowy system przy zbywaniu roczniaków państwowych. Nie jednostki wybrakowane, lecz całe pogłowie idzie pod młotek, dla niektórych jedynie koni (przypuszczalnych matek i reproduktorów) stadnina pozostawia prawo pierwokupu po skończonej karierze wyścigowej za cenę zapłaconą przy licytacji.

System ten, wykluczający wszelki protekcjonizm, wydaje się jedynie racjonalnym i celowym, gdyż stadnina ma możliwość odzyskania z powrotem materiału stadnego, należycie selekcionowanego, pozbycia się materiału nadetatowego, oraz zdobycia środków finansowych na prowadzenie i ulepszanie stada.

System ten, zdaniem naszym, mógłby być zamieniony jedynie przez utworzenie własnej Kozienickiej stajni wyścigowej, gdzie wychowawcy tego stada przechodzili by trening wyścigowy z tem jedynie zastrzeżeniem, iż (dla uniknięcia supremacji rządowych koni, co niechybnie by nastąpić musiało), Rządowa Stadnina nie pobierała by nagród, przekazując je następnemu koniowi, względnie pobierałaby 25%, jako zwrot kosztów.

Jest to jednak luźny projekt, mający i pewne strony ujemne, obecnie zaś przyjęty system sprzedaży wydaje się być całkowicie racjonalnym i uzasadnionym.

Wytworzy się bowiem w przyszłości emulacja między stajniami, które dziś mają możność nabycia pierwszorzędnego materiału, ten zaś pierwszorzędny materiał z kolei podnosi ogólny poziom hodowli w kraju. Nikt nie uważa się za pokrzywdzonego, zaś stadnina zdobywa potrzebne środki finansowe.

Poniżej przytoczona tabelka uwydatnia osiągnięte rezultaty za ostatnie czterolecie.

Rok	Roczn. rządowe		Prze- ciężna	Roczn. prywatne		Prze- ciężna
	ilość roczn.	ogólna suma		ilość roczn.	ogólna suma	
1926	6	11.650	1.942	9	26.550	2.950
1927	3	17.850	5.950	11	30.750	2.795
1928	3	20.650	6.883	7	24.400	3.486
1929	13	181.000	13.922	13	68.400	5.261

Jak więc widzimy, cena płacona za rządowego roczniaka, jest o sto i więcej procent wyższa od ceny za prywatnego.

Roczniki Rządowej Stadniny zaprezentowały się jako konie nadzwyczaj wyrosnięte, z dobrymi ruchami, dobrego temperamentu; naogół bardziej wyróżniały się ogiery, wśród których było kilka egzemplarzy rzeczywiście wybitnych. Również widzieliśmy kilka doskonałych klaczy.

Najwyższą cenę na licytacji 22.000 złotych osiągnął przepyszny syn Fils du Vent'a i córki Mości Księcia, idącej z krwi Łazarewskiego stada, klasowej Dryady (wygr. nagrodę Jubileuszową), pół brat Ironji, przesycony krwią Galopin'a i Hampton'a.

Niewiele niżej poszła Jokohama, córka Manton'a i wysoko klasowej Dunkierki (Middle Park Plate, Oaks, St. Leger), półsiostra Ile de France i wnuczka Łazarewowskiej Francji.

Licytowano zapamiętałe roczniki po znakomitych pochodzeniem klaczach: Chorok Bridge i Jone, również sznytowa i znakomicie się ruszająca pierwsza u nas córka Villars'a miała niemałe powodzenie. Syn Cylicji (wygr. nagr. Borowna) i Mantona, bardzo obiecujący Jasieńczyk, oraz zagraniczna wnuczka Dark RONALDA, Malaita, uzupełniły zasłużoną stajnię i stado p. M. Bersona.

Wszystkie do ostatniego roczniki państwowe licytowano gorąco.

Brak miejsca nie pozwala nam tutaj wyliczać ich szczegółowo.

Z prywatnych roczniaków najdrożej poszły: Wł. hr. Zamoyskiego, piękna kasztanowata klacz Doryda po Manton i Nuit de Mai po Sundridge, oraz Duce, ogier gniady po Fils du Vent i Lepante, c. Arc de Triomphe; ogier Nurt stada Kłóbka po Double Up i klasowej Herze c. Magazan'a osiągnął również wysoką cenę.

Życzyć by należało, aby na przyszłość wszystkie roczniki polskich stad znalazły się zgrupowane w jednym dniu w naszej stolicy i aby na ten oznaczony dzień przy odpowiedniej reklamie przybyli kupcy z całej Polski, ewentualnie Rosji, Rumunji, Łotwy i krajów sąsiednich.

Departament Chowu Koni niewątpliwie przyszedł by z pomocą podobnej imprezie hodowlanej, udzielając zezwolenia na wywóz koni zagranicę, imprezie, zakrojonej na większą skalę, ceny na materiał pełnej krwi wzrosły by niepomniernie, dając naszym sportsmenom możność sprowadzania wartościowego materiału z zagranicy, Polska zaś stała by się krajem eksportującym konie (źródło przyszłego bogactwa narodowego).

Omówienie szczegółowe pojedynczych roczniaków zajęłoby nam zbyt wiele miejsca. Stwierdzić jedynie należy, iż hodowcy prywatni, idąc śladem rządowego stada, poczynili duże wysiłki, w celu usprawnienia wychowu, którego poziom stale się podnosi. Jedno można by zarzucić prywatnej hodowli — niezbyt wybredny dobór reproduktorów, wskutek czego pewna ilość roczniaków nie znalazła narazie nabywców.

W każdym razie idziemy naprzód — i to jest pocieszające.

Materiał stadny — klacze — był dość słabo reprezentowany i wyprowadzane konie przeważnie nie osiągały swych rezerwowych cen. Dała się tu we znaki ogólna gospodarcza konjunktura w kraju, która zapewne tłumaczy brak zapалу ze strony pp. hodowców.

Wynik ostatniej licytacji przyczyni się bezwzględnie do wyciągnięcia pewnych wniosków zasadniczych: dotychczas bowiem hodowca utrzymywał, iż chować pierwszorzędny materiał nie warto, gdyż cena, osiągnięta za roczniaka, nie pokrywa kosztów wychowu, odchowania klaczy, amortyzacji kapitału, ryzyka i t. p. Nabywca zaś twierdził, iż za lichy wychowanego konia, niepewnej krwi płacić drogo nie mógł. Było to błędne koło, z którego wybrnąć było ciężko i dopiero inicjatywa Departamentu Chowu Koni, który wystawił na sprzedaż pierwszorzędny materiał, pokazała, iż za roczniaka dobrego pochodzenia, wyrosniętego, można obecnie w Polsce osiągnąć cenę zadowalającą, odpowiadającą naszym stosunkom przedwojennym.

Hodowla konia pełnej krwi w Polsce stanęła na mocnych podstawach i posiada nieograniczone perspektywy rozwoju, starajmy się przeto wyzyskać je w całej pełni!

Jan Łaszkiewicz.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Stadnina Beberbeck.**

Departament Chowu Koni, uzyskał od Niemiec całą państwową stadninę **Beberbeck**, w ilości 172 koni.

Konie tej stadniny reprezentują wysoką pół krew angielską, selekcjonowaną od około 150 lat, a poszczególne rasy wyprowadzają się od klaczy pełnej krwi angielskiej, orientalnej i pół krwi.

Konie z Beberbeck zostały wcielone do stadniny w Janowie i Racocie.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.**

Walne Zebranie Towarzystwa odbyło się dnia 21 października b. r. w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, przy licznych udziałach członków i zaproszonych gości.

Na wstępie Prezes, Aleksander hr. Dzieduszycki, wspominał w gorących słowach o wielkich zasługach Członka Honorowego ś. p. Fryderyka Jurjewicza, który stworzył podwaliny Towarzystwa i zapewnił jego egzystencję.

Sprawozdanie z trzyletniego okresu zawierało m. in. następujące sprawy: założenie „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich”, organizacja wyścigów, wystawa w Poznaniu, nawiązanie stosunków z hodowlą zagraniczną, importy z Anglii, Austrii, Francji, Jugosławii, Niemiec i Węgier, potrzeba importów arabsów pustynnych dla podtrzymania typu i odświeżenia krwi e. t. c.

Pan Stanisław Wotowski, nawiązując do sprawozdania Prezesa, zaproponował rezolucję, upoważniającą Zarząd do poczynienia przedwstępnych kroków w sprawie importu materiału hodowlanego ze Wschodu.

Zgromadzenie przyjęło tę rezolucję jednomyślnie.

Po odczytaniu przez pana Stanisława Hamana sprawozdania Komisji Rewizyjnej za rok 1928 i udzieleniu, na wniosek tejże, absolutorium Zarządowi, oraz po przyjęciu preliminarza budżetowego na rok 1930, — wybrano na Członka Zarządu — Zastępcę Romana hr. Potockiego i Komisję Rewizyjną w dotychczasowym składzie: pp. Haman Stanisław, Podoski Stanisław i Ziętarski Bogdan.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego**, zorganizowało Sekcję II. Hodowców koni arabskich Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce; Sekretariat powyższej Sekcji znajduje się w biurze Towarzystwa, Wiejska 13.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego** prosi o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

W artykule „O historii konia arabskiego na obszarze ziem Polskich”, który się ukazał w Nr. 37 z dnia 11-go września 1929 roku, zakradł się przy odpisywaniu rękopisu błąd, który prostujemy.

Na stronie 546, w kolumnie lewej pod ilustracją podano mylnie: „Wszystkie wspomniane konie znaczone były piętnem na zewnętrznej stronie prawego uda”.

Prostujemy, że piętnami na wewnętrznej stronie prawej, tylnej łopatki znaczone były *nie wszystkie konie transportu*, tylko *każda z trzech wypraw wojennych*, w których koń bojowy ofiarowany ojcu autora przez brata jego Wincentego. — brał udział.

— **Wykaz wygranych stajen arabskich w sezonie jesiennym 1929 r.**

1. Roman ks. Sanguszko, 7 koni	26.320 zł.
2. Roman i Józef hr. Potoccy, 4 konie	20.700 zł.
3. Stajnia Państwowa „Janów”, 8 koni	14.540 zł.
4. Antoni Wolk-Laniewski, 5 koni	4.060 zł.
5. Czesław Łopuski, 2 konie	940 zł.
6. Józef Czerkawski, 2 konie	640 zł.
7. Teresa Raciborska, 1 koń	240 zł.
8. Grono Ofic. 21-go pułku Uł., Nadw., 1 koń	120 zł.

— **Wykaz 4-letnich koni arabskich**, które wygrały w sezonie jesiennym 1929 r. ponad 2.000 zł.

1. Dywersja (Wallis II i Lutecja) R. i J. Potockich	13.500 zł.
2. Ibrahim (Narzan i Lida) R. ks. Sanguszki	13.100 zł.
3. Arba (Nibek i Askonza) R. ks. Sanguszki	4.300 zł.

4. Aghil (Aghil-Branka i Bystra) A. Wolk-Laniewskie-go	2.920 zł.
5. Grenada (Burgas i Hezafi) St. „Janów”	2.200 zł.

— **Wykaz 3-letnich koni arabskich**, które wygrały w sezonie jesiennym 1929 r. ponad 2.000 zł.

1. Djeballa (Djebell i Anchallah) R. ks. Sanguszki	6.500 zł.
2. Hardy (Ganges i Gazella II) St. „Janów”	5.000 zł.
3. Marokko (Kafifan i Potyczka) R. i J. hr. Potockich	3.800 zł.
4. Haszys (Ganges i Siglavi-Baglady) St. „Janów”	2.800 zł.
5. Kassya (Mahomet i Sahara) R. ks. Sanguszki	2.200 zł.

— **Rtm. Janusz Płachecki** nabył dla Xawerego hr. Pusłowskiego z Albertyna dwie matki stadne pełnej krwi ze stada p. A. Olshowskiego: Fifi i Parodję, stanowiące og. Ballyheronem. Xawery hr. Pusłowski ma zamiar skompletować stado pełnej krwi angielskiej w Albertynie, gdzie doskonałe warunki hodowlane, rokują przyszłość nowemu stadu.

— **Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce** organizuje dorocznym zwyczajem uczczenie dnia św. Huberta biegiem myśliwskim, który odbędzie się w roku bieżącym w warunkach trudniejszych i ciekawszych.

Prowadzić go będzie przez teren okoliczny na trasie około 7 km., urozmaicony 14 przeszkodami, do 1 m. 20 cm. wysokich i do 3 m. 50 cm. szerokich, rotmistrz Piotrowski.

Zapisy za opłatą 5 zł., przyjmuje sekretariat Towarzystwa, Al. Szucha Nr. 23 w godz. od 10ej — 1ej do dnia 2 listopada r. b. do godz. 12-tej.

Po tym okresie żadne zgłoszenia, ani udział dodatkowy jeźdźców nie zapisanych absolutnie dopuszczany nie będzie.

Początek biegu o godz. 11-tej, miejsce zbiórki podane będzie do wiadomości w odpowiednim czasie.

— **Podlaskie Konkursy Hipiczne w Łukowie.**

Z inicjatywy Łukowskiego Koła Ziemianek pod przewodnictwem pani Stefanowej Dmochowskiej powstał projekt urządzania zawodów konnych na Podlasiu, z których dochód przeznaczono na ośrodek zdrowia w powiecie Łukowskim.

Komitet konkursów, pod przewodnictwem łukowskiego starosty p. Makowskiego, zrobił wszystko co było w jego mocy, aby trudny teren uczynić możliwym, aby konie i przyjezdni sportsmeni znaleźli miejsce, aby jednym słowem w dzisiejszych ciężkich czasach zbliżyć mieszkańców Podlasia pod hasłem zamilowania do sportu i konia, a jednocześnie z osiągniętego dochodu podtrzymać placówkę tak ważną na wsi, jak „Ośrodek Zdrowia” gdzie okoliczni mieszkańcy bezpłatnie lub za minimalną opłatą zasięgają porad w dziale higieny.

Na program konkursów podlaskich, które odbyły się 6-go października w Łukowie, złożyły się:

I. Konkurs zwykły, 10 przeszkód dla koni, które nie zdobyły żadnego konkursu, Nagroda honorowa, ofiarowana przez „Koło Ziemianek”.

Nagrodę I-szą zdobył por. Podlaski, 9-go pułku a. c. na kl. Mimi; nagrodę II-gą zdobył kpt. dypl. Hinterhaff, 9-go pułku a. p. na wał. Marjan; nagrodę III-cią zdobył por. Siemiewicz, 9-go pułku a. c. na kl. Nora.

II. Konkurs ciężki, 12 przeszkód, Nagroda honorowa, ofiarowana przez pana Stanisława Dmochowskiego.

Nagrodę I-szą zdobył por. Denych 9-go pułku a. p. na wał. Matadoi; nagrodę II-gą zdobył por. Mossakowski 1-go pułku s. k. na wał. Orzech; nagrodę III-cią zdobył por. Podlaski na klaczy Mimi.

III. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda honorowa ofiarowana przez Związek Ziemian pow. Łukowskiego.

Mastrował por. Wrześniowski, kontrmistrzami byli rotmistrz Uszyński i p. Włodzimierz Chełmicki.

Do biegu myśliwskiego, stanęło 12 jeźdźców, którzy przybyli do mety w porządku: 1-szy ppor. Szczypa, 1 p. s. k. na wał. Paweł; 2-gi por. Denych na kl. Lucy; 3-ci por. Amter na og. Makbet; 4-ty p. Tadeusz Chwalibóg na og. Beeth Morgan.

Pozatem odbyły się dwa biegi płaskie — jeden dżentelmeński z nagrodą honorową, ofiarowaną przez prezesa Związku Ziemiaków w Łukowie p. Maryewskiego, drugi włościański z nagrodami, ofiarowanymi przez Kółka Rolnicze i p. starostę Makowskiego.

Bieg dżentelmeński zdobył p. Janusz Jaworski na klaczy „Djennia”, 2-gim był p. Kazimierz Boetider na kl. Arnoe.

W skład jury konkursów weszli pp.: generał Franciszek Sikorski, rotmistrz Stępowski, prezes ks. Kazimierz Światopeł Mirski, p. Wężyk z Nosowa, prezes Dernałowicz, prezes St. Maryewski i p. Henryk Laskowski.

Po skończonych konkursach, gości podejmowały miejscowe ziemianki; przy miłej pogawędce spędzono czas do późnego wieczora.

— Wiadomości ze Stada Gałowo Michała hr. Mycielskiego.

W roku 1929 urodziły się następujące źrebięta:

Po ogierze Ikarus (Holländer i Iburg po Orcus):

og. kaszt. Hidalgo z Carmen po Velasquez; og. kaszt. Honolulu z Dulcinea po Hetman; og. kaszt. Herold z Oceana po Canadier; og. kaszt. Hipek z Tola po Täuscher; og. kaszt. Hajduk z Samona po Heidengott; og. kaszt. Hektor z Atala po Hurrah; og. kaszt. Herod z Bożenka po Egmont; og. kaszt. Hałas z Titine po Augur; og. kaszt. Hejnał z Alfa po Täuscher; og. kaszt. Heros z Ariana po Abelard; og. kaszt. Herszt z Dzierlatka po Mości Pan; og. kary Hades z Dumka po Hetman; og. sk. gn. Horacy Chimena po Mości Pan; kl. kaszt. Hawana z Dinorah po Arabi-Pacha; kl. kaszt. Hesiona z Mucola po Räuber; kl. kaszt. Hera z Tatiana po Täuscher; kl. kaszt. Halma z Uciecha po Täuscher; kl. kaszt. Halina z Białynia po Egmont; kl. kaszt. Hekuba z Dalila po Hetman; kl. kaszt. Herezja z Dubienka po Hetman; kl. kaszt. Horpyna z Despotka po Hetman; kl. kaszt. Hayde z Tosca po Täuscher.

Po ogierze As-des-Aş ogier kaszt. Halban z Balladyna po Minnesold. Po ogierze King's Prize kl. gniada Heloise z Cylla po Maaz. Po ogierze Rayon de Soleil ogier kaszt. Helios z Nitelle po Albula. Po og. Rayon de Soleil og. kaszt. Happy Jack z Silky. Po ogierze Gulf-Stream kl. gniada Halama z Bajaderka po Minnesold. Po ogierze Gulf-Stream kl. siwa Hoża z Uroczka po Täuscher. Po ogierze Jaśmin kl. kaszt. Hreczka z Cilly po Mości Pan. Po ogierze Jaśmin og. siwy Hyacent z Britannia po Täuscher. Po ogierze Jaśmin og. siwy Hultaj z Alka po Täuscher.

Padło pięć źrebiąt, poroniła jedna klacz, zostało jałowych dwanaście.

W bieżącym roku odstanowiono ogierem Ikarus 37 klaczy, Flisak — 6 klaczy; Arabi-Pacha — 1 klacz; Epsom — 2 klacze, Dewajtis — 4 klacze, Jaśmin — 2 klacze; Dissension — 1 klacz. Kings Prize — 4 klacze, Parsifal — 1 klacz. Razem 57 klaczy.

Zarząd Stadnin Państwowych nabył ogiera Dewajtis (Hetman i Mia po Canadier).

Komisja remontowa zakupiła dotąd 16 koni trzyletnich, za rok 1928 stado zostało nagrodzone złotym medalem M. S. Wojsk.

Na konkursach powozów w 1929 roku konie gałowskie otrzymały: nagród pierwszych: 1; nagród drugich: 1; nagród trzecich: 4; nagród czwartych: 1, oraz cenne nagrody honorowe.

Na Wystawie Hodowlanej osiągnięto: duży złoty medal za rodzinę Egidy, srebrny medal za grupę klaczy, srebrny za grupę remontową, jedną pierwszą, jedną drugą i jedną czwartą nagrodę za klacze, dwie trzecie i jedną czwartą nagrodę za remonty oraz 3.250 zł. nagród pieniężnych.

Wykaz dalszych składok

na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

T-wo Zach. do H. K. w. P.	zł. 3.000.—
Łódzkie T-wo Zach. do Wyśc.	
Konnych	zł. 1.000.—
Trenerzy i żokeje	zł. 100.—

W Nr. 42 wykazano zł. 13.743.—

Razem zł. 17.843.—

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYSŁU.

Dzień piąty, Wtorek, 10 września.

(ostatni).

Pogoda słoneczna, tor b. dobry.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Et II W. Gutowskiego, chł. Kuśnierz — 1, The Flapper — 2, Półksiężyc — 3; bez miejsca: Lord. Wycofana: Filadelfja.

Wygrane w 3 m. 3 s. o 1½ dł.; — III o 2 dł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mista M. Karatiewa, j. Pielak — 1, Pusztka — 2, Alarm — 3. Wycofane: The Flapper i Et II.

Wygrane w 1 m. 39 s.; o 1 dł.; — III o 1½ dł.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaskich. Dystans około 2100 mtr.: Ave K. Rojowskiego i S. Kuźnickiego, j. Sulik — 1, Imre — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Marpessa i Jagienka. Wycofana: Dina.

Wygrane w 2 m. 21½ s. o głowę; — III o 1½ dł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Flos M. Karatiewa, j. Wyżgalski — 1, Iwonka — 2, Dagobert — 3; bez miejsca: Dina i Japonka. Wycofane: Złotówka, Barcarola, Arpad i Telimena.

Wygrane w 1 m. 40½ s. o ½ dł. — III o 1 dł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Bakfisz K. Wisłoucha, por. Sobański — 1, Mir — 2, Hrabianka — 3; bez miejsca: Irlandka i Mara. Wycofane: Ogniśta i Filadelfja.

Wygrane w 3 m. 41 s. o 15 dł.; — III o 10 dł.

VI. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Zagończyk W. i F. Mrowec, por. Tomaszewski — 1, Telimena II — 2, Sac-à-Vin B. W. — 3; bez miejsca: Sanacja, Kochany Książę i Nigmè. Wycofane: Ataman II, Iwonka, Lord i Dagobert.

Wygrane w 2 m. 56 s. o 2 dł.; — III o 2 dł.

SPRAWOZDANIE Z WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień siedemnasty, Sobota, 21 września.

Deszcz, tor elastyczny

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Arba R. ks. Sanguszki, ż. Kokoszko — 1, Aghil — 2, Ali II — 3. Wygrane w 2 m. 15 s. łatwo o 6 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1000 mtr.: Jasiek W. Krzczunowicza, chł. Górecki — 1, Ninetka — 2, Pan Tadeusz — 3; bez miejsca: Świt i Fetysz.

Wygrane w 1 m. 7 s.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Sac-à-Vin B. W. L. Donnera, por. Donner — 1, Sanacja — 2, Ave — 3; Banco II nie skończył gonitwy.

Wygrane w 3 m. 33 s.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Irlandka W. Płotnickiego, p. Płotnicki — 1; The Flapper — 2, Roguza — 3; bez miejsca: Ramkor, Beduinka i Gizi Langden.

Wygrane w 5 m. 53 s. o 3 dł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Marokko R. i J. hr. Potockich, — j. Bews — 1, Hebe — 2, Mehmet — 3; bez miejsca: Parys i Łobuz II.

Wygrane w 1 m. 59 s.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Pola Negri L. Krzczunowicza, chł. Górecki — 1, Alarm — 2, Bohun — 3; bez miejsca: Klejnot i Zambezi.

Wygrane w 2 m. 29 s. o 4 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Jegomość K. i K. Ważyńskich, j. Bews — 1, Wielmożna — 2, Nacarar — 3; bez miejsca: Ataman, Gulliver, Coroma i Kama.

Wygrane w 2 m. 34 s. o 2 dł.

Dzień osiemnasty, Niedziela, 22 września.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Marmaros-Sziget W. Tomaszewskiego, j. Macugowski — 1, Pusztka — 2, Mista — 3; bez miejsca: Monte Negro.

Wygrane w 2 m. 50 s.

II. Nagroda 7.000 zł. im. Fryderyka Jurjewicza. Gonitwa płaska. Dystans około 2800 mtr.: Dywersja R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Irbahim — 2, Golf — 3; bez miejsca Leila.

Wygrane w 3 m. 32 s.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Estella K. Rojowskiego, j. Sulik — 1, Irasatti — 2, Iwan II — 3; bez miejsca: Naiwny, Nigmè, i Japonka.

Wygrane w 3 m. o 3 dł.

IV. Nagroda 6.000 zł. Wielki Steeple-Chase wojskowy. Dystans około 4800 mtr.: Błanka Grona Ofic. 21-go pułku Uł., por. Suchecki — 1, Ordynat — 2, Polish — 3; bez miejsca: Rascal i Ognista. Pamiętka i Bystrzyca nie skończyły gonitwy.

Wygrane w 7 m. 24 s.

V. Nagroda Sahiby 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Djeballa R. ks. Sanguski — 1, Urga — 2, Kassya — 3; bez miejsca: Habanera.

Wygrane w 2 m. 16 s. o 4 dł.

VI. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, j. Macugowski — 1, Moorwind — 2, Esmeralda — 3; bez miejsca: Erna.

Wygrane w 2 m. 51,5 s. o ½ dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Renata S. Gromnickiego, chł. Kondraciak — 1, Flos — 2, Droga — 3; bez miejsca: Coquette, Bajadera i Marpessa.

Wygrane w 2 m. 51,5 s. o ½ dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Kempton Park**, 12 października.

Duke of York Handicap, 1.245 £ — 2.000 mtr.:

1. Double Life, 3 l. kl. kaszt. (Bachelor's Double — Saint Joan po Willbrock) lady Zia Wernher, 46¼ kg., z. J. Dines.

2. Kings Oven, 6 l. og. gn. (Gay Crusader — Postbridge) Mr. D. M. Gant, 54 kg., z. C. Ray.

3. Yosemite, 5 l. wał. gn. (Phalaris — Canyon) lorda Derby, 47¼ kg., z. T. Weston;

bez miejsca: N. P. B., Mara, Silver Hussar, Ghost Train, Adieu, John Silver, Sunny Trace, Hartford, Moontoy, O'Curry, Pictoralis.

Wygrane o 1½ — ¾ dł. Czas: 2:51½. Zakłady: 10:1, 8:1, 4:1.

— **Newmarket**, 15 października.

Champion Stakes, 1.580 £ — 2.000 mtr.

1. Fairway, 4 l. og. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) lorda Derby, 57¼ kg., z. T. Weston.

2. Cyclonic, 4 l. og. kaszt. (Hurry On — Volcanic) Major J. S. Courtauld, 57¼ kg., z. C. Elliott.

Wygrane o 3 dł. Czas: 2:13½. Zakłady: 7:2 „na“

Newmarket Oaks 825 £ — 2800 mtr. dla 3-letnich klaczy.

1. Nuwara Eliya, kl. gn. (Craig an Eran — Alista po Farasi) Mr. S. Tattersall, 55¼ kg., z. R. Jones.

2. Flittermere, kl. kaszt. (po Buchan) lorda Derby, 55¼ kg., z. T. Weston.

3. Budaiya, kl. gn. (po Buchan) Mr. S. Tattersall, 53 kg., z. J. Brennan;

bez miejsca: Cum Tempore, Syrtis.

Wygrane o 3 — 8 dł. Czas: 3:1,6.

Zakłady: 3:1, „na“, 5:1, 10:1.

Clearwell Stakes, 1.008 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Challenger, og. gn. (Swinford — Sword Play po Great Sport) lord Dewar, 60¼ kg., z. F. Fox.

2. Teacup, kl. siwa (Tetratema — Saucer) ks. Aga Khan, 60¼ kg., z. M. Beary.

3. Anthurium, og. sk. gn. (Phalaris — Tilia) J. A. de Rothschild, 54 kg., z. G. Bezan;

bez miejsca: Pellegrina, Sharps Express, Senator, Rear Admiral.

Wygrane o ¾ — 1½ dł. Czas: 1:45. Zakłady: 7:2, 6:1, 11:44.

16 października.

Cesarewitch Stakes, 2.320 £ — Handicap 3000 mtr.

1. West Wicklow, 5 l. wał. kaszt. (Tangiers — Bachelors Dream, po Tredennis) D. O'M. Leahy, 47¼, z. C. Richards.

2. Friendship, 4. og. gn. (Son-in-Law — Lady of Liege) J. B. Joel, 45 kg., z. J. Dines.

3. Brown Jack, 5 l. wał. sk. gn. (Jackdow — Querquidella) H. A. Wernher, 57½ kg., z. S. Donoghue;

bez miejsca: 4. South Hill, 5. Covenden, 6. Troubadour, 7. Synot, 8. Joyous Greeting, 9. Dark Hillock, 10. Mountain Lad, 11. Show Girl, 12. Mount Hawke, 13. Mike Hall, 14. Baytown, 15. Saracen, 16. Cabman, 17. Byword, 18. Tradescant; dalej Feb, Artic Star, Jugo, Ramon, Clear Cash, Alacrity, Pomerol, Nepeta, Bolide, Libertine II, Dazzler, Playtoi, Boldero, Alcester, Finance, Roman Market, First Flight.

Wygrane o 1 — 1 dł. Czas: 3:41½ (nowy rekord angielski). Zakłady: 28:1, 100:8, 15:2.

WEST WICKLOW wał. kaszt. ur. 1924 r.	Tangiers 7	Cylgad 9	Cyllene 9	Bona Vista (4)
			Gadfly	Arcadia 9
		Orange Girl	William the Third 2	Hampton 10
			Fair Nell	Merry Duchess 22
			Kendal 16	St. Simon 11
			St. Marguerite	Gravity 2
	Bachelor's Dream 9	Tredennis (4)	Le Noir 29	Gallinule 19
			Pure and Simple	Adelaide 7
		Pure Lena	Pure and Simple	Bend Or (1)
				Windermere 16
				Hermit (5)
				Devotion 4

Zakłady
Wiek
Waga

— **Zwycięzcy od 1910 roku.**

1910	Verney (19), F. Wootton	7-1	4-7-11
1911	Willonyx (16) W. Higgs	9-2	4-9-5
1912	Warlingham (18), G. Clout	33-1	3-6-12
1913	Fiz Yama (24), F. Herbert	50-1	4-7-7
1914	Troubadour (21), C. Dickens	66-1	3-6-9
1915	Son-in-Law (31), F. Bullock	100-9	4-8-5
1916	Sanctum (19), S. Donoghue	9-4	4-7-9
1917	Furore (17), H. Robbins	100-7	4-8-6
1918	Air Raid (24), O. Madden	25-1	3-8-1
1919	Ivanhoe (19), A. Whalley	100-6	6-7-12
1920	Bracket (32) S. Donoghue	8-1	3-7-7
1921	Yutoi (17), H. Jelliss	100-8	4-8-5
1921	Light Dragoon (31), T. Pryor	100-1	4-7-3
1923	Rose Prince (29), G. Archibald	25-1	4-8-3
1924	Charley's Mount (34), T. Pryor	100-1	3-7-10
1925	Forseti (33), H. Beasley	20-1	5-8-3
1926	Myra Gray (24), L. Read	50-1	6-6-1
1927	Eagle's Pride (30), J. Dines	9-	4-7-0
1928	Artic Star (15), R. Perryman	9-1	4-8-2
1929	West Wicklow (35), C. Richards	28-1	5-7-0

Select Stakes, 420 £. — 1600 mtr.

1. Palais Royal, 4 l. og. kaszt. (Brûleur — Puntarenas po Maintenon) M. J. Wittouck, 60¼ kg., z. W. Sibbritt.

2. Stalactite, 3 l. kl. gn. (Baydrop — Craig) Mr. C. Anson, 50½ kg., z. R. Dick.

3. Gay Day, 3 l. og. gn. (po Gay Crusader) Sir V. Sasson, 54 kg., z. S. Donoghue;

bez miejsca: Empire Builder.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 1:35,8. Zakłady: 11:10 „na“ 6:1, 5:1.

Cheveley Park Stakes, 1.860 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Merry Wife, kl. gn. (Stratford — Lady Hurry po Hurry On) lorda Carnavon, 56¼ kg., H. Wragg.

2. Qurrat al Ain, kl. sk. gn. (Buchan — Harpsichord) ks. Aga Khan, 60¼ kg. M. Beary.

3. Valediction, kl. sk. gn. (Gay Crusader — Valona) Mr. Ronald Trees, 54 kg. z. R. Jones;

bez miejsca: Sardana, Optima, Grace Dabrymple, Nippy, Bellatrice, Pianura, Julia Mannering, Flambe, Papyra.

Wygrane o krótki łeb — 1 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 8:1, 6:1, 7:1.

17 października.

Middle Park Stakes, 3.690 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Press Gang, og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus) lorda Woolavington, 58½ kg., z. F. Fox.

2. Blenheim, og. sk. gn. (Blandford — Malva) ks. Aga Khan, 58½ kg., z. M. Beary.

3. Lovat Scout, og. gn. (Abbots Trace — Una Cameron) lorda Dewara, 58½ kg., z. J. Childs;

bez miejsca: 4. Fata Morgana.

Wygrane o ½ — 3 dł. Czas: 1:13²/₅. Zakłady: 2:1, 11:8, 4:1.

PRESS GANG og. kaszt. ur. w 1927 r.	Hurry On (2)	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine 23
			Lady Villikins	Novitiate 3
		Tout Suite	Sainfoin (2)	Hagioscope 23
			Star	Dinach 12
	Fifinella 3	Polymelus 3	Cyllene 9	Springfield 12
			Maid Marian	Sanda 2
		Silver Fowl	Wildfowler 7	Thurio (2)
			L'Argent	Meteor 2
				Bona Vista (4)
				Arcadia 9
				Hampton 10
				Quiver 3
				Gallinule 19
				Tragedy 7
				Jacobite 7
				Aura 3

Challenge Stakes, 365 £ — 1200 mtr.

1. Reedsmouth, 3 l. og. kaszt. (Sonime Kiss — Down Stream po Feather Red) lorda Wyfold, 54 kg., z. H. Beasley.

2. Trincomalee, 3 l. kl. (po Tetratema) 52½ kg., z. R. Jones.

3. Costaki Pasha, 3 l. og. (po Gainsborough), 54 kg., z. M. Beary.

Wygrane o łeb — krótki łeb. Czas: 1:13,2. Zakłady: 6:4, „na“, 10:1, 2:1.

Bretby Stakes, 1.000 £ — 1200 mtr. dla dwuletnich klaczy.

1. Fair Isle, kl. sk. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) lorda Dewara, 57¼ kg., z. T. Weston.

2. Fair Diana, kl. gn. (po Hurry On) lorda Woolavington, 57¼ kg., z. F. Fox.

3. Torchere, kl. sk. gn. (po Pomme de Terre) A. de Rothschild, 57¼ kg., z. Perryman.

Wygrane o 1½ — ½ dł. Czas: 1:13. Zakłady: 7:4, 6:5, 11:2.

18 października.

Royal Stakes, 600 £ — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Osiris, og. kaszt. (Papyrus — Most Beautiful po Great Sport) Major J. S. Courtauld, 60¾ kg., z. C. Elliott.

2. The Mac Nab, og. gn. (Abbots Trace — Sunny Moya), lord Dewar, 60¾ kg. z. F. Fox.

3. Nijinski. 4. Modder.

Wygrane o krótki łeb — ¾ dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 9:4, 11:10, 8:1.

Prendergast Stakes, 1.415 £ — 1000 mtr. dla dwulatków

1. Eyes Front, og. kaszt. (Grand Parade — Ciliata po Cicero) Sir G. Noble, 54 kg., R. James.

2. Christopher Robin, og. gn. (Phalaris — Dutch Mary) ppłk. G. Loder, 54 kg., z. J. Childs,

3. Golden Dawn, og. gn. (Papyrus — Dawn wind) lord Dewar, 54 kg., z. F. Fox;

bez miejsca: 4. Pretty Shot, 5. Hakem, 6. Diocletian, 7. Springtime, 8. Callonby.

Wygrane o 2 dł. — krótki łeb. Czas: 1:01¹/₅. Zakłady: 10:1, 7:4, 9:4.

WŁOCHY.

— Medjolan, 13 października.

Gran Criterium, 100.000 lirów — 1500 mtr. dla dwulatków.

1. Gerard, og. gn. (Michelangelo — Giottina po Galeazzo) Sign. F. Tesio, 56 kg., z. F. Regoli.

2. Italia, kl. kaszt. (Tetrameter — Oxedon) Sign. F. Turner, 54 kg., z. E. Watkins.

3. Fantasia, og. gn. (Sagacity — La Formarina) Sign. R. Guallino, 54 kg., z. D. Blackburn;

bez miejsca: Pompejus, Silla, Ostiglia.

Wygrane o 3 — ½ — 4 dł. Czas: 1:35.

NIEMCY.

— Berlin-Hoppegarten, 15 października.

Hertefeld Rennen, 13.000 Rm. — 3.000 mtr. dla trzylatków.

1. Avanti, og. (Fervor — Abbazia) bar. S. A. v. Oppenheim, 56½ kg. z. Narr.

2. Wilfried, og. A. Olejnik, 58 kg., z. Jacckel.

3. Valladolid, kl. Gł. Stadniny Altfeld, 54 kg., z. Huguenin; bez miejsca: 4. Iwo, 5. Grenadier, 6. Tantris, 7. Avitus.

Wygrane o 2 — 3 — 4 dł. Czas: 3:21,8.

Tot. 20, 14, 15, 18:10.

AUSTRIA.

— Wiedeń, 19 października.

Buccaneer Rennen, 13.000 szylingów — 3200 mtr.

1. Sormani, 3 l. og. kaszt. (Maxim — Szepitő) Stajni Lesvar, 49½ kg., z. Balog.

2. Perle, 3 l. sk. gn. kl. (Percy — Lerche) Mr. Kurt, 52 kg., z. Szilagyi.

3. Vlasta, 3 l. kl. gn. (Sanskrit — Pretty Mary) Stajni Czechoslovakia, 52 kg., z. Stecker;

bez miejsca: 4. Gloriosus, 5. Kadet.

Wygrane po walce o łeb — 6 dł. Czas: 3:40,2.

Tot. 53, 19, 14:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Bois de Boulogne, 20 października.

Prix du Conseil Municipal, 250.000 fr. — 2400 mtr.

1. Motrice, 4 l. og. (Radames — Martigues) Vic. M. de Rivaud, 59½ kg., z. M. Frühinsholz.

2. Ygerne, 3 l. kl. (La Farina — Reine Mab) E. de Rothschild, 48½ kg., z. G. Vatard.

3. Rollybruchy, 3 l. kl. (Filibert de Savoie — L'Almée) Octave Homberg, 53½ kg., z. G. Duforez;

bez miejsca: 4. Ergoteur 5. Queskella, 6. Bienfait, dalej Rapace, Marot, Le Chatelet, Le Parquet, Cabire, Mer Egce, Florio, Take it Easy, Bara, Carpeaux, Quillan, Ka Ou Tcha, Lina IX, Dean Swift.

Wygrane o 3 — 6 — 3 dł. Czas: 2:45,8.

Tot. 80, 32, 32, 43:10.

Prix de la Foret, 75.000 fr. — 1400 mtr.

1. Château Bouscalt, 2 l. og. (Kircubin — Ramondie) Cte de Rivaud, 51 kg., z. A. Rabbe.

2. Slipper, 3 l. og. (Abbots Trace — Our Liz) J. D. Cohn, 63 kg., z. E. Chancelier.

3. Baoulé, 2 l. og. (Grand Fleet — Resony) A. Hoffmann, 51 kg., z. F. Rocchetti;

bez miejsca: Alma Savoia, Sea Crag, Olivier VI, Dictateur VIII, Haute Savoie Paris New York, Blue Skies, Jativa, Slavissima, Diademe, Democratie.

Wygrane o 3 — 1 — 3 dł. Czas: 1:29,2.

Tot.: 27, 14, 24, 104:10.

— Wiedeń, 20 października.

Austria Preis, 32.500 szylingów — 1.300 mtr.

1. Oberwinter, 5 l. og. gn. (Landgraf — Oblate) Stada Weil, 64 kg., z. M. Schmidt.

2. Wotan, 2 l. og. kaszt. (Dagor — Wuscherl) hr. D. Wenckheim, 46 kg., ż. F. Csuta.

3. Corvus, 3 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth) Dr. Alfred Rothschild, 58 kg., ż. L. Szabo II;

bez miejsca: 4. Gilpin, dalej Kamerad, Safar, Beaurivage, Lanson.

Wygrane o $2\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ — $1\frac{1}{2}$ dł. Czas: 1:21,6.

Tot. 13, 11, 11, 12:10.

— Berlin-Grünwald, 20 października.

Gladiatoren Rennen, 41.000 Rm. — 2800 mtr.

1. Graf Isolani, 3 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella) M. J. Oppenheimer, 59 kg. ż. Grabsch.

2. Avanti, 3 l. og. sk. gn. (Fervor — Abazzia) bar. S. A. von Oppenheim 55 kg. ż. Narr.

3. Narciss, 4 l. og. gn. (Fervor — Nüscha) hr. Helldorff, 59½ kg., ż. E. Zimmermann;

bez miejsca: 4. Impressionist, 5. Markgraf, 6. Heluan, 7. Valladolid, 8. Serapis, dalej Geranium, Holofernes.

Wygrane o 2 — 8 — 1 dł. Czas: 3:19,1.

Tot. 16, 12, 18, 31:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 74/37-my, wtorek, 15 października.

553. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(508) Bimbus, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Szyszkowski 1

(477) Lutin — 2, (539) Beduin — 3; bez miejsca: (511) Iwa. Wycofane: Dr. Oskar.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o pół długości w walce.

Tot. poj. 62 zł.; fr. 29 i 13 zł.

554. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(414) Hża, kl. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Szwoleżerów, po Mości Książę i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 2, 55 kg.

ż. Chatisow 1
(508) Bejrut — 2. Wycofane: Bacarat, Dr. Oskar, Dobra Wróżka, Lalita Liana i Lutin.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—30—33½) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 24 zł.

555. Nagroda 2.100 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(497) Ulan II, og. gn. W. Szaszkiewicza, po Huszar II i Polmocie Młoda, w. pół krwi, hod. A. Olszowskiego, l. 6, 75 kg.

j. Ustinow 1
(500) Gini — 2, Imre — 3; bez miejsca: Niobe. Wycofana: Jemiola II.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 14 i 21 zł.

556. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(529) Puck, og. gn. M. Róga, po Manton i Lytta, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Stasiak 1

(415) Brylant — 2, Infant — 3; bez miejsca: (—) Impas, Cyrus II, (434) Czyn i (514) Mała Rybka. Wycofane: Kasztelanka, Vendetta, Bard i Marta II

Wygrane w 56½ s. (25—31½) o 2 długości łatwo.

Tot. pojed. 26 zł.; fr. 10, 11 i 11 zł.

557. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(524) Łaskawa Pani, kl. gn. M. Róga, po Illuminator i Armatine, hod. wł., l. 5, 60 kg. ż. Fomienko 1

(510) Wulkan — 2, (521) Ibanez — 3. Wycofane: Monte Carlo, Valihal i Szeryf.

Wygrane w 2 m. 29 s. (15—33—32—34—35) o 2 długości, łatwo.

Tot. poj. 41 zł.

558. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(533) Ever Ready, kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Vadi Halfa i Tedy, hod. A. Younga, l. 2, 55 kg. ż. Szyszkowski 1

(511) Piruet — 2, (517) Grzybek Pierwszy — 3; bez miejsca: (424) Senator i (389) Brestovan. Wycofane: Sandomierzanka III, Bilitis II, Halka, Magnolia i Balada.

Wygrane w 55 s. (24—31) o 2 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 59 zł.; fr. 24 i 20 zł.

559. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Lawa kl. siwa l. hr. Mielżyńskiego, po Fils du Vent i Laveuse, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Tuchołka 1

(488) Bebuś — 2, (505) Harda — 3; bez miejsca: (512) Bona Dea, (534) Samum, (500) Granat II, (527) Gasparone, (512) Fircyk i (474) Murman. Wycofane: Con Amore, Mah Yongg, Bosfor i Baletniczka.

Wygrane w 2 m. 20½ s. (8—33—32—34—33½) o szyję,

560. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(524) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 4, 60 kg. chł. Górecki 1

(509) Ewiatr — 2, (509) Gereza — 3; bez miejsca: (535) Etyl, (515) Frasquita i (534). Wycofany: Juliusz.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—31—32—33½) o ½ długości w walce.

Tot. poj. 68 zł.; fr. 28 i 27 zł.

Dzień 75/38-my, środa, 16 października.

561. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(531) Casanova, og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdański 1

(517) Gran Chuckle — 2, (456) Dr. Oskar — 3. Wycofane: Beduin, Elf, Hardwar, Iwa, Globtrotter, Skiron i Rinaldo.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7½—31—31), o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 65 zł.

562. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(410) Faustine II, kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Jagodziński 1

(465) Gargaron — 2, (519) Gaur — 3; bez miejsca: Ciocia Muller i (450) Wnuczka Scept. Wycofane: Betina, Promyczek, Wiking i Kaprys.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—32—33—34—34) o ½ długości w walce.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 22, i 17 zł.

563. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(517) Skiron, og. kaszt. B. Szwejccera, po Mości Książę i Bajka, pół krwi, hod. wł. l. 2, 57 kg. j. Stasiak 1

(501) Gizela — 2, (449) Rekord — 3; bez miejsca: (440) Burza II. Wycofane: Granada, Brylant Harriman, Moza, Gwiazda, Blue Boy, Kuwera i Mała Rybka.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 11 zł.

564. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(450) Con Amore, kl. sk. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Aquamarine, hod. A. hr. Potockiego, l. 3, 55 kg. Stasiak 1

(496) Ugly Prince — 2, (544) Umizg — 3; bez miejsca: (102) Zagadka, (534) Bosfor, (479) Mah Yongg, (519) Troja, (542) Ferezja, (448) Charming i (494) Iwonka. Wycofany: Waleczny.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—33½—32½—32½—34) o ½ długości po walce.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 14, 19 i 29 zł.

565. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(523) Krasnoludka, kl. gn. L. Dydyńskiego, po Vali Halfa, i Kołatka, hod. A. Younga, l. 2, 55 kg. ż. Szyszkowski 1
(522) Gardenia — 2, (442) Nil — 3; bez miejsca: (513) Berszada, (442) Marta II, (523) Floryda, (492) Grandezza, (533) Kropelka, (520) Intrygant, (424) Bard, (533) Gong i (442) Geneza. Wycofane: Rekord, Mała Rybka, Bilitis II i Esper.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31½—32½) o 1½ długości pewnie.
Tot. poj. 140 zł.; fr. 43, 23 i 50 zł.

566. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(538) Fordon, og. gn. B. Szwajcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 56 kg. chł. Gibek 1
(546) Fanfara II — 2, (502) Dziuryt. Wycofane: Haza, Florimond, Haga, Allier i Resonnance.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6½—31—31½—33) o 6 dł. pewnie.
Tot. poj. 46 zł.

567. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(510) Valibal, og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 3, 59 kg. ż. Chatisow 1
(526) Awiator — 2, (527) Lassie — 3; bez miejsca: (534) Tabu II, (534) Sandomierzak i (534) Juliusz. Wycofane: Hurysa, Harda, Frasquita II, Cyklon, Florida II i Battaliana.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30—33—32) o łeb w walce.
Tot. poj. 15 zł.; fr. 14 i 18 zł.

568. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(530) Monte Carlo, og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, po Morganatic i Riviera, hod. wł., l. 3, 57½ kg. j. Stasiak 1
(535) Guzohan — 2, (524) Estramadura — 3; bez miejsca: (540) Fantomas. Wycofane: Hurysa, Frasquita II, Cyklon II, Florida II i Battaliana.

Wygrane w 2 m. 19½ s. (7½—34—33—32½) o krótki łeb, w walce.
Tot. poj. 29 zł.; fr. 16 i 21 zł.

Dzień 76/39-ty, czwartek, 17 października.**569. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.**

(510) Szeryf, og. kaszt. J. hr. Alvenleben-Schönborn, po Harrier i Szerena, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1
(548) Hermosa — 2, (503) Maur — 3. Wycofany: Bakarat.

Wygrane w 2 m. 42 s. (28—35—35—32—32) o 2 długości, łatwo.
Tot. poj. 13 zł.

570. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(541) Roi Barde, og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1
(522) Magnolja — 2, (541) Bizun — 3; bez miejsca: (449) Moza, (501) Granada. Wycofane: Fanfara III, De Kobra i Elekcja.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7½—31—31½) o 6 długości łatwo.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 23 i 50 zł.

571. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(549) Menzalaric, kl. sk. gn. M. Róga, po Alaric Victor i Menzala, hod. wł., l. 6, 60 kg. ż. Fomienko 1
(473) Arrow — 2, (549) Farmazon — 3. Wycofane: Fanfara II Dziuryt, Awiator, Fordon, Saperlot i Dzida.

Wygrane w 1 m. 20½ s. (19½—30½—30½) o 2 dł. pewnie.
Tot. poj. 14 zł.

572. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(523) Sandomierzanka III, kl. c. szp. C. Baczyńskiego, po Promień i Sandomierzanka, hod. wł., 55 kg. j. Nowak 1

(—) Kasztelanka — 2, (551) Cudna — 3; bez miejsca: (531) Dalia, (499) Harriman, (522) Kuwera, (—) Guzdracz i (—) Balada.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—30½—32) o 5 długości, łatwo.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 15, 16 i 28 zł.

573. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(471) Douceur de Vivre og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Fedorius i Elaunay, hod. A. hr. Potockiego, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

(532) Głuszc — 2, (514) Dick — 3; bez miejsca: (471) Ironja. Wycofana: Dobra Wróżka.

Wygrane w 1 m. 8½ s. (6½—31—31) o łeb w zaciętej walce.
Tot. poj. 42 zł.; fr. 21 i 16 zł.

574. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(448) Chevalier, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 3, 59 kg. ż. Pasternak 1

(465) Biskra — 2, (542) Radlok — 3; bez miejsca: (507) Battaliana, (544) Rista, (448) Mr. de Camors (264) Hammada i (391) Dzida. Wycofane: Fuga i Bonton.

Wygrane w 1 m. 22 s. (19—31—32) o 2 długości pewnie.
Tot. poj. 55 zł.; fr. 16, 14 i 32 zł.

575. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(533) Rinaldo og. gn. A. Budnego, po Der Sogenante i Feti-soara, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(490) Hardwar — 2, (529) Globrotter — 3; bez miejsca: (499) Indian i (522) Elf. Wycofane: Azais, Gran Chuckle i Intrygant.

Tot. poj. 58 zł. fr. 26 i 18 zł.

576. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(496) Galopada, kl. gn. B. Hessena po Ballyheron i Galachat, hod. M. Róga, l. 4, 58 kg. chł. Kłamar III 1

(545) Grangarda — 2, (552) Georgina — 3; bez miejsca: (504) Arconia, (526) Ostatnia Siekierzyńska, (500) Promyczek, (222) Peau de Balle i (391) Algazella. Wycofane: Esterka i Umizg.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19—31½—33½) o pół długości w walce.
Tot. poj. 28 zł.; fr. 15, 15 i 32 zł.

577. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(535) Centaur, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Electra, hod. wł. l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(535) Edynburg — 2 (510) Fidelia — 3; bez miejsca: (487) Bakarat. Wycofane: Already, Ali Baba i Estramadura.

Wygrane w 2 m. 18½ s. (7—32½—33—33½—32½) o 3 długości, łatwo.
Tot. poj. 38 zł., fr. 16 i 32 zł.

Dzień 77/40-ty, Sobota, 19 października.**578. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.**

(561) Dr. Oskar, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 2.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—30—32) o 2 długości, łatwo.
Tot. poj. 16 zł.

579. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(556) Infant, og. gn. Grona Ofic. 1-go pułku Szwoleżców, po Manton i Donna Rosa, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 1

(531) Rachmat — 2, (523) Blue Boy. Wycofane: De Kobra, Opera, Fanfara III i Istwan.

Wygrane w 1 m. 9½ s. (7—31—31½) o 1 długość w walce.
Tot. poj. 33 zł.

580. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(532) Bacarat, og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. wł., l. 2, 57 kg. z. Amossé 1
(483) Derkacz — 2, (508) Dobra Wróżka — 3. Wycofane: Miriam, Branka II, Elekcja i Lalita Liana.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—30½—31½) o 2 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 21 zł.

581. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(540) Essauł, og. kaszt. S. Bronikowskiego, po As-des-As i Rola, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 5, 72 kg. j. Gajewski 1
(540) Buława — 2, (555) Imre — 3; bez miejsca: (540) Bina II, (552) Fricandau, (568) Fantomas, (555) Gini, (540) Kinscor i (194) Demetra. Wycofane: Kinmal i Esterka.

Wygrane w 2 m. 48 s. (28—34—35—36—35) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 29 zł. fr. 16, 14 i 25 zł.

582. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(415) Hektor, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Helenka, hod. F. Wężyka, l. 2, 57 kg. z. Chatisow 1
(—) Madolary — 2, (523) Elekcja — 3; bez miejsca: (541) Białozór B. W., (533) Esper i (523) Bałamut.

Wygrane w m. 10½ s. (7—31—32½) o długość po walce.

Tot. poj. 87 zł. fr. 19, 15 i 19 zł.

583. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(548) Ponteba, kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętareckiego, l. 3, 56 kg. z. Fomienko 1

(548) Fenomen, og. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(518) Dollar — 3; bez miejsca: (518) Dollar, (535) Ma Jalousie, (518) Madame Bovary i (530) Haga. Wycofane: Harpagon, Jaszczur II i Ghazi.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—32—32½—32½—32½) łeb w łeb, w walce.

Tot. poj. 27 i 76 fr. 18, 39 i 17 zł.

584. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(542) Filut, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Fils du Vent i Renia, hod. A. Karskiego, l. 3, 58 kg. z. Chatisow 1

(503) Ceres II — 2, (534) Saperlot — 3; bez miejsca: (559) Bona Dea, (527) Zbir, (527) Eldorado. Wycofane: Kaprys, Granat II, Baletniczka Hurysa, Bebnś i Mag.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (7½—33—32½—32½—32) o pół długości w walce.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 18 i 15 zł.

585. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(546) Hora kl. gn. st. „Lubicz“, po King's Idler i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. z. Dugan 1

(549) Miss Mistinguett — 2, (537) May Rose — 3; (504) Dziaka II i (—) Ave. Wycofane: Ali Baba.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—32—32) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 13 i 15 zł.

Dzień 78/41-szy, Niedziela, 20 października.**586. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.**

(549) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcsese i Galásád, hod. wł., l. 4, 60 kg. z. Sakowicz 1

(571) Arrow — 2. Wycofane: Fordon, Fabiola, Resonance, Ewiatr i Parnas.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7½—31—31½—32) o 2½ długości, łatwo.

Tot. poj. 24 zł.

587. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(574) Rista, kl. B. Szwejcera, pół krwi, po Manton i Bajka, hod. wł., l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(544) Vadi Galfa — 2 (496) Fijołek — 3; bez miejsca: (519) Betina i (552) Precioza. Wycofana: Buława.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—32½—32½—33—33½) o 10 długości łatwo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 16 i 24 zł.

588. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(558) Piruet, og. kaszt. C. Baczyńskiego, po Promień i Piruetka, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Nowak 1

(492) Vendetta — 2, (522) Fanfara III — 3; bez miejsca: (486) Cri du Coeur, (—) Burlaj, (523) De Kobra, (572) Balada i Halka. Wycofane: Blue Boy, Bard, Cyrus II, Mała Rybka i Dyana.

Wygrane w 55 s. (23½—31½) o ¾ długości w walce.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 13, 13 i 12 zł.

589. Nagroda Borowna 30.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(561) Casanova, og. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Crescentic, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 57 kg. z. Magdaliński 1

(529) Grzela — 2, (471) Grom II — 3; bez miejsca: (471) Gozdawa, (553) Bimbus i (471) Grażyna.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30—31½—33½) o pół długości w walce.

Tot. poj. 129 zł.; fr. 52 i 50 zł.

590. Nagroda 10.000 zł. Ploty. Hcp. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 4000 mtr.

(272) Hrabianka, kl. gn. K. i K. Ważyńskich, po Bob i Praga, hod. W. Daszewskiego, l. 5, 70 kg. por. Ważyński 1

(516) Pan Leon — 2, (516) Leśkowa — 3; bez miejsca: (516) Morgat B. W., (516) Boruta, (540) Dziadek, (—) Carai'e, (516) Too Good i (516) Jemioła II. Wycofane: Ułan II.

Wygrane w 4 m. 53 s. (2 m. 23 s.—37—38—38—37) o szyję, swobodnym finissem.

Tot. poj. 109 zł.; fr. 27, 45 i 20 zł.

591. Nagroda 10.000 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(548) Jaszczur II, og. gn. E. Grzybowski, po As-des-As i Patty, hod. wł., l. 3, 54 kg. z. Szyszkowski 1

(567) Valibal — 2, (568) Monte Carlo — 3; bez miejsca: (584) Tercyna B. W., (527) Already, (510) Fabiola, (521) Alembik, (527) Wulkan, (543) Harpagon, (550) Oleś i (521) Figaro II. Wycofana: Łaskawa Pani.

Wygrane w 2 m. 38 s. (27—33—33—32—33) o 1 długość pewnie.

Tot. poj. 119 zł.; fr. 39, 30 i 51 zł.

592. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(557) Łaskawa Pani, kl. gn. M. Róga, po Illuminator i Armatine, hod. wł., l. 5, 56 kg. z. Fomienko 1

(525) Resonance B. W., — 2 (546) Ghazi — 3; bez miejsca: (548) Parnas. Wycofane: Paroman, Guardi, Dollar, Jaszczur II, Madame Bovary, Fanfara, Ponteba i Armagnac.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—32½—33—32½—32) o ¾ długości, łatwo.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 15 i 15 zł.

593. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(564) Bosfor, og. gn. K. i K. Ważyńskich, po Morganatic i Bursa, hod. st. „Ktery-Szepietów“, l. 5, 62 kg. z. Szyszkowski 1

(504) Diana II — 2. (542) Czart — 3; bez miejsca: (244) Zygryd, (564) Troja. Wycofana: Gruna.

Wygrane w 2 m. 19½ s. (7—33—33—32½—34) o krótki łeb, w walce.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 24 i 22 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 30 października 1929 r.

Nr. 44

TREŚĆ Nr. 44: Z tygodnia, Józef Szempliński. — Wyścigi w Rosji, Witold Pruski. — Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie konkursów (Ciąg dalszy). — Kronika krajowa, rezultaty wyścigów prowincjonalnych i kronika zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



COLOMBO 3 l. og. gn. (Fils du Vent — Poinsettia po Sunflower II) p. M. Bersona, zwycięzca Nagrody im. L. hr. Krasińskiego (20.000 zł. — 2200 mtr.) pod żok. Pasternakiem.

Z TYGODNIA.

Sezon się kończy i pogoda, która tak była łaskawa na tegoroczne wyścigi, cokolwiek się psuje, deszcze przepadają, a tor bywa teraz cięższy. Publiczność jednak chętnie odwiedza tor mokotowski.

W niedzielę rozegraliśmy ostatnią imienną nagrodę dla dwulatków, do której stanęło 6 współzawodników, przeważnie o wyrobionej już reputacji. Niestety niesforność żokiei wywołała nieskończoną ilość falstartów, z czego wynikł taki zamęt, że w końcu start wypadł źle. Wyrwał go z galopu Grom II-gi, co widząc wytrawny żokiej Dugan, startu nie przyjął i dosiadana przez niego Ile de France pozostała na miejscu. Za Gromem II-im ruszyła dobrze Osoba z Inteligencji, dalej Bejrut, Skiron i wreszcie ze światłem Casanova, który odrabiając stopniowo stracony teren u stajen wyszedł już na trzecie miejsce. Po ciężkim torze finiszować trudno, to też Grom II-gi doprowadził do celownika, wygrywając łatwo od Casanovy, za którym Osoba z Inteligencji utrzymała trzecie miejsce w walce z doskonale posuwającym się na finiszu Skironem. Daleko ostatni Bejrut, który już od drugiej bramy zaczął odpadać.

GROM II og. c.-gn. wys. pół krwi ur. w 1927 r. w stadzie p. F. Węzyka.	Oszczep 2	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2
				True Blue 32
		Cross Patty	First Flight	Melton 8
				Selection 19
	Gioconda	Gaston 2	Bend'Or 1	Doncaster 5
				Rouge Rose 1
		Koalicja	Patroness	Pellegrino 1
				Patronage 2
			Clover 3	Kendal 16
	Alwa	Tira	Tryton 2	
			Rachel 2	
		Wellingtonia 33		
		Princess Catherine 3		
		Ostatni z Astarothów 8		
		Warjacja		

Bardzo ładnie wypadła rozgrywka 7-mio tysięcznego Handicapu Łazienkowskiego, gdzie z liczby 12-tu przyjmujących w nim udział szermierzy, wyścig rozegrał się w walce pomiędzy wagą w polu najwyższą Bohunem II-im plus 2½ kg., wagą średnią Ibanem — ½ kg. i wagą w polu najniższą Harpagonem — 5½ kg. Z walki tej zarezerwowany w wyścigu Harpagon wyszedł zwycięzcą o ½ długości przed więcej forsującym prowadzącego wyścig Ibanem, top wight'em Bohunem II-im, który przegrał u celownika drugie miejsce o łeb.

Dzień 42, wtorek, 22 października.

Pogoda zmienna, tor początkowo elastyczny, po deszczu po gonitwie 6-ej obślizgł i ocieżał.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatków i starszych koni na dystansie 2100 mtr. Fordon, p. Br. Szwej-

cera, wykazał że jak jest świeży, galopować umie, gdyż, zaproponowawszy tempo na pierwszych 1600 mtr. w 1 m. 42½ s., po elastycznym torze cantrował na reszcie dystansu, kończąc całość w 2 m. 16 s., z tak dobrymi końmi jak Figaro, Bohun II i Dziwo II.

W nagrodzie 1-ej kategorii dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., wygrał Skiron tegoż właściciela, hodowli własnej; pomimo iż miał start bardzo niekorzystny, pobił na finiszu tak dobre konie jak Rinaldo, Miriam, Łałita Liana i Drzazga.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków zdobył Beduin, bijąc łatwo Ever Ready, Globtrottera, Elfa i Intryganta.

Gonitwa 3-ej kategorii dla dwulatków zakończyła się zaciętą walką nie rozegraną u celownika. Istwan A. hr. Morstina i Brylant 17-go pułku Ułanów kończyli wyścig głowa w głowę, gubiąc debutantki Gdynię i Hikorę.

Równoległą takąż gonitwę wygrała Burza II p. A. Daszewskiego, hodowli własnej, przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca, bijąc pewnie (niepotrzebnie bitą batem od połowy linii prostej) Gwiazdę, Guzdracza, za którym tuż podeszła Opera, która miała zły start, oraz Dyana i Holger.

Drugą grupę dla trzylatków i starszych wygrał łatwo Tout en Haut ppłk. K. Rómmła, bijąc finiszem prowadzącą wyścig Hazę, Ewiatra, Furję i Grana.

Guardi p. B. Hessena rorzuł na linii prostej w 3-ej grupie swych przeciwników z Guzohanem i Czataldzą na czele.

Podzieloną na dwie 4-tą grupę, jedną wygrał Awiator p. Z. Dobieckiego, drugą zaś Ammon stajni Lubicz.

Dzień 43-ci, środa, 23 października.

Pogoda, tor po wczorajszym deszczu dość ciężki.

Najwyższą nagrodę dnia handicap 1-ej grupy mieszany wygrał łatwo, przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca, Bascule — 1½ kg., A. hr. Morstina od Cyklo-na II-go — 5 kg., za którym w odstępie podeszły do celownika Maur — 4 kg. i Biskra — 5 kg.

W drugiej kategorii dla dwulatów Lutin p. M. Bersona łatwo pobił jedyne przeciwnika Roi Barde'a.

W podzielonej na dwie gonitwie 3-ej kategorii, w jednej odniósł zwycięstwo Grzybek Pierwszy p. H. Cichowskiego, w drugiej zaś dość niespodziewanie przodował po całym dystansie Impas p. W. Zakrzeńskiego.

Nagrodę 2-ej grupy mieszaną zdobył Centaur p. M. Bersona, przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca, i bijąc bardzo pewnie Dollara, Paromana, Hulankę i Figaro II.

May Rose stajni Ktery-Szepietów przodowała na całym dystansie w 3-ej grupie mieszanej, z tyłu kończyły Gereza, Miss Mistinguett i Ali Baba.

W dobrej i równej kompanji w ostrym wyścigu 4-ej grupy zwyciężyła pewnie trzylatka Ceres II, p. M. Bersona, bijąc trzylatkę Con Amore, za którą kończyły starsze: Kaprys, Mag, Rista i Gasparone.

Podzielony na dwie gonitwy handicap 5-ej grupy wygrała łatwo Buława plus 1 kg., p. L. Dydyńskiego od siedmiu konkurentów z Umizgiem — $\frac{1}{2}$ kg. i Troją — $4\frac{1}{2}$ kg. na czele, równoległą zaś gonitwę, również łatwo zdobyła Magda waga normalna, bijąc 5-ciu konkurentów z Hammadą — 5 kg. i Irish Bee na przednich miejscach.

Dzień, 44-ty, czwartek, 24 października.

Pogoda, tor dobrze elastyczny.

W pozagrupowej gonitwie Madryt p. St. Mroczkowskiego, cantrował z jedynym swym przeciwnikiem Fenomenem.

zaś wygrała Fanfara III od finiszującej Bilitis II-ej, Senatora i 5-ciu jeszcze słabych konkurentów.

Podzieloną również 5-tą grupę, jedną wygrała Batałiana p. M. Róga w towarzystwie 7-miu współzawodników z Ostatnią Siekierzyńską i Kláriką na czele, drugą zaś Grangarda K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana w kompanji 7 koni, z których na przodzie okazały się Radlock i Groźny.

Płotowy wyścig zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem trzyletniego Promyczka nad Gini, Essaułem i Fantomasem. Essauł za potrącenie na ostatnim płocie Fantomasa został zdyskwalifikowany.

Dzień 45-ty, sobota, 26-go października.

Pochmurno, tor mocno elastyczny.

Pozagrupową 4-ro tysięczną gonitwę dla trzylatek i starszych koni na dystansie 2100 mtr. rozegrały pomie-



Start w Nagrodzie im. L. hr. Kasińskiego.

W nagrodzie 2-ej grupy mieszanej na dystansie 1600 mtr. w zaciętej walce z finiszującą Resonance B. W. wygrał Ghazi p. H. Cichowskiego, trzecią była Hora, przed prowadzącą wyścig Hagą i kulawym Guardi.

W 3-ej grupie mieszanej wygrał łatwo Already 17-go pułku Ułanów, złożwszy wyścig „na speed”, bijąc równieśnika swego Filuta, oraz starsze konie, Armagnaca, Murmana i Ekstazę.

Nagrodę sprzedażną dla dwulatek wygrał Nil A. hr. Morstina o $\frac{1}{2}$ długości w walce z kończącymi głową w głowę na drugim miejscu Berszadą i Gardenją. Z tyłu było jeszcze 7 dwulatek.

Podzieloną na dwie gonitwy nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatek wygrała jedną Vendetta, bijąc łatwo Cyrusa II, Krasnoludkę, debiutantkę Gazellę i Burzę. Drugą

dzi sobą, jak konie innej klasy, Galante z Fordonem, W walce na finiszu Galante J. hr. Alvensleben Schönborna pobiła o pół długości prowadzącego gonitwę żrebca p. Br. Szwajcera, Jaszczur II-gi i Łaskawa Pani kończyły w odstępie.

W 7-mio tysięcznej pozagrupowej gonitwie dla dwulatek Seminora p. St. Mroczkowskiego, prowadząc wyścig, obroniła się od ataków doskonale finiszującego Lutina, przechodząc dystans 1100 mtr., po torze mocno elastycznym i bijąc swego groźnego przeciwnika o łeb. W odstępie $1\frac{1}{2}$ długości trzecie miejsce na ostatnich metrach Douceur de Vivre'owi odebrała Iłża. Z tyłu były jeszcze tak dobre konie jak Bacarat i Giewont, zwycięzca Próbniej dla ogierów nagrody, którego dalsza dwuletnia karjera nie licuje z debiutem.

W nagrodzie sprzedażnej 7-mio tysięcznej w licznym towarzystwie, składającym się z 13-tu współzawodników łatwe zwycięstwo odniósł Mag p. K. Dzierzbickiego, bijąc o 1½ długości dobrze finiszujących Saperlota i Hurysę.

Oceniony na 2.000 zł. Mag, licytowany po wyścigu pozostał przy właścicielu za sumę 4700 zł.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków wygrał łatwo Gran Chuckle od walczących o drugie miejsce Hardwara i Pirueta, które kończyły wyścig w wymienionym porządku.

Z 10-ciu dwulatków, zapisanych w 3-ej grupie do startu, stanęło tylko cztery. Gizela p. M. Bersona dość pewnie o 1½ długości wygrała od dobrze finiszującego Ma Dolary, który w ostatniej chwili odebrał drugie miejsce prowadzącej gonitwę Mozie.

Handicap 4-ej grupy w licznym polu 13-tu koni zakończył się zaciętą walką, finiszujący Bebuś, pobiwszy o łeb finiszującego również Sandomierzaka, do którego przegrał o szyję prowadzący wyścig nadmiernem tempem Mních, tuż Lassie i Florida II, reszta blisko.

Podzieloną gonitwę o nagrodę 5-tej grupy jedną wygrał Giaur p. St. Bronikowskiego po walce z Zygfydem. Drugą zaś łatwo Fijołek, przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca.

Dzień 46-ty, niedziela, 24-go października.

Oprócz powyżej opisanych dwóch poważniejszych gonitw niedzielnych rozegrano jeszcze 5, które dały wyniki następujące:

Pozagrupowy 4-o tysięczny handicap na dystansie 1600 mtr. wygrała znakomicie przeprowadzona przez żokeja Sakowicza Ma Jalousie, która poprawiając swe miejsce w wyścigu, gdy szalone tempo zaproponowane przez Florimonda osłabło, sforsowała go już na początku linii prostej i bardzo łatwo wygrała od finiszującej Bascule i Ewiatra.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków zdobyła Ever Ready, p. L. Dydyńskiego, bijąc łatwo biegającego dwa razy w tygodniu Roi Barde'a, za którym były jeszcze Brylant i Sandomierzanka.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków w towarzystwie ośmiu rówieśników, wygrała Cri du Coeur p. L. Dydyńskiego pewnie, o 1 długość od finiszującej Kamionki, za którą w odstępie 4-ch długości kończyła wyścig reszta z Lamą na czele.

Nagrodę 3-ej grupy wygrał pewnie Kaprys 9-go pułku, Strzelców Konnych od dobrze finiszującej Gerezy. Trzecie miejsce zajęła Lawa przed Fidelją, której ciężki tor nie odpowiada.

Nagrodę 4-ej grupy na dystansie 1300 mtr. wygrał, przeprowadziwszy wyścig, Chevalier p. M. Bersona od Fabioli, w znacznym odstępie za którą podeszły Dzik i Juliusz.

Józef Szempliński.

Wyścigi w Rosji.

Dnia 18 sierpnia rozegrano w Moskwie „Wielką Nagrodę Związków” (Bolszoi Wsiesojuznyj Priz), która jest rosyjskiem Derby. Do gonitwy stanęło 6 koni: Budynok, Goroskop, Parada, Chmara, Razbiwka i Toczka. Zwyciężył bardzo łatwo Budynok w 2 minuty 32¾ sekundy. Drugą była Chmara, trzecim Goroskop.

Ogier Budynok pochodzi po Brimston (Sorrento — Bonnie Belle, klacz amerykańska) z matki St. Macheza po Saltpêtre z Gloire de Dijon. Budynok należy do stad państwowych republiki Ukraińskiej. Posiada bardzo ładną ramę, jest kościsty, brak mu jednak żeber, karierę wyścigową, jak na tamtejsze stosunki ma dobrą. Jako dwulatek biegał trzy razy, z czego dwa był pierwszym. Zdobył najwyższą nagrodę dwulatków imienia Kalinina. Przed Derby w tym roku w Moskwie nie występował, bo stajnia jego przybyła na tor bardzo późno.

Drugą w Derby była klacz Chmara, należąca do stada państwowego „Wschód”. Pochodzi po Brancy (Bravo le Sancy — Lavina po Sirdar) od klaczy Chiwa (Fils du Vent — Roulotte po Patriarche).

W bieżącym sezonie biegała Chmara 5 razy, z czego trzy razy była pierwszą.

Trzecim w Derby był Goroskop stada czesmeńskiego po Satyr (Sirocco — Tamara po Masodik) z klaczy Hortensja (Galtee Boy — Nedda po Gouverneur), koń ten biegał z dużym powodzeniem, lecz w Derby zawiódł.

Kronika powojenna rosyjskiego Derby przedstawia się jak następuje:

W roku 1924, w którym wskrzeszono dawne „Wsiesoijskie Derby”, pod nową nazwą „Bolszoi Wsiesojuznyj Priz”, wyścig ten odbył się na torze państwowego stada w Chrienowem na dystansie 2440 mtr. Zwyciężył Red Terror stada czesmeńskiego po Grey Terror (Eminence Grise — Pokotynka po Simonburn) z klaczy Diana (Palmiste — Dumka po Jatagan). Czas 2 m. 43 s.

W roku 1925 Dago stada czesmeńskiego po Don Juan (No Rule — Dolores po Galtee More) z klaczy Gamine (Stante Pede — Moreska po Palmiste). Czas 2 m. 47 s.

W roku 1926, Terek po Tagor (Floreal — Paraguay po Quo Vadis) z klaczy Garçonnière (Gouvernant — Rabenlust po Armbruster). Dystans 2400 mtr. Czas 2 m. 38½ sek.

W roku 1927, Hetman Ney stada czesmeńskiego po Herzog (Grymsa — Galantine po Gallinule) z klaczy Napoli (Pure Gem — Naiade po Plum Centre). Czas 2 min. 34 sek.

W roku 1928, Subsydia stada czesmeńskiego po Si-rocco (Cicero — St. Agnes po St. Frusquin) z klaczy Su-ła (Flying Star — Sprea po Sospiro).

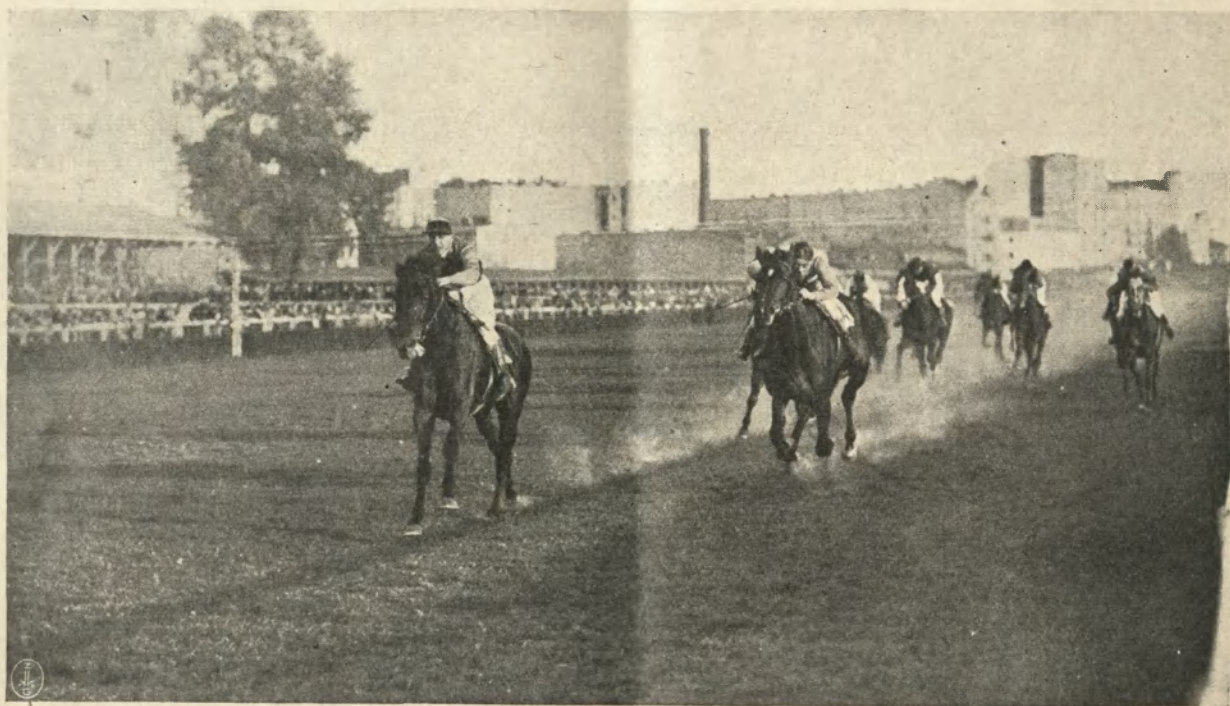
Do „Nagrody Republiki”, która jest odpowiednikiem dawnej Cesarskiej, przeznaczonej dla koni starszych, stanęło pięciu współzawodników: Bezkarnej, rodzony brat tegorocznego derbisty Budynka, Hetman Ney, Bałakaczej, Jeu d'Esprit i Turkiestan, importowany z Francji.

W roku 1927, Tytan stada czesmeńskiego po Tagor (Floreal — Paraguay po Quo Vadis) z klaczy Spray. Dystans 2400 mtr. Czas 2 m. 34½ sek.

W roku 1928, Samarkand stada czesmeńskiego po Sajgon (Polymelus — Serenada po Saltpêtre) z klaczy Sakountala (Galop po Galtee More) z klaczy Rhea Sylvia po Timonthy.

„Wielką Nagrodę Dwulatów imienia M. J. Kalini-na” wygrał Siłacz, bawiąc się poprostu z przeciwnikami. Drugie miejsce zajęła Sokolica, trzecie Karta. Czas 1 m. 41 sek.

Ogier Siłacz, należący do stada państwowego „Wschód”, pochodzi po Fraser (Louviers — Fraisialia po Raconteur) z klaczy Syrena (Flying Star — Feronnière po Falb). Przed Wielką Nagrodą Dwulatów biegał dwa razy i obydwie wygrał.



Finish w Nagrodzie im. L. hr. Krasińskiego
COLOMBO (z. Pasternak) p. M. Bersona bije w walce o 1 dług. Fagasa, Dziwo II i 9 innych koni.

Wygrał w wielkim stylu Bezkarnej, w doskonałym czasie 2 min. 31 sek., na 2400 mtr.

Bezkarnej jest w tym roku w formie, czego nie można powiedzieć o zeszłorocznym derbiście Hetmanie Ney'u, który z wysiłkiem utrzymał się na drugim miejscu atakowany przez Bałakuczego.

Kronika powojenna „Nagrody Republiki” przedstawia się jak następuje:

W roku 1925, Carbon stada państwowego „Wschód” po Carbineer (Carbine — Panache) z klaczy Glorvina (Saltpêtre — Glori). Dystans 2134 mtr. Czas 2 min. 27½ sek.

W roku 1926, Dago stada czesmeńskiego po Don Juan (No Rule — Dolores po Galtee More) z klaczy Gamine (Stante Pede — Moreska po Palmiste). Dystans 2200 mtr. Czas 2 min. 24 sek.

Zdobył „Nagrodę Próbną” dla ogierów w której pobił Protesta, Esteta, Mandaryna i Brasleta. Drugi wyścig wygrał od szacowanej wysoko Karty, która przeszła wtedy bardzo źle. Tymi zwycięstwami Siłacz wysunął się na czoło przychówku.

Klacz Sokolica, należąca do stad państwowych U. S. S. R. pochodzi po Satyrze (po Saltpêtre z klaczy Meduza) po Imperial II (Chaucer — Impatience) z klaczy Marcoline po Sundridge.

Karjera wyścigowa Sokolicy jest następująca: przed Wielką Nagrodą Dwulatów biegała dwa razy i w obydwóch gonitwach zwyciężyła. W pierwszej pobiła Pieśń, Gieroja i inne konie, w drugiej Ambre i Egoistę.

Trzecia w tegorocznej nagrodzie dwulatów Karta

pochodzi po Tagor (Floreal — Paraguay po Quo Vadis) z klaczy Kifara (Orphah — Kea).

Biegała przed nagrodą dwulatków trzy razy z czego dwa wygrała. Klacz ta zaliczana jest do najlepszych rosyjskich dwulatków.

Kronika „Wielkiej Nagrody Dwulatków imienia Kallinina” przedstawia się jak następuje:

W roku 1924, Tragedja stada czesmeńskiego po Satyrze (Saltpêtre — Gloria) z klaczy Talia po Chronograf (Galtee More) z klaczy Troja po Tryton. Dystans 1207 mtr. Czas 1 m. 18,6 s. Nagroda rozegrana została na torze w Chrenowom.

W roku 1925, Trilby stada czesmeńskiego po Tagor (Floreal — Paraguay po Quo Vadis) z klaczy Mary Third

(Louviers — Lady Edite po St. Angelo). Dystans 1207 mtr. Czas 1 m. 19 s.

W roku 1926, Gamza stada czesmeńskiego po Grey Boy z Eunice (Glacis — Erna po Masodik). Dystans 1200 mtr. Czas 1 m. 16 s.

W roku 1927, Subsdyja stada czesmeńskiego po Sirocco (Cicero — St. Agnes po St. Frusquin) z klaczy Suła (Flying Star — Sprea po Sospiero). Dystans 1200 mtr. Czas 1 m. 15 s.

W roku 1928, Budynok stad państwowych po Brimston (Sorrento — Bonie Belle) z klaczy St. Macheza (Saltpêtre — Gloire de Dijon). Dystans 1500 mtr. Czas 1 min. 36 sek.

Witold Pruski.

Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie konkursów.

(Ciąg dalszy).

Hunter-show w Poznaniu, na Wystawie Poznańskiej.

Już na pierwszy wgląd rzucało się w oczy kilka tylko koni, na których nawet w wybrednym ekipażu myśliwskim chciało by się pojechać na polowanie. Zdaleka prym trzymała piękna Diva pełnej krwi gniada hr. Mielżyńskiego pod właścicielem, w każdym calu wielki koń, a wrażenie to potęgowała jeszcze postać jeźdźcy, starszego pana o długiej brodzie, siedzącego dawnym sposobem głęboko w siodle z długimi strzemionami, a tak dobrze, że każdemu malarzowi mógłby posłużyć za wzór do sceny z polowania w Irlandji. Druga w oczy biła siwa Arabeska hr. Żółtowskiego, wspaniała klaczka angloarabska, robiąca wrażenie, że w każdym polowaniu lub konkursie dobre miejsce zająć by powinna. Jej mały wzrost zrównoważony był kompletnie śliczną i poprawną sylwetką córeczki właściciela. Po za tymi dwoma końmi widać było pod p. Wichlińskim i hr. Kurnatowskim-Mielżyńskim kilka koni, zdolnych do polowania, choć ich pedały zdaleka zdradzały ślady zbyt intensywnego treningu wyścigowego, aby mogły być premjowane jako okazy, — więcej ani jednego. Może jeszcze wałach gniady p. Mieczkowskiej, ale nie wybrałbym go do jazdy, gdyż wolę bloodhuntera, lub folbluta chociaż nadwyrężonego, ale z większym ruchem.

Tak mi dyktowało serce, oko i doświadczenie. Tymczasem przyszło wyrokować zupełnie inaczej (byłem w jury). Przepisy dla sędziów zawierały kilkanaście rubryk, w których ocena kolana, napięstka była równoprawniona z kłusem, stępem. Galopu i skoków wcale nie było, ani też oceny ruchu inaczej, niż w rubryce kłusa i stępu. W takich warunkach musiały wyjść na czoło mdłe konie, o równie bezbarwnej jak prawidłowej budowie, staroniemieckie „das korrekte Pferd”, tak intensywnie przez Oettingena zwalczane na korzyść konia z ruchem. Zresztą i w tych warunkach Diva była by lepsze miejsce otrzy-

mała, niż szóste, gdyby się jeździec nie był pochwalił, że jest żrebną po Parcivalu, co jej zaraz dało punkta karne w ocenie kondycji.

Na przyszłość hunter-show powinna się odbywać inaczej. Konie wchodzić wszystkie na arenę. Tam chodzą wszystkie naraz stępa, kłusa i galopa i te same aliury dodane, — aż sędziowie powiedzą, że dosyć. Ponieważ u huntera chodzi przedewszystkiem o ruch więc sędziowie powinni teraz tylko patrzeć na ruch i wszystkie konie bez ruchu jednego po drugim wyrzucić. Jeżeli w kółku zostaje mniej koni, niż nagród, to pozostałe nagrody się nie wydają. Te wybrane konie muszą skoczyć każdy w myśliwskim tempie kilka przeszkód, a mianowicie: $3\frac{1}{4}$ m. rów, pionową staccionatę 1,10 m., i mur 1,20 m. Wtedy dopiero zasługują na nazwę huntera. Dopiero wtedy klasyfikuje się te konie myśliwskie według rubryk. W Anglii na hunter-show mogą być niektórzy sędziowie w butach — mogą spróbować konia w ruchu albo w skoku.

W ten sposób najlepszy hunter dostanie najwyższą nagrodę, — a zapobiega się wyjazdowi konia, który czasem na żart zakrawa.

Konkursy zaprzęgów na P. W. K.

W przeciwieństwie do hunter-show, która za powyżej cytowanymi wyjątkami była dla mnie nieoczekiwanie biedną, — konkursy zaprzęgów były wspaniałe. Tak dużo dobrych zaprzęgów nie łatwo się na jednym miejscu spotyka, może nawet nigdzie, i mogą one być chlubą hodowli i zamiłowania Wielkopolskiego. Nosiło człowieka po prostu, gdy widział wspaniałą jednolitą dziewiątkę kasztanów jednej rodziny, świetnie i brawurowo powożoną przez sędziwego właściciela p. von Brandis. W programie było przymusowe przejechanie galopem całej areny. Ten widok sam już sówicie opłacił wyjazd do Poznania. Tyle było wogóle pierwszorzędných zaprzęgów, że oko nie mogło się dosyć napatrzeć. Bez konkurencji była czwórka ordy-

natowej Twardowskiej, przepiękne, dobrane, sprężyste konie gniade, wspaniałe w ręku właścicielki. Piękna była siwa czwórka o arabskim typie z Pamiątkowa; jednolita i równa jak jeden, wysokiej hodowlanej wartości, choć mniej elastyczna, kasztanowata czwórka p. B.; hodowlanie wybitna, jednolita, jędrna, z ruchem, dobrze sprzężona gniada piątka Andrzeja Żółtowskiego, koloru świeżo wyluszczonych kasztanów, — i wiele innych zaprzęgów. Nie jestem sprawozdawcą konkursów, zresztą nagrody były publikowane. Nie mogłem się tylko oprzeć potrzebie wyrażenia wielkiego mego zachwyty wogóle, a sympatii dla moich faworytów w szczególności.

Poruszam sprawę tę dlatego, iż znajduję, że i konkursy powozów powinny podlegać PZJ. Equites sumus et nihil equestri a nobis alienum putamus. Prócz tego w konkursach zaprzęgowych, taksamo jak w skokowych, ruch jest podstawową zaletą, a koń zaprzęgowy bardzo

je według zasłużonej tak kolejki, przystępuje do karnych punktów, według których tym, którzy je dostali, miejsce odpowiednio poniżej. To jest dla publiczności jasne, a dla konkurentów pouczające.

Reformy.

Dla konkursów u nas wogóle zaproponowałbym 8 reform.

1) Skasować sędziów przy przeszkodach, za wyjątkiem tych przeszkód, które stoją po krótkich stronach tak, że ich jury dokładnie widzieć nie może. We Włoszech to jest przyjęte. I w Poznaniu i w Warszawie widziałem takich sędziów nie dość kompetentnych.

2) Przyjąć projektowaną na kongresie międzynarodowym wiosennym ocenę wyłamań, o której pisze płk. Machalski w Numerze 31 „Jeźdźca”, t. j. przed jedną prze-



GIEWONT 2 l. og. gn. (Fils du Vent — Blameles) p. W. Jaśkiewicza, zwycięzca Nagrody Próbnego dla ogierów (jeździec Nowak).

wysokiej krwi często bywa dobrym skoczkiem. Dlatego nie mamy prawa tego źródła wypuścić z pod naszej kontroli. Konie pociągowe, z powodu pracy przez generacje w półszorku, mają specjalnie wrobioną łopatkę. Łopátka zaś z przedramieniem jest najważniejszym czynnikiem przy skoku.

I przy konkursach zaprzęgów proponowałbym wypracować pragmatykę dla sędziów. Ułatwiło by to im zadanie, a publiczności z jednej strony uprzyjemniłoby śledzenie za chodem sądenia, z drugiej strony działałoby na nią pouczająco. A odbywałoby się to mniej więcej tak:

Sędzia każe jeździć n. p. wszystkim parom w kółko w różnych aliurach. Potem wybiera najlepszą parę, jako konie. Potem drugą, — potem trzecią i t. d. Ustawiwszy

szkodą liczy się tylko jedno wyłamanie i ocenia się je tylko dwoma punktami karnymi, — natomiast wyłamanie przed drugą przeszkodą liczy się surowo, mianowicie sześć punktów. Wyłamanie przy trzeciej dyskwalifikuje.

3) Zrównać ocenę przednich i zadnich nóg, licząc po trzy. Ocena przednich cztery, a zadnich dwa jest często niesprawiedliwa. Koń często, tak jak w wyścigu, lekko choć widocznie ruszy drąg przednimi nogami w taki sposób, że gdyby miał tylko dwie nogi, toby drąg nie spadł. Potem idą nogi tylne, które go tak uderzają, że wskutek tego uderzenia spada. Sędzia tymczasem nie może wiedzieć, czy drąg spadł wskutek uderzenia przodem, czy tyłem. Ponieważ widział i często słyszał, że przednie dotykały, więc na wszelki przypadek rachuje przód, —

co w wielu przypadkach jest niesprawiedliwe, ale nie do skonstatowania. Na takich kruchych podstawach sąd n. p. w tegorocznej Nagrodzie Marszałka nie powinien się być opierać. Broniąc przeciwko mnie starego systemu, można by powiedzieć, że gdy kto na polowaniu uderzy bardzo mocno przodem, to leży, a jeżeli tyłem to może nie leżeć. Zresztą czasem jest przeciwnie. Zaczepienie tyłem może być jeszcze niebezpieczniejsze. Z tego możnaby wnioskować, że srożej trzeba karać przód, niż zad. Odpowiem na to, że w konkursach ta ocena zwykle się kompensuje, a przypuścmy nawet, że w ten sposób zad został surowiej potraktowany, niż przód, — to znowu błąd przodem jest często wadą przeszkody, albowiem wszędzie prawie drągi leżą za płytko. Przypadek bardzo mocnego uderzenia na polowaniu z upadkiem jest wyjątkiem, rzadko się zdarzającym. Częściej się widzi i słyszy w wyścigu przez żebra (barre fixe) uderzenie

nach leżą za płytko. Nie powinny spadać od podmuchu wiatru. Potrącenie przeszkody, a nie dotknięcie, jest błędem, za który się powinno liczyć karne punkty. Proponuję iść za przykładem Rzymu, gdzie przeszkody ustawiał i komponował hr. Antonelli, przyjaciel Caprillego — niech wszystkie, jak tam i to nietylko w konkursach na potęgę, lecz wszystkich — leżą do głębokości połowy drąga w widełkach, a nie na jedną ósmą, jak gdzieindziej.

7) Skrócić czas na konkursach w Warszawie i wszędzie — a mianowicie w konkursach na klasę z 350 — 370 na 370 — 400 m. na minutę, — w konkursach na potęgę zaś z 300 m. tegoroczną na 350 m. na minutę.

8) Podczas zawodów wywieszać normę czasu w miejscu dostępniejszem, n. p. jeszcze na trybunie jury na dole, od strony publiczności.



GLUSZEC 2 l. og. gn. (Madjar — Frosted Ice) p. S. Mroczkowskiego pod żok. Chatisowem.

przodem i tyłem, a koń płynie dalej. Jest to nawet regułą. Zresztą w Londynie i w Ameryce są taktety, które się liczą za $\frac{1}{2}$ punkta. Nikt się nad tem nie zastanawia, czy koń je zrzucił przodem czy tyłem. Traktujmy więc, nie wchodząc w to, drąg jako drugi taktet. Drąg na ziemi niech stanowi karne punkta, a podniesie się je dopiero po skoczeniu ostatniej przeszkody. Oszczędzi się tym sposobem nerwy publiczności, uniknie wielu kwasów nawet między ekipami i podniesie powagę sądu, nie zmuszając jury do określenia ruchu, którego czasem nie miał fizycznej możliwości osądzić.

4) W przeszkodach o kilku pionowych płaszczyznach, każdą płaszczyznę taką liczyć osobno, n. p. w double barre także, nietylko w in and out.

5) Upadek konia liczyć trzy punkty, jak wyłamanie.

6) Drągi za wyjątkiem Rzymu na wszystkich are-

Ułatwienia.

Większość osób na miejscach miarodajnych nie docenia jeszcze doniosłości sportu konnego. A przecież kolosalny jego rozwój w ostatnich latach na całym świecie jest wynikiem potrzeby rozwoju fizycznego i zachowania tężyzny, której grozi zupełna atrofja, z powodu tego, że maszyny zaczynają wszystko robić za ludzi. Siłą rzeczy międzynarodowy ten sport stał się wielką okazją i zarazem narzędziem propagandy poszczególnych państw na obydwu półkulach, — a tężyzna, którą wyrabia nawyk do prędkiej decyzji, zrobiła go w wielu krajach benjaminem i prerogatywą armji.

Rząd i Armja mają teraz okazję coś dla naszych konkursów uczynić. Jedno i drugie nie zaginie, lecz się wróci w innej formie z lichwiarskim procentem. Dowództwa powinny zacząć dawać łatwiej urlopy na konkursy,

zrywając z prądem utrudniania jazd na konkursach i na wyścigach, — a Ministerstwo P. K. P. powinno dać znaczne ulgi transportowe. Są kraje gdzie się płaci 10% taryfy przejazdowej, w innych przejazd jest darmo. U nas kosztuje on 80%. Krok ten nie powinien być trudny. Przełom już zrobiony w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Byłby to tylko dalszy ciąg polityki propagandowej, zaczętej na wielką skalę przez wydawanie biletów

ulgowych dla zwiedzających Wystawę, — tylko w miniaturze, gdyż liczba koni konkursowych nie bywa wielka.

Zawody nasze mają jedną szczęśliwą koniunkturę, na którą patrzymy z otuchą, t. j. że najwyżsi dwaj dostojnicy kraju, Pan Prezydent i Pan Marszałek, swą sympatią i specjalnem zainteresowaniem polski sport koński wyróżniają, — czego liczne dali dowody.

(Dok. nast.)

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pułk. Strzebiński** dowódca 2-ej dywizji kawalerji z szefem sztabu mjr. Dworakiem na wyścigach we wtorek 29-go b. m. wręczyli Prezesowi T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolskiemu piękny złoty żeton pamiątkowy, za okazywaną przez Niego sympatię i pomoc oficerom sportsmanom.

— **Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce** podaje do wiadomości zainteresowanych w związku z odbyć się mającym tradycyjnym biegiem myśliwskim św. Huberta, iż zbiórka uczestników odbędzie się dnia 3 listopada o godzinie 10.30 na stadionie Towarzystwa w parku Łazienkowskim.

Start o godzinie 11-tej na Siekierkach.

Trasa biegu wynosić będzie około 10 — 12 klm. Zakończenie biegu będzie miało miejsce w okolicy Wilanowa, poczem nastąpi wspólne śniadanie w restauracji w Wilanowie.

Jako ostatni etap biegu odbędzie się finisz o nagrody honorowe.

Zapisy dla uczestników oraz gości, chcących wziąć udział w wspólnym śniadaniu, przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa, Aleja Szucha 23, za opłatą 5 zł. w godzinach od 10-tej — 1-ej, do dnia 2 listopada, do godziny 12-tej.

Po tym okresie żadne zgłoszenia, ani udział dodatkowy jeźdźców nie zapisanych, absolutnie dopuszczany nie będzie.

— **Głos niemiecki o wystawie koni na P. W. K. w Poznaniu.** Niemieckie czasopismo sportowe „Sankt Georg” w Nr. 20 zamieściło obszerny i rzeczowo napisany artykuł o wystawie koni na P. W. K. w Poznaniu. Artykuł ozdobiło licznymi fotografiami. Autor, zdaje się dobrze poinformowany, podaje charakterystykę hodowli koni w Polsce Odrodzonej, przyczem nie bez satysfakcji podkreśla rolę, jaką gra niemiecki materiał zarodowy w polskiej hodowli. Sama wystawa wywarła na autora niezwykle korzystne wrażenie, autor nazywa wystawę rolniczą na P. W. K. jedną z największych w Europie.

Przechodząc do koni wystawionych na P. W. K. autor, nie szczędząc pochwał, kolejno charakteryzuje materiał przedstawiony przez poszczególnych wystawców, przyczem specjalny entuzjazm wzbudzają w autorze konie czystej krwi arabskiej.

Hodowlę konia arabskiego w Polsce autor nazywa jedną z najpierwszych w Europie i wyraża przekonanie, że araby polskie śmiało iść mogą w zawody z arabami hodowli francuskiej.

Na zakończenie autor podkreśla niemal wyłączną rolę, jaką w polskiej hodowli koni, obok Stadnin Państwowych, gra większa własność, w odróżnieniu od stosunków niemieckich, gdzie hodowla koni w znacznej większości wypadków koncentruje się w gospodarstwie chłopskim.

SPRAWOZDANIE

z odbytych wyścigów konnych w Poznaniu w roku 1929.

Wygrane stajen według właścicieli w sezonie jesiennym.

L. p.	Imię i nazwisko właściciela	suma zł.
1.	Grono Oficerów 19 Pułku Ułanów	16.280.—
2.	Pułkownik Karol Römmel	6.060.—
3.	Ignacy hr. Mielżyński	5.100.—
4.	Rtm. Michał Antoniewicz i rtm. A. Królikiewicz	4.560.—
5.	Leopold Jan bar. Kronenberg	3.750.—
6.	Grono Oficerów 15 Pułku Ułanów	3.340.—
7.	Por. Józef Kwieciński i Henryk Pomernacki	2.080.—
8.	Por. Xawery Koźmiński	1.780.—
9.	Artur Friedmann	1.400.—
10.	Bracia Wacław i Franciszek kpt. Mrowec	1.380.—
11.	Por. Władysław Zgorzelski	1.300.—
12.	Por. Rybicki	1.300.—
13.	Grono Oficerów 7 Pułku Strzelców Konnych	1.200.—
14.	K. i K. Ważyńscy	1.100.—
15.	Grono Oficerów 9 Pułku Strzelców Konnych	1.100.—
16.	Kpt. Konstanty Bylczyński i por. Szilagyi	1.040.—
17.	Por. Tadeusz Jankowski	900.—
18.	Grzegorz Jaszewi	880.—
19.	August Hoffmann	800.—
20.	Pułk. Zygmunt Studziński	600.—
21.	Por. Bolesław Pieczyński	480.—
22.	Por. Bolesław Pieczyński i kpt. Harland	480.—
23.	Kpt. J. Antropow i J. Sosnowski	340.—
24.	Władysław Konieczka	240.—
25.	Por. Ludwik Bukowiecki	200.—
26.	Kpt. Konstanty Bylczyński (M. S. Wojsk.)	180.—
27.	Grono Oficerów 7 Dyonu Artylerji Konnej	180.—
28.	Ignacy Kurasz	80.—
29.	Por. Jan Goszczyński	70.—

Razem: zł. 58.200.—

STATYSTYKA

wygranych przez konie w sezonie jesiennym 1929 r. w Poznaniu od 15 do 29 września.

a) 4-letnie i starsze.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Frasquita	11.600.—
2.	Caraibe	6.000.—
3.	Westalka	3.300.—
4.	Lawa	2.760.—
5.	Karara	2.380.—
6.	Eskapada	2.280.—
7.	Tuhaj Bej	2.100.—
8.	Hajdamak	1.800.—

L. p. Nazwa konia	Suma zł.
9. Zagadka	1.480.—
10. Wołynianka	1.300.—
11. Leśkowa	1.300.—
12. Borsuk	1.260.—
13. Intryga	1.200.—
14. Rydwan-Utracjusz	1.100.—
15. Coco	1.040.—
16. Horodenka	1.000.—
17. Lapis Lazuri	1.000.—
18. Ma Coquine	900.—
19. Lotka	800.—
20. Filadelfja	780.—
21. Irena	680.—
22. Zagończyk	600.—
23. Eskort	540.—
24. Gapeusz	520.—
25. Komtur	490.—
26. Too Good	480.—
27. Żupan	480.—
28. Korea	200.—
29. Diana	200.—
30. Rysia	180.—
31. Nabab	160.—
32. Patacca	160.—
33. Hrabianka	100.—
34. Basia	80.—
35. Buńczuk	70.—
36. Rakieta	60.—
37. Gika	60.—
38. Wydrwigrosz	60.—

b) 3-letnie.

L. p. Nazwa konia	Suma zł.
1. Zwillingsschwester	1.680.—
2. Jurgis	1.180.—
3. Czekolada	1.100.—
4. Astrid	240.—
5. Baśka	240.—
6. Quartiermacher	160.—
7. Rosa	120.—
8. Gazimur	100.—
9. Ale Baba	80.—

c) 2-letnie.

L. p. Nazwa konia	Suma zł.
1. Będzie Jutro	1.020.—
2. Kasztelanka	800.—
3. Rama	600.—
4. Bambus	260.—
5. Burza	60.—
6. Magda II.	60.—

Razem: zł. 58.200.—

Premje hodowlane

z sezonu jesiennego wyścigów konnych — Poznań 1929 r.

L. p. Nazwisko hodowcy	suma zł.
1. M. Róg	1.160.—
2. Ignacy hr. Mielżyński	510.—
3. Leopold Jan bar. Kronenberg	488.—
4. K. Rojowski	330.—
5. A. Olszowski	258.—
6. E. Grzybowski	238.—
7. Wacław Daszewski	236.—
8. H. ks. Lubomirski	228.—
9. Fr. Wężyk	180.—
10. Michał Berson	142.—
11. A. Pietraszewski	130.—
12. T. Dachowski	130.—

L. p. Nazwisko hodowcy	suma zł.
13. J. hr. Alvensleben-Schönborn	104.—
14. A. Jędrzejowicz	100.—
15. August Hoffmann	80.—
16. Stadnina Państwowa	78.—
17. Pułk. Zygmunt Studziński	60.—
18. St. Państw. „Janów“	54.—
19. L. Orpizewski	49.—
20. S. Maryewski	44.—
21. Władysław Konieczka	24.—
22. A. hr. Morstin	20.—
23. Kazimierz Żychliński	18.—
24. T. ks. Lubomirski	10.—
25. Ignacy Kurasz	8.—
26. M. Piotrowski	7.—
27. „Ktery-Szepietów“	6.—

Razem: zł. 4.692.—

Wykaz jazd

a) panowie:

Nazwisko	Ogółem	I.	II.	III.	0
1. Por. Tuński Aleksander	11	6	3	—	2
2. Por. Bohdanowicz Michał	10	2	4	3	1
3. Kpt. Mrowec Wacław	9	2	1	1	5
4. Pułk. Römmel Karol	4	2	1	1	—
5. Por. Pieczyński Bolesław	8	1	2	1	4
6. Por. Bibiński Władysław	6	1	2	—	3
7. Rowton Michał	6	1	3	1	1
8. Kpt. Antropow Jerzy	3	—	1	1	1
9. Por. Goszczyński Jan	3	—	—	1	2
10. Por. Komarnicki Czesław	1	—	—	—	1
11. Kpt. Bylczyński Konstanty	8	—	2	—	6
12. Por. Kwieciński Józef	1	—	—	—	1
13. Por. Biliński	1	—	—	—	1

b) żokeje:

Nazwisko	I.	II.	III.	0
1. Tuchałka Adam	4	1	—	1

c) jeźdźcy:

Nazwisko	I.	II.	III.	0
1. Lipowicz Michał	22	8	3	9
2. Tobiasz Jan	13	2	3	1
3. Jagodziński I. Józef	12	3	2	3
4. Osiński Jan	8	2	4	1
5. Lipiński Franciszek	9	—	2	2
6. Józefiak Stanisław	7	—	1	3

d) chłopcy:

Nazwisko	I.	II.	III.	0
1. Rzyski Władysław	6	3	—	1
2. Woracek	3	—	—	1
3. Jarosiewicz Tadeusz	9	—	—	—
4. Bryk III. Kazimierz	2	—	—	—
5. Ksoll Maksymiljan	1	—	—	—

e) włościanie:

Nazwisko	I.	II.	III.	0
1. Hoffmann August	1	1	—	—
2. Konieczka Władysław	1	—	1	—
3. Kurasz Bronisław	1	—	—	1
4. Wieczorek Józef	1	—	—	—
5. Kaczmarek Adam	1	—	—	—
6. Walkowiak	1	—	—	—

Sprawozdanie z sezonu jesiennego 1929 r. z odbytych wyścigów

w Poznaniu.

a) Dni wyścigowych 5; b) ogółem wyścigów — 35, w tem: płaskich — 14, z płotami — 10 i z przeszkodami — 11.

c) Udział brało koni 73, d) startowało koni 173; w gonitwach płaskich — 84, z płotami — 41, i z przeszkodami — 48.

e) Suma wygranych: 58.200 zł.

f) Premje hodowlane: 4.692 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień dziewiętnasty, Wtorek, 24 września.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Pola Negri L. Krzeczunowicza, chł. Górecki — 1, Alarm — 2, Bohun — 3; bez miejsca: Monte Negro.

Wygrane w 3 m. 4 s. o $\frac{3}{4}$ dł.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 11 zł.

II. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Grenada Stadn. Państwowej „Janów“, j. Balcer — 1, Aghil — 2. Effendi — 3.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Dania J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Czikos — 2, Dagobert — 3; bez miejsca: Et II.

Wygrane w 3 m. 34 s.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 11 i 11 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Pamiętka W. Rutkowskiego, por. Zwan — 1, The Flapper — 2, Roguza — 3. Arpad i Bakfisz nie skończyli gonitwy.

Wygrane w 4 m. 53 s.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 15 i 14 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hamilkar St. Państw. „Janów“, j. Balcer — 1, Szeik — 2, Łobuz II — 3; bez miejsca: Bachmat i Kalifa.

Wygrane w 2 m. 3 s. o 2 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 12 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Ebro A. Gucewicza, j. Gajewski — 1, Jagienka — 2. Ataman II — 3; bez miejsca: Nacarar, Dina, Koroma, i Et II.

Wygrane w 2 m. 51 s. o 1 dł.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 19 i 73 zł.

Dzień dwudziesty, Czwartek, 26 września.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Gizi Langden S. Bronikowskiego, — por. Donner — 1, Mara — 2. Rascal nie skończył gonitwy.

Wygrane w 6 m. 20 s. o 1 dł.

II. Nagroda 1.600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Arba R. ks. Sanguski, ż. Kokoszko — 1, Leila — 2. Wycofana: Pielgrzymka.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2100 mtr.: Irasatti S. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Dina — 2. Sanacja — 3; bez miejsca: Naiwny, Banco II, Kana i Japonka. Wycofane: Gulliver, Et II i Barkarola.

Wygrane w 2 m. 58 s. o $\frac{1}{2}$ dł.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 12 zł., 14 zł i 14 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Pusztka J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Wielmożna — 2, Wotan — 3; bez miejsca: Zambezi, Jenissej i Westalka II. Wycofane: Et II i Rakieta.

Wygrane w 2 m. 33 s. o 1 dł.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 zł. i 11 zł.

V. Nagroda 1.400 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Marokko R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Mehmet — 2, Izarra — 3. Haszyszdystansowany.

Wygrane w 2 m. 1 s. o 1 dł.

Tot. poj. 12 zł.; fr. 10 zł. i 18 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Renata S. Gromnickiego, chł. Kondraciak — 1, Jegomość — 2, Gulliver i Flos w łeb w łeb; bez miejsca: Moorwind. Wycofane: Droga i Kin-Fo.

Wygrane w 1 m. 49 s. o 2 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 14 zł. i 24 zł.

Dzień dwudziesty pierwszy, Sobota 28 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Watacha R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Ali II — 2, Aga — 3.

Wygrane w 2 m. 1 s.

Tot. poj. 12 zł.

II. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Gaduła K. Rojowskiego i St. Kuźnickiego, j. Raniewicz II — 1, Iskierka — 2, Jasiek — 3; bez miejsca: Świt, Ninetka i Pan Tadeusz. Don Fernando, został na starcie.

Wygrane w 1 m. 17 $\frac{1}{2}$ s. o szyję.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 14 i 15 zł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Pola Negri L. Krzeczunowicza, j. Gajewski — 1, Nacarar — 2, Sanacja — 3; bez miejsca: Nigmé.

Wygrane w 3 m. 26 s. o łeb.

Tot. poj. ?

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Polish S. Gromnickiego, por. Gromnicki — 1, The Flapper — 2, Roguza — 3; bez miejsca: Beduinka i Półksiężyc. Ramkor, Dunaj II, Bystrzyca i Czikos nie skończyły gonitwy.

Wygrane w 4 m. 39 s. o 1 dł.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 15, 15 i 27 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1400 mtr.: Hortensja Stada Państw. „Janów“, j. Balcer — 1, Parys — 2, Szeik — 3; bez miejsca: Mehmet Caid, Łobuz II i Bachmat.

Wygrane w 1 m. 57 s.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, j. Bews — 1, Zambezi — 2, Rohun — 3; bez miejsca: Iwonka II i Jenissej.

Wygrane w 2 m. 28 s. o 8 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 16 i 22 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ataman II M. Karatiejewa, chł. Pielak — 1, Japonka — 2, Kama — 3; bez miejsca: Jagienka, Bajadera i Frysonka.

Wygrane w 1 m. 18 s. o $\frac{1}{2}$ głowy.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 20 i 74 zł.

Dzień dwudziesty drugi, Niedziela 29 września.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Pusztka J. Skolimowskiego, chł. Szyszko — 1, Mista — 2, Rakieta — 3. Wotan nie skończył gonitwy.

Wygrane w 1 m. 48 s. o 2 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 11 zł.

II. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 3200 mtr.: Ibrahim R. ks. Sanguski, ż. Kokoszko — 1, Aghil — 2.

Wygrane w 4 m. 2 s.

Tot. poj. 11 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z płotami Handicap. Dystans około 2800 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Wyżgalski — 1, Danina — 2, Sac-à-Vin B. W. — 3; bez miejsca: Barkarola i Estella.

Wygrane w 4 m. 20 s.

Tot. poj. 124 zł.; fr. 35 i 18 zł.

IV. Nagroda 2.000 zł. Steeple Chase im. Ułanów Jazłowieckich. Dystans około 5.400 mtr.: Ordynat Z. Szydka, por. Szydka — 1, Pamiętka — 2, Mara — 3. Irlandka, Bakfisz i Gizi Langden nie skończyły gonitwy.

Wygrane w 8 m. 2 s.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 22 i 29 zł.

V. Nagroda Antoninn (porównawcza) 5.000 zł. Dystans około 1600 zł.: Dywersja R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Djeballa — 2, Arba — 3; bez miejsca: Pielgrzymka.

Wygrane w 1 m. 51 s. o 2 dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 12 i 15 zł.

VI. Nagroda 2.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Jegomość K. i K. Wazyńskich, j. Bews — 1, Droga — 2, Moorwind — 3; bez miejsca: Esmeralda, Ebro, Renata i Erna.

Wygrane w 2 m. 42 s.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 21, 30 i 17 zł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Flos M. Karatiewa, j. Pielak — 1, Coquette — 2, Marmaros-Sziget — 3; bez miejsca: Dina.

Wygrane w 2 m. 45 s.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 19 i 25 zł.

Dzień dwudziesty trzeci, Wtorek, 1 października.

(ostatni).

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr. Alarm, K. hr. Rostworowskiego, j. Macugowski — 1, Zambezi — 2, Klejnot — 3; bez miejsca: Bohun.

Wygrane w 1 m. 50 s. o $\frac{1}{2}$ dł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hebe St. „Janów“, j. Balcer — 1, Parys — 2, Książę — 3; bez miejsca: Izarka i Hanum.

Wygrane w 1 m. 53 s. o 3 dł.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 14 i 19 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Ataman II M. Karatiewa, j. Wyżalski — 1, Et II — 2, Gulliver — 3; bez miejsca: Banco II, Sanacja i Nigmè.

Wygrane w 3 m. 25 s. o 1 dł.

Tot. poj. 71 zł.; fr. 19, 15 i 23 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: The Flapper F. Wójcika, por. Wójcik — 1, Polish — 2, Półksiężyc — 3; bez miejsca: Bakfisz.

Wygrane w 1 m. 55 s. pewnie.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 11 i 11 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Esmeralda S. Alexandrowicza, chl. Kondraciak — 1, Wielmożna — 2, Marpesa — 3; bez miejsca: Kama i Arpad.

Wygrane w 1 m. 6 s. o 2 długości.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 i 15 zł.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Mülheim-Duisburg**, 23 października.

Kartellrennen der Zweijährigen, 21.000 Rm. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Wiener Blut, kl. gn. (Prunus — Wiener Mädel) bar. S. A. v. Oppenheima, 52½ kg., ż. Zehmisch.

2. Savanarola, og. sk. gn. (Wallenstein — Schwarze Kutte) bar. S. A. v. Oppenheim, 55 kg., ż. Narr.

3.* Mangrove, kl. gn. O. Mathiesen, 53½ kg., ż. Korb.

3.* Masso d'Arezzo, og. gn. M. J. Oppenheimer, 55 kg., ż. Grabsch.

bez miejsca: 5. Numea, 6. Goldjäger.

Wygrane o 6 — 2 dł. — łeb w łeb. Czas: 1:33.

Tot.: 15, 15, 26:10.

— **Berlin-Grünwald**, 26 października.

Winter Preis, 10.800 Rm. — 2800 mtr.

1. Blanker Hans 3 l. og. (Fairy King — Betty Martin) stada Pünstorf, 54 kg.; ż. Sajdik.

2. Verena, 3 l. kl. G. i W. Nette, 55½ kg., ż. Huguenin.

3. Männertreu II, 4 l. kl. O. Blumenfeld i R. Samson, 52 kg., ż. Jaekel;

bez miejsca: 4. Prellstein, 5. Iwo, 6. Mantegna, dalej Nobelmann, Felix esto, Malvolio, Moewe.

Wygrane o 5 dł. — łeb — 1¼ dł. Czas: 3:25,1.

Tot. 183, 35, 13, 37:10.

ANGLJA.

— **Free Handicap** angielskich trzylatków ukazał się w tych dnia; poniżej podajemy czołowe konie według tej oficjalnej klasyfikacji handicapera angielskiego:

Trigo	59½	Reedsmouth	53
Sir Cosmo	59	Cragadour	52½
Mr. Jinks	57¼	Gay Day	52½
Bosworth	57¼	Welcome Gift	52½
Kopi	56¾	Defoe	51¾
Hunters' Moon	56¾	Rattlin the Reefer	51¾
Walter Gay	56¾	Grand Terrace	51¾
Buland Bala	56¾	Cavendo	51¾
Artist's Proof	55¾	Osiris	51¾
Empire Builder	55¾	Drift	51¼
Horus	55¾	Posterity	51½
Costaki Pasha	55	Le Voleur	51¼
Pennycomequick	55	Reflector	50¾
Modder	54½	Midlothian	50¾
Haste Away	54½	Beachcomber	50¾
Aristotle	54	Point Duty	50¾
Ghost Train	54	Torbuie	51¼
P. D. Q.	54	The Mac Nab	50¾
Le Phare	54	N. P. B.	50¾
Masked Bandit	53½	Barbizon	50¾
Brienz	53½	Trincomalee	50¾
Tom Peartree	53½	Golden Lullaby	50¾
Nuwara Eliya	53½	Grease Paint	50¾
Lemon Car	53		

FRANCJA.

— **Le Tremblay**, 23 października.

Prix Edgard Gillois, 25.000 fr. — 2600 mtr. dla trzylatków.

1. Mons. le Marechal, og. kaszt. (Monarch — Marcisia) Guy L. de Mola, 53 kg. ż. C. Herbert.

2. Besant, og. (Kircubbin — Farthing) Mad. H. Polak, 53 kg., ż. M. Allemand.

3. Gouspin, og. (Master Good — Gazza) Aug. Pellerin, 57 kg., ż. A. Esling;

bez miejsca: 4. Areska, 5. Britannicus, 6. White Clover, dalej Epi de France, Typhon, Double Dutch, Sans Bonte, Marra-kech, Fonspertuis.

Wygrane o $\frac{2}{4}$ — $\frac{3}{4}$ — 1 dł. Czas: 2:55.

Tot.: 392, 80, 40, 17:10.

MONSIEUR LE MARECHAL og. kaszt. ur. w 1926 r. w stadzie p. M. de Gaste.	Monarch 1	Tracery 19	Rock Sand 4	Saintoin	2
				Roquebrune	4
		Teofani	Topiary	Orme	11
				Plaisanterie	19
	Marcotia	Marco 3	Black Duck 5	Galopin	3
				Call Duck	5
		Oryx	Cigarette	Marco	3
				Dame Heron	1
		Hunting Queen	Barcaldine 23	Solon	23
				Ballyroë	23
			Novitiate	Hermit	5
				Betty	3
			Orion 13	Bend'Or	1
				Shotover	13
				Melton	8
				Princ. Victoria	14

— **Bois de Boulogne**, 24 października.

Prix de Conde, 30.000 fr. — 2000 mtr. dla dwulatków.

1. Beldurhissa, kl. (Amant de Coeur — Bicarra) P. Wertheimer, 54½ kg., G. Duforez.

2. Esterlin, og. (po Belfonds) bar. Ed. de Rothschild, 56 kg., ż. C. Bouillon.

3. Taicoun, og. (po Sourbier) James Hennessy, 56 kg., ż. G. Garner;

bez miejsca: 4. Prestigieux, 5. La Kota, 6. Djafou, dalej Manteau Bleu Le Flambeau, Hon dy ca, Gallus.

Wygrane o 1 — 1½ — 3 dł. Czas: 2:16,2.

Tot.: 44, 15, 23, 22:10.

— **Maisons Laffitte**, 25 października.

Prix Eclipse, 40.000 fr. 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Monsieur Loyal, og. (Clarissimus — Lovely Girl) S. Guthmann, 52½ kg., ż. W. Sibbritt.

2. Potiphar, og. (Teddy — Lovely Clovelly) J. D. Cohn, 52½ kg., ż. E. Chancelier.

3. Pearlash, og. (Brûleur — Pearl Maiden) Edward Esmond, 56 kg., ż. G. Garner;

bez miejsca: 4. Falsacapa, 5. Montréal, 6. Vrai Gascon, 7. Palombe.

Wygrane o ¾ — ½ — ¾ dł. Czas: 1:17.

Tot. 92, 30, 30:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bois de Boulogne**, 27 października.

Prix Gladiateur, 100.000 fr. — 6200 mtr.

1. Nopal, 4 l. og. (Bay Cherry — Flowershop) bar. Ed. de Rothschild, 57 kg., ż. C. Bouillon.

2. Mirbat, 4 l. og. (po Nouvel An) P. Wertheimer, 57 kg., ż. F. Hervé.

3. Golo, 4 l. og. (po Mesilim) Leon Tacquet, 57 kg., ż. J. Rosso;

bez miejsca: 4. Mistenflute, 5. Abd el Krim, dalej La Fougue, Pylade, Ivresse.

Wygrane o 2 — 5 dł. — szyja. Czas: 7:47,1.

Tot. poj. 36, 16, 17, 26:10.

Prix Saint Firmin, 30.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków, które jeszcze nie biegały.

1. Veloucreme, og. (Passebreul — Reine des Cremes) bar. Ed. de Rothschild, 56 kg., ż. C. Bouillon.

2. Hold All, og. (po Hollister) Silvio Pentead, 56 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Popotte II, kl. (po Pot au Feu) Lady Ludlow, 54½ kg., ż. T. Turner;

bez miejsca: Channelle, Neufchatel, Castilan, Joan of Navarre, Maria Vetschera, Smart Girl, Khansa.

Wygrane o 1 — 1 — 3 dł. Czas: 1:01,6.

Tot.: 25, 14, 25, 43:10.

— **Wiedeń**, 27 października.

Graf Hugo Henckel Erinnerungs Rennen, 13.000 szyl. — 1600 mtr., dla dwulatków.

1. Phönix, og. (Pázmán — Ximénia) Osw. Schiller 48½ kg., ż. Balog.

2. Embassy, og. (po Dagor) hr. D. Wenckheim, 52 kg., ż. Schejbal.

3. Nestor, og. Dr. Alf. Rothschild, 47 kg. ż. Csuta;

bez miejsca: 4. Ajko.

Wygrane o 8 — 5 dł. Czas: 1:47,2.

Tot. 40, 11 10:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 79/42-gi, Wtorek, 22 października.

594. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(553) Beduin, og. sk. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Ułanów, po Albula i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 2, 57 kg. ż. Krysko 1
(558) Ever Ready — 2, (575) Globtrotter — 3; bez miejsca:
(575) Elf i (565) Intrygant Wycofana: Branka II.

Wygrane w 55 s. (24—31) o 3 długości łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 16 i 17 zł.

595. Nagroda 1.300 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(556) Brylant, og. kaszt. Grona Ofic. 17-go pułku Uł., po Albula i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 2, 57 kg. ż. Amossé 1*
(539) Istvan og. gn. A. hr. Morstina, po Fils du Vent i Draga, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. ż. Kucharski 1*

(—) Gdynia — 3; bez miejsca: (—) Hikora, Wycofane: Grzybek Pierwszy, Impas, Konsul i Kuwera.

Wygrane w 1 m. 11 s. (7—32—32) łeb w łeb w walce.

Tot. poj. 12 i 13 zł.; fr. 13 i 14 zł.

596. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(567) Awiator, og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 3, 59 kg. ż. Jagodziński 1

(515) Moja Miła — 2, (552) Florida II — 3; bez miejsca:
(562) Gargaron i (270) Ascja. Wycofane: Biskra, Dolores, Faustine II i Fircyk

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—31½—32½—33½) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 12 i 12 zł.

597. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(563) Burza II, kl. gn. A. Daszewskiego, po Bob i Perla, hod. wł., l. 2, 55 kg. j. Michalczyk 1

(442) Gwiazda — 2, (572) Guzdracz — 3; bez miejsca: (447) Opera, (—) Dyana i (—) Holger. Wycofany: Bizun.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—32—32½) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 93 zł.; fr. 38 i 22 zł.

598. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(566) Fordon, og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. j. Stasiak 1

(549) Figaro — 2, (547) Bohun II — 3; bez miejsca: (550) Dziwo II. Wycofane: Estramadura, Gereza i Fircyk.

Wygrane w 2 m. 16 s. (9½—32—32—33½) o 4 długości, łatwo.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 22 i 20 zł.

599. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(563) Skiron, og. kaszt. B. Szwejcera, po Mości Księżu i Bajka, pół krwi, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Stasiak 1

(575) Rinaldo — 2, (532) Miriam — 3; bez miejsca: (520) Lalita Liana i (536) Drzazga. Wycofane: Branka II i Senator.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31—32) o długość, pewnie.

Tot. poj. 63 zł.; fr. 22 i 21 zł.

600. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(546) Tout en Haut og. c. kaszt. K. Rómmła, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. frc., l. 4, 62 kg. ż. Szyszowski 1

(509) Haza — 2, (560) Ewiatr — 3; bez miejsca: (515) Furja i (560) Gran. Wycofane: Hulanka, Guardi i Gereza.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—31—32—33) o 1 długość łatwo.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 17 i 15 zł.

601. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(537) Ammon, og. gn. st. „Lubicz“, po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 4, 61 kg. j. Jednaszewski 1

(534) Hurysa — 2, (559) Bebnś — 3; bez miejsca: (567) Lassie, (559) Granat II, (567) Tabu II i (537) Aurora II. Wycofane: Gruna i Juljusz.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 22, 20 i 21 zł.

602. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(550) Guardi, og. kaszt. B. Hessena, po Prestige i La Gangue, zagr. frc. płu., 62 kg. z. Jagodziński 1

(568) Guzoan — 2, (551) Czataldża — 3; bez miejsca: (560) Etyl. Wycofane: Gereza, Ali Baba, Already i Filut.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—32—33—35—35½) o 7 długości łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 13 zł.

Dzień 80/43, Środa, 23 października.

603. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(558) Grzybek Pierwszy, og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Różga, hod. wł. l. 2, 57 kg. z. Krysko 1

(539) Kokietka — 2 (551) Konsul — 3; bez miejsca: Elekja. Wycofane: Lama, Esper, Gdynia i Moza.

Wygrane w 1 m. 12 s. (7—31—34) o pół długości pobudzany.
Tot. poj. 22 zł. fr. 12 i 11 zł.

604. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(548) Bascule, kl. gn. A. hr. Morstina po King's Idler i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 3, 55½ kg. z. Kucharski 1

(527) Cyklon II — 2, (569) Maur — 3; bez miejsca: (574) Biskra. Wycofane: Tout en Haut, Monte Carlo i Czataldża.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7½—31½—32½—32½) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 20 i 19 zł.

605. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(585) May Rose, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów“ po Wily Attorney i Elannay, hod. M. Jędrzejowicza, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(560) Gereza — 2, (585) Miss Mistinguett — 3; bez miejsca: (543) Ali Baba. Wycofane: Armagnac, Czataldża, Etyl i Ewiatr.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (6½—30½—33—35) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 18 i 17 zł.

606. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(553) Lutin, og. kaszt. M. Bersona, po Harsona i Lagayad, hod. R. Czaykowskiego, l. 2, 57 kg. z. Pasternak 1

(570) Roi Barde — 2. Wycofane: Basia II, Infant i Gran Chuckle.

Wygrane w 1 m. 10¾ (7—31—32¾) o 1 długość bardzo pewnie.

Tot. poj. 16 zł.

607. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(556) Impas, og. kaszt. W. Zakrzeńskiego, po Wily Attorney i Aline hod. M. Rytle, l. 2, 57 kg. z. Jagodziński 1

(551) Hegira — 2, (570) Magnolja — 3; bez miejsca: (565) Kropelka, (565) Gong, (572) Dalia i (539) Brawura.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—31½—33) o 2 długości pewnie.
Tot. poj. 70 zł.; fr. 17, 12 i 15 zł.

608. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(581) Buława, kl. siwa L. Dydyńskiego, po Rattlejack i Bodrog, hod. B. Ziętańskiego, l. 5, 61 kg. z. Magdaliński 1

(564) Umizg — 2, (593) Troja — 3; bez miejsca: (379) Bonton, (562) Ciocia Muller, (544) Aranka, (552) Esterka, i (576) Georgina.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—32—34—34) o 4 dł., łatwo.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 17, 19 i 24 zł.

609. Nagroda 1.500 zł. Hcp. dla 3 l. i st. kl. Dystans około 1600 mtr.

(418) Magda kl. c. gn. S. Mroczkowskiego, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 5, 60 kg. z. Chatisow 1

(574) Hammada — 2 (545) Irish Bee — 3; bez miejsca: (470) Padatarja, (581) Fricadeau i (545) Awiaata.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (7½—32½—33—33½) o 5 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 15 i 15 zł.

610. Nagroda 1.600 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(584) Ceres II, kl. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Esneh, hod. wł. l. 3, 56 kg. z. Pasternak 1

(564) Con Amore — 2, (516) Kaprys — 3; bez miejsca: (543) Mag, (587) Rista i (559) Gasparone. Wycofane: Elborus, Faustine II, Frasquita II, Gargaron, Lassie, Cyklon II i Zbir.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 17 i 30 zł.

611. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(577) Centaur, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Elektra, hod. wł. l. 3, 58 kg. z. Pasternak 1

(583) Dollar — 2, (583) Paroman — 3; bez miejsca: (506) Hulanka i (591) Figaro II. Wycofane: Maur, Guardi, Gereza i Edynburg.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—34—32½—33½) o 1½ długości pewnie.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 19 i 27 zł.

Dzień 81/44, Czwartek, 24 października.

612. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(547) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 3, 58 kg. z. Chatisow 1

(583) Fenomen — 2.

Wygrane w 2 m. 42 s. (26—32½—33½—35½—34½) o 2 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 10 zł.

613. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(576) Promyczek, og. gn. S. Gruszczyńskiego, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 67 kg. chl. Cherubim 1

(581) Gini — 2, (571) Essau — 3; bez miejsca: (581) Fantomas.

Wygrane w 3 m. 24 s. (56—36—37—39—36) o 3 długości łatwo.

Tot. poj. 48 zł.; fr. 21 i 21 zł.

614. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850

mtr.

(588) Vendetta, kl. gn. W. Zakrzeńskiego, po Balthazar i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 55 kg. ż. Jagodziński 1

(576) Cyrus II — 2, (565) Krasnoludka — 3; bez miejsca: (—) Gazella i (—) Burza. Wycofane: Mała Rybka, Galette i Marta II.

Wygrane w 57 s. (25—32) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 15 i 43 zł.

615. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(588) Fanfara III, kl. kaszt. H. Cichowskiego, po Illuminator i La Fille du Vent, w. pół krwi, hod. M. Piotrowskiego, l. 2, 55 kg. ż. Chatisow 1

(445) Bilitis II — 2, (558) Senator — 3; bez miejsca: (572) Kuwera, (582) Esper, (588) De Kobra, (533) Wiedenka i (—) Prunus.

— Wygrane w 56 s. (24—32) o pół długości łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12, 14 i 14 zł.

616. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(576) Grangarda, kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Ruń, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 3, 57 kg. ż. Fomienko 1

(574) Radlok — 2, (526) Groźny — 3; bez miejsca: (458) Halma, (—) Domator, (564) Charming i (576) Algazella. Wycofane: Zagadka, Arconia i Aranka.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (7—31—32½—35) o 5 długości łatwo.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 11, 11 i 32 zł.

617. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(592) Ghazi, og. gn. H. Cichowskiego, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 1

(592) Resonnance — 2, (582) Hora — 3; bez miejsca: (583) Haga i (602) Guardi. Wycofane: Centaur, Hulanka, i Figaro II.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—32½—31½—34) o łeb w walce.

Tot. poj. 68 zł.; fr. 24 i 19 zł.

618. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(574) Battaliana, kl. gn. M. Róga, po Morganatic i Battaglia, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Fomienko 1

(576) Ostatnia Siewierzyńska — 2, (552) Klárica — 3; bez miejsca: (534) Fals, (562) Wnuczka Scept, (552) Narzeczona i (212) Fuga II. Wycofane: Georgina, Esterka i Buława.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7—31—33—36½) o 1 długość pobudzana.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 12, 14 i 19 zł.

619. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(565) Nil, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Namorob i Perła II, hod. S. hr. Czackiego, l. 2, 57 kg. ż. Kucharski 1

(565) Berszada — 2, (565) Gardenia — 3; bez miejsca: (565) Marta II, (565) Floryda, (539) Rekord, (556) Czyn, (565) Bard i (565) Geneza. Wycofane: Esper i Bilitis II.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 16, 25 i 14 zł.

620. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(591) Already, og. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Uł., Wielkopolskich, po Albula i Haselenuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(584) Filut — 2, (510) Armagnac — 3; bez miejsca: (559) Murman i (543) Ekstaza. Wycofany: Ali Baba.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—34—33—33) o 1½ długości pewnie.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 19 i 18 zł.

Dzień 82/45-ty, Sobota, 26 października.**621. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.**

(561) Gran Chuckle, og. gn. T. Przyłęckiego, po Wily Attorney i Chuckles, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(575) Hardwar — 2, (588) Piruet — 3. Wygrane w 1 m. 11 s. (7½—31½—32) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 14 zł.

622. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(562) Giaur, og. sk. gn. S. Bronikowskiego, po Manton i Aragwa, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. ż. Sakowicz 1

(593) Zygfryd — 2, (564) Ferezja — 3; bez miejsca: (593) Diana II, (587) Vadi Galfa i (544) Wiking. Wycofana: Gruna.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—32—34—35—35) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 28 i 52 zł.

623. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(563) Gizela, kl. gn. M. Bersona, po Coriolanus i Corine, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 55 kg. ż. Pasternak 1

(582) Madolary — 2, (570) Moza — 3; bez miejsca: (597) Guzdracz. Wycofane: Harriman, Cri du Coeur, Ghicka, Mała Rybka, Lugar Promienisty i Kamionka.

Wygrane w 1 m. 111 (7½—32—31½) o 1½ długości w walce.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 13 i 13 zł.

624. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(586) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar oścse i Galasag, hod. wł. l. 4, 60 kg. ż. Sakowicz 1

(598) Fordon — 2, (591) Jaszczur II — 3; bez miejsca: Łaskawa Panin. Wycofane: Dziwo II, Oleś, Wulkan, Poneba, Valibal, Madame Bovary i Edynburg.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—32—32—33—34) o ½ długości w walce.

To. poj. 22 zł.; fr. 13 i 12 zł.

625. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(508) Seminora, kl. kasz. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Sevilla, w. pół krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 55 kg. ż. Jagodziński 1

(606) Lutin — 2, (554) Iłża — 3; bez miejsca: (573) Douceur de Vivre, (580) Bacarat, (573) Dick i (493) Giewont.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—30—32) o łeb w walce.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 16, 23 i 15 zł.

626. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(601) Bebuś, og. siwy Grona Ofic. 27-go pułku Uł., po Blue Danube i Artemis, hod. M. Róga, ptn., 59 kg. ż. Szyszkowski 1

(567) Sandomierzak — 2, (545) Mnich — 3, bez miejsca: (601) Lassie, (596) Florida II, (596) Ascja, (585) Dzika II, (610) Gasparone, (559) Firecyk, (564) Samum, (—) Droga i Faustine II.

Wygrane w 1 45½ s. (7—30—34—34½) o łeb w walce.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 23, 43 i 29 zł.

627. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(610) Mag, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, hod. R. Kraiński-go, l. 4, 62 kg. z. Magdaliński 1

(584) Saperlot — 2, (601) Hurysa — 3; bez miejsca: (620) Murman, (584) Eldorado, (559) Harda (564) Ugly Price, (527) Elborus, (593) Bosfor, (496) An De, (519) Baletniczka, (543) Espe-ranto i (585) Ave. Wycofane: Herold, Gruna, Mnich, Tabu II, Granat II, Floryda II i Juljusz.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—30½—32½—35—35) o 1½ dłu-gości pewnie.

Tot. poj. 69 zł.; fr. 23, 17 i 34 zł.

628. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(587) Fijolek, og. gn. H. Cichowskiego, po Coriolanus i Róz-ga, hod. wł. l. 3, 58 kg. z. Chatisow 1

(564) Zagadka — 2, (516) Herold — 3; bez miejsca: (587) Betina, i (608) Troja.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—32—33½—34½—34) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 14 i 18 zł.

Dzień 83/46-ty, Niedziela, 27 października.**629. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.**

(594) Ever Ready, kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Vadi i Hał-fa i Tedy, hod. A. Younga, l. 2, 55 kg. z. Szyszkowski 1

(606) Roi Barde, — 2, (595) Brylant — 3; (72) Sandomie-rzanka III. Wycofana Iwa.

Wygrane w 58 s. (24½ — 33½) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 72 zł.; fr. 19 i 13 zł.

630. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(574) Chevalier, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł. l. 3, 59 kg. z. Pasternak 1

(591) Fabiola — 2, (537) Dzik — 3; bez miejsca: (567) Juljusz. Wycofane: Gargaron, Buława, Hurysa, Elborus, Mnich, Con Amore, Biskra, Dzika II, Droga, Magda i Granat II.

Wygrane w 1 m. 27½ s. (20—33—34½) o ½ długości pewnie.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 13 i 13 zł.

631. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(588) Cri du Coeur, kl. c. gn. L. Dydyńskiego, po Harrier i Creve Coeur, hod. J. Hulewicz, l. 2, 55 kg. z. Magdaliński 1

(539) Kamionka — 2, (541) Lama — 3; bez miejsca: (556) Mała Rybka, (—) Gospodar, (541) Ghicka, (619) Czyn i (—) Go-niniec II. Wycofane: Guzdracz, Białozór B. W., Lugar Promicni-sty i Dama.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 12, 12 i 13 zł.

632. Nagroda 4.000 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(583) Ma Jalousie, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Albula i Moly Clarke, hod. wł. l. 4, 57 kg. z. Sakowicz 1

(604) Bascule — 2, (600) Ewiatr — 3; bez miejsca: (538) Florimond (600) Gran (602) Czatałdza, (576) Galopada, (566) Fanfara II i (596) Awiator. Wycofane: Cyklon II, Frasquita II, Fanfara, Hulanka, Fabiola, Miss Mistinguett i Resonnance.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7½—31—34½—35) o 1 długość lat.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 19, 22 i 27 zł.

633. Nagroda im. Reszkego 10.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

(589) Grom II, og. c. gn. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Gioconda, w. poł. krwi, l. 2, 57 kg. z. Chatisow 1

(589) Casanova — 2, (493) Osoba z Inteligencji — 3; bez miejsca: (599) Skiron (554) Bejrut i (471) Ile de France. Wyco-fane: Lutin i Douceur de Vivre.

Wygrane w 1 m. 19 s. (13—32—34) o 3 długości łatwo.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 15 i 22 zł.

634. Nagroda Łazienkowska 7.000 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(591) Harpagon, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Ha-be, hod. St. Państwowego, l. 3, 52½ kg. z. Szyszkowski 1

(598) Bohun II — 2, (557) Ibanez — 3; bez miejsca: (591) Tercyna B. W., (591) Valibal, (592) Parnas (591) Wulkan, (583) Paroman, (604) Maur. (598) Dziwo II i (583) Ponteba. Wycofane: Figaro II, Ghazi, Centaur, Fidelia i Egmont.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (6½—32½—32½—34½—36½) o pół długości w walce.

Tot. poj. 138 zł.; fr. 37, 28 i 37 zł.

635. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(610) Kaprys, og. gn. Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Kon-nych, po Ballyheron i Kathleen, hod. F. Wężyka, l. 4, 62 kg. z. Magdaliński 1

(605) Gereza — 2, (559) Lawa — 3; bez miejsca: (577) Fi-delia, (601) Granat II, (590) Leśkowa i (602) Etyl. Wycofane: Ali Baba, Fircyk i Czatałdza.

Wygrane w 2 m. 25 s. (6½—33½—34—35—36) o 1 długość pobudzany.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 16, 15 i 20 zł.

Upzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 6 listopada 1929 r.

Nr. 45

TREŚĆ Nr. 45: Przed Zjazdem, J. Niemcewicz. — Z tygodnia, Józef Szempliński. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



HUK 4 l. og. kaszt. (Mości Książę — Hugenottin po Delaunay) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, zwycięzca Wielkiej Łódzkiej Międzynarodowej Nagrody i Nagrody im. ks. ks. Lubomirskich (4800 mtr.) w Warszawie pod żok. A. Fomienko.

Przed Zjazdem.

W dniu 16-m b. m. rozpocznie obrady w Warszawie „Pierwszy ogólny zjazd hodowców koni w Polsce”.

Celem zjazdu jest podniesienie hodowli, wyjaśnienie jej znaczenia dla obrony i całokształtu gospodarczego Państwa, zobrazowanie stanu obecnego i wyszukanie środków poprawy.

Wyszukanie środków poprawy, jest przez p. p. organizatorów zjazdu jakby sprawą przesądzoną w mniemaniu, iż taka naprawa stała się aktualną i niezbędną. Przyjmuje się zasadę, że „kto nie posuwa się naprzód, ten się cofa” i że w hodowli koni, bardziej niż na każdym innym polu działania przy stale wzrastającej konkurencji, zasada ta da się stwierdzić, jak w pracy poszczególnych jednostek, tak również większych zespołów hodowlanych i nawet Państw.

Program stworzony dla Polskiej hodowli dziesięć lat temu i konsekwentnie dotąd stosowany, należy uznać zwłaszcza w dziedzinie konia pełnej krwi za bardzo celowy, wbrew głosom krytyki, która jest zawsze bardziej łatwa, niż umiejętność tworzenia rzeczy realnych. Należy stwierdzić, że program ten był znakomicie obmyślony i wykonany, że z niczego właściwie i bez materialnych środków, puszczony został w ruch olbrzymi warsztat, stanowiący jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki Państwowej, i mający na względzie podniesienie wartości bojowej armji, obronę granic, zapewnienie zwycięskich kroków wojennych, gdyż jak już pisaliśmy dawniej, najwaleczniejszy nawet żołnierz na marnym koniu nie zdoła wysokich swych bojowych zalet wykazać.

Stworzone zostało wielkie dzieło odrodzenia zniszczonej przez wojnę hodowli i to stworzone z niczego.

Doba obecna jest jednak znamienita, przeżywamy pewne objawy, które świadczą jakby o tem, że po przeżytych dziesięcioletnim okresie, nastąpił w hodowli punkt martwy i o ile takie stadium nie zostanie szybko przełamane, niedomaganie mogłoby przejść w stan chroniczny, a co zatem idzie polska hodowla pocnie się cofać, wyrządzając Państwu olbrzymią krzywdę.

Pierwszym i najpoważniejszym zwiastunem takiego marazmu jest fakt, że ilość matek czystej krwi, po stałym dotąd z roku na rok przyroście, poczęła się zmniejszać; jest to argument bardzo poważny, bowiem dodatek do Ks. Stadnej 1928 roku, zawiera ogółem żyjących matek stadnych 481, wówczas gdy drugi Tom Polskiej Księgi stadnej zawierał w 1925 r. matek stadnych 578 (po potrąceniu z ogólnej ilości 642 — 10% na klacze, które miały powrócić do Polski, a pozostały za kordonem granicznym w Rosji). Tak znaczne zmniejszenie ilości matek czystej krwi (o dziewięćdziesiąt siedm), tego szczepu macierzystego, który jest powołany do wyłonienia kolejno odpowiedniej ilości ogierów stadnych, stanowiących podstawę do hodowli konia remontowego, jest zatrważającym objawem, świadczy o tem, że szukać należy nowych dróg, albowiem nic na świecie niema wiecznego i najlepszy pro-

gram hodowlany po dziesięciu latach musi uleść rewizji; to też należy powitać radośnie zdrową myśl powołania Zjazdu ogólnego hodowców koni w Polsce.

Zjazd ten zostanie podzielony na pięć sekcji, mających na celu obronę niżej wymienionych działów hodowlanych, a mianowicie: a) Sekcję pełnej krwi, b) Arabską, c) Półkrwi, konia szlachetnego, d) konia pociągowego i e) huculską.

Poszczególne sekcje wyłonią szereg dezyderatów, które skoordynowane posłużą prawdopodobnie w najbliższej przyszłości za ramy ogólne do utworzenia „programu hodowlanego na przyszłe dziesięciolecie”.

Duże zainteresowanie budzi zapowiedziane exposé Dyrektora Departamentu Chowu Koni pana Jana Grabowskiego, przewidujące również „zamiary na przyszłość”, co świadczy, że Ministerstwo Rolnictwa posiada własny opracowany program, który przypuszczalnie będzie skoordynowany w miarę możliwości z wyłoniłymi przez Zjazd dezyderatami.

Mamy zamiar poruszyć tutaj jedynie i w ogólnych zarysach omówić punkt A programu zjazdu, czyli sprawy ściśle związane z hodowlą konia pełnej krwi w Polsce.

Ubiegły program hodowlany był oparty, zresztą całkiem słusznie, na zasadach zgromadzenia niezbędnej na początek ilości koni pełnej krwi w Polsce; cel ten został narazie w miarę możliwości osiągnięty, obecnie kierunek winien uleść zmianie w tym sensie, aby zapewnić na przyszłość jak stały przyrost koni pełnej krwi, tak również poprawić ich klasę.

Fakt, że Forward, najlepszy koń polskiej hodowli urodził się w 1922 r., — czyli w pierwszej połowie odrodzenia hodowli i że ten koń wciąż jeszcze pomimo wieku góruje nad przychowkiem lat następnych, świadczy o tem, że postępu hodowlanego w kierunku klasy stwierdzić się za ostatnie lata nie da.

W celu polepszenia klasy koni czystej krwi są trzy drogi, a mianowicie:

- a) Kupno klasowych ogierów zagranicą,
- b) Kupno żrebných matek,
- c) Wysyłanie matek stadnych zagranicę w celu pokrycia.

Kupno klasowych ogierów zagranicą ze wszystkich jest najszybszym sposobem podniesienia poziomu hodowli, niestety jest jednocześnie, najkosztowniejszym.

Ogier stadny w dobrych warunkach może dać rocznie dwadzieścia pięć żywych żrebiąt, czyli że państwo zdobywa tą drogą w ciągu dziesięciu lat 250 wysokiej wartości koni.

Polska, jak dotąd, jest nader uboga w krew najwybitniejszych „chef de race”, dominujących w Europie ogierów stadnych. Posiadamy coprawda Villarsa i Mah Jong’a, z wybitnych linii krwi Sunstara i Dark Ronalda, natomiast jednak brak dotąd krwi potentatów tej miary, jak:

Phalaris, Tetratema, Hurry On, Brûleur, Sardanapale i Pazman, t. j. krwi ogierów, które, każdy w swoim kraju, zdobyły palmę pierwszeństwa, jako ogiery stadne.

Bezpośrednia łączność krwi z wymienionymi potentatami daje duże szanse powodzenia, zaś uchwycenie momentu daje możność kupna okazynego, czyli po cenach niezbyt wygórowanych. Momenty w poszczególnych państwach zdarzają się prawie corocznie w chwilach likwidacji, z tych czy też innych powodów, większych stad lub stajen. (Lupus w r. b. sprzedany został za 27.000 marek).

Brak ogierów najlepszych krwi europejskiej miary daje się dotkliwie w Polsce odczuć i dezyderaty zjazdu w kierunku przytoczonym są bardzo pożądane.

Następny punkt obejmuje kupno zagranicą matek stadnych żrebných. Pewne poczynania w tym kierunku były w roku zeszłym zrobione, nabyto nawet sporo, gdyż 29 klaczy. W roku bieżącym jednak nie zanosi się na podobną akcję i chodziłoby o to właśnie, by nabywanie ma-

które również będą uznane za odpowiednie. W tym celu należałoby stworzyć komisję trzech rzeczoznawców, a poczynanie takie traktować konkursowo.

Ogólnie ustalić możemy, że Polska posiada dosyć pokaźne gromy bardzo dobrych klaczy, które albo już wykazały zdążyły wysokie swoje kwalifikacje, lub też przedstawiają dużą rękojmię w kierunku dobrych wyników stadnych. Polska posiada nawet matki całkiem europejskiej miary, wyliczać ich nie będziemy, lecz z pewnością zareczyć by można, że przychówek od tych klaczy po dobrych zagranicznych ogierach, na licytacjach w Deauville dałby całkiem pokaźny wynik materialny.

Chcąc być szczerym, przyznać należy, że matki te się w Polsce marnują, gdyż zasługują na krzyżowanie z najlepszymi ogierami Anglii i Francji.

Ułatwienia finansowej i technicznej natury dałoby możność pozyskania dla Polskiej hodowli najlepszych krwi



DOUCEUR DE VIVRE 2 l. og. kaszt. (Fedorius — Elaunay) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana wygrywa Nagrodę wartości 7.000 zł. bijąc pod ż. Fomienko o łeb w zaciętej walce Głuszcza, Dick'a i Ironję.

tek usystematyzować. W tym celu, opierając się na precedensach przedwojennych kupna Edenhall i Lady Daisy (babka Fausta), należałoby dodawać do nagrody niektórych większych wyścigów o znaczeniu hodowlanym, nabytą (możliwie w Anglii) klacz żrebną, jako premium i zachętę. Koszt nabycia wymienionych wyżej klaczy wynosił około 400 funtów sterlingów, czyli 18.000 złotych, co znowu nie jest zbyt wielkim wysiłkiem finansowym w stosunku do innych wydatków.

Kupno matki żrebnej zagranicą może wywrzeć duży wpływ na hodowlę, zwłaszcza o ile klacz taka da dobrego ogiera. Nie należy zapominać, że tą a nie inną drogą Polska zdobyła przed wojną Rulera, Sac-à-Papier'a, i Sirdara, wpływ których pomimo wojny, da się jeszcze po dziś dzień stwierdzić.

Trzecim i może najważniejszym dezyderatem byłoby ustanowienie specjalnych premij za wysyłanie zakwalifikowanych matek do odchowania zagranicą do ogierów,

europejskiego rynku. Krzyżowanie zaś matek mogłoby być traktowane indywidualnie, co wobec małego w Polsce wyboru czołowych ogierów, jest dotąd bardzo utrudnione.

Jest to bezwarunkowo bardzo pewny, choć mniej szybki sposób dojścia do podniesienia poziomu klaczy wyścigowych w Polsce, przytem zasobów materialnych Państwa lub specjalnych organizacji — nie przekracza. Kalkulując jako punkt wyjścia sto funtów sterlingów za cenę odchowania, koszt całkowity od klaczy nie wyniesie więcej niż ośm tysięcy złotych.

Po 99 funtów sterlingów odchowują w Anglii takie ogiery jak: Abbots Trace, Flying Orb, Inkerman, Twelve Pointer i t. p.

Na tem się kończy poruszana sprawa podniesienia ogólnego poziomu chowu konia pełnej krwi, obecnie przejść należy do omówienia i wyszukania sposobu, by zwiększyć również stan posiadania ilości koni w Polsce.

Należałoby zbadać, jakie czynniki w dobie obecnej wpływają ujemnie na rozrost hodowli i jakie środki należałoby zastosować, by dźwignąć ilościowo hodowlę na przód?

W pierwszym rzędzie posłużyć by do tego celu mogła większa ilość rozsadników hodowlanych. Pomimo że Kozienice bezwarunkowo są pod każdym względem doskonale postawione i znajdują się w centrum Państwa, to jednak jedna taka placówka jest niewystarczająca dla państwa, którego Kresy jak wschodnie tak i zachodnie, są od centrum o circa 400 kilometrów oddalone.

Pepiniery takie (Zuchstelle) należałoby tworzyć w dużych hodowlanych centrach, zużytkowując początkowo przede wszystkim te depôt ogierów rządowych, które na wiosnę rozsyłają ogiery na punkty prywatne. W takim rozsadniku mógłby pozostać tylko jeden lub dwa ogiery, nadające się do czystej krwi matek, zaś w opróżnionych stajennych boksach na wiosnę mogłyby się pomieścić klacze prywatne, ilość takich boksów wynosi z górą sto, tak że nie ma o brak miejsca obawy. Pozatem matka stadna w rządowym depôt znalazłaby należyłą opiekę w postaci kierownika, weterynarza i t. p., co w stadach prywatnych wręcz pozostawia dużo do życzenia i na co się najbardziej hodowcy dotychczas skarżali. Należyta opieka stworzyła precedens, że hodowca posyłał do ogiera klacz do Kozienic nie podług doboru krwi, lecz często nawet, gdy klacz jego do tych ogierów nie pasowała, jedynie gwoździ zapewnienia dobrego nadzoru.

Oczywiście takie prowizoryczne rozsadniki musiałyby z biegiem czasu być zastąpione pepinierami stałymi, z własnymi stajniami i całą instalacją hodowlaną, gdzie by hodowca, nieposiadający własnego kawałka ziemi, mógł trzymać rok okrągły matki i hodować od nich przychówek. Należy położyć nacisk na tem ostatniem zdaniu, gdyż tułacza hodowla, jak dotąd, jest głównym powodem zachwiania przyrostu koni pełnej krwi w Polsce.

Pozatem takie rozsadniki (pepiniery) miałyby być jeszcze bardzo ważne do odegrania zadanie dla ogólnego rozwoju hodowli. Ogiery czołowe mogłyby w jesieni pokrywać matki półkrwi, o czem pisaliśmy już w Nr. 32 Jeźdźca str. 468 i w ten sposób przyczynić się do podniesienia ogólnego hodowlanego poziomu.

Jeszcze jeden argument przemawia na rzecz utworzenia rozsadników hodowlanych, mianowicie wybitny ogier wyścigowy krajowy, mógłby zostać na takim punkcie wypróbowany i otrzymałby z pewnością większą ilość klaczy, niż znajdując się w rękach prywatnych.

Pepiniera taka była stworzona przed wojną przez Moskiewskie Tow. Wyśc. „Punkt Galtee More'a” i dała dla hodowli dobre wyniki.

Poza wymienionymi sposobami podniesienia hodowli, pozostaje jeszcze subwencjonowanie pieniężne poszczególnych hodowców, zabezpieczając należne sumy na tychże koniach, które powinny być asekurowane od upadku i kalectwa.

Duży wpływ na podniesienie hodowli w Polsce, a może największy, mógłby być osiągnięty drogą utworzenia „syndykatu hodowców”.

Mówiło się i pisało jeszcze przed wojną o niezbędności takiej instytucji. Takie poczynanie nie należy do zadań łatwych, z powodu niedoceniania powstających stąd korzyści i w tym wypadku Poznańskie, jako najbardziej uspołecznione winno dać dobry przykład i pierwsze zrzeczenie hodowców w Polsce zapoczątkować.

Syndykat francuskich hodowców już po niedługich latach istnienia był w możności nabycia na własną rękę tak wybitnych ogierów stadnych jak: Sundridge, Tracery (rekordowa cena, odkupiony z Ameryki), a obecnie nabycie Fiterari służyć może za przykład całej doniosłości takiego związku.

Metody, stosowane przy kupnie ogierów, zasadzają się na tem, że się wypuszcza czterdzieści udziałów, dających prawo dożywotnie odchowania jednej corocznie klaczy z danym ogierem. W ten sposób kupno nawet konia nietanienego zostaje uprzywilejowane, gdyż 40 stanówek w ciągu circa 10 lat, daje 400 jednostek, a licząc podług minimalnych, obecnie u nas praktykowanych cen á 300 zł. = = 120.000 złotych, czyli 360.000 franków, zaś licząc stanówki za lepszego konia po 500 złotych, otrzymamy 200.000 zł. czyli około 600.000 franków. Za taką cenę dałoby się nabyć we Francji już bardzo dobrego konia, do pierwszej klasy bliskiego.

Zadaniem syndykatu hodowców byłoby również utworzenie funduszu hodowlanego, przy współudziale Departamentu i Tow. Wyścigowych, z którego to funduszu byłyby nabywane rokrocznie żrebne klacze w Anglii i we Francji, następnie zaś rozłosowywane, lub sprzedawane drogą publicznej licytacji naszym hodowcom, przytem ewentualne straty, zostałyby pokrywane z funduszu hodowlanego (w ten sposób nabyta została Fosta i t. p.).

Potrzeba jedynie trochę dobrych chęci i uspołecznienia, by zdrową myśl utworzenia syndykatu hodowców zrealizować.

W tym celu należałoby, by Zjazd wyłonił przedstawicielstwo, złożone z kilku upoważnionych, celem opracowania statutu syndykatu hodowców według wzorów takichże już istniejących instytucji we Francji i Niemczech, przystosowując poszczególne punkty do panujących w Polsce stosunków. Komisja winnaaby otrzymać pełnomocnictwo, by w ciągu roku statut ten u władz zalegalizować, kooptując narazie członków według swego uznania. W ten sposób przy wyborze na pełnomocnych dzielnych ludzi, paląca sprawa posunęłaby się szybko naprzód.

Ostatnim wreszcie, z naszej strony, do rozpatrzenia Zjazdu dezyderatem, byłoby utworzenie przy Rządowych stadach, względnie przy hodowlanych rozsadnikach praktycznych dla masztalerzy kursów, na których miejscowa siła fachowa mogłaby wygłaszać pogadanki z dziedziny połoźnictwa i w innych palących kwestiach. Panowie hodowcy mieliby tą drogą daną możność kształcenia swoich masztalerzy, posyłając na kursy najlepszych ludzi, zaś Stado w ten sposób otrzymałoby tanią i wyborową usługę stajenną; sprawa kosztów byłaby do omówienia przy rozpatrzeniu projektów w szczegółach.

Na tem się kończy nieduża wiązanka postulatów, które należałoby przedstawić Zjazdowi, zwłaszcza, że jak

brzmi tekst programu: „Pierwszy Ogólny Zjazd hodowców Koni w Polsce ma na celu podniesienie hodowli, wyjaśnienie jej znaczenia dla obrony Państwa i pod wzglę-

dem ekonomicznym, zobrazowanie stanu obecnego i wyszukanie środków poprawy”.

J. Niemcewicz

Z TYGODNIA.

Handicap Brzezia (Cesarewitch)

Po ciężkim błotnistym torze i podczas deszczu rozegrana została w piątek, 1-go listopada, ustanowiona w r. b. nagroda, odpowiadająca angielskiemu Cesarewitch, na tradycyjnym dla gonitwy tej dystansie 3621 mtr., Handicap Brzezia.

nych przyczyn, zdolność galopowania po błocie, co także za zaletę w koniu poczytać należy.

Po doskonałym starcie wyścig prowadzi Maur, za którym zwarta grupa ze Zbirem i Guzohanem na czele, na ostatnich zaś miejscach galopują Szeryf i Egmont, który w miarę przebywanego dystansu odpada coraz dalej. Zmian większych niema, dopiero na ostatnim kilometrze, tuż za leaderem ukazują się barwy Fenomena, oraz dosko-



HRABIANKA 5 l. kl. gn. (Bob — Praga) K. i K. Ważyńskich, zwyciężczyni gentlemańskiego Handicapu płotowego o nagrodzie 10.000 zł. (4000 mtr.) pod por. Ważyńskim.

U startu zebrało się, jak zwykle w dużym handicapie, pole złożone z koni, które kiedyś tam błysnęły pewną klasą, lecz w r. b. były po za formą, lub też biegały nie-szczęśliwie. Dopełniały pola znowu konie, które dzięki dobrej kondycji i niskiej wadze z wymienionymi wyżej współzawodniczyć próbowały. Godnym zaznaczenia wydaje się fakt, że udział w wyścigu tym przyjęło 11 ogierów — klaczy zaś ani jednej nie było.

Handicap, skonstruowany w ramach 12-tu kg. różnicy wagi, tym razem mógł mieć względne tylko znaczenie, gdyż po tak ciężkim, rozmiękłym, błotnistym torze, odegrać musiała rolę, oprócz wagi i innych mniej uchwyt-

nale poprawia swe miejsce w wyścigu Szeryf. U stajen Fenomen mija Maura, wychodzi na czoło gonitwy i wprowadza stawkę na linię prostą, na początku której obok niego ukazuje się Bakarat, tuż Zbir i wkrótce Szeryf. U tanich miejsc cała ta czwórka w walce, Fenomen nieco odpada, a z pozostałej trójki Zbir, idący najbliższej bandy rzuca się około budki sędziowskiej od bata w prawo i przecina drogę dobrze posuwającemu się Bakaratowi, który wobec tego musi być przez jeźdźcę swego wzięty na siebie i, podczas, gdy z pozostałej pary Zbir — 8 kg. w zaciętej walce bije Szeryfa + 4 kg o $\frac{1}{2}$ długości, zwrócony na zewnątrz Bakarat — 8 kg. wraca do walki, energicz-

nie atakuje Zbira, lecz celownik zbyt blisko i przegrywa do niego o krótką szyję. O pół długości trzeci Szeryf i tuż Fenomen, reszta rozciągnięta.

Po wyścigu chłopiec Klamar, dosiadający Bakarata wniósł protest przeciwko jeździe żokeja Szyszkowskiego na Zbirze. Zarząd Towarzystwa, po wysłuchaniu sędziego, śledzącego za prawidłowością gonitw, oraz zbadaniu jeźdźców, uczestniczących w wyścigu, uznał protest za uzasadniony i Zbir został zdyskwalifikowany, a nagrody przysądzono: pierwszą Bakaratowi, drugą Szeryfowi, trzecią Fenomenowi, żokej zaś Szyszkowski za nieostrożną jazdę otrzymał naganę i surowe ostrzeżenie. Tym sposobem wyścig rozegrały pomiędzy sobą waga w polu najniższa Bakarata z „top wight'em” Szeryfem, a ogromna różnica wagi 12 kg. pomiędzy nimi zadecydowała o zwycięstwie, gdyż waga, w walce zwłaszcza, tem większe nieważenie.

Zwycięzca Bakarata, przypomnieć warto, był jednym z zimowych faworytów na zeszłoroczne Derby, a i na wiosnę roku zeszłego miał doskonały wyścig, po którym szanse jego w Derby brane były w rachubę. Niska waga w tym handicapie była skutkiem jego tegorocznej bardzo złej formy, jaką ogier p. K. Dzierzbickiego w r. b. stale wykazywał.

BAKARAT og. kaszt. ur. w 1925 r.	Harsona 11	Horkay 3	Matchbox 22	St. Simon	11
			See me	Match Girl	22
		Nota	Bona Vista 4	Stronzian	17
			Noisette	Sorcery	3
	Balata	Pardon 1	Morgan 5	Bend'Or	1
			Petroleuse	Vista	4
		Ballada	Ganache 1	Juggler	9
			Nepdal	Hazledell	11
				Springfield	12
				Morgiana	5
				Peter	9
				Red Flag	1

Dzień 47-my, wtorek, 29-go października.

Pogoda pochmurna, chłodno, tor ciężki.

Pozagrupową gonitwę dla trzylatków i starszych koni, na dystansie 2400 mtr. wygrał, prowadząc z miejsca do miejsca, w zaciętej walce Already od Galante, która w połowie linii prostej szła znacznie lżej od niego, lecz w końcu stanęła i ogier p. T. Przyłęckiego wróciwszy do walki, zdołał o łeb wydrzeć zwycięstwo niezbyt dystansowej przeciwniczce, która mu n. b. dawała 5 kg. Z tyłu kończyły Centaur — 3 kg., Guzohan — 5 kg. i Ekstaza — 5 kg.

Nagrodę 1-ej grupy dla dwulatków wygrał bardzo łatwo Beduin 17-go Puł. Uł. Wielkopolskich od wcale do brych Rinaldo i Lality Liany.

W gonitwie 2-ej kategorii Ilbit p. W. Święckiego rzucił daleko Ben Hura, który miał przerwę w robocie. Z tyłu były jeszcze Indian i Nil.

Podzieloną na dwie nagrody 3-cią kategorię dla dwulatków: jedną wygrał Esper p. Cz. Baczyńskiego w walce z Kasztelanką, drugą zaś w walce z Impasem Konsul p. M. Róga.

Nagrodę 2-ej grupy wygrała Haza, stajni Lubicz, od Flamingo, Hulanki, May Rose i Resonnace B. W.

Gonitwa o nagrodę 5-ej grupy zakończyła się walką pomiędzy Gruną p. B. Hessena i Ostatnią Siekierzyńską, z których pierwsza odniosła zwycięstwo. Równoległą zaś takąż samą nagrodę zdobyła Aranka p. W. Zakrzeńskiego, po walce z Radlokiem. Płoty wygrała Buława.

Na zaznaczenie zasługuje fakt, iż wszystkie płaskie gonitwy dnia wtorkowego wygrane zostały z miejsca do miejsca, co dowodzi, że po torze ciężkim finiszować trudno.

Dzień 48-my, środa, 30-go października.

Pogoda, tor mocno elastyczny.

W nagrodzie 1-ej grupy doskonale przeprowadzony przez żokeja Chatisowa Ghazi, pobił finiszem o ½ długości również finiszującą Ma Jalousie. Trzeci był tuż zamknięty przy bandzie Florimond i dalej Tout en Haut, Fanfara, Allier, Ewiatr i Fanfara II-ga.

W nagrodzie 2-ej kategorii dla dwulatków Istwan. Hardwar i Infant w połowie linii prostej szły w zaciętej walce, z której na ostatnich metrach odpadł prowadzący wyścig Infant, a Istwan o łeb pobił Hardwara w samym celowniku.

Ciekawą walką zakończyła się rozgrywka o nagrodę 2-ej grupy, gdzie Madame Bovary i Paroman miały celownik tak, że jeden tylko sędzia mógł dostrzedz tę minimalną różnicę. M-me Bovary przyznana została pierwszą, drugi o krótki łeb Paroman, blisko Hora i dalej rozciągnięte Kaprys i Haga.

Handicap 3-ej grupy zakończył się znowu zaciętą walką na ostatnich metrach: prowadząca gonitwę Moja Miła + 1½ kg. 1-go Puł. Szwoleżerów kończyła łeb w łeb z finiszującym Bebusiem — 3½ kg., tuż podeszła Tabu 11 — 2 kg., przed Mnichem, Sandomierzakiem, Aścią i Hardą.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków zdobyła półsiostra Fergany, Hegira H. ks. Lubomirskiego, bijąc łatwo pięcioro rówieśników z Dzieciną i Rekordem na czele.

Podzielona również na dwie nagrody 5-ta grupa zakończyła się zaciętą walką Goliatha J. hr. Alvenslebena z Falssem, o szyję zwyciężył pierwszy. W równoległej tejże grupy gonitwie zwyciężyła Hammada, bijąc łatwo o 4 długości 8-mioro współzawodników z Arconią i Irish Bee na czele.

Dzień 49-ty, czwartek, 31-go października.

Chłodno, pochmurno, tor ciężki.

Nagrodę 1-ej grupy dla dwulatków wygrał Derkacz p. M. Bersona w walce o łeb z energicznie finiszującą Miniam. W odstępie podeszła Ever Ready.

W nagrodzie 1-ej grupy dla trzylatków i starszych koni Gran gen. K. Plisowskiego przodował z miejsca do

miejsca, bijąc łatwo źle galopującego po błocie Alembika, który jednak pobił An De i Edynburga.

Trzecią kategorię dla dwulatków wygrała Marta II 1-go Puł. Szwoleżerów, bijąc pewnie pięcioro rówieśników z Kamionką i Galette na czele, drugą zaś równoległą takąż gonitwę zdobył Blue Boy p. K. Dzierzbickiego, bijąc jak najłatwiej Lamę, Mozę i sześć jeszcze dwulatków.

W gonitwie o nagrodę 3-ej grupy mieszanej Flamingo p. L. Kowalskiego przodował po całym dystansie, bijąc łatwo Armagnaca, Furję, Fabiołę, Czataldżę, Ammona, Miss Mistinguett i Awiatora.

W sprzedaży 7.000 zł. gonitwie dla dwulatków Magnolja A. hr. Morstina pobiła łatwo pole, złożone z 7-miu współzawodników z doskonale finiszującym Bardem i Florydą na czele. Magnolję na licytacji kupił za 3.000 zł. p. Przyłęcki.

W nagrodzie 4-ej grupy Hurysa A. hr. Morstina pobiła finiszem 7-m współzawodników z Aurorą II-gą i Grangardą na czele.

Podzieloną na dwie nagrody piątą grupę, jedną z miejsca do miejsca wygrał Dziadek p. J. Stokowskiego, drugą zaś w taki sam sposób Ugły Prince p. L. Dydyńskiego.

Dzień 50-ty, piątek, 1-go listopada.

Deszcz, błoto, tor ciężki.

Oprócz opisanej powyżej nagrody Brzezia (Cesarewitch) rozegrano 7 jeszcze gonitw.

Handicap płotowy z nagrodą 5.000 zł. wygrała Gini 66 kg. p. W. Zakrzeńskiego, w walce z Leśkową 70 kg. Trzecim dopiero był Morgat B. W., „top wight” w tej gonitwie z wagą 79 kg.

Nagrodę 1-ej grupy dla dwulatków wygrał bardzo pewnie Gran Chuckle p. T. Przyłęckiego od prowadzącej gonitwę Dobrej Wróżki i Istvana.

W nagrodzie 2-ej kategorii dla dwulatków znacznie górował nad rówieśnikami Roi Barde p. J. Żółkiewskiego, bijąc łatwo Iwę, Elfa, Pucka oraz Vendettę.

Podzieloną na dwie nagrody gonitwę 3-ej kategorii jedną wygrał łatwo Holger p. Żółkiewskiego od sześciu rówieśników z Gdynią i Gospodarem na czele, drugą zaś Impas II A. hr. Morstina również łatwo od Kokietki, Cudnej, Elekcji i Korwety.

Nagrodę 3-ej grupy dla trzylatków i starszych koni wygrał Filut p. St. Mroczkowskiego od finiszującej Gerezy, prowadzącej wyścig Ceres II-ej, oraz Ekstazy i Estramadury.

W piątej grupie łatwe zwycięstwo odniosła Ostatnia Siekierzyńska.

Dzień 51-szy, niedziela, 3-go listopada.

Po ciężkim tonze rozegrały się niedzielne ostatnie w r. b. wyścigi.

Pozagrupową 7-mio tysięczną nagrodę dla dwulatków wygrał bardzo łatwo Beduin 17-go Puł. Uł. Wielko-



PRESS GANG 2 l. og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus), własność lorda Woolavingtona, zwycięzca tegorocz. Middle Park Stakes (3.690 £ — 1200 mtr.) pod żok. F. Fox.

polских, bijąc „cantrem” tak dobre konie, jak Grzela, Bacarat, Rinaldo, Dick i Bachmat.

Pozagrupową 4-ro tysięczną nagrodę dla trzylatków i starszych koni wygrał efektownym finiszem Ghazi p. H. Cichowskiego, bijąc łatwo o 1½ długości prowadzącego wyścig Ibaneza, oraz forsującego go Bohuna II + 3 kg. Z tyłu były jeszcze Fanfara, Bascule, Fabiola, Resonnance B. W., Tout en Haut i Flamingo.

Nagrodę 2-ej kategorii dla dwulatków wygrał łatwo Ben Hur p. W. Zakrzeńskiego od Pirueta i Indiana. Bez miejsca przyszły: Brylant, Infant. Cri du Coeur, Basia II i Globtrotter.

Nagrodę 2-ej grupy dla trzylatków i starszych koni wygrał łatwo trzyletni Paroman od prowadzącego gonitwę starszego Wulkanu, za którym trzyletnia Tercyna B. W., bez miejsca zaś Hulanka, Parnas i Mag.

Nagrodę 3-ej kategorii dla dwulatków wygrała łatwo Kamionka p. Z. Wojtowicza od siedmiu rówieśników z Lamą i Bardem na czele.

Podzieloną na dwie nagrody gonitwę 4-ej grupy jedną wygrała Tabu II-ga K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana w polu, złożonem z 9 koni, drugą zaś równoległą dość niespodziewanie Magda p. St. Mroczkowskiego, bijąc 8-miu współzawodników.

Nagrodę 5-ej grupy wygrała Zagadka p. J. Kwiecińskiego, bijąc jak najłatwiej 12-tu konkurentów.

Józef Szempliński.

Listy z Francji.

Wielki paryski sezon zakończył się dziś rozgrywką w Longchamp Prix Gladiateur 100.000 fr. na dystansie 6200 mtr. Stawka współzawodników w nagrodzie tej była bardzo średnia, a zwyciężył koń w polu chyba wartości największej, Nopal, syn Bay Cherry i Flowershop, jednej z najznakomitszych kłaczy francuskiego turf. Nawet Francja, uważana za dostawcę stayer'ów Anglii i ona nie uniknęła losu wszystkich krajów: w końcu sezonu została się bez koni starszych. Zawiele nagród wyeksploatowało taką ilość koni, że na dnie worka zostało się bardzo nie-



WEST WICKLOW 5 l. wał. kaszt. (Tangiers — Bachelor's Dream po Tredennis) własność Mr. D. O'M. Leachy zwycięzca tegoroczn. Cesarewitch (3.600 mtr.) w rekordowym czasie 3:41²/₅.

wiele. Trzylatki także przetrzebione zostały i sezon jesienny właściwie nic nowego, ani wartościowego nie wysunął. Ostatnią, większą nagrodę dla trzylatków, wynoszącą ze stawkami i przepadkami około 150.000 fr. Prix Edgard Gillois w Le Trembley wygrał skończony outsider Monsieur le Marechal, syn Monarch'a. Potomstwo tego syna Tracery w ostatnich czasach biega bardzo szczęśliwie, lecz specjalizuje się przeważnie na krótkie dystanse.

Jak już pisałem w poprzednich latach Prix du Conseil Municipal, odgrywający dawniej taką poważną rolę, wskutek wprowadzenia do programu po wojnie Prix de

l'Arc de Triomphe zupełnie stracił swoje doniosłe znaczenie. Po co ganiać bohaterów roku na nagrodę z olbrzymie mi „penalite”, kiedy mają o dwa tygodnie wcześniej nagrodę większą, zupełnie otwartą, Prix de l'Arc de Triomphe, a te czasy, kiedy ryzykowano bieg dla sławy crack'ami ze znacznem penalite, przeszły w sferę historycznych wspomnień. Takim więc sposobem Prix du Conseil Municipal pozostał nagrodą pocieszenia dla pechowców, mających nieco klasy, lecz trzeba jednak stwierdzić, że nagroda ta prawie co roku przypada w udziale najczęściej z pośród nich zasłużonemu. W r. b. również zwycięzcą i to stylowym został Motrico, syn Radamesa (Rabelais), zaliczany w roku zeszłym do crack'ów, lecz pechowych. W przyzwoitej odległości kończyły dwie dobre trzyletnie kłaczki Ygerne, córka La Farina, bar. Ed. Rothschilda i Rollybuchy, córka Filibert de Savoie M. Homberga, pozostała piętnastka daleko z tyłu.

Centrum zainteresowania ostatnich trzech tygodni stanowiły bezwątpienia gonitwy dwuletnie. Na pierwsze miejsce wypadnie wysunąć dwa występy cracka r. b. Chateau Bouscaut. Mocno skarambolowany i wypchnięty w Grand Criterium (1600 mtr.) w Longchamp przegrał o dwie głowy wszystkiego do Godiche, syna La Farina bar. Ed. Rothschilda i Energic'a M. Wertheimera. W tydzień później w Prix de la Foret (1400 mtr. w Longchamp, nagrodzie odpowiadającej warszawskiej Fanshawe) dla dwu, trzy i czteroletnich koni literalnie rozrzucał kompanję, wygrywając cantrem o 5 długości od bardzo szybkiego trzylatka Slippera. Styl tego zwycięstwa był tak wspaniały, że śmiało powiedzieć można, że przy normalnym wyścigu Chateau Bouscaut wygrałby Grand Criterium i wówczas postawiłby rekord niebywały: 5 łatwych zwycięstw na 5 występów w 5-ciu najwyższych otwartych nagrodach dla dwulatków przeznaczonych. Nie umniejszając wysokiej wartości Godiche'a, jego zwycięzcy i (o ileby nawet coś z dwulatkami nowego wypadło) można twierdzić, że Chateau Bouscaut góruje wśród najlepszych rówieśników swoich o 5 — 6 funtów. W tym czasie w Prix Eclipse w Maisons Laffitte na 1200 mtr. faworyty: Potiphar, syn Teddy i Pearlash, syn Brûleur'a, pobite zostały przez Monsieur Loyal syna Clarissimusa M. Guthmanna.

Szczegółowszą klasyfikację dwulatków podam w następnym liście, obecnie zaś stwierdzić mogę, że przychówek 1927-go roku dał cały szereg dobrych i szybkich dwulatków i jednego absolutnej klasy cracka.

Paryż, 27-go października 1929 r.

W. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Departament Chowu Koni** nabył dla stad. Państw. ogiery: Bramina i Parnasa.

— **P. Józef Skolimowski** nabył do swojej stajni wyścigowej 4-o letniego og. Andiamo od p. Władysława Gutowskiego.

— **Suwałki.** Dnia 1 listopada na torze konkursowym 2 pułku ułanów Grochowskich odbył się konkurs podoficerski dla oddziałów całego garnizonu. 12 przeszkód, wysokości około 1,10 mtr., szerokości około 3 mtr.; dystans około 7000 mtr.; szybkość 350 mtr. na minutę; startowało 34 konie. Nagrody zdobyli: I-szą wachmistrz Nowakowski (Naguś), II-gą wachmistrz Tylutki (Ryś), III-cią wachmistrz Jałuszewski (Klaczka) — wszyscy z 2 pułku ułanów; IV-tą kapral Sikorski (Ostrożny) z 4 D. A. K.

— **Suwałki:** 3 listopada odbył się tradycyjny bieg myśliwski św. Huberta dla oficerów miejscowego garnizonu. Brały udział również panie. Mastrował gen. bryg. Waraksiewicz.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego.**

Walne zebranie Związku odbyło się w Lublinie dnia 30-go października r. b. przy dość licznym udziale członków. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej za rok 1928 zebrani udzielili absolutorjum obecnemu Zarządowi w osobach: prezesa p. A. Budnego, i członków pp.: E. Kałużyńskiego, Z. Skolimowskiego, St. Huskowskiego, i K. Rojowskiego, oraz zatwierdziło preliminarz na rok 1930. Następnie prezes, p. Budny, odczytał ułożone przez siebie wnioski na Ogólny Zjazd Hodowców w Warszawie, które zostały przez Zebranie zaakceptowane. Wnioski te poruszają wielkiej wagi sprawy, mające na celu należyte oświetlenie najważniejszych zagadnień hodowli koni pół krwi angielskiej na terenie zwłaszcza lubelskim.

Następnie Zebranie zatwierdziło treść nowoutworzonego regulaminu, który w 30-tu paragrafach nadaje kierunek hodowli lubelskiej, określa bliżej jej zadania, dobór matek i ogierów, wychów młodzieży i t. p., co niewątpliwie dodatnio wpłynie na dalsze kształtowanie się typu konia lubelskiego, pół krwi. Regulamin obowiązywać będzie członków związku z chwilą opublikowania go, co nastąpi w najbliższej przyszłości.

Inicjatywa prezesa Związku, co do urządzania corocznie w Lublinie okrojowej wystawy koni, spotkała się z żywym uznaniem i aprobatą Walnego Zebrania. Na wystawie lubelskiej w roku 1930 przewidziane jest premjowanie rocznych ogierów i klaczy.

W końcu prezes Związku zwrócił się z apelem do zebranych, aby rozwinąć produkcję reproduktorów pół krwi własnej hodowli, odpowiadających co do typu i pokroju potrzebom hodowli lubelskiej. Tymczasowo zaś projektowane jest nabywanie przez Związek corocznie 1 — 2 ogierów, dla zasilenia ilości reproduktorów, obsługujących stadniny związkowe.

Zebrani, reprezentujący bez mała 80 stadnin, zapisanych do Związku, podziękowali gorąco prezesowi, p. A. Budnemu za niezmierną i owocną pracę dla Związku.

— **Dzień dobroci dla zwierząt.**

Organizowany przez polską Ligę przyjaciół zwierząt wzorem kulturalnych państw zagranicznych. „Dzień dobroci dla zwierząt“, wypada o nieco spóźnionej porze, bo 10- listopada, ze względu na szereg uroczystości innych instytucji w poprzedzającym okresie. Tem niemniej program tej uroczystości zapowiadał się bardzo interesująco.

Polska Liga przyjaciół zwierząt występuje pod hasłem walki ze zdżyczeniem i barbarzyństwem w kraju, a więc podkreśla tem samem, że poza opieką nad zwierzętami dąży do donioślejszego celu, a mianowicie łagodzenia obyczajów i tłumienia barbarzyństwa, które tak się dalece rozwiłmożniło w okresie powojennym. Statystyka zbrodni dosięgała przerażających rozmiarów, a przecież wia-

domem jest, że okrucieństwo, zapoczątkowane na zwierzętach doprowadza do zbrodni względem ludzi, krzewi w kraju zdżyczenie i zaraża młodzież gorszącym przykładem.

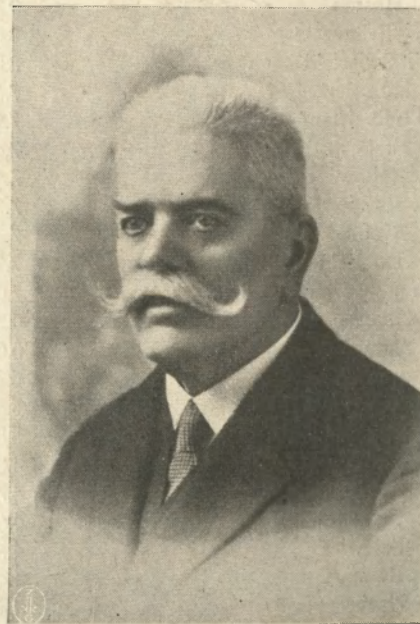
To też uroczystość swą w dniu 10-ym listopada Liga rozpoczyna nabożeństwem na intencję złagodzenia obyczajów, w kościele Zbawiciela, o godzinie 10-ej zrana. Następnie o godzinie 11-ej minut 30 wyruszy z al. Szucha pochód z udziałem właścicieli zwierząt oraz pojazdami, zaprzężonemi w konie o ładnym wyglądzie (będące przykładem tego, jak mogą i powinny wyglądać zwierzęta, chociażby ciężko pracujące, przy należytem obchodzeniu się z nimi). Pochód z orkiestrą i transparentami przeciągnie al. Ujazdowskiemi, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem do ul. Traugutta, następnie ul. Traugutta i Kredytową na Marszałkowską, aż do placu Zbawiciela, gdzie się pochód rozwiąże.

W restauracjach, kawiarniach i kinoteatrach odbędzie się kwesta z udziałem psów lub kotów ze skarbonkami.

Właściciele najładniejszych okazów zwierząt otrzymają nagrody.

Liga wzywa całe społeczeństwo do poparcia w dniu tym jej akcji humanitarnej czynem, słowem, ofiarą.

— **P. Marjan Wiśniewski**, długoletni dyrektor totalizatora na wyścigach, obchodził 50-letni jubileusz swej pracy w Towarzystwie



Jubilat MARJAN WIŚNIEWSKI
Dyrektor totalizatora.

Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. W piątek 1-go listopada Zarząd Towarzystwa z Prezesem A. hr. Wielopolskim na czele, oraz kole-dzy, urządzili na cześć Szanownego Jubilata obiad, który przeszedł w bardzo serdecznym i miłym nastroju. Podczas obiadu Prezes Towarzystwa A. hr. Wielopolski po serdecznym przemówieniu wręczył p. Wiśniewskiemu, jako dar pamiątkowy od Towarzystwa, cen-ną srebrną szkatułkę, z serwisem stołowym, w imieniu zaś kolegów i współpracowników piękny złoty zegarek wręczył jubilatowi skar-bnik p. A. Woliński.

— **Wygrane stajen w sezonie jesiennym 1929 r.**

	zł.
1. S. Mroczkowski	199.637.—
2. B. Szwejczer	129.450.—
3. M. Berson	94.060.—
4. K. hr. Zamoyski i M. Radwan	92.650.—
5. Margr. i A. hr. Wielopolscy	73.860.—

	zł.
6 Gen. K. Plisowski	70.211.—
7. E. Grzybowski	67.620.—
8. H. Cichowski	66.150.—
9. M. Róg	59.780.—
10. Stajnia „Lubicz“	56.180.—
11. T. Przyłęcki	55.210.—
12. Stajnia „Ktery-Szepietów“	53.760.—
13. J. Żółkiewski	53.180.—
14. K. Dzierzbicki	52.370.—
15. A. hr. Morstin	51.740.—
16. J. hr. Alvensleben-Schönborn	46.960.—
17. 9 pułk Strzelców Konnych	44.200.—
18. H. ks. Lubomirski	38.410.—
19. W. Jaśkiewicz	37.100.—
20. 17 pułk Ułanów	36.410.—
21. L. Dydyński	36.100.—
22. 1 pułk Szwoleżerów	34.620.—
23. M. i T. Babeccy	34.350.—
24. W. Zakrzeński	30.570.—
25. 1 pułk Uł. Krechowieckich	29.240.—
26. L. J. bar. Kronenberg	25.890.—
27. B. Peretjatkowicz	18.920.—
28. Z. Wojowicz	13.220.—
29. C. Baczyński	12.890.—
30. K. i K. Ważyńscy	11.660.—
31. L. Morzycki	10.910.—
32. K. Ender	9.400.—
33. A. Olszowski	9.400.—
34. B. Hessen	9.210.—
35. A. Białkowski	8.040.—
36. W. Święcicki	8.010.—
37. J. hr. Mielżyński	7.580.—
38. 10 pułk Ułanów	7.500.—
39. J. Stokowski	7.490.—
40. B. Yellow	7.450.—
41. M. Butkiewicz	7.300.—
42. S. Bronikowski	7.260.—
43. Z. Dobiecki	7.210.—
44. 27 pułk Ułanów	7.040.—
45. A. Budny	6.900.—
46. L. Schwejczer	6.640.—
47. Stajnia „Topór“	6.140.—
48. T. Chałupski i R. Kwiatkowski	5.860.—
49. J. Dybowski	5.800.—
50. S. Ender	4.800.—
51. L. Kowalski	4.720.—
52. A. Gniazdowski	4.600.—
53. T. Falewicz	4.560.—
54. K. Rómmel	4.450.—
55. J. Płachecki	4.410.—
56. W. Anders	4.400.—
57. S. Gruszczyński	3.200.—
58. W. Szaszkiewicz	2.760.—
59. J. Kwieciński	2.580.—
60. W. Zgorzelski	2.500.—
61. W. Verkay	2.300.—
62. S. Starzecki	2.270.—
63. W. Łuczak	2.100.—
64. H. Harland i B. Pieczyński	2.100.—
65. S. Maryewski	2.080.—
66. S. Rago	2.040.—
67. A. Daszewski	1.800.—
68. L. Rüdiger	1.700.—
69. W. Mirny	1.250.—
70. W. Chądzyński	1.150.—
71. J. Bąkowski	1.050.—
72. I. Rosiński	930.—
73. K. Ważyński	600.—
74. H. Strzemiński	450.—
75. B. Brzeziński	250.—
76. K. Łuczak	210.—

	zł.
77. J. Lang	160.—
78. Z. Rogowski	150.—
— Wygrane stajen w Warszawie i Łodzi za rok 1929 do 5.000 zł.	
1. Stanisław Mroczkowski	326.983.—
2. Bronisław Szejczer	262.988.—
3. Margr. i A. hr. Wielopolscy	154.120.—
4. Michał Berson	151.240.—
5. K. hr. Zamoyski i M. Radwan	144.120.—
6. Stajnia „Ktery-Szepietów“	143.791.—
7. Eugenjusz Grzybowski	143.715.—
8. Michał Róg	120.726.—
9. Gen. K. Plisowski	114.821.—
10. 9 Pułk Strzelców Konnych	106.170.—
11. Hieronim ks. Lubomirski	104.088.—
12. Andrzej hr. Morstin	101.398.—
13. J. hr. Alvensleben-Schönborn	98.225.—
14. Stajnia „Lubicz“	97.100.—
15. Kazimierz Dzierzbicki	94.943.—
16. Henryk Cichowski	82.732.—
17. Tadeusz Przyłęcki	65.940.—
18. 1 Pułk Ułanów Krechowieckich	62.750.—
19. Jerzy Żółkiewski	54.080.—
20. L. Dydyński	52.310.—
21. W. Zakrzeński	49.600.—
22. 1 Pułk Szwoleżerów	48.860.—
23. L. J. bar. Kronenberg	44.557.—
24. M. i T. Babeccy	41.070.—
25. Karol Rómmel	40.940.—
26. 17 Pułk Ułanów	39.260.—
27. Borys Hessen	38.510.—
28. W. Jaśkiewicz	37.100.—
29. Stajnia „Topór“	34.380.—
30. Mściśław Butkiewicz	31.500.—
31. B. Peretjatkowicz	29.450.—
32. K. i K. Ważyńscy	26.660.—
33. Stanisław Bronikowski	25.800.—
34. T. Falewicz	22.550.—
35. Władysław Anders	21.910.—
36. Włodzimierz Szaszkiewicz	21.430.—
37. Karol Ender	20.980.—
38. Ludwik Schwejczer	20.710.—
39. Czesław Baczyński	16.470.—
40. 10 Pułk Ułanów	15.330.—
41. Janusz Stokowski	15.070.—
42. Aleksander Olszowski	14.688.—
43. 27 Pułk Ułanów	14.100.—
44. Z. Wojtowicz	13.220.—
45. B. Yellow	12.020.—
46. Z. Dobiecki	11.870.—
47. Leon Rüdiger	11.530.—
48. J. Dybowski	11.520.—
49. L. Morzycki	10.910.—
50. L. Kowalski	9.090.—
51. W. Verkay	8.960.—
52. Stefan Ender	8.805.—
53. A. Białkowski	8.040.—
54. W. Święcicki	8.010.—
55. Ignacy hr. Mielżyński	7.580.—
56. A. Budny	7.247.—
57. W. Chądzyński	6.660.—
58. W. Mirny	6.630.—
59. Zygmunt Cierpicki	6.470.—
60. Stanisław Starzecki	5.910.—
61. T. Chałupski i R. Kwiatkowski	5.860.—
62. Janusz Płachecki	5.790.—
63. S. Maryewski	5.570.—
64. W. Łuczak	5.300.—
65. A. Gniazdowski	5.200.—
66. Stanisław Gruszczyński	5.160.—

— Statystyka jazd. Na torze warszawskim w 1929 roku do-
siadali koni:

Panowie.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. por. Tuński	1	1	1	1	4
2. p. Zakrzeński	1	—	—	1	2
3. por. Ważyński	1	—	—	—	1
4. por. Nestorowicz	—	1	—	—	1
5. mjr. Falewicz	—	1	—	1	2
6. por. Bohdanowicz	—	1	—	5	6
7. pani Skinderowa-Iwanowska	—	—	1	—	1
8. płk. Römmel	—	—	—	4	4
9. por. Borkowski	—	—	—	3	3
10. p. Stokowski	—	—	—	3	3
11. por. Strużyński	—	—	—	2	2
12. por. Bobiński	—	—	—	1	1
13. por. Brzozowski	—	—	—	1	1
14. por. Mineyko	—	—	—	1	1
15. por. Pieczyński	—	—	—	1	1

Żokeje.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Chatisow	78	56	50	77	261
2. Pasternak	60	47	43	53	203
3. Fomienko	52	68	40	85	245
4. Jagodziński	46	53	31	88	218
5. Kucharski	44	33	55	110	242
6. Magdaliński	43	44	38	85	210
7. Szyszkowski	35	43	29	66	173
8. Sakowicz	27	18	11	37	93
9. Dugan	26	20	20	25	91
10. Górecki	21	16	8	41	86
11. Czernuszenko	20	14	8	30	72
12. Dorosz	16	17	19	31	83
13. Amossé	7	3	6	27	43
14. Ziemiański	7	3	4	17	31
15. Krysko	6	4	5	4	19
16. Tuchałka	2	8	5	11	26
17. Kempa	—	1	2	9	12
18. Tarras	—	1	1	2	4
19. Sulekow	—	1	—	2	3

Jeźdźcy.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Stasiak	52	52	61	74	239
2. Jednaszewski	20	29	24	69	142
3. Nowak	17	14	16	75	122
4. Michalczyk	13	7	4	45	69
5. Raniewicz W. I.	6	7	6	13	33
6. Nowicki	2	3	3	24	32
7. Ustinow	2	2	2	6	12
8. Kempa *)	2	2	1	6	11
9. Eljasz	2	1	—	6	9
10. Kordacz	1	3	5	21	30
11. Sulik	1	2	1	2	6
12. Wyżgalski II	1	1	2	1	5
13. Balcer	1	1	1	3	6
14. Gajewski	1	—	1	3	5
15. Siedlecki	1	—	—	10	11
16. Tobjasz	—	5	3	11	19
17. Lipiński	—	3	—	5	8
18. Mugaj	—	1	2	7	10

*) jeź. Kempa w dniu 11. VI wygrał 150 nagrodę i przeszedł do kategorii żokeji.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
19. Cherubim	—	—	2	3	5
20. Raniewicz M. II	—	—	1	4	5
21. Olejnik	—	—	—	4	4
22. Lipowicz	—	—	—	2	2
23. Bews	—	—	—	1	1

Chłopcy stajenni.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Cherubim *)	10	11	13	11	45
2. Klamar III	9	9	14	54	86
3. Michalczyk **)	8	10	9	17	44
4. Kończal	7	11	15	27	60
5. Błaszczak	6	2	8	17	33
6. Górecki	5	5	10	22	42
7. Chomicz	3	1	1	7	12
8. Kusznierek	2	4	2	18	26
9. Matuszewski	2	3	3	12	20
10. Gibek	2	2	2	16	22
11. Tobjasz ***)	2	—	1	6	9
12. Dylik	1	3	3	10	17
13. Janusik	1	1	1	4	7
14. Olejnik ****)	1	—	1	3	5
15. Poniecki	—	3	3	4	10
16. Kmiec	—	3	—	2	5
17. Szymański	—	1	2	3	6
18. Piotrowski	—	1	1	2	4
19. Andrzejczak	—	1	—	5	6
20. Roguski	—	—	2	7	9
21. Bury	—	—	1	1	2
22. Płaski	—	—	—	4	4
23. Polesiak	—	—	—	4	4
24. Bogobowicz Stefan	—	—	—	3	3
25. Jarosiewicz	—	—	—	2	2
26. Kafarowski	—	—	—	2	2
27. Kowalski	—	—	—	2	2
28. Romanienko	—	—	—	2	2
29. Urbański	—	—	—	2	2
30. Augustyniak	—	—	—	1	1
31. Bartnik	—	—	—	1	1
32. Bogobowicz Jan	—	—	—	1	1
33. Domaszewski	—	—	—	1	1
34. Eljasz II	—	—	—	1	1
35. Krzyżanowski	—	—	—	1	1
36. Pietruczuk	—	—	—	1	1
37. Twardzicki	—	—	—	1	1

**Wykaz dalszych skladek
na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.**

Aleksander Karski zł. 100.—

W Nr. 43 wykazano zł. 17.843.—

Razem zł. 17.943.—

*) chl. Cherubim w dn. 24. X wygrał 25 nagr. i przeszedł do kateg. jeźdźców.

**) chl. Michalczyk w dn. 29. VI wygrał 25 nagr. i przeszedł do katego. jeźdźców.

***) chl. Tobjasz w dn. 7.VII (w Bydgoszczy) wygrał 25 nagr. i przeszedł do kat. jeźdźców.

****) chl. Olejnik w dn. 17. VIII (w Piotrkowie) wygrał 25-tą nagr. i przeszedł do kat. jeźdźców.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Le Tremblay**, 30 października.

Grand Prix des Apprentis, 25.000 fr. — 2300 mtr.

1. Va sans Crainte 3 l. og. (Antivari — Light O'Dawn) R. Devort, 47 kg., j. R. Beche.

2. Cocyte, 4 l. og. M-lle de Merville, 54½ kg. j. R. Ey-mard.

2. Le Parquet, 5 l. og. Bar. E. de Rothschild, 53 kg. j. G. Garratt.

bez miejsca: 4. Porte Veine, 5. Melanie, 6. Open Ditch, dalej Eremurus, Dominator, Scarron, Valencia, Cardenio, El Capitan, Bouton d'Or, Cephise, Mesnil Cher, Obole.

Wygrane o ½ — 1½ — 3 dł. Czas: 2:40,2.

Tot.: 68, 19, 17, 31:10.

— **Saint Cloud**, 31 października.

Prix de Flore, 50.000 fr. — 2100 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Rollybuchy (Filibert de Savoie — L'Almée) O. Homberg, 57 kg., ż. G. Duforez.

2. Amorina, F. Adda, 57 kg., ż. A. Sharpe.

3. The Trail, O. Homberg, 57 kg., ż. A. Esling;

bez miejsca: 4. Sabotière, 5. Take it Easy, 6. Fuzzy Girl, 7. Controverse.

Wygrane o ½ — 1½ — ¾ dł. Czas: 2:27.

Tot. 17, 14, 19:10.

2 listopada.

Prix de Seine et Oise, 50.000 fr. — 1300 mtr.

1. Alma Savoia, 3 l. kl. (Eugene de Savoie — Arrow) Marq. du Crozet, 59½ kg., ż. W. Sibbritt.

2. Dictateur VIII, 5 l. og. (po Ukko) L. Olry Roederer, 63 kg., ż. M. Allemand.

3. Sea Crag, 4 l. og. (po Craig an Eran) H. S. Gray, 63 kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: 4. Pure Gold, 5. Dickens, 6. Ligny, dalej Pembroke, Clarawood, Poesie.

Wygrane o krótki ½ — 2 — 1 dł. Czas: 1:29.

Tot. 35, 15 36, 32:10.

Prix Maximum, 50.000 fr. — 4.500 mtr.

1. Tridi, 3 l. og. (Melbourne — Triviale) E. Mart. de Hoz, 51½ kg., ż. H. Semblat.

2. Britannicus, 3 l. og. (po Flechois) Pesse de F. Lucinge, 47 kg., ż. G. Vatard, jako pierwszy zdyskwalifikowany.

3. Master Quack, 7 l. wał. (po Clarissimus) A. Harduin, 54½ kg., ż. A. Paimer;

bez miejsca: 4. Moqueur, 5. Ivresse, 6. Moche.

Wygrane o krótki ½ — 2 — 4 dł. Czas: 5:40.

Tot. 21, 13, 15:10.

— **Auteuil**, 1 listopada.

Prix Finot, 100.000 fr. — 2700 mtr. płoty dla trzylatków.

1. Dictateur X, og. (Serment d'Amour — Sainte Gemme) J. Henriot, 60 kg., ż. M. Bonaventure.

2. Mesange, kl. (Juveigneur — Manzanilla IV) A. Delau, 60 kg., ż. J. Bedeloup.

3. Lilas, og. (Brabant — Mauve) Cte C. de St. Phallo, 60 kg., ż. P. Hamel;

bez miejsca: 4. Manillon, 5. Coq d'Or II, 6. Big Bear, dalej Jonas, Bastion, Goldsmith, Apries, Polecat, Deo, Groenendaal, A la Violette, Feuillaison, Irillis, Mastaba.

Wygrane o ¾ — ½ — 2 dł. Czas: 3:21,4.

Tot. 60, 23 23, 27:10.

NIEMCY.

— **Berlin-Karlshorst**, 2 listopada.

Parforce Jagdrennen, Nagroda honorowa i 20.000 Rm. — 7500 mtr. Steeple chase dla gentlemanów.

1. Bandola, p.n. kl. (Sebastian — Banderilla) Henr. i Herm. Baumgärtner, 75 kg. p. v. Borcke.

2. Oberjäger, 6 l. wał. K. Rupprecht, 68½ kg., p. C. Rupprecht.

3. Vezna, p.n. og. Heinz Stahl, 67½ kg., por. v. Holtey;

bez miejsca: 4. Daim II, 5. Saut du Cerf, dalej No Friend Immelmann, Laxenburg, Le Tournemain.

Wygrane o 6 — 3 dł. Czas: 11:16.

Tot. 16, 14, 25, 28:10.

ANGLJA.

— **Newmarket**, 29 października.

Criterion Stakes, 781 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Candida, kl. gn. (Sansovino — Blanchisseuse po Phalaris) lorda Derby, 52½ kg. ż. T. Weston.

2. Golden Dawn, og. gn. (po Papyrus) lorda Dewara, 53½ kg. ż. F. Fox.

3. Strongbow, og. c. gn. (po Swynford) ppłk. G. Loder, 53½ kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: 4. Writ, 5. Sardana, 6. Silver Gilt, 7. Tulchan, 8. Teacup, 9. Brabant.

Wygrane o krótki ½ — ¾ dł. Czas: 1:13⅜. Zakłady: 100:7, 3:1, 4:1.

30 października.

Moulton Stakes, 1170 £ — 1.000 mtr. dla dwulatków.

1. Lady Abbess, kl. kaszt. (Friar Marcus — Bay Lady po Bayardo) lady Cunliffe Owen, 57½ kg., ż. H. Wragg.

2. Frankchase, og. sk. gn. (Herverswood — Francella) D. Crosman, 50¾ kg., ż. F. Lane.

3. Tetrapodos, og. siwy (Tetratema — Lady Orb) J. M. Woodville, 52½ kg., ż. G. Richards;

bez miejsca: 4. Lovat Scout, 5. Piperno, 6. Silver Flare, dalej Fly Leaf, Hakem, Trews, Senator, Knight of Lorn, Blue Fair, Callonby, Sea Rover, Hore Maste, Cebrenus, Tefnut, Wild Arun, Belligerent, High Code.

Wygrane o 2 dł. — krótki ½. Czas: 1:04. Zakłady: 7:2, 100:8, 25:10.

Cambridgeshire Stakes (Handicap), 2.250 £. — 1.800 mtr.

1. Double Life, 3 l. kl. kaszt. (Bachelor's Double — Saint Joan po Willbrook) lady Zia Wernher, 50 kg., ż. J. Dines.

2. Vatout, 3 l. og. gn. (Prince Chimay — Vashti) Capt. J. D. Cohn, 51¾ kg. G. Vatard.

3. Palais Royal II, 4 l. og. kaszt. (Brûleur — Puntarenas), M. J. Wittouck, 57½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: 4. Ghost Train, 5. Six Wheeler, 6. Hightide, 7. Lucky Tor, 8. Yosemite, 9. N. P. B., 10. Athford, 11. Caballero, 12. Welcome Gift, 13. Gang Warily, 14. Insight II, 15. Songe, 16. Elton, 17. Mike Hall, 18. Roigrey, 19. Kean, 20. Bachelors Date, dalej Slipper, Lion Hearted, Masked Bandit, Skyrane, Gay Day, Heremon, The Cheerful Abbot, En Garde, The Macnab, Cardinals Ring, Romany Queen, Niantic, Ecilath, Glossin, Molly the Marchioness, O'Curry.

Wygrane o szyję — ½. Czas: 1:52. Zakłady: 20:1, 50:1, 100:6.

DOUBLE LIFE kl. kaszt. ur. w 1926 r. u M. J. R. Ryan.	Bachelor's Double	Tredennis	Kendal	■ Bend'Or
			St. Marguerite	Windermere
		Lady Bawn	Le Noir	Hermit
			Milady	Devotion
		Willbrook	Grebe	Isonomy
			Nora Gough	Knavery
	Saint Joan	Flo Desmond	Desmond	Kisber
			Flighty	Alone
				■ Bend'Or
				Greeba
				Royal Emperor
				Countess Gough

St. Simon

L'Abbesse de Jouarre

Flying Hackle

Stute

-- Zwycięzcy od 1910 roku:

		Zakłady	Wiek	Waga
1910	Christmas Daisy (21), S. Donoghue	7-1	5-8	2
1911	Long Set (16), H. Jelliss	33-1	4-6	12
1912	Adam Bede (20), C. Foy	100-7	4-7	12
1913	Cantilever (18), H. Southey	33-1	3-7	12
1914	Honeywood (17), S. Donoghue	100-7	3-7	8
1915	Silver Tag (25), S. Donoghue	100-14	3-8	3
1916	Eos (17), V. Smyth	10-1	3-7	6
1917	Brown Prince (14), P. Jones	100-6	3-7	7
1918	Zinovia (22), V. Smyth	9-2	3-8	7
1919	Brigand (18), E. Crickmere	25-1	5-6	10
1920	nie biegano.			
1921	Milenko (24), B. Lynch	100-7	3-7	1
1922	Re-echo (34), A. Whalley	25-1	3-7	9
1923	Verdict (23), M. Beary	100-7	3-7	12
1924	Twelve Pointer (27), B. Carslake	9-1	4-8	12
1925	Masked Marvel (24), W. Mc. Lachlan, jun.	100-8	3-7	9
1926	Insight II (32), J. Thawites	50-1	5-7	13
1927	*Medal (21), J. Caldwell	20-1	3-7	4
1927	*Niantic (21), W. Stephenson	25-1	4-6	3
1928	Palais Royal II, (26), M. Allemand	5-1	3-7	13
1929	Double Life (36), J. Dines	20-1	3-7	12

31 października.

Dewhurst Stakes, 1.505 £ — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Grace Dalrymple, kl. sk. gn. (Gainsborough — Cypher po Swynford) lorda Dewara, 55 $\frac{3}{4}$ kg., z. F. Fox.

2. Bennachie, kl. gn. (Papyrus — Mountain Light) A. Barclay Walker, 58 kg., z. H. Beasley;

3. Taj Shirin, kl. kaszt. (Gainsborough — Taj Mahal) ks. Aga Khan, 54 kg., z. M. Beary;

bez miejsca: 4. Anthurium, 5. Banchor, 6. Eyes Front, 7. Pegasus.

Wygrane o 1 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ dł. Czas: 1:24. Zakłady: 5:2, 100:8, 100:8.

Free Handicap Sweepstakes, 635 £ — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Great Scot, og. kaszt. (Grand Parade — Dalkeith po White Eagle) Mrs. Chester Beatty, 49 $\frac{1}{2}$ kg., z. J. Dines.

2. Grease Paint, og. gn. (po Gainsborough) Sir C. Hyde, 53 $\frac{1}{2}$ kg., z. C. Ray.

3. Grand Prince, og. kaszt. (po Grand Parade) lord Glanely, 46 $\frac{3}{4}$ kg., z. Gordon Richards;

bez miejsca: 4. Acragas, 5. Defoe, 6. Gay Light, 7. Pauli, 8. Aloe.

Wygrane o szyję — krótki fėb. Czas nie mierzony. Zakłady: 5:1, 13:2, 6:1.

Jockey Club Cup, 795 £ — 3600 mtr.

1. Fairway, 4 l. og. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer) lorda Derby, 57 $\frac{1}{4}$ kg., z. T. Weston.

2. Palais Royal II, 4 l. og. kaszt. (po Brůleur) M. J. Wit-touck, 57 $\frac{1}{4}$ kg., S. Donoghue.

3. Saracen, 4 l. og. gn. (po Gay Crusader), Maj. J. S. Courtauld, 57 $\frac{1}{4}$ kg., z. C. Elliott.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 6:4 „na”, 7:4, 100:8.

WŁOCHY.

— Medjolan, 27 października.

Premio del Sempione, 100.000 lirów — 2400 mtr.

1. Viola Tricolore, 4 l. kl. gn. (Munibe — Vespessedda) stajnia Oldaniga, 51 kg., z. N. Kriegelstein.

*) fėb w fėb.

2. Nicomaco, 4 l. og. (po Gainsborough) Sign. F. Tessio, 51 kg., z. V. Lamberti.

3. Urbiaca, 4 l. kl. (po Pázmán) Comm. G. R. Cella, 53 kg., z. E. Watkins;

bez miejsca: Sarzana, Cercingoli, Mino d'Arezzo, Silfo, Erba, Nuvolona.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — 2 — 1 dł. Czas: 2:44,6.

SOWIETY.

— Sowiety wysłały do Berlina, a stamtąd mają posłać do Paryża 3-y swoje najlepsze kłusaki: Pietuszok (rekord europejski 2 m. 06 $\frac{1}{2}$) Chozaiina (rek. — 2. 07 $\frac{1}{2}$) i Prunelle (record 2 m. 09 $\frac{1}{2}$).

14-go września w Berlinie w międzynarodowej gonitwie wystąpiła Prunelle, odnosząc łatwe zwycięstwo nad zachodnio-europejskimi rywalami i kończąc wstrzymywana 2000 mtr. w 2 m. 47 s.

Ciekawy był wynik gonitwy międzynarodowej 21 października 1929 r., w której brał udział importowany z Ameryki Peter-Speedway.

Wszystkie 3 kłusaki są pochodzenia orłowo-amerykańskiego, od skrzyżowania kłusaków dawnej Stadniny Telegina (orłowskiej gub.) z tak zwanymi metysami orłowo-amerykańskimi. Prunelle i Pietuszok urodziły się w Smoleńskiej państwowej stadninie Smolenskom goskow zawodzie).

— Tegoroczny sezon wyścigowy w Moskwie zawierał 13 dni wyścigowych, w ciągu których rozegrano 197 gonitw na ogólną sumę 95.540 rubli.

Wyścigów zokejskich odbyło się 177, gentlemańskich 20, koni biegalo 219, z czego pełnej krwi 94 i pół krwi 125.

Obniżenie się frekwencji koni w porównaniu do roku zeszłego (248) tłumaczy się zakaźnym ronieniem klaczy, które dotknęło stadninę Czesmeńską.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Auteuil, 3 listopada.

Grand Prix d'Automne, 100.000 fr. — 3800 mtr. płoty.

1. Le Bouif, 5 l. og. (Roskilde — Brisque II) A. Veil Picard, 71 kg., z. P. Hamel.

2. Allobroge, 4 l. og. (po Eugene de Savoie) Joseph Tissot, 65 kg., z. M. Bonaventure.

3. Petit Bob, 5 l. og. (po Radames) Jules Fribourg, 71 kg., z. J. Faucon;

bez miejsca: 4. Bright Zagreus, 5. Racahout, 6. Bigorneau, dalej Trocadero, Lannilis, Largo, Bienfait, Cistercien, Pimenton, Bibi Lolo, Porto Flip, Bouton d'Or, O, Grandée.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ — $\frac{3}{4}$ — 1 dł. Czas: 4:37,4.

Tot. 54, 30, 28, 37:10.

— Marsylja, 3 listopada.

Grand Prix de Marseille, 250.000 fr. — 2500 mtr.

1. Le Chatelet, 3 l. og. (Prince Chimay — Sundow) James Schwob, 56 kg., z. F. Hervé.

2. Bartolo, 4 l. og. (po Kircubbin) E. Mart., de Hoz, 58 $\frac{1}{2}$ kg., z. H. Semblat.

3. Sachet, 5 l. og. (po Jus d'Orange), M. P. Moulines, 58 kg., z. E. Chancelier;

bez miejsca: Van der Meer, Sun Goddes, Entreprise, Blanc Bec, Clovis, Leonidas, Ergoteur, Le Seraphin, Mandore, Tirria, Resone, Coquerelle, Frelon, White Clover, Aristé.

Wygrane o 3 — 1 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ dł.

Tot. 60, 20, 18, 16:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 84/47-my, Wtorek, 29 października.

636. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(—) Esper, og. gn. C. Baczyńskiego, po Promień i Espérance, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(572) Kaszielanka — 2, (—) Dama — 3; bez miejsca: (582) Bałamut. Wycofane: Rachmat i Białozor B. W.
Wygrane w 1 m. 14 s. ($7\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ —34) o $1\frac{1}{2}$ dług., w walce.
Tot. poj. 31 zł.; fr. 11 i 11 zł.

637. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(603) Konsul, og. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Consolatrice, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Fomienko 1
(551) Impas II — 2, (603) Kokietka — 3; bez miejsca: (558) Brestovan i (588) Burlaj. Wycofane: Cudna i Gdynia.
Wygrane w 1 m. 13 s. (7 — $32\frac{1}{2}$ — $33\frac{1}{2}$) o pół długości w wal.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 21 i 33 zł.

638. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(608) Buława, kl. siwa l. Dydyńskiego, po Rattlejack i Boddrog, hod. B. Ziębarskiego, l. 5, 70 kg. j. Ustinow 1
(581) Imre — 2, (613) Fantomas — 3; bez miejsca: (581) Bina II, (608) Esterka i (540) Kinmal. Wycofane: Fricandean.
Wygrane w 2 m. 52 s. (28 — 36 — 36 — $36\frac{1}{2}$ — $35\frac{1}{2}$) o 2 długości łatwo.
Tot. poj. 23 zł.; fr. 14 i 23 zł.

639. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

(594) Beduin, og. sk. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Uł., po Albuli i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 2, j. Fomienko 1
(599) Rinaldo — 2, (599) Lalita Liana — 3. Wycofane: Dobra Wróżka, Miriam i Nil.
Wygrane w 1 m. 18 s. ($13\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ —32) o $2\frac{1}{2}$ długości łatwo.
Tot. poj. 27 zł.

640. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(600) Haza, kl. gn. st. „Lubicz“, po Manton i Szegely, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(560) Flamingo — 2, (611) Hulanka — 3; bez miejsca: (605) May Rose, i (617) Resonnance B. W. Wycofana: Haga.
Wygrane w 1 m. 25 s. (19 —32—34) o 1 długość wysyłana.
Tot. poj. 38 zł.; fr. 24 i 43 zł.

641. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

Ilbit, og. gn. W. Święckiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 2, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(374) Ben Hur — 2; (575) Indian — 3; bez miejsca: (619) Nil. Wycofane: Basia II, Infant i Istvan.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7 —31—33) o 7 długości łatwo.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 12 i 12 zł.

642. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(620) Already, og. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Uł. Wielkopolskich, po Albuli i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 3, 53 kg. j. Jagodziński 1
(624) Galante — 2, (611) Centaur — 3; bez miejsca: (602) Guzohan i (620) Ekstaza. Wycofane: Mag, Madame Bovary, Ghazi i Fantomas.
Wygrane w 2 m. $41\frac{1}{2}$ s. (27 —34—33— $32\frac{1}{2}$ —35) o 1/2 w wal.
Tot. poj. 57 zł.; fr. 21 i 16 zł.

643. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(545) Gruna, kl. j. gn. B. Hessena, po Stavropol i Medora, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 55 kg. chł. Kłamar 1
(618) Ostatnia Siekierzyńska — 2, (587) Precioza — 3; bez miejsca: (608) Umizg, (608) Bonton i (616) Domator. Wycofana: Irish Bee.
Tot. poj. 37 zł.; fr. 19 i 21 zł.

644. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(608) Aranka, kl. sk. gn. W. Zakrzeńskiego, po Illuminator i Nawa, hod. A. Olszowskiego, l. 3, 57 kg. j. Jagodziński 1
(616) Radlok — 2, (618) Klárka — 3; bez miejsca: (3) Ekran, (616) Groźny i (622) Vadi Galfa. Wycofane: Fals i Jurzenka II.
Tot. poj. 58 zł.; fr. 20 i 13 zł.

Dzień 85/48-my, Środa, 30 października.

645. Nagroda 2.100 dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr.

(595) Istvan, og. gn. A. hr. Morstina, po Fils du Vent i Draga, hod. St. Państwowego, l. 2, 57 kg. j. Kucharski 1
(621) Hardwar — 2, (579) Infant — 3. Wycofany: Nil.
Wygrane w 1 m. 14 s. (13 — $32\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$) o 1/2, w walce.
Tot. poj. 44 zł.

646. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(38) Goliath, og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcsese i Gondole, hod. hod. wł., l. 6, 59 kg. chł. Błaszczuk 1
(618) Fals — 2, (608) Georgina — 3; bez miejsca: (618) Narzeczoną, (616) Halma, (300) Hołubiec i (618) Fuga II. Wycofane: Peau de Balle i Klárka.
Wygrane w 1 m. 26 s. (20 —32—34) o szyję, w walce.
Tot. poj. 24 zł.; fr. 15, 20 i 19 zł.

647. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(607) Hegira, kl. c. gn. H. ks. Lubomirskiego, po Ballyheon i Bourgogne, hod. wł., l. 2, 55 kg. j. Fomienko 1
(455) Dziecina — 2, (619) Rekord — 3; bez miejsca: (597) Dyana, (570) Granada i (623) Guzdracz. Wycofane: Białozór, Esper, Impas II, Konsul, Gdynia, Cudna, Galette i Kasztelanka.
Wygrane w 1 m. 12 s. (7 — $31\frac{1}{2}$ — $33\frac{1}{2}$) o 4 długości łatwo.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 14 zł.

648. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(609) Hammada, kl. gn. A. hr. Morstina, po Fils du Vent Amhara, hod. St. Państwowego, l. 3, 57 kg. j. Kucharski 1
(576) Arconia — 2, (609) Irish Bee — 3; bez miejsca: Monsieur de Camors, (626) Samum, (545) Konsultantka, (379) Cicero, (609) Fricandean i (616) Algazella. Wycofany: Gewont II.
Wygrane w 1 m. 26 s. (20 —32—34), o 4 długości wysyłana.
Tot. poj. 40 zł.; fr. 15, 40 i 27 zł.

649. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(617) Ghazi, og. gn. H. Cichowskiego, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. j. Chatisow 1
(632) Ma Jalousie — 2, (632) Florimond — 3; bez miejsca: (600) Tout en Haut, (547) Fanfara, (491) Allier, (632) Ewiatr i (632) Fanfara II. Wycofane: Hora i An De.
Wygrane w 1 m. 45 s. ($7\frac{1}{2}$ — $30\frac{1}{2}$ —33—34) o pół długości w walce.
Tot. poj. 95 zł.; fr. 25, 19 i 24 zł.

650. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(626) Bebuś, og. siwy Grona Ofic. 27-go pułku Ułanów po Blue Danube i Artemis, hod. M. Róga, ptn., $58\frac{1}{2}$ kg. j. Szyszkowski 1*
(596) Moja Miła kl. kaszt. Grona Ofic. 1-go pułku Szwoleżerów, po Oszczep i Kolra, hod. A. Ostoja-Ostaszewskiej, l. 3, $58\frac{1}{2}$ kg. j. Chatisow 1*

(601) Tabu II — 3; bez miejsca: (626) Mnich, (626) Sandomierzak, (626) Ascja i (627) Harda. Wycofane: Samum, Hury-sa i Juljusz.

Wygrane w 1 m. 46 s. ($7\frac{1}{2}$ —32—33— $33\frac{1}{2}$) 1/2 w 1/2 w walce.
Tot. poj. 20 i 30 zł.; fr. 16, 18 i 22 zł.

651. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(604) Cyklon II, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 3, 58 kg. j. Pasternak 1

(604) Cyklon II, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak i

(610) Con Amore — 2, (627) Murman — 3; bez miejsca: (626) Gasparone, (627) Bosfor i (622) Giaur. Wycofane: Herold, Granada i Ascia.

Wygrane w 2 m. 20 s. (6½—32½—33—34—34) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 13 zł.

652. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(583) Madame Bovary, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów“, po Morganatic i Bursa. hod. wł. l. 3, 56 kg. j. Stasiak i

(634) Paroman — 2, (617) Hora — 3; bez miejsca: (635) Kaprys i (617) Haga. Wycofane: Edynburg, Hulanka, Figaro II, Ma Jalousie, Already i Gran.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—34—32½—33—33) o krótki łeb.

Tot. poj. 30 zł. fr. 16 i 20 zł.

653. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(627) Mag, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara. hod. R. Kraińskiego, l. 4, 62 kg. ż. Magdaliński i

(627) Elborus — 2, (628) Fijołek — 3; bez miejsca: (626) Lassie, (560) Frasquita II, (627) Baletniczka i (630) Juliusz. Wycofane: Gargaron i Saperlot.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 12, 18 i 14 zł.

Dzień 86/49-ty, Czwartek, 31 października.

654. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(580) Derkacz, og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Pasternak i

(599) Miriam — 2, (629) Ever Ready — 3. Wycofane: Dobra Wróżka i Basia II.

Wygrane w 1 m. 12 s. (8—31—33) o łeb w walce.

Tot. poj. 15 zł.

656. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(640) Flamingo, og. gn. L. Kowalskiego, po Harlekin i Meduza, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. j. Michalczyk i

(620) Armagnac — 2, (600) Furja — 3; bez miejsca: (630) Fabiola, (632) Czataldza, (601) Ammon, (605) Miss Mistinguett i (632) Awiator. Wycofane: Moja Miła i Etyl.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19—31—34½) o 3 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 16, 15 i 28 zł.

657. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(579) Blue Boy, og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dzwina, hod. W. Hłakowicza, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński i

(631) Lama — 2, (623) Moza — 3; bez miejsca: (614) Cyrus II, (588) Halka, (614) Krasnoludka, (631) Goniec II, (607) Gong. Wycofany: Bar.

Wygrane w 56½ s. (23½—33) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 12, 21 i 15 zł.

658. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(632) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegeli, hod. St. Państwowego, l. 4, 60 kg. ż. Górecki i

(591) Alembik — 2, (627) An De — 3; bez miejsca: (577) Edynburg. Wycofane: Paroman, Szeryf, Valihal, i Harpagon.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7½—32½—33—34—34) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 15 i 12 zł.

659. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(627) Hurysa, kl. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rara Avis, hod. wł., l. 3, 55 kg. chl. Błaszczuk i

(601) Aurora II — 2, (616) Grangarda — 3; bez miejsca: (609) Magda, (632) Galopada, (618) Battaliana, (604) Biskra, (626) i Dzika II. Wycofane: Saperlot, Mnich, Florida II, Lassie, Elborus i Murman.

Tot. poj. 47 zł.; fr. 24, 42 i 26 zł.

660. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(590) Dziadek, og. gn. Stokowskiego, po Raróg i Belgia, hod. K. Dzierzbickiego, pñ., 58 kg. ż. Kucharski i

(628) Herold — 2, (628) Troja — 3; bez miejsca: (622) Ferezja, (590) Jemiola II, (564) Iwonka, (643) Domator.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—33—33—35—35) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12, 14 i 20 zł.

661. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(607) Magnolja, kl. c. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Tillery, hod. S. hr. Czackiego, l. 2, 55 kg. ż. Kucharski i

(619) Bard — 2, (619) Floryda — 3; bez miejsca: (619) Berszada, (623) Majolary, (619) Gardenia, (594) Intrygant i (597) Gwiazda. Wycofane: Hikora, Galette, Marta II i Geneza.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 22, 89 i 22 zł.

662. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(627) Ugly Prince, og. gn. L. Dydyńskiego, po Mości Książce i Very Ugly, hod. J. Hallenburg-Hallera, l. 4, 62 kg. ż. Magdaliński i

(628) Zagadka — 2, (608) Ciocia Muller — 3; bez miejsca: (—) Bar le Duc, (622) Zygfryd i (552) Jutrzenka II. Wycofany: Nabab.

Wygrane w 2 m. 24 s. (7½—32½—33—35—36) o 3 długości łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 16 i 33 zł.

Dzień 87/50-ty, Piątek, 1 listopada.

663. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(621) Gran Chuckle, og. gn. T. Przyłęckiego, po Wily Attorney i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński i

(580) Dobra Wróżka — 2, (645) Istvan — 3. Wycofane: Basia II i Ever Ready.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7—32—33½) o pół długości w walce.

Tot. poj. 20 zł.

664. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(637) Impas II, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Mości Książce i Rara Avis, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Kucharski i

(637) Kokietka — 2, (572) Cudna — 3; bez miejsca: (603) Elekcja i (434) Korweta. Wycofane: Białozor B. W. Moza, Dziecina, Kamionka i Lama.

Wygrane w 1 m. 15 s. (7½—33—34½) o 4 długości łatwo.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 11 i 12 zł.

665. Nagroda 5.000 zł. Płoty. Hcp. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(613) Gini, kl. gn. W. Zakrzeńskiego, po Nubier i Gyerünk csak, zagr. węg. l. 6, 66 kg. j. Sulik i

(635) Leśkowa — 2, (590) Morgat B. W. — 3; bez miejsca: (590) Hrabianka, (635) Lawa, (613) Essau, (590) Too Good, (590) Boruta i (590) Pan Leon. Wycofane: Caraihe, Buława, Imre i Ulan II.

Wygrane w 4 m. 3 s. (1 m. 28 s. —40—37—39—39) o pół długości w walce.

Tot. poj. 118 zł.; fr. 21, 33 i 14 zł.

666. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(629) Roi Barde, og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1 (553) Iwa — 2, Elf — 3; bez miejsca: (556) Puck i (614) Vendetta. Wycofane: Globrotter, Fanfara III, Elekcja i Piruet.

Wygrane w 57½ s. (23½—34) o 2½ długości łatwo.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 18 i 20 zł.

667. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(597) Holger, og. c. gr. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Happy Star, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1 (595) Gdynia — 2, (631) Gospodar — 3; bez miejsca: (595) Hikora, (631) Ghicka, (619) Geneza i (631) Mała Rybka. Wycofane: Lugar Promienisty.

Wygrane w 1 m. 16½ s. (7½—32½—36½) o 3 długości łatwo.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 13, 12 i 13 zł.

668. Nagroda Brzezia 15.000 zł. „Cesarewitch” Hcp dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 3621 mtr.

(584) Zbir og. kaszt. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 4, 54 kg. ż. Szyszkowski 0

(577) Bakarar, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harsona i Balata, hod. R. Czaykowskiego, l. 4, 54 kg. chł. Klamar 1

(569) Szeryf — 2, (612) Fenomen — 3; bez miejsca: (634) Valibal, (634) Oleś, (528) Egmont, (624) Jaszczur II, (611) Dollar, (617) Guardi, (634) Maur i (642) Guzohan.

Wygrane w 4 m. 24 s. (1 m. 54 s. —37½—35½—36½—40½) o szyję w walce.

Tot. poj. 212 zł.; fr. 54, 35 i 34 zł.

669. Nagroda 1.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(643) Ostatnia Siekierzyńska, kl. kaszt. A. Białkowskiego, po Oszczep i Hajteczka, hod. K. hr. Skarbka, l. 4, 59 kg.

j. Michalczyk 1

(648) Irish Bee — 2, (648) Arconia — 3; bez miejsca: (643) Umizg, (646) Fals i (644) Klárka. Wycofane: Ciocia Muller, Lawa, Betina, i Peau de Balle.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 20 i 39 zł.

670. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(620) Filut, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Fils du Vent i Renia, hod. A. Karskiego, l. 3, 58 kg. ż. Chatisow 1

(635) Gereza — 2, (610) Ceres II — 3; bez miejsca: (642) Ekstaza i (568) Estramadura. Wycofane: Fircyk i Ali Baba.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—33½—34—36½—35) o 2½ długości łatwo.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 14 i 19 zł.

Dzień 88/51-y, Niedziela, 3 listopada.**671. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.**

(655) Kamionka, kl. c. gn. Z. Wojtowicza, po Harsona i Kitty, hod. hr. Menceł, l. 2, 55 kg. ż. Chatisow 1

(657) Lama — 2, (661) Bard — 3; bez miejsca: (661) Bard, (661) Magnolia, (647) Dziecina, (582) Białozor B. W., (636) Dama i (—) Locarno. Wycofane: Lugar Promienisty i Brestovan.

Wygrane w 1 m. 14 s. (8—32—34) o 1 długość w walce.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 14, 24 i 19 zł.

672. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(641) Ben Hur, og. j. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Szanaszet, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(621) Piruet — 2, (641) Indian — 3; bez miejsca: (629) Bryant, (645) Infant, (631) Cri du Coeur, (529) Basia II i (594) Globtrotter. Wycofany: Blue Boy.

Wygrane w 1 m. 14½ s. (8—32—34½) o 1½ długości pewnie.
Tot. poj. 23 zł.; 16, 39 i 55 zł.

673. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(652) Paroman, og. kaszt. B. Peretiatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 3, 57 kg. i. Stasiak 1

(634) Wulkan — 2, (634) Tercyna B. W. — 3; bez miejsca: (640) Hulanka, (634) Parnas i (653) Mag. Wycofane: Haga i Valibal.

Wygrane w 2 m. 33 s. (15—34—34—36—34) o 2 długości pewnie.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 18 i 25 zł.

674. Nagroda 7.000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Beduin, og. sk. gn. Grona Ofic. 17-go pułku Uł., po Albula i Mia May, hod. W. Wysockiego, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

(589) Grzela — 2, (625) Bacarat — 3; bez miejsca: (639) Rinaldo, (625) Dick i (579) Bachmat.

Wygrane w 1 m. 27½ s. (19—34—34½) o 3 długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 15 i 14 zł.

675. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(649) Ghazi, og. gn. H. Cichowskiego, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 1

(634) Ibanez — 2, (634) Bohun II — 3; bez miejsca: (649) Fanfara, (632) Bascule, (656) Fabiola, (640) Resonnance, (649) Tout en Haut i (656) Flamingo. Wycofane: Dziryty, Already, Moja Miła i Parnas.

Wygrane w 1 m. 47½ s. (7½—31½—34—34½) o 1 i pół długości w walce.

Tot. poj. 58 zł.; fr. 15, 12 i 13 zł.

576

ja (602) Barle Duf. Wycofany: Złota.

Wygrane w 2 m. 28½ s. (7½—34—34—36—37) o 1 długość łatwo.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 19, 44 i 59 zł.

677. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(650) Tabu II, kl. *gn. K. hr. Zamoyskiego, i M. Radwana, po Balthazar i Tovirag, hod. B. Ziętarskiego, l. 3, 56 kg.

ż. Fomienko 1

(651) Murman — 2, (626) Fircyk — 3; bez miejsca: (651) Gasparone, (635) Granat II, (660) Dziadek, (653) Lassie, (643) Gruna, i (653) Trasquita II. Wycofany: Gargaron.

Wygrane w 2 m. 25½ s. (7—34—33—34½—37) o 5 długości.

Tot. poj. 64 zł.; fr. 19, 15 i 23 zł.

678. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(659) Magda, kl. c. S. Mroczkowskiego, po Manton, l. 5, 59 kg. j. Michalczyk 1

(638) Buława — 2, (651) Bosfor — 3; bez miejsca: (653) Elborus, (651) Con Amore, (662) Ugly Prince, (638) Fantomas, (653) Fijołek, i (650) Mnich. Wycofany: Dzik.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—34—33—35½—36½) o 2 długości łatwo.

Tot. poj. 143 zł.; fr. 41, 47 i 87 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 13 listopada 1929 r.

Nr. 46

TREŚĆ Nr. 46: P. Z. J., Józef hr. Breza. — Stado Grabowo, Jan Łaskiewicz. — Kronika krajowa i zagraniczna.



BEDUIN 2 l. og. sk. gn. (Albula — Mia May) Grona Ofic. 17-go p. Ułanów, hod. W. Wysockiego (żok. A. Fomienko), obiecujący dwulatek.

P. Z. J.

W ostatnich czasach spotkałem się często z zupełną nieznajomością istoty i znaczenia Polskiego Związku Jeździeckiego, — i to nie tylko w prasie i sferach wojskowych, ale nawet u hodowców.

Kilkakrotnie czytałem, i słyszałem reprezentantów prasy, którzy mniemali, że najwyższą władzą dla konkursów hipicznych w Polsce jest Warszawskie T-wo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych, jak w niektórych krajach bywają centralne T-wa wyścigowe dla wyścigów. Jest to omyłka, powstała prawdopodobnie ztąd, że tak w jednym, jak w drugim zarządzie duży udział biorą ci sami zasłużeni sportsmeni, mianowicie płk. Machalski i rtm. Kon. T-wo M. i K. Z. K. jest tylko wzorowem stołecznym towarzystwem, prowadzonym na wielką skalę i mogącym być przykładem dla innych, — ale nie jest władzą, — i należy samo do P. Z. J., jako członek.

Na taką fałszywą interpretację, natknąłem się wielokrotnie.

Najbardziej jednak uderzyły mnie nieznajomość i ignorowanie P. Z. J. przez koła hodowlane, których on jest najlepszym rzecznikiem i naturalnym sprzymierzeńcem.

Pierwszy raz odczułem to, gdy sam, będąc wysłany przez prezesa P. Z. J., insp. kawalerji, płk. Brochwicz-Lewińskiego na wystawę do Poznania, aby się przekonać, co tam było, jako materiał czy hodowlany, czy remontowy, odpowiadający kolosalnym wymogom dzisiejszych konkursów, — zatelegrafowałem do komitetu jako delegat P. Z. J., prosząc o zatelefonowanie do mego hotelu w sprawie prawa wejścia na wystawę. Nie otrzymawszy odpowiedzi, położyłem to na karb braku czasu i dopiero później sam do roboty przystąpiłem, tem bezstronniejszej, że żaden oficjalny cicerone na mnie nie wpływał.

Drugi przypadek nieliczenia się z P. Z. J. widzę w ogłoszeniu programu Pierwszego Zjazdu Hodowców w Nr. 42 Jeździec i Hodowcy. W liście osób uprawnionych do zabierania głosu wyliczeni są: 1) Ministerstwo Rol., 2) Ministerstwo S. Wojsk.; 3) Profesorowie; 4) T-wa Wyścigowe; 5) Urzędnicy Stadnin Państw.; 6) Hodowcy. „P. Z. J.” na tej liście niema. W każdym państwie, objętem „Fédération Internationale des Sports Equestres”, a to jest prawie komplet kulturalnych państw świata, na trzecim miejscu byłaby: „la fédération nationale des sports équestres”, czyli P. Z. J.

Ponieważ nieświadomość taka, jak powyżej skonstatowana, może mieć fatalne skutki tak dla jeźdźców, jak dla T-w urządzających konkursy po za P. Z. J., chciałbym rolę i władzę P. Z. J. w kraju w krótkości wyjaśnić. Jest ono zrzeszeniem, którego członkiem jest dwadzieścia kilka towarzystw konkursowych i mieszanych wyścigowo-konkursowych, t. j. wszystkie, zajmujące się hipiką. Na czele stoi zarząd, składający się z dziesięciu osób i ex officio szefa departamentu M. S. Wojsk., i dyrektora dep. chowu koni w Min. Rol. Polski Związek Jeździecki jest

najwyższą władzą ustawodawczą, kontrolującą i wyrokującą wszelkie sporty końskie na całą Polskę, jak polo, jazda terenowa, konkursy zaprzęgów, a przede wszystkim konkursy skokowe międzynarodowe i krajowe, i t. p., — za wyjątkiem wyścigów konnych. Celem jego jest jednoczenie odnośnych stowarzyszeń wszelkich odmian; stwarzanie pomiędzy nimi wzajemnego porozumienia, aby mógł wzmocnić ich działalność; ujednolicienie i unormowanie podstaw i przepisów zawodów konnych. Jest ono samo jedno w sporcie hipicznym tem, czem dla wyścigów część władzy Departamentu Chowu Koni, Komitet dla Spraw Wyścigowych i Sąd Stewardów razem, — mimo że nie jest instytucją administracyjną, lecz społeczną. Wyroki jego, ponieważ jest zrzeszony w „Fédération internationale des sports équestres” obowiązują na całym świecie, federacją objętym.

Po napisaniu tych uwag przeczytałem w numerze Jeździec i Hodowcy Nr. 43 klasyczny i bogaty w następstwa przykład ignorowania P. Z. J., o ileby zawody, o których mowa, były rozegrane poza jego władzą. Było to sprawozdanie z konkursów hipicznych i wyścigów w Łukowie, zaprojektowanych przez Koło Ziemianek, a urządzonych przez komitet pod przewodnictwem starosty p. Makowskiego, które się odbyły 6-go paźdz. r. b. Rozegrane zostały dwa konkursy i jeden bieg myśliwski, dotowane nagrodami honorowymi „Koła Ziemianek”, Pana Dmochowskiego, i „Powiatowego Związku Ziemian”. Były to oficjalne zawody publiczne, t. j. takie, w czasie których pobierano opłaty wejściowe, — zawody, w których rozegrane mogą być nagrody honorowe lub pieniężne. Jeżeli nie były zatwierdzone przez P. Z. J., to wtedy kolidowały z § 3, § 5 i § 7 „Przepisów, obowiązujących w czasie publicznych zawodów konnych w r. 1929”. Według nich nie wolno urządzać konkursów bez zatwierdzenia programów przez P. Z. J. Jeźdźcy zaś, którzy biorą udział w takich zawodach, podlegają dyskwalifikacji t. j. tracą prawo do brania udziału we wszystkich zawodach publicznych. Jest to prawomocne we wszystkich krajach, zrzeszonych w Fédération Internationale. O ile by na przykład w Łukowie wszystko zostało zrobione po za P. Z. J., to wszyscy bez wyjątku uczestnicy „Konkursów Łukowskich w dniu 6 paźdz. 1929 r.”, i cywilni i wojskowi, podlegają takiej dyskwalifikacji. Kto się zajmuje w jakim kraju sportem, ten ma obowiązek znać jego przepisy.

Po tych konkursach odbyły się jeszcze dwa wyścigi, jeden dżentelmeński, drugi włościański. O ile by i te były urządzone poza kompetentną władzą, t. j. departamentem chowu koni, bez sankcji ministra i publikacji w „Wiadomościach Wyścigowych”, to i one pociągną za sobą nieprzyjemne skutki. Cytuję to, chociaż nic one nie mają do czynienia z P. Z. J., żeby wykazać, że logika wszędzie jest ta sama, choć prawa są różne. Departament w wyścigach karze nie jeźdźców, lecz konie, odbierając im raz na zawsze prawo uczestniczenia w wyścigach, towarzystwu zaś,

o ile ma koncesję, takową odbiera, na zasadzie art. 11. Ustawy z dn. 22 czerw. 1925., i § 28 p. 4 Prawideł Wyścigowych.

Nie wiem, czy taki fakt miał miejsce, czy też nie, czy były sankcje kompetentnych władz, — podaję jednakże taką możliwość dla przestrogi, — albowiem przykro jest widzieć, że tak szlachetne motywy, dobre chęci i praca (dochód był przeznaczony na dobry cel), mogą iść na marne z powodu braku zdyscyplinowania społeczeństwa.

zobaczył interesującego. Ponieważ w tym terminie wypadła data walnego zebrania, wobec tego wybrał innego szefa ekipy, a sam został w Warszawie, aby podkreślić powagę związku i doniosłość jego zadań. Wogóle dyscyplina, nawet najbardziej szara i codzienna, prowadzi częściej dalej, niż najgenialniejsza anarchja!

Ponieważ wspominałem na początku Pierwszy Zjazd Hodowców, na którym przedstawione i omawiane będą rzeczy, wielkiej wagi dla sportu konnego, jako odbiorcy tego, co po czołowym koniu wyścigowym jest najdroższe,



BEDUIN 2 l. og. (Albula — Mia May) Grona Ofic. 17-go p. Ułanów wygrywa pod żok. Fomienko Nagrodę 7.000 zł. — 1300 mtr. bijąc o 3 dług. Grzelę, Bacarata i 3 dalsze konie.

Dura lex, sed lex, powinniśmy powiedzieć za Rzymianami, którzy dyscyplinie swą wielkość zawdzięczali, i starać się, żeby nasz chaos tworzenia się, jaknajprędzej przekształcił się w kryształ, który będzie promieniował w upragnionym przez nas kierunku.

Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć chwalebny fakt obowiązkowości i samorzutnie narzuconej sobie dyscypliny prezesa P. Z. J. Płk. Brochwicz-Lewiński miał z początku zamiar pojechać na czele naszej ekipy olimpijskiej do Ameryki, gdzieby jako inspektor kawalerji wiele

pozwalał sobie wyrazić życzenie, prawdopodobnie także wszystkich tych, którzy się temi palącymi kwestjami interesują, a nie będą mogli być obecni, — żeby komitet zjazdu kazał wszystkie przemówienia stenografować, aby z nich potem mogli mieć pożytek i naukę ci, którzy nie będą mogli być obecni. Do takich n. p. należę ja, który w tym terminie będę musiał być za granicą, a nie mam możliwości odłożyć wyjazdu.

Józef hr. Breza.

Stado Grabowo.

Pragnąc wypełnić lukę w piśmiennictwie naszym i dać opisy polskich stad koni pełnej krwi, zamierzamy na wstępie zapoznać czytelników z dwoma stadami, znajdującymi się w północno-zachodniej części Polski, w pobliżu morza, na nadwiślańskich — Grabowem i Ostromeckiem. W powiecie świeckim na Pomorzu w rejonie Bydgoszczy (dojazd do stacji Pruszczy, z kąd 14 klm. szosą) znajduje się majątek państwowy Grabowo, należący pierwotnie do klasztoru w Topolnie. Następnie przeszło Grabowo we władanie szkockiej rodziny Gordonów, Skarbu Pruskiego, p. Steynmayer'a, wreszcie Skarbu Polskie-

go, od którego dzierżawia całość obecni właściciele stada.

Majątek Grabowo i za czasów pruskich słynął, jako miejscowość hodowlana. Hodowla bydła datuje się tam od dawnych czasów, aż po dni dzisiejsze, (czarno srokatę fryzy, za które uzyskiwano nagrody), hodowla koni datuje się od 1893 roku i oparta była pierwotnie na klaczach z Mezöhegyes (Węgry), hanowerskich, wschodnio i zachodnio pruskich. Wysoka pół krew, chowana częściowo na materiale wyżej wskazanym przez pana Steynmayer'a, oraz pełna krew uzyskiwała niejednokrotnie premje na

wystawach, oraz wygrywała liczne nagrody na torach pruskich i w Gdańsku — Zoppotach, tak np. ogier Baldur wygrał w latach 1917 — 20 pokaźną sumę 122.000 mk.

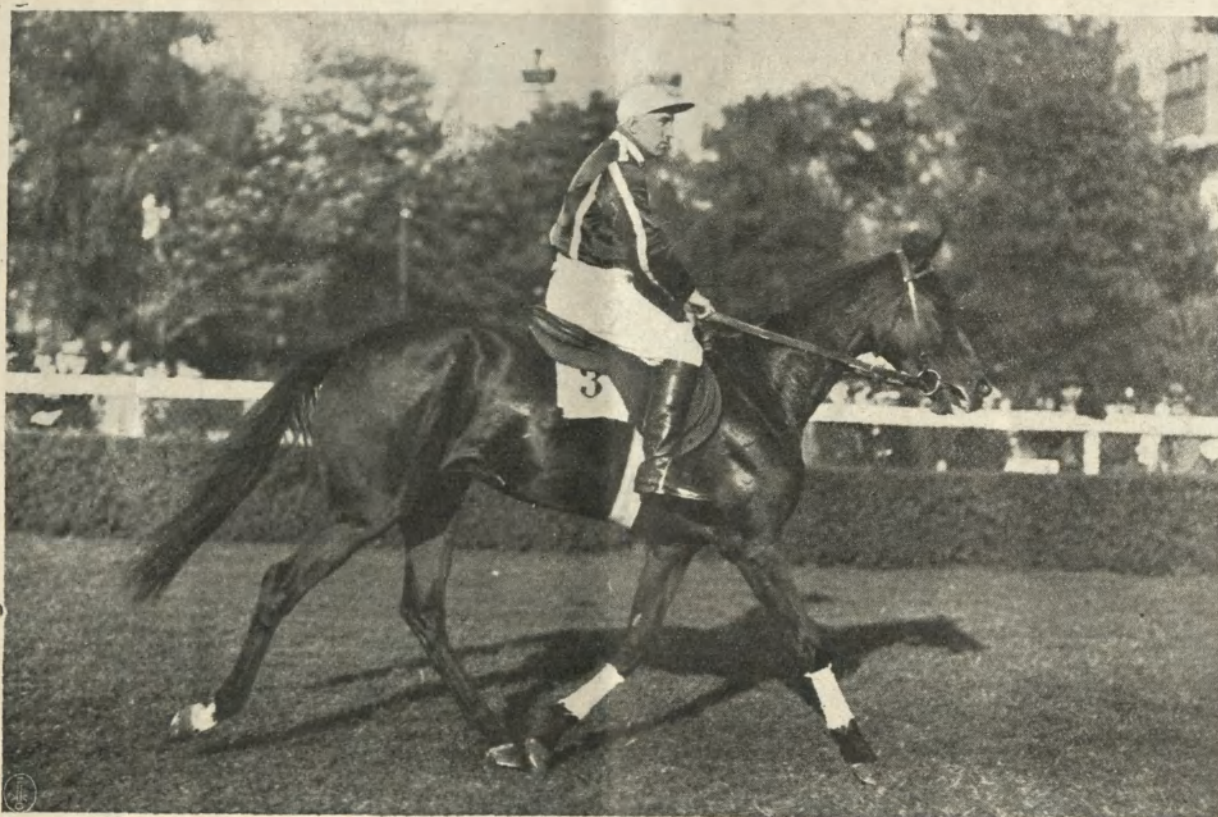
Stado koni pełnej krwi zostało założone w Grabowie przez obecnego kierownika płk. W. Wysockiego w r. 1924 i w roku 1928 przeszło na własność T-wa popierania hodowli konia pełnej krwi 17 pułku Ułanów Wielkopolskich, które zawiązało się po wygraniu przez Karata Warszawskiego Derby, w celu prowadzenia i eksploataowania wymienionego stada. Kierownikiem Towarzystwa jest zasłużony na niwie hodowlanej Prezes Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Kon., p. K. Żychliński.

Materiał stadny uległ zwiększeniu i dopełnieniu, równocześnie zaś prowadzona jest stajnia wyścigowa

Ziemia jest żyzna, na co wskazują urodzaje. Łąki i pastwiska rok rocznie są zasilane przez wylewy rzeki, która w postaci cienkiej warstwy namułu pozostawia życiodajny osad; stosowanie nawozów sztucznych na pastwiska wobec powyższego bodaj że jest zbyteczne, i tych się nie stosuje.

Co się tyczy warunków klimatycznych, to są one następujące: Wzniesienie nad poziomem morza: Pomorze 28 — 40 metrów (Warszawa 121 metrów), roczna ilość opadów 612 — 668 mm., większa niż w Warszawie (585 mm.), początek wegetacji nieco opóźniony (średnia temperatura w maju 12.3° — w Warszawie 13.4°), lato nieco mniej upalne, zato zima cieplejsza, różnice temperatury łagodniejsze, — wpływ bliskości Bałtyku.

W sąsiednich Niemczech: wzniesienie nad poziomem



GINI 6 l. kl. gn. (Nubier — Gyerüng csak!) p. W. Zakrzeńskiego, zwyciężczyni Handicapu płotowego (5.000 zł. — 3200 mtr.) pod jeźdźcem Sulikiem.

z niemałym, przyznać należy, sukcesem pod kierunkiem p. majora Mieczkowskiego.

Tyle o stronie historycznej, obecnie zaś możemy zająć się opisem samego stada.

Grabowo liczy ogólnej przestrzeni 237 ha., z czego na łąki i pastwiska przypada około 75 ha. — przestrzeń, jak na nasze stosunki, b. duża. Ilość paddok'ów wynosi siedem o przestrzeni 2—8 ha., łącznie ca 50 ha. i może być w razie potrzeby powiększona. Pierwszą najniższą kondygnację od Wisły zajmują nadrzeczne piaski, porośnię wikliną i przeplatane łąkami wiślanymi; drugą, wyższą nieco — łąki i pastwiska; trzecią — znacznie wyższą, pola uprawne o pochodzeniu alluwialnem, czwartą jeszcze wyższą — wzgórza uprawne, wśród których na odśloniętych profilach zauważyliśmy gdzieniegdzie złoża wapienne.

morza przeważnie 250 — 300 mtr., opady roczne 500 — 700 mm.

Warunki więc pastwiskowe nasza polska Normandja posiada i z tego względu uważamy, iż stada tam położone na całkowite poparcie zasługują. Po szeregu bowiem lat doświadczenie życiowe wykaże, czy istotnie strony te są najodpowiedniejsze dla chowu koni pełnej krwi (jak my dzisiaj przypuszczamy), są odpowiedniejsze od naszych renomowanych pastwisk nad Wieprzem, lepsze od położonych na kredzie terenów południowej lubelszczyzny, kieleckiego i Wołynia.

Tu — obecność wapna w glebie, tam klimat bardziej morski, sprzyjający porostowi traw i tak użyteczny dla hodowli pur sang, tu większe usłonecznienie i ciepłota, w lecie, tam bardziej równomierne temperatury — co lepsze? Oto doświadczenie na wielką skalę, dla Wielko-

polski, jeszcze nigdy nie przeprowadzane, gdyż tamte rejonu ciążyły ku Berlinowi, my zaś ku wschodowi (Moskwie), oto doświadczenie, w którym stada poznańskie i pomorskie winny odegrać aktywną rolę i dać nam wskazania na przyszłość; araby bowiem już dziś wiemy, gdzie mamy chować, zaś pełną krew — nie.

Porost traw w Grabowie jest zwarty, silny i obfituje w najlepsze gatunki, a mianowicie zauważyliśmy tam: tymoteusz (*phleum pratense*), liś ogon (*alopecurus pratensis*), niestrawę (*dactylis glomerata*), raygras angielski (*lolium perenne*), kostrzewkę wyniosłą (*festuca elatior*), wicklinę szorstką (*poa trivialis*), owsik złocisty (*avena flavescens*) oraz duży procent motylkowych: *trifolium medium* i *repens*, lucerny: *medicago falcata*, *falcata sativa*, lupulina; dalej lotus uliginosus, vicia sepium, kminek, krwawnik i t. p.

Nie znaleźliśmy jedynie grzebieniicy (*cinurus cristatus*), tej nieocenionej trawy, której zawdzięczają swą sławę w dużej mierze pastwiska nadmorskie, jak powiadają pp. inż. J. Grabowski i inż. St. Szuch („Pastwiska kulturalne”).

Paddocki są spասane kolejno i dokładnie, przytem rzecz w wysokim stopniu polecenia godna, tak częsta w ojczyźnie sportu i krajach pastwiskowych, a tak rzadka u nas: konie użytkują pastwisko razem z krowami. Dr. Falke w swoim dziele „Die Dauerweiden“ powiada, iż dobre pastwisko da się utrzymać wtedy, o ile na jednego pasącego się konia przypada nie mniej, niż cztery krowy (względnie świnie, naturalnie z odrutowanymi ryjami), gdyż żadne zwierzę nie niszczy tak pastwiska, jak koń (kopytami i krótkim przygryzaniem). Przechodzimy teraz do opisu składu stada.

Ogierzy stadne są następujące: Stary, 21 letni *Dealer*, derbista austriacki, wnuk *Gallinule'a* i *Ladas'a* dał u nas pożyteczne konie; niestety, z powodu nieokiełznanego, złego temperamentu posługiwanie się tym ogierem jest b. utrudnione i ograniczone. Przybył do Grabowa w r. 1928.

17-letni c. gniady *Albula*, ur. w Niemczech u R. Ha-

Albula był nabyty w Niemczech przez p. Steynmayer'a i używany do hodowli wysokiej pół krwi. W stadzie odznaczył się płodnością.

Jako 2-letni — nie biegał.

Jako 3-letni biegał 9 razy, zwyciężył 5 razy, drugim był 4 razy, wygrał 27.730 mk.

Jako 4-letni biegał 3 razy, był z miejscem 2 razy, wygrał 1240 mk.; w ostatnim wyścigu zbrockendownował.

Najlepszy wyścig w swym życiu zrobił *Albula* w klasycznej nagrodzie Grosser Preis von Hamburg 75.000 Mk. dystans 2200 mtr., gdzie przyszedł drugi o 2 długości za *Masher'em* bar. *Oppenheima*, bijąc 10 niezłych współzawodników, wykazał więc pewne przebłyki klasy.

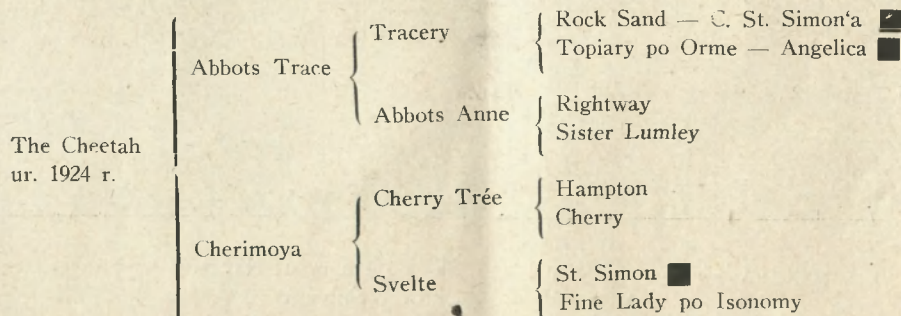
Potomstwo *Albula'i* biegało z powodzeniem na torach wschodnio-pruskich w latach 1921 — 1924 (przeważnie wysoka ½ krew), do produkcji pełnej krwi był mało używany.

U nas zaraz w pierwszym roku dał *Atinę* (zwycięzynię polskiego *St. Leger*); następnie dał *Ma Jalousie*, obecnego dwulatka *Beduina* i wiele pożytecznych koni.

Grabowo posiada kilkanaście źrebiąt po *Albula'i* i przypuszczać wolno, iż zwrócą one na siebie uwagę.

Ciekawym eksperymentem będzie ogier *The Cheetah*, złoty kasztan z łysiną i tylnymi białymi nogami, ciekawym, gdyż pochodzi on od jednego z czołowych ogierów Anglii *Abbots Trace*, matką zaś jego jest *Oaksistka Cherimoya* — matka *Sunny Trace*.

The Cheetah jest przedstawicielem doskonałej linii męskiej *Rock Sand* — *Sainfoin* — *Springfield*, linii, która poza Anglią doskonale zaaklimatyzowała się na kontynencie (p. *Pazmán* na Węgrzech). Pomimo inbreed'u na *St. Simon'a* i rodzoną siostrę tegoż *Angelica'ę*, *The Cheetah* mało przypomina typem ciemno gniadych *Galopin-Vedette'ów*, raczej bliżej stoi ojca swego *Abbots Trace'a*. Jest to koń rostry, kościsty, dobrze zrównoważony; cokolwiek szablaste tylne nogi odziedziczył po swym znakomitym ojcu.



niel'a po *Lorlot* i córce *Ayrshire'a* jednoczy w sobie wdzięk i elegancję swego praojca *Barcaldine'a* z sylwetką i linjami *Ayrshire'a*. Daje typowe potomstwo, b. wyrównane w typie i maści (ciemno-gniadej).

Albula jest ogierem skarogniady, rostry, kościsty (pod kolanem 22 cm.), jak na potomka *Melbourne'a* przystało, dobrego kalibru, szlachetnym, o kadłubie dość wydłużonym, kłębie dobrym i dość długim, posiada szlachetną postawę, oraz stawy dość bogate.

Matka jego *Airdrie* była dobrą II klasą i dała w stadzie *Ayesha'ę* (*Preis der Diana* 1917).

Jest on wydzierzawiony w Anglii i począwszy od przyszłego sezonu będzie pokrywać klacze w Grabowie wspólnie z dawnymi ogierami.

Co się tyczy kariery wyścigowej, to *The Cheetah* biegał b. mało; jako 2, 3 i 4 latek wygrał w Anglii:

- 1) *Middland Breeder Foal Plate* w *Birmingham*, 1¼ mili £ 1.000, bijąc niezłe konie;
- 2) *Longleat Stakes* w *Salisbury*, 1 mila £ 216 i
- 3) *October Nursery* w *Catterick* 6 furlongs (ca. 1200 m.) £ 200.

Ogier ten przyszedł do Warszawy z całkowicie pęknięciem pionowo przedniem kopytem, pęknięciem przypuszczalnie już dość dawno, może kilkanaście miesięcy temu i to mogło być przyczyną słabego eksploataowania go na torze.

Dla naszej hodowli fakt ten mógłby być jedynie korzystnym, gdyż tą drogą możliwe, iż trafił do kraju reproduktor wartościowy, doskonałej krwi, który jednak z powodów nam bliżej nieznanych, nie mógł wykazać na torze istotnych swoich wartości.

sca na liście reproduktorów w r. 1926 z wygraną potomstwa Ł. 10.073 szybko awansował:

w r. 1927 na VI miejsce, wygr. potomstwa Ł. 21.333;

w r. 1928 na IV miejsce, wygr. potomstwa Ł. 25.291, dając tak dobre konie, jak Abbots Speed, Jurisdiction, Sunny Trace, O'Curry i t. d.

Wskaźnik staminy dla jego potomstwa w Anglii za rok 1928 jest 8.54 furlongów, czyli że 1716 metrów jest dla jego dzieci najodpowiedniejszym dystansem, zato ze strony matki The Cheetah ma prądy stayer'ów: Hamp-



GANELON og. gn. ur. w 1920 r. (Pergolese — Grave and Gay po Henry of Navarre) wybitny reproduktor niemiecki, własność pp. A. i C. Weinberg.

The Cheetah posiada doskonałą krew; elementa jego pedigree, które, zdaniem naszym, należałoby powtórzyć w klaczach byłyby: Hampton, St. Simon, Isonomy. Brakuje mu blisko krwi Hermita oraz Bend Or'a i tą krew również winny mu dostarczyć doprowadzane doń klacze.

The Cheetah wywodzi się z przesławnej rodziny 1, do odgałęzia której (w bliskiej paranteli z Cheetah) należy znany niemiecki ogier Hannibal, potomek Buccaneer'a.

Ojciec The Cheetah Abbots Trace, zwycięzca Liverpool Summer Cup, jest reproduktorem młodym (ur. w r. 1917), pomimo to należy już do czołowych: z 18-go miej-

ton'a, St. Simona, Isonomy'ego. Powtarzamy: reproduktor ten wart jest próby, która zadecyduje dopiero o jego istotnej wartości.

Stado Grabowo liczy obecnie 17 klaczy pełnej i 2 wysokiej półkrwi, a mianowicie:

1) Banagher, ur. 1905 w Ameryce, kaszt. łysa (Banastar i Kamara po Candlemas) m. Baldura (wygr. 122.000 Mk. w Niemczech);

2) Diamantine, ur. 1906 we Francji, kaszt. łysa (Wildfowler i Day Lily po Martagon) m. derbisty Karata:

Rodzina żeńska Slieve Gallion'a, a dalej Havresac'a II i Ayrshire'a.

3) Lalisa, ur. 1910 w Anglii, kaszt. łysa (Lally i Italian Beauty) po Desmond i rodzonej siostrze Galtee More'a.

4) Mea, ur. 1911 st. L. Grossego, gniada z gwiazdką (Guttenberg i Karjatyda po Sezam). Linja żeńska M-me Ferrari, aklimatyzowana w Polsce około 80 lat.

5) Serenada, ur. 1910 w st. M. Łazarewa, gniada (Saltpêtre i Kataryniarzówna po Ruler). Zwycięzczyni nagrody Trechgornej (Oaks) w Moskwie, matka naszego Stavropola. W stadzie Grabowo dotychczas niestety, nie dała przychówku.

6) Ramona, ur. 1913, w st. L. Mantaszewa, gniada łysa (Fowling Piece i Rama po Ramapo i Maid of the Mint (m. Spearmint'a).

7) Rozmarzenie, ur. 1915 w Niemczech, kaszt. (The Story i Hypnoze po Gaga). Linja żeńska Devotion, m. St. Marguerite.

8) Anita, ur. 1916, w st. W. Daszewskiego, c. gniada (Bravo Le Saney i M-me de Lamballe po Sąsiad). Linja żeńska Moorhen (fam. 6), która dała wiele znakomitych koni w Polsce, m. i. fenomenalnego Chambery'ego i jest bodaj najstarszą, aklimatyzowaną, linią żeńską w Polsce.

W roku przyszłym będziemy obchodzić stuletni jubileusz urodzenia klaczy Moorhen (1830), która zasługiwałaby na specjalną monografię. Tom V Gen. St. B. powiada, iż w r. 1843 sprzedana ona została p. M. Dulewskiemu z Warszawy, żrebną z og. Albermarle. W polskiej księdze stadnej (Tom I) figuruje, jako własność państw. stada w Janowie. Była ona córką derbisty Emilius'a i oaksistki Shoveler (rodz. s. derbisty Sailor) — czy dziś byłbyśmy w stanie importować taką klacz?

9) Ruchlos, ur. 1917 w Austrii, gniada (Kokoro i Roumania po Suspender). Linja żeńska Oaksistki Geheimniss.

10) Auserwählte, ur. 1919 w Niemczech, gniada (Ard Patrick i Alpenweihe po Beppo). Linja żeńska rodz. siostry St. Simon'a.

11) Hazelnuss, ur. 1920 w Niemczech, kara (Ard Patrick i Huzdle po Pardon). Linja żeńska oaksistki austriackiej Lady Love.

12) Importe, ur. 1919 w Niemczech, kaszt. (Binion i Ilsebill po St. Frusquin). Z rodziny rodz. siostry Bend Or'a.

13) Mobile, ur. 1922 w st. hr. Alvenslebena, c. gniada (Bancar öcsese i Molly Clarke po St. Angelo). Rodzina żeńska Agnes, fam. 16, odgałęzienie blisko skoligacone z Airlie i Torpoint).

14) Mimoza, ur. 1923, kasztanowata, rodz. s. Mobile.

15) Gondoliere, ur. 1924 w st. hr. Alvenslebena, gniada (Fils du Vent i Glaneuse po Talion). Rodzina 5a.

16) Mia May, ur. 1923 w st. W. Święcickiego (Fils du Vent i Mea po Gutenberg) m. Beduina (p. Mea).

17) Alegorja, ur. 1926 własnego stada, c. gniada (Albula i Ramona po Fowling Piece), p. Ramona.

Wysokiej półkrwi:

18) Amazonka, ur. 1923 st. własnego, brudno kaszt. łysa (Albula i Nizza po Ababoum i klaczy na podkładzie krwi hanowerskiej).

19) Allegra, ur. 1924 st. wł., c. gniada (Albula i Fula) po Ababoum i anglo-arabce.

Widzimy więc, iż stado Grabowo posiada w klaczach doskonałą krew. Oczywiście, klacze są w typie mało wyrównane i nie mogą być wyrównane, gdyż stado niedawno powstało, a zresztą, czy to wyrównanie jest potrzebne dla stada pełnej krwi?

Brak miejsca nie pozwala nam tutaj analizować szczegółowe pochodzenia i wyglądu poszczególnych klaczy.

Roczniaki są w stadzie następujące:

1) Cissa, kl. gniada po Albula i Mia May.

2) Camilla, kl. gn. po Albula i Auserwählte.

Żrebięta roku bieżącego:

1) og. kary po Albula i Hazelnuss

2) og. gn. po Albula i Mia May

3) og. gn. po Albula i Gondoliere

4) og. kaszt. po Harrier i Amazonka (½ krwi)

5) kl. gn. po Albula i Ruchlos

6) kl. kaszt. po Albula i Banagher

7) kl. c. gn. po Albula i Diamantine

8) kl. c. gn. po Albula i Mea

9) kl. sk. gn. po Albula i Auserwählte

10) kl. kara po Albula i Importe.

Należy zaznaczyć, iż liczba roczniaków okazała się niewielka z powodu urodzenia bliźniąt oraz nieszczęśliwych wypadków.

Ponadto w stadzie znajdują się 2 klacze pułk. Cz. Jarnuszkiewiczza:

1) Bandoline, ur. 1920 w st. A. Steinmeyera, kaszt. (Albula i Banagher po Banastar), stan. og. Williger s. Laudon

2) Cięciwa, ur. 1921 w St. Państwowem (Cylba i Volo po William the Third) z gn. ogierkiem po Albula i stanowiona t. s. ogierem.

System wychowu w Grabowie stoi b. wysoko i na korzyść tego systemu działają cztery potężne czynniki, a mianowicie:

1) rozległość paddocków i doskonały porost traw, 2) lucerna, stale tam zadawana, 3) obecność na pastwisku bydła (zgórą 30 sztuk), 4) nadzwyczaj hartowny wychów.

Klaczę jałowe i żrebięta ½ krwi, poczynawszy od 1-go maja aż do połowy grudnia przebywają na pastwisku i nie są przyprowadzane na noc do stajni bez względu na deszcz lub wiatry.

Klaczę ze żrebiętami przebywają cały dzień na pastwisku, wieczorem zaś przyprowadzane są do stajni, gdzie dostają lucernę i owies.

Toż samo roczniaki.

Żrebięta nie są odsadzane od matek aż do 8 — 9 miesięcy życia, wskutek czego odsadzenie nie staje się tragedją zarówno dla klaczy, jak i żrebięcia, lecz odbywa się stopniowo, drogą naturalną. Naturalnie, owies bywa im zadawany osobno.

Zimą klacze są żywione sianem i owsem (3 — 4 kg.), latem — tylko pastwisko naturalne służy za pożywienie.

Żrebięta toż samo i dawki owsa do 6 kg.

Były robione przez pułk. Wysockiego próby trzymania również roczniaków całe lato i nocą na pastwisku (bez względu na pogodę) — próby te jeszcze nie są ukończone. Cała stawka jednak została wychowana w ten sposób

(Beduin, Brylant i Bejrut). Musimy dodać, iż niemieccy autorowie oddawna już zalecają gorąco podobny regime hodowlany (dnem i nocą na pastwisku), jako jedynie racjonalny dla koni, bydła, owiec i świń.

Wykazują oni cały szereg ujemnych stron przebywania zwierzęcia w budynku zamkniętym — i cały szereg dodatnich przy pobycie na swobodzie.

U nas próby podobne są nowością, wymagają dokładnego przerobienia i jednym z rzadkich pionierów tego nowego kierunku (nowego na kontynencie, nie w Anglii), kierunku XX wieku — nie przeciw naturze, lecz z naturą — jest pułk. Wysocki.

Skoro jest mowa o pułk. Wysockim, nie możemy pominąć milczeniem tych badań nad rasą koni pełnej krwi, badań z zamierzczłej głównie przeszłości, które prowadzi z niesłychaną wytrwałością i pracowitością od szeregu już lat, jak mało kto w Polsce.

Uchylamy tu czoła przed tym wysiłkiem myślowym woli ludzkiej i życzymy gorąco pułk. Wysockiemu, by mu się udało skonkretyzować i spopularyzować wyniki swoich badań wśród najszerzych warstw.

Kto nie widział osobiście ogromu tej pracy na miejscu — nie może mieć o niej wyobrażenia.

W zakończeniu chcemy dodać, iż w celu większej swobody działania w rozwinięciu stada oraz dokonania szerszych wkładów i inwestycji T-wo popierania hodowli zamierza nabyć powyższy majątek od Ministerstwa Rol-

nictwa, stawiając sobie za cel nie doraźne zyski, lecz podniesienie hodowli krajowej i w tych swoich dążeniach posiada całkowitą sympatię myślącego hodowlanego ogółu, już choćby tylko z tego względu, iż placówka ta będzie naszym, prawdziwym Drang nach Westen, w przeciwwadze energicznemu Drang nach Osten naszych zachodnich sąsiadów.

Nie zapominajmy, iż Grabowo leży tylko o 800 km. od brzegów Anglii, podczas kiedy Stołbce lub Łuniniec o 1600 km., czyli dwa razy tyle i że fenomenalne konie pełnej krwi w Polsce mogą się rodzić tylko w centrum i na zachodzie, nie zaś na daleko wysuniętym surowo-kontynentalnym, północnym wschodzie.

Dla Rosji byliśmy Zachodem i — górowaliśmy. Dziś dla Polski tym Zachodem jest Poznańskie, Pomorze i stada tam położone.

Jak pisaliśmy, przeżywamy obecnie okres doświadczalny na wielką skalę i przyszłość dopiero pokaże, czy zwycięstwo Galante (z Pomorza!), która pobiła w r. z. francuskiego Chow (aczkolwiek nie w kondycji z powodu wypadku) i 17 naszych najlepszych koni było jedynie dziełem przypadku.

Czytelnicy: wiatr od morza, wiatr od morza... od wieków i po dziś dzień.

Jan Łaszkiewicz.

Przyp. Red. Plan paddocków oraz fotografie materiału stadnego z Grabowa pomieścimy w jednym z następnych numerów.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Klacje stadne** Dehna (Teutonic i Czafranka) i Krysta (Melk i Dehna) ze stada p. Orpizewskiego, zostały nabyte przez p. Henryka Łaskowskiego.

— Dzień Świętego Huberta w Garwolinie.

W Garwolinie w 1-szym pułku Strzelców Konnych, w dzień Świętego Huberta, odbył się tradycyjnym zwyczajem bieg myśliwski za sztucznym śladem, zakończony łapaniem lisiego ogona, przy udziale 37 amatek i jeźdźców. Lisem była p. Helena Zakrzewska, żona dowódcy pułku, szczęśliwym zwycięzcą, por. Łuszczewski z 3-go pułku Ułanów, który oprócz tego otrzymał piękną honorową nagrodę od płk. Strzebińskiego, dowódcy 2-iej Dyw. Kaw.

Z całym uznaniem podkreślić należy jazdę dypl. ppłk. Kosseckiego, który doskonale przeprowadził konia przez cały bieg lewą ręką (prawą stracił na wojnie światowej), skacząc wszystkie przeszkody.

Liczba gości wynosiła przeszło 100 osób, wśród których byli: gen. Tessaro dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, dypl. płk. Przedzymirski, Szef Departamentu Artylerji z małżonką, płk. Strzebiński dowódca 2-iej Dyw. Kaw., płk. Sadowski dowódca 15-go pułku piechoty w Dęblinie, dypl. ppłk. Kossecki dowódca 10-go pułku piechoty w Łowiczu, pp. Zieleniewscy z Łęczyskiego, p. Sokołowska z Krusznicy, p. Grodzicka z Wieluńskiego, p. Zalewski z Kujaw, oraz całe okoliczne ziemiaństwo, na czele z rodzicami chrzestnymi sztandaru pułku p. Stanisławą Śnieżkową i p. Teodorem Drewitzem.

Wieczorem w salach kasyna oficerskiego odbył się raut, na którym bawiono się ochotczo do białego dnia.

Dnia 31 października odbył się bieg myśliwski dla podoficerów, w którym wzięło udział 36 jeźdźców. Mastrował por. Wrześniewski. Bezpośrednio po biegu podoficerowie pułku podejmowali gości bigosem. Wieczorem odbył się bal w kasynie podoficerskim.

— **Stawka roczniaków** stada Łopuszno, p. Z. Dobieckiego, złożona z czterech ogierków i dwóch klaczek, przyszła na tor w dniu 1-go listopada. Stawka odznacza się dobrym i starannym wychowem.

— **P. Wacław Daszewski** nabył w Niemczech 19-letniego og. Csardas (Cains — Danulia). Csardas wygrał w 1913 roku w barwach bar S. A. v. Oppenheima Henckel Rennen, Grosser Preis von Hamburg i austriackie Derby, w którym pobił Mości Księcia.

— **Zmiany w stajniach.** Na rok wyścigowy 1929/30-ty w stajniach wyścigowych zaszły następujące zmiany:

Stajnia p. A. Olszowskiego będzie znowu biegać w barwach własnych pod opieką trenera Stanisława Kowalskiego; jako żokej zaangażowany został A. Fomienko.

Do stajni H. ks. Lubomirskiego jako trener zaangażowany został żokej Fr. Kłodziak.

Stajnia p. M. Róga podpisała umowę z trenerem Józefem Kowalskim, który w zupełnym porządku wystawiał do startu w przeciągu kilku lat konie stajni 9-go pułku Strzelców Konnych. Do tejże stajni zaangażowany został jeździec Nowak.

Do stajni K. hr. Zamoyskiego i p. Radwana na miejsce żokeja A. Fomienki zaangażowany został żokej I. Magdaliński.

W stajni p. Br. Szejcera dosiadać koni będzie żokej Danił Czernuszenko.

Do stajni p. J. Żółkiewskiego jako trener zaangażowany został żokej M. Kucharski.

Do stajni „Topór“ jako trener i żokej zaangażowany został J. Szyszkowski.

Stajnia p. W. Jaszkiewicza podpisała umowę z trenerem W. Gawronem.

Stajnia p. St. Mroczkowskiego, podpisała umowę z żokejem Chatisowem.

9-ty pułk Strzelców Konnych zaangażował do swej stajni trenera A. Pacurko.

Zestawienie głównych Nagród w 1929 roku w Warszawie.

L. p.	NAGRODA	Dystans	Wysokość nagrody zł.	Czas	WŁAŚCICIEL	ZWYCIĘZCA	POCHODZENIE	ŻOKIEJ	II-gi koń	III-ci koń
1	J. hr. Zamoyskiego	2400	15.000	2:37 ¹ / ₂	E. Grzybowski	Forward	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Erudyty	Fergana
2	A. Wotowskiego	2800	10.000	3:16	H. ks. Lubomirski	Fergana	Witeź—Bourgogne	Fomienko	Herkules	Forward
3	Prezydenta Rzpl. t.	3200	40.000	3:30	E. Grzybowski	Forward	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Fergana	Herkules
4	Sac-à-Papier	3200	15.000	3:34	H. ks. Lubomirski	Fergana	Witeź—Bourgogne	Fomienko	Forward	Herkules
5	Ks. ks. Lubomirskich	4800	25.000	5:49	K. hr. Zamoyski i M. Radwana	Huk	Mości Książę—Hugenottin	Fomienko	Oleś	Dziwo II
6	Rulera	1600	15.000	1:42	Margr. i A. hr. Wielopolscy	Falada	Harlekin—Graisie	Pasternak	Arrow	Fordon
7	Produce	2100	30.000	2:24	Br. Szwajcar	Faust	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Arrow	Bohun II
8	Oaks	2100	30.000	2:17	Gen. K. Plisowski	Harmonia	Stavropol—Gamma	Górecki	Bascul	Falada
9	Derby	2400	75.000	2:36 ¹ / ₂	St. Mroczkowski	Madryt	Morganatic—Sevilla	Sakowicz	Faust	Szeryf
10	Jubileuszowa	2400	30.000	2:37	H. ks. Lubomirski	Fergana	Witeź—Bourgogne	Fomienko	Faust	Madryt
11	14 p. Uł. Jazłowiec.	1600	10.000	1:40	M. Róg	Menzalaric	Alaric Victor—Menzala	Pasternak	Galante	Arrow
12	Kozienic	2100	15.000	2:15	Br. Szwajcar	Faust	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Fergana	Herkules
13	St. Leger	3000	30.000	3:17	Br. Szwajcar	Faust	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Harmonia	Szeryf
14	Janowska	2400	40.000	2:39	E. Grzybowski	Forward	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Faust	Fergana
15	Rzeki Wisły	2200	20.000	2:23	Gen. K. Plisowski	Harmonja	Stavropol—Gamma	Górecki	Arrow	Dziwo II
16	Gen. K. Sosnkowskiego	1600	10.000	1:41	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	Egmont	Oszczep—Rolli Poli II	Fomienko	Colonel	Bohun II
17	Wielka Warszaw.	2800	75.000	3:2	St. Mroczkowski	Herkules	Illuminator—Helenka	Chatisow	Harmonia	Fagas
18	L. hr. Krasińskiego	2200	20.000	2:20	M. Berson	Colombo	Fils du Vent—Poinsettia	Pasternak	Fagas	Dziwo II
19	J. Fanshawe	1300	20.000	1:23	9 p. Strzelców Konnych	Colonel	Fils du Vent—Cytis	Magdaliński	Menzalaric	Faust
20	Próbna dla 2 l. kl.	1100	10.000	1:8	W. Jaśkiewicz	Grażyna	Parachute—Błyskawica	Nowak	Osoba z Intelligencji	Ile de France
21	Próbna dla 2 l. og.	1100	10.000	1:9	W. Jaśkiewicz	Gewont	Fils du Vent—Blameless	Nowak	Grom II	Dam
22	Kruszyny (Produce)	1100	20.000	1:8	Margr. i A. hr. Wielopolscy	Ile de France	Mości Książę—Dunkierka	Doros	Ironja	Seminora
23	Middle Park Plate	1200	30.000	1:16	H. Cichowski	Gozdawa	Wily Attorney—Red Start	Magdaliński	Douceur de Vivre	
24	Sernicka	1100	10.000	1:11 ¹ / ₂	St. Mroczkowski	Grom II	Oszczep—Gioconda	Chatisow	Igła	Osoba z Intelligencji
25	Widzowa	1200	15.000	1:14	W. Jaśkiewicz	Grażyna	Parachute—Błyskawica	Nowak	Ile de France	Ironja
26	Borowna	1600	30.000	1:42	Jerzy Żółkiewski	Casanova	Balthazar—Crescentic	Magdaliński	Grzela	Grom II
27	Reszkego	1200	10.000	1:19	St. Mroczkowski	Grom II	Oszczep—Gioconda	Chatisow	Casanova	Osoba z Intelligencji
Handicapy:										
28	Otwarty 4 l. i st.	2100	10.000	2:19	M. Róg	Menzalaric	Alaric Victor—Menzala	Magdaliński	Łaskawa Pani	Eldorado
29	Otwarty 3 l.	1600	10.000	1:45	L. J. bar. Kronenberg	An De	Obertas—Moja Luba	Tobiasz	Monte Carlo	Furja
30	Krasne 4 l. i st.	2200	10.000	2:23	M. Berson	Aiembik	Alaric Victor—Electra	Pasternak	Esperanto	Ve dette
31	Małopolski 3 l.	2100	7.000	2:19	Margr. i A. hr. Wielopolscy	Hong Kong	Manton—Cylicja	Doros	Fanfara	Gereza
32	Wielkopolski 4 l. i st.	1600	7.000	1:42 ¹ / ₂	Ktery-Szepietów	Ibanez	Illuminator—Dame	Kucharski	Armagnac	Resonance B. W.
33	Chambery 3 l.	2200	15.000	2:32	J. hr. Alvensleben-Schönborn	Bohun II	Harrier—Barbara Belle	Stasiak	Falada	Colombo
34	Kordjana 4 l. i st.	2200	15.000	2:33	Ktery-Szepietów	Bramin	Manton—Bursa	Stasiak	Wulkan	Pan Prezes
35	Otwarty 3 l.	2100	10.000	2:17	M. i T. Babeccy	Haga	Stavropol—Riga	Górecki	Monte Carlo	Bascul
36	Otwarty 4 l. i st.	2400	10.000	2:34 ¹ / ₂	K. Dzierzbicki	Dziwo II	Morganatic—Gaff	Magdaliński	Herkules	Wulkan
37	Krakowski 3 l.	1600	7.000	1:47	Margr. i A. hr. Wielopolscy	Florimond	Fils du Vent—Reine Fiamette	Doros	Gereza	Fordon
38	Leszna 4 l. i st.	2100	7.000	2:24	„Lubiec”	Figaro	Mości Książę—Rusałka	Dugan	Bramin	Alembik
39	Łazienkowski 3 l. i st.	2100	7.000	2:22 ¹ / ₂	A. hr. Morstin	Harpagon	Manton—Habe	Szyszkowski	Bohun II	Ibanez
40	Brzezia (Cesarewicz) 3 l. i st.	3621	15.000	4:24	K. Dzierzbicki	Bakarat	Harsona—Balata	Klamar	Szeryf	Fenomen

Sprostowanie: W Nr. 35 i 37 w tabelach zwycięzców Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej i St. Leger wkładła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy: Ogier Obertas urodzony jest w Anglii, w stadzie bar. Kronenberga.

— **Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.**

Wykaz właścicieli stajen według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwisko właściciela	Ilość nagród			Suma wygr.
		I	II	III	
1.	Grono Ofic. 21-go pułku Uł.	2	1	2	8.000
2.	K. i K. Ważyńscy	4	4	3	6.760
3.	Por. J. Strużyński	3	2	—	5.250
4.	St. Bronikowski	4	5	2	5.010
5.	Por. Z. Szydek	2	1	—	4.600
6.	L. Krzczunowicz	4	2	6	4.110
7.	Por. S. Gromnicki	4	1	2	3.900
8.	Pułk. M. Karatjew	4	3	3	3.520
9.	K. Rojowski i St. Kuźnicki	4	1	3	3.420
10.	K. hr. Rostworowski	2	6	—	2.780
11.	Por. Fr. Wójcik	1	4	3	2.040
12.	J. Skolimowski	2	2	—	1.940
13.	Por. W. Rutkowski	1	2	—	1.640
14.	Pplk. T. hr. Komorowski	1	2	5	1.360
15.	Por. S. Aleksandrowicz	1	1	1	1.240
16.	Por. W. Tomaszewski	1	—	2	1.160
17.	Mjr. K. Wisłouch	1	—	—	1.000
18.	Mjr. St. Dembiński	1	1	2	940
19.	Por. L. Donner	1	1	1	930
20.	Pplk. Grobicki	1	1	—	900
21.	M. i T. Babeccy	1	1	1	900
22.	Grono Ofic. 4-go pułku Uł.	—	3	1	660
23.	P. i St. Zarczewscy	—	1	2	630
24.	Por. A. Gucewicz	1	—	—	600
25.	Kpt. W. Płotnicki	1	—	—	600
26.	Por. T. Suchorowski	1	—	—	600
27.	Wł. Gutowski	—	1	2	380
28.	Rtm. E. Karczewski	—	—	4	280
29.	W. hr. Piniński	—	1	—	210
30.	M. S. Wojsk 13 D. A. K.	—	1	—	180
31.	Zb. Horodyński	—	—	1	60
Razem		48	48	46	65.600

— Wykaz koni wszelkiego pochodzenia według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwa konia	Ilość startów	Ilość nagród			Suma wygr.
			I	II	III	
1.	Bianka	1	1	—	—	6.000
2.	Ordynat	3	2	1	—	4.600
3.	Dziarska	2	2	—	—	3.500
4.	Jegomość	4	2	1	1	3.480
5.	Pola Negri	5	3	2	—	2.960
6.	Dagobert	3	2	1	—	2.800
7.	Renata	4	3	—	—	2.400
8.	Moorwind	5	1	1	2	2.000
9.	Alarm	4	2	2	—	1.940
10.	Pushta	5	2	2	—	1.940
11.	Danina	5	2	2	—	1.750
12.	Pamiętka	5	1	2	—	1.640
13.	Droga	3	1	1	1	1.630
14.	Estella	3	2	—	—	1.600
15.	Polish	4	1	1	2	1.500
16.	The Flapper	6	1	3	1	1.480
17.	Ataman II	5	2	1	1	1.440
18.	Gaduła	2	2	—	—	1.400
19.	Gizi Langden	5	1	1	1	1.260
20.	Esmeralda	4	1	1	1	1.260
21.	Marmarosz-Sziget	4	1	—	2	1.160
22.	Flos	4	1	1	1	1.140
23.	Irasatti	4	1	2	—	1.140
24.	Bakfisz	4	1	—	—	1.000
25.	Erna	4	1	1	—	980

L. p.	Nazwa konia	Ilość startów	Ilość nagród			Suma wygr.
			I	II	III	
26.	Mista	1	1	1	1	940
27.	Sac-à-Vin B. W.	3	1	1	1	930
28.	Rascal	4	1	1	—	900
29.	Coquette	3	1	1	—	840
30.	Jasiek	3	1	—	2	840
31.	Dina	6	1	1	—	780
32.	Klejnot	4	1	—	2	740
33.	Wielmożna	4	—	3	1	660
34.	Marpessa	4	—	1	2	636
35.	Sanacja	6	—	2	3	620
36.	Aurelja	1	1	—	—	600
37.	Ebro	3	1	—	—	600
38.	Irlandka	3	1	—	—	600
39.	Mara	3	—	1	2	560
40.	Iskierka	2	—	2	—	420
41.	Zambezi	5	—	2	—	420
42.	Et II	4	—	1	2	380
43.	Nacarar	3	—	1	1	300
44.	Roguza	5	—	—	4	280
45.	Jagienka	3	—	1	1	240
46.	Japonka	4	—	1	1	240
47.	Bohun	—	—	—	3	240
48.	Ninetka	3	—	1	—	210
49.	Półksiężyc	3	—	1	—	180
50.	Iwan II	1	—	—	1	80
51.	Rakietka	2	—	—	1	80
52.	Pan Tadusz	3	—	—	1	70
53.	Ave	2	—	—	1	60
54.	Wotan	2	—	—	1	60
55.	Gulliver	4	—	—	1	60
56.	Kama	4	—	—	1	60
57.	Agamemnon	1	—	—	—	—
58.	Czarowna	1	—	—	—	—
59.	Don Fernando	1	—	—	—	—
60.	Dunaj II	1	—	—	—	—
61.	Fetysz	1	—	—	—	—
62.	Frysonka	1	—	—	—	—
63.	Iwonka II	1	—	—	—	—
64.	Lady Szerena	1	—	—	—	—
65.	Nowus	1	—	—	—	—
66.	Poluks	1	—	—	—	—
67.	Czikos	2	—	—	—	—
68.	Jenisej	2	—	—	—	—
69.	Koroma	2	—	—	—	—
70.	Monte Negro	2	—	—	—	—
71.	Naiwny	2	—	—	—	—
72.	Ognista	2	—	—	—	—
73.	Westalka II	2	—	—	—	—
74.	Arpad	3	—	—	—	—
75.	Bajadera	3	—	—	—	—
76.	Barkarola	3	—	—	—	—
77.	Beduinka	3	—	—	—	—
78.	Bystrzyca	3	—	—	—	—
79.	Świt	3	—	—	—	—
80.	Banco II	4	—	—	—	—
81.	Nigmè	4	—	—	—	—
82.	Ramkor	4	—	—	—	—
Razem		255	48	48	46	65.600

(Dok. nastąpi).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Liverpool**, 5 listopada.

Liverpool St. Leger, 1.255 £ — 2800 mtr., dla trzylatków.

1. Empire Builder, og. kary (Son in Law — Fourfold po The Tetrach) Major D. Mc. Calmont, 54 kg., ż. H. Beasley.

2. Black Ensign, og. gn. (Beppo — Device) Duke of Portland, 49½ kg., ż. F. Fox.

3. Totalisator, og. kaszt. (Hurry On — Carina) lord Dewar, 54 kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 4. Belgravia, 5. Whitsbury, 6. Luffness, 7. Viselus, 8. Periaster.

Wygrane o 3 dł. — szyja. Czas: 3:13³/₅. Zakłady: 13:2, 5:2, 6:1.

7 listopada.

Grosvenor Cup, 880 £ — 1600 mtr.

1. Six Wheeler, 4 l. og. sk. gn. (Tetrameter — Valentia Bay po Valens), Mr. H. F. Clayton, 48¹/₂ kg., G. Baines.

2. Yosemite 5 l. wał gn. (po Phalaris) lorda Derby 50³/₄ kg., ż. T. Weston.

3. Point Dutton, 3 l. kl. sk. gn. (po Grand Parade) lorda Astora, 48¹/₂ kg., ż. J. Brennan;

bez miejsca: 4. Caballero, 5. Pergamus, 6. Delius, 7. Sidonia, 8. Le Phare, 9. Osiris, 10. Beachcomber, dalej Garnock, Yoho, Capture Him, Rosolio II, Roigrey, Queen Scotia, Lion Hearted.

Wygrane o szyję — 1/2 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 6:1, 7:1, 100:7.

8 listopada.

Liverpool Autumn Cup (Handicap) 1.800 £ — 1960 mtr.

1. The Mohawk, 5 l. og. gn. (Mohacz — Athgarvan Lass po Irishman) Capt. J. Hutchison, 46¹/₄ kg., T. Lowrey.

2. Lucky Tor, 4 l. og. kaszt. (po Lemberg) Mr. W. M. G. Singer, 47³/₄ kg., ż. F. Fox.

3. Dark Pearl, 4 l. og. kaszt. (po Dark Legend) Mr. V. Mosenthal, 53¹/₂ kg., ż. J. Sirett;

bez miejsca: 4. Moontov, 5. Promptitude, 6. Elton, 7. Grand Terrace, 8. Mallock, 9. The Cheerful Abbot, 10. John Silver, 11. Drift, 12. O'Curry, 13. Soloptic.

Wygrane o 3/4 dł. Czas: 2:24¹/₅. Zakłady: 10:1, 9:4, 33:1.

THE MOHAWK og. gn. ur. w 1924 r.	Mohacz 16	Soliman 9	St. Simon 11	Galopin 3
			Alibech	St. Angela 11
			Islington 3	Hermit 5
	Nehushta	Kooiur	Desmond 16	Daught'r of 9
			Calumet	Isonomy 19
			Eminent 5	Deadlock 3
	Athgarvan Lass 36	Irishman 16	Venetian Mast	Lord Gough 12
				My Jawel 16
		Campanile		St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
				Gallinule 19
				Killian 16
				Amphion 12
				Nestling 5
				Lav no 1
				Mast Head 36

Liverpool Autumn Foal Stakes, 1.385 £ — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Lyons Mail, og. kaszt. (Golden Boss — Lady of Lyons po Syndrian) Mrs. S. H. Darling, 46³/₄ kg., ż. G. Baines.

2. Myra Blake, og. (po Soldennis) lady A. Butt, 50³/₄ kg., ż. H. Wragg.

3. Silver Flare, og. (po Pharos) major J. S. Courtauld, 52¹/₄ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Knight of Lorn, 5. Devome, 6. Santa Lemora, 7. Dick Swiveller, 8. Spice, 9. Pasiphae, dalej Tetrapodos, Joan Haste, Lucius, Accredited, kl. po Tremola Swynford Lass.

Wygrane o szyję — 1/2 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 10:1, 15:8, 100:8.

FRANCJA.

— Saint Cloud, 9 listopada.

Criterium de Saint Cloud, 60.000 fr — 2000 mtr. dla dwulatków.

1. La Voulzie, kl. (Teddy — Valhalla) ks. Aga Khan, 49¹/₂ kg., ż. W. Sibbritt.

2. Chevrier, og. (Cerfeuil — Chevrete) Comte de Ferol, 51 kg., E. Goldin.

3. Montreal, og. (Amadou — Morena II) Ed. Henriquet, 51 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: 4. Patay, 5. Merle Blanc, 6. Urgach, dalej Bel-durhissa, Vieux Lafite, Le Hulla Falsacapa, Delate, Fort Mahon.

Wygrane o 2 1/2 — 1/2 — 4 dł. Czas: 2:15.

Tot. 183, 45, 37, 23:10.

LA VOULZIE kl. sk.-gn. ur. 1927 r. u ks. Aga Khan.	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme 11
			Amie	Vampire 7
		Rondeau	Bay Ronald 3	Clamart 3
			Doremi	Alice 2
			Chaucer 1	Hampton 10
			Be Sure	Black Duchess 3
	Valhalla	Stedfast 2	Eager 1	Bend Or 1
			Flying Hack	Lady Emily 2
		Valkyrie		St. Simon 11
				Canterbury Pilgrim 1
				Surefoot 19
				Queen Bee 2
				Enthusiast 27
				Greeba 1
				Hackthorpe 5
				Flying Bessie 1

TELEGRAMY WŁASNE.

— Bordeaux, 10 listopada.

Grand Prix de Bordeaux, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Kettering, 3 l. kl. (Romagny — Ketty) J. Fould, 49¹/₄ kg., ż. V. Flora.

2. Egmont, 3 l. og. (po Bridaine) L. O. Roederer, 51 kg., ż. A. Rabbe; jako 1-szy zdyskwalifikowany.

3. Sir Nigel, 4 l. og. (po Gainsborough) B. G. Johnson, 55 kg., ż. A. Esling;

bez miejsca: 4. Koenigsmark II, 5. Marsous, dalej Seneque, Clavecin, Eder, Debru Chara, Aneres, Hotbrain.

Wygrane o 2 — 4 — 1 dł.

Tot. 53, 18, 19, 20:10.

— Auteuil, 10 listopada.

Prix Georges Brinquant, 50.000 fr. — 3500 mtr. Steeplechase dla 3-latków.

1. Strelitz, og. (Dauphin — Shropke) Vic. M. de Rivaud, 68 kg., ż. M. Fröhsholtz.

2. Rinella, kl. Gust. Beauvois, 61 kg., ż. M. Bonaventure.

3. La Frégate, kl. Gust. Beauvois, 62 kg., ż. G. Havransart; bez miejsca: 4. Millionnaire II, 5. Prince Altier, 6. Sainte Ampoule, dalej Potage Bisque, Garfield II, Haratch.

Wygrane o 1 — 1 — 3/4. Czas: 4:36,4.

Tot. 30, 17, 27, 34:10.

Prix Aston Blount, 50.000 fr. — 3.800 mtr. płoty.

1. Petit Bob, 5 l. og. (Radames albo Gros Papa — Soir de Pacques) J. Fribourg, 62 kg., ż. J. Faucon.

2. Bright Zagreus, 4 l. og. N. E. Ambatielos, 63 kg., ż. L. Loiseau.

3. Ajonc, 4 l. og. J. E. Davis, 62 kg., ż. M. Bertal;

bez miejsca: 4. Amon Ra, 5. Mirella, 6. Bienfait, dalej Sen-
né, Astir, Racahout, Allobroge, Lannilis, Vizille, Bouton d'Or, Ci-
stercien.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{2}$ — 3 dl. Czas: 4:45,5.

Tot. 23, 15, 30, 110:10.

— **Wiedeń**, 10 listopada.

Pelzmode Preis, 7.800 szyl. — 1200 mtr.

1. Pas de Calais, 2 l. og. (Pázmán — Carmélite) Dr. Alf.
Rothschild, 46 kg., ż. Balog.

2. Lanson, 3 l. og. Stajni Salmhof, 54 kg., ż. Schejbal.

3. Erbprinz, 2 l. og. Fryder, Nostitz, 46 kg., ż. Stirczula;
bez miejsca: 4. Safar, 5. Volat.

Wygrane o 2 — $\frac{3}{4}$ dl. Czas: 1:14,5.

Tot 18 11, 12:10.

— **Medjolan**, 10 listopada.

Premio Chiusura, 75.000 lirów — 1400 mtr.

1. Gérard, 2 l. og. gn. (Michelangelo — Giottina) Sign. F.
Tesio, 49 $\frac{1}{2}$ kg., ż. Lamberti.

2. Ortello, 3 l. og. kaszt. (po Teddy) Sign. G. de Montel,
60 kg., ż. Caprioli.

3. Parthia, 2 l. kl. gn. (po Tamar) Razza des Soldos, 47 $\frac{1}{2}$
kg., ż. S. Pacifici.

bez miejsca: Erba.

Wygrane o łeb. Czas: 1:32,5.

Ortello, zwycięzca Prix de l'Arc de Triomphe poniósł sensa-
cyjną porażkę w Premio Chiusura, nagrodzie porównawczej, od-
powiadającej naszej nagrodzie Fanshawe.

— **Saint Cloud**, 11 listopada.

Prix de l'Elevage, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Marot, 4 l. og. (Montmartin — Musique) Jean Prat, 61 kg.,
ż. A. Esling.

2. Leonidas, 4 l. og. (po Teddy) Marcel Boussac, 61 kg.,
F. Keogh.

3. Sachet, 5 l. og. (po Jus d'Orange) M. P. Moulines, 61 kg.,
ż. E. Chancelier;

bez miejsca: 4. Bartolo, dalej Pharos, Sir Lancelot, Mascot,
Roi des Enfers, Chasselas, Dean Swift, Fonspertuis, Cordial.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ — $1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{2}$ dl. Czas: 2:46.

Tot. 58, 24, 44, 33:10.

Prix Thomas Bryon, 40.000 fr. — 1500 mtr. dla dwu-
latków.

1. Potiphar, og. (Teddy — Lovely Clovelly) J. D. Cohn,
53 kg., ż. G. Vatard.

2. Soupeur, og. (po Clarissimus) M. E. Ed. Blanc, 52 kg.,
ż. G. Duforez.

3. Merveille, kl. (Harpocrate) E. Mart. de Hoz, 51 $\frac{1}{2}$ kg., ż.
H. Semblat;

bez miejsca: 4. Gallus, dalej Ligny, Prince Vanitas, Bitra-
gue, Advertencia, Palomita, Fierté.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — 2 — $\frac{1}{2}$. Czas: 1:40.

Tot. 65, 24, 38, 20:10.

— **Nowy York**, 13 listopada.

Ekipa polska zdobyła na hipodromie w Madison Square Garden International Military Trophy, t. j. Puchar Narodów. Tegoroczny tryumf naszej ekipy jest trzecim z kolei, skutkiem czego zaszczytna nagroda wędrowna, Puchar Narodów przechodzi na stałe do rąk Polski.

Stajnia K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana

— sprzedaje —

3 l. kl. gn. **Tabu II** (Balthazar i Tovirag)

wygrała w 1928 r. 7.200 zł., a w r. b. 6.520 zł.

2 l. kl. kaszt. **Gardenię** (Manton i Marichette)

wygrała w r. b. 1.600 zł.

3 l. kl. gn. **Betinę** (Fils du Vent—Lepante po Arc de Triomphe)

Blizsze wiadomości: Redakcja „Jeździec i Hodowca”, Warszawa, Mazowiecka 16.

DO SPRZEDANIA

OGIER

pełnej krwi angielskiej

„RABINDRANATH”

OGIER

pełnej krwi angielskiej

po „Galilej” (po Galtée More od Lassuk) od „Rara” (po Rifka II od Kataryniarzówny po Ruler) urodzony 1915 r. maści wiśniowo gniadej bez odmian, zdalny do hodowli pół krwi.

Wiadomość: Włodzimierz Schön, Sosnowiec, Srodulka.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., $\frac{1}{2}$ strony 100 zł., $\frac{1}{4}$ strony 60 zł., $\frac{1}{8}$ strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 20 listopada 1929 r.

Nr. 47

TREŚĆ Nr. 47: Po Zjeździe, Jan Łaskiewicz. — Prowincja, Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie wyścigów prowincjonalnych. — Kronika krajowa i zagraniczna.



COLONEL 5 l. og. gn. (Fils du Vent—Cytis) Grona Ofic. 9-go pułku Strzelców Konnych, zwycięzca Nagrody im. J. Fanshawe (20.000 zł. — 1300 mtr.), żok. Sakowicz.

PO ZJEZDZIE.

W dniu 16, 17 i 18 listopada r. b. odbył się w Warszawie 1-szy Ogólny Zjazd Hodowców Koni w Polsce.

Po powitaniu Zjazdu przez Prezesa Komitetu Organizacyjnego p. Jana Krzymuskiego i ukonstytuowaniu się Prezydium w osobach Stanisława hr. Czackiego, jako prezesa Zjazdu, oraz pp. Stanisława hr. Łąckiego, Kazimierza hr. Rostworowskiego, Andrzeja hr. Żółtowskiego i Jana Krzymuskiego, jako assessorów, wszedł na mównicę p. Minister Rolnictwa K. Niezabytowski, który powitał 1-szy Zjazd Hodowców w Polsce życząc mu owocnej pracy dla dobra hodowli krajowej, poczem nastąpiły powitania oraz odczytanie depesz.

Kolejno Prezes Zjazdu udzielił głosu p. K. Fudakowskiemu Prezesowi C. T. O. i K. R., który w serdecznych słowach powitał Zjazd w imieniu organizacji, przez siebie reprezentowanych, zaznaczając, iż Polska posiada skarb, jakim nie może poszczycić się żaden prawie kraj, a mianowicie, zamieszkałych hodowców, hodowców z Bożej Łaski, którzy jednocześnie umiłowaniem przedmiotu z wysoką bezinteresownością i pełnem zrozumieniem sprawy.

Następnie zabrał głos Dyrektor Departamentu Chowu Koni, p. inż. Jan Grabowski, który w półtoragodzinnem blisko przemówieniu zreasumował wysiłki dokonane w celu podźwignięcia hodowli w pierwszym dziesięcioleciu po zawierusze wojennej, zobrazował stan obecny każdego poszczególnego działu hodowli, wreszcie nakreślił plan działania na przyszłość.

Przemówienie p. Dyrektora Departamentu było przyjęte przez Zjazd z dużym uznaniem i nagrodzone rzesistami oklaskami, gdyż z przytoczonego sprawozdania wynikało niezbicie, iż Departament Chowu Koni kroczy po drodze właściwej, wiodącej do rozkwitu hodowli w Polsce i że zwraca baczną uwagę i roztacza opiekę nad każdą dziedziną naszej hodowli, trzymając rękę na pulsie naszego organizmu hodowlanego.

Referat był poparty cyfrowymi danymi i datami i stanowił bezspornie clou pierwszego dnia obrad, a nawet całego Zjazdu.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia treści tego przemówienia, które w całości będzie wydrukowane w „Jeźdźcu i Hodowcy“ oraz w specjalnem wydawnictwie o pracach Zjazdu musimy zaznaczyć, iż każdy poszczególny dział hodowli został oświetlony bardzo gruntownie.

Tak więc w dziedzinie hodowli koni pełnej krwi p. Dyrektor Departamentu oświadczył, iż środki na kupno pierwszorzędnych reproduktorów zagranicą są gromadzone, utworzenie Jockey Clubu, jako instytucji koordynującej poczynania poszczególnych Towarzystw wyścigowych, jest sprawą aktualną i bardzo pożądaną, ilość klaczy pełnej krwi, która jest niedostateczna, powinna być podniesiona, i że wyścigi konne, odbywające się na torze stołecznym, oraz na 16-tu torach prowincjonalnych, znajdują się pod troskliwą opieką Departamentu.

Przedstawiciele hodowli koni arabskich usłyszeli z ust p. Dyrektora Departamentu, iż Departament w zupełności docenia znaczenie wyścigów dla tych koni i uważa je za niezbędne, dąży do powiększenia jakościowego i ilościowego tej hodowli, która z czasem winna stać się przedmiotem exportu, przyczem mówca wspominał o wyprawie na Wschód w celu kupna reproduktorów, jako jednym ze środków, mogących postawić tę dziedzinę hodowli na należytej wyżynie.

W dziedzinie hodowli koni pół krwi p. Dyrektor zaakcentował, iż zarejestrowanych klaczy z udowodnionem pochodzeniem posiadamy w Polsce 11.200, zaś Komisje remontowe nabywają rok rocznie ca. 5.800 koni. Ilość ogierów państwowych wynosi 1.477 koni, które są rozmieszczone po całym kraju w następujących punktach: w Sądowej Wiszni, Gnieźnie, Starogardzie, Łącku, Bogusławicach, Janowie Podlaskim, Sierakowie i Drogomyślu.

Ogólna ilość ogierów w Polsce zdaniem p. Dyr. Departamentu jest stanowczo za wysoka (wynosi 190.000) i winna być wydatnie zmniejszoną (do 40.000) drogą wykonywania ustawy o licencjonowaniu ogierów, w przeciwnym razie przy używaniu nieodpowiednich reproduktorów groziłoby Polsce niebezpieczeństwo skarlenia pogłowia końskiego.

Ogółem obecnie posiadamy ok. 8.000 licencjonowanych ogierów.

Rewindykacja materiału stadnego umożliwiła Polsce osiągnięcie rezultatów, do jakich doszliśmy. Tą drogą bowiem uzyskaliśmy 233 ogiery, stadninę w Beberbeck, tą drogą została skompletowana stadnina w Racocie.

Hodowla koni cięższego typu (Reńsko-belgijskiego głównie) koncentruje się jak dotąd wyłącznie na Pomorzu.

W kwestji exportu koni mówca zaznaczył, iż Departament Chowu Koni całkowicie uznaje ważność tegoż i gotów jest przyjąć z pomocą wszelkiej inicjatywie w tym zakresie.

Nader ważną częścią przemówienia było skonstatowanie przez mówcę, iż hodowla koni w Polsce w obecnym okresie znajduje się w fazie ogromnego zróżniczkowania pod względem nieustalenia jednolitego typu konia dla każdej połaci kraju. Dla zaradzenia powyższemu brakowi konieczny jest podział Polski na Okręgi Hodowlane o ściśle określonym typie konia. Powstanie Okręgów Hodowlanych przyczyni się po pewnym czasie do wyspecjalizowania hodowli, ustalenia pewnych typów koni i przyniesie duże korzyści ekonomiczne.

W końcu zaznaczył p. Dyrektor Departamentu, że aby hodowla koni dalej rozwijała się pomyślnie, koniecznem jest utrwalenie jej podstaw ekonomicznych, które polegają na: 1) wysokich nagrodach wyścigowych, 2) cenach koni remontowych i ogierów, opłacających wychów i posiadających charakter premji, oraz 3) w wolnym wywozie. Metody te w Polsce są stosowane, ale jeszcze nie osiągnęły doskonałości. Zadaniem więc najbliższem musi być dążenie do osiągnięcia koniecznego optimum, a wówczas hodowla koni rozkwitnie w Polsce, stokrotnie odpłacając Państwu i społeczeństwu wyłożone na nią środki.

Następnie przemawiał Szef Departamentu Jazdy płk. Z. Brochwicz-Lewiński o „Znaczeniu koni w obronie państwa“, o czem zdamy sprawozdanie w numerze następnym.

(D. c. n.).

J. Łaskiewicz.

PROWINCJA.

Exposé hr. Józefa Brezy w sprawie wyścigów prowincjonalnych.

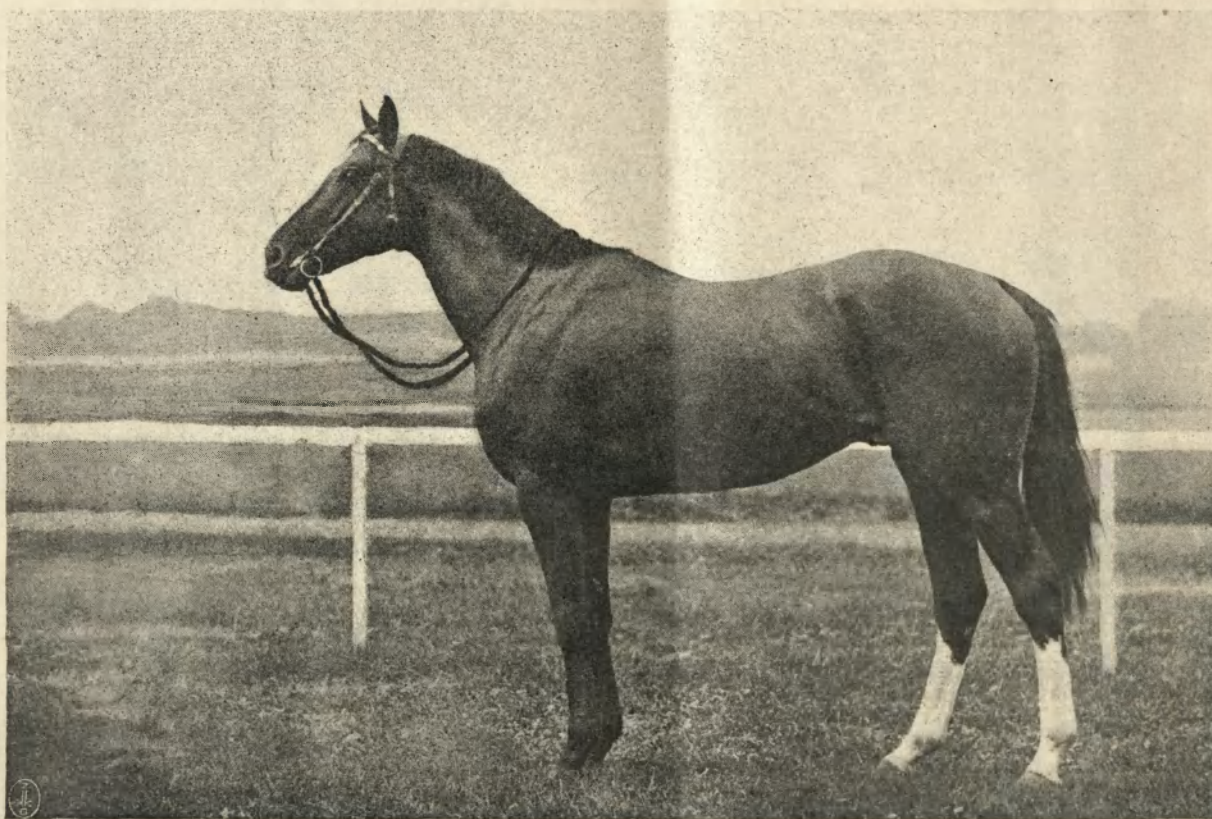
Tylko za zasługę poczytać można Warszawskiemu T-wu Zachęty do Hodowli Koni, że idąc mądrą polityką zachęcania sportsmanów, podniosło swe nagrody, aby tem mocniej stanąć samo na przyszłość. Z drugiej strony Towarzystwa prowincjonalne, których sumy do rozegrania pochodzą wyłącznie prawie z kasy Warszawskiego T-wa, tylko wdzięczność dlań żywić mogą.

Niemniej jednak to powiększenie nagród w Warszawie jest wielkim ciosem dla tych Towarzystw, katastrofalnym w następstwach, tak że stoją one dzisiaj przed poważnym kryzysem. Właściciel konia, wobec podwyższenia nagród o blisko

Na tem traci Towarzystwo, traci departament, traci hodowla. Dlatego ostatni czas pomyśleć o tem, jak się ratować, i mimo wszystko mężnie ruszyć naprzód, stawiając temu sportowi podwaliny, gwarantujące rozkwit. Sytuacja jest poważna, i wymaga poważnych kroków. Prowincjonalnej zabawy w wyścigi już nie wytrzyma.

Ś. p. Jurjewicz, organizując całą sprawę końską w Polsce, prowincję pod tym względem świadomie odłożył na później, samej sobie ją zostawiając, aby, jak mawiał „nagromadzić materiał“.

1. Pierwszy raz wziął się do niej dopiero w roku



THE CHEETAH og. kaszt. (Abbot's Trace — Cherimoya) ur. w Anglii w 1924 r.
(Do art. z Nr. 46, „Stado Grabowo”).

50% w Warszawie, zaczyna kalkulować, że mu lepiej doczekać się w Warszawie 1.500 zł. w jednym wyścigu, gdy lepsze konie z ostatniej (najsłabszej) grupy wyjdą, niż tę samą sumę wygrać, biegając (mniej pewnie z powodu małej ilości dni) trzy razy na prowincji i jeszcze opłacając kolosalną taryfę kolejową, jakiej żaden kraj cywilizowany nie wymaga. Rezultatem muszą być coraz mniejsze pola na prowincji, — a im mniej koni, tem mniejsza frekwencja. Dlatego Towarzystwa biorą się na niezdrowe sposoby konkurencji, a i programy z tej samej przyczyny często nie odpowiadają polityce departamentu i celom Towarzystw prowincjonalnych. Ci zaś znów, którzy, nie bacząc na dobro Towarzystwa, robią programy dla swej parafii lub stajni, jak gromił w lutym ś. p. Jurjewicz, znajdują się wobec pól o dwóch koniach.

ubiegłym, ustanawiając kilka *dużych steeple'i* na miarę europejską.

2. Na początku zaś tego roku, na dorocznym zebraniu deleatów T-w wyścigowych w Ministerstwie, opierając się na sumiennie opracowanej *statystyce*, wytknął te towarzystwa prowincjonalne, których działalność uważał za ujemną, z powodu fałszywie postawionej kwestji programów.

Wreszcie nosił się z projektem, podanym mu przez dzisiejszego jego następcę, Dyrektora Grabowskiego, — ustanowić na wzór T-wa Wielkopolskiego, kilka tylko „*metropolji*” sportu prowincjonalnego, z resztą T-w jako filje. Każdy Zarząd miałby w swem gronie kilku reprezentantów filji. To miało być źródłem większej jednolitości ku pożytkowi sportsmanów i miało jemu bezpośredni wpływ za-

pewnić. Mawiał wielokrotnie, że myśli o czterech metropoliach: Poznaniu, Piotrkowie, Lwowie, Wilnie. Co do Łodzi mówił mi, że nie wiedział jeszcze co zrobi. Tymczasem chciał ją zostawić przy Warszawie.

Taka była sytuacja w lutym tego roku. Od tego czasu przyszedł krach na prowincję, spowodowany wskazaniem podwyższeniem nagród w Warszawie.

Wobec tego jeżeli nie chcemy zmarnieć zupełnie i pędzić błąd żywot, który nam nie da miejsca równo-uprawnionego i szanowanego nawet na prowincji pomiędzy innymi sportowymi T-wami jak „Lekko-Atleci” albo różne „Piłki Nożne”, które, wzorowo organizowane, rosną jak lawina i tylko podziw wzbudzać mogą, — musimy otrzymać *normalne warunki pracy*.

4. Trzeba nam przede wszystkim jednej zasadniczej reformy: jak pszczoły na jesieni zabijają trutni, tak samo my musimy *skasować T-wa*, które na przyszłe dziesięciolecie nie dają widoków rentowności wydanego na nagrody kapitału.

Ta wywieszkacja musi być zrobiona natychmiast, nie zważając na krzyki bólesci, ani na wydane (np. w Baranowiczach) pieniądze. To się sowicie opłaci przez powiększenie dochodności tych T-w, które rokuja przyszłość. Wtedy prowincja z Golgoty sportsmanów stanie się ich Eldoradem.

W tych miastach, w których wyścigi nie mają być skasowane, lecz które mają zostać filjami, a które w roku bieżącym nie miały 9-ciu dni, nie trzeba dni dodawać, lecz różnicę między tegoroczną ilością dni a dziewięciu dodać miastom matczynym. Nawet, jeżeli statystyka pokazuje, że frekwencja jest bardzo mała, to im ilość dni zmniejszyć należy. Dopiero z czasem ją się podniesie do 9-ciu dni sukcesywnie, w miarę tego, jak statystyka wykaże, że te miasta na to zasłużyły.

5. Niedawno z przerażeniem słyszałem, że w głuchej prowincji na dalekich kresach jakieś nowe T-wo się zakłada, — pomyślałem: znowu ku utrapieniu koni i sportsmanów. Wobec powagi sytuacji wyżej wspomnianej trzeba przerwać



SYSAKI NA PADDOCKU.
(Do art. z Nr. 46, „Stado Grabowo”).

Na to musimy wyzbyć się wszelkiej bezmyślności, mrzonek, osobistych i lokalnych ambicji i stać się ściśle realnymi, przystępując do oceny sytuacji. Musimy określić, które T-wa w przyszłym dziesięcioleciu mają dane dla rozwoju, t. j. widoki na powiększenie frekwencji, a które nie.

Przejrzyjmy je w porządku takim, jak je ś. p. Jurjewicz chciał zgrupować. Poznań z Bydgoszczą ma przyszłość, nawet wspinała się terazniejszość. Tarnowskie Góry powinny być skasowane na korzyść Katowic, które powinny być filją Poznania, gdyż rokuja więcej. Grudziądz powinien przestać istnieć, — Gdynia powinna się rozwijać, jako filja. Tęby była grupa Wielkopolska. Piotrków, Ciechocinek, Lublin powinny należeć do grupy Piotrkowskiej. Radom i Kielce powinny natychmiast być skasowane. Łuck powinien być filją Lwowa, Przemysł może być skasowany, Wilno, według projektów ś. p. Jurjewicza miało być metropolią północno-zachodnią, z Baranowiczami i, po skasowaniu Grajewa, Białostokiem, jako filjami. Jabym zaprojektował skasowanie Baranowicz.

nieszczęsną zabawę w wyścigi rozmarzonych zarządów. Zdanie, że zarządy prowincjonalne powinny mieć *pełną autonomię* i robić co chcą, jest wzięte z zachodu, ale nie może u nas mieć zastosowania. Tam bowiem Towarzystwo samo daje nagrody, nie dostając na to sum od departamentu. Tam skasowanie Towarzystwa byłoby wielką stratą, — u nas zaś projektowane skasowanie będzie wielkim zyskiem, — zamieni bowiem kapitał martwy, co rok wydawany bezpowrotnie, na kapitał dochodowy, którego dochód z czasem wkład będzie przewyższać. Zresztą tam właściciele nie są tak dobroduszni jak u nas, więc stosunki same się przez to regulują. Wprawdzie u nas prowincja miała dotąd dużą autonomię, to jest mogła robić, co chciała, ponieważ Jurjewicz rozmyślnie im wszystko zostawiał, „aby nagromadzić materiał statystyczny”. A jednak, gdy kiedyś pewne Towarzystwo uchybiło jego wytkniętym zasadom, to zagroził na przypadek powtórzenia cofnięciem koncesji. W styczniu r. b. na dorocznym Zebraniu Delegatów Towarzystw wyszkolonych w Ministerstwie Rol-

nictwa na zasadzie sumiennej statystyki rozdzielił on Towarzystwa na dodatnie i ujemne, na idące naprzód i na cofające się. Jako główną przyczynę cofania się, skonstatował wadliwość programów, pisanych dla stajni pojedynczych, albo dla okolicy, — gdy one powinny mieć na oku przede wszystkim Towarzystwa t. j. frekwencję i dobro całego kraju.

A jak wyglądały tegoroczne programy na prowincji? Były T-wa, które się zupełnie do tego nie zastosowały.

6. Znajduję, że *zasada rodziału pieniędzy* na nagrody powinna być ta sama, którą się powodują Stany Zjednoczone A. P., wydając pożyczki. Dają one je tylko pod warunkiem, żeby były wzięte na taką lokatę, któraby dawała widoki dochodu. Analogicznie tylko te T-wa wyścigowe powinny dostać sumy do rozegrania, które mają widoki dawać dochód w przyszłym dziesięcioleciu, t. j. frekwencji. Przytem statystyka powinna być skorygowana pod pewnym względem. Minimum dni, gdzie można zbudować jakiś program i przyciągnąć stajnie, jest dziewięć. Przy siedmiu dniach albo mniej niema sposobu bez powiększenia dotychczasowej kwoty dzien-

prędkiego rozkwitu. Wilno w 28 roku miało 11 dni. Baranowicze 5 dni. Grajewo 6 dni. Terazby Wilno po skasowaniu Baranowicz otrzymało 14 dni dla siebie i 13 dla Białegostoku, Lwów 18 dni dla siebie, 9 dla Łucka, Piotrków 9 dni dla siebie, 9 dla Ciechocinka, 9 dla Lublina. Poznań 9 dni dla siebie, 9 dla Bydgoszczy, 9 dla Gdyni i Katowic razem.

W ten sposób każde Towarzystwo miałooby po 27-em dni.

Wtedy nie rozwijałyby się T-wa, dostające bez żadnej wytkómaczalnej ani obliczalnej przyczyny więcej dni niż inne, na korzyść tych pokrzywdzonych, hamując ich rozkwit i przeto rozkwit ogólny mający więcej kielków rozwoju niż jedno T-wo, i odciągając im konie, przynęcone większymi nagrodami, złożonemi z nadwyżek dni przekraczających normę. Jak się każdemu takiemu dniu skubnie małą sumkę, to z tego można zrobić kilka większych nagród. Te nagrody przyciągają konie w szkodliwy sposób, bo umniejszają frekwencję w tych pokrzywdzonych T-wach. Jest to cofnięcie, a nie postęp ogólny. Taka konkurencja jest tylko w tych



ALBULA og. c.-gn. ur. w 1912 r. (Lorlot — Airdrie po Ayrshire),
reproduktor „Stada Grabowo”.
(Do art. z Nr. 46, „Stado Grabowo”).

nej. Zatem małe cyfry tych T-w, które nie miały dziewięciu dni trzeba łagodniej traktować. Wreszcie statystyka jeszcze musi mieć dwa momenty na uwadze, złe programy, które były przyczyną małej frekwencji, i miasta mające przyszłość jeszcze w tem dziesięcioleciu. Dopiero te Towarzystwa, kiedy wzmocnią, same wskrzeszą Towarzystwa dawniej skasowane, zasilając je z własnych funduszy, jak to dziś robi Warszawa.

Kolosalne rezultaty tej radykalnej ale błogosławionej reformy, są oczywiste. Byłaby to, po puszczeniu roku tego pierwszy raz na licytację roczniaków państwowych, druga racjonalna i sprawiedliwa zmiana, ale wiele donioślejsza.

7. Można wtedy będzie uregulować *Proporcję ilości dni* poszczególnych Towarzystw, tak żeby miały warunki

wypadkach dopuszczalna, jeżeli Towarzystwa powiększają nagrody z własnych funduszy. Jest to wtedy dowodem, że to Towarzystwo więcej prosperuje od innych. Ale to porównanie znowu trzeba korygować tem, czy T-wo, które mniej dało, było w tych samych warunkach subwencjonowania, czy w gorszych, żeby niepotrzebnie nie traciło T-wo, które ma statystykę słabszą, ale dobre widoki.

Oprócz pieniędzy, danych przez Departament T-wu do rozegrania jako nagrody, trzeba także wziąć pod uwagę sumy jednorazowe, które dane T-wo otrzymało jako subwencje inwestycyjne.

Któremu Towarzystwu dać koncesję, a któremu ją odebrać, które ma jaką sumę do rozegrania otrzymać, o tem ma wyłącznie prawo stanowić Departament, ponieważ on te pie-

niądze daje, zatem to cesarskie cięcie żadnych technicznych trudności nie powinno przedstawiać.

W przyszłości będzie można zrobić pewną małą niesprawiedliwość na korzyść Wielkopolskiego T-wa. Jak ono samo Poznań zamieni na tor wyłącznie steeplowy z Wielkim Steeple Chasem Międzynarodowym (na co się specjalnie nada, będąc nieodpowiednim dla wyścigów płaskich, jak to w przyszłych numerach Jeźdźca i Hodowcy wykaże w artykule „Liverpool, Pardubice, Poznań”), to będzie z początku musiało zmniejszyć liczbę dni w Poznaniu. O tę cyfrę wtedy trzeba będzie powiększyć Gdynię i Katowice. Co zaś braknie do dziewięciu dni na każde, to powinien wtedy dodać Departament, na te dwie filje Poznańskie. Wtedy Poznań będzie bogatszy o Ławicę od innych Towarzystw, ale zasługuje na to, mimo, że był roku tego już faworyzowany liczbą dni ex re Wystawy, albowiem jego polityka finansowa jest najlepsza. Tego roku z własnych funduszy dodał zdaje się 38.000 zł. do nagród.

8. Dalej pozostałe Towarzystwa prowincjonalne powinny być *uświadomione* co do swych celów i swego przeznaczenia, czego dziś z programów nie widać zupełnie. Mam nadzieję, że Warszawskie T-wo Zachęty do Hodowli Koni nie będzie mieć w Służewcu toru steeplowego, lecz tylko płaski, a z czasem więcej takich na równe dystanse, z jednym i tym samym celownikiem. To znaczy kilka torów, mających jedną wspólną prostą. To jest ideał, któryby ósemka steeplowa uniemożliwiła. Tak jest w Longchamps. A zrobili to tam ludzie mądrzy, którzy kolosalnem doświadczeniem rozporządzali. Trzeba iść za nimi, a nie poprawiać ich. Wiedzieli oni dlaczego traktować osobno „le sport legitime”, Możemy im wierzyć. Zresztą to już mówi sama nazwa „Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni” „Société d'Encouragement d'Elevage”. Próbuje dzielność konia, a na to jest wyścig płaski. (Zresztą na początek i płoty na takim torze rozgrywać można). Steepler nie jest klasycznym celem hodowli, i dlatego właśnie mówi się „illegitime”. Osiągnięcie steeplerów i skoczków konkursowych jest celem ubocznym. Wyścigi steeplowe segregują i masę i zdolność do skoku. „Mangelnde Masse mangelnde Klasse” mówił dla steeplerów jeden z wydajniejszych dżentelmenreiderów dawnych czasów Bynard, czyli że bez masy, nie ma klasowego steeplera. (To nie znaczy, że musi być duży). Inne fakta są tylko wyjątkami. Tak samo steepler musi mieć talent do skoku.

Czołowe Towarzystwo, mające pretensję stanąć pomiędzy klasycznymi torami świata, nie będzie się tem zajmować, więc mam mocną nadzieję, że taką zostanie polityka Warszawskiego Towarzystwa, a wtedy na najbliższe dziesięciolecie, na okres którego wszystkie moje wywody dzisiejsze są obliczone, sport steeplowy zostanie dla prowincji, i przy zastosowaniu powyższych, poniekąd drakońskich ale koniecznych reform, postawi ją na nogi. Wtedy dopiero jasno wyjdzie w praktyce myśl przewodnia polityki wyścigowej prowincjonalnej, takiej jak być powinna. (Chociaż ona i bez względu na to czy w Warszawie będą, czy nie będą steeple powinna być jedna i ta sama). Wtedy nikt na prowincji nie pomyśli faworyzować płaskich gonitw, zresztą otrzymają prezesi wtedy pewną dyrektywę od Departamentu, i sport steeplowy rozsiej się jako podstawa po całej prowincji. Tam płaskich wyścigów powinno być najmniej i najmniej powinny być dotowane. Karjera płaska konia powinna być skończona

w Warszawie. Celem prowincji jest wypróbowanie czy koń, który nie wykazał w Warszawie dostatecznej klasy w płaskich, nie ma talentu na steeplera lub skoczka. W ten sposób osiąga się wyżej wspomniany uboczny cel, mianowicie popieranie masy i talentu do skoku, co jest głównym celem steepli. Płaskie zaś wypróbowują tylko dzielność i są zadaniem Warszawy. Sportsmeni prowincjonalni powinni kupować konie w Warszawie, jaknajprędzej je naskakać w płotach, o ile ich nie kupili już z płotów, żeby jaknajprędzej przeszli do steepli, swego prawdziwego przeznaczenia. Nie trzeba ich tentować i zatrzymywać na płaskich, wypisując ich zawiele. Biegać na prowincji w płaskich mają tylko tak długo, póty się nie wskazują. Im mniej będzie płaskich, tem prędzej przejdą do płotów.

Potem płaskie są jeszcze także dla półkrwi, ale tylko w takich rejonach, gdzie ich jest dostatecznie, żeby pola zapłacić, dające korzyść Towarzystwu. Znowu się tu powołuje na wyżej cytowane sprawozdanie s. p. Fr. Jurjewicza w styczeniu.

9. Ponieważ mamy bardzo *niewiele steeplerów* wszystkiego około 60 sztuk (dokładną cyfrę pewnie wyczytamy w Wiadomościach Wyścigowych), a z tych prawdziwych steeplerów jeszcze mniej około 50 sztuk, — więc możemy *tymczasem* podnieść liczbę płotowych gonitw na niekorzyść płaskich, a tam gdzie małe widoki są na przybycie odpowiedniej ilości steeplerów, i liczbę steepli zredukować, chociaż jaknajmniej, na korzyść płotowych, aż do czasu kiedy się liczba steeplerów powiększy. Również musimy być ostrożni w interesie ogólnym z urządzaniem za prędko wyłącznego toru steeplowego na Ławicy, choć wszystkie argumenty za tem przemawiają. Może do tego przechodzić choć wyraźnie, lecz stopniowo, aby wszystkich steeplerów (to jest naszą małą garstkę) nie sprowadzić na jedno miejsce, odciągając ich innym Towarzystwom.

10. Przejdźmy do jeszcze jednego koniecznego kroku. Absurdem jest, żeby na prowincji steepl był tańszy, niż 1.000 ZŁ., kiedy najniższa nagroda płaska w Warszawie wynosi 1.500 zł., — a steepler kosztuje trzy razy więcej, niż słaby płaski koń. Na przeszkodach koń o wiele więcej ryzykuje, niż na płaskich, i dla takiej nagrody, jak roku tego były przeważnie na prowincji, niema rachunku go wskakiwać. Biegają wtedy o 500 zł. pułkowe konie wierzchowe, nie mające nic ze sportem ani z hodowlą do czynienia, jak we Lwowie, które, jak upadły, leżały na miejscu i trudno je było podnieść, — jak to bywa w dorożkach. To nie jest popieranie sportu przeszkodowego na prowincji. Najmniejszy steepl powinien być jak w Poznaniu 1.000 zł.

Redukując więc liczbę torów, i na niektórych liczbę dni, zwiększy się prawdopodobnie przeciętna kwota na dzień tak, żeby mniejsze steeple mogły być nie niżej 1.000 zł., a surowsze więcej.

Dopiero to będzie pierwszym wydajnym krokiem dla rozwoju, (a i ta suma niezupełnie jeszcze będzie odpowiednia wobec 1.500 zł. Warszawskich najniższych, — ale już egzystencja będzie możliwa).

11. Listę elementarnych reform, umożliwiających prowincjonalnym Towarzystwom dopiero podejście do poważnej pracy, — zamyka wreszcie *kwestja transportowa*. Konie w Polsce płać za transport 80% taryfy, co po podniesieniu jej teraz o 20% stanowi 96%. To jest zabójcze i w żadnym

kraju cywilizowanym nie praktykowane. Na Węgrzech, zdaje się*), konie wyścigowe jeżdżą darmo, w Austrii, zdaje się, płać 10% tylko. To samo my musimy mieć. Gdyby nam chciano dać 50%, to wobec małych nagród na prowincji byłoby za mało. Trzeba za każdą cenę z tą sprawą przeniknąć do sfer wpływowych, aby zniesiono tę zabójczą taryfę. Jeże-

by znikomą. Dlaczego inne Towarzystwa sportowe dostają ulgowe bilety na wszelkiego rodzaju imprezy sportowe, a my dla koni w sezonie wyścigowym ich dostać nie mamy? Przecież mam nadzieję, że czasy demagogji i niesprawiedliwości bezpowrotnie mają się na ukończeniu, — a stoimy w przedniu twórczej pracy na wszelkich polach.



DIAMANTINE kl. kaszt. ur. w 1906 r. (Wildfowler — Day Lily), matka derbisty Karata.
Obok kierownik stada płk. W. Wysocki.
(Do art. z Nr. 46, „Stado Grabowo”).

li wojsko potrzebuje koni, to przeprowadzenie tej sprawy u Ministra Kolei Państwowych jest rzeczą Ministerstwa Spr. Wojsk. i w interesie tego Ministerstwa także. Dopiero w drugim rzędzie powinno wystąpić Ministerstwo Rolnictwa. Ta rubryka w stosunku do kolosalnej ilości ludzi, którzy cały rok darmo za ulgowymi biletami podróżują po Polsce, była-

Uregulowawszy i postawiwszy w ten sposób *fundamentalne* warunki rozwoju na prowincji, żeby mózgi pracować tak, jak przystoi na Państwo, które ma niewzruszony zamiar rosnąć w siłę i powagę, zastanówmy się nad stroną *organizacyjną i techniczną*.

(D. c. n.).

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Monitor Polski Nr. 264 z dnia 16 b. m. ogłasza, że członek Zarządu T. Z. do H. K. w Polsce, znany hodowca z Adampola i właściciel stajni wyścigowej **Konstanty hr. Zamoyski** odznaczony został złotym krzyżem zasługi.

— **Dziennik Personalny M. S. Wojsk.** donosi, że w stan spoczynku przeniesiony został **ppłk. Karol Rómmel**, znany sportsman i właściciel stajni wyścigowej.

— **Ze stajni wyścigowej p. M. Bersona** sprzedane zostały: 5 let. og. Alembik pułk. Andersowi, 5 let. og. Armagnac por. Mineyko, 3 let. og. Czart mjr. Mikke, 5 let. og. Ataman oraz dwulatki Dia-

ne de Poitiers i Irade p. R. Kwiatkowskiemu, 2 let. kl. Pythia bar. Maltzanowi.

— **Zarząd Stadnin Państwowych** nabył jako reproduktorów do hodowli koni pół krwi 4 l. og. Bramina ze stajni Ktery Szepietów, oraz 4 let. Parnasa od płk. M. Butkiewicza.

— **Pułk. Rómmel** sprzedał p. T. Przyłęckiemu 4 let. zagr. og. Tout en Haut, kupił zaś ze stajni A. margr. i A. hr. Wielopolskiego 3 let. og. Flibustier'a, od p. K. Dzierzbickiego 6 let. og. Dziryta, oraz od p. T. Przyłęckiego 3 let. kl. Dziką.

— **Rotm. Cierpicki** nabył do swej stajni wyścigowej gentleman'skiej 4 let. og. Bakarata od p. K. Dzierzbickiego.

— **P. L. Dydyński** nabył do swej stajni wyścigowej 6 let. og. Dollara, 6 let. og. Tamerlana od p. A. Olszowskiego, oraz na matkę

*) Nie mam bliższych danych.

stadną 3 let. Grangardę, córkę Runi ze stajni K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana.

— **P. St. Bronikowski** kupił od p. E. Grzybowskiego 4 let. og. Etyla oraz 4 let. kl. Ernę.

— **Por. Tuński** nabył 3 let. og. Sandomierzaka od p. Cz. Baczynskiego.

— **Żokej Ziemiański** podpisał umowę ze stajnią p. St. Bronikowskiego, jako trener i żokej tej stajni.

— **Publiczna Stajnia Treningowa Koni Arabskich**, D-ra Edwarda Skorkowskiego, w Lwowie, zimuje w maj. p. W. Krzczunowicza w Jaryczowie-Nowym pod Lwowem. W Stajni znajdują się konie pp. T. Raciborskiej, A. Wołk-Laniewskiego, Cz. Łopuskiego, R. Kuźmicha i J. Czerkowskiego. Trenuje trener Jan Sosnowski.

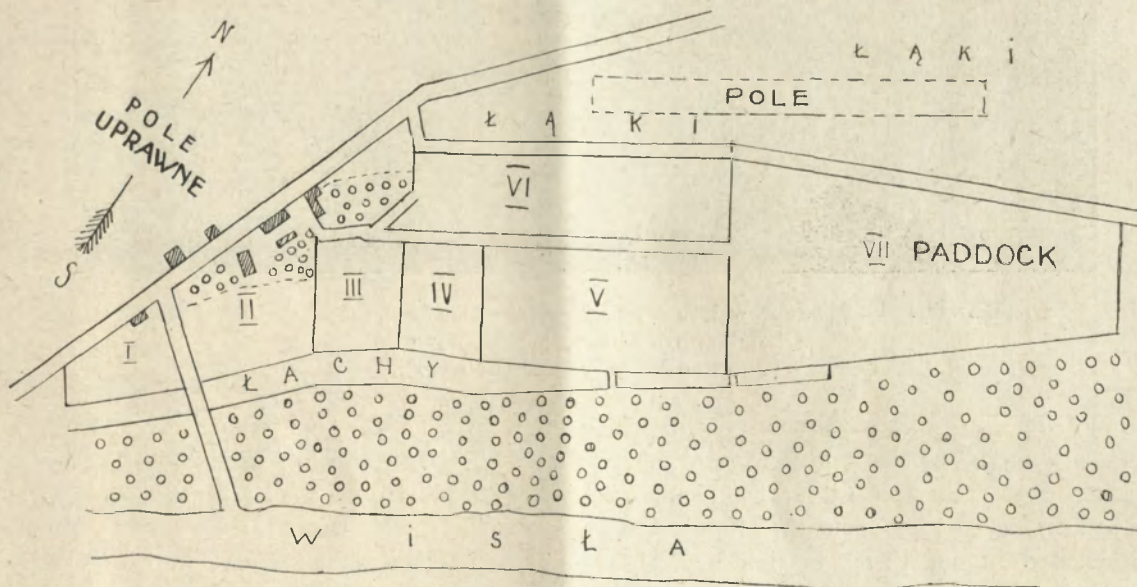
— **Por. Bogusławski** 7 p. strzelców konnych wydzierzał na sezon 1930 od rtm. Kona wał. „Lisowczyka” („Manton” — „Nemezis”), który biegać będzie w gonitwach przeszkodowych.

2) w drugą niedzielę sezonu (równie ewen. wiosennego) Nagroda „Przychówku Krajowego” (Produce) 3.000 zł. gonitwa płaska dla 3 let. ogierów i klaczy pół krwi (nie wyżej $\frac{31}{32}$), urodzonych w kraju. Waga dla ogierów 61 kg. Dystans około 2100 mtr. Do nagrody dodają się stawki i przepadki, które będą podzielone pomiędzy właścicieli i hodowców koni, zajmujących płatne miejsca w wyścigu w tym samym stosunku, jak i zasadnicza nagroda.

Wczesne meldunki do obydwóch tych gonitw obowiązują w terminach przewidzianych w § 53 Prawideł Wyścigowych za opłatą przepadków w wysokości poniżej:

- | | |
|--|--------|
| I. przepadek do „Przychówku Lubelskiego” | 10 zł. |
| „Przychówku Krajowego” | 15 zł. |
| II. przepadek do „Przychówku Lubelskiego” | 15 zł. |
| „Przychówku Krajowego” | 25 zł. |
| III. przepadek do „Przychówku Lubelskiego” | 25 zł. |
| „Przychówku Krajowego” | 35 zł. |

Ponieważ na lata 1930, 1931 i 1932 wczesne meldunki nie mogą być poczynione zgodnie z wymaganiami § 53 Prawideł Wyścigowych, nagrody powyższe nosić będą w tych latach nazwę „Próbna Lubelska” i „Próbna Krajowa”, a wczesne meldunki do nich obowiązywać będą według poniższego:



PLAN Paddocków W STADZIE GRABOWO.
(Do art. z Nr. 46, „Stado Grabowo”).

— **Suwalki**. Dn. 10 listopada na torze konkursowym 2 pułku ułanów Grochowskich na zakończenie sezonu odbył się ostatni otwarty konkurs podoficerski garnizonu.

12 przeszk., wysok. ok. 1.10 mtr., szerok. ok. 3 metr.; dystans ok. 605 mtr.; norma 1 m. 44 s.; startowało 21 koni.

I wachm. Krukowski („Pers”), 4 d. a. w., II st. wachm. Szlafarski („Gnak”), 4 d. a. k., III st. wachm. Tylutki („Reks”), 2 p. uł., IV plut. Zyburza („Narwaniec”), 2 p. uł., V wachm. Nowakowski („Nagus”), 2 p. uł.

— **Lubelskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.**

Wczesne meldunki. W wykonaniu uchwały Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni z dnia 21 lipca 1929 r. będą rozgrywane na torze Lubelskim od roku 1933 dwie nagrody „Przychówku” (Produce) z wczesnymi meldunkami według § 53 Prawideł Wyścigowych, a mianowicie:

1) w pierwszą niedzielę sezonu (o ile będą dwa sezony, to wiosennego) Nagroda „Przychówku Lubelskiego” (Produce) 2.000 złotych, gonitwa płaska dla 3 let. ogierów i klaczy pół krwi (nie wyżej $\frac{31}{32}$), zapisanych do księgi stadnej Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Waga dla ogierów 61 kg. Dystans około 2100 mtr. Do nagrody dodają się stawki i przepadki, które będą podzielone między właścicieli i hodowców koni, zajmujących płatne miejsca w wyścigu w tym samym stosunku jak zasadnicza nagroda.

na rok 1930

jeden meldunek do dnia 31/XII-1929 r., w którym to terminie winny być zgłoszone ogiery i klacze, urodzone w 1927 r. za opłatą przepadku od każdego konia do „Próbnej Lubelskiej” 30 zł.; do „Próbnej Krajowej” 45 zł.

na rok 1931

dwa meldunki, w których winny być zgłaszane konie, urodzone w 1928 roku;

I termin do 31/XII-1929 r. za opłatą przepadku od każdego konia do „Próbnej Lubelskiej” 15 zł.; do „Próbnej Krajowej” 25 złotych.

II termin do 31/XII-1930 r. za opłatą przepadku od każdego konia do „Próbnej Lubelskiej” 25 zł.; do „Próbnej Krajowej” 35 złotych;

na rok 1932.

dwa meldunki, w których winny być zgłoszone konie, urodzone w 1929 roku;

I termin do 31/XII-1929 r. za opłatą przepadku od każdego konia do „Próbnej Lubelskiej” 15 zł.; do „Próbnej Krajowej” 25 zł.

II termin do 31/XII-1931 r. za opłatą przepadku od każdego konia do „Próbnej Lubelskiej” 25 zł.; do „Próbnej Krajowej” 35 zł.

Niezależnie od przypadków do obydwóch gonitw obowiązują stawki normalne.

(O ile sumy nagród będą w przyszłości podwyższone, odpowiednio podwyższona zostanie i skala przypadków). Wczesne meldunki zamykane będą o godzinie 12-tej w południe 31/XII każdego roku i zarówno meldunki, które nadejdą po tym terminie, jak i te, do których nie będą załączone odpowiednie przypadki, będą uważane za nieważne.

— Święty Hubert w 17 p. Ułanów Wielkopolskich w Lesznie.

Piękna tradycja polowań par-force, prawie zupełnie zaniedbana u nas w czasach porozbiorowych, odżyła po wojnie, a choć dzisiejsze polowania konne z ogarami straciły na dawnej świetności, tak dla odmiennych warunków fizycznych kraju, jak i materialnych — obecnie są one coraz pieczołowiciej kultywowane i w miarę możliwości, lepiej lub gorzej urządzone.

Dzień Św. Hubetra jako patrona łowiectwa, jest u nas dniem uroczystego zamknięcia sezonu polowań par-force, i jako taki, jest szczególnie obchodzony w kołach sportowych i do nich zbliżonych.

W tym roku Św. Hubetr wyjątkowo był łaskaw, darząc nas piękną, słoneczną pogodą, to też na miejscu rendez-vous polowania par-force w 17 p. Uł. Wielkopolskich w Lesznie rojno było i gwarno, a liczni goście często z odległych stron Polski przybyli, najwymowniejsze dali świadectwo, że rycerskie tradycje narodu żyją i żyć będą.

Wśród gości biorących czynny udział w polowaniu, zauważyliśmy chlubnie znane sportsmenki: p. Błociszewską z Parusewa, p. Czarnecką z Ruska i p. Chelchowską z Wileńszczyzny, a wśród Panów: Attache militaire armji amerykańskiej majora Yaeger i dowódcę floty, komandora Unruga, p. Przyłuskiego ze Starkówka, pp. Czarneckich senjora i junjora z Ruska, przedstawicieli pułków Poznańskiej Brygady Kawalerji, oraz wielu, wielu innych.

Na czarnem tle amazonek Pań, jasną czerwienią żywo odbijają się czerwone fraki Panów, a wśród czarnych cylindrów i aksamitnych dżokejek barwne otoki ułańskich czapek.

Mastrował dowódca 17 pułku Ułanów Wielkopolskich ppłk. dypl. Pragłowski Aleksander, hundsmanem był rtm. Rusecki, pikerem por. Wiesiołowski.

Krótki sygnał trąbką, a wypuszczone z psiarni gończeni, biegają do konia rtm. Ruseckiego, naszczekują radośnie, czując zbliżający się trud, ale zarazem oczekujące je chwile psiej emocji, kiedy to za lisem, a z wiatrem w zawody, biegnąć im przyjdzie.

Przy dźwiękach „bien aller“ ruszono na miejsce meet'u, dokąd w ślad za jeźdźcami, pociągnął długi sznur samochodów i pojazdów wiozących gości.

Trasa biegu ciągnęła się na przestrzeni ośmiu klm., na terenach majątku Henrykowo; początkowo prowadziła przez drogi leśne, poprzegradzane naturalnymi, dość poważnymi przeszkodami, następnie zaś przez teren otwarty, gęsto pocięty rowami.

Psy szły za włóczką, a dopiero na końcu biegu za żywym lisem.

Ścisłe odpowiadające danemu terenowi przeszkody, wszystkie na „fixe“, były sprawdzianem brawury i dużej klasy jeździeckiej u uczestników biegu, oraz należytego przygotowania i opanowania koni, specjalnie u Pań; a choć nie odbyło się i bez upadków, na szczęście nie szkodliwych, przecież — konia z rzędem temu — co jeżdżąc, z konia nie spadł; dały one natomiast niewyczerpany temat późniejszych rozmów i śmiechów, o tem co było i jak było.

Lecz, oto psy raźniej coś poszły, a już i lisa widać, jak wyciągnąwszy się tuż, tuż nad ziemią, co tchu wyrzywa, zawierzywszy chyżości swych nóg i przysłowiowemu sprytowi swej rasy. Bo i rzeczywiście, już zmylił pogoń zziających ogarów i bieży sam, nadzieja ocalenia rośnie... lecz i jeźdźcy rwą naprzód, już miga tylko przed oczyma widzów zwarta gromada koni, pieszych i psów, a wśród nich, od czasu do czasu, tylko kita lisiego ogona po ziemi zamiecie.

Aż nagle radosne „hallali“ zwycięstwo głosi: oto król łowów dzisiejszych pchor. rez. pułku Dembiński, lisa za ogon wysoko trzyma, a uczestnicy biegu w górę wzniesionemi rękoma, czczą to zwycięstwo.

Po biegu odbyło się skromne śniadanie myśliwskie, jak zawsze jest bigos omastny, jest czysta i koniak, a przede wszystkim

gwar radości i zdrowia, odzew nieuspokojonej jeszcze po przeżytych chwilach krwi młodej i żywo bijącej.

W czasie śniadania ppłk. dypl. Pragłowski wygłosił toast, pijąc zdrowie Pań, uczestniczek biegu, oraz drugi w języku francuskim na cześć gościa pułku, majora armji amerykańskiej Yaeger'a, który w serdecznych słowach odpowiedział, wznosząc kielich na cześć 17 pułku Ułanów Wielkopolskich.

Wieczorem odbył się raut w salach kasyna oficerskiego, na którym w miłym i serdecznym nastroju, ochoczo i długo tańczono.

— **Sprostowania:** W Nr. 46 str. 691 w Zestawieniu głównych Nagród 1929 r. w Warszawie zakradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy. L. p. 21 w Próbnej Nagr. dla 2 l. og. drugie miejsce zajął Gozdawa, a trzecie Grom II, nie zaś jak mylnie podano: Grom II II-gie, a trzecie Dam.

W Nr. 46 str. 686 2-ga szpalta wiersz ostatni powinno być: „dla Wielkiej Polski“, a nie dla Wielkopolski, jak mylnie wydrukowano.

— Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.

(Dokończenie).

Wykaz jeźdźców-gentlemanów dosiadających koni wszelkiego pochodzenia w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwisko jeźdźcy	Ilość jazd	Ilość nagród		
			I	II	III
1.	Por. F. Wójcik	16	1	6	6
2.	P. Russocki	13	2	—	5
3.	Por. J. Żwan	11	1	3	1
4.	Por. L. Donner	7	3	2	1
5.	P. Żarczewski St.	7	—	1	2
6.	Rtm. E. Karczewski	6	1	1	—
7.	Por. W. Suchecki	6	1	—	—
8.	Por. Miklewski	6	—	—	—
9.	Por. S. Gromnicki	5	1	1	2
10.	Por. E. Sobański	5	1	—	—
11.	Kpt. W. Płotnicki	4	1	1	—
12.	Por. J. Strużyński	3	1	2	—
13.	Por. Filipecki	3	—	—	—
14.	Por. W. Tomaszewski	2	—	1	—
15.	Por. W. Rutkowski	2	—	—	—
16.	Por. T. Suchorowski	1	1	—	—
17.	P. L. Krzeczunowicz	1	—	—	—
18.	Por. Urbanowicz	1	—	—	—
Razem		99	14	18	17

— Wykaz jeźdźców krajowych i chłopców stajennych dosiadających koni wszelkiego pochodzenia w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwisko jeźdźcy	Ilość jazd	Ilość nagród		
			I	II	III
1.	j. Raniewicz II	19	3	1	7
2.	chł. Górecki	16	4	4	2
3.	j. M. Bews	16	3	4	4
4.	j. J. Macugowski	15	4	4	—
5.	j. Gajewski	14	6	2	3
6.	chł. Kondraciak	12	3	4	4
7.	j. F. Pielak	12	3	3	2
8.	j. F. Wyżalski	11	3	2	2
9.	chł. Szyszko	9	1	3	—
10.	j. Sulik	6	2	1	—
11.	chł. Augustyniak	6	1	—	2
12.	chł. Kuśnierz	6	—	1	3
13.	j. Balcer	6	—	1	—
14.	chł. Kotlarz	3	1	—	—
15.	chł. Kapuściak	3	—	—	—
16.	chł. Pietruczuk	1	—	—	—
17.	chł. Toboła	1	—	—	—
Razem		156	34	30	29

— Wykaz właścicieli stajen arabskich według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 r.

L. p.	Właściciel stajni	Ilość nagród			Suma wygr. zł.
		I	II	III	
1.	R. ks. Sanguszko	6	3	5	26.320
2.	R. i J. hr. Potoccy	6	4	2	20.700
3.	Państw. St. „Janów“	8	2	2	14.540
4.	A. Wołk-Łaniewski	—	6	5	4.060
5.	Łopuski Czesław	—	2	2	940
6.	Czerkawski Józef	—	2	1	640
7.	Raciborska Teresa	—	1	—	240
8.	Grono Or. 21 p. Uł.	—	—	1	120
	Razem	20	20	18	67.560

— Wykaz koni arabskich według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwa konia	Ilość startów	Ilość nagród			Suma wygr. zł.
			I	II	III	
1.	Dywersja	3	2	1	—	13.500
2.	Ibahim	3	2	1	—	13.100
3.	Djeballa	2	1	1	—	6.500
4.	Hardy	1	1	—	—	5.000
5.	Arba	4	3	—	1	4.300
6.	Marokko	4	3	1	—	3.800
7.	Aghil	5	—	4	1	2.920
8.	Haszysz	3	2	—	—	2.800
9.	Grenada	2	2	—	—	2.200
10.	Kassyda	3	—	1	2	2.200
11.	Urga	3	—	1	1	2.000
12.	Watacha	3	1	1	1	1.400
13.	Hebe	2	1	1	—	1.300
14.	Golf	2	—	—	2	1.200
15.	Hortensja	2	1	1	—	1.040
16.	Hamikar	1	1	—	—	1.000
17.	Parys	5	—	2	—	540
18.	Mechmet	4	—	1	1	520
19.	Leila	2	—	1	—	480
20.	Szeik	3	—	1	2	460
21.	Ali II	2	—	1	1	420
22.	Hanum	2	—	1	—	240
23.	Izarra	3	—	—	2	220
24.	Effendi	2	—	—	1	120
25.	Aga	1	—	—	1	100
26.	Książę	1	—	—	1	100
27.	Łobuz II	4	—	—	1	100
28.	Caïd	1	—	—	—	—
29.	Habanera	1	—	—	—	—
30.	Pielgrzymka	1	—	—	—	—
31.	Bachmat	2	—	—	—	—
32.	Kalifa	2	—	—	—	—
33.	Majówka	2	—	—	—	—
	Razem	81	20	20	18	67.560

— Wykaz jeźdźców-gentlemanów dosiadających koni arabskich w lwowskim sezonie jesiennym 1929 r.

Nazwisko jeźdźcy	Ilość jazd	Ilość nagród		
		I	II	III
1. Por. J. Żwan	1	—	—	—
Razem	1	—	—	—

— Wykaz żokajów, jeźdźców krajowych i chłopców stajen dosiadających koni arabskich w lwowski sezonie jesiennym 1929 roku.

Nazwisko jeźdźcy	Ilość jazd	Ilość nagród		
		I	II	III
j. M. Bews	19	6	6	5
ż. M. Kokoszko	18	6	3	4
j. W. Balcer	15	8	2	2
j. Raniewicz II	II	—	3	3
j. J. Macugowski	8	—	3	1

L. p.	Nazwisko jeźdźcy	Ilość jazd	Ilość nagród		
			I	II	III
chl. Górecki		7	—	3	1
chl. Szyszko		3	—	—	1
chl. M. Rusin		2	—	—	1
chl. M. Rusin		2	—	—	1
	Razem	80	20	20	18

— Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych.

SPRAWOZDANIE.

z odbytych wyścigów konnych w Tarnowskich Górach, w Poznaniu i Bydgoszczy w roku 1929.

Wygrane stajen według właścicieli w roku 1929.

1.	Ignacy hr. Mielżyński	43.110.—
2.	Grono Oficerów 19-go Pułku Ułanów	39.840.—
3.	Leopold Jan bar. Kronenberg	27.220.—
4.	Grono Oficerów 15-go Pułku Ułanów	24.420.—
5.	Rtm. Michał Antoniewicz i rtm. A. Królikiewicz	21.730.—
6.	Grono Ofic. 9-go Pułku Strzelców Kon.	16.300.—
7.	Por. Jerzy Strużyński	13.710.—
8.	Pułk. Karol Römmel	12.420.—
9.	Bracia Wacław i Franciszek kpt. Mrowec	10.320.—
10.	Por. Władysław Zgorzelski	9.940.—
11.	William Verkay	9.750.—
12.	Wacław Daszewski	9.230.—
13.	Stanisław Bronikowski	9.110.—
14.	Władysław Zakrzeński	8.660.—
15.	Por. Xawery Kozmiński	7.780.—
16.	Rtm. Wiktor Mirny	6.350.—
17.	Por. J. Kwieciński i H. Pomernacki	5.770.—
18.	Grono Oficerów 17-go Pułku Ułanów	5.750.—
19.	Artur Friedman	5.500.—
20.	Grono Oficerów 7-go Pułku Szzel. Kon.	4.740.—
21.	Grono Ofic. 7-go Dyonu Arylerji Kon.	4.550.—
22.	Por. B. Pieczyński i kpt. H. Harland	4.390.—
23.	Grzegorz Jaszewili	3.820.—
24.	K. i K. Ważyńscy	3.680.—
25.	Por. Tadeusz Jankowski	3.340.—
26.	Por. Jerzy Rościszewski	3.090.—
27.	Por. Bolesław Pieczyński	2.840.—
28.	Pułk. Brzozowski	2.510.—
29.	Rtm. Xawery Święcicki	2.350.—
30.	Helena Iwanowska-Skinderowa	2.240.—
31.	M. S. Wojsk.	2.240.—
32.	Por. Stefan Sołtysik	2.180.—
33.	Por. Franciszek Wójcik	2.010.—
34.	Bronisław Peretjatkowicz	1.950.—
35.	Pułk. Michał Karatiejew	1.860.—
36.	Ignacy Kurasz	1.680.—
37.	Kazimierz Łaszcz	1.560.—
38.	Henryk Pomernacki	1.400.—
39.	Por. Tadeusz Suchorowski	1.380.—
40.	Roman Rogowski	1.380.—
41.	Por. Rybicki	1.300.—
42.	August Hoffman	1.120.—
43.	Kpt. Konstanty Bylczyński i por. Szilagyi	1.040.—
44.	Grono Ofic. 7 i 11 Dyonu Art. Konnej	1.020.—
45.	Pułk. Zygmunt Studziński	1.020.—
46.	Jerzy bar. Ike-Duninowski	1.000.—
47.	Eugenjusz Karczewski	840.—
48.	Eberhardt Lehman-Nitsche	760.—
49.	Por. Bohdan Miklewski	680.—
50.	Paulina i Stanisław Zarczewscy	680.—
51.	Grono Oficerów 3-go Pułku Ułanów	610.—
52.	Grono Ofic. 8-go Pułku Strzelców Kon.	500.—
53.	Kpt. Jerzy Antropow i J. Sosnowski	340.—
54.	Henryk Pomernacki	300.—
55.	Pułk. Grobicki	300.—
56.	Por. Józef Kwieciński	260.—
57.	Władysław Konieczka	240.—

58. H. Schnitzker	240.—
59. Por. Ludwik Bukowiecki	200.—
60. Jan Piechocki	200.—
61. Mjr. Józef Grudziński	200.—
62. Kpt. Konstanty Bylczyński M. S. Wojsk.	180.—
63. Por. Antoni Nowakowski	100.—
64. Rtm. Wcisławicz	90.—
65. Wincenty Anioła	80.—
66. 21 Pułk Ułanów	70.—
67. Por. Jan Goszczyński	70.—
Razem:	355.540.—

Statystyka wygranych przez konie w roku 1929.

a) 4-letnie i starsze:

Frasquita	18.140.—	Zagadka	1.950.—
Westalka	13.960.—	Lotka	1.840.—
Horodenka	12.300.—	Byle Jaki	1.640.—
Cetynja	11.500.—	Czort	1.640.—
Leśkowa	9.940.—	Herold	1.640.—
Carabe	9.640.—	Zbir	1.590.—
Lawa	8.440.—	Diana	1.570.—
Tuhaj Bej	7.300.—	Lazur	1.500.—
Magnat	6.880.—	Eskorta	1.490.—
Nikanor	6.710.—	Rysia	1.480.—
Karrara	6.380.—	Bystrzyca	1.450.—
Kinmal	5.910.—	Mrokota	1.420.—
Nabab	5.910.—	Danina	1.380.—
Mandarynka	5.620.—	Danina	1.380.—
St. Bronchit	5.500.—	Groźny	1.300.—
Eskapada	4.920.—	Groźny	1.300.—
Zagończyk	4.530.—	Too Good	1.290.—
Gwałt	4.500.—	Najada	1.290.—
Ułan	4.430.—	Imre	1.260.—
Hajdamak	4.300.—	Aurelja	1.150.—
Komtur	4.300.—	Lapis Lazuri	1.000.—
Hrabianka	4.000.—	Sierota	960.—
Korea	3.900.—	Impet	950.—
Jemioła III	3.620.—	Arkan	870.—
Intryga	3.520.—	Ryś	800.—
Rydwan Uracjusz	3.520.—	Droga	690.—
Urwipoleć	3.500.—	Czarowna	680.—
Dziuchna	3.340.—	Marpessa	680.—
Ma Coquine	3.340.—	Huragan	610.—
Wydrwigrosz	3.300.—	Agamemnon	600.—
Gapeusz	3.170.—	Alarm	420.—
Parklo	3.100.—	Zulus	360.—
Kaprys	3.100.—	Gika	320.—
Irena	3.030.—	Rascal	300.—
Nanghty Boy	3.000.—	Iwonka	300.—
Radlok	2.980.—	Hera II	260.—
Gizi Langden	2.840.—	Salome	240.—
Żupan	2.840.—	La Monteria	240.—
Arpad	2.800.—	Herta	240.—
Rakieta	2.710.—	Ekstaza II	230.—
Allegra	2.650.—	Tirteus	200.—
Igor	2.610.—	Zbroja	200.—
Grand Joy	2.510.—	Fleur de Lys	200.—
Rosa	2.450.—	Czikos	180.—
Mrok	2.340.—	Patacca	160.—
Aurora II	2.300.—	Dumny	150.—
Wolynianka	2.290.—	Flos	120.—
Pinerola	2.180.—	Mista	100.—
Samum	2.180.—	Aza	100.—
Coco	2.060.—	Delire	90.—
Dalila	2.050.—	Lapczywy	90.—
Filadelfja	2.020.—	Caramba	80.—
Fürstenberg	2.020.—	Bosfor	80.—
The Flapper	2.010.—	Comtesse	80.—
Bursztyn	2.000.—	Wikta	80.—

Polka	80.—	Dziarska	70.—
Basia	80.—	Gilka	60.—
Buńczuk	70.—	Nicpota	60.—
Signorina Romanelli	70.—	Roguza	60.—

b) 3-letnie:

Zwillingschwester	4.680.—	Jegomość	980.—
Gazimur	2.790.—	Charming	980.—
Mnich	2.700.—	Matała	780.—
Geraz	2.640.—	Jagienka	640.—
Jurgis	2.580.—	Towarzysz	600.—
Antypka	1.850.—	Hera II	570.—
Aścka	1.680.—	Japonka	390.—
Astrid	1.640.—	Don Carlos II	310.—
Kinscör	1.500.—	Demetra	300.—
Czekolada	1.300.—	Cyranka	260.—
Gewont II	1.260.—	Baśka	240.—
Ale Baba	1.250.—	Malta	180.—
Esterka	1.120.—	Quartiermacher	160.—
Tortuosa	1.000.—	Coroma	70.—

c) 2-letnie:

Kasztelanka	3.500.—	Rama	960.—
Madolary	2.980.—	Wiedenka	760.—
Dziecina	2.800.—	Leonidas	760.—
Magda II	1.840.—	Gryf	520.—
Będzie Jutro	1.800.—	Bambus	320.—
Lama	1.700.—	Burza	120.—
Impas	1.080.—	Branka	80.—
Brawura II	1.080.—		

Razem: 355.540.—

(Dok. nastąpi).

Wykaz dalszych składek
na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Mieczysław Rytel	zl.	50.—
Stanisław hr. Czacki	zl.	200.—

W Nr. 45 wykazano zl. 17.943.—

Razem zl. 18.193.—

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Hurst Park, 16 listopada.

Hurst Park Great Two Year Old Stakes,
1.750 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Press Gang, og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus) lorda Woolavington, 56¼ kg., F. Fox.

2. Stingo, og. kaszt. (Tremola — Merry Orb) Mr. D. M. Gant, 56¼ kg., z. C. Ray.

3. Meridith, og. kaszt. (Buchan — Corusa) Mr. S. Tattersall, 56¼ kg., z. R. Jones;

bez miejsca: 4. Rapahannock, 5. Annaly, 6. Lady Abbess, 7. Teacup.

Wygrane o krótki łeb — 3 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 6:5 „na“ 5:1, 109:6.

— Derby, 15 listopada.

Derby Cup, 885 £ — 2800 mtr. (Handicap Plate).

1. Sir Joshua, 8 l. wał. kaszt. (Gainsborough — Jessica po Eager) Major F. B. Sneyd, 54½ kg.; z. L. Cordell.

2. Silver Hussar, 4 l. wał. gn. (Silvern — Blanche) ks. Aga Khan, 50 kg., z. M. Beary.

3. Bonny Boy II, 5 l. og. gn. (Comrade — Basse Pointe) M. E. de St. Alary, 53½ kg., T. Weston;

bez miejsca: 4. Dark Hillock, 5. Mallock, 6. Plantago, 7. Grease Paint, 8. Silverstead, dalej Poor Man, West Wicklow, First Flight, Gay Light, Gartoi, Law Suit.

Wygrane o krótki łeb — krótki łeb. Zakłady: 7:1, 100:8, 15:2.

SIR JOSHUA wał. kaszt. ur. 1921 r.	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
			Galicja	Black Duchess 3
		Rosedrop	St. Frusquin 22	Galopin 3
			Rosaline	Isoletta 10
	Jessica 5	Eager 1	Enthusiast 27	St. Simon 11
			Greeba	Isabel 22
		Barcarole	Saraband 14	Trenton 18
			Bayolia	Rosalys 2
				Sterling 12
				Cherry Duchess 27
				Melton 8
				Sunrise 1
				Muncaster 16
				Highland Fling 14
				Friar's Balsam 2
				Ch plet 5

NIEMCY.

— Statystyka wygranych koni w gonitwach płaskich za rok 1929 przedstawia się następująco: (do 20.000 Rm.):

	Rm.		Rm.
3 Graf Isolani	221.150	4 Liederkrantz	31.250
5 Oleander	210.000	4 Ota	29.855
5 Oberwinter	96.620	4 Lupus	29.830
6 Impressionist	67.770	4 Biarritz	27.995
3 Avanti	60.150	2 Calcum	27.615
3 Atalante	57.450	3 Silberstreif	27.220
5 Serapis	54.750	3 Blauker Haus	27.174
2 Ladro	49.950	2 Reichsmark	26.732
3 Wilfried	44.150	3 Alexandria	25.825
4 Narciss	43.975	2 Präfect	25.540
3 Lateran	41.155	4 St. Robert	25.430
3 Tantris	40.650	2 Stromschnelle	24.935
3 Antonia	40.635	2 Merian	24.900
3 Margraf	38.430	2 Herakles	23.800
2 Mellitus	38.205	5 Linz	23.748
3 Rebell	37.525	5 Avec Dieu	22.945
3 Sterneck	37.323	5 La Margna	21.995
2 Osmunda	36.300	3 Gemma	21.800
3 Verena	33.145	2 Wiener Blut	20.900
5 Fockenbach	33.130	3 Valladolid	20.280
3 Agitator	32.655	3 Nobelmann	20.505
3 Grenadier	32.363		

— Statystyka reproduktorów (powyżej 100.000 Rm.) wygrali:

	Rm.		Rm.
Prunus	472.511	Landgraf	215.690
Fervor	436.618	Nuage	207.490
Graf Ferry	357.071	Lycan	190.123
Pergolese	267.899	Wallenstein	174.451
Herold	246.815	Dark Ronald	138.759

	Rm.		Rm.
Augias	138.064	Diadumenos	112.619
Aberglaube	136.954	Laudon	111.755
Traum	123.908	Csardas	100.901
Majestic	116.856	Optimist	100.617
Eastern	114.442		

AUSTRIA.

— Szampionat trenerów w Austrii zdobył podobnie jak w ubiegłym roku i w roku obecnym krakowianin p. Marjan Zangen, ogólnie ceniony tak w Wiedniu jak i w Budapeszcie gentleman-trener.

Marjan Zangen	37	Paweł v. Anthoine	18
Karol Horvath jun.	36	Bertie Maxey	17
Józef Martinkovich	31	E. Balas	14
Józef Hesp	30	H. Marsch	13
John Beeson	28	Józef Kaposi	10

AUSTRALJA.

— W Australji liczy się sezon wyścigowy od 1-go sierpnia do 31-go lipca. W ostatnim sezonie stoi na czele reproduktorów Magpie (Dark Ronald — Poppingjay), który powołać się może na 42 zwycięzców w 85 wyścigach, wygrywając 38.596 £; do cyfr tych należy doliczyć jeszcze z Nowej Zelandji 4-ech zwycięzców w 11-tu wyścigach, wygrywających 5.635 £. Na czwartym miejscu w liście reproduktorów znajduje się Valais, nieżyjący już pół brat St. Eloi, wykazując 26 zwycięzców w 36 wyścigach o ogólnej wygranej 21.863 £.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Auteuil, 17 listopada.

Prix Montgomery, 100.000 fr. — 5.500 mtr. handicap Steeplechase.

1. Le Fils de la Lune, 6 l. wał. (Ex Voto — La Lune) M-me Fockenbergh, 60½ kg., ż. J. Belmondo.

2. Heugon, 7 l. wał. (po Mazzara) Vte M. de Rivaud, 64 kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. Le Balancier, 6 l. wał. (po Jacobi) Ph. Etlin, 69 kg., ż. J. Bedeloup;

bez miejsca 4. Mercure II, 5. Telegram, 6. Froud Maisie, dalej Kafar, Wavelet's Lad, La Fougue, Prevoyant, Garaf, Ambourg.

Wygrane o 3 — 10 — 2 dł. Czas: 7:35.

Tot. 58, 17, 18, 19:10.

— Berlin-Mariendorf, 17 listopada.

Match pomiędzy najlepszym niemieckim i rosyjskim kłusakiem, 5.900 Rm. i nagr. hon. 2500 mtr.

1. Guy Bacon, 9 l. (Guy Axworthy — Alleen Bacon) Stada Damsbrück, j. Ch. Mills, 3:25,3 (1:22,2).

2. Pietuszok, 5 l. og. Mosk. Państwowy Hipodrom, j.P. Sitnikoff, 3:28,8 (1:23,5).

Wygrane o 11 długości.

Tot. 14:10.

PIELGRZYMKA

klacz gniada lat 4

DO SPRZEDANIA

po Ricordo od Zorki II z II Działu Księgi Stadnej Koni Arab., wnuczka Pielgrzyma, wygrała w 1929 roku kilka pierwszych i drugich nagród

Zgłoszenia: R. KUŹMICZ, Buczacz Województwo Tarnopolskie

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 27 listopada 1929 r.

Nr. 48

TREŚĆ Nr. 48: Po Zjeździe (Dokończenie), Jan Łaskiewicz. — Nowy tor w Służewcu. — Kronika krajowa i zagraniczna.



FAUST 3 l. og. gn. (King's Idler — Bomba) p. Bronisława Szwejcera, zwycięzca Produce, Nagrody Kozienic i St. Leger (ż. K. Jagodziński).

PO ZJEZDZIE.

(Dokończenie).

„O znaczeniu koni w obronie państwa“ mówił p. pułk. Brochwicz-Lewiński, szef Departamentu Jazdy. Odczyt był poprzedzony rysem historycznym, w którym p. pułkownik zobrazował rolę kawalerji w ubiegłych wojnach, poczynając od wyprawy Sobieskiego pod Wiedeń, uwypuklił następnie słabsze stosunkowo zainteresowanie się kawalerją, jako czynnikiem bojowym wobec postępów motoryzacji, rozwoju artylerji oraz wojny pozycyjnej; w końcu zanalizował stosunek obecny państw do tego rodzaju broni i przyszedł do konkluzji, iż niema powodu do pesymizmu, kawalerja bowiem jest i będzie potrzebna.

P. Stanisław Karłowski poruszył w swym referacie „Znaczenie hodowli koni pod względem ekonomicznym“, udowodniając cyfrowo, iż w rolnictwie siła pociągowa konia jest jednak najtańszym motorem i wypowiedział się za popieraniem tej hodowli ze względu na możliwość zbytu za granicę.

Po przerwie obiadowej przemawiali hr. Andrzej Żółtowski, organizator sportów konnych w Poznańskim, o niedocenianiu przez władze oraz społeczeństwo dziedziny, tak ważnej, jak hodowla koni, p. Antoni Budny o „Organizacji wystaw, pokazów i targów“, jako zasłużony działacz w tej dziedzinie, wykazując całe ich znaczenie, hr. Kazimierz Rostworowski, prezes Sekcji Hodowlanej Małopolskiego Tow. Roln. o możliwościach eksportu koni w naszym kraju i korzyściach stąd płynących.

Wreszcie przemawiał hr. Andrzej Żółtowski o organizacji sportów konnych, analizując usterki naszych konkursów i wskazując drogi ku polepszeniu tej dziedziny.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad, zaś w dniu następnym popołudniu odbyły się posiedzenia Sekcyj:

A) Sekcja pełnej krwi (przewodniczący hr. Andrzej Morstin w asystencji pp. Margr. A. Wielopolskiego, ks. St. Lubomirskiego, hr. Wł. Zamoyskiego oraz P. Popiela)

Obrady Sekcji rozpoczęte zostały przemówieniem p. przewodniczącego o ogólnym stanie naszej hodowli pełnej krwi, poczem został odczytany referat p. H. Woźniakowskiego o konieczności dostarczenia młodym organizmom żrębięcym witamin w postaci tranu.

Następnie przyjęto wniosek hr. A. Morstina w sprawie przedłużenia terminu, wyznaczonego przez władze na opróżnienie Mokotowskiego toru, oraz wniosek p. Gutowskiego o wysokości nagród prowincjonalnych. Kolejno przyjęto wnioski, zgłoszone przez p. J. Łaskiewicza, a mianowicie o: 1) kupnie klasowego reproduktora, 2) utworzeniu t. zw. funduszu hodowlanego w celu zakupu rokrocznie matek żrebných zagranicą, 3) wysyłaniu klaczy dla odchowania zagranicę, 4) założeniu Syndykatu Hodowców Koni pełnej krwi, 5) ubezpieczeniach koni, 6) przewozie koni kolejami, 7) wzbronieniu przyjmowania udziału w wyścigach płaskich klaczom powyżej lat czterech, oraz szerszem dopuszczeniu do nagród klaczy zagranicznych; 8) o konieczności utworzenia przy Tow. Zachęty Wydziału Prasowego w celu nawiązania kontaktu z zagranicą, eksportu koni, informowania, propa-

gandy i reklamy oraz 9) o ważności badań naukowych i wszelkich wydawnictw z zakresu hodowli koni pełnej krwi. W końcu przyjęto wniosek p. Dzierzbickiego o zwalczaniu chorób zakaźnych, oraz p. pułk. Rómmla w sprawie wałszczenia nieodpowiednich do hodowli ogierów.

Wymienione wyżej wnioski Sekcja pełnej krwi uchwaliła przekazać Komitetowi Wykonawczemu Zjazdu celem starań nad przeprowadzeniem tychże w czyn.

B) Sekcja II arabska (przewodniczył hr. Aleksander Dzieduszycki w asystencji pp. Wł. Jelskiego, L. Łobosia, W. Koziell-Poklewskiego i R. ks. Sanguszki).

Wstępne słowo wygłosił p. St. Wotowski, nestor hipologów polskich, rozmiłowany od najmłodszych lat zarówno w koniu pustyni, jak i w koniu zielonych, soczystych pastwisk — anglika, poczem rzeczową pracę p. t. „O koniach arabskich w krajach kulturalnych“ wygłosił dr. Edward Skorkowski.

P. B. Ziętański mówił „O warunkach pomyślnego rozwoju eksportu koni orjentalnych z Polski“, p. Fr. Raciborski o „Importie pustynnych arabów — kwestji przyszłości polskiej hodowli koni orjentalnych“, zaś p. St. Noskowski „O ekspedycji amerykańskiej do Arabji w r. 1928“.

„Wyścig dystansowy między koniem arabskim i angielskim“ był tematem przemówienia p. St. Wotowskiego, wreszcie p. W. Koziell-Poklewski mówił o „Krwi arabskiej u konia wojskowego“.

Uchwalono kilka wniosków, między innemi w sprawie terminu przeniesienia toru stołecznego do Służewca, w sprawie wzrostu materiału remontowego pochodzenia orjentalnego (konie, pochodzenia orjentalnego miary stojącej 152 cm. winny uzyskiwać ceny, płacone za konie 156 cm.).

C) Najliczniejsze było zebranie Sekcji półkrwi, na którym przewodniczył p. Antoni Budny w asystencji pp. Józefa Hutten-Czapskiego, hr. A. Ledóchowskiego, hr. W. Łosia, oraz Z. Chłapowskiego.

Wygłoszone zostały referaty o wyścigach dla koni półkrwi (hr. K. Rostworowski) i o księgach stadnych koni półkrwi (p. St. Kierznowski junior).

Po dyskusji uchwalono 17 wniosków, a mianowicie w sprawie terminu przeniesienia stołecznego toru, dorocznego urządzania wystaw okręgowych, a co 3 lata wystaw ogólnokrajowych, w sprawie ustalenia okręgów hodowlanych dla całej Polski, ksiąg stadnych, przewozu koni.

Punktem kulminacyjnym obrad były rezolucje, przekazane następnie na plenum w sprawie cen na konie remontowe, które brzmią, jak następuje:

1) Cena konia remontowego od początku istnienia Państwa Polskiego jest znacznie niższa od rzeczywistych kosztów wychowu;

2) Ciężki stan ekonomiczny gospodarstw rolnych zmusza do rewizji opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolnej;

3) Rewizja ta doprowadzić musiałaby nieuchronnie do zaniechania hodowli konia wojkowego;

4) Zaniechanie zaś tej hodowli byłoby czynnikiem z punktu widzenia obrony Państwa nie do pomyślenia, rzeczą więc wagi państwowej jest zagwarantowanie za remontowe konie na najbliższe trzy lata ceny dwóch tysięcy złotych z rozpiętością 1000 — 3000 złotych z tem, iż M. S. Wojsk. będzie nabywać dla celów sportu wojkowego, oraz dla wyższych dowódców tylko konie hodowli krajowej po cenach wyższych.

Rezolucje powyższe komunikujemy z łaskawie użyczonego nam przez pp. Organizatorów oficjalnego sprawozdania z I-go Ogólnego Zjazdu Hodowców. Z tego samego źródła zaczerpnęliśmy wiadomości o składzie Prezydium poszczególnych sekcji, Komitetu Wykonawczego i t. p. Szczegółowe sprawozdanie z prac Zjazdu oraz wygłoszone referaty zamierzają pp. Organizatorowie wydać w osobnej książce.

nych. P. maj. Weitzkorn, lekarz weterynarii, mówił o „Niepłodności kłaczy i chorobach źrebiąt“, p. St. Kierznowski (junior) o koniach wojkowych w Anglii, poczem pp. Prezesi poszczególnych Sekcji zdawali sprawozdania z odbytych w dniu poprzednim posiedzeń i odczytywali uchwalone wnioski, z których poza podanymi wyżej wymienimy:

- 1) o zniesieniu podatku komunalnego od koni wierzchowych;
- 2) o dalszym imporcie ogierów szwedzkich pociągowych;
- 3) o zakupywaniu ogierów huculskich dla Stad państwowych i prowadzeniu Ksiąg stadnych tej rasy;
- 4) o wszczęciu starań w sprawie udogodnienia eksportu i tranzytu w państwach europejskich;
- 5) o udogodnieniu transportu koni koleją oraz obniżeniu taryf;
- 6) o zniesieniu lub zmniejszeniu podatku obrotowego w handlu końmi.



ARROW 3 l. kl. kaszt. (Manton — Zeyneb) Margr. i A. hr. Wielopolskich (ż. Chatisow).

D) Sekcja Konia pociągowego obradowała po ukończeniu zebrania Sekcji półkrwi, uczestnicy bowiem tej ostatniej brali przeważnie udział w posiedzeniach obu sekcji. Referat o koniu pociągowym, jako czynniku gospodarczym, w stosunku do siły motorowej wygłosił dr. B. Amrogowicz, poczem nastąpiła dyskusja i uchwalenie wniosków, o których powiemy poniżej.

E) Zebraniu Sekcji Konia Huculskiego przewodniczył p. L. Łoboś. Zgłoszone i przedyskutowane wnioski wymienimy w końcu sprawozdania.

Poniedziałek był trzecim i ostatnim dniem Zjazdu, poświęconym obradom plenarnym.

Hr. J. Breza mówił o konkursach i koniach konkurso- wych, poruszając ważne zagadnienia, p. Wł. Wakar w trzech referatach wyświetlał sprawy taryf kolejowych, eksportu koni, podatku obrotowego, oraz tranzytu w państwach ościen-

Następnie zabrał głos Prezes Zjazdu, Stanisław hr. Czacki, który podkreślił owocną pracę Zjazdu i jego znaczenie dla dzieła hodowli krajowej, zaś p. Jan Krzymuski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, podziękował obecnym za przybycie i współpracę, która winna wydać należyte owoce.

Pierwszy Ogólny Zjazd Hodowców Koni w Polsce został zakończony.

Urzeczywistnione zostało poczynanie ogromnej wagi dla hodowli kraju. Zjazdy podobne winny odbywać się w pewnych odstępach czasu, w miarę potrzeby i nagromadzenia się ważnych spraw, wymagających poparcia ogółu.

Zostały wyłonione dezyderata, dezyderata ogromnej wagi, nad urzeczywistnieniem których ma pracować wybrany w tym celu Komitet Wykonawczy. Członkami jego zostali pp.: Cz. Baczyński, A. Budny, Z. Chłapowski, S. hr. Czacki, J. Hutten-Czapski, A. hr. Dzieduszycki, St. Karłowski, St.

Kierznowski, J. Krzymuski, St. hr. Łącki, L. Łoboś, W. hr. Łoś, K. hr. Rostworowski, Wł. hr. Zamoyski, A. hr. Żółtowski. Organizatorom Zjazdu z pp. Janem Krzymuskim i Stanisławem Kierznowskim na czele, należy się nasza szcze-

ra wdzięczność i nasze moralne poparcie w dalszej ich pracy nad wprowadzeniem w życie uchwał Zjazdu.

Oby ich wysiłki były owocne, a wtedy Zjazd zapisze się dobrze w historii naszej hodowli! J. Łaszkiewicz.

Nowy tor w Służewcu.

Po ukończeniu wojny światowej Polska powstała jako wielkie trzydzieste milionowe państwo, w związku z czym wszelkie funkcje państwowe pomimo kryzysu rozwinęły się na odpowiednią skalę.

Wraz z innymi gałęziami gospodarstwa krajowego wzrosła i stale wzrasta hodowla koni, a nadto wzmogło się niepomierne znaczenie tej hodowli — wobec tego, że państwo, mające granice lądowe znacznej długości bez dostatecznego zabezpieczenia naturalnego, stać się musiało poważnym bardzo odbiorcą wszelkich gatunków i rodzajów koni dla armji.

W tak zmienionych warunkach, dla prób hodowlanych i wyścigowych pozostawał narazie jeden tylko tor Mokotowski. Tor ten wystarczający w zupełności dla Kongresówki, nie mógł czynić zadość sportowym i hodowlanym potrzebom Państwa Polskiego. To też Zarząd Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zdawał już doszedł do wniosku o niezbędności drugiego toru w Warszawie i w tym celu przemyśliwał o nabyciu odpowiedniego terenu na własność, co przy zabezpieczeniu stanu posiadania, pozwalało na przeprowadzenie wszelkich gruntownych inwestycji stosownie do wymagań i potrzeb chwili. Tor Mokotowski, nigdy nie zastąpiony ze względu na swoje położenie, pozostawałby wtedy jako drugi tor sezonowy.

W tym czasie Magistrat Warszawski, mając już swoje widoki na plac Mokotowski ze względu na rozbudowujące się w tej stronie miasto, zaproponował T-wu teren na urządzenie toru na Okęciu w formie długoletniej dzierżawy. Podług tej propozycji tor Mokotowski miał pozostać we władaniu T-wa jeszcze przez lat osiem dla dania możliwości zagospodarowania nowego terenu. Rozpoczęte na tej podstawie pertraktacje ciągnęły się już dłuższy czas, kiedy w roku 1925 nadarzyła się okazja nabycia większego kompleksu z folw. Służewiec, należącego do dóbr Wilanowskich Ksawerego hr. Branickiego.

Zarząd T-wa w krótkim czasie zdecydował kupić 150 ha., wykrojonych z tego folwarku, a po zatwierdzeniu odnośnego wniosku przez Ogólne Zebranie, Prezes T-wa, Albert hr. Wielopolski, dnia 5 listopada 1925 roku podpisał akt rejentałny, mocą którego T-wo stało się prawnym posiadaczem omawianego terenu.

Fakt ten pozwala obecnie T-wu wyjść obronną ręką z ciężkiego położenia, tembardziej że miasto cofnęło swoją propozycję co do Okęcia, a w roku bieżącym Ministerjum Robót Publicznych zażądało ultymatywnie od T-wa ustąpienia z placu Mokotowskiego w jesieni 1932 roku. Zaznaczyć należy, że Ministerjum zamierzało pierwotnie przeprowadzić w rządzie decyzję usunięcia T-wa z toru mokotowskiego w r. 1930. Dopiero nasutek interwencji Departamentu Chowu Koni termin przeniesienia toru ustalono na r. 1933. Chociaż plany Zarządu nie dały się w pełni urzeczywistnić, Służewiec w danej chwili rozwiązuje sytuację.

W ten sposób dobrze zasłużony w dziejach naszej hodowli koni tor Mokotowski dobiega do kresu swego istnienia. Za parę lat jedyny ten do niedawna poważny tor wyścigowy na ziemiach polskich przejdzie do historii.

Dla dokonania dzieła budowy toru wyścigowego w Służewcu Zarząd utworzył Komitet budowlany, do którego powołał ze swego grona Prezesa i zaprosił Dyr. Dep. Ministerjum Rolnictwa, dziś już nieżyjącego Fryderyka Jurjewicza. Komitet ze swej strony zaprosił do pracy technicznej p. T. Dachowskiego.

Poniżej podajemy dokonane prace, zestawione kolejną lat:

1926 r.

Zaczęła się robota organizacyjna. Nasamprzód została uporządkowana strona prawa. Z ksiąg hipotecznych Wilanowa wydzielono osobną księgę hipoteczną pod nazwą „Tory Wyścigowe Służewiec”, sporządzono nowe plany sytuacyjne, poczem T-wo wzięło się do uporządkowania dróg gminnych, przecinających terytorjum: wystąpiono do odnośnych władz o pozwolenie zmiany kierunku tych dróg; droga gminna brukowana, **przecinająca cały tor główny i teren przyszłych trybun**, została skierowana w kierunku okrążającym terytorjum od południa aż do wsi Wyczółki — a droga, poprzednio przecinająca w 2 kierunkach tory treningowe, okrąża obecnie terytorjum od północy i zachodu.

Ponieważ obok dawnego fortu od strony zachodniej torów treningowych stanie w przyszłości wielka stacja rozdzielcza przyszłej linii Warszawa — Radom, w odległości od Służewca nie więcej nad 400 mtr., T-wo weszło w zasad-

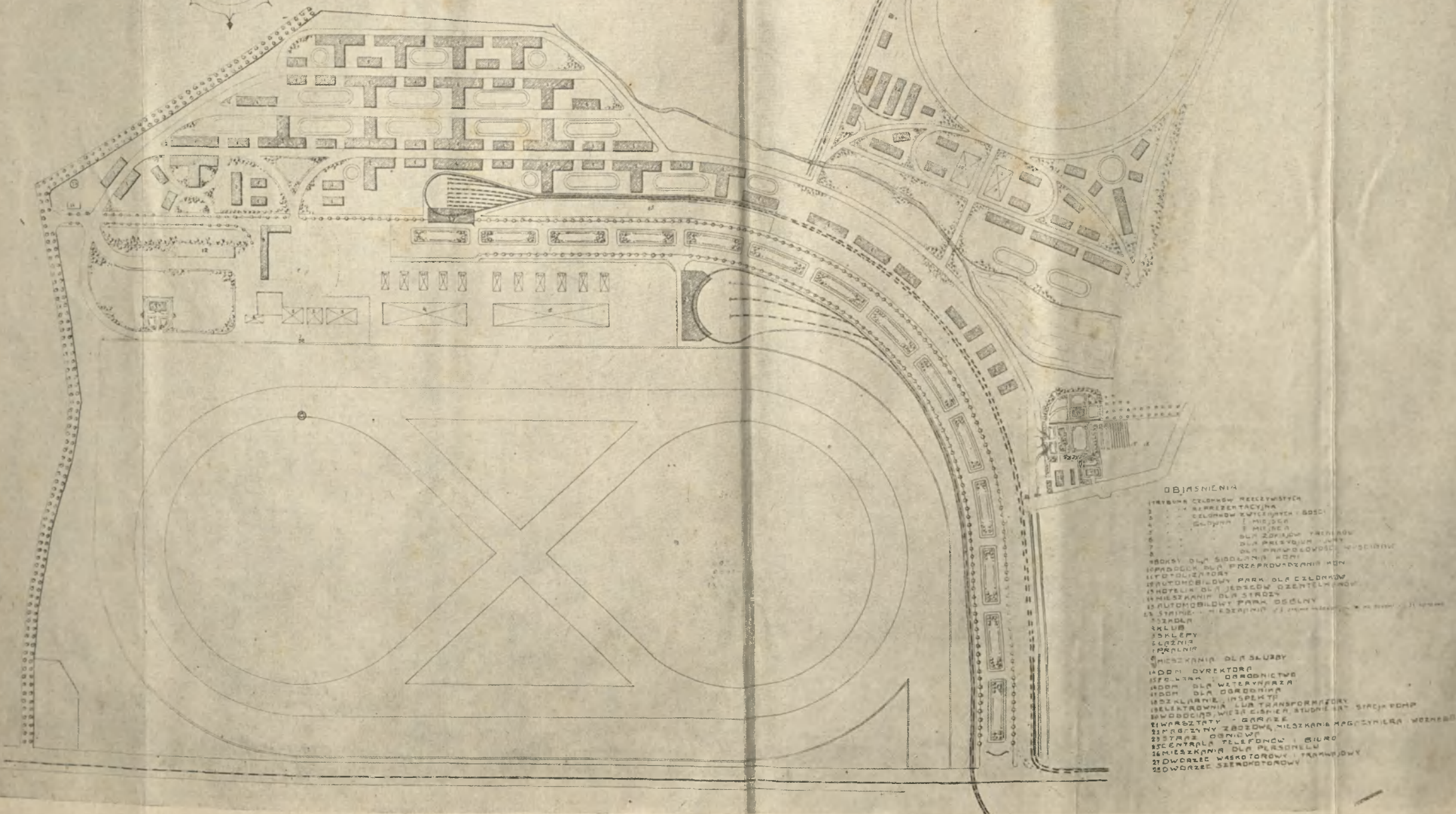
TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE.

PROJEKT ROZBUDOWY TORÓW WYSCIGOWYCH
I TRENINGOWYCH NA TERENACH SŁUBCZĄ.

OPRACOWANY PRZEZ T. DĄCHOWSKIEGO I FR. SZCZANIORĄ.

1928 R.

1:2000



OBJASNIENIA

1. TRAWA CIEPŁA WYCIĄGOWA
2. KAWALERIA WYCIĄGOWA
3. KAWALERIA WYCIĄGOWA
4. KAWALERIA WYCIĄGOWA
5. KAWALERIA WYCIĄGOWA
6. KAWALERIA WYCIĄGOWA
7. KAWALERIA WYCIĄGOWA
8. KAWALERIA WYCIĄGOWA
9. KAWALERIA WYCIĄGOWA
10. KAWALERIA WYCIĄGOWA
11. KAWALERIA WYCIĄGOWA
12. KAWALERIA WYCIĄGOWA
13. KAWALERIA WYCIĄGOWA
14. KAWALERIA WYCIĄGOWA
15. KAWALERIA WYCIĄGOWA
16. KAWALERIA WYCIĄGOWA
17. KAWALERIA WYCIĄGOWA
18. KAWALERIA WYCIĄGOWA
19. KAWALERIA WYCIĄGOWA
20. KAWALERIA WYCIĄGOWA
21. KAWALERIA WYCIĄGOWA
22. KAWALERIA WYCIĄGOWA
23. KAWALERIA WYCIĄGOWA
24. KAWALERIA WYCIĄGOWA
25. KAWALERIA WYCIĄGOWA
26. KAWALERIA WYCIĄGOWA
27. KAWALERIA WYCIĄGOWA
28. KAWALERIA WYCIĄGOWA
29. KAWALERIA WYCIĄGOWA
30. KAWALERIA WYCIĄGOWA
31. KAWALERIA WYCIĄGOWA
32. KAWALERIA WYCIĄGOWA
33. KAWALERIA WYCIĄGOWA
34. KAWALERIA WYCIĄGOWA
35. KAWALERIA WYCIĄGOWA
36. KAWALERIA WYCIĄGOWA
37. KAWALERIA WYCIĄGOWA
38. KAWALERIA WYCIĄGOWA
39. KAWALERIA WYCIĄGOWA
40. KAWALERIA WYCIĄGOWA
41. KAWALERIA WYCIĄGOWA
42. KAWALERIA WYCIĄGOWA
43. KAWALERIA WYCIĄGOWA
44. KAWALERIA WYCIĄGOWA
45. KAWALERIA WYCIĄGOWA
46. KAWALERIA WYCIĄGOWA
47. KAWALERIA WYCIĄGOWA
48. KAWALERIA WYCIĄGOWA
49. KAWALERIA WYCIĄGOWA
50. KAWALERIA WYCIĄGOWA
51. KAWALERIA WYCIĄGOWA
52. KAWALERIA WYCIĄGOWA
53. KAWALERIA WYCIĄGOWA
54. KAWALERIA WYCIĄGOWA
55. KAWALERIA WYCIĄGOWA
56. KAWALERIA WYCIĄGOWA
57. KAWALERIA WYCIĄGOWA
58. KAWALERIA WYCIĄGOWA
59. KAWALERIA WYCIĄGOWA
60. KAWALERIA WYCIĄGOWA
61. KAWALERIA WYCIĄGOWA
62. KAWALERIA WYCIĄGOWA
63. KAWALERIA WYCIĄGOWA
64. KAWALERIA WYCIĄGOWA
65. KAWALERIA WYCIĄGOWA
66. KAWALERIA WYCIĄGOWA
67. KAWALERIA WYCIĄGOWA
68. KAWALERIA WYCIĄGOWA
69. KAWALERIA WYCIĄGOWA
70. KAWALERIA WYCIĄGOWA
71. KAWALERIA WYCIĄGOWA
72. KAWALERIA WYCIĄGOWA
73. KAWALERIA WYCIĄGOWA
74. KAWALERIA WYCIĄGOWA
75. KAWALERIA WYCIĄGOWA
76. KAWALERIA WYCIĄGOWA
77. KAWALERIA WYCIĄGOWA
78. KAWALERIA WYCIĄGOWA
79. KAWALERIA WYCIĄGOWA
80. KAWALERIA WYCIĄGOWA
81. KAWALERIA WYCIĄGOWA
82. KAWALERIA WYCIĄGOWA
83. KAWALERIA WYCIĄGOWA
84. KAWALERIA WYCIĄGOWA
85. KAWALERIA WYCIĄGOWA
86. KAWALERIA WYCIĄGOWA
87. KAWALERIA WYCIĄGOWA
88. KAWALERIA WYCIĄGOWA
89. KAWALERIA WYCIĄGOWA
90. KAWALERIA WYCIĄGOWA
91. KAWALERIA WYCIĄGOWA
92. KAWALERIA WYCIĄGOWA
93. KAWALERIA WYCIĄGOWA
94. KAWALERIA WYCIĄGOWA
95. KAWALERIA WYCIĄGOWA
96. KAWALERIA WYCIĄGOWA
97. KAWALERIA WYCIĄGOWA
98. KAWALERIA WYCIĄGOWA
99. KAWALERIA WYCIĄGOWA
100. KAWALERIA WYCIĄGOWA

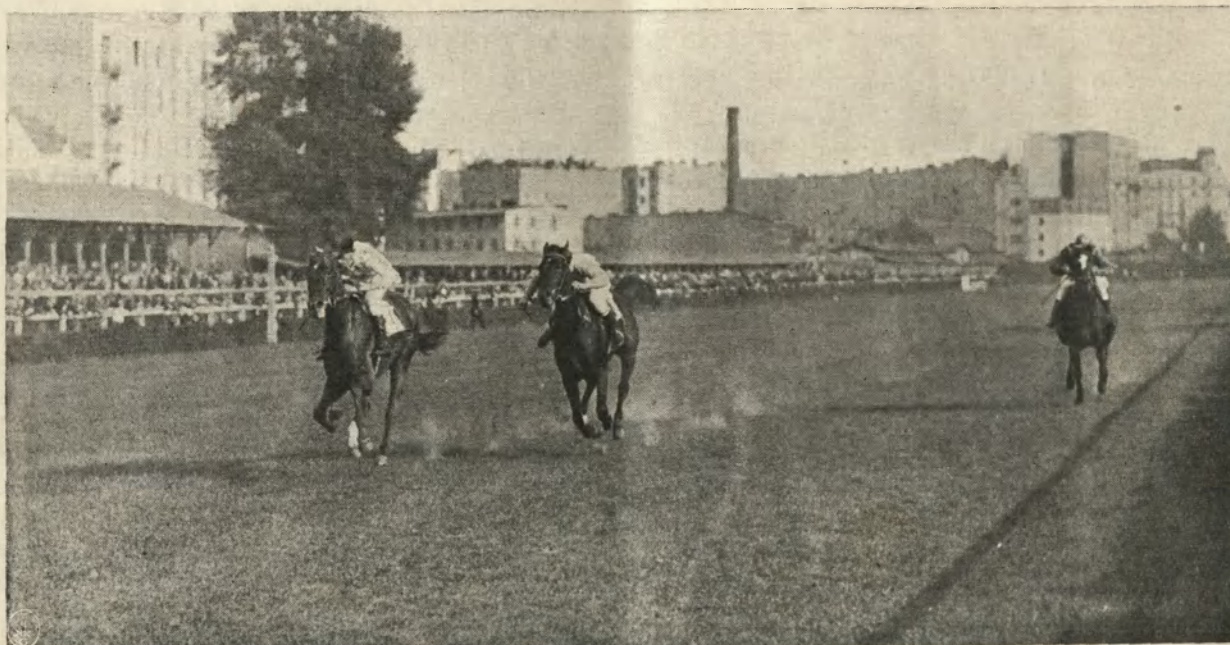
nicze porozumienie z T-em Kolejok Dojazdowych, posiadającym koncesję na budowę tej linii, aby od strony owej stacji urządzić bocznice szerokotorową do terenów wyścigowych i w ten sposób w najwyższym cyflu torów treningowych stanąć własna rampa ładunkowa dla wszelkiego potrzeb T-wa.

Nawiązano kontakt z Dyrekcją Tramwajów Miejskich, i istnieje projekt, aby linię z Wierzbna doprowadzić do Służewca tak, aby bocznicą dwutorową mogła wejść na terytorium T-wa dla dowiezienia publiczności aż do krytego peronu, znajdującego się przy trybunach głównych. Z tego peronu będzie komunikacja podziemna dla wygody publiczności i dla uniknięcia krzyżowania przejścia dla pieszych z drogami samochodowymi. W pętli w tym miejscu powstałej (patrz plan) będzie mógł stać na torach zapasowych szereg tramwajów odjazdowych. Taką samą kombinację przewiduje się dla kolejki podjazdowej już elektryfikowanej, która ma dojść do trybun (II miejsca). W ten sposób publiczność, jadąca na wyścigi,

585 m. b. Obecnie linia ta na torze mokotowskim wynosi 443 m. b.

Cały obwód toru służewieckiego przy bandzie wynosi 2300 m. b., czyli, że start „Derby” będzie się odbywał przed samymi głównymi trybunami. Tor płaski ma 50 mtr. szerokości; tor steeple-chase'owy wewnątrz płaskiego z ósemką ma 40 mtr. szerokości. Wobec znacznej ilości wyścigów płaskich, rozgrywających się w ciągu roku na jednym i tym samym torze, ma to znaczenie pierwszorzędne dla utrzymania toru w należytym stanie, drogą przesuwania bandy coraz bardziej do środka.

Rozbudowa Służewca, obliczona w przybliżeniu na 28 do 30 milionów złotych, była wyrachowana tak, aby T-wo mogło przez odpowiednią ilość lat spłacić tę sumę ze swoich dochodów. Zgodnie z tym planem Komitet zdecydował, aby według możliwości wykonywać większe roboty inwestycyjne podług następnej kolejności: po zapłaceniu w 1925 i 1926 roku ceny kupna za plac (około 1 miliona) postanowiono nasamprzód wykonywać okólną dro-



ARROW 3 l. kl. kaszt. (Manton — Zeyneb) Margr. i A. hr. Wielopolskich wygrywa pod ż. Doroszem Nagrodę wartości 4.000 zł. — 1600 mtr. bijąc łatwo o 1 dl. Fanfarę i Fanfarę II.

gi, już wyjeżdżając z miasta, będzie się automatycznie segregowała.

Ponieważ oś podłużna toru głównego pomimo maksymalnego rozpięcia była pierwotnie nieco za krótka, co powodowało niedość długą linię prostą, T-wo nabyło dodatkowo 3 działki gruntu, leżące od północy na całej szerokości toru płaskiego. Dwie działki, z których jedna z dwoma dużymi budynkami (gdzie obecnie są mieszkania, magazyny, biura, warsztaty) należała do dóbr wilanowskich, a druga — do p. Klawego, zostały nabyte — trzecia, należąca do Wydziału Drogowego — została zamieniona. Dało to możliwość przedłużyć linię prostą (finish'ową) o jakie 80 mtr. i przytem zyskać na takiejże szerokości główną publiczną aleję wjazdową (tramwaj, kolejka, dwie drogi automobilowe — wjazdowa i wyjazdowa, chodniki i aleje piesze — wszystko rozdzielone zielącami). Wobec tego linia prosta liczy na nowym torze

gę brukowaną, następnie całe terytorium otoczyć parkanem, tory (główne i treningowe) odwodnić, wywiercić 2 studnie artezyjskie, następnie cały teren wyregulować, bez czego nie byłoby mowy o rozpoczęciu jakiegokolwiek roboty budowlanej. Później była przewidziana budowa wodociągu, kanalizacji, wieży ciśnień i stacji pomp. Dążono przytem, aby zaraz po ukończeniu robót ziemnych obsiać tory trawą, dla otrzymania przez staranne kilkoletnie pielęgnowanie zwartego i trwałego zadarnienia. Potem projektowało się przystąpić do robót budowlanych i nasamprzód zacząć budowę stajen, jako robotę najpilniejszą i stanowiącą lwią część kosztów. W najdalszej perspektywie planuje się budowę stajen na 1000 koni, odpowiednią ilość mieszkań dla służby stajennej, mieszkania dla urzędników i budynki gospodarcze, — a w ostatniej dopiero kolejności — trybuny, jako budynki najpóźniej potrzebne.

1927 r.

Zabrano się tedy systematycznie do pracy i już w tym roku rozbudowano linię telefoniczną, przeprowadzono prawnie zamianę dróg, sporządzono plany niwelacyjne całego terytorjum dla późniejszej regulacji tegoż i zabudowania.

Pp. Dachowski i prof. Szanior, znany planista parków i twórca parku Skaryszewskiego, opracowali według dyrektyw i wskazówek Komitetu Budowlanego projekt całej rozbudowy Służewca. Projekt ten po licznych konferencjach i formalnych studjach został ostatecznie ustalony i zaakceptowany i służy jako podstawa do całej rozbudowy.

Szosa okólna wzamian drogi dawnej, przecinającej tor główny, została wybudowana przez inż. dróg i mostów p. J. Bajkiewicza. Wyszczono tę drogę łądnymi drzewami.

W tym też roku został zaprojektowany i ustalony typ parkanu, okalającego terytorjum T-wa, do wykonania w roku 1928.

1928 r.

Ponieważ do wszelkich inwestycji Komitet Budowlany zaprasza jako doradców najpoważniejszych specjalistów z grona profesorów Politechniki Warszawskiej, lub z tak poważnej instytucji jak Związek Inżynierów-Doradców, więc też i projekt parkanu został poddany opinii prof. Politechniki Dr. Inż. Kunickiego, Komitet Budowlany oddał tę robotę z przetargu Stoł. Tow. Budowlanemu. Wykonawcą bezpośrednim z ramienia S. T. B. był inż. Kaczor, specjalnie przez tę firmę na ten cel zaangażowany. T-wo miało pełną ingerencję i najściślej kontrolowało całą tę robotę przez swoje organa. Ogromna ta robota, wynosząca prawie 6 klm., została wykonana w bardzo krótkim czasie, bo od 21 lipca do 9 listopada t. j. w ciągu 111 dni kalendarzowych; odrachowując dni dżdżyste i świąteczne, stawiano przeciętnie 47 m. b. parkanu dziennie. Rekordowy był jeden dzień w końcu sierpnia, w którym zbudowano 100 m. b. parkanu. Postęp tych robót, tak ciekawych, został sfilmowany i w swoim czasie będzie wyświetlany publicznie. W ciągu surowej zimy 28 i 29 roku były obawy, że parkan, jako beton jeszcze niedojrzały (beton ostatecznie kamienieje do 3-ich lat), zostanie uszkodzony, bardzo wiele bowiem betonowych i asfaltowych robót przeszłej zimy ucierpiało. Obawy te dzięki doskonałej konstrukcji i wykonaniu okazały się płonne, albowiem parkan służewiecki wyszedł z ubiegłej zimy obronną ręką i na całej swej ogromnej przestrzeni nie dał nawet ani jednego rysu. W miejscach, gdzie parkan dotyka dróg, stoi na samej granicy; gdzie dotyka gruntów obcych, jest oddalony o 1.25 mtr. od cudzych posiadłości, aby dać możność organom T-wa obchodzić zewnątrz całe terytorjum i uniknąć przypierania do parkanu innych budowli. Wszystkie punkty graniczne są ustalone znakami wiecznotrwałymi t. j. rurami 6", wypełnionymi betonem.

W tymże samym roku została wykonana adaptacja 2-ich dużych stodoł, znajdujących się na działce dokupionej w 1927 r. od dóbr wilanowskich, na powyżej wymie-

nione biura, mieszkania, magazyny — podług projektu, zaakceptowanego przez Komitet Budowlany. Całość tej roboty jest tak wykonana, iż wszystkie materiały, a zwłaszcza materiały drewnne nie były nigdzie podcinane, lecz wszystko łączone na śruby i klamry dla łatwego rozbierania, bo te budynki leżą na terenach wjazdowych. W ten sposób znikoma tylko część materiału będzie zepsuta.

W tym też roku zaczęto studjować tak ważną sprawę, jak sprawa odwodnienia pod egidą znanego geologa prof. A. Rychłowskiego, bardzo poważnego znawcy w tej dziedzinie. Po długich studjach Komitet Budowlany zdecydował, że drenowanie zwykle nie rozwiązałoby kwestji odwodnienia torów w szybkim tempie po gwałtownych zlewach, że zatem należy zastosować system rowów odwadniających o dostatecznym przekroju, wypełnionych odpowiedniej wielkości sączkami, dokładnie zniwelowanych, obsypanych grubym żwirem, a góry pokrytych piaskiem. Rowy te biegną naokoło torów głównych i steplowych z oby stron i zbierają całą wodę do głównego kolektora, przecinającego cały tor główny na ukos, do przyszłego stawu. Parę dziesiątków studzien rewizyjnych zabezpiecza system odwodnienia od ewentualnego zatkania i złego funkcjonowania. Takież odwodnienie zostało zaprojektowane dla torów treningowych. Robotę tę z przetargu otrzymało St. T-wo Budowlane. Główny kolektor został wykonany jeszcze w 1928 r. z rur kamionkowych pierwszego gatunku, ułożonych „lege artis”.

W tymże roku założono szkółki, gdzie się przygotowuje znaczną ilość drzew, krzewów i roślin dla przyszłego parkowania, pod osobistym kierunkiem prof. Szaniora. W tym też roku zadrzewiono całą linię wzdłuż parkanu naprzeciw trybun od strony szosy Puławskiej.

Przystąpiono również do budowy 2 studzien artystycznych; polecono tę robotę wykonać znanej firmie Braci Rychłowskich. Studzien będzie 2, każda o wydajności minimum 50.000 ltr. wody na godzinę.

1929 r.

Z samego początku tego roku ubył nam nieodżałowany ś. p. Dyrektor Fryderyk Jurjewicz, który osierocił cały świat hodowlany i sportowy. On to wspólnie z Prezesem T-wa całe to dzieło postawił na nogi. Wkrótce potem T-wo otrzymało od Ministerjum Robót Publicznych i Magistratu ultimatum, aby tor mokotowski oddać miastu w jesieni 1932 roku. Wobec tego wyścigi na Służewcu musiałyby się zacząć już na wiosnę 1933 r. Odbędzie się wtedy w Ministerstwie Rolnictwa 28 lutego posiedzenie z udziałem p. Ministra Rolnictwa i obecnego Dyrektora Departamentu Stadnin Państwowych p. J. Grabowskiego, gdzie zdecydowano wejść w porozumienie z temi dwoma instytucjami dla wynalezienia fizycznej możliwości i odpowiednich środków, aby ten niespodziewany dla T-wa program móc wykonać. W tymże czasie Zarząd zaprosił na miejsce ś. p. Dyr. Jurjewicza, p. Józefa Szwejcera, Wiceprezesa Rady m. st. Warszawy, który pomimo licznych swych zajęć i prac stanowisko to przyjął i od tego czasu wspólnymi siłami z Prezesem dalsze losy Służewca prowadzi.

W bieżącym roku St. T-wo Budowlane ukończyło urządzenia odwadniające tak torów głównych, jak i treningowych, urządzenia te bardzo dobrze działają.

Wymiary i rozkład torów treningowych został ustalony i w naturze wykreślony ściśle podług wskazówek p. Inspektora L. Andrycza, który tak umiejętnie prowadzi tor mokotowski, doprowadzając go do znakomitego stanu, i który ma za sobą praktykę urządzenia 2-ch torów w Odesie. Tory treningowe Służewca mają ogólnej szerokości 69 m., odwadniane czterema koncentrycznymi liniami rowów drenowych, odprowadzających wodę opadową przez drugi główny kolektor do stawu.

Pierwsza studnia została ukończona w maju b. r. i ma głębokości 239 m., przeszedłszy przez najrozmaitsze pokłady i formacje geologiczne, pod którymi znaleziono prześliczną warstwę cienkiego, białego wodonośnego piasku. Ciekawem jest zjawiskiem, iż na głębokości ca 200 mtr. znaleziono pod brunatnymi węglami żęby rekina, znakomicie zakonserwowane. Studnia druga ma już dotych-

jąc przez to jednostajne podglebie, bardzo łatwo przepuszczalne. Już teraz pomimo nieukończonych robót daje się zaobserwować dobre i prawidłowe funkcjonowanie tej warstwy. Naturalnie, że ta robota stosowana została jedynie do toru płaskiego i do 15-to metrowej części torów treningowych, czyli do toru zielonego do ostrych galopów. Na samym torze głównym, oprócz tej regulówki, roboty ziemne były nieznaczne. Jeszcze w 1928 roku profil podłużny, czyli spadki ustalone zostały przez Komitet Budowlany w sposób ekonomiczny. Największy spadek wynosi 0.7%, tak samo jak tor Hoppegarten (uważany za klasyczny) i znacznie mniej falisty, niż tor Epsom. Natomiast na torze treningowym, przy regulacji strugi i na terenach stajennych okazało się niezbędnem roboty ziemne wykonać na większą skalę, inaczej te tereny byłyby nie do użycia. Wyszlamowanie stawu, tworzącego rezerwoar wodny wcale duży, choć niepewny w czasie suszy, też stanowiło duży obiekt do robót ziemnych, pomimo pozostawionej w niem — ze względów oszczędnościowych



Z P. W. K. w Poznaniu 1929 r.

Trzy klacze wychowane w Mszczyszynie: Chorażanka, (1/2 krwi arab.) II nagr. na Hunter Show, Arabeska (3/4 krwi arab.) I nagr. na Hunter Show i Srzelecka.

W siodłach właściciel Andrzej hr. Żółtowski i jego córki Elżbieta i Marja.

czas koło 180 mtr. i wszystkie warstwy są dotychczas identyczne z warstwami otworu pierwszego.

W roku b. wykonują się roboty ziemne w bardzo dużych rozmiarach. Roboty te wykonywa firma K. Jaskulski i S-ka, która na przetargu oferowała najniższe ceny jednostkowe. Projekt regulacji został wykonany przez St. T-wo Budowlane pod egidą inż. Sławińskiego, kierownika działu meljoracyjnego w tem Towarzystwie, który już wykonywał szereg robót dla Zarządu stadnin państwowych. Ponieważ badania podglebia na torze płaskim wykazały niesłychaną różnorodność gruntu na Służewcu, Komitet Budowlany po dokładnem rozważeniu i po zasięgnięciu opinii biegłych doszedł do przekonania, że po zdjęciu humusu (warstwy urodzajnej) należy ujednolicić strukturę podglebia zapomocą domieszkiwania piasku do gliny i vice versa (to ostatnie bardzo rzadko), mieszani-
na ta podlega regulówce o głębokości 40 cm., wytwarza-

jak i estetycznych — sporej wyspy. Przy wykonaniu tych robót ziemnych pracowało od lata 500 ludzi i 150 furmanek t. zw. „holendrów” z okolic Brześcia.

Dla komunikacji wewnętrznej z terenów stajennych do torów treningowych, z dwóch mostów, przewidzianych ogólnym projektem rozbudowy, stanął tylko jeden, budowę drugiego odłożono do lepszych czasów. Wzamin będzie budowany most służowy dla spiętrzenia stawu Twa, stanowiący część integralną tego odcinka parkanu, który na wiosnę 1930 r. ma zamknąć tereny Twa od strony wsi Służewiec.

Na dzień 4 października Prezes Twa zaproponował członkom Twa Zach. zbiorową wycieczkę do Służewca, dla zwiedzenia stanu robót tam już wykonanych i aby członkowie T-wa zapoznali się po raz pierwszy ze swoją posiadłością. — Z żalem wypada nadmienić, że wycieczka ta, która powinna była zgromadzić liczniejsze grono

osób — zgromadziła nader nielicznych zainteresowanych. Wielka szkoda, bo dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy jak wiele już zrobiono na nowym torze.

W roku bieżącym była również od wiosny gruntownie przestudjowana sprawa wodociągów, kanalizacji, wieży ciśnień i stacji pomp, organicznie związana ze sprawą zraszania torów i parków, jakoteż zaopatrzenia w wodę użytkową wszystkich budynków, stajen, trybun etc.. Cały szereg ludzi najbardziej kompetentnych przestudjował tę sprawę. Dnia 15 kwietnia odbyło się specjalne posiedzenie w sprawie wodnej w Ministerjum Rolnictwa, w którym brali udział oprócz Prezesa i Wiceprezesa J. Szwejcera, Dyr. Dep. Stadnin Państwowych p. Jan Grabowski, pp. prof. Bąkowski i Rychłowski, inż. Rudziński i Sławiński, Inspektor toru mokotowskiego p. L. Andrycz i p. T. Dachowski. Na tem posiedzeniu, gdzie z dotychczas nagromadzonego materiału okazało się, jak bardzo ta sprawa posunęła się naprzód, p. dyr. Grabowski bardzo słusznie doradził, aby T-wo delegowało zagranicę dwie osoby z zebranego grona, dla naocznego zbadania, jak ta sprawa jest ujęta na dwóch tak znakomicie urządzonych torach wyścigowych, jakimi są Budapeszt i Hoppegarten. Zebrani uprosili wtedy Wiceprezesa J. Szwejcera i p. Inż. Rudzińskiego, aby zechcieli pojechać do Budapesztu i do Hoppegarten dla przestudjowania tej sprawy jaknajdokładniej, oprócz innych kwestyj z temi torami związanych. Panowie ci mandat przyjęli. W pierwszej połowie maja z wycieczki powrócili i dnia 15 maja złożyli bardzo ciekawy i obszerny referat o swoich spostrzeżeniach. Przywieźli obfity materiał, z którego p. inż. Rudziński, projektujący urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, w ścisłym kontakcie z prof. Radziszewskim i Rychłowskim, wiele rzeczy zastosowuje. Z uwagi, że sprawa wodna jest ściśle związana z robotami regulacyjnymi, oba te projekty musiały być dokładnie uzgodnione. Sprawa tych

instalacji w treści swej przedstawia się jak następuje: suma wydajności obu studzien pompami odśrodkowymi Sulzera wyniesie ca 100 tysięcy litrów wody na godzinę. Wieża ciśnień będzie zawierała dwa zbiorniki: jeden główny, objętości 25 tysięcy litrów, drugi nieco niższy, objętości 15 tysięcy litrów wody. Pompy studzienne Sulzera będą pompowały wodę ze studni do zbiorników. Zbiornik mniejszy będzie działał latem i zimą i obsługiwał trybuny, stajnie, mieszkania i inne budynki gospodarcze. Co do zbiornika większego, to ten będzie służył głównie do zraszania torów: płaskiego, steeplowego i torów treningowych. Woda, ten zbiornik obsługująca, będzie przedtem sama się wygrzewała i utleniała w dużym płaskim basenie o objętości 2500 m³, leżącym w parku członkowskim, zanim będzie przepompowana na górny zbiornik wieży ciśnień. Rozchód ogólny wody przewidziany jest około 2 tysięcy m³. na dobę.

Jako główne roboty na Służewcu na rok 1930 przewidują się: zakończenie robót ziemnych, budowa śluz, dokończenie parkanu, połączenie się z elektrownią Pruszków, budowa dwóch magistrali wodociągu i kanalizacji, budowa wieży ciśnień i stacji pomp, budowa stajen pod dachy i dalsze roboty zadrzewienia.

Wobec żądań tak ogromnego przyspieszenia robót przez władze centralne i Magistrat m. Warszawy, jest naturalne, że T-wo będzie musiało starać się o pożyczkę, aby być w możności w 1933 r. zainaugurować tor na Służewcu. Trzeba mieć nadzieję, że tak pięknie zapoczątkowane dzieło, energicznie i umiejętnie prowadzone przez władze Twa — doczeka się pomyślnego końca i że w przepisany termin startmaszyna zbierze liczne i doborowe pole w nagrodzie otwarcia.

Osobom zajętym przy tej wielkiej pracy ślemy serdeczne Szczęść Boże!

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Małopolski Klub Jazdy** urządza tak, jak w roku ubiegłym, zimowe zawody konne w Zakopanem w dniach 18, 19, 21, 22, 24, 25, 27, 29 stycznia i 1, 2, 4, 5 lutego 1930.

Zawody te odbędą się na powiększonym i przebudowanym torze konkursowym.

Każdy dzień zawodów będzie się składał z jednego konkursu skakania i 2-ch skjöringów, względnie ski-skjöringów.

W przyszłym tygodniu zostaną rozesłane przez M. K. J. oficjalne propozycje zimowych zawodów zakopiańskich.

— Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych.

(Dokończenie sprawozdania).

— Nagrody hodowlane:

1. Ignacy hr. Mielżyński	4.413.—
2. Leopold Jan bar. Kronenberg	3.548.—
3. Wacław Daszewski	3.289.—
4. Michał Róg	1.959.—
5. Franciszek Wężyk	1.722.—

6. Aleksander margr. Wielopolski	1.480.—
7. Kazimierz Rojowski	1.396.—
8. Stadnina Państwowa	1.379.—
9. Michał Berson	1.255.—
10. Tadeusz Dachowski	994.—
11. Edwin hr. Henckel v. Donnersmarck	969.—
12. Hieromin ks. Lubomirski	882.—
13. Eugenjusz Grzybowski	766.—
14. Aleksander Olszowski	741.—
15. Stanisław Maryewski	638.—
16. Joachim hr. Alvensleben-Schönborn	465.—
17. Ludwik Orpiszewski	430.—
18. Kazimierz Dzierzbicki	409.—
19. Wacław Wysocki	381.—
20. Tomasz ks. Lubomirski	366.—
21. Henryk Woźniakowski	297.—
22. Stefan Ender	284.—
23. St. „Ktery-Szepietów“	279.—
24. Alfred hr. Potocki	230.—
25. A. Pietraszewski	229.—
26. Janusz hr. Czarnecki	205.—
27. Stado Grabowo	202.—

28. S. hr. Siemieński	201.—
29. Bronisław Szwajcer	174.—
30. Ignacy Kurasz	168.—
31. Städtina „Janów“	167.—
32. Kazimierz Turno	164.—
33. Stanisław hr. Czacki	159.—
34. Andrzej hr. Morstin	157.—
35. Kazimierz Żychliński	148.—
36. Karol hr. Skarbek	148.—
37. Ludwik Morzycki	162.—
38. A. Young	120.—
39. Witold Charłupski	112.—
40. August Hoffmann	112.—
41. Marjan Jędrzejewicz	100.—
42. Roman Czaykowski	98.—
43. Zygmunt Studziński	96.—
44. Wacław Niewiarowski	90.—
45. Aleksander Grodziński	78.—
46. Adam bar. Ike-Duninowski	76.—
47. Eberhardt Lehmann Nitsche	76.—
48. Adam ks. Czartoryski	70.—
49. Wacław Szczypiorski	69.—
50. Adam i Józef Bronikowscy	68.—
51. J. Gumiński	68.—
52. Paweł Popiel	60.—
53. Pułk. Jarnuszkiewicz	52.—
54. Michał Wodziński	42.—
55. Michał Piotrowski	30.—
56. H. Schnitzker	24.—
57. Władysław Konieczka	24.—
58. Nina hr. Zamoyska	20.—
59. K. hr. Rostworowski	18.—
60. Jan Reszke	8.—
61. Wincenty Anioła	8.—
Razem:	32.377.—

Wykaz jazd w roku 1929.

Panowie.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Kpt. Wacław Mrowec	12	15	6	10	43
2. Por. Bolesław Pieczyński	9	4	3	6	22
3. Por. Władysław Bobiński	9	6	1	4	20
4. Por. Michał Bohdanowicz	8	11	7	2	28
5. Por. Aleksander Tuński	7	6	1	4	18
6. Rtm. Michał Antoniewicz	6	11	6	4	27
7. Ppłk. Karol Römmel	5	4	2	—	11
8. Por. Jerzy Strużyński	5	1	—	—	6
9. Kpt. Konstanty Bylczyński	4	7	3	7	21
10. Por. Ugrechelidze	4	7	3	1	15
11. Por. Józef Kwieciński	4	2	1	4	10
12. Por. Władysław Zgorzelski	4	2	—	—	6
13. Rtm. Ksawery Święcicki	3	3	4	5	15
14. Henryk Pomernacki	3	4	4	2	13
15. Michał Rowton	3	4	1	4	12
16. Kpt. Jerzy Antropow	3	3	2	1	9
17. Władysław Zakrzeński	3	2	—	1	6
18. Zygmunt hr. Mielżyński-Kur- natowski	3	1	—	2	6
19. Por. Nestorowicz	4	—	—	1	5
20. Por. Tadeusz Jankowski	3	2	—	1	6
21. Por. Franciszek Wójcik	2	3	2	1	8
22. Por. Stefan Sołtysik	2	1	1	—	4
23. Por. Miklewski	—	2	3	—	10
24. Por. Tadeusz Suchorowski	1	1	1	—	3
25. Rtm. Józef Wcisłowicz	1	1	1	—	3
26. Rtm. Eugenjusz Karczewski	—	1	2	5	8
27. Mjr. Józef Grudziński	—	2	1	—	3
28. Wacław Daszewski	—	1	—	1	2
29. Por. Bolesław Sitek	—	—	1	1	2
30. Helena Iwanowska-Skinderowa	—	1	—	—	1

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
31. Por. Antoni Nowakowski	—	—	1	1	2
32. Por. Ludwik Bukowiecki	1	—	—	1	2
33. Por. Jan Goszczyński	—	—	1	2	3
34. Por. Podczaski	—	—	1	—	1
35. Por. Kazimierz Ważyński	—	—	1	—	1
36. Stanisław Żarczewski	—	—	—	3	3
37. Por. Wiesław Żakowski	—	—	—	3	3
38. Por. Murowicki	—	—	—	1	1
39. Por. Suchecki	—	—	—	1	1
40. Por. Czesław Kamarnicki	—	—	—	1	1
41. Por. Biliński	—	—	—	1	1

Włościanie.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Bronisław Kurasz	2	—	1	—	3
2. August Hoffmann	1	1	—	—	2
3. Marjan Piechocki	—	1	—	—	1
4. Władysław Konieczka	—	1	—	1	2
5. H. Schnitzker	—	—	1	—	1
6. Edmund Anioła	—	—	1	—	1
7. Edmund Hoffmann	—	—	1	—	1
8. Tadeusz Kurasz	—	—	—	1	1
9. Józef Wieczorek	—	—	—	1	1
10. Adam Kaczmarek	—	—	—	1	1
11. Walkowiak	—	—	—	1	1

Zokeje.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Adam Tuchołka	24	14	6	12	56
2. Stanisław Pasternak	4	1	1	2	8
3. Jan Sakowicz	1	—	—	1	2

Jeźdźcy.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Franciszek Lipiński	18	11	9	11	49
2. Jan Osiński	12	10	5	4	31
3. Michał Lipowicz	8	3	9	2	22
4. Antoni Gajewski	7	7	1	1	16
5. Józef Jagodziński	7	8	7	9	31
6. Jan Tobjasz	5	8	7	11	31
7. Franciszek Wyżgalski	4	2	4	1	12
8. Stanisław Józefiak	2	8	8	10	28
9. Michał Bews	2	4	3	7	16
10. Wincenty Macugowski	—	1	4	2	7

Chłopcy stajenni.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Michał Lipowicz	22	9	7	5	43
2. Jan Tobjasz	8	14	3	3	26
3. Józef Dziewiór	4	3	5	4	17
4. Władysław Rzycki	3	—	6	4	13
5. Kazimierz Bryk III	3	6	4	18	31
6. Eljasz II	3	3	3	8	17
7. Stefan Augustyniak	5	1	2	9	17
8. Polesiak	1	2	7	1	11
9. Piotr Piotruczuk	1	2	2	2	7
10. Eryk II	1	1	2	1	5
11. Frank Roman	1	—	2	—	3
12. Siedlecki	1	—	—	2	3
13. Michałczyk	1	—	—	1	2
14. Tadeusz Jarosiewicz	—	3	3	12	18
15. Stanisław Rogucki	—	3	1	5	9
16. Woraczek	—	1	3	4	8
17. Jan Kuśnierczuk	—	—	1	2	3
18. Stefan Toboła	—	—	1	2	3

L. p.	Nazwisko	bez razem				
		I	II	III	miejsca	jazd
19.	Josef Romaniuk	—	1	—	—	1
20.	Fielak	—	—	—	8	8
21.	Stasiak	—	—	—	2	2
22.	Franciszek Wachowiak	—	—	—	2	2
23.	Henryk Szymański	—	—	—	1	1
24.	Wacław Gołuch	—	—	—	1	1
25.	Maksymilian Ksoll	—	—	—	1	1

— Sprawozdanie z odbytych wyścigów w Tarnowskich Górach, Poznaniu i Bydgoszczy, w roku 1929.

W roku 1929 było: a) 36 dni wyścigowych; b) ogółem wyścigów 258, w tem płaskich 103, z płotami 73, z przeszkodami 82; c) udział brało 341 koni; d) Starowało 962 konie: w tem w gonitwach płaskich 459, na płoty 255 i na przeszkody 248; e) suma wygranych 355.540 zł. f) premie hodowlane 32.377 zł.

— Statystyka jazd w gonitwach rozegranych na torach polskich w roku 1929, dosiadali koni:

a) Panowie:

L. p.	Nazwisko	bez razem				
		I	II	III	miejsca	jazd
1.	Kpt. Mrowec	23	21	8	12	64
2.	Por. Bohdanowicz	20	25	12	13	70
3.	Por. Strużyński	17	7	1	9	34
4.	Por. Juściński	17	4	3	2	26
5.	Por. Fieczyński	16	14	5	9	44
6.	Por. Tuński	14	10	6	7	37
7.	Por. Donner	12	20	16	10	58
8.	Por. Bobiński	1	11	4	9	35
9.	Por. Nesterowicz	10	7	4	6	27
10.	Por. Ważyński	10	7	4	3	24
11.	P. Zakrzewski	9	7	—	3	19
12.	Por. Goszczyński	8	9	5	4	26
13.	Ppłk. Römmel	8	5	3	7	23
14.	Por. Mineyko	7	6	—	3	16
15.	P. Zarczewski	7	5	9	15	36
16.	Rtm. Święciecki	7	3	7	8	25
17.	Rtm. Antoniewicz	6	12	6	4	28
18.	Por. Suchecki	6	2	2	12	22
19.	Por. Sobański	6	1	1	8	16
20.	Por. Gromnicki	5	7	4	4	20
21.	P. Rojowski	5	3	1	3	10
22.	Por. Ugrehelidze	4	10	3	1	18
23.	P. Rowton	4	7	4	7	22
24.	Kpt. Bylczyński	4	7	3	7	21
25.	Por. Małuski	4	4	2	2	12
26.	Por. Wojtowicz	4	3	3	16	26
27.	Por. Jankowski	4	3	1	2	10
28.	Por. Kwieciński	4	2	1	3	10
29.	Por. Zgorzelski	4	2	—	—	6
30.	Por. Tomaszewski	4	1	—	9	14
31.	Rtm. Cierpicki	4	1	—	2	7
32.	P. Russocki	4	—	7	11	22
33.	Por. Wójcik	3	13	12	11	39
34.	Por. Żwan	3	6	6	12	27
35.	Rtm. Karczewski	3	6	3	13	25
36.	Por. Miklewski	3	5	6	17	31
37.	P. Pomernacki	3	4	4	2	13
38.	Por. Karski	3	4	—	—	7
39.	Kpt. Antropor	3	3	1	2	9
40.	Hr. Mielżyński-Kurnatowski	3	1	—	2	6
41.	P. Stokowski	2	4	2	5	13
42.	Por. Nicczaj	2	2	1	—	5
43.	Rtm. Kapiszewski	2	2	—	1	5
44.	Por. Soltysik	2	1	1	—	4
45.	Por. Suchorowski	2	1	1	—	4
46.	P. Iwanowska-Skinderowa	1	3	4	1	9
47.	P. Kruszewski	1	3	—	—	4
48.	Por. Błaszczak	1	2	3	1	7
49.	Mjr. Grudziński	1	2	1	—	4

L. p.	Nazwisko	bez razem				
		I	II	III	miejsca	jazd
50.	Por. Skowroński	1	2	—	—	3
51.	Por. Biliński	1	1	2	3	7
52.	Kpt. Plotnicki	1	1	1	11	14
53.	Rtm. Nowacki	1	1	1	5	8
54.	Rtm. Wcisłowicz	1	1	1	—	3
55.	Por. Śliwiński	1	1	—	2	4
56.	Por. Brzeziński	1	1	—	1	3
57.	Por. Filipczuk	1	—	3	—	4
58.	Por. Strzałkowski	1	—	1	4	6
59.	Por. Bukowiecki	1	—	1	3	5
60.	Rtm. Płackowski	1	—	1	1	3
61.	Mjr. Dębiński	1	—	—	3	4
62.	P. Chądzyński	1	—	—	—	1
63.	Por. Danielczuk	1	—	—	—	1
64.	Por. Anton	—	3	1	—	4
65.	Por. Kociejowski	—	2	3	5	10
66.	Por. Bierzyński	—	2	2	2	6
67.	Mjr. Wiślouch	—	2	2	1	5
68.	Por. Filipecki	—	2	1	7	10
69.	P. Daszewski	—	1	3	4	8
70.	Ppor. Woszczatyński	—	—	2	1	4
71.	Por. Kryczyński	—	1	1	3	5
72.	Por. Sumowski	—	1	1	1	3
73.	P. Piotrowski	—	1	1	—	3
74.	P. Zajączkowski	—	1	—	2	3
75.	Mjr. Falewicz	—	1	—	1	2
76.	P. Krzczunowicz	—	1	—	1	2
77.	Rtm. Starzecki	—	1	—	1	2
78.	Por. Sitek	—	—	2	1	3
79.	Por. Rybicki	—	—	1	6	7
80.	Por. Podczaski	—	—	1	5	6
81.	Por. Boczkowski	—	—	1	3	4
82.	P. Chendyński	—	—	1	3	4
83.	P. Gliński	—	—	1	2	3
84.	P. Kownacki	—	—	1	2	3
85.	Por. Nowakowski	—	—	1	2	3
86.	Por. Szajowski	—	—	1	2	3
87.	Por. Marcinkowski	—	—	1	1	3
88.	Ppłk. hr. Komorowski	—	—	1	—	1
89.	Por. Kulesza	—	—	1	—	1
90.	Por. Łopianowski	—	—	1	—	1
91.	P. Cichowski	—	—	—	5	5
92.	Por. Rutkowski	—	—	—	4	4
93.	Por. Żalkowski	—	—	—	4	4
94.	Por. Borkowski	—	—	—	3	3
95.	Por. Budzyński	—	—	—	2	2
96.	Por. Pierzak	—	—	—	2	2
97.	Por. Urbanowicz	—	—	—	2	2
98.	Rtm. Wilczek	—	—	—	2	2
99.	Por. Brzozowski	—	—	—	1	1
100.	Por. Izdebski	—	—	—	1	1
101.	Por. Komarnicki	—	—	—	1	1
102.	Rtm. Laudyn	—	—	—	1	1
103.	P. Łuszczkiewicz	—	—	—	1	1
104.	Rtm. Skupiński	—	—	—	1	1
105.	Por. Starnawski	—	—	—	1	1
106.	Por. Wieruszewski	—	—	—	1	1

b) Zokeje

1.	Chatisow	92	61	56	88	297
2.	Pasternak	64	49	45	57	215
3.	Fomienko	58	70	42	87	257
4.	Kucharski	56	42	62	117	277
5.	Jagodziński	46	55	32	89	212
6.	Magdaliński	43	44	39	86	212
7.	Szyszkowski	36	46	32	75	189
8.	Sakowicz	30	19	12	38	99
9.	Dugan	26	21	20	25	92
10.	Tucholka	22	20	11	22	75

L. p.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
11.	Czernuszenko	22	18	13	35	88
12.	Górecki	21	16	8	41	86
13.	Dorosz	19	17	19	32	87
14.	Ziemiański	7	5	10	34	56
15.	Amosé	7	3	6	27	43
16.	Kryśko	6	4	5	4	13
17.	Kokoszko	5	5	2	3	15
18.	Kempa	—	2	2	9	13
19.	Tarras	—	1	1	2	4
20.	Sulekow	—	1	—	2	3

c) Jeźdźcy:

1.	Stasiak	56	55	63	79	253
2.	Jednaszewski	36	36	29	78	179
3.	Gajewski	34	21	22	30	107
4.	Ustinow	24	20	6	18	68
5.	Michalczyk	24	15	15	55	109
6.	Osiński	22	13	7	12	54
7.	Nowak	19	16	18	76	129
8.	Wyżgalski II	18	8	13	12	51
9.	Lipiński	17	17	9	15	58
10.	Siedlecki	17	11	8	35	71
11.	Macugowski	13	12	5	22	52
12.	Raniewicz M. II.	12	20	26	43	101
13.	Raniewicz W. I.	11	12	9	20	52
14.	Bews	10	12	15	27	64
15.	Lipowicz	8	4	9	4	25
16.	Sulik	7	7	6	7	27
17.	Tobjasz	5	13	12	25	55
18.	Jagodziński I	5	8	5	8	26
19.	Eljasz	5	7	3	9	24
20.	Balcer W. II	5	3	1	1	10
21.	Pielak	4	5	3	6	18
22.	Józefiak	2	8	8	10	28
23.	Nowicki	2	3	3	24	32
24.	Kempa*)	2	2	1	6	11
25.	Kordacz	1	3	5	22	31
26.	Balcer I	1	2	2	10	15
27.	Mugaj	1	1	2	7	11
28.	Cherubim	—	—	2	3	5
29.	Olejnik	—	—	—	4	4

d) Chłopcy:

1.	Lipowicz*)	21	6	8	7	42
2.	Augustyniak	16	7	10	24	57
3.	Kondraciuk	12	23	14	4	53
4.	Cherubim*)	12	17	15	20	64
5.	Klamar III	11	15	17	66	109
6.	Tobjasz*)	11	15	4	8	38
7.	Górecki	11	14	14	34	73
8.	Kończal	8	15	17	34	74
9.	Pietruczuk	8	1	5	8	32
10.	Michalczyk*)	8	10	9	17	44
11.	Błaszczak	8	6	10	19	43
12.	Balcer II*)	7	4	2	7	20
13.	Kotlarz	7	3	1	11	22
14.	Kamiński	6	7	4	7	24
15.	Bryk III.	4	7	9	44	64
16.	Szyszko	4	5	3	11	23
17.	Dziewiór	4	3	5	4	16

Uwaga:*) jeździec Kempa w dn. 11 VI wygrał 150 nagrodę i przeszedł do kategorii zokeji; chłopiec Lipowicz wygrał w dniu 27 sierpnia 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Cherubim wygrał w dniu 24 października 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Tobjasz wygrał w dniu 7 lipca 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Michalczyk wygrał w dniu 29 czerwca 25-tą nagrodę

L. p.	Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
18.	Kmieć	3	3	—	4	10
19.	Chomicz	3	1	1	7	12
20.	Rzyski	3	—	6	4	13
21.	Rok	2	5	5	2	14
22.	Kuśnierz	2	4	7	13	26
23.	Olejnik*)	2	4	4	16	26
24.	Kusznieruk	2	4	2	18	26
25.	Matuszewski	2	3	3	12	20
26.	Kapuściak	2	2	4	15	23
27.	Eljasz II.	2	2	3	8	15
28.	Gibek	2	2	2	16	22
29.	Bews*)	2	2	2	—	6
30.	Sikorski	2	1	3	5	11
31.	Bryk II	2	1	2	3	8
32.	Magdy	1	5	2	8	16
33.	Pielak*)	1	4	5	4	14
34.	Dylík	1	3	3	10	17
35.	Radomski	1	2	2	2	7
36.	Polesiak	1	1	7	5	14
37.	Frank	1	1	4	6	12
38.	Sulik II	1	1	4	—	6
39.	Janusik	1	1	1	4	7
40.	Płaski	1	—	—	5	6
41.	Rusin	—	3	6	2	11
42.	Poniecki	—	3	3	4	10
43.	Jaroszewicz	—	2	3	14	19
44.	Łuszczynski	—	2	1	2	5
45.	Szymański	—	1	2	4	7
46.	Dworaczek	—	1	1	4	6
47.	Piotrowski	—	1	1	2	4
48.	Bury	—	1	1	1	3
49.	Andrzejczak	—	1	—	5	6
50.	Poleszuk	—	1	—	—	1
51.	Romaniuk	—	1	—	—	1
52.	Roguski	—	—	2	9	11
53.	Skoczyło	—	—	1	4	5
54.	Toboła	—	—	1	3	4
55.	Kuśnierzczuk	—	—	1	2	3
56.	Krajewski	—	—	1	—	1
57.	Lipus	—	—	1	—	1
58.	Nadzikiewicz	—	—	1	—	1
59.	Bogobowicz Stefan	—	—	—	3	3
60.	Szczerba	—	—	—	3	3
61.	Kafarowski	—	—	—	2	2
62.	Kowalski	—	—	—	2	2
63.	Ossoliński	—	—	—	2	2
64.	Romanienko	—	—	—	2	2
65.	Skoczek	—	—	—	2	2
66.	Urbański	—	—	—	2	2
67.	Wachowiak	—	—	—	2	2
68.	Badowski	—	—	—	1	1
69.	Bartnik	—	—	—	1	1
70.	Bogobowicz Jan	—	—	—	1	1
71.	Domaszewski	—	—	—	1	1
72.	Dźrzdziński	—	—	—	1	1
73.	Drzewiecki	—	—	—	1	1
74.	Gołuch	—	—	—	1	1
75.	Krzyżanowski	—	—	—	1	1
76.	Ksoll	—	—	—	1	1
77.	Tomczyk	—	—	—	1	1
78.	Twardzicki	—	—	—	1	1
79.	Żyski	—	—	—	1	1

i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Balcer W. II. wygrał w dniu 10 sierpnia 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Olejnik wygrał w dniu 17 sierpnia 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Bews wygrał w dniu 2 czerwca 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców; chłopiec Pielak wygrał w dniu 4 sierpnia 25-tą nagrodę i przeszedł do kategorii jeźdźców.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Słynne licytacje grudniowe** odbędą się w dniach od 2—6 grudnia w Park Paddocks, Newmarket. Katalogi wysyłają na żądanie Messrs. Tattersall, Knightsbridge London S. W. 1.

— **Manchester**, 23 listopada.

Manchester November Handicap, 1.276 £ — 2400 mtr.

1. Promptitude, 5 l. wał. kaszt. (Decision — La Tigra) Mr. J. D. Robertson, 44 kg., ż. W. Stephenson.

1. Promptitude, 5 l. wał. kaszt. (Decision — La Tigra) Mr. Khan, 47½ kg., ż. Gordon Richards.

3. Baytown, 4 l. og. siwy (Achtoi — Princess Herodias) Sir C. Hyde, 55 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Mint Master, 5. Bray Beau, 6. Bhang, 7. Libertine II, 8. Lights o' London, 9. Kerrs Pink, 10. Moontoy, 11. Glenhazel, dalej: Silverstead, Plantago, Sarracen, Oxand Ars, South Hill, Totalisator, Appledore, Defoe.

Wygrane o 3 — 1½ dł. Czas: 2 : 47½. Zakłady: 33 : 1, 9 : 2, 7 : 1.

PROMPTITUDE wał. kaszt. nr. w 1924 r.	Decision (2)	C't Schomberg 19	Aughrim 24	Xenophon 23
			Clonavarn	Lashaway 24
		Be Sure	Surefoot 19	Baliol (5)
			Queen Bee	Expectation 19
	La Tigra (5)	Martagon 14	Bend Or (1)	Wisdom 7
			Tiger Lily	Daughter of 9
		Belle of Season	Matchmaker 22	Muncaster 16
			Belle of the Green	Acheron 2
				Doncaster (5)
				Rouge Rose 1

WŁOCHY.

— **Rzym**, 17 listopada.

Premio Roma, 75.000 lirów — 2.800 mtr.

1. Tigliano, 3 l. og. gn. (Havresac II — Tisa po Lally) bar. G. Berlingieri, 53 kg., ż. E. Watkins.

2. Mino d'Arezzo, 3 l. og. gn. (Havresac II — Mina da Fiesole) Razza Casal S. Antonio, 53 kg., ż. A. Bertini.

3. Sir Percivale, 3 l. og. gn. (Prince Galahad — Charlebelle) Sign. Frank Turner, 51 kg., ż. J. H. Benson;

bez miejsca: Nicomaco, Moltrasio, Giulio Cesare, Aniense, Comment.

Wygrane o 1 — 2 — 1½ dł. Czas: 3 : 16,8.

SOWIETY.

— **Wyścigi w Rostowie n/ Donem**.

Tor wyścigowy w Rostowie należy do Zarządu Stad Wojskowych (Uprawienie wojennymi konzawodami) i przeznaczony jest głównie dla wyścigów koni pół krwi typu wojskowego.

Tegoroczny sezon trwał od 30 lipca do 29 września i liczył 14 dni wyścigowych, w czasie których rozegrano 228 gonitw na ogólną sumę 32.200 rubli. Koni biegło 158, należących do 11 stajen. Z liczby tej było 109 dwulatków, 34 trzylatków i 15 starszych.

Na czoło reproduktorów wysunął się Sajgon (Polymelus — Serenada po Saltpêtre z Kataryniarzówny).

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil**, 24 listopada.

Prix Richard Hennessy, 50.000 fr. — 3500 mtr. Steeple-chase.

1. Javelot II, 3 l. og. (Durbar — Julia Nelson) V-te M. de Rivaud, 62 kg., ż. M. Fröhinsholz.

2. Bigorneau, 5 l. wał. M-me J. Vasseur, 67 kg., ż. J. Luc.

3. Isolateur II, 3 l. og. F. Chipault, 62 kg., ż. H. Cames;

bez miejsca: 4. Bouchon, 5. Eleveur, 6. Grimouchou, dalej Minos, Amon Ra.

Wygrane o 3½ dł. Czas: 4 : 31,4. Tot.: 21, 13, 15, 15 : 10.

Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego

zawiadamia, że zgłoszono zapotrzebowanie na

- 1) klacze stadne I-go działu;
- 2) klacze stadne II-go działu, nadające się do hodowli anglo-arabskiej;
- 3) młódzież (2 i 3-letnią) zdatną do kariery wyścigowej.

Oferty do Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, Wiejska 13 m. 6.

DO SPRZEDANIA

Harda kl. kaszt. lat 3 po og. Fils du Vent z klaczy Fantazja po Floreal i Senegambja (hodowli Państw. Stada w Kozienicach) w treningu

Halka kl. kaszt. lat 2 po Fils du Vent i Wojna (matka Wojaka) w treningu

Darius og. kaszt. lat 5 po Harlekin i Berezyna na reproduktora

Stajnia „Ktery Szepietów” — Warszawa, Polna 1

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 4 grudnia 1929 r.

Nr. 49

TREŚĆ Nr. 49: Uchwały Zjazdu. — Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku. Dwulatki, Józef Szempliński. — Kilka słów o reproduktorach stada „Erlenhof” (Niemcy), Paweł Popiel. — Kronika krajowa i zagraniczna.



ORTELLO 3 l. og. kaszt. (Teddy — Hollebeck po Gorgos) własność Sign. G. de Montel, zwycięzca Prix de l'Arc de Triomphe 1929 r. w Paryżu (ż. P. Caprioli).

Uchwały Zjazdu.

Z całego szeregu doniosłych uchwał, które Zjazd powziął, podajemy niżej najważniejsze, z krótkim uzasadnieniem poszczególnych z nich, dla lepszego zorientowania się w tak obszernym materiale.

Władze oznaczyły termin przeniesienia toru stołecznego na Służewiec na rok 1933. Jest to termin stosunkowo bardzo krótki, a przytem olbrzymia praca rozbudowy nowego toru natknęła się na niepomyślną konjunkturę finansową i kredytową. Ponieważ tor warszawski jest motorem całego aparatu wyścigowego w kraju, a przeto wywiera decydujący wpływ na możliwość rozwoju hodowli i sportu konnego, najmniejsza przerwa w jego działalności musiałaby pociągnąć za sobą likwidację hodowli materiału uszlachetniającego a tem samem zachwiałaby poważnie produkcję konia wojkowego. Z tych względów uznać należy normalne i nieprzerwane funkcjonowanie wyścigów w Warszawie za zagadnienie państwowej wagi.

W związku z powyższem Zjazd zwraca się do Władz państwowych o ułatwienie wszelkimi możliwymi środkami Towarzystwu Zachęty do Hodowli Koni w Polsce sprawy sfinansowania przenosin toru, lub na wypadek, gdyby sfinansowanie to w naznaczonym przez władze terminie t. j. do roku 1933 nie było możliwe — o przedłużenie Towarzystwu prawa użytkowania obecnie zajmowanego terenu.

W sprawie materiału remontowego pochodzenia orientalnego Zjazd uchwalił, by tego rodzaju materiał remontowy przy wzroście 152 cmt. stojącej miary, o ile pod innemi względami odznacza się wysoką jakością, mógł uzyskiwać ceny płacone dotychczas jedynie za konie od 156 cmt.

Zjazd uznaje za wysoce celowe i konieczne urządzenie corocznie pokazów i wystaw okręgowych, a co 3 lata wystaw krajowych w punktach z góry obmyślanych z planem na lat 20. Ustalenie w najbliższej przyszłości Okręgów hodowlanych Zjazd uznał za zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Zjazd uznał za rzecz bardzo korzystną, w celu dodania bodźca zamiłowanym hodowcom koni szlacheckich, aby w pułkach kawalerji była prowadzona ewidencja koni wybitnie pracujących, a także odznaczających się na raidach, konkursach i t. p. i nagradzania następnie wybitnemi nagrodami hodowców takich koni — ma to na celu m. in. tak pożądaną łączność hodowców z armją.

Zjazd uchwalił zwrócić się do Ministrestwa Komunikacji w sprawie skonstruowania i zremontowania już istniejących wygodnych, specjalnych wagonów, dla bezpieczniejszego transportu koni bardzo cennych.

Punktem kulminacyjnym Zjazdu było uchwalenie przez Zjazd:

1) że cena konia remontowego od początku istnienia Państwa Polskiego jest znacznie niższa od rzeczywistych kosztów wychowu,

2) że ciężki stan ekonomiczny gospodarstw rolnych zmusza do rewizji opłacalności poszczególnych gałęzi produktów rolnych,

3) że rewizja ta doprowadzić musiałaby nieuchronnie do zaniechania hodowli konia wojkowego.

4) że zaniechanie tej hodowli byłoby czynnikiem z punktu widzenia obrony Państwa nie do pomyślenia, że rzeczą państwowej wagi jest zagwarantowanie za konie remontowe przeciętnej ceny **dwadzieścia tysięcy złotych** na najbliższe trzy lata, z rozpiętością od 1.000 zł. do 3.000 zł., z tem, że Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie nabywać do celów sportu wojkowego, oraz dla wyższych dowódców tylko konie krajowej hodowli po cenach wyższych.

Zjazd uchwalił starać się o zniesienie podatku komunalnego od koni wierzchowych, jako rzeczy szkodliwej tak dla sportu, jak i dla celów obrony Państwa.

W sprawie importu ogierów szwedzkich Zjazd postanowił prowadzić go nadal, zależnie od wyników rejestracji klaczy i przychowku koni pociagowych, z użyciem jednocześnie ogierów pogrubionych pół krwi szlachetnej przeważnie małego wzrostu.

Odnosnie do koni huculskich Zjazd uznał za pożądane: 1) zakupywanie ogierów tej rasy dla stad państwowych, 2) uprzywilejowanie nadal połonin dla hodowców koni tej rasy, 3) wydanie księgi rejestracyjnej koni rasy huculskiej, 4) przyznawanie rocznej subwencji Związkowi hodowców koni rasy huculskiej.

W sprawie eksportu i tranzytu — Zjazd uchwalił poczynić starania o zawarcie z Państwami europejskimi, a w pierwszej linji ościennemi, traktatów uwzględniających eksport koni oraz tranzyt na warunkach możliwie dogodnych, a w szczególności:

1) przeprowadzenie z Francją rewizji traktatu i konwencji weterynaryjnej w celu nieutrudniania eksportu koni i wytworów,

2) uzyskanie od Niemiec zniesienia ograniczeń co do wzrostu koni eksportowych od nas,

3) uwzględnienie w rokowaniach o traktat polsko-niemiecki wolnego tranzytu koni z Polski do krajów trzecich.

4) wpłynięcie na nasze placówki zagraniczne, aby pilnie śledziły możliwość eksportu koni, względnie przetworów z Polski do różnych krajów, popularyzowały ten eksport i systematycznie podawały do wiadomości hodowców o wszelkich w tej dziedzinie możliwościach, oraz o wymaganiach rynków zagranicznych.

W sprawie taryf kolejowych — Zjazd uchwalił dążyć:

1) do ogólnego obniżenia taryf przewozowych na konie, przetwory i pasze,

2) do rozciągnięcia na wywóz kolejowy koni tych samych zniżek, które są stosowane względem innych zwierząt domowych,

3) do objęcia przez ulgowe taryfy dla koni zarodkowych również koni sportowych,

4) do rozciągnięcia na przewozy kolejowe owsa wewnątrz kraju niższych stosowanych przy eksporcie,

5) do uzyskania zezwolenia właściwych władz, aby przy przewozach drobnicowych koni dozorca mógł jechać w tym samym wagonie towarowym za zwykłym biletem III-ej klasy,

6) do wprowadzenia przy przewozach koni do ośrodków handlowych (zbiorczych) a stamtąd na eksport, łącznego liczenia odległości przewozu.

W sprawie podatku obrotowego — Zjazd uchwalił wszcząć starania:

1) o zniesienie lub możliwe zmniejszenie podatku obrotowego od transakcji końmi wewnątrz kraju,

2) o bezwzględne zniesienie podatku obrotowego od transakcji końmi na eksport.

Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku.

DWULATKI.

Przystępując do zbilansowania roku wyścigowego 1929-go, stoimy przed zadaniem niezmiernie trudnem, zwłaszcza wobec potrzeby trafnej oceny naszych czołowych dwulatków. Produce wygrała Ile de France, Middle

startu, lekkiego, lub ciężkiego toru, wyższej lub niższej kondycji, czyli, że znacznej różnicy klasy między nimi nie było.

Gonitwa o jedną z trzech najzaszczytniejszych nagród sezonu, przeznaczonych dla dwulatków, Middle Park Plate, normalny wynik której mógł by bardziej uwydat-



HAGA 3 l. kl. gn. (Stavropol — Riga) M. i T. Babeckich wygrywa pod żok. Góreckim Handicap Otwarty dla 3-latków (10.000 zł. — 2100 mtr.) bijąc Monte Carlo, Bascule i 4 inne konie.

Park Plate (6 koni zostało na starcie) Gozdawa, Borowna zaś Casanova. Nagrody imienne mniejszego znaczenia przypadły: Próbną dla ogierów Giewontowi, Próbną dla klaczy Grażynie, Sernicka Gromowi II-mu, Widzowa znowu Grażynie, im. J. Reszkiego znowu Gromowi II-mu. Jednym słowem czołowe dwulatki nasze biły się wzajemnie, w zależności: od warunków lepszego, lub gorszego

nić wartość któregoś z czołowych dwulatków, rozegrała się pod względem sportowym tak niefortunnie, że rezultat nic nie wyjaśnił. Sześć koni, a między nimi twarde faworytki: Ile de France, Osoba z Inteligencji i Grażyna pozostały na starcie, nie biorąc udziału w wyścigu, fakt w kronikach turfu niebywały. Znamionnym również pozostanie w historii naszego turfu fakt inny, że w gonit-

wie im. J. Fanshawe, tej naszej porównawczej, nie stanął u startu ani jeden dwulatek, co do tej generacji zaufania również nie wzbudza.

Wobec powyższego śmiało twierdzić możemy, że francuskiego Château Bouscaut, ani włoskiego Gerarda, ani zeszłorocznego naszego Fausta pomiędzy dwulatkami w r. b. nie było.



FERRO 6 l. og. gn. (Landgraf — Frauenlob)
reproduktor w stadzie Erlenhof (do art. p. Popiela).

Lecz zawodzą często dwuletnie fenomeny! Zawiodły we Francji Meeting, Amorina, Necklase, zawiodł w Anglii zupełnie Costaki Pasha, Gay Day względnie tylko potwierdził swoją dwuletnią formę, podczas gdy wysokiej klasy wyścigowce wyłaniają się czasami ze środowiska przeciętnych dwulatków, które do pełni rozwoju później dochodzą.

Na czele listy zwycięskich dwulatków stanął w r. b. og. gn. C a s a n o v a po Balthazar i angielskiej Crescentic, która przedtem dała już z tymże reproduktorem nerwową nieco, lecz bardzo zdolną Czataldę. Casanova własność p. J. Żółkiewskiego, hodowli p. H. Woźniakowskiego, będąc w treningu u doskonałego futermeistra, który jako samodzielny trener posiadał niezmiernie mało kwalifikacji, dotrenowywał się sam wyścigami i pierwsze jego występy, a zwłaszcza debiut, nie pozwalały podejrzewać wnuka Roi Herode'a o wysoką klasę. Zadebiutował on już w drugim dniu jesiennego sezonu, 27-go sierpnia, w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorii, gdzie mając piękne momenty w wyścigu kończył bez miejsca za D-rem Oskarem, Ilbitem i Hegirą, bijąc Miriam tylko, która n. b. zarzuciła się na starcie i zdaleka goniła pole. Po dłuższej przerwie Casanova występuje w wyścigu o nagrodę 3-ej kategorii, gdzie mija celownik na dobrym 3-cim miejscu za Miriam i Skironem, za nim zaś były Brylant, Gardenja i Hektor. Dalej następuje pierwsze zwycięstwo w nagrodzie 3-ej kategorii, którą wygrywa pewnie od Beduina i Basi. Następnie znowu w gonitwie 3-ej kategorii doznaje porażki. Wyścig wygrywa łatwo Bacarat, bijąc Skirona, dobry trzeci Casanova i dalej Bizun i Harap. Dalej wygrywa w walce nagrodę 3-ej kategorii od Bachmata i dalekiej swej towarzyszkii stajni Dalji. Po tym wyścigu

Casanova dochodzi widocznie do kondycji, gdyż wkrótce w nagrodzie 2-ej kategorii bije bardzo pewnie Gran Chucle'a i Dra Oskara. Po tem ostatniem poważniejszym już zwycięstwie staje u startu Casanova w klasycznej gonitwie o nagrodę Borowna na dystansie 1600 mtr., gdzie przyjąwszy bardzo ostre tempo (pierwsze 1100 mtr. w 1 m. 8 i pół sek.), zaproponowane przez Groma II wespół z Grażyną, idzie w wyścigu przez cały czas na bliskim 3-cim miejscu, w połowie linii prostej wychodzi na czoło i wygrywa w walce z Grzelą, który doszedł do pola dopiero na linii prostej, gdy tempo gonitwy osłabło, w decydującej więc walce nie uczestniczył, finiszując dopiero w ostatniej chwili. Tuż 3-ci był Grom II-gi i dalej Gozdawa, Bimbis i Grażyna. Ogólny czas gonitwy jak dla dwulatków rekordowy! Dystans 1600 mtr. przebyty został w 1 m. 42 sek., co zważywszy na bardzo ostre tempo początkowe wróży na przyszłość zwycięzcy piękne nadzieje. Po tem zaszczytnem zwycięstwie Casanova staje u startu w gonitwie o nagrodę im. J. Reszkego na dystansie 1200 mtr. Wyścig ten rozegrany po bardzo ciężkim torze, wyrwawszy start, wygrał Grom II-gi. Casanova na linii prostej finiszował doskonale, minął cwałującą na drugim miejscu Osobę z Inteligencji, lecz po błocie finiszować trudno, dojść więc do uciekiniera Groma II-go, który n. b. po ciężkim torze galopuje wybornie, nie mógł i był zmuszony zadowolić się drugą nagrodą. Trzecie miejsce w tym wyścigu utrzymała druga od startu Osoba z Inteligencji, w walce z doskonale finiszującym Skironem; daleko z tyłu kończył Bejrut, który przedtem miał doskonałe wyścigi. Pozostała na starcie Ile de France.

Tak przedstawia się dwuletnia karjera zwycięzcy nagrody Borowna, Casanovy. Biegał on 8 razy, wygrał 4-y pierwsze nagrody, 1 drugą, 2 trzecie i raz był bez miejsca, debiutując. W wyścigach swych wykazał on duży „speed”, stayerskie zdolności, serce w walce, oraz dużą odporność organizmu. Biegając od sierpnia do końca października i dotrenowując się sam wyścigami, nietylko że nie tracił kondycji, lecz stale progresował, co koniowi bez klasy nie uszłoby bezkarnie. Żrebiec p. J. Żółkiewskiego jest to ogier dość rostry, kościasty, o bogatych liniach wyścigowych, lecz niesformowany ostatecznie, co zestawione razem w sumie powinno mu rokować jaknajświeńszą przyszłość. Na Derby jednak Casanova nie jest zapisany.

Drugie miejsce z sumą 35.500 zł. na liście wygranych dwulatków zajął Grom II-gi i, p. St. Mroczkowskiego, stada p. Fr. Wężyka z Nosowa po Oszczepie i Gioconda wysokiej pół krwi. Startując 8 razy, Grom II-gi wygrał 5 pierwszych i 2 trzecie nagrody i jeden raz był bez miejsca. Jest to ogier średniej miary, bajecznie wychowany i zupełnie sformowany. Wyścigami swymi dowiódł: primo, że był jak cała stajnia p. St. Mroczkowskiego w doskonałej kondycji, secundo, że po ciężkim torze galopuje z większą niż rówieśnicy jego łatwością, co stwierdził, bijąc w nagrodzie Sernickiej Iglę, Osobę z Inteligencji i Grażynę, oraz w nagrodzie im. J. Reszkego Casanovę, Osobę z Inteligencji, Skirona i Bejruta, podczas gdy na torze lekkim przegrał próbną nagrodę do Giewonta i Gozdawy, nagrodę Widzowa do Grażyny, Ile de France i Ironji, nagrodę Borowna do Casanovy i Grzeli, bijąc Gozdawę, Bimbisa

i Grażynę, która widocznie wyszła wtedy już z formy, gdyż po przejściu pierwszego kilometra była pobita i poddała się bez walki. Do Derby Grom II jest zapisany.

Trzecie miejsce na liście wygranych pomiędzy rówieśnikami swoimi zajął z sumą 35.100 zł. Gozdawa p. H. Cichowskiego, ze stada pp. A. i J. Bronikowskich z Byyszowa po Wily Attorney i Red Start. Kasztanowaty ogier ten, również doskonale wychowany i sformowany, zdradzał już na galopach duże zdolności. To też zadebiutował od razu w pierwszym dniu jesienno sezonu w nagrodzie Próbną dla ogierów, gdzie, finiszując z ostatnich miejsc w wyścigu, przegrał do Giewonta, pobił jednakże Groma II-go, Dam'a, Douceur de Vivre'a, Bachmata i Lutin'a. Następnie w pojedynkowej walce, w nagrodzie 2-ej kategorii pobił o łeb doskonałego Głuszcza. Dalej przychodzi kulminacyjny punkt dwuletniej kariery Gozdawy nagroda Middle Park Plate. Sześciu żokei, wzięwszy start za fałstart, zatrzymało swe konie, w dystans ruszyły tylko Douceur de Vivre i Gozdawa, z których ostatni w połowie linii prostej swobodnie wyszedł na czoło i najformalniej wygrał gonitwę. Zwycięzców nie sądzą, lecz Gozdawa w każdym razie przez prosty przypadek pozbawiony został poważnej konkurencji, a Ile de France, Grażyna, Osoba z Inteligencji groźnemi wówczas były przeciwniczkami. Po tym triumfie ogier p. H. Cichowskiego wystąpił jeszcze dwa razy: w nagrodzie Widzowa i Borowna, lecz płatnego miejsca nie zajął, może wyszedł już nieco ze swej najlepszej kondycji. Ogółem Gozdawa biegał 5 razy, wygrywając 2 pierwsze, 1 drugą nagrodę i dwa razy był bez miejsca, na Derby jest zapisany.

Na 5 startów biegała wszystkiego 3 razy Ile de France A. margr. i A. hr. Wielopolskich, wychowanka stadniny Państwowej w Kozienicach, córka Mości Księcia i Dunkierki, wygrywając 1 pierwszą, 1 drugą i 1 trzecią nagrodę, w sumie 29.870 zł., dwa razy zaś pozostała na starcie. Ile de France zadebiutowała pierwszego dnia jesienno sezonu w nagrodzie próbnej dla klaczy, gdzie ruszyła od startu z pewnem opóźnieniem, i nie postawiona „na chód” przez żokeja dopiero na linii prostej rozeszła się i zajęła dobre trzecie miejsce za zwyciężką Grażyną i Osobą z Inteligencji, z tyłu kończyły Igła i Azais. Następny jej występ w Produce uwieńczony został łatwym zwycięstwem nad Ironją, Seminorą, D-rem Oskarem, Igłą i Giewontem. W Middle Park Plate Ile de France razem z sześcioma rówieśnikami pozostaje na starcie i w gonitwie udziału nie przyjmuje. W nagrodzie Widzowa zajmuje drugie miejsce za Grażyną, przed niebliską Ironją, Gromem II-im, Douceur de Vivre'm i Gozdawą i następnie w nagrodzie Borowna znowu pozostaje na starcie. Jak widać z powyższego Ile de France jako dwulatka

eksploatowana była bardzo niewiele, co na przyszłość może wyjść jej tylko na dobre. Jest to piękna kasztanowata żrebica bardzo „racing like”, lecz niezbyt jeszcze sformowana. W przyszłości od tej córki Mości Księcia i klasowej Dunkierki oczekiwać należy pięknej kariery. Szybkości posiada wiele, a sądząc z pochodzenia jak po ojcu tak i po matce, zwycięzcy między innymi St. Leger, dystansu bać się nie powinna, na Derby jest zapisana.

Piąte miejsce na liście wygranych zajęła doskonała Grażyna na klacz gniada p. W. Jaśkiewicza, urodzona w stadzie A. ks. Czartoryskiego, po Parachute i Błyskawica. Grażyna biegała wszystkiego 4 razy, gdyż raz w Middle Park Plate pozostała na starcie. Wygrała 2 pierwsze nagrody i dwa razy była bez miejsca, zdobywając okrągłą kwotę 25.000 zł. Nagrodę Próbną dla klaczy wygrała od Osoby z Inteligencji, Ile de France, Igły i Azais. W nagrodzie Sernickiej rozegranej po błocie ruszyła od startu z opóźnieniem, szybko odrobiła stracony teren, wychodząc już przed ostatnim zakrętem na drugie miejsce, poczem odpadła, kończąc dystans na ostatnim miejscu za zwyciężkim Gromem II-gim, Igłą i Osobą z Inteligencji. Następnie łatwo wygrała nagrodę Widzowa od Ile de France, Ironji, Groma II-go, Douceur de Vivre'a i Gozdawy. W nagrodzie Borowna zaś wyszła widocznie z kondycji, gdyż, idąc w wyścigu na drugim miejscu, na ostatnim zakręcie już poddała się bez walki, kończyła dystans na ostatnim miejscu i na tem skończyła swoją dwuletnią karierę wyścigową. Grażyna jest klacz doskonała zbudowana i ma wygląd wyścigowca zupełnie już dojrzałego, obdarzona jest ogromnym speed'em i o ile będzie trzymać dystans, powinna być zaliczona do pierwszej klasy. Zły jej wyścig w dystansowej, jak dla dwulatek, nagrodzie Borowna można tłumaczyć wyjściem z kondycji.

Błysnął klasą w nagrodzie Próbną dla dwuletnich ogierów Giewont p. W. Jaśkiewicza, ze stada A. ks. Czartoryskiego, na którym się kończy lista zwycięzców imiennych nagród. Biegał on 4 razy i zdobył 1 pierwszą, 1 drugą nagrodę i 2 razy był bez miejsca, zarabiając 12.100 zł. Syn Fils du Vent'a i Blameless, rodzony brat Fakira, a półbrat Fanfary, coś tam niedomagał i wyfitowany naprędce dostał od razu dość ciężki wyścig, gdyż sforsowawszy w nagrodzie Próbną prowadzącego gonitwę Groma II-go, zmuszony był jeszcze stoczyć walkę z finiszującym Gozdawą; z walki tej wyszedł zwycięsko, lecz dalsze jego występy były już niepodobne do debiutu. O ile jednak będzie zdrow i w porządku, spodziewać się należy po nim doskonałej dalszej kariery, na Derby jest zapisany.

D. c. n.

Józef Szempliński.

Kilka słów o reproduktorach stada „Erlenhof” (Niemcy).

Pomimo rozważania teorii Mendla i badań biologicznych, wyprodukowanie idealnego konia wyścigowego pełnej krwi jest zagadką i długo nią jeszcze zapewne pozostanie; mamy bowiem do czynienia przy rozwiązaniu tego zadania z wieloma „niewiadomymi” a mianowicie z tajnikami przyrody (np. rodzeństwo najczęściej zupełnie do siebie niepodobne — z budowy, wzrostu, maści, dzielności i psychicznego ustroju).



WALLENSTEIN og. gn. ur. w 1917 r. (Dark Ronald — Wiener Mädel po William the Third) reproduktor stada Erlenhof.

Hodowcy, obdarzeni szczególną intuicją i gruntownie przytem obeznani z rodowodami, zawdzięczają nieraz powodzenie trafnemu doborowi prądów krwi, dobrze obmyślanym inbreedem — tembardziej, że z tysięcy znanych rodowodów koni, które się wyróżniły, możemy wywnioskować już pewnie formułki, jakich prądów krwi połączenie daje prawdopodobnie dodatnie wyniki.

Ze zbliżaniem się sezonu kopulacyjnego namyślają się i wiele godzin trawia hodowcy nad doбором najodpowiedniejszych reproduktorów do swych klaczy. Albo się korzysta z własnego ogiera lub wydzierżawionego od Głównego Zarządu Stad Państwowych do **wszystkich** klaczy w danym stadzie, co jest oczywiście najmniej wskazane, albo korzysta się z czołowych ogierów stadniny państwowej w Kozienicach, gdzie różnorodność krwi w ostatnich dwóch latach nabytych ogierów ułatwia hodowcom krzyżowanie.

Pozostaje w końcu trzecia droga — wysyłanie klaczy do zagranicznych ogierów.

Droga kosztowna i często, jak wszystko co ludzkie zawodzi, zwłaszcza, gdy klacz się okaże nie żrebna; ale sięgając pamięcią do przedwojennych czasów, a nawet jeszcze bardziej wstecz do czasów narodzin polskiej hodowli pełnej krwi — widzimy że stada: Serniki, Krasne, Kruszyna, Borowno, Stara Wieś i wiele innych po-

zyskały swoich najprzedniejszych szermierzy, rozgłos i opłacalność hodowli, dzięki nie żałowaniu trudów i kosztów połączonych z wysyłaniem klaczy zagranicę na dobrze obmyślane krzyżowania. Wysyłano do Austro-Węgier, Niemiec, Francji, a nawet do Anglii.

O wyniku świadczy kilka nazwisk z wielu wybitnych koni, pochodzących po zagranicznych reproduktorach — oto: Dark Blue, Gayarré, Krakus, Sezam, Madame de Cossé, Bravo le Sancy, Farurey, Batory, Beverly, Matador, Chapeau bas, Tais, Grey boy, Mamour i t. d.

Wspaniały rozmach, przedsiębiorczość i głębokie znawstwo właścicieli „Spółki Kresowej” dowodzi, że i dziś ta droga jest możliwa, a poniekąd — wskazana.

Myśli te nie nowe, owszem stare jak świat, lecz może warte przypomnienia, nasunęły się piszącemu, na skutek niespodziewanego otrzymania ślicznie wydane go ilustrowanego prospektu stada p. Oppenheimera w Erlenhof koło Frankfurtu nad Menem, wraz z odręcznym pismem, proszącym o podanie do wiadomości polskich hodowców pełnej krwi, że stado to chętnie przyjęło by polskie klacze w celu kopulacji z trzema reproduktorami bardzo wysokiej klasy, tamże znajdującymi się.

Przy ofercie tej niewątpliwie gra rolę własny interes właściciela stada w Erlenhof, nie mniej świadczy o coraz większym zainteresowaniu się zagranicą polską hodowlą, która licznymi zakupami zagranicznego materiału, stałym rozwojem, popieraniem sportu wyścigowego i konkursowego, pod niezmordowaniem a celowem kierownictwem Departamentu Hodowli Koni — tak szybko się wzmacnia i podnosi.

Stado Erlenhof, zaledwie kilka lat temu założone, z wielkim nakładem na dobór materiału hodowlanego (dużo klaczy nabyto we Włoszech — ojczyźnie Ortella), a także na urządzenie zabudowań i pastwisk, zajęło niespodziewanie szybko jedno z pierwszych miejsc w hodowli niemieckiej, wydając kilka znakomitych koni, które zdołały wygrać klasyczne nagrody*).

Stado posiada i ogłasza następujące ogiery:

1) Laland (własny) ur. w r. 1917 w stadzie Walfried pp. Weinberg, miary 173 cmt. pod kol. 22 cmt. po Fels (Hannibal — Festa) od Ladyland po Kendal od Glare po Ayrshire.

Na 15 startów, siedem razy pierwszy, pięć razy drugi, raz trzeci. Suma wygranych 233.000 Marek.

Biegało po nim jedenaście koni, które wygrały z górą 400.000 Marek. Odnaczyły się zwłaszcza Libertas, druga o głowę w Derby za Mah Jong; Normanne drugi w Derby i St. Leger; Teutone, Atlantic i Serapis. Cena stanówki 2.500 Mk.

*) Graf Isolani tegoroczny derbista niemiecki, własność p. Oppenheimera, urodził się w jego stadzie Erlenhof.

LALAND og. gn. ur. w 1917 r.	Fels	Hannibal	Trachenberg	Flibustier
			Zama	Dirtcheap
		Festa	St. Simon	Hermit
			L'Abbesse de Jouarre	Sonsiequeen
			Bend'Or	Galopin
			Windermere	St. Angela
	Ladyland	Kendal	Footlight	Trappist
			Ayrshire	Festive
		Glare	Hampton	Doncaster
			Atalanta	Rouge Rose
			Paraffin	Macaroni
				Miss Agnes

2) Wallenstein (wydzierzawiony) ur. w r. 1917 w stadzie Schlenderhan bar. Oppenheima, miary 177 cm. pod kolanem 21 cm. Na 35 startów, dziesięć razy pierwszy, osiem razy drugi, cztery razy trzeci. Suma wygranych 1.500.000 Mk. Wallenstein jest po Dark Ronald od Wiener Mädel po William the Third od Danubia po Saphir.

WALLENSTEIN og. gn. ur. w 1917 r.	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton	Lord Clifden
			Black Duchess	Lady Langden
		Darkie	Thurio	Galliard
			Insignia	Black Corrie
			St. Simon	Cremorne
			Gravity	Verona
	Wiener Mädel	William the Third	Saphir	Blair Athol
			Austria	Decoration
		Danubia	Orsova	Galopin
				St. Angela
				Wisdom
				Enigma

Wiener Mädel dała w stadzie między innymi Weisdorn, Damenweg, Wachholder, Walzertraum i Wiener Blut. Babka Wallensteina Danubia dała: Danilo II, Czar-das, Dolomit, Dolman i Nubier. Linja żeńska jest pierwszorzędną, w stadzie Schlenderhan najcenniejsza i nie ustępuje linii sławnej Festy. Ojciec Wallensteina, Dark Ronald, jest reproduktorem wszechświatowej sławy. Wallenstein pokrywał najpierw w stadzie Napajedl p. Baltazzi, od r. 1925 w Niemczech i dał licznych zwycięzców, jak: Markgraf, Grenadier, Rebell, Arabella, Alba Baiser, Savonarola. Cena stanówki 2000 Mk.

3. „Ferro” (wydzierzawiony) ur. w r. 1922 w stadzie Rohrenfeld p. Haniel, po Landgraf (niezwyciężony)



LALAND og. gn. ur. w 1917 r. (Fels — Ladyland po Kendal) reproduktor w stadzie Erlenhof.

od Frauenlob po Caius od Farandole po Saphir. Miary 173 cm., pod kolanem 21 cm. Na 26 startów czternaście razy pierwszy, pięć razy drugi, cztery razy trzeci. Suma wygranych 255.000 Mk. Ferro zdobył między innymi: Union, Derby, Wielką Nagrodę Berlina; w Gladiatoren Preis, w historycznej walce uległ o głowę Oleandrowi. Rozpoczęła w b. r. karierę stadną. Cena stanówki 1500 Mk.

FERRO og. gn. ur. w 1922 r.	Landgraf	Louviere	Isinglass	Isonomy
			St. Louvaine	Deadlock
		Ladora	Ladas	Wolfsrag
			Dorothea	St. Reine
			Réverend	Hampton
			Choice	Illuminata
	Frauenlob	Caius	Saphir	Sterling
			Franch Comté	Cherry Duchess
		Farandole		Energy
				Réveuse
				Galopin
				Selection

Krótkie te uwagi i wiadomości posłużą być może właścicielom stad pełnej krwi przy wyborze i układaniu krzyżowań na nadchodzący sezon kopulacyjny. Adres: M. I. Oppenheimer Zentrale. Frankfurt am Mein. Hauer Landstrasse 175-185.

Kurozwęki, dnia 10 listopada 1929 r.

Paweł Popiel.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Do programu gonitw w Warszawie** na r. 1930, jak się dowiadujemy, wprowadzone będą poważne zmiany. Przedewszystkiem zostaną otwarte dla klaczy zagranicznych następujące nagrody pozagrupowe, które dotychczas były zupełnie dla koni zagranicznych zamknięte: Ułanów Jazłowieckich, Kozienicka, Rzeki Wisły, Widzowa oraz kilka nagród wartości 4.000 i 7.000 zł. Następnie we wszystkich nagrodach pozagrupowych, za wyjątkiem „Sprzedażnych” klacze 5 l. i st. nie będą mogły współzawodniczyć. W ten sposób sportsmeni znajdą zachętę do kupowania zagranicą przyszłych matek stadnych, zaś klacze krajowe, zwłaszcza bardziej wartościowe, wcześniej i w lepszym stanie opuszczać będą tor i przechodzić do stada.

Wobec stwierdzonego zbyt małego przyrostu ilości matek stadnych pełnej krwi w Polsce, reformy te są niewątpliwie doniosłego znaczenia i bardzo na czasie.

Pozatem, jak słyszymy, Towarzystwo Zach. do H. K. w Polsce i Łódzkie T-wo Wyścigów Konnych zamierzają w ciągu najbliższych lat wykluczać stopniowo z gonitw płotowych i przeszkodowych wałachy i ogiery zagraniczne, aby wstrzymać import, który najzupełniej (wałachy) lub w znacznej większości wypadków (słabe ogiery dla celów czysto sportowych) żadnej korzyści krajowi nie przynosi, natomiast stwarza niepotrzebną konkurencję dla hodowli krajowej i powoduje bezcelowy odpływ gotówki z Polski.

Z innych zmian, jakie się ukazały w nowym programie wyszczególnić należy przesunięcie terminu Derby na połowę czerwca, Oaks'u na pierwszą niedzielę sezonu jesiennego (dystans 2.400 mtr.), utworzenie nowej 15 tysięcznej nagrody dla 3 l. klaczy krajowych w sezonie wiosennym, oraz przejście z systemu 5-ciu grup dla 3 l. i st., na system 4-ch grup, przyczem wartość najniższej nagrody wyniosłaby 1.600 zł., a ilość wyścigów nie uległaby zmianie.

Sezon łódzki będzie przedłużony o tydzień.

— **Stado Leszno** p. M. Bersona poniosło wielką stratę, gdyż najwięcej obiecująca roczniaczka **Malaita** (Aberglaube — Maladetta) kupiona na dorocznej licytacji, uległa wypadkowi, przy którym doznała złamania miednicy.

— **Bulawę** 5 l. kl. siwą (Rattlejack — Bodrog) sprzedał p. L. Dydyński porucznikowi Bierzyńskiemu.

— **Sprostowanie:** W artykule „Stado Grabowo” (Nr. 46, str. 687) wkradła się pomyłka, powiedziano mianowicie, iż matka The Cheetah, Oaksistka Cherimoya jest matką Sunny Trace, winno zaś być: jest babką Sunny Trace, co niniejszem prostujemy.

— Statystyka wygranych koni za rok 1929 w Polsce:

Dwulatki powyżej 5.000 zł.

Casanova	39.060.—	Derkacz	9.610.—
Grom II	35.600.—	Dick	9.580.—
Gozdawa	35.100.—	Lutin	9.570.—
Ile de France	29.870.—	Igła	9.400.—
Grażyna	25.000.—	Bejrut	9.030.—
Seminora	23.987.—	Ilbit	8.010.—
Osoba z Inteligencji	23.600.—	Skiron	7.720.—
Douceur de Vivre	20.600.—	Dobra Wróżka	7.540.—
Grzela	17.250.—	Lalita Liana	7.510.—
Beduin	14.300.—	Bimbus	7.480.—
Ironja	13.411.—	Dr. Oskar	7.420.—
Giewont	12.100.—	Miriam	7.340.—
Głuszc	11.410.—	Ben Hur	7.260.—
Bacarat	10.910.—	Drzazga	6.330.—
Hża	10.650.—	Irlandja	6.330.—
Gran Chuckle	10.000.—	Passionata	6.060.—

Hardwar	5.950.—	Branka II	5.190.—
Iwa	5.930.—	Roi Barde	5.160.—
Granada II	5.890.—	Nil	5.150.—
Ever Ready	5.500.—	Kamionka	5.070.—
Rinaldo	5.400.—	Intrygant	5.030.—
Piruet	5.340.—		

Trzyletnie powyżej 10.000 zł.

Faust	131.718.—	Florimond	15.290.—
Madryt	120.096.—	Paroman	15.160.—
Harmonia	86.710.—	Fenomen	14.500.—
Colombo	38.730.—	An De	13.840.—
Arrow	35.260.—	Haga	13.710.—
Bohun II	32.053.—	Haza	13.450.—
Fagas	30.130.—	Already	13.120.—
Bascule	22.650.—	Centaur	12.900.—
Falada	22.500.—	Ponteba	12.750.—
Jaszczur II	22.140.—	Figaro II	12.430.—
Fordon	21.000.—	Hong Kong	12.090.—
Szeryf	20.230.—	Hulanka	11.620.—
M-me Bovary	18.300.—	Maur	11.410.—
Fanfara	18.000.—	Hora	10.990.—
Harpagon	17.200.—	Valibal	10.790.—
Monte Carlo	15.860.—	Ewiatr	10.370.—
Fanfara II	15.850.—	Tercyna	10.340.—

Czteroletnie i starsze powyżej 10.000 zł.

Herkules	101.900.—	Oleś	19.350.—
Forward	100.500.—	Allier	19.170.—
Fergana	77.000.—	Łaskawa Pani	16.830.—
Huk	56.080.—	Dzi ryt	16.000.—
Menzalaric	49.050.—	Hermosa	14.630.—
Colonel	44.950.—	Tout en Haut	14.520.—
Egmont	32.410.—	Parnas	14.260.—
Bramin	28.070.—	Ma Jalousie	13.920.—
Figaro	26.540.—	Gran	12.820.—
Galante	24.370.—	Niobe	12.295.—
Samson	24.350.—	Resonnance B. W.	11.720.—
Dziwo II	24.100.—	Guardi	11.410.—
Ibanez	22.570.—	Dollar	11.190.—
Pan Prezes	20.400.—	Ułan II	10.935.—
Ghazi	20.230.—	Wulkan	10.810.—
Farmazon	19.970.—	Caraibe	10.220.—
Alembik	19.900.—	Bebuś	10.125.—
Bakarat	19.880.—	Edynburg	10.090.—

LISTY DO REDAKCJI.

Do Szan. Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy“!

Przeczytałam artykuł p. Bogdana Ziętarskiego w „Jeźdźcu i Hodowcy“ z dnia 25 września 1929 r. tak ostro krytykujący moją stadninę w Crabbet Park, w Anglii. Zdania wygłaszane przez p. Ziętarskiego są tak sprzeczne z ogólnowiatową reputacją mojej stadniny, że mogły być tylko dyktowane zazdrością, albo zupełnym brakiem kompetencji. Jedyne, co p. Ziętarski może mieć do zarzucenia koniom z Crabbet Park — są ich ceny, wahające się za roczniaki między 2000 i 5000 funtów szterlingów. Oczywiście, nie są to ceny dla p. Ziętarskiego, który zdaje się, umie tylko liczyć na szylingi, a nie na funty. Szkoda, że brak wykształcenia fachowego jednostki fałszuje w Polsce opinię stadniny w Crabbet Park.

Rząd Egipski kilkakrotnie kupował ogiery z mojej stadniny, również książęta arabscy i indyjscy są moimi stałymi klientami. Opinia największego znawcy koni arabskich w Indjach brzmi: „Żaden Europejczyk nie zdaje sobie sprawy z bezcennej wartości

ogierów z Crabbet Park, gdyż nawet w Arabji niema już dzisiaj choć w przybliżeniu podobnego typu koni".

Dlatego też Towarzystwo Hodowców Konia Arabskiego w Anglii uprzedza swoich członków, żeby nigdy nie wystawiali swych koni równocześnie ze stadniną Lady Wentworth, gdyż nie wytrzymają porównania. Reputacja mojej stadniny jest tak ustalona w Ameryce, że niedawno p. J. de Rothschild zakupił kilka moich klaczy. Zmarły już dzisiaj książę Sanguszek tak wysoko cenił i podziwiał stadninę w Crabbet Park, że krótko przed śmiercią zaproponował memu ojcu zamiar 12 klaczy ze swej hodowli w Sławucie na 2 ogiery z Crabbet Park. Zamiana ta nie doszła do skutku, gdyż ojciec mój nie chciał przyjąć kilku klaczy, które były niepewnego pochodzenia.

Na wystawie w Islington, należący do Jury hr. Potocki, dał „championship“ klaczy z Crabbet Park, córce ogiera Rasima, który jest obecnie w posiadaniu br. Bickera w Polsce.

Na dowód tego co wyżej wymieniłam, gotowa jestem służyć korespondencją i dokumentami, również moim katalogiem ilustrowanym, co prawda skrytykowanym przez p. Ziętarskiego. Osoby, któreby się tem interesowały, mogą otrzymać go bezpłatnie od br. Bickera, Grodzisk Pozn.

Kończę odpowiedź na nieusprawiedliwioną krytykę p. Ziętarskiego uwagą, że takie postępowanie pociągnęłoby go w Anglii do bardzo przykrych rozpraw sądowych o dyfamację, a ks. Sanguszek, który zresztą wyraził się z wielkim podziwem o mojej stadninie przed licznymi świadkami, radzę, żeby sobie wybrał zdolniejszego i kompetentniejszego administratora!

(—) Lady Wentworth.

Do Szanownej Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy“.

Przeczytawszy uprzejmy list lady Wentworth, przesłany Szan. Redakcji, a dotyczący mego artykułu i mojej osoby, — nie mogę powstrzymać się od tego, by nie dorzucić jeszcze kilku słów, z prośbą o zamieszczenie.

Z ust pięknej Damy każde słowo, choćby nawet mniej przyjemne, jest zawsze miłsze od pogardliwego milczenia.

Co więcej, uraza lady Wentworth polega, zdaje mi się, na nieporozumieniu, gdyż właściwie jej list nie prostuje tego, co pisałem o exterieurze koni z Crabbet Park, myślę więc, chyba słusznie, że „qui tacet consentire — videtur“.

Lady Wentworth, pominiawszy milczeniem czynione jej koniom zarzuty, — zdaje się przyznawać mi tem samem słusność, a poruszając w liście swym tematy, których ja w moim skromnym artykule zupełnie nie podejmowałem, — chce zaznaczyć, że usterki w budowie i ruchach nie zmniejszają wartości koni, czego ja znów nie mogę kwestjonować, wobec wysokich cen, płaconych za konie z Crabbet.

Idźmy jednak dalej za treścią listu.

Lady Wentworth wyraża się z powątpiewaniem o moich matematycznych zdolnościach. W ich obronie zaznaczyć muszę, że już po wojnie światowej importowałem z Anglii do mego stada i stajni wyścigowej konie pełnej krwi, a płacąc za nie — nauczyłem się rachować na tysiące funtów!

Sam zresztą, gdy wspominam o „fantastycznych cenach“, osiągniętych za konie w Crabbet Park — wyrażam tylko mój podziw dla umiejętności sprzedawcy, nie kwestjonując bynajmniej, że hodowla lady Wentworth ma w Egipcie, Indjach i Ameryce stałych i licznych odbiorców. Podzielam również zdanie bezimiennego znawcy z Indji, że widocznie Europejczycy nie umieją ocenić wielkich zalet tych koni, bo, o ile mi wiadomo, zwiedzający przede mną stado w Crabbet Park Węgrzy — także nic nie kupili, chociaż potrzebowali ogierów, o czym wiem napewno. Przed kilku laty jeździła też do Crabbet delegacja z Polski i tak samo nie mogła się zdecydować na zakup żadnego konia.

Hiszpanie również musieli chyba słyszeć o tem sławnym stadzie, a jednak kupują — we Francji.

Nawiązując do uwagi o niepewności pochodzenia klaczy sławuckich, nadmienię tylko że w r. 1900 na międzynarodowej wystawie w Paryżu została odznaczona złotym medalem klacz sławuckiego stada ks. Sanguszki „Melpomena“ ur. w 1892 r. po Achmet-Ejub od Trychiny, za „czystość krwi i doskonałą budowę“. Ogier „Skowronek“, do dziś kryjący w Crabbet Park, pochodzi również pośrednio ze Sławuckiego stada, gdyż stado Antoniny hr.

Potockiej powstało w 1883-cim roku, założone przez Alfreda hr. Potockiego z materiału klaczy Sławuckich, kóre przeszły do stada antonińskiego drogą działów majątkowych, więc widocznie krew była dobra i rodowód pewny, skoro ogier ten okazał się godnym wcielenia do stada w Crabbet Park.

Jeszcze słówko o katalogu, który miałem skrytykować. Myślę, że tę uwagę spowodowało niedokładne tłumaczenie z polskiego, gdyż katalogi są piękne i jako reklama doskonałe, ale ze świetnie zrobionych fotografii można się jednak dopatrzyć usterek w budowie koni, o których pisałem, i to tylko mogłem mieć na myśli, wspominając o katalogu.

Szczęście to prawdziwe posiadać stado, nieznające braków, bo jeżeli wszystkie roczniaki można sprzedawać w cenie od 2000 do 5000 funtów, — przypuszczać należy, że stado nie ma nigdy takiego konia, którego chciałoby się pozbyć za każdą cenę, lub że nawet brak równie wysoką przedstawia wartość.

A jednak Anglja, która wyprodukowała najlepszego na świecie konia pełnej krwi, — sprzedaje czasami volbluty nawet po 5 funtów za sztukę, choć odrzuca równocześnie oferty 100.000 funtów, jako zbyt niskie, gdy chodzi o wyjątkowe jednostki.

Może to nieporozumienie ma inny, głębszy powód, a mianowicie różnicę punktów widzenia, z których osądzamy celowość hodowli konia.

Dla mnie wartość konia przy dobrym exterieurze wzrasta w miarę wykazanych przez niego większych zdolności do pokonywania wysiłków, stwierdzających jego siły i zdrowie. A ponieważ w katalogach Crabbet Park nie widzę wzmianki o tem, czy konie lady Wentworth były kiedykolwiek poddawane próbom, któreby pozwoliły stwierdzić ich wartość użytkową, — przypuszczać mogę, że próby te nie miały miejsca.

Same, zdobyte na pokazach nagrody, — mniej mi imponują, tembardziej, gdy ich zdobycie ułatwia brak wszelkiej, choćby skromnej konkurencji, bo według słów lady Wentworth, T-wo Hodowców Konia Arabskiego w Anglii uprzedza swoich członków, by nie wystawiali koni równocześnie ze stadem Crabbet Park, wiedząc zgóry o sromotnej i nieuniknionej porażce.

Istnieje jeden doskonały zwyczaj, uświęcony tradycją w całym świecie sportowym: gdy dwaj sportsmani nie mogą się pogodzić co do tego, który z ich koni jest lepszy — proponują match. Możeby więc lady Wentworth zechciała przysłać do Polski najlepszego konia z Crabbet Park, i dać mu sposobność udowodnienia swej najwyższej klasy w porównaniu z końmi gumniskiego stada, w formie wzajemnego zakładu. I rezultat byłby ciekawy i spór — rozstrzygnięty.

W Gumniskach narazie zostaje, gdyż ks. Sanguszek, nie interesując się moją „końską“ literaturą, nie ma zamiaru stosować się do rady lady Wentworth, a z rezultatów hodowlanych i wyścigowych jest chwilowo zadowolony. Zawsze bądź co bądź stajnia gumniska w sezonie jesiennym zajęła pierwsze miejsce.

(—) Bogdan Ziętarski.

Do sprawy tej niewątpliwie interesującej naszych hodowców koni arabskich jeszcze powrócimy. (Przyp. Redakcji).

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do końcowych uwag artykułu p. J. Brezy, sądzę, że jednym z najważniejszych warunków ułatwienia hodowli koni pełnej krwi angielskiej, jest otrzymanie znacznej zniżki na przewóz klaczy hodowlanych, gdyż udzielane dotąd 20 procent są niczem. Dla hodowców mieszkających daleko od Koźienic i Janowa, wysoka cena przewozu jest szkropułem o jaki rozbijają się wszelkie zamiary. Żrebie wracające z matką do domu, 6-tygodniowe, opłaca taryfę całego konia! Towarzystwo Zachęty Chowu Koni i Departament Chowu, powinny wnieść zażalenie do Ministerjum Kolei o takie utrudnianie hodowli. Wagon ropy idzie z Podkarpacia do Gdańska za 80 zł., a wysyłka i powrót klaczy ze żrebięciem do Koźienic wyniesie 500 zł. i więcej. Przewóz towarowem pociągami dla klaczy żrebných jest tak niebezpieczny, że cofamy się często przed nim. Nieskończenie długa podróż wśród zimy jest też fatalnym skutkiem obecnego sposobu obchodzenia się z cennym materiałem hodowlanym w Polsce.

Z poważaniem
Cecylia Mycielska.

Wykaz 4 I. i st. koni arabskich, które startowały w 1929 r.

L. p.	NAZWA	WŁAŚCICIEL	HODOWCA	POCHODZENIE	Wiek	Ilość startów	Wygrane nagrody			Wygrana suma	Uwaga
							I	II	III		
1	Dywersja	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Lutecja	4 l.	8	5	2	—	37.000	poza kat.
2	Ibrahim	R. ks. Sanguszko	"	Narzan i Lida	4 l.	7	5	2	—	23.000	
3	Golf	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Burgas i Elstera	4 l.	7	4	1	2	18.800	
4	Pielgrzymka	R. Kuźmierz	właśc.	Ricordo i Zorka II	4 l.	8	3	4	—	6.800	I kat.
5	Arba	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Nibeh i Askoura	4 l.	7	3	2	2	6.460	
6	Leila	Cz. Łopuski	właśc.	Junak i Sierotka	4 l.	8	1	3	2	5.660	II kat.
7	Grenada	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Burgas i Hezafi	4 l.	5	4	—	1	4.520	
8	Aghil	A. Wolk-Łaniewski	właśc.	Aghil-Branka i Bystra	6 l.	7	—	5	2	4.020	
9	Watacha	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Potyczka	4 l.	6	2	1	3	3.460	III kat.
10	Branka	A. Wolk-Łaniewski	"	Aghil-Branka i Arabja	4 l.	10	1	3	1	3.200	
11	Effendi	Gr. Of. 21 p. ul. Nadw.	J. hr. Russocka	Selim i Atma	4 l.	11	2	2	2	3.080	
12	Ali II	A. Wolk-Łaniewski	właśc.	Aghil-Branka i Bystra	4 l.	14	—	5	8	2.740	
13	Gawęda	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Burgas i Białogrodka	4 l.	5	2	1	—	2.500	
14	Gitana	"	"	Burgas i Hebda	4 l.	3	2	1	—	2.360	
15	Poryck	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Wallis II i Flora	4 l.	2	1	—	1	1.900	
16	Ibn Mahomet	R. ks. Sanguszko	"	Mahomet i Sułtanka	4 l.	2	1	—	1	1.320	
17	Hajastan	Inż. W. Dunka de Sajo	"	Pielgrzym i Kadisza III	5 l.	3	—	1	2	760	
18	Aga	A. Wolk-Łaniewski	"	Aghil-Branka i Bystra	5 l.	6	—	—	4	440	
19	Majówka	M. Kokular por.	T. Raciborska	Wallis II i Zabawka	4 l.	6	—	1	1	400	
20	Abd-el-Krim	O. Bierzyńska	F. Żmigrodzki	Equator i Frelka	4 l.	5	—	1	—	300	
21	Girlanda	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Kafifan i Flora	4 l.	1	—	—	1	120	
22	Lama	O. Bierzyńska	J. Czerkawski	Amurath XIII i Łysonia	4 l.	2	—	—	—	—	
23	Izis	R. ks. Sanguszko	właśc.	Narzan i Sahara	4 l.	1	—	—	—	—	
24	Kaim	"	zagr. jugosł.	Gazal i Kalga	4 l.	1	—	—	—	—	

Wykaz 3 I. koni arabskich, które startowały w 1929 r.

L. p.	NAZWA	WŁAŚCICIEL	HODOWCA	POCHODZENIE	Ilość startów	Wygrane nagrody			Wygrana suma	UWAGA
						I	II	III		
1	Djeballa	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Djebell i Anchallah	4	2	2	—	10.400	poza kat.
2	Haïti	W. Vet. sco	Państw. st. Janów	Ganges i Ameryka	4	2	2	—	9.500	
3	Hardy	St. „Janów“	"	Ganges i Gazella II	2	2	—	—	6.400	
4	Kassyda	R. ks. Sanguszko	właśc.	Mahomet i Sahara	6	1	3	2	4.920	I kat.
5	Marokko	R. i J. hr. Potoccy	"	Kafifan i Potyczka	6	3	1	2	4.040	
6	Hamilkar	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Abu-Mlech i Koalicja	4	2	—	2	3.600	II kat.
7	Hebe	"	"	Abu-Mlech i Hezafi	5	3	2	—	3.540	
8	Haszysz	"	"	Ganges i Siglavi-Bagdady	3	2	—	—	2.800	
9	Hortensja	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Ganges i Szarotka	4	2	2	—	2.080	III kat.
10	Urga	R. i J. hr. Potoccy	właśc.	Kafifan i Lutecja	4	—	1	1	2.000	
11	Mechmet	A. Wolk-Łaniewski	"	Aghil-Branka i Dahomanka	7	—	1	4	1.200	
12	Schach-Senan	T. Raciborska	"	Dźsingiskhan II i Mersucha	3	1	1	—	1.100	
13	Szeik	Cz. Łopuski	"	Muezin i Sierotka	6	—	2	3	840	
14	Parys	J. Czerkawski	"	Gazal i Pogoda	5	—	2	—	540	
15	Hanum	T. Raciborska	"	Dźsingiskhan II i Złota-Bajka	3	—	1	1	440	
16	Książę	A. Wolk-Łaniewski	"	Aghil-Branka i Łyska	3	—	1	2	420	
17	Izarra	R. ks. Sanguszko	zagr. franc.	Afrit i Saïda	3	—	—	2	220	
18	Łobuz II	J. Czerkawski	właśc.	Gazal i Łysonia	4	—	—	1	100	
19	Habanera	St. „Janów“	Państw. st. Janów	Ganges i Hermitka	1	—	—	—	—	
20	Karnak	R. ks. Sanguszko	właśc.	Muezin i Dyska	1	—	—	—	—	
21	Caïd	"	zagr. franc.	Denouste i Caravanne	1	—	—	—	—	
22	Bachmat	Z. Lasocka	właśc.	Amurath III i Iskra	2	—	—	—	—	
23	Kalifa	R. ks. Sanguszko	"	Mahomet i Muszka	4	—	—	—	—	

Wykaz reproduktorów arabskich, których potomstwo startowało w 1929 r.

L. p.	NAZWA	Rok urodz.	POCHODZENIE	HODOWCA	Ilość startującego potomstwa	Wygrana suma zł.	Wygrana na potomka zł.
1	Wallis II	1918	Wallis I i Halabarda II	St. hr. Czacki	4	42.760	10.690,00
2	Burgas	1907	oryg. arab.		4	28.180	7.045,00
3	Narzan	1913	Kubiszan i Alaska	R. ks. Sanguszek	2	23.000	11.500,00
4	Ganges	1901	Hindostan II i Lezginka	J. hr. Potocki	5	20.780	4.156,00
5	Aghil-Branka	1905	Aghil-Aga i Branka	F. Cieńska	6	12.020	2.003,33
6	Djebell	1906	Sina i Dragonne	zagr. franc.	1	10.400	10 400,00
7	Abu-Mlech	1902	Mlech I i Łania	W. hr. Dzieduszycki	2	7.140	3.570,00
8	Ricordo	1905	Athos i Stella	J. hr. Potocki	1	6.800	6.800,00
9	Nibeh	1906	oryg. arab.		1	6.460	6.460,00
10	Mahomet	1913	Orjent i Pojata	R. ks. Sanguszek	3	6.240	2.080,00
11	Kafifan	1916	Mabrouk i Nigma	zagr. egipski	3	6.160	2.053,33
12	Junak	1916	Dzelfi-Mlecha i Gospasia	R. ks. Sanguszek	1	5.660	5.660,00
13	Selim	1909	Selim i Szumka	F. Cieńska	1	3.080	3.080,00
14	Dżsingiskhan II	1916	Dżsingiskhan i Siglavi-Bagdady	zagr. węg.	2	1.540	770,00
15	Muezin	1912	Ali Pasza i Sarolta	R. ks. Sanguszek	2	840	420,00
16	Pielgrzym	1903	Mlech I i Amanda	W. hr. Dzieduszycki	1	760	760,00
17	Gazal	1901	Gazal i Kohailan-Raschid	zagr. węg.	2	640	320,00
18	Equator	1905	Arslan i Melpomena	R. ks. Sanguszek	1	300	300,00
19	Afrit	1914	Kawakab i Kiadjouz	zagr. franc.	1	220	220,00
20	Amurath III	1910	Amurath i O'Bajan	zagr. austr.	1	—	—
21	Amurath XIII	1907	Amurath i Gazlan II	„	1	—	—
22	Denouste	1921	Latif i Djałma	zagr. franc.	1	—	—
23	Gazal	1913	Gazal i Tahita	zagr. jugosl.	1	—	—

Wykaz właścicieli stajen arabskich 1929 r.

L. p.	WŁAŚCICIEL	Ilość start. koni	Ilość startów	Wygrane nagrody			Wygrana suma zł.	Wygrana na konia zł.
				I	II	III		
1	R. i J. hr. Potoccy	6	27	11	5	8	48.520	8.086,66
2	St. „Janów”	10	39	23	7	5	46.600	4.660,00
3	R. ks. Sanguszek	11	37	12	9	7	46.320	4.210,90
4	A. Wołk-Łaniewski	6	47	1	15	21	12.020	2.003,33
5	W. Vetesco	1	4	2	2	—	9.500	9.500,00
6	R. Kuźmierz	1	8	3	4	—	6.800	6.800,00
7	Cz. Łopuski	2	14	1	5	5	6.500	3.250,00
8	Gr. Of. 21 p. ul. Nadw.	1	11	2	2	2	3.080	3.080,00
9	T. Raciborska	2	6	1	2	1	1.540	770,00
10	Inż. W. Dunka de Sajo	1	3	—	1	2	760	760,00
11	J. Czerkawski	2	9	—	2	1	640	320,00
12	Z. Wojtowicz	1	6	—	1	1	400	400,00
13	O. Bierzyńska	2	7	—	1	—	300	150,00
14	Z. Lasocka	1	2	—	—	—	—	—

Wykaz hodowców koni arabskich, których przychówek startów. w 1929 r.

L. p.	Hodowca	Ilość start. koni	Wygrana suma premiami hodowlan. zł.
1	Państwowa Stadnina „Janów”	11	5.610
2	R. i J. hr. Potoccy	6	4.852
3	R. ks. Sanguszek	6	2.924
4	A. Wołk-Łaniewski	6	1.202
5	R. Kuźmierz	1	680
6	Cz. Łopuski	2	650
7	J. hr. Russocka	1	308
8	T. Raciborska	3	194
9	Inż. W. Dunke de Sajo	1	76
10	J. Czerkawski	2	64
11	Fr. Żmigrodzki	1	30
12	Z. Lasocka	1	—

Wyścigi koni arabskich 1927, 28 i 29 r. w cyfrach.

	1927	1928	1929
Ilość dni	20	28	31
Ilość gonitw	37	53	56
Ilość koni	34	43	47
Ilość startów	142	248	220
Wyplacono nagród	43.220,— zł.	103.320,— zł.	182.980,— zł.
Wyplacono premij hodowl.	4.322,— „	10.332,— „	16.590,— „
Wygrana na konia (średnia)	1.397,70 „	2.643,07 „	4.246,17 „
Startów w gon. (średnia)	3,8	4,7	3,9
Ilość stajen	8	11	14
Ilość hodowców, których przychówek startował .	8	12	12
Ilość reproduktorów, któ- rych potomstwo startow.	12	19	23
Najwyższa suma wygrana przez stajnię	16.760,— zł. „Janów“	33.830,— zł. „Janów“	48.520,— zł. hr. Potoccy
Najwyższa wygrana na ko- nia w danej stajni (średn.)	5.290,— zł. T. Racibor- ska	5.290,— zł. hr. Potoccy	9.500,— zł. W. Vetesco
Najwyższa wygrana przez konia	8.500,— zł. Sahiba	18.250,— zł. Flisak	37.000,— zł. Dywersja
Najwyższa wygrana przez potomstwo reproduktora	15.040,— zł. Bakszys	33.630,— zł. Bakszys	42.760,— zł. Wallis II
Najwyższa wygr. na potom- ka reproduktora (średnia)	5.290,— zł. Nana-Sahib	8.407,50 zł. Bakszys	11.500,— zł. Narzan
Największa ilość I nagród, wygranych przez konia	5 Sahiba	7 Dywersja	5 Dywersja
Czas w „Nagr. Sanguszkow- skiej” Derby 2400 mtr.	3 m. 28 s. Sahiba	3 m. 14 s. Flisak	3 m. Dywersja
Najlepszy czas na dystansie 1600 mtr.	1 m. 50 s. Fryga	1 m. 52½ s. Aghil	1 m. 51 s. Dywersja

E. S.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Stefan the Great**, który przez pewien czas w Ameryce pełnił funkcje reproduktora powrócił obecnie do Anglii: lista jego na rok 1930 i 1931 jest już zamknięta.

AMERYKA.

— **Najwyższe oficjalne stanówki** na rok 1930 posiadają w Ameryce następujące ogiery stadne: po 2000 dolarów kryją: Chicle, Sir Galahad III, Maid Hatter, Reigh Count i Royal Minstrel; po 1500 dolarów kryją: Pennant, St. Germans, Upset, Wildair i Bown Bud. Zaznaczyć należy, że rzeczywiście najdroższe stanówki, jakie np. żądają za Man o'War nie są oficjalnie ogłoszone i podlegają prywatnej umowie.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil, 1 grudnia.**

Prix la Haye Jousselin, 125.000 fr. — 5500 mtr. Steeplechase.

1. Heugon, 7 l. wał. (Mazzara — Houplines) Cte M. de Rivaud, 63 kg., z. M. Frühinsholtz.

2. Cylda, 5 l. og. Ed. Wormser, 63 kg., z. R. Bagniard.

3. Master Quack, 7 l. wał. A. Harduin, 65 kg., z. P. Hamel; bez miejsca: 4. Refiner, dalej padli: Telegram, Trocadero, Mercure II, Wavelet's Lad, Adorandus, Erigan.

Wygrane bardzo łatwo o niezł. il. dług. — 10 — 8 dł. Czas: 7 : 47.

Tot. 19, 16 67, 26:10.

Prix Henri de Breteuil, 50.000 fr. — 3.100 mtr. Handicap — Płoty.

1. Sans-Peur VII 6 l. wał. (Aloes III — Symphonie) Vte M. de Rivaud, 66½ kg., z. M. Frühinsholtz.

2. Double Dutch, 3 l. og. M. Tillement 61 kg., z. M. Bonaventure.

3. Don Coursan, płu. wał. H. Saintagne, 64 kg., z. P. Kerlogan;

bez miejsca: Stafford, Livre Jaune, Saint Aubin, Rustic, Winner Fleet, Himar, Carlton.

Wygrane o 1½ — ½ — 4 dł. Czas: 4:03.

Tot. 162, 36, 16, 64:10.

— **Bordeaux, 1 grudnia.**

Grand Steeple Chase de Bordeaux, 41.000 fr. — 4500 mtr.

1. Le Beau, 5 l. og. J. Barron, 65 kg., z. L. Loiseau.

2. Light Ship, 6 l. wał. G. du Breil, 67, z. J. Crockett.

3. Lest, 6 l. wał. P. Versein, 67 kg., z. M. Chancelier; bez miejsca: La Sangalibey, Saint Domingue.

Wygrane o 1 — 8 — 1 dł.

Tot. 22, 17, 36:10.

**Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty,
gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

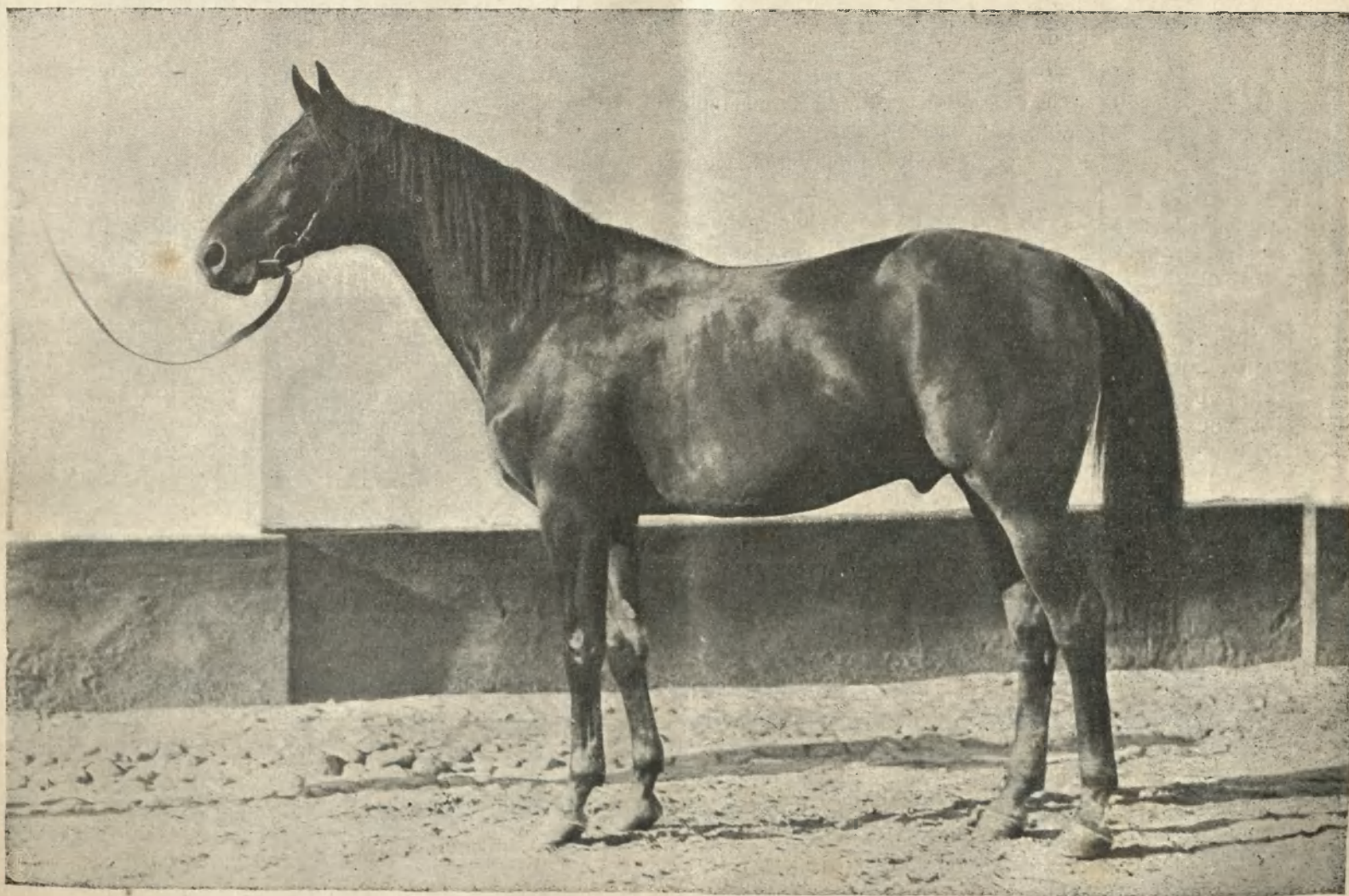
Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 11 grudnia 1929 r.

Nr. 50

TREŚĆ Nr. 50: Rewindykacja Stadniny Beberbeck, Witold Pruski. — Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku. Dwulatki (Ciąg dalszy), Józef Szempliński. — Znamienny głos zagraniczny o polskiej hodowli, Paweł Popiel. — Kronika krajowa i zagraniczna.



OSZCZEP og. gn. ur. w 1912 r. (Sac-à-Papier — Cross Patty po Bend'Or) państwowy reproduktor, stanowi w sezonie kopulacyjnym 1930 r. po 50 zł. u p. Bronisława Walickiego w Krześlowie, pow. Łaski.
Ojciec Egmonta, Boruty, Fabioli, Fantomasa, Mojej Milej, Groma II, Seminory i t. d.

Rewindykacja Stadniny Beberbeck.

W roku ubiegłym zapadła decyzja rządu pruskiego, aby zwinąć stadninę Beberbeck, położoną w prowincji Hessen-Nassau. Przyczyną, która skłoniła rząd do takiej decyzji, była zmiana kierunku hodowlanego.

Od czasu ustąpienia v. Oetingena, Dyrektora Stadnin Państwowych niemieckich, w Niemczech zaznacza się bardzo silnie tendencja do pogrubienia konia pół krwi i w związku z tym można obserwować stopniowe ograniczanie zakresu hodowli lżejszego konia tego typu. Jednym z charakterystycznych objawów tych szkodliwych tendencji, jest zlikwidowanie najszlachetniejszej i najcenniejszej niemieckiej stadniny Beberbeck.

Dowiedziawszy się o tem postanowieniu, Departament Chowu Koni wszczął energiczną akcję, aby uzyskać znakomitą tę stadninę dla Polski. Sytuacja z jednej strony składała się na tyle sprzyjająco, że można było pertraktować o przekazanie stada na poczet naszych należności od Niemiec z tytułu rewindykacji, — z drugiej strony wszakże zachodziły w tym względzie poważne komplikacje, wobec tak długo dyskutowanego w Hadze projektu, zastąpienia dotychczasowego planu Dawes'a, z którego Polska otrzymywała raty reparacyjne, planem Younga.

Trudności z tego tytułu były tak poważne, że wydawało się w pewnym momencie, iż transakcja ta nie może dojść do skutku, tymczasem decyzja musiała nastąpić, gdyż opcja Niemiec na rzecz Polski była krótka, zaś o nabycie stadniny Beberbeck tentowały Argentyna, Szwecja i Sowiety.

Komplikacje te wszakże zostały pomyślnie opanowane i można było przystąpić do pertraktacji z rządem niemieckim.

Sprawa była niełatwa i to co się nazywa „delikatnej natury”. Trzeba było prowadzić ją ostrożnie, bez rozgłosu, aby nie rozbudzić apetytów licznych amatorów na kupno tego bezcennego materiału, szczególnie w państwach ościennych, a nawet i krajach bardzo odległych. Zupełnie zrozumiałym był opozycyjny nastrój hodowców niemieckich, którym zabierano taką stadninę do obcego państwa, do którego w dodatku zbytkiem sympatii nie pałają.

Przeprowadzenie więc sprawy rewindykacji Beberbecku uważać należy za wielki sukces polityki Departamentu Chowu Koni, który w tym względzie przekonał czynniki decydujące w Polsce o znaczeniu pozyskania tej stadniny dla naszej hodowli, i wyzyskał swoje stosunki w Niemczech, wyrobione dzięki rewindykacji.

Wynikiem tych zabiegów było, że w październiku 1929 r. stadnina Beberbeck, mająca za sobą z górą stuletnią tradycję, powędrowała do Polski, ziszczając nemezis dziejową za zabrane niegdyś polskie radziwiłłowskie stado, które dało podwaliny Trakenom.

Hodowla polska otrzymała skarb, który ocenić nie każdy potrafi. Stadnina Beberbeck jest rezultatem wyteżonej i rozumnej pracy hodowlanej, takiej jaką dać Niemcy potrafili, prowadzonej systematycznie i celowo w ciągu XIX wieku i pierwszej ćwierci obecnego stulecia.

To niezwykle wyrównanie typu, ta nadzwyczajna precyzyjność w wykończeniu wszelkich szczegółów eksterjeru, połączona ze szlachetnością klaczy, świadczy najbardziej o głębokiej kulturze hodowlanej, wykwarem której stały się konie beberbeckie. Każdego, kto na stado to spojrzy, uderza przede wszystkim i w podziw wprowadza nadzwyczaj szczęśliwe skupienie omal wszystkich najważniejszych walorów, o osiągnięcie których stara się każda kulutralna hodowla konia szlachetnego. Jest tu rasa gruntująca się na kilkunastu udowodnionych pokoleniach, świetny eksterjer, dobre wymiary, suchość wcale nie odpowiadająca utartym u nas mniemaniom o koniach niemieckich, nawet najszlachetniejszych, wreszcie nadzwyczajne wyrównanie, jakiego próżnoby szukać w Polsce, a z pewnością niełatwo i w całej Europie.

Beberbecki — jest to wysoka pół krew, lecz nie w tym dawnym, dziś już zaniechanym pojęciu, aby stałe iść tylko follblutem. Jest to pół krew samoistna, którą otrzymano, używając nietylko follbluta, lecz i ogierów pół krwi. Zwykle przeplatano krycie pełną krwią ogierami pół krwi, temiż samymi beberbeckami. W rodowodach niektórych koni spotykamy czasem dwa i trzy follbluty z rzędu, naogół jednak tego unikano, a powracano znowu do ogiera pół krwi beberbecka, lub czegoś analogicznego jak trakena lub graditza.

Stadnina Beberbeck jest świetnym wzorem racjonalnie prowadzonej wysoko szlachetnej pół krwi. Wypośredkowano w niej i umiejętnie wyłowiono wszystkie dodatnie walory rasy pełnej krwi angielskiej, oraz przymioty niższego stadjum rasowości, jakim jest zwykła poprawna pół krew; wyeliminowano natomiast w granicach możliwości cechy ujemne jednych i drugich.

Klacz beberbeckie są rosłe ale nie wybujałe, fenomenalnie głębokie, na świetnie postawionej nodze, doskonale ożebrowane i związane. Maści w większości są intensywnej gniadej, chociaż są kasztanowate i kare. Odmian posiadają mało. Typ tych klaczy jest wybitnie w guście polskim: są nadzwyczaj szlachetne, bardzo suche i nie mają w sobie żadnej ciężkości, którą zwykle przypisuje się niemieckiej hodowli. Kalibru są dobrego, pod kolanem mierzą przeciętnie 19 — 20 cm. Żadnego zbytniego obłożenia mięsem nawet śladu nie mają. Są to zwinne, suche i szlachetne stworzenia, które budzą przede wszystkim zachwyt, a dopiero potem podziw.

Wśród licznych walorów tego stada specjalnie uderza nadzwyczajna noga przednia. A wiadomo przecie, że w hodowli koni o ten przymiot jest bodaj najtrudniej.

Wpatrując się w to stado i zastanawiając się nad tem, do jakich rezultatów zdołali dojść hodowcy niemieccy, mimowoli nasuwają się refleksje, że oślawione nasze zamiłowanie i znawstwo koniarskie, jest albo bardzo niedoskonałe, albo niweczone jakimiś kardynalnymi wadami charakteru narodowego, które nam przeszkadzają do osiągnięcia takich rezultatów, jak to potrafili twardzi i bezczuciowi, ale systematyczni i pracowici Niemcy.

Nowy nasz nabytek przedstawia się cyfrowo jak następuje: rewindykowano stadninę Beberbecką w całości. Przybyło więc do Polski 168 sztuk materiału hodowlanego i 4 wałachy. Z tego przydzielono do Janowa 74 sztuk, w czym 31 matek, do Racotu 36 sztuk, w czym 16 matek i do różnych stad — 5 ogierów, resztę materiału rozsprzedano hodowcom prywatnym z licytacji, która odbyła się w Sierakowie dnia 19 października r. b.

Stajnie w Janowie okazały się zbyt szczupłe, aby pomieścić całą stadninę, dlatego też Departament Chowu Koni został zmuszony ulokować część koni w Racocie. W przyszłości jednak stado będzie znowu zcalone i zamiarem Departamentu jest prowadzić je nadal w tym samym kierunku, w jakim było utrzymywane dotychczas.

Poważnem zagadnieniem, jakie obecnie nasuwa się, jest dobrać do stada odpowiednie reproduktory, z jednej strony folbluta, z drugiej beberbecka, lub konia pokrewnej pół krwi, który miałby styczność ze stadem. W tym celu do części klaczy użyte będą wypróbowane ogiery beberbeckie, których kilka jeszcze posiada Departament w swych stadach.

W pracach genealogicznych będzie dużą pomocą Departamentowi pięknie wydany stud book beberbecki, który może być uważany za wzór tego rodzaju wydawnictw.

Syntezę wysiłku, towarzyszącego zdobyciu Stadniny Beberbeck, ocenę jej wartości i możliwości rozwojowych, dają krótkie, ale pełne treści słowa, napisane przez Dyrektora Grabowskiego w pamiętniku stadniny janowskiej, które pozwolę sobie tutaj w całości przytoczyć:

„Dzięki szczęśliwemu zrządzeniu losu, zręczności dyplomatycznej i wielkiemu oddaniu się sprawie paru ludzi, zdobyliśmy skarb nieoceniony w postaci stadniny Beberbeck. Jest to precedens bodaj nieznany w historii hodowli koni, żeby Państwo ustępowało Państwu w całości pinierę, będącą wynikiem stokilkudziesięcioletniej pracy.

Klacje stadniny Beberbeck sięgają szczytu doskonałości, do jakiej można dojść w chowie koni pół krwi, to też w mądrej skromności postawmy sobie za punkt honoru, aby w Janowie, przy gorszych warunkach hodowlanych, utrzymać wysoko poziom tej sławnej stadniny”.

Witold Pruski.

Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku.

DWULATKI.

(Ciąg dalszy).

Doskonale biegła, chociaż nie wygrała żadnej klasycznej nagrody *Seminora* p. St. Mroczkowskiego, hodowli p. Fr. Wężyka z Nosowa, po Oszczepie i Sevilla, wysokiej pół krwi. Piękna ta i bardzo wyścigowa, jasno kasztanowata żrebica, niezupełnie jeszcze sformowana, biegła 7 razy, z czego wygrała 5 pierwszych (w tem 1 walkower), 1 drugą i 1 trzecią nagrodę i w pamiętnym Middle Park Plate pozostała na starcie. Na liście zwycięskich dwulatków zajęła poczesne 6-te miejsce z sumą 23.987 zł.

Debiutując, *Seminora* wygrała niezmiernie łatwo od *Bimbusa*, *Pucka* i *Miriam*, *Produce* przegrała do *Ile de France* i *Ironji*, w Middle Park Plate pozostała na starcie, następnie przegrała nagrodę 1-ej kategorii do *Osoby z Inteligencji*, rzucając jednocześnie daleko „morza” *Nila*, który ledwie wpadł w dystans. Następnie wygrała łatwo nagrodę 1-ej kategorii od bardzo szybkiego *Dicka* i obiecującej *Italji*, dalej wygrywa walkowerem znowu gonitwę o nagrodę 1-ej kategorii, by później odnieść jeszcze dwa zwycięstwa w pozagrupowych 7-mio tysięcznych gonitwach: w pierwszej bije łatwo nieliczną, lecz doskonałą kompanję, złożoną z *Bejruta*, *Bimbusa* i *Dobrej Wróżki*, w drugiej zaś, po miękkim torze, w zaciętej walce bije o łeb *Lutina*, dalej kończy dystans doborowe pole, złożone z *Iłzy*, *Douceur de Vivre’a*, *Bacarata* i *Dicka*, które mijają celownik w wyżej wymienionym porządku. Na tem *Seminora* skończyła swą piękną dwuletnią karierę, wykazując dużo wyścigowego talentu, zaciętość i serce w walce, przegrywała zaś tylko do najpierwszej klasy i jeżeli się normalnie rozwinie w przeciągu długich zimowych miesięcy, powinna być racer’ką pierwszorzędną, na Derby jest zapisana.

Do pierwszej dwuletniej klasy zaliczoną być winna *Osoba z Inteligencji* pp. M. i T. Babeckich, stada p. J. Bartmańskiego, po *Fils du Vent* i *Pergettyu*. Biegła 7 razy, wygrywając 4 pierwsze, 1 drugą i 2 trzecie nagrody, na ogólną sumę 23.600 zł.

Półsiostra po matce doskonałego *Pana Prezesa*, nagrodę *Próbną* dla dwuletnich klaczy przegrała w walce do *Grażyny*, bijąc *Ile de France*, *Iglę* i *Azais*. Następnie wygrywa walkower’em nagrodę 2-ej kategorii. Dalej w nagrodzie 1-ej kategorii bije jaknajłatwiej *Seminorę*, która już przedtem w klasycznym „*Produce*” zajęła 3-cie miejsce. Później w pozagrupowej 7-mio tysięcznej nagrodzie bije bardzo łatwo tak dobrego konia, jak *Douceur de Vivre* i *D-ra Oskara*. Następnie „*cantrem*” wygrywa 7-mio tysięczną pozagrupową nagrodę od *Giewonta* i *Dicka* i po błocie znowu beznadziejnie przegrywa do *Groma II-go*, (który n. b. miał bardzo korzystny start) i finiszującego z ostatnich miejsc, *Casanovy*, bijąc w walce o trzecie miejsce *Skirona*, za którymi daleko kończy dystans *Bejrut*, mający przedtem doskonałe wyścigi. Był to ostatni w dwuletnim wieku wyścig *Osoby z Inteligencji*. Jest to piękna, jasno kasztanowata żrebica, doskonale rozwinięta, o bardzo dobrych dźwięgniach i pięknej, pokrywającej dużo przestrzeni w galopie akcji. W wyścigach swych wykazała ogromny „*speed*” przedewszystkiem i zupełny brak zdolności galopowania po błocie, w przeciwieństwie do swego półbrata *Pana Prezesa*, który z ciężkim torem radził sobie doskonale. *Stamina* jej tymczasem nie została stwierdzona, lecz jeżeli w przyszłości będzie trzymać dystans, powinna odegrać w dalszej swej karierze pierwszorzędną rolę. *Osoba z Inteligencji* wyścigi swoje wygrywała prze-

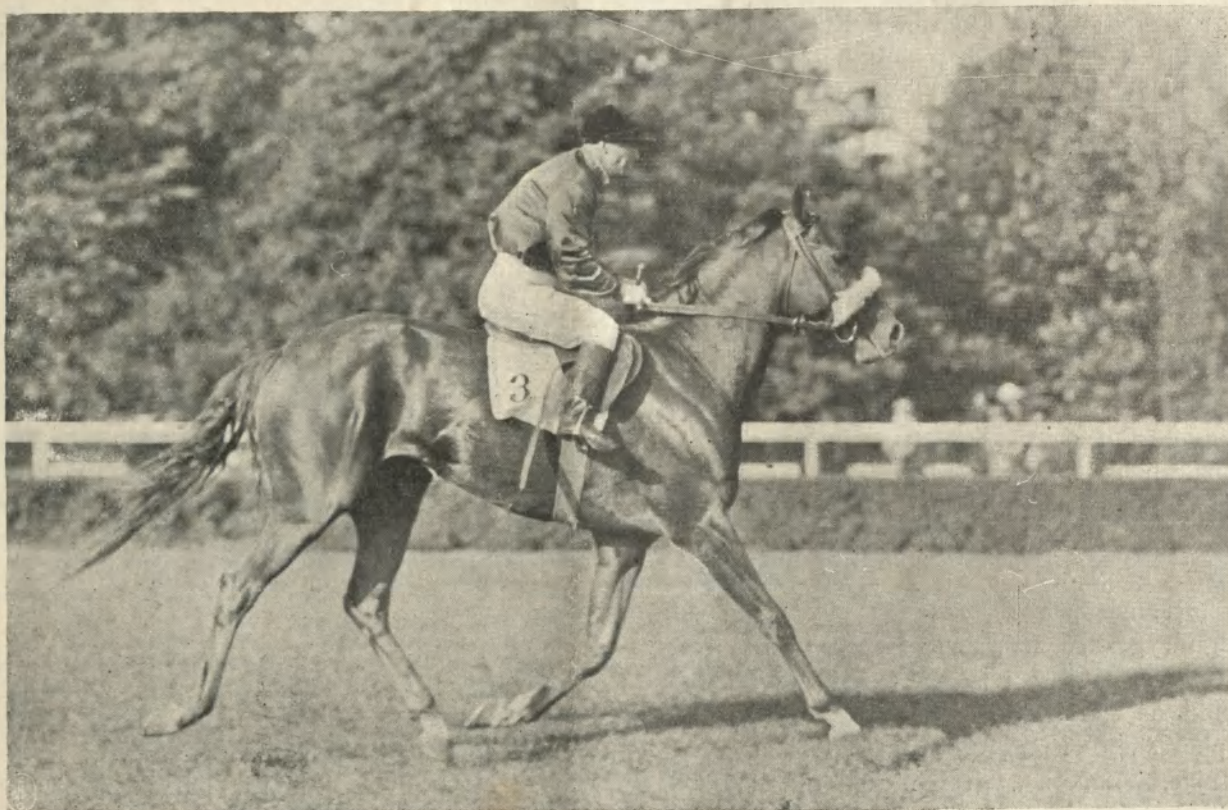
ważnie bardzo łatwo, a do zaciętej walki nigdy zmuszana nie była, co na jej przyszłej karierze korzystnie odbić się powinno; na Derby jest zapisana.

Crackiem stajni K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana był rosły, kasztanowaty, lecz bardzo żrebiący jeszcze *Douceur de Vivre*, hodowli A. hr. Potockiego z Łańcuta. Biegał stale prawie w najlepszych kompanjach, wygrywając poważną sumę 20.600 zł., na co złożyły się 2 pierwsze i 2 drugie nagrody. Trzy razy syn Fedoriusa i Elaunay był bez miejsca, biegnąc ogółem 7 razy.

W nagrodzie próbnej dla ogierów nie zajął płatnego miejsca. Następnie wygrywa po walce z doskonałą Iłzą nagrodę 1-ej kategorii, w dobrym czasie 1 m. 8½ sek. na dyst. 1100 mtr., w odstępie z tyłu kończą ten wyścig Moza i Beduin. W pojedynkowej walce z Gozdawą w Mid-

ca, co może mu dać zimowa sześciomiesięczna przerwa, o ile wychowanek stada w Łańcucie rozwinie się normalnie i dojrzeje. Na Derby *Douceur de Vivre* jest zapisany.

Bardzo ciekawą na przyszłość będzie karjera Grze-
li p. Br. Szwejcera ze stada p. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Sucha. Nie pozbawiony znacznego „speed'u”, lecz bardzo źle stający na nogi, kasztanowaty żrebiec ten, o potężnych dźwigniach, rozchodził się zwykle dopiero na ostatniej ćwiartce dystansu, lecz celownik jakgdyby był dla niego zablisko i najczęściej, robiąc doskonały wyścig, nie zdążył zająć pierwszego miejsca, wskutek czego na 9 wyścigów wygrał wszystkiego 2 pierwsze nagrody, będąc 6 razy drugim. Ogólna suma jego wygranych wyraziła się kwotą 17.250 zł. Charakterystyczne były jego oby-
dwa odniesione zwycięstwa, gdzie wnuk Tredennisa raz



EGMONT 5 og. kaszt. (Oszczep—Roli Poli II) zwycięzca Nagrody im. gen. K. Sosnkowskiego (10.000 zł.—1600 mtr.) własność K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana (żok. Fomienko).

dle Park Plate prowadzi wyścig do połowy linii prostej, gdzie ulega wygrywającemu łatwo przeciwnikowi. Następnie w 7-mio tysięcznej pozagrupowej nagrodzie przegrywa 1-sze miejsce do łatwej zwyciężczyni, Osoby z Inteligencji, bijąc swobodnie wcale dobrego D-ra Oskara. W nagrodzie Widzowa kończy wyścig bez miejsca za Grżyną, Ile de France, Ironją i Gromem II-im, przed Gozdawą. Następnie wygrywa 7-mio tysięczną pozagrupową nagrodę od doskonałego Głuszca, za którym tuż kończy bardzo szybki Dick i dalej Ironja. Ostatni występ *Douceur de Vivre*'a nie uwieńczony został pomyślnym wynikiem: w 7-mio tysięcznej pozagrupowej gonitwie, rozegranej po ciężkim, błotnistym torze, przychodzi bez miejsca, za Seminorą, Lutin, Iłzą, bijąc Bacarata, Dicka i Giewontą. Tak przedstawia się dwuletnia karjera *Douceur de Vivre*'a. Wykazał on dużo speedu, doskonale stawiał się na nogi, lecz w najlepszych kompanjach brakowało mu nieco koń-

na pierwszej połowie dystansu na tempie 7 — 31 jakgdyby nie zdążał, a na drugiej połowie finiszując na tempie 31 sek. na ostatnich 500 metrach pobił pewnie prowadzącego nie ostro Bachmata i trzech jeszcze niezłych rówieśników, drugi raz znowu nie zdążał na tempie 7 — 31, a finiszował z powodzeniem na ostatnich 500 metrach, przebytych w 31½ sek., bijąc bardzo pewnie Globtrottera, Pucka i Basię. Szybkości więc Grzela, jak już wyżej zaznaczono, pozbawiony nie jest, stamina zaś jego dostatecznie stwierdzoną została. Krótkie, wystrzałowe, dwuletnie gonitwy nie były dla niego odpowiednie: nie zbierając się dobrze na nogi zbyt wiele tracił terenu, a dystanse dłuższe w roku przyszłym będą mu prawdopodobnie bardziej odpowiadały. Na Derby Grzela nie jest zapisany.

Stylem ostatnich dwóch zwycięstw zwłaszcza zaimponował Beduin 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich płk. W. Wysockiego po Albula i Mia May. Ogółem wygrał

14.320 zł., na co złożyły się 4 pierwsze, 1 druga i 2 trzecie nagrody, raz jeden, debiutując, był bez miejsca. Najlepsze swoje wyścigi Beduin wygrywał po bardzo ciężkim torze i pod sam koniec sezonu, kiedy wybitniejsze dwulatki, albo zagrane biegać z nim prawa nie miały, lub też biegając od sierpnia, wyszły już ze swej najlepszej formy. Trudno więc oznaczyć granicę uzdolnień syna Albuli, styl zwycięstw jego ostatnich wszakże był, powtarzam, imponujący. Ostatnie jego dwie wygrane: pierwsza niezmiernie łatwo w nagrodzie 1-ej kategorii od Rinaldo i Lality Liany i ostatnia w „cantrze” od Grzeli, Bacarata, Rinaldo, Dicka i Bachmata, zdają się przemawiać, że po ciężkim torze będzie on również groźnym szermierzem.

Przebłąski klasy miewała Ironja gen. K. Plisowskiego, hodowli Państwowej Stadniny w Kozienicach, córka Fils du Vent'a i klasowej Dryady. Startując 6 razy, przyjęła udział w wyścigach 5 razy, zawsze w najlepszych kompanjach i wygrała 1 pierwszą, 2 drugie i 1 trzecią nagrodę, w Middle Park Plate zaś pozostała na starcie. Ogólna suma wygranych wyniosła 13.411 zł.

Jak widać z powyżej przytoczonej dwuletniej kariery Ironja miała dobre momenty, do rzędu jednak najwybitniejszych dwulatków zaliczoną być nie może, nie trzeba jednak zapominać, że matka jej wysokoklasowa Dryada, jedna z trzech najwybitniejszych wyścigowców z najlepszego może po wojnie rocznika (Dunkierka, Forward) dwulatką również nie była wybitna, (wygrała 1-ną grupową nagrodę). Żrebica ta o potężnych dźwigniach, pomimo doskonałego wychowania, była bardzo jeszcze dziecięca i przy normalnych warunkach dalszego rozwoju powinna się w przeciągu zimowych miesięcy znacznie poprawić. Na Derby Ironja jest zapisana.

Następne miejsce na liście wygranych dwulatków zajął Głuszc p. St. Mroczkowskiego ze stada A. ks. Czartoryskiego po Madjar i angielskiej Frosted Ice z ogólną sumą 11.410 zł., na co złożyły się 4 pierwsze, 2 drugie i 1 trzecie nagroda na 7 startów. Debiutując, bardzo ostrożnie jechany zajmuje dobre 3 miejsce za łatwym zwycięzcą Bacaratem, tuż za Bebe, z tyłu Istwan, Galette, i Bizun. Następnie, startując od razu w gonitwie o nagrodę



IRONJA 2 l. kl. gn. (Fils du Vent -- Dryada) gen. K. Plisowskiego, wygrywa pod żok. Góreckim Nagrodę wartości 2.500 zł., bijąc Granadę II i Hardwara.

Debiutowała Ironja od razu w gonitwie o nagrodę 1-ej kategorii, którą wygrała w walce z doskonałą wówczas Granadą II-gą, za którą niebłizko mijał celownik Hardwar. W Produce, rozegranem w rekordowym czasie w 1 m. 8 sek. na dyst. 1100 mtr. Ironja zajmuje dobre drugie miejsce za łatwo wygrywającą Ile de France, bijąc Seminorę, D-ra Oskara, Igłę, Giewontę i Bacarata. W Middle Park Plate pozostaje razem z sześcioma rówieśnikami na starcie. Następnie w pozagrupowej 7-mio tysięcznej nagrodzie zajmuje drugie miejsce za łatwym zwycięzcą Gromem II-im, bijąc Granadę II-gą. W nagrodzie Widzowa przegrywa do Grażyny i Ile de France, bijąc jednakże Groma II-go, Donceur de Vivre'a i Gozdawę, i na koniec przegrywa zupełnie 7-mio tysięczną nagrodę pozagrupową, mijając celownik za kończącymi w walce Douceur de Vivre, Głuszcem i Dickiem, w tej gonitwie żrebica najwiedoczniej nie była już w swej najlepszej formie.

1-ej kategorii, w walce o łeb przegrywa do Gozdawy, który przedtem już miał doskonały wyścig, i zajmuje w nagrodzie Próbną drugie miejsce za zwycięzcą Giewontem z tyłu Grom II i t. d. Dalej następują 4 z rzędu bardzo pewne, lub łatwe zwycięstwa: wygrywa nagrodę 3-ej kategorii od Grzeli i Ilbita, wygrywa nagrodę 2-ej kategorii od Bebe i Berszady, wygrywa po raz wtóry nagrodę 2-ej kategorii od Dicka i D-ra Oskara, następnie bije w nagrodzie 1-ej kategorii Bacarata i Miriam i nakoniec 7-mio tysięczną pozagrupową gonitwę przegrywa w zaciętej walce do Douceur de Vivre'a, bijąc Dicka i Ironję. Po tym wyścigu powracał do wag, jakgdyby nieco kulejąc i więcej na starcie się nie ukazał. Jest to rosły, potężny żrebiec, dość sformowany, któremu jednak do wykazania najwyższej formy przeszkadzało dobrze zaleczone, lecz kiedyś chore kołano. Czas, ten najlepszy lekarz, oraz odpowiednie zabiegi mogą sprawić, że syn doskonałej krwi Fros-

ted Ice w przyszłości poprawi się znacznie. Do Derby zapisany nie został.

Startował 12 razy, biegał zaś 11 Bacarat p. L. Morzyckiego, hodowli własnej, jest to, jak dla dwulatka, eksploatacja nieco zbyt intensywna. Wygrał 4 pierwsze, 3 drugie, 1 trzecią nagrodę, 3 razy zaś był bez miejsca i raz pozostał na starcie w Middle Park Plate, wygrał w ogólnej sumie 10.910 zł.

Żrebiec ten wyścigami swemi wykazał, że jest bardzo szybki, lecz klasy nie posiada: bił średnie, a nawet dobre konie, gdy jednak zechciał się swoich spróbować w wybitniejszej klasie, przegrywał. Eksploatowany był nadmiernie, znacznej przeto poprawy od niego oczekiwać trudno, tembardziej, że był na oko sformowany zupełnie. Na Derby Bacarat jest zapisany.

Doskonałe wrażenie robiły wyścigi 1 l ż y, 1-go pułku Szwoleżerów, wychowanki Państwowej Stadniny w Kozienicach po Mości Księżu i Azalji, córki Icy Wind'a. Iża, przyszedłszy do najlepszej kondycji, miała dość znaczną przerwę w robocie, pomimo to jednak, startując 6 razy, wygrała 4 pierwsze, 1 drugą i 1 trzecią nagrodę i nie będąc ani razu bez miejsca, wygrała ogółem 10.650 zł. Debiutując przegrała, w walce, do więcej rutynowanego Dou-

ceur de Vivre'a, za nimi zaś w odstępie kończyły wyścig Moza i Beduin. Dalej następują 3 niezmiernie łatwe zwycięstwa: pierwsze nad Ben Hurem i Brylantem, drugie nad Iwą i Kamionką, trzecie nad Irlandją. Po przerwie w robocie Iża w walce bije klasą w pojedynkowej walce Bejruta, który przedtem miał doskonałe wyścigi, odnosząc czwarte z rzędu zwycięstwo i następnie w 7-mio tysięcznej pozagrupowej nagrodzie ulega Seminorze i Lutin, bijąc jednakże tak dobre konie jak Douceur de Vivre, Bacarat, Dick i Giewont i na tem kończy swą dwuletnią karierę wyścigową. Jest to sznytowa, gniada żrebica, o bardzo wyścigowych linjach, i elastycznej, rozciąglej akcji w galopie, obdarzona nietuzinkowym speedem. Eksploatowana bardzo ostrożnie ma ogromne szanse stanąć w przyszłości w szeregach najpierwszej klasy naszych trzylatków, zwłaszcza o ile dłuższe dystanse będą dla niej odpowiednie. Na Derby Iża jest zapisana.

Na tem kończy się lista dwulatków, które wygrały wyżej 10.000 zł. Dalej wypadnie nam jeszcze zająć się obiecującą młodzieżą, która wskutek różnych przyczyn biegła tymczasem gorzej, czy mniej szczęśliwie.

(D. c. n.).

Józef Szempliński.

Znamienny głos zagraniczny o polskiej hodowli.

Miło jest doczekać się owoców swej pracy, a sprawia zadowolenie, jeżeli własne słuszne przekonanie o jej racjonalności i celowości zostaje przez postronnych uznane.

Berlińskie pismo „Sport Welt” w Nr. 263 z dnia 1 grudnia b. r. pomieściło artykuł z szwajcarskiego wydawnictwa „Sport”, polecając go w nagłówku uwadze swych czytelników.

Artykuł, pod tytułem „O potrzebie zaprowadzenia hodowli pół krwi w Szwajcarji i czego możemy się od Polski nauczyć”, jest ze wszech miar sympatycznym objawem i powinien dojść do wiadomości ogółu polskich hodowców, w tym celu pospieszamy go podać w wolnym przekładzie jak następuje:

— „Jest rzeczą zrozumiałą, że Szwajcarja potrzebuje przedewszystkiem zaspokoić potrzebę konia pociągowego dla włościńskiego i gospodarczego użytku. Położony musi być nacisk na ulepszenie rasy „Freiberger”, lecz konie tej rasy nie mogą się nadawać wszechstronnie. Mamy przecież też miłośników konia szlachetnego i z ruchem, choćby takiego, jakiego się spotyka wśród ciężkich koni kawalerskich dragońskich. Dragoni rekrutują się przeważnie z rodzin gospodarskich, wiejskich, potrzebny im jest koń innego typu, niż „Freiberger”. Na wypadek wojennej potrzeby okazałaby się dopiero cała wartość i niezbędność produktów hodowli pół krwi. Czy możemy z naszych nielicznych stad pół krwi czerpać wyrównany materiał remontowy?—odpowiedź musi być niestety przecząca; choć trafiają się wybitne jednostki, zadawalniające

pod względem budowy i posuniętego ruchu, to jednak materiał ten jest różnorodny, z powodu kłócących się, złe dobranych w krzyżówce prądów krwi,—remontu, otwarcie mówiąc, nie posiadamy — w ścisłym znaczeniu tego słowa, i hodowla pół krwi się cofa. Czyż nie ma na to rady? I owszem, a mianowicie konsolidując całą szwajcarską hodowlę pół krwi dołaniem krwi arabskiej. Mąż, który by się podjął przeprowadzenia tego zadania, miałby nielada zasługę. Obecny niski stan hodowli pół krwi nie wyklucza bynajmniej możności jej podniesienia, ale dowodzi braku karności u poszczególnych hodowców, oraz niezrozumiałego błędu hodowli „mieszańców”.

Przypatrzmy się, jakich zasad trzyma się Główny Zarząd polskiej hodowli!

W Polsce koń nie przestał być głównym motorem pociągowym i roboczym. Długie dystanse muszą tam być jeszcze przebywane po złych drogach. Wytrzymałość koni i niewybredność ich co do paszy przy odpowiedniej lekkości ruchów są to właściwości, których się tam w pierwszej linii wymaga. Gorąca krew przeważa w polskiej hodowli krajowej. Polacy są dobrymi znawcami koni i fanatycznie są zamiłowani w koniu szlachetnym, a zdolnym do wysiłków. Zwracają zwłaszcza uwagę na suchość, wytrzymałość, zdrowie i szybki kłus; żądają, by postawienie odnoży było poprawne, ale nie przesadzają w tym względzie, byleby koń, po za jakąś wadą w postawieniu, posiadał dużo linji, miał wierzch zasklepiony i dobre ozebrowanie przy oznakach szlachetności i ustalonym typie ra-

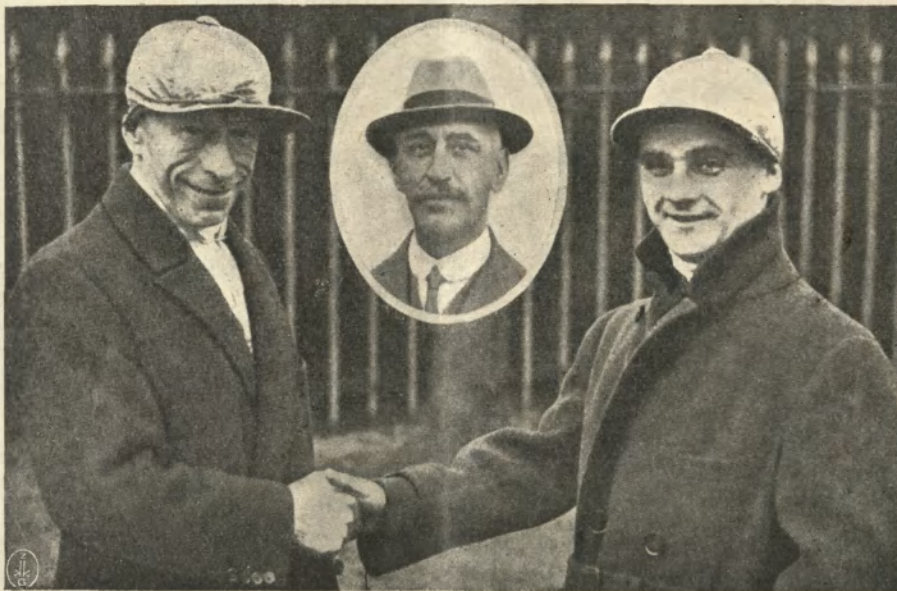
sowym. Polacy używają w hodowli na przemian czystej krwi angielskiej i arabskiej, dla wprowadzenia z jednej strony nerwu i odporności, a z drugiej dla wyrównania kształtów. Ostrożnie jednak stosują dolewanie krwi angielskiej i znów powracają do arabskiej, której zalety oprócz innych, polegają na tem, że przychówek zbytecznie nie wyrasta i nie staje się wybrednym co do paszy. Do klaczy krajowych włościańskich nadaje się też biologicznie i fizjologicznie lepiej krew arabska, niż angielska, to też u ogierów państwowych w stadninach (Depot) widzimy stosunek 60 — 70% krwi arabskiej, a około 40% krwi angielskiej.

Przy zakupie ogierów przez Główny Zarząd Stadnin Państwowych pierwszeństwo mają jednostki z arabską krwią i wyglądem. Główny Zarząd wydatnie troszczy się o hodowlę arabów. W Stadninie Państwowej w Janowie stoi 25 ogierów czystej krwi arabskiej. W całej Polsce obecnie znajduje się około 95 ogierów czystej krwi arab-

natomiast uwidacznia się w pochodzeniu, gdyż w rodowodach zachowany jest wspomniany procentowy stosunek, krwi zachodniej i wschodniej.

Krew arabska służy w Polsce jako czynnik wyrównujący, który łączy prądy krwi pozornie różne, konsoliduje, do warunków bytu przyswaja, a daje wytrzymałość, harmonję, temperament i niewybredność.

Działalność Głównego Zarządu Stadnin w tym kierunku jest obmyślana i celowa. Duży procent w końcu krwi arabskiej daje podstawę hodowlaną i nie pozwala na rozwielenie się szkód, mogących nastąpić przez zbytne użycie „vollbluta” i właśnie przy łączeniu vollbluta z klaczami krajowymi działa niejako pośrednicząco w przejściu do wyższej, rasowej hodowli. Kwestja dochodu i eksportu nie gra tymczasowo w Polsce pierwszej roli, hodują na podstawie zasad hipologicznych; naturalny, wrodzony, nie spaczony entuzjazm hodowlany widocznie tam się objawia, co jasnym i zrozumiałym jest w narodzie,



SZAMPIONI ANGIELSCY 1929 r.

Żokierze: Gordon Richards (na prawo) i F. Fox, w środku trener R. C. Dawson.

skiej, oraz 80 klaczy tej rasy, które są wpisane do urzędowych ksiąg stadnych, a których pochodzenie jest ściśle sprawdzone. W hodowli arabskiej, tak co do jej rozmiaru, jak też co do jakości, Polska wśród innych Państw przoduje i może się śmiało mierzyć z hodowlą francuską. Główny Zarząd Stadnin Państwowych ustanowił też próby wyścigowe dla arabów. Konie te są trenowane jako 4 i 5-cio letnie, poczem bywają wcielane do stad. Najpoważniejszą próbą jest gonitwa Derby dla czteroletnich arabskich koni. Dwa siwe arabskie ogiery, z których jeden był zwycięzcą Derby i dwie klacze, wszystkie Janowskiej hodowli, odznaczają się najwyższymi cechami szlachetności, urody i wartości, jaką można podziwiać w ogóle u oryginalnych arabów. Wymienione konie są wprost wykwintnej piękności, przytem budowne i nierównanej harmonji kształtów. Główny Zarząd Państwowy posiada ponadto vollbluty ang. i znaczną ilość ogierów pół krwi typu wierzchowego.

Choć nie wszystkie mają wygląd jednolity, nie mniej, ogólnie biorąc, poprawne i proporcjonalne. Jednolitość

gdzie rolnictwo stoi na pierwszym miejscu w życiu ekonomicznym kraju.

Czyż z tych uwag nie należy wyprowadzać wniosków i wyraźnych wskazań? Zarzucą nam, że w Szwajcarii nie możliwą jest opłacająca się hodowla pół krwi, tak z powodu wysokich cen ziemi, jak i późnego dojrzewania przychowku. Wiemy o tem. Pomimo to i pomimo narzekania i zgryzot hodowców — hodować będą. Czyż wobec tego nie należy iść za przykładem innych krajów jak: Italia, Francja, Niemcy, a przede wszystkim Polska, która sobie wzięła za zadanie i nakaz hodowlany wyrównanie i skonsolidowanie różnych swych ras końskich, wprowadzeniem do hodowli arabskiej krwi! Czyż wolno nam nie liczyć się z tem doświadczeniem i z niego skorzystać?”

—o—

Autor może cokolwiek się myli, sądząc, że w jego Ojczyźnie nie będą zwracać uwagi także na „rentowność” jakiegokolwiek przedsięwzięcia; liczni turyści, podróżni

jący po tym cudnym kraju, powracają z przeciwnym wrażeniem. Stosując to do hodowli koni — nikt na dłuższą metę nie będzie jej prowadzić ze stratą; przeciwnie dochodowość podwaja zapał i wynagradza za trudy i nakłady.

Otóż z zapoznania się z treścią przełożonego artykułu można wyciągnąć wniosek, że oprócz zadowolenia miłości własnej tem publicznem uznaniem obcego hipologa, otwiera się dla naszej hodowli arabskiej nowy rynek zbytu reproduktorów, których wartość handlową niezmiernie podnoszą: założenie księgi stadnej koni arabskich dla udowodnienia czystości pochodzenia, oraz zaprowadzenie wyścigów koni arabskich dla selekcji wyróżniających się osobników tej rasy.

Nadarza się tu okoliczność i sposobność do wyrażenia wdzięczności Głównemu Zarządowi Stad Państwowych za kierunek, jaki nadał i nadaje hodowli koni arabskich,

kierunek jaki grono hodowców zgodnie uznało, przyjęło i poparło.

Pomieszczenie artykułu szwajcarskiego autora z tak pochlebnem uznaniem dla Polskiej hodowli w poczytnem „niemieckiem” piśmie jest pocieszającym i znamienym objawem zaczątku nowej ery bezstronnych międzynarodowych stosunków. Polska nie była, nie jest i nie będzie, ani politycznie, ani ekonomicznie państwem „sezonowem”, jak się to do niedawna naszym niektórym sąsiadom wydawało — chyba może we śnie, ale tu okazało się, jak mawiali nasi przodkowie „Sen mara — Bóg wiara” i to powiedzenie powinniśmy sobie z ufnością przy wszelkich poczynaniach powtarzać i o niem pamiętać.

Kurozwęki, dnia 6 grudnia 1929 r.

Paweł Popiel.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Budowa pomieszczenia dla stada ogierów w Białce.

Budowa Państwowego stada ogierów w Białce (pow. Krasnostaw), które przeznaczono dla południowej części woj. Lubelskiego i Wołyńskiego — jest znacznie zaawansowana.

W r. b. od 15 maja wzniesiono 12 budynków, które zostały przykryte dachem i częściowo wykończone wewnątrz.

Ogółem wybudowano w Białce 14 Budynków, oraz urządzono instalację kanalizacyjno-wodociągową i elektryczną.

Na wiosnę r. 1930 Państwowe Stado Ogierów w Białce zostanie wykończone i w dn. 1 lipca tegoż roku — uruchomione.

— Zwycięstwo polskiego konia na konkursach w Ameryce.

W zespole ekipy naszej, która zdobyła ostatecznie Puchar Narodów na konkursach w New Yorku w r. b. znajdował się koń „Pegaz” dosiadywany przez por. Stefana Starnawskiego, 20 pułku Ułanów.

„Pegaz”, po rząd. pełnej krwi „Quargel”, od klaczy krajowej „Starościna”, jest urodzony w 1922 i wychowany w znanej stadninie p. Stanisława Huskowskiego w Czerniecinie, należącej do Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Pegaz nabyty został w r. 1925 do wojska przez komisję remontową Nr. 1. W roku 1929 wygrał II nagrodę pod rtm. Polnym (7 p. Strz. Kon.) w Gdyni w Wielkiej nagrodzie im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **P. Ryszard Kwiatkowski i Ludwik Żelazko**, posiadają w swej stajni wyścigowej następujące konie: 5 l. og. Ataman (Alaric Victor — Kaśka), 3 l. kl. Diane de Poitiers (Arak — Assiout), 3 l. kl. Irade (Manton — 41 Czerkies) i 3 l. kl. Bilitis II (Manton — Nedjide). Powyższe konie trenuje trener Władysław Kuźdak, a jako żokej zaangażowany został j. Fr. Wyżgalski. Barwy stajni: czarna kurtka, dwa amarantowe pasy w poprzek i czapka amarantowa.

— **P. L. Dydyński** sprzedał ze stajni treningowej: og. „Jegomość” maj. i por. Ważyńskim, og. „Herszt” i og. Falsa p. Z. Horodyńskiemu, og. „Ugly-Prince” por. Guncewiczowi, og. „Vadi Galfę” i kl. „Złotówkę” p. J. Lewandowskiemu.

Nabył og. 1 roczn. „Pengö” po „Palatin” i „Pexi” od p. B. Ziętarskiego, og. 1 roczn. „Belveder” po „Parther” i „Oval” od p. P. Popiela i sysaka po „Fedorius” i „Pergettyü” od p. W. Bartuskiego. Do stada nabył, kl. „Reine Fiammette” od hr. Janusza Czarneckiego, a klacze „Niniche” i „Parme” od p. W. Daszewskiego.

— **P. St. Szuch**, radca Dep. Chowu Koni Min. Roln. nabył na licytacji w Newmarket reproduktora og. sk. gn. Torelore, ur. w 1917 roku (Beppo-Tortor).

— **Por. Tuński**, znany gentleman-rider nabył w Paryżu 3 l. kl. Néva (Tracy le Val — La Source) po jej zwycięstwie w płotowym wyścigu sprzedanym w Enghien dnia 6 b. m.

— **Ks. Włodzimierz Wiaziemski** nabył na licytacjach w Newmarket kl. Hope Stifl (po Hüon) ur. w 1916 roku pokrytą og. Diligence; klacz ta jest matką Dawn of Hope, który w Indjach wygrał 1.540 £.

— **Ppułk. Karol Rómmel**. W Kurjerze Warszawskim Nr. 336 z dnia 7 b. m. pomieścił p. Redaktor Stanisław Wotowski następujące pożegnanie dla ppułk. Rómmela z okazji jego przejścia w stan spoczynku, które w całości pomieszczamy:

Stosownie do wiadomości, podanej, przez „Dziennik personalny M. S. Wojsk”, ppułk. Rómmel prosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska w wojsku. Pobudki, skłaniające p. Rómmela do wyjścia z wojska, są natury czysto prywatnej i wchodzą w zakres jego osobistych interesów i zajęć.

Ppułk. Rómmel jest jednak osobistością nazbyt znaną w szerokich kołach wojskowych i sportsmeńskich, zarówno u nas jak i zagranicą, abyśmy go nie pożegnali chociaż gorącym słowem. P. Rómmelowi udało się w r. 1918, jako oficerowi wojsk rosyjskich, w czasie zupełnego rozkładu, szaleń, okrucieństw i zbrodni przedostać do wojsk polskich. To był jeden ze szczęśliwych aktów jego życia. W 1920 r. w czasie najścia bolszewików już walczył przeciw nim pod biało-czerwonym sztandarem.

W odrodzonej Polsce, upojonej zwycięstwem odparciem hord bolszewickich, na każdym kroku chęć do życia uwydatniała się teraz, a to pragnienie objęło wznowione wyścigi i konkursy hipiczne.

Komunikat.

Ministerstwo Rolnictwa podaje poniżej punkty kopulacyjne na sezon rozplodowy 1930 r. państwowych ogierów czolowych pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, oraz taksy stanowienia pp. hodowcom do wiadomości.

NAZWA OGIERA	POCHODZENIE		Taksa stanowienia w złotych		PUNKT KOPULACYJNY
	OJCIEC	MATKA	Od klaczy pełnej i wysokiej pół krwi	Od klaczy pół krwi	
Mah Jong	Prunus	Maja	400	—	Państwowa Stadnina Koni w Kozienicach
Palü	Landgraf	Perle	300	—	
Villars	Sunstar	Sospel	300	—	
Fils du Vent	Flying Fox	Airs and Graces	200	25	Państwowa Stadnina Koni w Janowie czysta krew arabska
Viktor	Slieve Gallion	Vestal Virgin	25	15	
Bakszysz	Ilderim	Parada	—	25	
Koheilan	Koheilan	Gazal	—	25	
Filsak	Bakszysz	Elstera	—	25	
Mazepa	Mazepa	Hajduczka	—	25	
Manton	Bayardo	Jane Grey II	100	25	hr. St. Korzbok-Łacki w Posadowie, pow. Nowotomyski
Illuminator	Radium	Ayesha	200	25	Aleksander margr. Wielopolski w Chrobrzu pow. Pińczowski
Ballyheron	Santoi	Anxious	25	15	bar. Maltzan w Goślubiu pow. Łęczycki
Harlekin	Fels	Hecuba	100	25	Janusz hr. Czarnecki w Golejewku, pow. Rawicki
Stavropol	Spearmint	Serenada	50	25	Zbigniew Dobiecki w Łopusznie, pow. Kielecki
Balthazar	Roi Herode	Gravitation	100	25	Zarząd Ordynacji Krasna, pow. Ciechanowski
King's Idler	Lomond	In Sight	200	25	p. Michał Berson w Lesznie, pow. Błoński
Parsifal	Bayardo	Prim Nun	50	25	Ignacy hr. Mielżyński w Iwnie, pow. Śródecki
Büvesz	Kokoro	Buvette	50	25	Stefan ks. Lubomirski w Kruszyń, pow. Radomski
Palatin	Slieve Gallion	Patrie	100	25	p. H. Woźniakowski w Starzawie, pow. Mościski
Oszczep	Sac à Papier	Cros Patty	50	25	p. Bronisław Walicki w Krześlowie, pow. Łaski
Schalk	Icy Wind	Indiscretion	25	15	p. Stanisław Mencil w Niskołyzach, pow. Stanisławowski
Coriolanus	Polymelus	Rola	25	15	p. Lossow, w Gryżynie pow. Kościański
Wily Attorney	Tredennis	Bachelor's Berrill	100	25	p. Dzierzbicki w Bartoszewce, pow. Rawski
Huszar II	Horkay	Capucine	25	15	Karol hr. Skarbek w Borownie, pow. Radomski
Bafur	Fervor	Bracing Air	100	25	Alfred hr. Potocki w Łańcucie, pow. Łańcucki
Liege	Sorrento	Leticia	22	15	Zdzisław hr. Tarnowski w Dzikowie, pow. Tarnobrzęski
Double Up	Hüon II	Princess Symons	25	15	p. Orpizewski w Kłóbce, pow. Włocławski
Palamedes	Fervor	Palme	25	15	p. Kazimierz Rojowski w Sobjanowicach, pow. Lubelski
Svengali	Spearmint	Knockfeern	50	25	p. Aleksander Olszowski w Jacentowie, pow. Opatowski
Parther	Dark Ronald	Panik	25	15	Kazimierz hr. Rostworowski w Hrehorowie, pow. Rohatyński

UWAGA: og. Villars, Mah Jong i Palü przeznaczone są tylko dla klaczy pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej. Taksa stanowienia ogierów, znajdujących się w dzierżawie, od klaczy obcych jest o 25% wyższa od podanej wyżej.

ZAGRANICZNA

ANGLJA.

— Statystyka angielska wyścigów płaskich za rok 1929 przedstawia się następująco:

Właściciele stajen:

	Ilość zwycięskich koni	Ilość wygranych wyścigów	Wygrana £
Ks. Aga Khan	20	35	39.886
Lord Derby	21	53	34.672
Mr. W. Barnett	2	6	28.311½
Major D. Mc. Calmont	5	9	24.308½
Lord Dewar	16	31	19.403
Lord Woolavington	10	21	18.374
Mr. Sol Joel	15	20	14.795
Mr. J. H. Whitney	1	2	14.454
Lord Astor	7	8	13.263
Mr. Somerville Tattersall	8	13	10.937½
Mr. D. M. Gant	8	19	10.004
Major J. S. Courtauld	5	8	8.986
Mr. S. Wootton	28	50	8.805
Mr. S. Guthmann	1	1	7.570
Sir A. Bailey	3	5	7.301

Hodowcy:

	Ilość zwycięskich koni	Ilość wygranych wyścigów	Wygrana £
Lord Derby	18	43	30.644
Major D. Mc. Calmont	5	13	26.119½
Mr. W. Barnett	1	3	23.689½
Mr. J. J. Maher	5	9	23.267
Ks. Aga Khan	11	16	22.108
Stadnina Państwowa	17	22	18.490
Hodowla francuska	31	50	18.597
Lord Dewar	14	27	18.171
Lord Astor	9	10	13.626
Lord Woolavington	8	14	12.736
Mr. S. B. Joel	13	18	10.227
Mr. J. W. A. Harris	6	12	10.075
Lord Glanely	17	26	9.023
Mr. A. de Rothschild	13	24	8.587
Spadkob. Sir John Robinson	6	13	8.365

Trenerzy:

	Ilość zwycięskich koni	Ilość wygranych wyścigów	Wygrana £
Dawson R. C.	35	58	74.754
Darling F.	25	47	46.249
Butters Frank	23	60	35.861
Persee H. S.	21	30	34.864
Lawson J.	23	34	31.876
Boyd Rochfort, Capt. C.	13	25	27.435
Wootton S. T.	39	76	18.310
Jarvis J. L.	28	39	17.777
Cottrill H. L.	18	28	15.936
Earl W. C.	17	20	14.795
Jarvis B.	18	23	12.895

Żokeje:

	I	II	III	bez m.	ogółem jazd
Richards Gordon	135	102	97	443	777
Fox F.	116	85	75	478	754
Wragg H.	103	91	94	338	616
Beary M.	89	71	73	272	515
Weston T.	85	66	41	330	522
Ray C.	85	64	49	281	479
Perryman R.	67	66	47	357	537
Jones R.	54	52	51	195	352
Lane F.	52	38	35	286	411
Siret J.	52	38	47	349	486

Reproduktory:

	Ilość zwycięskich koni	Ilość wygranych wyścigów	Wygrana £
Tetratema, 1917 (The Tetrarch — Scotch Gift)	18	32	51.397
Blandford, 1199 (Swynford — Blanche)	12	25	38.249
Hurry On, 1913 (Marcovil — Tout Suite)	18	27	34.646
Son in Law, 1911 (Dark Ronald — Mother in Law)	39	60	27.647
Phalaris, 1913 (Polymelus — Bromus)	18	39	24.544
Stratford, 1919 (Swynford — Lesbia)	14	31	17.817
Abbot's Trace, 1917 (Tracery — Abbots Anne)	18	30	17.408
Gainsborough, 1915 (Bayardo — Rosedrop)	15	28	16.208
Friar Marcus, 1912 (Cicero — Prim Nun)	19	29	13.666
Diligence, 1912 (Hurry On — Ecurie)	10	17	12.459
Buchan, 1916 (Sunstar — Hamoaze)	16	25	12.282
Grand Parade, 1916 (Orby — Grand Geraldine)	17	24	11.629
Craig an Eran, 1918 (Sunstar — Maid of the Mist)	9	14	10.794
Swynford, 1907 (John o'Gaunt — Canterbury Pilgrim)	11	16	10.180
Lemberg, 1907 (Cyllene — Galicia) padł	9	12	10.018

— Lista porównawcza czolowych reproduktorów w Anglii od roku 1901.

1901 St. Simon po Galopin	28.671
1902 Persimmon po St. Simon	36.810
1903 St. Frusquin po St. Simon	26.526
1904 Gallinule po Isonomy	30.105
1905 Isinglass po Isonomy	24.642
1906 Persimmon po St. Simon	21.737
1907 Gallinule po Isonomy	23.383
1908 Persimmon po St. Simon	24.844
1909 Cyllene po Bona Vista	35.550
1910 Cyllene po Bona Vista	38.001
1911 Sundridge po Sunstar	33.284
1912 Persimmon po St. Simon	21.993
1913 Desmond po St. Simon	30.973
1914 Polymelus po Cyllene	29.607
1915 Polymelus po Cyllene	17.738
1916 Polymelus po Cyllene	16.081
1917 Bayardo po Bay Ronald	12.337
1918 Bayardo po Bay Ronald	15.650
1919 The Tetrarch po Roi Herode	27.976
1920 Polymelus po Cyllene	39.704
1921 Polymelus po Cyllene	34.307
1922 Lemberg po Cyllene	32.988
1923 Swynford po John o' Gaunt	37.897
1924 Son-in-Law po Dark Ronald	32.476
1925 Phalaris po Polymelus	41.475
1926 Hurry On po Marcovil	59.109
1927 Buchan po Sunstar	45.918
1928 Phalaris po Polymelus	46.393
1929 Tetratema po The Tetrarch	51.397

Konie:

	Zwycięstw	Wygrana £
Trigo, 3 l. (Blandford — Athasi)	3	23.690
Mr. Jinks, 3 l. (Tetratema — False Piety)	4	16.253
Royal Minstrel, 4 l. (Tetratema — Harpichord)	3	16.174
Pennycomequick, 3 l. (Hurry On — Plymstock)	2	8.755
Taj Mah, 3 l. (Lemberg — Taj Mahal)	1	7.570
Press Gang, 2 l. (Hurry On — Fifinella)	3	7.090
Queen of the Nore, 2 l. (Tetratema — Queens Double)	2	6.945
Fairway, 4 l. (Phalaris — Scapa Flow)	5	6.625
Ann Gudman, 2 l. (Stratford — Flying Home)	4	6.599
Cyclonic, 4 l. (Hurry On — Volcanic)	2	6.057
Roral, 2 l. (Abbots Trace — Dew of June)	3	5.959
Diolite, 2 l. (Diophon — Needle Rock)	3	5.459
Double Life, 3 l. (Bachelors Double — Saint Joan)	4	5.323
Lady Abbess, 2 l. (Friar Marcus — Bay Lady)	5	5.102
Qurrat al Ain, 2 l. (Buchan — Harpsichord)	3	5.092
Hunter's Moon, 3 l. (Hurry On — Selene)	3	4.999

— Oficjalny handicap dwulatków, ukazał się podobnie jak corocznie po zakończonym sezonie płaskim w Anglii. Przedstawia on (grupa czołowa) następujący obraz:

Diolite	58½	Hakem	54
Press Gang	58	Lady Abbes	54
Challenger	57½	Bennachie	53½
Blenheim	57½	Captain King	53½
Stingo	56¾	Polar Bear	53½
Rustom Pasha	55¾	Flying Argosy	53½
Fair Isle	56¾	Sister Clover	53½
Qurrat-al-Ain	55	Old Friend	53½
Grace Dalrymple	55	Lord Marcus	53
Fair Diana	55	Annis	53
Lovat Scout	55	Eyes Front	52½
Annaly	55	Fanatist	52½
Early Closing	54½	Diocletian	52½
Ann Gudmann	54½	Torchère	52½
Queen of the Nore	54½	Oceana	52¼
Merry Wife	54	Silvia	52¼
Roral	54	Rapahannock	51¾
Scotford	54	Tel-Asur	51¼
Teacup	54		

FRANCJA.

— Enghien, 7 grudnia.

Steeple Chase de Trois Ans, 60.000 fr. — 3600 mtr.

1. Prince Henri, og. (Melbourne — Orge II) Cte de Castries, 66 kg. z. J. Bedeloup.

2. Corvisart, og. (po Dundee II) Arthur Jewell, 60 kg., z. A. Cerez.

3. Gyéthary, wał. (po Zagreus) Vte M. de Rivaud, 60 kg., z. H. Haes;

bez miejsca: Goldsmith, La Fregate, Isolateur II, Green Fly, Ty Louzon, Hableuse, Haratch, Rinella.

Wygrane o 2 — 2 — 3 dł. Czas: 4:40.

Tot. 164, 47, 49, 58:10.

HISZPANJA.

— Comte de la Cimera stoi w obecnym roku na czele zwycięskich właścicieli stajen w Hiszpanji z wygraną 573.000 pesetów i 63 zwycięstw. Najważniejsze zwycięstwa jego w sezonie 1929 były: Grand Prix de Madrid (który wygrał po raz trzeci z rzędu ogierem Colindres), Poule des Produits, Grand Prix de Villamejor, Grand Prix Alphonse XIII i Grand Prix de Séville.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Auteuil, 8 grudnia.

Prix Maubourguet, 100.000 fr. — 3500 mtr. SteenleCHASE.

1. Les Champevois, 3 l. og. (Le Grand Pressigny — Salvia) Gust. Beauvois, 61½ kg. z. M. Bonaventure.

2. Bright Zagreus, 4 l. og. (po Zagreus) N. E. Ambatielos, 71 kg., z. L. Niaudot.

3. Strelitz, 3 l. og. (po Dauphin) M. de Rivaud, 63, z. J. Bedeloup;

bez miejsca: 4. Kara Bouroum, 5. La Faldetta, 6. Allobroge, dalej Millionaire II, Master Quack, Aryan, Javelot II.

Wygrane o 5 dł. — kr. szyja — 2 dł. Czas: 4 46,4.

Tot. 134, 28, 20, 21:10.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII

Warszawa, 18 grudnia 1929 r.

Nr. 51

TREŚĆ Nr. 51: Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku. Dwulatki (Ciąg dalszy), Józef Szempliński. — Utylizacja klaczy na torze, Zbigniew Dobiecki. — Znakomite przedwojenne konie pół-krwi angielskiej Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, R. Zoppi. — Halali w Łąncucie, Eeska. — Kronika krajowa i zagraniczna.



Wyjazd na polowanie w Ordynacji Łąncuckiej Alfreda hr. Potockiego.

Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku.

DWULATKI.

(Ciąg dalszy).

Bardzo równo i dobrze biegał *Gran Chuckle* pana T. Przyłęckiego, hodowli pp. A. i J. Bronikowskich z Byszowa po Wily Attorney i Chuckle. Na 7 startów wygrał 4 pierwsze i 3 drugie nagrody na ogólną okrągłą sumę 10 tysięcy złotych. Wygrywał jednak w słabszych towarzystwach, w spotkaniach zaś z lepszymi rówieśnikami ulegał im. Przegrał raz do Bejruta, drugi raz do Bimbusa, wreszcie do Casanovy. Matka jego, Chuckle, dała już przedtem z Carabasem zdolnego, lecz narownego Dziwaka, *Gran Chuckle* zaś jest obdarzony charakterem dobrym, musiał by jednak znacznie się poprawić, by mógł zaważyć na szali klasycznych wyścigów, na Derby jest zapisany.

Mniej szczęśliwie biegał *Lutin* p. M. Bersona ze stada p. R. Czaykowskiego po *Harsona* i *Lagyad*; biegał 9 razy, wygrał 9.570 zł., na co złożyły się 3 pierwsze, 3 drugie i 1 trzecia nagroda, dwa razy zaś był bez miejsca przy pierwszych swoich występach. Najlepszy jego wyścig był w pozagrupowej 7-mio tysięcznej nagrodzie w ostatnich dniach sezonu, gdzie pobiła go w zaciętej walce *Seminora*, z tyłu jednak były tak dobre konie jak: *Ilza*, *Douceur de Vivre*, *Bacarat*, *Dick*, *Giewont*. *Lutin* jest to bardzo rośły kasztanowaty ogier, nieco wysoki na nogach z doskonałymi jednak dźwigniami, o dość żrebięcym wyglądzie. Na Derby jest zapisany i o ile w przeciągu zimy rozwinie się normalnie i dojrzej, powinien się znacznie poprawić i być godnym przedstawicielem lesznowskich barw w klasycznych gonitwach.

Stosunkowo do wykazywanych na robocie zdolności niezbyt szczęśliwie biegała *Igła* stajni „Lubicz“, wychowanka Państwowej Stadniny w Kozienicach. Na sześć startów córka *Mantona* i *Blaustrumpf* wygrała 3 pierwsze, 1 drugą nagrodę i 2 razy była bez miejsca (w nagrodach *Próbnej* i *Produce*). Wygrała ogółem 9.400 złotych. Najlepszy jej wyścig był w nagrodzie *Sernickiej*, rozegranej po ciężkim, błotnistym torze, gdzie żrebica ta zajęła drugie miejsce za *Gromem II-im* przed *Osobą z Inteligencji* i *Grżyną*, które jednak po błocie źle galopowały. Jest to klacz gniada, bardzo rośła i rozbudowana, lecz pomimo to nie robiąca wrażenia dojrzałego konia wyścigowego. Dwulatką biegała bardzo gruba, jak gdyby mało wypracowana. Na Derby jest zapisana, dystanse krótsze jednakże dla tej półsiostry *Dyletantki*, zwycięzczyni nagrody *Rulera* w doskonałym roczniku, będą, sądzić należy, więcej odpowiednie.

W początkach swej dwuletniej kariery błysnął zdolnościami *Bejrut* 17-go p. Ułanów Wielkopolskich, ze stada p. W. Wysockiego po *Albula* i *Mea II*. Po niezbyt udanym debiucie, wygrał on następnie bardzo łatwo trzy pierwsze nagrody, lecz później przegrał do *Seminory*, następnie do *Ilzy* i w końcu w nagrodzie im. J. Reszkego po bardzo ciężkim torze przychodzi daleko ostatni za *Gromem II-im*, *Casanovą*, *Osobą z Inteligencji* i *Skironem*. Ostatnie jego wyścigi były zbyt złe, by je można było uważać za miarodajne, tembar-

dziej, że w stajni *Bejrut* miał znacznie lepszą opinię od swego towarzysza i półbrata *Beduina*, którego ostatnie zwycięstwa były prawie imponujące. Coś mu więc dolegało (zapewne bukszyny) i w przyszłości liczyć się z nim może wypaźnie. Na Derby jest zapisany.

Przebłyski talentu wyścigowego zdradzał *malutki*, źle wyrośnięty, suchy *Ilbit* p. W. Święckiego, hodowli własnej po *Illuminatorze* i klasowej *Bithur*, importowanej z Francji. Lecz żrebeczek ten, z wyglądem słabo wychowanego roczniaka, miał dość dużo i ciężkich wyścigów, tak, że na znaczną poprawę jego w przyszłości liczyć dość trudno.

Bardzo ostrożnie był trenowany *Skiron*, który jednak pomimo to zdążył wygrać 3 pierwsze i 3 drugie nagrody, raz jeden tylko w imiennej nagrodzie J. Reszkego, po bardzo ciężkim torze, niezbyt energicznie wyjeżdżany, w walce o trzecią nagrodę z *Osobą z Inteligencji* nie zajął płatnego miejsca. Najlepszy jego wyścig był, gdy w nagrodzie 1-ej kategorii pobił bardzo pewnie tak dobrych rówieśników jak *Rinaldo*, *Miriam* i *Lalita Liana*, które przedtem miały doskonałe wyścigi. Piękny ten kasztanowaty żrebiec p. Br. Szwejcera, hodowli własnej po *Mości Księciu* i *Bajce* pół krwi, która już przedtem dała wygrywające *Claude Denise*, *Jakiego Takiego* i *Ristę*, sędzę, nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Na Derby jest zapisany.

Bardzo dobre niektóre wyścigi miała *Dobra Wrózka* p. Z. Wojtowicza, hodowli braci *Mencel* po *Harsona* i *Deli Szel*. Debiutując, jechana bardzo strożnie, przegrała gonitwę o nagrodę 3-ej kategorii do *Bejruta*, bijąc jednakże bardzo łatwo troje rówieśników z *Krasnoludką* i *Indjanem* na czele. Następnie niezmiernie łatwo wygrywa dwie z rzędu gonitwy: w pierwszej bije „cantrem“ *Globtrottera* i jeszcze czworo słabszych przeciwników, w drugiej również „w cantrze“ bije *Drzazgę* i *Bébé*. Trzecie z rzędu zwycięstwo odnosi już po walce z *Lalitą Lianą* i *Lutin*, wygrywając jednakże zupełnie pewnie gonitwę. Potem biega jeszcze trzy razy bez większego powodzenia. Dwuletnia karjera tej pięknej roślej i prawidłowej kasztanowatej żrebicy pozostawiła wrażenie takie: trenowana była bardzo ostrożnie, pierwszy raz wyszła do startu niedostatecznie do wyścigu przygotowana, gruba, klasą robiła kilka dobrych wyścigów poczem ścieniała i wysubtelniała, lecz dorabiając się wyścigami, po ostatnim trudniejszym zwycięstwie wyszła z formy, otrzymanej pośpiesznie. Zdradzała dużo wyścigowego talentu i o ile niezbyt racjonalna dwuletnia eksploatacja nie odbije się ujemnie na dalszym rozwoju, powinna być poważną szermierką. Na Derby jest zapisana.

Crakiem stajni bar. L. J. Kronenberga według dwuletniej kariery powinien być *Bimbus*, hodowli własnej po *Ballyheronie* i *Małenkiej*. Biegał on coraz lepiej, wygrał 3 pierwsze nagrody, a drugie jego z rzędu zwycięstwo odniesione nad doskonałym *Gran Chuckle*, lub ostatnie nad *Lutin* i *Be-*

duinem, które potem miały doskonałe wyścigi, przemawia korzystnie za nietuzinkowymi zdolnościami rodzonego brata Zbora. Niezłe wrażenie zrobił również jego wyścig w nagrodzie Borowna, gdzie w połowie linii prostej miał dobry moment. Na Derby Bimbus jest zapisany.

Ciężko chorowały i miały dużą przerwę w robocie p. J. Żółkiewskiego Roi Barde i Holger, z których pierwszy zwłaszcza ze swą energiczną, elastyczną akcją w galopie robił doskonałe wrażenie. Dobre wrażenie zrobiło również jego pierwsze zwycięstwo w kompanii dość słabej zresztą, lecz odniesione w dużym stylu. Przeciwno dobrym szansom Roi Barde'a na przyszłość przemawia jednakże nadmierna po ciężkiej chorobie jego eksploatacja (od 12 października do 1 listopada włącznie, czyli w przeciągu 2-ch i pół tygodni biegał 5 razy), co korzystnie na żrebięcym organizmie dwulatka odbić się nie może, a szkoda wielka, gdyż, wobec braku zapisu na Derby Casanovy, Roi Barde będzie prawdopodobnie reprezen-

Na tem kończę dość szczegółowy przegląd kariery najlepszych naszych dwulatków, oraz koni które są zapisane na przyszłoroczne Derby, czemkolwiek dotąd się odznaczyły, lub też mających najwięcej szans poprawić się na przyszłość.

Z powyżej przytoczonej, dość ściśle rozpatrzonej kariery naszych dwulatków wydaje się jasnym, że twardego zimowego faworyta na przyszłoroczne Derby niema. Klacze jak gdyby według wyścigów dwuletnich klasą były wyższe od ogierów, jednakże wiosną płęć słaba jest jeszcze słabszą, spróbujemy zrobić jednakże naszą zimową faworytką Ile de France, która pomimo, iż jej dwuletnie wyścigi imponujące nie były, jednak biegała bardzo dobrze i była bardzo mało eksploatowana. Speed zdaje się posiadać ogromny, a pochodzenie jej po Mości Księżu i Dunkierce, zwycięzcach St. Leger wskazuje, że dystansu bać nie powinna. Bardzo może się poprawić Giewont, który w dwuletnim wieku coś szwankował i, zdaje się, nigdy nie występował w pełnej kon-



W oczekiwaniu na bieg w Ordynacji Łańcuckiej; konno Ordynat Alfred hr. Potocki.

tować barwy poczynającego z dużym rozmachem, sportsmana p. J. Żółkiewskiego w walce o błękitną wstęgę Polski.

Dwa razy wszystkiego biegał Holger po Balthazar i Happy Star, tegoż właściciela, również ze stada p. H. Wozniakowskiego, a łatwe zwycięstwo jego, odniesione nad Gdynią, Hospodarem, Hikorą, Ghicką, Genezą i Małą Rybką, nie może decydować o poważniejszych jego szansach na cracka.

To samo da się powiedzieć o Hektorze po Oszczep i Helenka p. St. Mroczkowskiego, ze stada p. St. Wężyka, który również po przerwie w robocie na dwa występy odniósł efektowne zwycięstwo, także w słabej kompanii.

dycji. Zmienić się na korzyść powinien, pomimo wzrostu bardzo żrebięcy w dwuletnim wieku Douceur de Vivre, Po ciężkim torze niebezpiecznymi być mogą Grom II i Beduin.

Nie biegały w dwuletnim wieku znakomicie zapowiadające się w lipcu Irydjon, po Fils du Vent i Fantazja, K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, Jastarnia, po Fils du Vent i Armantine p. M. Róga, oraz p. Br. Szwajcera Tyr, po Fils du Vent i Pantera. Kto wie? A może wśród nich się kryje Mon Talisman, lub Hotweed.

(D. n.)

Józef Szempliński.

Utylizacja klaczy na torze.

Doniosłą na przyszłość, może niedość fundamentalnie jeszcze przemyślaną przez zaskoczoną poniekąd opinię, była sprawa utylizacji na torze klaczy, rozważana podczas obrad sekcji pełnej krwi angielskiej na Zjeździe Hodowców w dniu 17-go listopada, w formie konkretnych dezyderatów ujęta. Wśród szeregu kwestji, dotąd nie omawianych, lub jeno iragmentarycznie, wysunięty został na forum publiczne przez p. Łaskiewicza, przedtem ważny punkt w dezyderatach prezydium wzmiankowanej sekcji, zresztą już poruszony, aby starty klaczy w wyścigach klasycznych, ograniczyć do określonego wieku. Wniosek p. Łaskiewicza szedł dalej, obejmując pozbawienie startu we wszystkich wyścigach płaskich na torze stołecznym wszelkich wogóle uczestniczek ponad 5 lat. W dyskusji, na podstawie tych myśli wywiązanej, ujawniła się zdecydowana większość, rozumiejąca potrzebę zaprowadzenia wspomnianych reform. Jednostkowe mniemania jakoby decyzje takiej treści miały naruszać własność, okazały się zmuszone ustąpić zasadniczemu celowi, to jest dobru sprawy, postępowi hodowli.

Nietylko, iż sama idea ograniczeniowa za pożyteczną i racjonalną uznaną została, lecz nadto wziął górę kierunek najdalej idący, reprezentowany przez niżej podpisanego, ażeby, nie robiąc żadnej różnicy między klaczą tak zwaną „klasową“, biegającą w próbach pozakategorjowych, a klaczą grupową, której szanse mieszczą się w ramach grup, choćby zupełnie niskich—wprowadzić klauzulę limitującą już od czterech lat wzwyż, to jest usunąć z toru pięcioletnie szermierki, z uwzględnieniem atoli odmiennych, specjalnych warunków prowincjonalnych, dla których klauzula nie miałaby miejsca. Uchwałę w tym sensie w postaci dezyderatu (nie formalnego wniosku z przyczyny przekroczenia prekluzyjnej daty do stawiania wniosków: 1 listopada) skierowano na plenum Zjazdu 18 listopada, skąd już pójdzie normalnym szlakiem pod rozważania sfer miarodajnych. Uchwała powyższa, jakkolwiek jest na razie wyłącznie jeszcze rezolucją bez egzekutywy, tedy bez realnej powłoki, nosi cechę wprost przełomową, ulepszając znamienicie i utrwalając pochód ku lepszemu w naszej hodowli, tak obrazowo i jasno przedstawiony w świetnym referacie p. Dyrektora Departamentu Chowu Koni inż. Jana Grabowskiego.

Kamieniem węgielnym wyścigów jest oczywiście cel selekcyjny i trudno zaprzeczyć, że dostatecznie długim okresem czasu do należytego wszechstronnego wyegzaminowania klaczy na torze jest jej karjera dwu, trzy i czteroletnia. Dwulatka pupilka wykazuje takie czy inne zdolności galopowania, nadewszystko umiejętne stawianie na nogi (chwytywanie startu) zarysowuje możliwości charakteru, odporność nerwową lub niedorozwój. Jeżeli klacz przed każdą próbą przedstawia już na paddocku galaretę, trzęsącą się, pokrytą pianą i potem, jej karjera trzyletnia wydaje się zgola problematyczna i w tym razie najpiękniejsze często pedigree bezapelacyjnie zawodzi. Samo życie tłomaczy wtedy niecelowość dalszych gonitw i stado będzie tu lepszym polem,

względnie imprezy płotowe na prowincji w których nerwy mogą znaleźć hamulec.

Ale po większej części dwuletnie klacze, oszczędzanie których w tym czasie leży w dobrze pojętym interesie właściciela, (rzadko się też zdarza istotnie, by dwulatka biegła częściej niż sześć razy, co i tak zresztą jest dużym wysiłkiem) nie zdołają odzwierciadlić dwulatkami swych utalentowań, psychiki i te walory dopiero w wieku trzech lat zyskują dobitne oświetlenie. Tak jak u ogierów, karjera trzyletnia klaczy jest bezwzględnie decydująca przy ich ocenie, czteroletnia ma już zadanie sprawdzenia, jakby uczynionego rok temu oszacowania, zmierzenia, danej generacji „płci nadobnej“ z pojawiającą się na torze nową, porównania roczników.

W warunkach finansowo ustalonych dla właścicieli i hodowców, w których to warunkach wygranie kilku grup nie stanowiłoby bodaj kwestji bytu, życiowa racja nakazywałaby klacze trzyletnie, nie przechodzące kategorii, brać już do stada po sezonie jesiennym, zostawiając na karierę czteroletnią jedynie klacze klasowe, służące za miernik wartości kilkoletnich edycji. Bo i cóż, prawdę mówiąc, grupowe czteroletki wyczynić mogą? Przy sprzyjających okolicznościach, jakiś dogodny handicap, jakiś kategorjowy wyścizek, ale nie zaważą wybitniej na szali rozgrywek poważniejszych nagród, szarpną się jeno, soki żywotne wycisną. Do chwili niemniej, dokąd nie zmieni się ogólna konjunktura, dokąd nagrody, i tak stopniowo podnoszone, w miarę możliwości rzeczywistych środków, nie osiągną większego parytetu, nie ulega zastrzeżeniu, iż te grupowe nagrody są ważnym dla stajen atutem i dlatego starty kategorjowej czteroletki, z tego punktu wychodząc, są małym necessarium.

Zupełnie inną, radykalnie inną, jest sprawa eksploatacji pięcioletek i to bez odcięcia grupowości czy klasowości. Klacze klasowe wykazały dwulatkami speed, trzylatkami i staminę, starszymi potwierdziły, umocniły zalety, nie mają już nic, określając rzecz po imieniu, do roboty na torze. Dalsze ich starty zamieniają je na wypompowane, wyschnięte cytryny, wymęczone, zużyte. Takie klacze, niemal z reguły, odstanawiają się już trudniej, nieraz tracą rok cały, co w sumie cyfruje się ubytkiem za dwa lata dwóch źrebiąt, mających dane do kontynuowania wartości matki. Szczupły ilościowo w Polsce materiał żeński stadny nie zezwala oczywiście na podobne, na dalszą metę, traktowanie sprawy. Chodzić tu musi o chronienie kapitału zarodowego od nadmiernej eksploatacji.

Pogląd o bezużyteczności, lub nikłej użyteczności w stadzie klaczy grupowych jest bezwarunkowo przestarzały i najfałszywszą tezą. Naturalnie egzamin torowy ma doniosłe znaczenie, daje wszelkie szanse rachuby na zwyciężczynię poważnego biegu, jako na cenną hodowlaną wartość, niemniej przeto życie stwierdza, że i klacze o średniej karierze turfowej, lub nawet lichej zdołają rodzić klasowe egzemplarze. Może znany pisarz niemiecki Bunsow stać na

zbyt krańcowej płaszczyźnie w swoich procentowych obliczeniach, dając w tej mierze wyraźną przewagę średnio biegającym matkom, a przyznając jeno minimalny udział w produktach klasowych klasowym na torze jednostkom, jest wszelako niezaprzeczalnym zjawiskiem, że często klacze bez żadnej nawet, zdawałoby się, przyszłości, olśniewają z biegiem czasu doskonałym przychowkiem, już to z powodu skromnej eksploatacji, już też kompleksu niezbadanych powodów, z których natrafienie w partnerze na sprzyjające prądy krwi, na nieświadomie nawet dobrany inbreed, decydują w pierwszym rzędzie. Punktem wyjścia obliczeń w hodowli być winno, że każda folblutka, byle dobrze karmiona, w starannej i dbałej opiece weterynaryjnej i stajennej będąca, a umiejętnie, czy wprost szczęśliwie udatnie z ogierem złączona, dać może derbistę. I dlatego bagatelizowanie klaczy grupowej, zwłasz-

warda. Dżentelmeńska Electra, na licytacji w 1921 roku uważana za zero dała klasowego Batiara. Przykładów podobnych przytaczać możnaby bez końca, sięgając zaś do odwrotnej strony medalu zacytujemy Remusy, Zygfrydy, Giaury, Cri de Coeury, Dziedzice et consortes, którym pierwszorzędne pokrewieństwa nie zapewniły wawrzynów szrankowych. Oszczędzanie więc grupowych matek musi być nakazem chwili, właśnie ten postulat zabezpieczają odnośnie uchwały.

Jeżeli klacz ma zbyt wadliwy exterieur, by ją brać do stada, jeżeli dalej zamierzenia indywidualne właściciela składają do dalszej, ponad cztery lata, eksploatacji klaczy, to ma on zostawioną inicjatywę w biegach prowincjonalnych. Jest tu ustalana jakby furtka liberalizmu, równocześnie niektóre klacze mogą zdolnościami być szczególnie predestynowane do



Fragment z biegów „par force” w Ordynacji Łańcuckiej A. hr. Potockiego.

cza mającej speed, zaganianie jej na torze bieganiem bez miary, odbieranie serca, może właśnie uniemożliwić jej stadne wyróżnienie. Czy w Helence, beznadziejnie tęskniącej w 1919 roku do zdobycia biegu żokejskiego, widziała opinja matkę Herkulesa? czy w niemal dżentelmeńskiej Sevilli mogła przeczuć matkę Madryta, a choćby Samsona, Seminory? czy w Alphie, gdzieś na szarym końcu w 1919 roku się popisującej, przypuszczano zadatki na matkę derbisty Falstaffa, a choćby Alliera? Gdy Gaff w grupie pokonała faworyta Carrambę w 1919 roku, dziwiono się wielce, a ta Gaff urodziła najlepszego konia w Polsce, żelaznego For-

sportu przeszkodowego, słuszne zatem będzie nie stawianie tym zdolnościom tamy.

Nie ulega wątpliwości, że relacja o bieganiu klaczy z 17 listopada natrafi na rzeczową i gruntową ocenę decydujących definitywnie czynników, powołanych do chlubnego i zbożnego dzieła znaczenia drugiego dziesięciolecia pracy hodowlanej w Odrodzonej Polsce równie widomymi i niezaprzeczalnymi, jak dotąd wynikami.

Łopuszno, 22 XI 1929.

Zbigniew Dobiecki.

Znakomite przedwojenne konie pół-krwi angielskiej Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.

Konie wydrukowane drukiem **grubym** — są pełnej krwi ang.

Konie wydrukowane *kursywą* — są czystej krwi arabskiej.

Konie oznaczone ¹⁾ wykazały wybitne zdolności wyścigowe.

Konie oznaczone ²⁾ przedstawiają wybitny typ konia ogólnie użytkowego.

Konie oznaczone ³⁾ przedstawiają wybitny typ konia wierzchowego.

Klacz oznaczona ⁴⁾ były wybitnymi matkami stadnemi.

Prawie wszystkie te konie biorą swój początek od 20 klaczy:

Linja 1-sza zaczyna się od klaczy Pomona $\frac{1}{2}$ kr. ang., przyprowadzonej do Janowa w 1817 roku z Państwowej Skopińskiej Stadniny.

Pomona jest córką **Rosalio** i klaczy czerkieskiej.

Z tej linii, oprócz Pomony, było zaliczonych w grono matek 11 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się, jako matka, urodz. w r. 1877 Magita $\frac{127}{128}$ kr. ang. ⁴⁾, po **His Majesty** z Georgetta po **Jovel Boy** z Wola po **Warwick** z Pasterka po **Redcar** z Bona po **Humboag** z Junona po **Young Hero** z Pomona.

Magita dała Carmen $\frac{255}{256}$ ¹⁾ i Clermont $\frac{255}{256}$ ¹⁾ (znakomite wyścigowce). Carmen dała Likurg $\frac{511}{512}$ ²⁾ (wybitny ogier do depôt i koń do ogólnego użytku).

Pozatem wyróżniła się klacz Viardo $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴⁾, po **Warcraft** z Amura po Alonzo, $\frac{3}{4}$ kr. ang. z Wola $\frac{31}{32}$ kr. ang. (patrz wyżej), Viardo dała wybitnego eksterjeru Nirwana $\frac{15}{16}$ kr. ang. ²⁾, która dała dobrego eksterjeru Bonę $\frac{31}{32}$ kr. ang. ³⁾.

Linja 2-ga zaczyna się od klaczy Starościanka; polska klacz ze wschodnią krwią, nabyta do Janowa w r. 1820 od Seweryna hr. Rzewuskiego. Z tej linii było zaliczonych 10 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Wika $\frac{63}{64}$ kr. ang. ⁴⁾, po **Warcraft** z Clarette po **Kalkas** z Rozina po **Rifleman** z Rybka po Rival $\frac{7}{8}$ kr. ang. z Camelia po Kambyzys $\frac{7}{8}$ kr. ang. z Aula po **Albemarle** z Viola po **Redcar** z Amenajda po **Sovereign** z Soltanka po **Szebes** z Starościanka. Wika dała wybitnego ogiera do depôt Błazen $\frac{127}{128}$ kr. ang. ²⁾ (na fermie u p. S. Kuczyńskiego).

Linja 3-cia zaczyna się od klaczy **Alma**, cz. kr. arabskiej po **Shaban** i **Alga**. Alma, kupiona w r. 1857 w Królewskiej Wirtemberskiej Stadninie Weil, koło Stuttgartu.

Z tej linii było zaliczonych 20 klaczy z których najwięcej wyróżniła się Reine Jeanne $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, po **Ratapan** (s. **Reifleman**) z Żestokaja po **Jovel Boy** z Choroszaja po **Hassan** anglo-arabskim i **Alma**.

Reine Jeanne ³⁾ dała wybitnego steeplera Weraks $\frac{7}{8}$ ¹⁾ dobre steeplerki Ta-ra-ra-bum-bja $\frac{7}{8}$ ¹⁾ i Peri $\frac{7}{8}$ ¹⁾ idealnego eksterjeru klacz wierzchową Karabella $\frac{7}{8}$, wybitnego eksterjeru Gurja $\frac{7}{8}$ ²⁾, matkę wybitnego ogiera do depôt Teheran'a $\frac{15}{16}$ ²⁾.

Pozatem wyróżniły się: Markiza $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, po **Matador** z Queen Jeanne po **Kalkas** z Żestokaja (patrz wyżej), która dała wybitnego eksterjeru zwycięzcę w nagrodach płaskich Pamir'a $\frac{15}{16}$, oraz wybitnego ogiera do depôt Dramaturg'a ²⁾.

Rodzone siostry Kunża $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, i Queen Jeanne $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, po **Kalkas** i Żestokaja (patrz wyżej). Pierwsza dała Tekinkę $\frac{7}{8}$ kr. ang. ²⁾ i Alkar $\frac{7}{8}$ kr. ang. ²⁾. Tekinka dała bardzo eksterjerowych Kartecz $\frac{15}{16}$ ³⁾, Fatalistkę $\frac{15}{16}$ ³⁾, Gitara $\frac{15}{16}$ ³⁾.

Druga dała wybitnego ogiera do depôt Christoff Columb $\frac{7}{8}$ kr. ang. ²⁾, dobrego eksterjeru klacz Lokusta $\frac{7}{8}$ ²⁾ (matka kilku zwycięzców na wyścigach), Reklama $\frac{7}{8}$ ³⁾, Markiza ⁴⁾ ²⁾ patrz wyżej, Konkurencja $\frac{7}{8}$ kr. ang. ²⁾.

Jeszcze Rowena $\frac{3}{4}$ ⁴⁾, matka dobrego steeplera Tirar $\frac{7}{8}$ ¹⁾, Bergère ⁴⁾ ¹⁾, wybitnego eksterjeru dobra wyścigowa klacz i matka, wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Bombay $\frac{7}{8}$ ²⁾, oraz klaczy Habanery $\frac{7}{8}$ ²⁾ i Kabaty $\frac{7}{8}$ ³⁾.

Linja 4-ta zaczyna się od klaczy pełnej krwi angielskiej **Nougat**, ur. w r. 1853 (po **Protectionist** z **Luck's All mare**), kupionej w Anglii w 1857 roku.

Z tej linii zaliczono 7 klaczy, z których wyróżniły się:

Kawatina $\frac{7}{8}$ ⁴⁾ ³⁾, zwyciężczyni na wyścigach, po **Kordjan** z Veronica $\frac{3}{4}$ po Wojewoda $\frac{1}{2}$ z **Molodka** po **Menzie** i **Nougat**.

Kawatina dała Karakalla $\frac{15}{16}$ ¹⁾, dobrego steeplera i Malwa $\frac{7}{8}$ ⁴⁾ ³⁾, po **His Majesty** z Veronica (patrz wyżej).

Malwa dała wybitnych ogierów do depôt Flammairion $\frac{15}{16}$ ²⁾, Grand Master $\frac{15}{16}$ ²⁾, oraz znanego Le Maréchal $\frac{15}{16}$ ³⁾, wybitnego konia wierzchowego, który odbył wojnę japońską pod siodłem głównodowodzącego gen. Kuropatkina, oraz doskonałego eksterjeru klacz Grymasę $\frac{15}{16}$ ³⁾.

Molodka pełn. kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, która dała wybitnego ogiera depôt **Wremiamier'a** ²⁾.

Linja 5-ta zaczyna się od klaczy **Noel** pełnej krwi angielskiej, importowanej z Anglii.

Z tej linii było zaliczonych 5 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Raduga $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴⁾ ³⁾, po **Ruslan** z Canada po Krezus $\frac{7}{8}$ z Pepita po Papageno $\frac{1}{2}$ z Pupilla po **Achmet** z Temis po **Dick Andrews** z Ceres po Eclipse pół kr. ang. z **Noel**.

Raduga ³⁾ dała wybitnego eksterjeru Julie Rekamier $\frac{15}{16}$ ⁴⁾ ³⁾, po Voltigeur (s. Venschur), matkę wybitnego ogiera do depôt Leżen $\frac{31}{32}$ ²⁾ i dobrego Wild Jasmin $\frac{31}{32}$ ²⁾.

Linja 6-ta zaczyna się od klaczy Karabela, polskiej. Z tej linii było zaliczonych 21 klacz, z których najczęściej wyróżniły się:

Litwa $^{31/32}$ kr. ang. 4) po **Lohengrin** z Vevé po **Warcraft** z Wizgunja po **Walery** z Kalina po Kolos $^{7/8}$ z Wessalina po **Wallas** z Aurelia po **Sovereign** z Angelica po *Messor turecki* z Karabela.

Litwa dała wybitnego konia do depôt, idealnego typu do ogólnego użytku Harlem'a $^{63/64}$ 2), oraz szereg dobrych matek, jak to: Kaliopę $^{63/64}$ 4) 2), matkę Dukata $^{127/128}$ 2); Ulitkę $^{63/64}$ 4) 3), matkę wybitnych ogierów do depôt, typu ogólnoużytkowego Count $^{127/128}$ 2) i Faust $^{127/128}$ 2); Bałownicę $^{63/64}$ 2), idealnego eksterjeru.

Miga $^{15/16}$ kr. ang. 4), po **His Majesty** z Roskosznaja po **Reifleman** z Kalja po Krezus $^{7/8}$ kr. ang. z Wessalina (patrz wyżej).

Miga dała wybitnego ogiera do depôt, typu ogólnoużytkowego Hamiltona $^{31/32}$.

więcej wyróżniła się Malwina $^{3/4}$ kr. ang. 4) po **His Majesty** z Westalka po Werbel $^{1/2}$ z Intercidona.

Malwina dała bardzo dobrego ogiera do depôt Common $^{7/8}$ 2), dobrego ogiera do depôt Walmer $^{7/8}$ 2) oraz dobre klacze Gammę $^{7/8}$ kr. ang. 4) 3), matkę dobrego ogiera Gri Gri $^{15/16}$ 3); Tamarę $^{7/8}$ kr. ang. 4) 3), matkę wybitnego eksterjeru Betancour'a $^{15/16}$ 2).

Pozatem wyróżniła się Kira $^{1/2}$ kr. ang. 4) po **Kalkas** z Retiwaja po Retor $^{15/16}$ kr. ang. z Ganzaga po General Benefit, rasy yorkshirskiej z Intercidona.

Kira dała dobrego ogiera do depôt Akorda $^{3/4}$ 2), oraz klacz Walkirję $^{3/4}$ 4) 2) po **Warcraft**, która dała wybitnego eksterjeru klacz ogólnoużytkowego typu **Zywaja** $^{7/8}$ 2); Hecubę $^{3/4}$ kr. ang. 4), po **Granit**, która dała dwóch dobrych ogierów do depôt Lugar $^{7/8}$ 2) i Kogut $^{7/8}$ 2).

Linja 8-ma zaczyna się od klaczy Cipressa $^{1/2}$ kr. ang., po **Rosalio** z Hekla, klacz duńska.



Z polowania „par force” w Ordynacji Łańcuckiej A. hr. Potockiego. „Halali”.

Walide $^{1/2}$ kr. ang. 4) po **Warcraft** z Lubuszka po Lengris, (pincgauerze) z Wichonnaja po Wilson $^{3/4}$ kr. ang. z Kamarila po Kambyzys $^{7/8}$ kr. ang. z Wessalina (patrz wyżej). Rodzony brat Walide, Wallenrod $^{1/2}$ 2), otrzymał złoty medal na Wystawie Wszechrosyjskiej. Walide dała dobrego ogólnoużytkowego typu klacz Gravelotte $^{3/4}$ 2) i Grawiurę $^{3/4}$ 4) 2), która dała także Pragę $^{7/8}$ 2).

Linja 7-ma zaczyna się od klaczy Intercidona $^{3/4}$ kr. ang., urodz. w Anglii, nabytej w Hamburgu w roku 1857, po **Venschur** i klaczy po **Grey Conqueror**.

Z tej linii zaliczono jeszcze 18 klaczy, z których naj-

Z tej linii zaliczono 15 klaczy, z których najczęściej się wyróżniła wybitnego eksterjeru Warjacja $^{7/8}$ kr. ang. 4) 2) po **Warcraft** z Rawa po **Rataplan** (s. Reifleman) z Wolnaja po Werbel $^{1/2}$ kr. ang. z Koma po Krezus $^{7/8}$ kr. ang. i Abida po **Albemarle** z Oaza po **Ludlow** z Awarissa po **Sovereign** i Veronica $^{3/4}$ po **Szezepot** i Cipressa. Warjacja 2) dała idealnego ogiera ogólnoużytkowego typu Kawalergad'a $^{15/16}$ 2), oraz dobrych ogierów do depôt: Traveler'a $^{15/16}$ 2), Awizo $^{15/16}$ 2) (rodzona siostra którego, Alwa $^{15/16}$ 4) 3), dała po **Clover** Koalicję $^{31/32}$ 4) 3), która, oddana na fermę do p. F. Wężyka, dała tam po **Gastonie** Giocondę $^{63/64}$ 4) 3), matkę Magnata $^{127/128}$ 1) i Groma II

¹²⁷/₁₂₈ 1), oraz Seville ¹²⁷/₁₂₈ 4), matki derbisty Madryta ²⁵⁵/₂₅₆ 1), Samsona ²⁵⁵/₂₅₆ 1) i Seminory ²⁵⁵/₂₅₆ 1).

Pozatem wyróżniła się Viviana ³/₄ kr. ang. 4) po **Warcraft** z Vesta po Wojewoda ¹/₂ z Riezwaia po **Regulator** z Gandawa po General Benefit, rasy yorkshirskiej, z Zinobja po **Ludlow** z Róża po **Young Hero** z Cipressa (patrz wyżej).

Viviana dała wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Awanturist ⁷/₈ 2).

Linja 9-ta zaczyna się od klaczy Normigal po **Rosalio** i Przyjemna. Z linii tej było zaliczonych do grona matek 17 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się Trewoga 4) po Tocziony z Wisła po Venturio Junior, rasy yorkshirskiej, z Rowela po **Redcar** z Gzota po **Ludlow** z Mekka po Alabadziak z Normigal.

Trewoga dała dobrej budowy ogiera do depôt Matjeko ¹/₂ kr. ang. 2) i klacz ładnego typu wierzchowego Właść Cmy ¹/₂ 4) 3), po **Warcraft**, babkę dobrej budowy w typie ogólnoużytkowym Jaquelina ³/₄ 2) i Prożoga ³/₄ 2).

Jaquelina 2) dała dobrego ogiera do depôt Krzyżak ⁷/₈ 2), oraz budowne klacze Grażyna ⁷/₈ 2) i Hadzi ⁷/₈ 2), ostatnia niezła matka.

Linja 10-ta zaczyna się od klaczy **Melissa** pełn. kr. ang., po **Luck's All** z córki **Rufus** z córki **Rainbow**.

Z linii tej zaliczono 25 klaczy, z których najwięcej wyróżniły się Clara ³/₄ kr. ang. 4) po **Kalkas** z Raisa po Retor ¹⁵/₁₆ kr. ang. z Warta po Venturio Junior, rasy yorkshirskiej, z **Melissa**.

Clara dała wybitnego steeplera Kapitan Kuk ⁷/₈ 1), pierwszorzędnego ogiera do depôt, Akrobat ⁷/₈ 2), oraz pierwszorzędną klacz, wybitnej budowy Arkadja ⁷/₈ 4) 2) po **Ostatnim z Astarothów**, która dała fenomenalnej zdolności ogólnoużytkowej Kara Achmet ¹⁵/₁₆ 2), wybitnego eksterjeru klacz Brianę ¹⁵/₁₆ 3), oraz jej starszą siostrę wybitnej budowy, pierwszorzędną klacz Beatrice ¹⁵/₁₆ 4) 2) po **Batory**, matkę wybitnych wyścigowych klaczy, wyjątkowo eksterjerowych Pribawka ³¹/₃₂ 1) i Prybyl ³¹/₃₂ 1).

Pozatem wyróżniły się jako matki:

Flora ³/₄ 4) po **Fontenoy** z Raisa (patrz wyżej).

Flora dała wybitnego ogiera do depôt, ogólnoużytkowego typu Lafontain ⁷/₈ 2).

Maranta ³/₄ 4) po **His Majesty** z Raisa (patrz wyżej).

Maranta dała wybitną wierzchową klacz Lily Melrose ⁷/₈ 3).

Florida ³/₄ 4) 2) po **Faugha Ballagh** (s. Lord Gough) z Raisa (patrz wyżej).

Florida dała wybitnego eksterjeru, ogiera do depôt, ogólnoużytkowego typu Ville Franche ⁷/₈ 2) oraz wybitne, budowne klacze, ogólnoużytkowego typu:

Konfederatka ⁷/₈ kr. ang. 4) 2) po **Clover**.

Konfederatka 2) dała wybitnego eksterjeru, ogólnoużytkowego typu ogierów do depôt Gromkij ¹⁵/₁₆ 2) i Fakir ¹⁵/₁₆ 2).

Confetti ⁷/₈ 4) 3) po **Clover**.

Confetti 3) dała wybitnego eksterjeru wierzchowego klacz Gascogne ¹⁵/₁₆ 3).

Afiszka ⁷/₈ kr. ang. 4) 2) po **Aramis**.

Afiszka 2) dała wybitnej budowy ogiera do depôt Gre-al ¹⁵/₁₆ 2).

Wyróżniły się jeszcze matki z tej linii:

Węgierka ³/₄ kr. ang. 4) po **Walery** z Warta (patrz wyżej).

Węgierka dała wybitnego konia wyścigowego Lowelas ⁷/₈ 1), znakomitego reproduktora koni konkursowych w Stadninie p. Korybut-Daszkiewicza oraz klacz Welwetta ⁷/₈ kr. ang. 4), po **Warcraft**, która dała dobrego eksterjeru klacz typu ogólnoużytkowego Kawerza ¹⁵/₁₆ kr. ang. 2).

Miss Emily ¹/₂ kr. ang. 4) po **His Majesty** z Warta (patrz wyżej).

Miss Emily dała dobrego ogiera do depôt, typu ogólnoużytkowego Mac Mahon ³/₄ 2), oraz wybitnego eksterjeru klacz, doskonałą matkę Armidę ³/₄ 4) 2) po **Ostatnim z Astarothów**.

Armidę 2) dała pierwszorzędnego ogiera do depôt Kroat ⁷/₈ 2).

Linja 11-ta zaczyna się od przydzielonej z Chrenowskiej Stadniny klaczy Gołuboczka, rasy orłowo-rostopczyńskiej. Z tej linii zaliczono jeszcze 6 klaczy, z których wyróżniła się nieco jedynie klacz Végétal ³/₄ kr. ang. 4) 3) po **Warcraft** z Żoja po **Voltigeur** (s. Venschur) z Jakobinka, rasy orłowo-rostopczyńskiej, która dała dobrego ogiera do depôt, ładnego typu wierzchowego Miedny Wsadnik ⁷/₈ 3).

Linja 12-ta zaczyna się od klaczy Razłuka ¹/₂ kr. ang. po **Wrangler** z Jaszczurką po Jarmut, rasy orłowo-rostopczyńskiej, z Kometa ¹/₂ kr. ang. po **Coronation** z Italja po Aszonek II (or.-rost.) z Imagena po Faworyt II (orł.-rost.) z Bojanka ¹/₂ kr. ang. po **Highlander** z Iskrienaja po Jermoczenko (orł.-rost.) z Ustrojnaja ¹/₂ kr. ang. po **Cinabor** z Prodolnaja po Dedalus (or.-rost.) z Dydynia po Połkan I (klusak orłowski, syn Śmietanki) z klaczy gniadej po **Borodivkin** cz. kr. arab., z klaczy białej, importowanej z Anglii.

Razłuka została przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej.

Z linii tej zaliczono jeszcze tylko 4 klacze, mianowicie klacz, Vérité i trzy jej córki, z których najlepszą była sama Vérité ³/₄ kr. ang. 4) 3) po **Warcraft** z Razłuki (patrz wyżej), która dała wybitnego eksterjeru ogiera do depôt Iveno ⁷/₈ 2), oraz dobrego eksterjeru ogiera do depôt Leverrier ⁷/₈ 3) i klacz Akwatinę ⁷/₈ 3).

Linja 13-ta zaczyna się od klaczy Guinea, po Gaspar, rasy orłowo-rostopczyńskiej, z Lukrecja po Lorenzo (orł.-rost.) z Pocztienaja po Jaszma II (orł.-rost.) z Cydra po **Symmetry**, anglo-arabie z Cydra po Sinabir młody ¹/₂ kr. ang. z Milotka po Tandem (imp. z Anglii) z Jaszna po Arab III (orł.-rost.) z Livorna po Starik (orł.-rost.) z Gławnaja po Krasawiec I (imp. z Danji) z Gławnaja (imp. z Anglii).

Guinea przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej.

Z tej linii zaliczono jeszcze 7 klaczy, z których wyróżniła się jedna tylko Whisky ³/₄ kr. ang. 4) po **Warcraft** z Cottage Girl po Kalkas z Guinea.

Whisky dała dobrej budowy klacz Calvé ⁷/₈ 2) po **Clover**, która dała dobrego eksterjeru Bajkę ¹⁵/₁₆ 2).

Linja 14-ta zaczyna się od przydzielonej ze Streleckiej Stadniny klaczy Iskra po Inej (orł.-ost.) z Gor-

nostajka po Gwidon (orł.-rost.) z Jedynaja po Jermoczenko (orł.-rost.) z Figurka po *Forgan*, imp. arabie.

Z tej linii zaliczono jeszcze 4 klacze, z których żadna nie wybitniejszego nie dała.

Linja 15-ta zaczyna się od klaczy Rakieta II po **Romeo**, anglo-arabie, z Nastojaszczaja po Niepristupny (klusak orłowski) z Ruletka po Rodnej (orł.-rost.) z Złonrawnaja po Cezar (orł.-rost.) z Maranka po Faworyt I (orł.-rost.) z Bonsza po **Symmetry**, anglo-arab z Boncha, importowanej z Anglii.

Rakieta II została przydzielona z Państwowej Stadniny Streleckiej.

Z tej linii zaliczono jeszcze 8 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się:

La Fileuse $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴) ³) po **Lohengrin** z Formoza po **Faugh a Ballagh** (s. Lord Gough) z Marmora po **His Majesty** i Rakieta II.

La Fileuse ³) dała wyjątkowej klasy ogiera do depôt, w typie ogólnoużytkowym Galilej $\frac{15}{16}$ ²), doskonałą klacz w typie wierzchowym Galopadę $\frac{15}{16}$ ³), oraz znakomitą ciężarową klacz Bylina $\frac{15}{16}$ ²) po **Boccacio** (zwycięzca nagrody Cesarskiej w Petersburgu). Bylina ³) **wygrała w Petersburgu złoty puchar Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, przeznaczony dla najlepszego konia ciężarowego.**

Pozatem wyróżniła się klacz Wild Mary $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴) ²) po **Warcraft** z Marmora (patrz wyżej), która dała wyjątkowej klasy ogiera do depôt, w typie ogólnoużytkowym, Jean Valjean $\frac{7}{8}$ ²), oraz dobrych ogierów do depôt w tymże typie Kowarny $\frac{7}{8}$ ²) i Gardez vous $\frac{7}{8}$ ²), a również klacz Chiwa $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴), po **Hawkstone**, która dała wybitnego wierzchowego typu Buchara $\frac{15}{16}$ ³).

Linja 16-ta zaczyna się od klaczy Frou Frou po Fencotlet, rasy clevelandskiej) z Radość $\frac{1}{2}$ kr. ang.,

po **Wrangler** z Abija po Ajslan (orłowo-rostopczyński) z **Snowdrop**, pełn. kr. ang., imp. z Anglii.

Frou Frou została przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Derkulskiej. Z linii tej zostało zaliczonych jeszcze 10 klaczy, z których nieco więcej wyróżniły się:

Marfusza $\frac{1}{2}$ kr. ang. ⁴) po **His Majesty** z Frou Frou, (patrz wyżej), która dała dobrej budowy ogólnoużytkowego typu ogiera do depôt Wooden $\frac{3}{4}$ ²), klacz Amazonka $\frac{3}{4}$ ²), matki stadne Kitchen Maid $\frac{3}{4}$ kr. ang., ⁴) ²) po **Consul**, która dała dobrego ogiera do depôt Le Coq $\frac{7}{8}$ kr. ang. ²).

Woźmi $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴), po **Warcraft**, która dała dobrego ogiera typu ogólnoużytkowego Corvet $\frac{7}{8}$ ²), oraz klacz bardzo dobrego eksterjeru Lawandę $\frac{7}{8}$ kr. ang. ⁴) ²), po **Lohengrin**, która dała wybitnej budowy ogólnoużytkowego ogiera do depôt Fuller $\frac{15}{16}$ ²).

Linja 17-ta zaczyna się od klaczy Razcziotliwaja $\frac{1}{2}$ kr. ang., po **Roman** z Lebedica ³), rasy kłusackiej.

Razcziotliwaja przydzielona do Janowa z Państwowej Stadniny Chrenowskiej. Z tej linii zaliczono jeszcze 5 klaczy, z których najwięcej wyróżniła się, bardzo dobrego eksterjeru, ogólnoużytkowego typu Gleeful $\frac{15}{16}$ kr. ang. ⁴) ²) po **Granit** z Fräulein Jenny po **Faugh a Ballagh** (s. Lord Gough) z Żurza po **Voltigeur** (s. Venschur) z Gipsy po **Jovel Boy** z Razcziotliwaja.

Gleeful ²) dała dobrego eksterjeru ogiera do depôt Gorgon $\frac{31}{32}$ ²) i klacz Kohortę $\frac{31}{32}$ ³).

Pozatem klacz Laplandka $\frac{3}{4}$ kr. ang. ⁴) ³) po **Long-down** z Razcziotliwaja ³), która dała dobrego steeplera Kalais $\frac{7}{8}$ kr. ang. ¹).

Kozienice, 20 listopada 1929 r.

(D. c. n.)

R. Zoppi.

Halali w Łańcucie.

Koń pręży się i rwie. W ziemię bije tętent kilkadziesiąt kopyt. Gromada jeźdźców zatacza łuk, rozsypuje się szeroko, to wydłuża jak wąż, drgając galopem sylwetek rozciągniętych koni i wrosniętych w grzbiet konia, skupionych i jakby przyczajonych do skoku postaci jeźdźców.

Lot biegunów i świst wichru, kaskady tępych uderzeń w grunt ziemi rwanej i wyrzucanej podkowami w powietrze uderza w uszy, zapiera dech, podnieca i porrywa.

Konie i ludzie, zwycięzcy przestrzeni, skokiem i myślą, stalowym skurczem mięśni, krwi ogniem i woli siłą związani, mkną w przód, mkną w dal.

Roztocza łąk i pól, ugory i skiby, lasy i zarośla, — nic godnego uwagi, na moment, na chwilę.

Migają plamy osiedli, znikają, maleją, barwne pląty bezruchu i ciężaru, czerwone i surowe, kamienne i groźne zaporą. Rozstępują się na bok, podstawiając chytrze ostrokańciste płoty, zagrody drzew, zwały dróg: skok łukiem w powietrze — znikły.

Przed okiem już równia, znów wolna rozległa przestrzeń. Porwał się koń — jeździec: naprzód! Tętent nóg końskich rośnie, wzmacnia się, coraz szybszy i szybszy, warkotem kopyt drży powietrze, aż ziemia jakby w ciszę zapadła, zdumiona chmurą jeźdźców i koni jak grom przebiegającą.

Rozbiegła się gromada, rozciągnęła wzdłuż i w szerz. rozciągnął się koń, rzutami przestrzeni pochłania, mijają płoty, migają rowy, parszaniem na świst wichru odpowiada.

Tam, z przodu myśliwskie psy za śladem rwą. Węzowisko białe ceglanych plam, gromada psia, z nosem na wiatr, sunie w kłębach jak mgła. Zduszonym ujadaniem myśliwskim na dźwięk trąbki i okrzyki dojeżdżaczy odpowiada: „już, już, tu go mamy, tutaj lisa ślad, tędy szedł, w lot, w lot za mną, bracia, w lot!” — prowadzi ze skomleniem, rwąc w susach, gorliwy przodownik stada.

Wpadli w las, zakotłowało się na skrajach dróg, psy kres gonitwy czują, milcząc, jak cienie, jak okamgnienie w tunelach lasu zjawiają się i mkną.

Rozpalone konie, jak struny wyciągnięte, w płochliwych skokach, trwożnym okiem cień lasu badając, sił resztek dobywają.

Szeręg przeszkód wyrasta nagle w półmrokach sieni boru; mur, szczyrzący ozerwone zęby cegieł, martwa i groźna przeszkoda, groźna, lecz nie dla myśliwskich biegunów. Lekko i pewnie unoszą się w pędzie, lotnie daleko lądują. Tuż płot, a dalej rów, tylko szczotkami wiklin oku konia znaczący swą obecność i kilka drobnych zapor. Lecz nie wszystkie konie zwycięsko poszły naprzód. Tu boleśnie rozciągnął się siwek, nie pomny nauk, fałszywym

skokiem położył jeźdźca i siebie. Tam znów wspaniały biegun, rozsądny gniadosz, wyminać wołał płot, pewny, że lekkim wodzem swej pani bezkarnie ujdzie. Lecz co to? — ogniem strzeliły źrenice, falą odwagi spłoniona, zgrabnymi dłońmi zwraca bieguna i karnym skokiem swe miejsce zdobywa amazonka.

Wybiegli na pole, rozrzucając się, wyrosli na niem nagle, — jak chmurki na niebie zjawiają się przed burzą, aby rosnąć zda się w oku, zając sobą pół widnokręgu. Już przodujące konie wyraźnie swój styl cwału rysują. Białe-czarne plamy fraków sportsmenów i smukłe, ciemne sylwetki amazoнок i rogate brzozy oficerów, w żywą szachownicę układają się. Ostatni skok — dobiegli.

Nad spienionymi końmi, płatkami piany swój ślad znaczącymi, tłum masztalerzy i chłopców stajenych ruchliwą opiekę roztacza. Gromadka rozognionych jeźdźców i uprzejmych widzów zdyszana sforą psów, oczekujących nagrody, otacza.

— Dojeżdżacz trąbi HALALI!

Eeska.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **S. P. JAN KRZYMUSKI.** Redakcja otrzymała w ostatniej chwili smutną wiadomość o śmierci ś. p. Jana Krzymuskiego, prezesa Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego i Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w kościele parafialnym w Mąkolnie dnia 21 b. m. o godz. 10-ej rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobów rodzinnych.

— **P. St. Szuch,** radca Dep. Chowu Koni Min. Roln. nabył na licytacji w Newmarket 4 l. og. gn. Luvaneran (Craig an Eran — Luvana).

— **Newa,** 3 l. kl. (Tracy le Val — La Source), którą jak już donosiliśmy nabył por. Tuński w Paryżu, wygrała dnia 11 b. m. w Enghien, już w nowych barwach, wyścig płotowy, Prix de l'Ardeche (10.000 fr. — 2700 mtr.) bijąc o 4 dł. w 3:19 pole złożone z 11 koni. Por. Tuński nabył w Paryżu również kl. Dudlie (Hollister — Comete).

— **Wykaz źrebiąt pełnej krwi angielskiej urodzonych w stadzie Albigowa Ordynacji Łańcuckiej w roku 1929.**

1. **Festina,** klaczka gniada, łysina na lewą chrapkę, lewa tylna pęcina nierówno biała, urodzona dnia 26 marca 1929 (od Bay — Leaf po Bafur);

2. **Florencia,** klaczka jasno gniada, gwiazda ze strzałką na prawą chrapkę, lewa tylna nadpęcie w połowie, prawa tylna pęcina nierówna biała, urodzona dnia 11 kwietnia 1929 (od Frau Szerena po Bafur albo Kentish-Cob);

3. **Fandango,** ogierek wiśniowo-gniady, kwiatek, lewa tylna korona biała, urodzony dnia 6 maja 1929 (od Huryska po Bafur);

4. **Fiammina,** klaczka gniada, latarnia, lewa tylna nadpęcie w połowie białe, urodzona dnia 15 maja 1929 (od Elwira po Bafur);

5. **Fair Play,** klaczka ciemno-gniada bez odmian, urodzona dnia 28 maja 1929 (od Sweet-Bee po Kentish-Cob);

6. **Finesse,** klaczka gniada, gwiazda ze strzałką, urodzona dnia 28 maja 1929 (od Elaunay po Bafur).

— **Hieronim ks. Lubomirski** poniósł dotkliwą stratę, padł bowiem w tych dniach w stajni obiecujący dwulatek c. gn. Hardwar (Ballyheron — Baratarja).

— **W Kuflewie** p. Bronisława Szwajcera, padła na tęczec wielce obiecująca źrebiczka po Kalaenie.

— O dawnych i obecnych zwierzyńcach.

Zbierając dla celów naukowych materiał o dawnych i obecnych zwierzyńcach w Polsce, upraszam jak najgoręcej wszystkie osoby, którym jest wiadome, że ktoś z obywateli ziemskich ma, lub miał przed dawnymi laty zwierzyńiec, o łaskawe dokładne podanie mi, gdzie był ten zwierzyńiec. Proszę też o podanie połaci lasów, leśniczówek, zaścianków zwanych „zwierzyńcem”, wreszcie miast, gdzie są ulice „zwierzyńcze” i t. p. Za wszelkie bliższe dane o tem, oraz za wskazanie dzieł, w którychby znaleźć można choćby najdrobniejsze wzmianki o dawnych zwierzyńcach, będę mocno zobowiązany, dając wyraz mej wdzięczności w przedmowie pracy, którą przygotowuję. Na razie za łaskawą życzliwość i cenną pomoc składam zgóry w imię dobrej nauki szczerą podziękę.

(—) **Józef Wł. Kobylański,** kapitan.

Przemyśl, ul. Katedralna 3.

LIST DO REDAKCJI.

Do Szanownej Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy“!

W liście wystosowanym do Redakcji Jeźdźca i Hodowcy i wydrukowanym w Nr. 49, w związku ze swą niefortunną polemiką z lady Wenthworth, p. Bogdan Ziętański umieścił następującą

wzmiankę o stadzie Antonińskim „...stado Antoniny hr. Potockiej powstało w 1883 roku założone przez Alfreja hr. Potockiego z materjału klaczy Sławuckich, które przeszły do stada Antonińskiego drogą działów majątkowych”. Otóż prostujemy, że stado Antonińskie, co się tyczy jego działu arabskiego, nie było założone przez Alfreda hr. Potockiego, lecz powstało wskutek podziału dawnego stada Sanguszkowskiego na dwie części jeszcze w roku 1844, po śmierci Eustachego ks. Sanguszki — z tych jedna przeszła bezpośrednio na Marję Alfredową hr. Potocką, jedyną córkę Romana ks. Sanguszki sybiraka, lecz została później przez tą córkę ojcu oddana, a druga na wnuka ks. Eustachego — Pawła Sanguszkę. Po powrocie z zesłania, otrzymawszy część stała na własność, ks. Roman oddał się całej pracy nad postawieniem stada, które wówczas nazywało się Chrestowieckie, na najwyższym poziomie klasy i czystości krwi i wobec małoletności swego bratanka Pawła prowadził obie części niepodzielnie, a nawet 12 klaczy odkupił od tego ostatniego do części swojej, zaś dopiero po jego śmierci w 1881 roku, część jego przeszła bezpośrednio legatem na własność ojca mego Józefa hr. Potockiego, późniejszego właściciela Antonin, a tylko część Pawła dostała się po śmierci jego s. p. Romanowi młodszemu, przedwojennemu właścicielowi Sławutyczyny i do wojny przetrwała w Chrestówce i w Sławucie. Innymi słowy stado Antonińskie nie jest żadną emanacją opartą, jak p. Ziętański fałszywie tłumaczy, na materjałe klaczy „Sławuckich” tylko dalszym ciągiem i organiczną częścią dawnego stada Sanguszkowskiego. Stwierdzają to jaknajdobitniej kroniki i księgi rodowodów, pisane ręką ks. Romana Sanguszki sybiraka, jaknajdokładniej prowadzone od roku 1844-go, oraz odpisy działów i testamentów, znajdujące się w naszym posiadaniu. Stado Antonińskie wyratowało z zawieruchy wojennej kilka ogierów i 5 matek czystych arabskich i prowadzone jest nadal już dziś w większym składzie w Beheniu na Wołyniu z zachowaniem tych samych tradycji i czystości krwi.

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie dla ścisłości mego sprostowania.

Roman Potocki.

Warszawa, dnia 14 grudnia, 1929 r.

ZAGRANICZNA.

WŁOCHY.

— **Statystyka** wyścigów płaskich za rok 1929.

Właściciele stajen:

G. de Montel	2.613.350	lirów
R. Gualino	1.070.300	„
Frederico Tesio	726.050	„
Comm. D. Centurini	618.250	„
Razza Oldaniga	530.200	„
Bar. G. Berlingieri	395.500	„
Scuderia Sabina	355.500	„
Scuderia Sangone	348.000	„

Reproduktory:

Havresac II, 1915 (Rabelais — Hors Concours)	2.473.070	lirów.
Teddy, 1913 (Ajax — Rondeau)	1.158.800	„
Munibe, 1914 (Rabelais — Miss Gennes)	1.111.400	„
Burne Jones, 1915 (John O'Gaunt — Bonny Bay)	906.675	„
Michelangelo, 1918 (Signorino — Fausta)	691.850	„
Ryan (po Nabot)	596.800	„
Kibwesi (po Galeazzo)	591.850	„
Scopas (po Sunstar)	447.975	„
Ghiberti (po Signorino)	395.750	„
Amyntas (po Quèrido)	365.800	„

Żokierze:

P. Caprioli	95 zwycięstw.
D. Blackburn	78 „

E. Camici	55	„
N. Riegelstein	52	„
F. Andor	46	„
J. H. Benson	44	„
V. Celli	44	„
S. Pacifici	42	„
P. Orsini	41	„
U. Ginghiali	39	„
P. Gubellini	36	„

AUSTRIA.

— **Handicap** austriackich dwulatków (oficjalna klasyfikacja) przedstawia następujący obraz (grupa czołowa):

	Kilo		Kilo
Csakany	80	Phönix	75
Pas de Calais	80	Alpine	74½
Gilpin	78½	Claire	73
Nippon	78	Embassy	73
Wotan	78	Naproforgo	73
Inmate	77	Palotas	73
Flippant	76	Hajnal	72
Hortobagy	75½	Bogdanfi	71
Mar enyem	75	Borcsa	71

BELGJA.

— **Statystyka** wyścigów płaskich za rok 1929.

Właściciele stajen:

Baron Brugmann	1.022.490	fr.
M. Bauwens	1.021.910	„
Ch. Flasselarts	862.845	„
J. Wittouck	763.260	„
L. Niguet	673.560	„
Baronne Jean de Crawhez	575.930	„

Trenerzy:

		Wygrane
F. Neale	97 zwycięstw	2.134.935 fr.
H. Ellis	130 „	1.591.680 „
S. Heapy	108 „	1.282.185 „

Konie:

Beaumont	839.030	fr.
Gay Lord	529.300	„
Messidor	321.500	„
George Sand	249.750	„
Levi	228.630	„
Feb	200.000	„
Orange Blossom	152.025	„

Żokierze:

J. Shifner	110 zwycięstw.
Ed. Ellis	108 „
C. Morjau	95 „
G. Delaurie	86 „
H. Denaigre	71 „
G. Heapy	70 „
A. S. Ellis	61 „
L. Wauthy	58 „

NIEMCY.

— **Stajnia p. Jerzego Sosnowskiego** zakończyła sezon 1929 roku 3-ma zwycięstwami, wygrywając ogółem 7.405 RM.

AMERYKA.

— Miljon dolarów zaproponował Mr. W. T. Waggoner, znany amerykański przemysłowiec naftowy panu John D. Hertz za og. Reigh Count (który w tym roku biegał w Anglii); oferta powyższa została jednak przez właściciela odrzucona.

— Sam Hildreth słynny trener amerykański, umarł niedawno, zostawiając swym spadkobiercom majątek wynoszący 5 milionów dolarów.

FRANCJA.

— Enghien, 14 grudnia.

Steeple Chase de Cloture, 50.000 fr. — 4300 mtr.

1. Trocadero, 5 l. og. (Jaeger — Nivoletta) Cte M. de Rivaud, 70 kg., ż. J. Luc.
2. Nearque, 5 l. og. F. Chipault, 63 kg., ż. H. Cames.
3. Bolivar, 4 l. og. R. Bollack, 60 kg., ż. J. Bedeloup;

bez miejsca: Xhire, Alfonso, Master Quack, Essars, Mansard, Tea for Turo.

Wygrane o 4 — 1 — 2 dl. Czas: 5:20,4.

Tot. 28, 13, 13, 14:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Auteuil, 15 grudnia.

Prix Daniel Guestier, 50.000 fr. — 3500 mtr. Steeplechase.

1. Kara Bouroum, 4 l. og. (Saint Just — Kwannon) R. M. Dumaine, 64 kg., ż. P. Ridfo.

2. Bigorneau, 5 l. wał. (po Bay Cherry) M-me J. Vasseur, 68 kg., ż. A. Kalley.

3. Telegram, 6 l. wał. (po Le Grand Pressigny) Emile Marchand, 73 kg., ż. R. Bagniard;

bez miejsca: The Coyote, La Faldetta, Tapyrus, Lembeye.

Wygrane o 3 — 5 — 3 dl. Czas: 4:28.

Tot. 43, 18, 16:10.



JAN KRZYMUSKI

Właściciel Dóbr Wierzbie na Kujawach

Pierwszy Prezes Związku Hodowców Szlachetnego Konia pół-krwii w Warszawie

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 17 grudnia 1929 roku, przeżywszy lat 61.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Makolnie odbędzie się w dniu 20 grudnia, o godz. 4-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu 21 grudnia, o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobów rodzinnych, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, synowie, synowa, wnuczka i rodzina.

W stadzie Bartoszkówka p. Rawa Mazowiecka, st. k. Tomaszów Mazow., ewentualnie Nowe Miasto n/Pilicą

kryć będzie w sezonie kopulacyjnym 1930 r. ogier

WILY ATTORNEY (Tredennis - Bachelors Berrill po Berrill)

Drugi w Derby irl. ojciec Grzeli, Gozdawy, Grand Chuckle, Globtrotter, May Rose etc.

Stanówka: taksa urzędowa + 25%. Utrzymanie klaczy zł 5, ze źrebakiem zł 6 dziennie, kosztą stajenne zł 20 od kl. źrebnej.

Klacz, które poroniły w roku 1928, lub 1929 nie będą przyjmowane.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE K. DZIERZBICKI, BARTOSZÓWKA P. RAWA MAZOWIECKA

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

